

JEŹDZIEC i HODOWCĄ



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 5 zł.

Cena numeru 1 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.

1924.
Leonard Winiarski



3 l. kl. gn. UGANDA (Bridaine i Hush); zwycięzcy nagr. Prix de Diane (francuski oaks).

Korespondencja Paryska.

30 czerwca.

Wczorajszy pięćdziesiąty siódmy Grand Prix nosił wszystkie cechy sukcesu, zewnętrznych piękności i udanego sportu, ale przyniósł w tym „klasycznym” wyścigu jaskrawy dowód ubóstwa klasy tegorocznych trzylatków.

Zebrało się ich do startu całe dwadzieścia. W paddocku, na oko, faworyt a zwycięzca Derby francuskiego Pot au Feu był stanowczo najpiękniejszym i najokazalszym z całej gromady; tuszą imponował Irishmond, zbyt lekkim i nawet drobnym przedstawiał się Le Gros Morne, bardzo wyścigowo i w porządku wyglądały klacze Uganda i Isola Bella pierwsza i druga z Prix de Diane; resztę można było oceniać wedle gustu.

Wyjątkowo szybko i spokojnie sformowały się konie przed startem, który udał się odrazu i był pięknym sukcesem dla startera. Pole wyciągnęło się dość luźnie, ale z góry przed ostatnim zakrętem skupiło się w taką masę, że poszczególne momenty walki na linii prostej zmieniały się z migawkową szybkością. Początkowo kilka koni przodujących zwalczyła Uganda, dochodził ją angielski mało znany przedstawiciel Coramond. W połowie prostej widać było wystrzał Le Gros Morne, który zwalczył stanowczo pierwszych dwóch, podczas gdy od pola atakował Pot au-Feu, ale nie dociągnął, tak samo jak i Irishmond. Wreszcie finishuje Transvaal Mantaszewa i jego młody żokej francuz R. Ferré wyprzedza jednego z najbardziej bojowych żokei jakim jest Mac Gee, dosiadający Le Gros Morne jak orzekł sędzia o głowę. Na ogonie u pierwszych dwóch Uganda, Coramond Pot-au-Feu, Isola Bella i Irishmond w jednej paczce. Totalizator płaci 1214 za dziesięć, szybkość notuje nowy rekord 3'11,08'' na 3000 mtr.

Barwy pana Mantaszewa były dobrze znane w Warszawie przed wojną. Celem jego było wówczas, jako rosyjskiego sportsmena zwalczyć monopol p. Łazarewa. Ambicjonował kupić w Anglii i Francji materiał hodowlany, prawdziwie pierwszorzędnym i wygrywać własnym przychowkiem. Po wojnie wydobywszy się z kabały sowieckiej z północnego Kaukazu po przez góry aż do Batumu, a stamtąd do Paryża, P. Mantaszew wznowił tutaj swe przedsię-

biorstwo nafciane, a jednocześnie otworzył stajnię wyścigową i utworzył stadninę we Francji. W r. 1920 znowu kupił w Anglii kilka wartościowych klaczy. Za Vilfredę żrebną z Tracery zapłacił 3200 gwinei, produktem jest Transvaal, wczorajszy niespodziewany zwycięzca. Jak zostanie on zakwalifikowany ostatecznie w przychowku francuskim urodzonym w r. 1921 we Francji, przesądzać niepodobna.

Faktem jest, że mamy przed sobą sukces pierwszorzędnego rodowodu.

Tracery był wyścigowcem i jest reproduktorem pierwszej klasy, rodzina matki jest na ogół galopująca wątpliwej wartości, ponieważ budzi obawy co do jedności zdrowia, jest w matce blizki inbreed na Wisdom; widocznie jednak zmogły go siły żywotne Meltona i Hamptonii plus dalszy inbreed na Galopin'a. Powtórzenia na Galopin'a mają głębszy i bardziej wyrazisty wpływ aniżeli jego syna St. Simona, chociaż ten ostatni i w pedigree Transvaala szematycznie rzuca się w oczy.

Wyścigi paryskie, szczególnie po wojnie, odznaczają się międzynarodowością właścicieli koni: cztery lata ostatnie Wielką nagrodę paryską wygrywają: Anglik, Grek, Włoch, Ormjanin, tegoroczne Derby książę indyjski; dla wszystkich prasa paryzka ma komplementy i słowa uznania.

Niepodobna nie wspomnieć, iż dla p. Mantaszewa, po ciężkiej chorobie p. Wadomskiego, trenował amator p. Baszkirow, w ostatnim tygodniu nastąpiła zmiana; na trenera został powołany R. Wallon żokej francuski, jakiś czas czynny w Moskwie a podczas wojny w Odesie między innymi dla stajni ks. Lubomirskich. Wallon, który więcej odznaczał się spokojnym charakterem i miękką ręką, niż zaletami bojowego jeźdźcy, powrócił do Francji i trenował po kilka koni drobnych właścicieli. Wczoraj fortuna zaopiekowała się nim w całej pełni: dla swojej dawniejszej małej stajni wygrywa 30000 frankowy Handicap prix Castries, bijąc 20 przeciwników i debiutuje u p. Mantaszewa wygraną Grand Prix. Do szczęśliwców w szczęśliwej stajni należał wczoraj wieloletni starszy stajenny, Piotr Sawicki, który z Kaukazu przybył z końmi do Paryża i wśród francuskich head lad'ów wyrobił sobie pozycję.

K. St.



Konkursy hippiczne Klubu Jazdy.

Staraniem Klubu Jazdy i prezesa tegoż klubu margr. Al. Wielopolskiego, w dniach 2, 4, 6, 9, 12-go czerwca, urządzone zostały konkursy hippiczne na polu wyścigowym Mokotowskim. Kierownictwo techniczne objął słynny jeździec konkursowy, wszechświatowej sławy, podpułk. K. Rómmel, nic więc dziwnego, że na dość trudnym terenie, wewnętrznych torów roboczych wyścigowych, konkursy urozmaicone, bardzo dobrze obmyślonemi i wzorowo ustawionemi przeszkodami, odbyły się w również wzorowym porządku, przy bardzo znacznym udziale dzielnych jeźdźców, spadkobierców imienia cudnej polskiej kawalerji

Odsyłając czytelników poniżej do szczegółowych rezultatów poszczególnych konkursów, zaznaczyć bym pragnął jedynie niezrównany sposób prowadzenia konia na przeszkodę por. Królikiewicza, którego miałem zaszczyt widzieć po raz pierwszy.

Tu właśnie szczególnie uwypatnia się, właściwy polakom a odrębny zupełnie sposób zespolenia się z koniem, tak żeby stworzyć jedną całość, przy zupełnym wzajemnym jeźdźca z koniem porozumieniu i bezwzględny obopólny zaufaniu. Przytem konie dosiadane przez por. Królikiewicza są tak wytrenowane, że zaczynają najuciążliwszy konkurs



Epsom: Finish Derby.



Zwycięzca Derby — SANSOVINO,
prowadzony przez właściciela, lorda Derby.

Zawody uświetnione zostały uczestnictwem w nich, świeżo przybyłych z Nicei członków polskiej ekipy, która tyle rozgłosu i sławy przysporzyła noszącym mundur polskiej kawalerji.

Miedzy innymi dzielnymi jeźdźcami przyjmowali więc udział ppłk. Rómmel, por. Królikiewicz, rtm. Rostwo-Suski, por. Brzeziński, Skupiński i Dziadulski, nicejscy laurenci, oprócz których wybitnie się wyróżnili oficerowie kawalerzysci Szosland, Młodecki, Rostworowski, Głogowski, Zarembo-Cielecki, Piotrowski, Święcicki, Chojewski, Antoniewicz i Nieszkowski.

takim samem tempem, jak kończą go, nie pociągawszy wędzideł na chwilę, nie wrywając się z rąk i cwalując cały czas jak jakieś aparaty mechaniczne, gdzie każda sprężynka pobudza jedną drugą, wzajemnie się wypełniając, i nakręcone jednocześnie pracują bez przerwy aż do wykończenia zamierzonej roboty. Aksamienna ręka, bystre oko, niebywała pewność siebie znamionują tego genialnego jeźdźcę kawalerzystę.

Trzeciego dnia zawodów, wobec nagrody Jego Imienia, uświetnił konkursy hippiczne przyjazdem swym p. Prezydent Rzeczypospolitej, który. w otoczeniu jeneralicji i świty swej

przybocznej, przybył wręczyć osobiście puchar ofiarowany przez siebie zwycięzcy tej zaszczytnej nagrody. Puchar ten przypadł w udziale jak się spodziewać należało por. Królikiewiczowi na Picadorze, który zdobył w tym konkursie również trzecią nagrodę na Jasku, drugą nagrodę otrzymał bardzo obiecujący jeździec por. Szosland na gniadym Fagasie.

Dzień 1-szy. Poniedziałek, 2 czerwca.

1. Nagroda 400 zł. 1-mu koniowi 150 zł., 2-mu 100 zł., 3-mu 60 zł., 4-mu 40 zł., 5-mu 30 zł., 6-mu 20 zł. PP. jeźdźcy krajowi którzy nigdy nie wygrali I-szej nagrody na konkursach Koła Sportowego lub Klubu Jazdy w Warszawie. Dla koni, które nigdy nie wygrały I-szej nagrody pieniężnej na konkursach hippicznych. 8 stopni karnych pozbawia prawa do jakiegokolwiek nagrody. 12 przeszkód do 1.20 w. i 3.5 sz. T. Stawka 40.000 mk. Norma czasu 3 m.

- 1) Jodła kl. gn. pł. Grupy Olimpijskiej, j. por. Rago.
- 2) Faworytka kl. gn. pł. Gr. Olimpijskiej, j. por. Rago.
- 3) Helusia kl. cgn. pł. Gr. Olimp., j. por. Szosland.
- 4) Husarz wał. kary pł. Szw. Szkoły Podchorążych, j. rtm. Siemieński.
- 5) Figaro wał. gn. pł. płk. Pożerskiego, j. właściciel.
- 5) Pajac wał. gn. pł. 1 p. Szw., j. rtm. Platonoff.
- 5) Elba kl. kaszt. pł. Szw. Przyboczego, j. por. Sołtan.
- 6) Huragan wał. kaszt. pł. 1 p. Szw., j. rtm. Mastalerz.
- 6) Irenka (dw. Gitana) kl. skgn. pł. 2 p. Szw. Rokitn., j. ppor. Rostworowski

2. Nagroda „Nowej Wsi“ 500 zł. Międzynarodowa 1-mu koniowi 180 zł., 2-mu 120 zł., 3-mu 80 zł., 4-mu 60 zł., 5-mu 40 zł., 6-mu 20 zł. Jeździec zwycięzcy otrzyma nagrodę honorową ofiarowaną przez JW. Pana Tadeusza Daszewskiego. 12 stopni karnych pozbawia prawa do jakiegokolwiek nagrody. 14 przeszkód do 1.30 w. i 4.5 szer. Stawka 50.000 mk. Norma czasu 3 m. 30 s.

- 1) Picador wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. por. Królikiewicz.
- 2) Gustaw (dw. Maks) wał. skgn. Grupy Olimpijskiej, j. por. Dziadulski.
- 3) Feluś (dw. Yankes) wał. kaszt. pł. Grupy Olimpijskiej, j. por. Wolski.
- 3) Dumny wał. kaszt. pł. Centr. Szkoły Kawal., j. por. Dziadulski.

3. Nagroda 400 zł. 1-mu koniowi 150 zł., 2-mu 100 zł., 3-mu 60 zł., 4-mu 40 zł., 5-mu 30 zł., 6-mu 20 zł. PP. Jeźdźcy krajowi. 10 stopni karnych pozbawia prawa do jakiegokolwiek nagrody. 12 przeszkód do 1.30 w. i 4.5 szer. Stawka 40.000 mk. Norma czasu 3 m.

- 1) Picador wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. por. Królikiewicz
- 2) Łobuz (dw. Demon) wał. gn. Grupy Olimpijskiej, j. por. Brzeziński.
- 3) Jasiek wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. por. Królikiewicz
- 4) Feluś (dw. Yankes) wał. kaszt. pł. Grupy Olimpijskiej, j. por. Wolski.
- 5) Orkan wał. kaszt. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. por. Królikiewicz.
- 6) Tuśka kl. gn. pł. Centr. Szk. Kaw., j. por. Rudnicki.

6) Filou (dw. Banzaj) wał. skgn. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. rtm. Antoniewicz.

6) Dumny wał. kaszt. pł. Centr. Szkoły Kawalerji, j. por. Dziadulski.

Dzień 2-gi. Środa 4 czerwca.

4. Nagroda 400 zł. 1-mu koniowi 150 zł., 2-mu 100 zł., 3-mu 60 zł., 4-mu 40 zł., 5-mu 30 zł., 6-mu 20 zł. PP. jeźdźcy krajowi, którzy nigdy nie wygrali I-szej nagrody na konkursach Koła Sportowego lub Klubu Jazdy w Warszawie. Dla koni, które nigdy nie wygrały I-szej nagrody pieniężnej na konkursach hippicznych. 8 stopni karnych pozbawia prawa do jakiegokolwiek nagrody. 12 przeszkód do 1.20 w. i 3.5 sz. Stawka 40.000 mk. Norma czasu 3 m. 15 s.

- 1) Bimbolo wał. kaszt. pł. 8 p. Ułanów, j. por. Zaremba-Cielecki.
- 2) Fagas wał. gn. pł. Grupy Olimp., j. por. Szosland.
- 3) Helusia kl. cgn. pł. Grupy Olimp., j. por. Szosland.
- 3) Husarz wał. kary płn. Szw. Szkoły Podchorążych, j. rtm. Siemieński.
- 3) Apatja kl. s. gn. pł. Centr. Szkoły Kawal., j. rtm. Piotrowski.
- 5) Głorja (dw. Cacko) kl. gn. pł. Grupy Olimpijskiej, j. rtm. Chojecki.
- 5) Gabryel wał. kary pł. 16 p. Uł. Wkp. j. por. Nieszkowski.
- 5) Irys wał. kaszt. pł. Grupy Olimp., j. por. Szosland.
- 5) Gigant wał. gn. pł. Szw. Of. Szk. Inż., j. por. Święcicki

5. Nagroda 800 zł. Wielki konkurs międzynarodowy. 1-mu koniowi 400 zł., 2-mu 200 zł., 3-mu 120 zł., 4-mu 80 zł. Jeździec zwycięzcy otrzyma nagrodę honorową ofiarowaną przez JW. Panią Margabinę Zofję Wielopolską i żeton Klubu Jazdy. 15 stopni karnych pozbawia prawa do jakiegokolwiek nagrody. 12 przeszkód do 1.40 w. i 5 szer. T. Stawka 80.000 mk. Norma czasu 3 m. 30 s.

- 1) Orkan wał. kaszt. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. por. Królikiewicz.
- 2) Łobuz (dw. Demon) wał. gn. pł. Gr. Olimpijskiej j. por. Brzeziński.
- 3) Jasiek wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. por. Królikiewicz.
- 3) Picador wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. por. Królikiewicz.
- 4) Jacek wał. skgn. pł. Grupy Olimp., j. mjr. Ekse.
- 4) Faworyt (dw. Maniek) wał. gn. pł. Grupy Olimp., j. mjr. Toczek.
- 4) Fedor wał. kaszt. pł. 16 p. Uł. Wkp., j. por. Pieczyński.
- 4) Qui vive wał. kaszt. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. rtm. Suski

6. Nagroda 400 zł. 1-mu koniowi 200 zł., 2-mu 100 zł., 3-mu 60 zł., 4-mu 40 zł. Dla jeźdźcy zwycięzcy nagroda honorowa ofiarowana przez J. W. Pana Generała Broni Tadeusza Rozwadowskiego. Próba b. Championatu konia wojskowego. Bieg myśliwski za mastrem. Dystans około 8 klm. Jeźdźcy. PP. uczestnicy championatu konia wojskowego, na koniach, współubiegających się o zdobycie championatu.

1) Generał wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. ppłk. Rómmel.

2) Lech wał. gn. pł. Grupy Olimp., j. rtm. Młodecki.

3) Krechowiak wał. kary pł. 1 p. Ul. Krechowieckich,

4) Strzała wał. gn. płn. 25 p. Ul. Wkp., j. por. Rojewicz.

Dzień 3-ci. Piątek 6 czerwca

7. Nagroda 400 zł. 1-mu koniowi 150 zł., 2-mu 100 zł., 3-mu 60 zł., 4-mu 40 zł., 5-mu 30 zł., 6-mu 20 zł. PP. jeźdźcy krajowi, którzy nigdy nie wygrali konkursu hipicznego Klubu Jazdy. Dla koni które uczestniczyły w Konkursach Klubu Jazdy w 1924 r. i nie wygrały ani 1-szej ani 2-giej nagrody. 8 stopni karnych pozbawia prawa do jakiegokolwiek nagrody. 12 przeszkód do 1.20 w i 3.5 sz T. Stawka 40.000 mk. Norma czasu 3 m.

1) Helusia kl. skgn. pł. Grupy Olimp., j. por. Szosland

2) Irys wał. kaszt. pł. Grupy Olimp., j. por. Szosland.

3) Irenka (dw. Gitana) kl. skgn. pł. 2 p. Szw. Rokitn., j. ppor. Rostworowski.

4) Gigant wał. gn. pł. Szw. Of. Szk. Inż., j. por. Święcicki.

5) Husarz wał. kary pł. Szw. Szkoły Podchorążych, j. rtm. Siemieński.

8. Nagroda 1000 zł. Konkurs Międzynarodowy imienia PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. 1-mu koniowi 500 zł., 2-mu 250 zł., 3-mu 150 zł., 4-mu 100 zł. Jeździec zwycięzcy otrzyma nagrodę honorową ofiarowaną przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Żeton Klubu Jazdy. 18 przeszkód do 1.40 w. i 5 szer. Stawka 100.000 mk. Norma czasu 4 m. 15 s.

1) Picador wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. por. Królikiewicz.

2) Fagas wał. gn. pł. Grupy Olimp., j. por. Szosland.

3) Jasiek wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. por. Królikiewicz.

4) Gustaw (dw. Maks) wał. cgn. pł. Grupy Olimpijskiej, j. por. Dziadulski

4) Dumny wał. kaszt. Centr. Szkoły Kawal., j. por. Dziadulski

4) Łobuz (dw. Demon) wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej, j. por. Brzeziński.

4) Orkan wał. kaszt. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. por. Królikiewicz.

9. Nagroda Międzynarodowa 400 zł. 1-mu koniowi 150 zł., 2-mu 100 zł., 3-mu 60 zł., 4-mu 40 zł., 5-mu 30 zł., 6-mu 20 zł. Jeździec zwycięzcy otrzyma nagrodę honorową ofiarowaną przez grono Panów z Łodzi. 12 stopni karnych pozbawia prawa do jakiegokolwiek nagrody. 12 przeszkód do 1.30 w. 4.5 sz. T. Stawka 40.000 mk. Norma czasu 3 m.

1) Irenka (dw. Gitana) kl. skgn. pł. 2 p. Szw. Rokitn., j. ppor. Rostworowski.

2) Hannibal wał. kaszt. pł. Centr. Szk. Kawal., j. por. Starnawski.

3) Filou (dw. Banzaj) wał. skgn. pł. Grupy Olimpijskiej, j. rtm. Antoniewicz.

4) Jacek wał. skgn. pł. Grupy Olimp., j. mjr. Ekse.

5) Kleopatra kl. kaszt. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. mjr. Głogowski.

5) Kora kl. kara pł. 1 p. Ul. Krechowieckich, j. płk. Podhorski.

6) Ewa kl. gn. pł. 16 p. Ul. Wkp., j. por. Nieszkowski.

Dzień 4-ty. Poniedziałek 9 Czerwca.

10. Nagroda 300 zł. 1-mu koniowi 120 zł., 2-mu 80 zł., 3-mu 60 zł., 4-mu 40 zł. Dla jeźdźcy zwycięzcy srebrny zegarek od Klubu Jazdy. Jeźdźcy podoficerowie Wojsk Polskich na koniach należących do M. S. W. 12 przeszkód do 1.20 w. i 3.5 szer. 8 stopni karnych pozbawia prawa do jakiegokolwiek nagrody. Stawka 30 000 mk. Norma czasu 3 m. 15 s.

1) Herb wał. kary pł. 1 p. Szwoleżerów, j. płt. Musiał.

2) Hamburg wał. gn. pł. Szwadronu Szkoły Podchorążych, j. płt. Piczuła

3) Jassyr wał. kaszt. pł. Szwadronu Szkoły Podchorążych, j. wchm. Kędzierski.

11. Nagroda międzynarodowa 500 zł. 1-mu koniowi 180 zł., 2-mu 120 zł., 3-mu 80 zł., 4-mu 60 zł., 5-mu 40 zł., 6-mu 20 zł. Jeździec otrzyma nagrodę honorową ofiarowaną przez J. W. Pana Stanisława hr. Czackiego. 14 przeszkód do 1.30 w. i 4.5 szer. 12 stopni karnych pozbawia prawa do jakiegokolwiek nagrody. Stawka 50.000 mk. Norma czasu 3 m. 30 s.

1) Hamlet wał. kary pł. Grupy Olimpijskiej j. mjr. Toczek.

2) Jacek wał. skrg. pł. Grupy Olimpijskiej, j. mjr. Ekse.

3) Helusia kl. skgn. pł. Grupy Olimp., j. por. Szosland.

4) Fagas wał. gn. pł. Grupy Olimp., j. por. Szosland.

4) Irys wał. kaszt. pł. Grupy Olimp., j. por. Szosland.

4) Jasiek wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. por. Królikiewicz.

4) Kora (dw. Nagroda) kl. gn. pł. Grupy Olimpijskiej, j. rtm. Chojecki.

6) Faworyt (dw. Maniek) wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej j. mjr. Toczek.

6) Picador wał. gn. pł. Grupy Olimp. w Warszawie, j. por. Królikiewicz.

6) Krechowiak wał. kary pł. 1 p. Ul. Krechowieckich, j. płk. Podhorski.

6) Faworytka kl. gn. płn. Grupy Olimp., j. por. Rago.

6) Orkan wał. kaszt. pł. Grupy Olimp. w Warszawie, j. por. Królikiewicz

6) Laik (dw. Grek) wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej, j. por. Szosland.

6) Kora kl. kara pł. 1 p. Ułanów Krechowieckich j. płk. Podhorski.

12. Międzynarodowy konkurs parami. Nagroda 400 zł. 1-szej parze 200 zł., 2-ej 120 zł., 3-ej 80 zł. Przy ocenie skoku para liczy się za jednostkę. Udział 3 par wymagany. 10 przeszkód do 1.20 w. i 1.5 szer. T. Stawka 40.000 mk. od pary. Norma czasu 2 m. 45 s.

1) Gloria (dw. Cacko) kl. gn. pł. Grupy Olimpijskiej, j. rtm. Chojecki. — Gentelman og. c. kaszt. 6 l. 2 p. Szwoł. j. rtm. Młodecki.

2) Jodła kl. gn. pł. Grupy Olimpijskiej, j. por. Rago. Laik (dw. Grek) wał. gn. pł. Grupy Olimp., j. por. Szosland.

3) Generał wał. kaszt. pł. Grupy Olimp. w Warszawie, j. rtm. Suski. — Picador wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej w Warszawie, j. por. Królikowski.

3) Filou (dw. Banzaj) wał. skgn. pł. Grupy Olimp., j. rtm. Antoniewicz. — Łobuz (dw. Demon) wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej, j. por. Brzeziński.

Dzień 5-ty. Czwartek 12 Czerwca.

13. Konkurs Championatu. Nagroda 400 zł. 1-mu koniowi 200 zł., 2-mu 100 zł., 3-mu 60 zł., 4-mu 40 zł. Jeździec zwycięzca otrzyma nagrodę honorową ofiarowaną przez J. W. M. bar. Rómmel. Próba D. Championatu konia wojkowego. Jeźdźcy PP. uczestnicy championatu konia wojkowego na koniach współbiegających się o zdobycie championatu 8 przeszkód do 1.20 w. 3.5 sz. T. Norma czasu 2 m.

1) Krechowiak wał. kary pł. 1 p. Uł. Krechowieckich j. mjr. Ekse.

2) Generał wał. gn. peł. Grupy Olimp. w Warszawie, j. ppłk. Rómmel.

2) Lech wał. gn. pł. Grupy Olimp., j. rtm. Młodecki.

14. Międzynarodowy Championat skoku na wysokość Nagroda 400 zł. dla zwycięzcy. Dla Jeźdźca żeton od Klubu Jazdy. Pierwszy skok 1.40, do 1.60 dodaje się po 10 ctm. Powyżej 1.60 po 5 ctm. Dwukrotna próba i dwukrotne wyłamanie dozwolone przy każdej wysokości. Obowiązkowy skok od 1.60. Udział dwóch koni różnych właścicieli wymagany. Skawka 40.000 mk.

1) Generał og. c. kaszt. 61 2 p. Szwoł j. rtm. Młodecki.

15. Międzynarodowy Konkurs Pocieszenia. Nagroda 400 zł. 1-mu koniowi 150 zł., 2-mu 100 zł., 3-mu 60 zł., 4-mu 40 zł., 5-mu 30 zł., 6-mu 20 zł. Dla koni które od dn. 2 VI. r. b. nie wygrały 100 zł. na konkursach w Warszawie, a przyjmowały w nich udział. Współzawodnicy bez opłaty stawki zostaną zameldowani przez Sekretariat Klubu Jazdy. 8 przeszkód do 120 w. i 3,5 sz. T. Norma czasu 2 m. 45 s. 8 stopni karnych pozbawia prawa do jakiegokolwiek nagrody.

1) Gabriel wał. kary pł. 16 p. Ułanów Wkp. j. p. Nieszkowski.

2) Ewa kl. gn. pł. 16 p. Ułanów Wkp. j. por. Nieszkowski.

3) Kora (dw. Nagroda) kl. gn. pł. Grupy Olimpijskiej j. rtm. Chojecki.

4) Tuśka kl. gn. pł. Centr. Szkoły Kawal., j. por. Rudnicki.

4) Elegant wał. gn. pł. 16 p. Uł. Wkp., j. por. Pieczyński.

5) Kuba wał. gn. pł. Grupy Olimpijskiej.

6) Amon wał. kasz. 5 l. mjr. Komorowskiego, j. wł.

6) Lady (dw. Ketty) kl. skgn. pł. Grupy Olimpijskiej, j. rtm. Antoniewicz.

Konkursy hippiczne w Lublinie.

Niebywała ilość sportsmenów zjechała w tym roku (8 i 9 czerwca) na zawody konne w Lublinie, zwabiona wielce zachęcającymi propozycjami. Tym większe jednak było ich rozczarowanie na miejscu, gdy już na wstępie stajnie, które propozycje jako przygotowane zapowiadały, zwyczajnie, otwartymi poddaszami (szopami) się okazały w których konie ani potrzebnego spokoju, ani najprymitywniejszych wygod nie miały. Znacznie przykrzejsza niespodzianka czekała tych zbyt łatwowiernych — jak się okazało — gości na samym torze. Nie mówiąc już bowiem o tem, że na ustawionych do konkursu przeszkodach (zresztą bardzo łatwych i prymitywnie wykonanych), które po części nawet podobne do zapowiedzianych (propozycje z rysunkami) nie były, pozwolono przed konkursem konie naskakiwać, to o wiele gorszą niespodzianką okazał się sposób liczenia błędów na nich podczas samego konkursu. Otóż prócz strącenia części przeszkody liczone „potrącenia” o przeszkodę tylnymi lub przednimi nogami, mimo że propozycje wyraźnie zapowiadały, konkursu bez takiet, których też faktycznie nie było! w „szwedzkim skoku” miał przeciwległy swój brzeg na jaki 1 mtr. wygoloną murawę, którą to łysinę miało się niewiedząco dla czego koniecznie przeskoczyć. Gdy prośba sportsmenów o zmianę tych nieracjonalnych i nigdzie nie praktykowanych urządzeń u jury z kategorią odmową się spotkała, założyli oni przed rozpoczęciem konkursu formalny protest o niedotrzymanie warunków w propozycjach podanych i wycofali swe konie, tak że z zamianowanych 76, względnie 62 koni konkurowało zaledwie około 20. Dopiero w drugim dniu do konkursu myśliwskiego po-

robiono odpowiednie zmiany, jednak były one już spóźnione, gdyż większość sportsmenów jeszcze w nocy dnia poprzedniego Lublin opuściła. A szkoda, bo byli to właśnie najlepsi i na naszych torach dobrze znani jeźdźcy i konie. Z innych niedomagań należy wymienić: nieprzyjemnej natury nieporozumienia przy ocenach i przyznawaniu nagród; bieg myśliwski za mastrem był prowadzony tak nieogłędnie (np. częściowo nawet galopem po bruku kamiennym), że kilka koni zostało mniej lub więcej okaleczonych; — propozycje do poszczególnych gonitw były tak niedokładnie ujęte, że dopiero na samym torze umawiano się co do wagi, którą poszczególne konie nosić miały; — dał się wogóle zauważyć ogólny brak celowości cechowanej organizacji, tak że np. z „konkursu konia wierzchowego” zrobiła się „jazda wzorowa” i to nie z byle wymaganiami, w drugim dniu występowali jeźdźcy bez opasek z numerami, — jeźdźców, którzy z powodów technicznej natury nie mogli w swej kolejce wyjechać — dyskwalifikowano, mimo uprzedniego zameldowania, — brak numerów przy przeszkodach, tabliczek do pokazywania błędów i t. d.

Powyższe szczegóły podaję nie wyczerpująco i bez komentarzy, sądząc bowiem że są one w tym wypadku naprawdę zupełnie zbyteczne. Przypomnę tu tylko mój artykuł drukowany z końcem ubiegłego roku w „Jeźdźcu i Hodowcy” pod tytułem „Słów kilka o tegorocznym sezonie konkursowym”.

Na korzyść urządzenia należy natomiast zapisać podwyższenie ilości nagród w miarę liczniejszych zapisów i jakość samego placu konkursowego (lotnisko). Konkursy od-

były się przy dobrej pogodzie i przy wypełnionych publicznością trybunach. Żał mi jednak tej tak żywo konnym sportem się interesującej publiczności Lubelskiej, bo chyba już nie tak prędko będzie miała sposobność taką ilość sportowców na swym torze oglądać!

Wyniki w poszczególnych zawodach tych było następujące:

Dzień I-szy, 8 czerwca.

1. Konkurs zwyczajny: 10 przeszkód do 1.10 mtr. wys., 3 mtr. szer. Czas nieograniczony, bez taktów.

- 1) Makbet — rtm. Tański.
- 2) Hetman — por. Falkowski.
- 3) Krysia — por. Żebrowski.
- 4) Witam was — mjr. Piotraszewski.
- 5) From From — por. Berenson.
- 6) Indigo — por. Pietraszkiewicz.

2. Wyścig płaski dla klaczy i ogierów pół krwi. Waga 67 kg., klacze 2 kg. mniej. Dystans 1400 mtr. 1 nagroda honorowa.

- 1) Trwoga — p. Zajączkowski.

3. Bieg myśliwski za mastrem. Dystans około 8 klm. 3 nagrody honorowe.

- 1) Kokoszka — mjr. Piotraszewski.
- 2) Grzesiek — por. Zajkowski.
- 3) Tuśka — rtm. Ziemia.

4. Konkurs podoficerski: 10 przeszkód do 1 mtr. wys. i 3 mtr. szer.

- 1) Fulton — plut. Mnich.
- 2) Lolo — wachm. Pieczak.
- 3) Łapserdak — plut. Krakowski.

5. Konkurs konia wierzchowego: 1 nagr. przechodnia hr. A. Komorowskiego.

- 1) Halka por. Wójtowicz.

6. Wyścig z przeszkodami: 8 przeszkód, dystans 3200 mtr., waga minimalna 75 kg., kl. 2 kg. mniej, 2 nagrody honorowe.

- 1) Aza — mjr. Piotraszewski.
- 2) Książę — por. Pietraszkiewicz.

Dzień II-gi, 9 czerwca.

1. Konkurs myśliwski: 12 przeszkód do 1,15 mtr. wys., i 3 mtr. szer., norma czasu.

- 1) Hela — por. Sroczyński.
- 2) Indigo — por. Pietraszkiewicz.
- 3) Pierrot — por. Pietraszkiewicz.
- 4) Grzesiek — por. Zaykowski.
- 5) Sierota — ppor. Pomorski.

2. Bieg myśliwski podoficerski za mastrem: 3 nagr. honorowe.

- 1) Łobuz — plut. Osiński.
- 2) Imperator — wachm. Krakowski.
- 3) Łotr — plut. Senkowicz.

3. Wyścig z płotami: dystans 2400 mtr., 6 płotów waga min. 72 kg., kl. 2 kg. mniej 2 nagr. honorowe.

- 1) Wybrana — p. K. Rojowski.
- 2) Blok — por. Suchecki.

4. Wyścig z przeszkodami: 8 przeszkód, dystans 3,200 mtr., waga minimalna 75 kg., klacze 2 kg. mniej. 2 nagrody honorowe.

- 1) Jowisz — por. Sawicki.
- 2) Nadwiślanka — por. Suchecki.

5. Konkurs władania bronią: nagroda przechodnia Szt. D. O. K. II.

- 1) Grupa 19 p. uł.

Por. Romaszkan.

Lublin, 10 czerwca 1924 r.

Dzień Jubileuszowej nagrody.

Rozegrana w ubiegłą niedzielę gonitwa o nagrodę Jubileuszową, o ile zapowiadała się nadzwyczaj ciekawie, w znaczeniu sportowym, jako próba hodowlana, wypadła niezbyt pomyślnie.

Dawno zauważyliśmy, że trzyletnie cracki znacznie ustępują wybitniejszym przedstawicielom o rok starszej generacji, objaw, który obserwujemy w tym roku, w całym sportowym świecie. Nie sądziliśmy jednakże, żeby różnica klasy była tak wielką jaką się w niedzielę okazała. Żaden z trzylatków nie był ani na chwilę w wyścigu, żaden nie odegrał najmniejszej roli. A przecież oprócz tegorocznego derbisty Falstafa, trzyletnia generacja wystąpiła w tej gonitwie z zupełnie dobrymi siłami. Beau Point przegrał „nozdrza“ wszystkiego do Tena, który w „Derby“ zajął dobre drugie miejsce. Happy Lover, najwybitniejszy dwuletek zeszłoroczny, stwierdził też, do pewnego stopnia, swoją dwuletnią formę, będąc trzecim w walce o błękitną wstęgę.

Angara wygrała największą nagrodę dla 3 let. klaczy „Oaks“ od będącej wówczas w bajecznej formie Cis Mol i klasowej Circe, wychowanek Państwowego stada. Brakowało, co prawda, naszego tegorocznego derbisty Falstafa, który poniósł by znaczną 4 klg. nadwagę, i sądzę podtrzymałby jednak honor przychówku 1921-go roku, a tak dalece nie pozwoliłby zatrumfować starszej generacji, która znów wystawiła do startu, oprócz będących po za wszelką formą Lanoline i Creve Coeur, wszystko co miała najlepszego, a więc zeszłorocznego derbistę Rysia, zwycięzcę tegorocznej nagrody Im. Prezydenta Rzeczypospolitej, obarczonego co prawda kolosalną 64 klg. wagą, zwyciężczynię zeszłorocznej Jubileuszowej nagrody i „St. Leger“ Rutę, z wagą normalną, zwyciężczynię Wielkiej Warszawskiej nagrody, Perichole z 3 klg. ulgi, z takimiż forami 3 klg. wystąpił zwycięzca zeszłoroczny im. Prezydenta Rzeczypospolitej nagrody, klasowy Zbaraż, jak również i syn Dark Ronalda, klasowy

fleyer Schlingel zwycięzca zeszłorocznej nagrody Zamoy-skiego.

Trzylatki Happy Lover i Beau Point, korzystały oprócz różnicy za wiek, z ulgi 3 klg., Angara niosła wagę normalną.

Start doskonały i 8-miu przedstawicieli, 7-miu barw różnych, cwałuje jedną zbitą gromadką, zajmując całą prawie szerokość toru, przed trybunami. Dopiero, na dystansie 2100 metrów, czoło zajmuje utalentowany żokiej Sulekow, specjalista od wygrywania dystansowych wyścigów na „fleyerach“, i wyrzuca Schlingla na pierwsze miejsce, próbując znowu „dekłamować“ tempem na froncie. Uda mu się to jednak tylko połowicznie, gdyż, rozciągając się nieco, wobec pierwszego zakrętu, pole podąża za nim tuż, ze Zbarażem, Perichole i Rysiem naczela, a Rutą i Angarą w „ogonie“. Po przejściu 1400 mtr, w 1'31'' sek, czyli mniej więcej po 33'' pięćsetmetrówka, Schlingel próbuje uciekać i robi następne 500 metrów w 32''. Nie odpuszczają go jednakże Zbaraż i Perichole, które wkrótce zamieniają się miejscami. Tuż cwałuje Ryś, zbliża się Ruta. Na prostej linii tempo gonitwy jeszcze się wzmacza. Trzylatki pobite, Ryś przeska-kuje po bandzie i równa się na chwilę z przodującymi Schlinglem i Perichole, raptownie jednak odpada, to samo wkrótce robi Schlingel. Perichole oswobadza się od obydwóch wyżej wspomnianych ogierów, tempo gonitwy słabnie, robi swój fenomenalny „rush“ Ruta. Jedna sekunda, złudzenie walki z Perichole i córka Harry of Hereforda, cantrem, zatrzymana, mija celownik pierwsza, wygrywając tą zaszczytną nagrodę po raz wtóry, w wielkim stylu o 1 1/2 dł przed Perichole, która uregulowawszy Schlingla, Zbaraża i Rysia nie mogła już znieść powtórnej malki ze znacznie klasowszą przeciwniczką, O trzecie miejsce toczy się zacięta walka, między zatacza-

jącym się Schlinglem i silnie nacierającym nań Zbarażem, jednak Schlingel utrzymał się na trzecim miejscu dalej trzylatki i obarczony dżentelmeńską wagą Ryś, który, widocznie nie zabiega o zatrzymanie czwartego, lub piątego miejsca w wyścigu i dobrowolnie oddaje młodzieży mało zaszczytną przewagę.

Ogólny czas gonitwy 2'38', na pierwszy rzut oka nie-szczególony, tłumaczy się jednak tym, że pierwsza połowa ostatnich 500 mtr. musiała być szalona, gdyż pod koniec, oprócz Ruty, wszystkie konie ledwie dowlokły się do ce-lownika.

Stajnia bar. Kronenberga tak świetnie zwykle biega-jąca pod wytrawnym okiem trenera Żubra, po ciężkiej kłesce, epidemii kaszlu, jaka w tym roku ją nawiedziła, wzięła tym sposobem chociaż pewną rekompensatę, za nieudany sto-sunkowo wiosenny sezon.

Stutysięczną nagrodę dla 3 l. i star. klaczy, zdobyła bardzo pewnie Blue Mountain. Córka wspaniała Blue Danube zaproponowała takie tempo Cis Mol na pierwszych 1000 mtr. że córka Carabasa odrzekła się na prostej linii od swego zwykłego rzutu i prawie bez walki poddała się klasowszej przeciwnicze. Rekord gonitwy 1'42'', po ociążalym nieco torze wskazuje, że córka Blue Danube a między swymi rówieśnikami odegra jeszcze poważną rolę i stwierdzi mój sąd o niej, przed miesiącem że w stajni była niedoceniona. Ciekawym bardzo, dla mnie osobiście, będzie zachowanie się wychowanki lesznowskiej w Handicapie Chambery, w ostatnim dniu gonitw. Sądzę, że darmo nie odda tej nagrody.

5 lipca 1924 r.

J. Szempliński

Sprawozdanie z ostatniego dnia wyścigów w Warszawie.

Dzień dwudziesty ósmy.

Niedziela, 6 lipca.

Pogoda, tor dobry.

165. Nagroda 100.000 mk. Handicap. Wyścig z przeszkodami dla 4 l i st. koni. **Dystans 4000 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 100,000 mk., II-gi koń 30,000 mk.

147 **Aria**, kl. siwa grona oficerów I p. ul. Krechowickich, po Ukase II i Andrée, z. fr., l. 4, 71 kg. p. *Brzeziński 1.*

141 **Wolpoto**, wał. gn. grona of. II p. Szw. Rokitniańskich pl. 76 kg. p. *J. Stokowski 2.*

Wycofane: Rosenfels, Lucifer.

Wygrane w 5'11" b. łatwo o 6 długi.

Do ostatniego płotu prowadził Wolpoto, mając Arję o parę długości za sobą. Ostatni płot konie wzięły razem, a następnie Arja zupełnie swobodnie oddaliła się od Wolpoto, wygrywając w rezultacie wyścig o 6 długości.

Totalizator pojed.—18 zł.

(za stawkę 10 zł.).

166. Nagroda 60.000 mk. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1923/24—3 l. 460,000 mk., 4 l. i st. 860,000 mk., w sezonie 180,000 mk., a znajdując się w kategorii — 60,000 mk. **Dystans 1600 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 60,000 mk., II-gi koń 15,000 mk., hod. 1,500 mk.; III-ci koń 6,000 mk., hod. 600 mk.

156 **La Reine**, kl. c. gn. A. Olszowskiego, po Lynx Eyed i Francoise, zagr. fr., l. 4, 56 kg. *ż. Fomienko 1.*

151 **Beau Point**, og. gn. M. Bersona, l. 3, 59 1/2 kg. *ż. Magdaliński 2.*

150 **Paulette**, kl. gn. J. Hulewicz, l. 3, 49 kg. *chl. Jagodziński 3.*

154 **Teobald**, og. gn. K. Żychlińskiego, l. 5, 56 kg. *chl. Matosek 4.*

156 **Air Marshall**, og. skgn. J. Hulewicz, l. 6, 54 kg. *chl. Józwiak 5.*

Wycofane: Laïs, Bohater, Emir, Herson, Crève Coeur.

Wygrane w 1'44" (7—31—32—34) po walce o 3/4 długi, III—1/2 długi.

Próbował prowadzić Beau Point, wkrótce jednak wyprzedził go Teobald i poprowadził gonitwę, mając tuż za sobą Beau Point'a dalej Air Marshall'a, La Reine i Paulette. Około stajen Teobald i Air Marshall odpadły, a na linję prostą wyprowadził stawkę Beau Point, mając tuż za sobą La Reine i Paulette. La Reine po walce przed trybunami z Beau Point'em wygrała o 3/4 dł. o 1/2 długi. trzecia Paulette.

Totalizator pojed.—29 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 12 i 12 zł.

167. Nagroda 250.000 mk. Handicap Chambery dla 3 l. og. i kl. **Dystans 2200 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 250,000 mk., hod. 25,000 mk.; II-gi koń 75,000 mk., hod. 7,500 mk.; III-ci koń 25,000 mk., hod. 2,500 mk.

- 143 **Atina**, kl. cgn. J. hr. Czarneckiego, po Albuli i Bonny Betty, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 3, 57 kg.
j. Sakowicz 1.
- 148 **Cis Mol**, kl. cgn. st. grona oficerów XIV p. Uł. Jazłowieckich, l. 3, 53½ kg.
ż. Dorosz 2.
- 148 **Blue Montain**, kl. gn. M. Bersona, l. 3, 55 kg.
ż. Magdaliński 3.
- 142 **Edzio**, og. gn. M. Róga, l. 3, 56 kg.
ż. Fomienko 4.
- 150 **Świt**, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, l. 3, 52 kg.
ż. Górecki 5.
- 155 **Emir**, og. gn. S. Ostoia Ostaszewskiego, l. 3, 54 kg.
ż. Sulekow 6.

Wycofane: Beau Point, Paulette.

Wygrane w 2'23½" (12-32-33-33-33½) pewnie o 2 dł., III-1½ dł.

Prowadził Świt za nim Blue Montain, Emir, Cis Mol, Atina i Edzio. Około słupa na 1100 mtr. Emir przeszedł na drugie miejsce, lecz około stajen odpadł, odpadł na ostatnim zakręcie i Świt a idąc na czele Blue Montain przed trybunami łatwo wyminęła Atina i wygrała wyścig o 2 dł. od Cis Mol, która przed samą metą o 1½ dł. pobiła Blue Montain.

Totalizator pojed. 30 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 20 i 25 zł.

168. Nagroda 40.000 mk. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. które nie wygrały w r. 1923/24-3 l. 180,000 mk., 4 l. i st. 320,000 mk., w sezonie 70,000 mk., a znajdując się w kategorii 40,000 mk. **Dystans 1600 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 40,000 mk., hod. 4,000 mk.; II-gi koń 12,000 mk., hod. 1,200 mk.; III-ci koń 4,000 mk., hod. 400 mk.

75 **Aza**, og. kaszt. J. hr. Czarneckiego, po Fils du Vent i Blondyna, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 56 kg.

j. Sakowicz 1.

152 **Czikos**, og. gn. st. grona oficerów I p. Uł. Krechowickich, l. 3, 56½ kg.
ż. Chatisow 2.

180 **Bajaderka**, kl. br. kaszt. A. hr. Morstina, l. 3 54½ kg.
ż. Magdaliński 3.

157 **Rêve d'or**, kl. gn. E. i J. Grzybowski, l. 4, 57 kg.
ż. Fomienko 4.

162 **Arsinoë**, kl. cgn. S. Ciemnińskiego, l. 4, 57 kg.
ż. Bednarczyk 5.

162 **Dolly Grey**, kl. siwa grona of. II p. Szew. Rokitniańskich, l. 4, 59 kg.
ż. Kredyk 6.

163 **Bohater**, og. gn. W. Charłupskiego, l. 3, 56 kg.
ż. Dorosz 7.

152 **Gisi**, kl. gn. S. i B. Halpernów, l. 4, 52 kg. chł. Jagodziński 8.

Wycofane: Ma Coquine, Astarte, Sowdepia, Laïs, Importe, Air Marshall, Batuta.

Wygrane w 1'44" (6½ 31½-32-34) w walce o 1½ długości III — 1½ dł.

Arsinoë, Bajaderka, Czikos, Reve d'or, Dolly Grey, Aza, Bohater i Gisi. Około stajen Arsinoë zaczęła odpadać, a na początku prostej Czikos wyprzedził Bajaderkę i już zdawał się wygrywać gdy przed pierwszymi trybunami idący dotąd na szóstym miejscu Aza rushem podszedł do niego i pewnie wygrał wyścig o 1½ dł., o 1½ dł. trzecia Bajaderka.

Totalizator pojed.—44 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 16 i 12 zł.

169. Nagroda 250.000 mk. Handicap Kordyana dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans 2200 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 250,000 mk., II-gi koń 75,000 mk., hod. 7,500 mk. III koń 25000 mk.

145 **Eo ipso**, og. kaszt. J. hr. Czarneckiego, po Anschluss i Evchen, z. niem., l. 5, 56½ kg.
ż. Magdaliński 1.

132 **Rozmaryn**, og. kary bar. L. J. Kronenberga, l. 4, 58 kg.
ż. Górecki 2.

164 **Marabout**, og. gn. J. hr. Czarneckiego, l. 5, 53 kg.
j. Sakowicz 3.

151 **Zbaraż**, og. gn. ks. H. Lubomirskiego, l. 5, 58½ kg.
ż. Wyżgalski 4.

158 **Lépante**, kl. kara A. margr. Wielopolskiego, l. 4, 49 kg.
chł. Matosek 5.

145 **Crève Coeur**, kl. kaszt. J. Hulewicza, l. 4, 54 kg. ż. Dorosz 6.

151 **Périchole**, kl. cgn. M. Róga, l. 4, 60 kg. ż. Chatisow 7.

149 **Herson**, og. kaszt. E. H., l. 6, 54 kg. ż. Sulekow 8.

151 **Ryś**, og. gn. E. i J. Grzybowski, l. 4, 63 kg. ż. Fomienko 0.

Wycofany Air Marshall.

Wygrane w 2'23½" (12-31-32-33-35½) pewnie o 1 dł. III-2 dł., IV-1½ dł.

Do głównych trybun przeprowadził wyścig Marabout mając za sobą początkowo Hersonia, Creve Coeur, Lépante, Zbaraża, Rozmaryna, Rysia, Périchole i Eo ipso. Na przeciwległej prostej Ryś złamał nogę i wycofał się z wyścigu, natomiast Eo ipso i Rozmaryn zaczęli sobie poprawiać miejsce. Na ostatnim zakręcie Crève Coeur i Herson odpadły, a Rozmaryn przed trybunami pobił Marabout lecz w ostatnim momencie wyminął ich obu Eo ipso i wygrał pewnie o 1 dł., o 2 dł. trzeci Marabout.

Totalizator pojed.—39 zł.

(za stawkę 10 zł.) fr. 24, 17 i 47 zł.

170. Nagroda 50.000 mk. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. które nie wygrały w r. 1923/24-3 l. 290,000 mk., 4 l. i st. 530,000 mk., w sezonie 120,000 mk., a znajdując się w kategorii-50,000 mk. **Dystans 2100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 50,000 mk., II-gi koń 15,000 mk., III-ci koń 5,000 mk.

158 **Lotos**, kl. cgn. J. hr. Czarneckiego, po Landgraf lub Priesterwald i Maid of Norway, z. niem., l. 4, 59½ kg.

j. Sakowicz 1.

162 **Pani Ola**, kl. gn. E. i J. Grzybowski, l. 5, 53 kg.
chł. Jagodziński 2.

157 **Surma**, kl. cgn. A. hr. Morstina, l. 4, 53 kg. ż. Magdaliński 3.

140 **Ma Coquine**, kl. kara S. Ostoia Ostaszewskiego, l. 4, 58 kg.
ż. Kredyk 4.

29 **Batuta**, kl. kaszt. H. ks. Lubomirskiego, l. 3, 48½ kg.
chł. M. Raniewicz 5.

162 **Astarte**, kl. kaszt. W. Charłupskiego, l. 4, 52 kg.
chł. Matosek 6.

146 **Runaway Girl**, kl. skgn. bar. L. J. Kronenberga, l. 4, 55 kg.
ż. Górecki 7.

148. **Laïs**, kl. gn. J. Hulewicza, l. 4, 57 kg.
ż. Dorosz 8.

Wycofane: Dolly Grey, Teobald, La Reine.

Wygrane w 2'20" (7-32-32½-33-35½) łatwo o 1½ dł. III-2 dł.

Początkowo prowadziła Surma wkrótce ją zmieniła Ma Coquine i poprowadziła mając za sobą Surmę, Batutę, Astartę, Panią Olę, Laïs, Runaway Girl i Lotos. Na ostatnim zakręcie stawa się zgrupowała, a na linji prostej na czele ukazała się Lotos, tuż za nią Surma, Ma Coquine i Pani Ola. Lotos wygrała łatwo o 1½ dł. od Pani Oli o 2 dł. trzecia Surma.

Totalizator pojed.—38 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 15, 53 i 24 zł.



K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Sezon kopulacyjny** 1924 r. w Państwowej Stadninie Koni w Janowie.

Ostatecznie klacze zostały pokryte przez poszczególnych ogierów jak następuje:

(Za nazwą klaczy wymieniona data ostatniego lub jedynego skoku, w nawiasach za tą datą pierwsza cyfra pokazuje ilość przyjętych skoków, druga cyfra jakiego dnia klacz ostatecznie przyjęła ogiera po poprzednim stanowieniu, lub po oźrebienu się).

og. MORGANATIC.

Państwowe: pełn. kr. ang. *Ione* 30 maja (1—59 po oźreb.), *Lezginka* 25 kwietnia (4—27, stanowiona sztucznie), *Rusalka* 6 maja (1—11 po oźreb.), *Slivka* 6 czerwca (2—29), *Szegély* 30 kwietnia (5—4, powtórzona); pół krwi arab. *Astarte* 27 maja (1—54, po oźreb.), *Bandura* 18 marca (3—9), *Dalila* 13 kwietnia (1—), która sprzedana 28 kwietnia, *Daria* 16 marca (2—21), *Szarlotka* 8 kwietnia (2—21); pół krwi ang. *Armata* 13 maja (2—76), *Astra* 11 marca (1—13 po oźreb.), która sprzedana 28 kwietnia, *Bogdanka* 6 kwietnia (3—17), *Gwiazda* 21 lutego (1—9 po oźreb.), *Planeta* 4 marca (1—32 po oźreb.), *Przedświt V* 3 kwietnia (1—); pochodzenia niewiadomego *Tabakierka* 12 marca (3—13).

Prywatne: stada „Ktery Szepietów” *Riviera* 1 maja (2—4, powtórzona), *Enigma* 2 czerwca (1—32 po oźreb.), St. Kierznowskiego ^{24/32} kr. ang. *Waćpanna* 11 kwietnia (1—18 po oźreb.), W. Kurcjusza ^{29/32} kr. ang. *Gana* 29 maja (2—22), M. Róga *Battaglia* 26 kwietnia (1—10, po oźreb.) St. Hamulińskiego arab. *Furlana* 12 kwietnia (3—13), L. Orpiszewskiego *Eloe* 1 czerwca (1—59, po oźreb.), *Eroica* 21 kwietnia (1—29 po oźreb.), E. Ostrowskiego *Citti* 14 kwietnia (1—), J. Hallera i A. Biernackiego *Gaff* 15 czerwca (4—2 powtórzona), J. Hallera *Rzymianka* 14 maja (1—9, po oźreb.), M. Jaworskiego *Forma* 29 kwietnia (1—11, po oźreb.).

Prywatne z okolicy: pełnej krwi F. Węzyka *Amata* 25 kwietnia (8—9 dz.), ostatni raz sztucznie; ^{127/128} kr. ang. *Sevilla* 19 kwietnia (1—9, po oźreb.) i 12 klaczy pół krwi angielskiej.

og. MOŚGI KSIĄŻE.

Państwowe: pełn. kr. ang. *Dżwina* 3 kwietnia (3—20) *Gamma* 14 czerwca (3—4, powtórzona), *Hella* 11 kwietnia (2—22) i *Vola* 5 maja (5—20); pół krwi arab. *Danina* 8 maja (5—4, powtórzona), *Danuta* 25 maja (3—3, powtórzona), *Garlan III* 7 czerwca (1—46, po oźreb.), „zniewolona”; pół krwi angielskiej *Dada* 2 maja (1—68, po oźreb.), *Dealerka* 7 maja (2—22), *Dudas Szatmarska* 27 marca (1—), *Grigorczanka Roosevelt II* 14 kwietnia (1—9, po oźreb.) i *Vandalin* 23 kwietnia (2—24); pochodz. nieur. *Antonina* 18 maja (5—4 dz. powt.).

Prywatne: M. Róga *Armantine* 8 czerwca (1—25, po oźreb.), W. Chałupskiego *Hugenottin* 1 maja (2—21), B. Wydzgi *Queen Championess* 2 maja (1—9, po oźreb.), *Topolia* 22 kwietnia (2—25), A. Biernackiego *Very Ugly* 1 kwie-

tnia (1—), W. Piaskowskiego *Kwintessencja* 4 maja (1—9, po oźreb.).

Prywatne z okolicy: pełnej krwi angielskiej F. Węzyka *Helenka* 24 lutego (1—19, po oźreb.), A. Karskiego *Canzonette* 6 marca (1—33, po oźreb.), St. Poraj Biernackiego *Vesprée* 6 czerwca (3—4, powtórzona), 19 klaczy pół krwi ang. i 4 klacze zwyczajne.

OGIER	KLACZE PAŃSTWOWE						KL. WŁAŚC. PRYWAT.			Ilość klaczy po- krytych przez ogiera
	pełnej kr. ang.	czyst. kr. arab.	pół krwi arab.	pół krwi ang.	niewiad. pochodz.	Razem	utrzym. w Janow.	przypr. z okolicy	Razem	
Morganatic . . .	5 18sk.	—	5 9sk.	6 9sk.	1 1 sk.	17 32sk.	12 19 sk. z któ- rych wys. uszl. pół kr. z arab. i	14 27 sk. z któ- r. i wys. z uszl. pół kr. i z których pełn. krwi 3	26 46 skoków	43 78 skoków
Mości Książę . .	4 18sk.	—	3 9sk.	5 7sk.	1 5sk.	13 34sk.	6 8 skoków	26 61 skoków z których pełn. krwi 3	32 72 skoków	45 106 skoki
King'sildler . . .	7 9 sk.	—	5 7sk.	6 13sk.	2 3 sk.	20 32sk.	24 74 skoki z których pół krwi 5	13 22 skoki	37 96 skoków	57 128 skoków
Manton . . .	9 12sk	—	2 2 sk.	2 4 sk.	—	13 18sk.	42 96 skok. z któ- rych wys. uszl. i pół kr. 3	9 18 sk. z któ- r. i wys. z uszl. pół kr. 2	51 114 skoki	64 132 skoki
Ballyheron . . .	4 11sk.	—	2 5sk.	1 1 sk.	—	7 17sk.	12 45 sk. z któ- r. i wys. uszl. pół kr.	4 6 sk. z któ- r. i wys. z uszl. i	16 51 skoków	23 68 skoków
Razem 5 og. peł. krwi angielskiej	29 58 sk	—	17 32sk	20 34 sk	4 9 sk.	70 133 s.	96 242 sk.	66 137 sk.	162 379 sk.	232 512 sk.
Burgas . . .	—	12 42 sk	9 19sk	—	—	21 61 sk	3 7 sk. pł.k. i arab. 2	6 13 sk.	9 20 sk.	30 81 sk.
Zenit . . . z og. st. og. w Ja- nowie.	—	1 2 sk.	—	—	—	1 2 sk.	—	—	—	1 2 sk.
Razem 2 og. cz. krwi arabskiej	—	13 44 sk	9 19 sk	—	—	22 63 sk	3 7 sk.	6 13 sk.	9 20 sk.	31 83 sk.
Razem stanow.	29	13	26	20	4	92	99	72	171	263
W średnim wy- pada na 1 klacz skoków	2	3,38	1,96	1,7	2,25	2,13	2,52	2,08	2,33	2,26

og. KING'S IDLER.

Państwowe: pełn. kr. ang. *Amhara* 28 kwietnia (1—32, po oźreb.), *Blaustrumpf* 6 marca (1—11, po oźreb.), *Fantazja* 14 kwietnia (1—9, po oźreb.), *Reine Fiammette* 4 kwietnia (1—25, po oźreb.), *Riga* 24 kwietnia (3—22, po oźreb.), *Rodja* 26 lutego (1—) i *Serenada* 31 marca (1—) stanowią sztucznie; pół krwi arab. *Dacha* 15 maja (4—28) stanowią sztucznie, *Dalmacja* 27 marca (1—29, po oźreb.), *Damura* 21 kwietnia (1—13, po oźreb.), *Sybilla* 19 lutego (1—), która 28 kwietnia sprzedana, *Szajka* 14 czerwca (8—2, powtórzona); pół kr. angielskiej *Birbantka Wesołowska III* 13 kwietnia (1—12, po oźreb.), *Furiosa XIII* 3 marca (3—9), *Krynica* 25 lutego (1—23, po oźreb.), *Lancerna* 11 kwietnia (5—15), *Seulette* 27 kwietnia (1—11, po oźreb.) i *Venus* 8 kwietnia (2—24); pochodz. niew. *Zasada* 9 marca i *Czorta* 10 marca (1—21, po oźreb.).

Prywatne: księdza J. Kocięckiego *Graceful Bay* 1 kwietnia (1—), M. Róga *Artémis* 22 kwietnia (1—14, po oźreb.) *Menzala* 19 kwietnia (1—), *Soultz* 10 kwietnia (2—9), L. J. bar. Kronenberga *Osa* 18 lutego (1—12, po oźreb.), *Rose de l'Enfer* 4 maja (3—4, powtórzona), A. ks. Czartoryskiego *Bomba* 29 marca (1—13 po oźreb.), *Braga* 4 maja (2—21), T. Starnawskiego ^{27/32} kr. ang. *Spójnia* 21 kwietnia (5—16), st. „Ktery Szepietów” *Rydzyna* 11 czerwca (6—16), *Gavernesse* 11 maja (3—4, powt.), A. Grodzińskiego *Parodja* 28 maja (1—8, po oźreb.), K. Wodzińskiego pół krwi *Elfrieda* 25 kwietnia (2—27), G. Janasza *Wojna* 28 maja (3—4 powt.), M. Dreckiego *Oval* 20 maja (7—4 dz., powtórzona), W. Charłupskiego *Lotosblume* 7 czerwca (1—8, po oźreb.), B. Wydzgi *Iza* 26 kwietnia (2—16), A. Wysockiego pół kr. ang. ze Szwecji *Nr. 1* 9 czerwca (7—2, powtórzona), *Nr. 2* 20 maja (5—4, powtórzona), *Nr. 3* 29 maja (8—21), W. Święcickiego *Ramona* 20 maja (8—12), St. Maryewskiego *My Baby* 25 kwietnia (1—10, po oźreb.), Br. Szwejcera *Kalena* 16 maja (1—), ^{15/16} kr. ang. *Marona* 9 czerwca (2—23),

Prywatne z okolicy: 13 klaczy pół krwi angielskiej.

og. MANTON.

Państwowe: pełn. kr. ang. *Aragwa* 25 marca (1—11, po oźreb.), *Azalia* 29 lutego (1—), *Cavalla* 7 kwietnia (1—32 po oźreb.), *Chorok Bridge* 20 lutego (1—12, po oźreb.), *41 Czerkies* 1 maja (2—41), *Email* 20 marca (1—9, po oźreb.), *Kérdés* 30 maja (2—4, powtórzona), *Rosamunda* 28 maja (2—56) i *Salfy* 7 marca (1—10, po oźreb.); pół krwi arabskiej *Austria* 15 marca (1—31, po oźreb.), *Darmocha* 12 czerwca (1—60, po oźreb.); pół kr. angielskiej *Balbina* 14 marca (4—10) i *Sidi* 23 marca (1—).

Prywatne: F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego *Guadiana* 10 maja (2—21), *Krajezanika* 23 lutego (1—), *Wiosna* 9 marca (2—18), *Zeyneb* 1 kwietnia (1—10, po oźreb.), Wł. hr. Zamoyskiego *Nuit de Mai* 23 maja (3—20), st. „Ktery Szepietów” *Bursa* 28 marca (4—17), *Rybitwa* 2 czerwca (4—59), *Ewa* 1 marca (1—), *Siam* 1 czerwca (3—25), *Beluga* 31 maja (1—69, po oźreb.), *Glorja* 14 maja (1—29, po oźreb.), L. J. bar. Kronenberga *Feinaora* 5 marca (1—11, po oźreb.), *Moja Luba* 12 maja (8—17), *Molly Malone* 28 marca (4—13), Kr. Kopeć ^{7/8} kr. ang. *Capolija* 19 lutego (1—14 po oźreb.); A. ks. Czartoryskiego *Brise Guigne* 22 lutego (1—10 po oźreb.) i *Mira* 28 maja (2—21); K. Dzierzbickiego *Belgia* 25 lutego (1—), *Radiation* 3 maja (3—9) i *Remiza* 19 maja (3—9); A. Budnego *Fetisoara* 13 marca (1—10, po oźreb.)

i *Spacza* 23 kwietnia (1—8, po oźreb.); W. hr. Tyszkiewicza *Flight* 21 kwietnia (1—), A. Grodzińskiego *Atala* 1 czerwca (4—23); St. hr. Czackiego *Perla* 4 kwietnia (1—11, po oźreb.); St. ks. Lubomirskiego *Apsara* 10 marca (1—) K. hr. Zamoyskiego *Waćpanna* 11 czerwca (2—27), Wł. ks. Lubomirskiego *Ruń* 26 marca (1—) i *Uciecha* 6 czerwca (4—23); M. Róga *Consolatrice* 23 kwietnia (1—11, po oźreb.), *Gumdrop* 25 maja (1—11 po oźreb.) i *Lytta* 21 kwietnia (1—12 po oźreb.), W. Charłupskiego *Freiburg* 2 czerwca (5—18); W. Święcickiego *Mea* 20 maja (5—12); L. Orpiszewskiego *Czafranka* 31 maja (5—27), *Genièvre* 13 czerwca (6—17), która ostatni raz stanowią sztucznie, *L'Ensercelée* 14 kwietnia (1—9 po oźreb.), *Nemezis* 10 maja (3—9); Br. Szwejcera ^{15/16} kr. ang. *Bajka* 30 maja (1—), ^{31/32} kr. ang. *Durna* 29 maja (2—8), *Gascogne* 18 maja (1—), *Pantera* 26 maja (1—29 po oźreb.).

Prywatne z okolicy: F. Wężyka pełn. kr. *Galatea* 24 marca (2—26), ^{63/64} kr. ang. *Gioconda* 7 maja (2—16), L. Kuglera płn. kr. *Coralis* 30 kwietnia (1—13 po oźreb.), R. Jaczynowskiego pełn. kr. *Kupawa* 5 maja (1—) i ^{15/16} kr. ang. *Frymuska* 22 maja (2—8), M. Szeliskiego pełn. kr. *Gryzelda* 21 maja (2—9), A. Zaborowskiego ^{19/32} kr. ang. *Bon Marché* 11 czerwca (3—17) i 2 klaczy pół krwi angielskiej E. Rotha i L. Kuczyńskiego.

og. BALLYHERON.

Państwowe: pełnej krwi *Blitzmädel* 15 maja (4—4 powtórzona), *Bombe* 9 maja (1—9 po oźreb.), *Chrysothemis* 28 kwietnia (5—4 powt.) i *Habe* 26 maja (1—30 po oźreb.); pół krwi arab. *Amurath Gidran* 31 maja (4—66); *Szarża* 5 marca (1—32 po oźreb.); pół kr. ang. *Peregrin* 20 maja (1—8 po oźreb.).

Prywatne: Wł. hr. Zamoyskiego *Kentucky* 1 maja (5—28); L. J. bar. Kronenberga *Legja* 1 czerwca (6—4 powt.), *Maleńka* 19 kwietnia (1—12 po oźreb.) i *Odsibka* 19 maja (9—4 powtórzona); A. ks. Czartoryskiego nie zr. *Blondyna* 29 kwietnia (6—21); T. Starnawskiego ^{27/32} kr. ang. *Sara* 8 maja (6—4 powt.); St. hr. Czackiego *Tillery* 23 kwietnia (2—25); M. Róga *Branka* 10 maja (4—20) i *Galahat* 27 maja (1—10 po oźreb.); Wł. ks. Lubomirskiego *Pilica* 15 kwietnia (1—), Wł. Humnickiego pół krwi *Melani* 17 kwietnia (1—8 po oźreb.) i J. Hallera i Adama Biernackiego *Ecume* 17 maja (3—21).

Prywatne z okolicy: Fr. Wężyka pełn. kr. *Kathleen* 24 kwietnia (1—9 po oźreb.), jeszcze 2 klacze pół krwi i 1 zwyczajna różnych właścicieli.

og. BURGAS.

Państwowe: czystej krwi arabskiej *Bajka* 13 czerwca (9—2 powt.), *Białogródką* 3 czerwca (4—22), *Bona* 1 czerwca (6—22), *Elstera* 21 lutego (1—), *Fontanna* 16 maja (5—4 powt.), *Gazella* 2 czerwca (5—4 powt.), *Hebda* 15 lutego (1—), *Hermityka* 11 maja (1—27 po oźreb.), *Kalina* 5 czerwca (1—109 po oźreb.), *Koalicja* 2 czerwca (5—4 dz. powt.), *Sigłavi Bagdady* 20 marca (2—26) i *Zulejma* 3 czerwca (4—25); pół krwi arabskiej: *Ameryka* 31 marca (5—18), *Baszka* 27 marca (1—14 po oźreb.), *Hera* 4 marca (1—28 po oźreb.), *Hezafi* 31 maja (6—4 powt.), *Jagoda* 29 maja (2—21), *Szanowna* 29 kwietnia (1—), *Szarotka* 24 maja (2—19), *Szaruga* 1 maja (1—69 po oźreb.) i *Zelka* 11 maja (1—11 po oźreb.).

Prywatne: E. Ostrowskiego arab. *Rami* 9 maja (3—4 dz powtórzona), Br. Szwejcera pół krwi ang. *Iskra* i arabka *Wiewiórka*.

Prywatne z okolicy: arabska *Bajka* 14 czerwca (3—2 powtórzona), Kr. Kopeć, 2 klacze pół krwi angielskiej i 3 zwyczajne.

og. ZENIT.

Państwowa czystej krwi arabskiej *Korynna* 7 maja (2—23 dz.).

R. Zoppi.

Janów Podlaski, 19 czerwca 1924 r.

— **Wymiary przychówku** pełnej krwi angielskiej 1923 r. w Państwowej Stadninie Koni w Janowie Podlaskim w dniu 1 maja 1924 roku, przed wypuszczeniem na pastwiska (patrz Nr. 5 i 6, 11 i 12 „Jeździec i Hodowca”).

W centymetrach

Pochodzenie i data urodzenia	Wzrost	Obwód kl. piersiowej	Obwód kości pod napiętkiem
1) 5 lut. <i>Embach</i> og. gn. Carabas—Dżwina po Darial.	148	160	18,75
2) 15 lut. <i>Edynburg</i> og. kaszt. Morganatic—Riga po Gascony.	152,75	157,5	19,5
3) 25 lut. <i>Elwira</i> kl. c.-gn. Liège—Rosette po Mindig.	149,2	159	17,5
4) 6 mar. <i>Eleonora</i> kl. gn. Fils du Vent—Reine Fiammette po Macdonald II.	147,5	155	17
5) 6 mar. <i>Estokada</i> kl. gn. Liège—Chorok Bridge po Chaucer.	145,5	152,5	17,5
6) 9 mar. <i>Ergo</i> og. gn. Fils du Vent—Cavalla po Veles.	146,5	159	18,5
7) 12 mar. <i>Eros</i> og. c.-gn. Carabas—Saffy po Falb.	147	149	17
8) 16 mar. <i>Emisja</i> kl. gn. Oiseau Bleu—Amhara po St. Amant.	145	155,5	17,25
9) 16 mar. <i>Etruzja</i> kl. gn. Carabas—Email po Matchbot.	146	152	17,1
10) 19 mar. <i>Eskorta</i> kl. gn. Carabas—41 Czerkies po Falb.	142	146	16,5
11) 4 kw. <i>Evoiva</i> kl. gn. Liège—Blitzmädel po Calveley.	142,5	152	16,75
12) 10 kw. <i>Eldorado</i> og. kaszt. Morganatic—Rodja po Wombwell.	150,1	151,5	18
13) 16 kw. <i>Ekscentryk</i> og. kaszt. Mości Książę—Fantazja po Floreal.	142	144,5	17,75
14) 19 kw. <i>Elma</i> kl. kaszt. Mości Książę—Rusalka po The Story.	146,3	155	17,5
15) 4 maja <i>Es Dur</i> og. c.-gn. Carabas—Gamma po Floreal.	146	147	17
16) 13 maja <i>Eden</i> og. kaszt. Fils du Vent—Blaustrumpf po Blondel.	142,5	147,5	17

— **W Ciechocinku** odbyły się w dniach 21 i 22 czerwca b. r. konkursy hipiczne urządzone przez Koło Sportowe Kujawsko-Mazowieckie. Jak i w ubiegłych latach odbyły się one na bardzo dobrym placu między tężniami, a i cała organizacja ich była — co z nie małym zadowoleniem podkreślić musimy — absolutnie bez zarzutu; przeszkody dobre i solidne, a ustawienie ich zdradzało zrozumienie i fachowość w sporcie. Jednym słowem, zawsze taktownie, serdecznie i w każdym calu „sportowo”. Koło Kujawsko-Mazowieckie będzie zapewne i nadal zaufaniem, a tor jego nie małą frekwencją sportsmenów się cieszyć.

Wyniki poszczególnych zawodów były następujące:

Dzień I, 21 czerwca.

1. Konkurs zwyczajny: przeszkody do 1,10 m. wys. 3 mtr. szer. Konie, które wygrały jedną I-szą lub dwie II-gie nagrody na torach Stowarzyszonych Towarzystw, lub jakkolwiek na torach stołecznych i zagranicznych skaczą 3 przeszkody do 1,25 m. Jeźdźcy tylko cywilni,

- 1) Flower — p. Rowton.
- 2) Bałmut II — p. Wodziński Michał.
- 3) Bohun — p. Gliński Henryk.

2. Konkurs zwyczajny: przeszkody do 1,25 m. wys. i 4 mtr. szer. z takietami.

- 1) Jaskrawy — por. Gzowski.
- 2) Gabryel — por. Szacherski.
- 3) Cymes — mjr. Klukowski.

3) Bieg myśliwski za mastrem. master p. Leonard Sulimirski.

- 1) Polityk (bar. Kronenberga) — por. Gzowski.
- 2) Larix — por. Kaweckie.
- 3) Flower — p. Rowton.

Dzień II, 22 czerwca.

1) Konkurs myśliwski; przeszkody do 1,25 m. wys. i 3,50 m. szer. Wrazie równej ilości stopni rozstrzyga czas.

- 1) Cezar — por. Dmochowski.
- 2) Zamoroka — por. Zgorzelski.
- 3) Ikar — mjr. Klukowski.

2) Konkurs pocieszenia; przeszkody do 1,10 m. wys. i 3 m szer. dla koni, które brały udział, a nie wygrały I-szej, II-ej, lub II-ciej w konkursach 21 i 22 czerwca b. r.

- 1) Siwucha — por. Romaszkan.
- 2) Kroto — por. Romaszkan.
- 3) Proszę Pani — kpt. Parvopassu.

3) Bieg myśliwski za mastrem; master p. Wodziński Michał.

- 1) Bohun — p. Gliński Henryk.
- 2) Gedymin — por. Dmochowski.
- 3) Zamoroka — por. Zgorzelski.

Wygrane stajen w wiosennym sezonie.

M. Berson	22520 zł.
J. hr. Czarnecki.	16480 „
S. Ostoia-Ostaszewski	10320 „
L. J. bar. Kronenberg	10000 „
A. Olszowski	9260 „
M. Róg	8510 „
E. i J. Grzybowski	7810 „
Ułani Krechowieccy	6270 „

J. Sosnowski	6180 zł.	Lepante	800 zł.
K. Römmel	5490 „	Surma	770 „
Ktery-Szepietów	5360 „	Ulmen	750 „
B. Szejczer	5240 „	Air Marschal	690 „
Ul. Jazłowiec	5180 „	Lanoline	680 „
H. ks. Lubomirski	4440 „	Lucifer	670 „
J. Hulewicz	4050 „	Raugraf	628 „
A. hr. Morstin	3040 „	Lais	580 „
A. hr. Wielopolski	2770 „	Pani Ola	560 „
K. Żychliński	2500 „	Anitra	550 „
S. Ender	2200 „	Ma Coquine	540 „
II p. Szwoleżerów	2070 „	La Maissonnette	525 „
A. margr. Wielopolski	1950 „	Teobald	520 „
W. Chałupski	1950 „	Wolpoto	485 „
K. Dzierzbicki	1900 „	Runaway Girl	470 „
A. Sosnowska	1660 „	Reve d'or	450 „
S. i B. Halperni	1170 „	Rosenfels	440 „
W. Święcicki	1100 „	Innocenz	390 „
E. H.	940 „	Rock Drill	390 „
Z. i J. Skolimowscy	910 „	Regina	335 „
T. Falewicz	880 „	Bithur	300 „
E. Heyman	840 „	Diadem	300 „
Z. Dobiecki	490 „	Helusia	220 „
S. Gruszczyński	300 „	Astarte	180 „
Ruszczyk-Pokorny	250 „	Dolly Grey	130 „
W. Peucker	150 „	Alert	125 „
T. Chałupski	110 „	Gisi	90 „
W. Fyda	90 „	Robert	90 „
P. Głogowski	80 „	Laska	75 „
Stado Będków	50 „	Mourmelon	45 „
S. Ciemniwski	30 „	Flying Dispatch	40 „
		Importe	30 „
		Arsinoe	30 „
		Seebrugge	20 „

-- Wygrane koni w wiosennym sezonie 1924 r.

4-ro letnie i starsze.

Rys	6650 zł
Ruta	6500 „
Eo Ipso	6280 „
Perichole	3900 „
La Reine	3350 „
Azamat	2680 „
Lelek	2540 „
Sonya	2510 „
Lukullus	2210 „
Marabout	2120 „
Lotos	1980 „
Dornach	1890 „
La Vilanella	1860 „
Zerwikaptur	1790 „
Schlingell	1690 „
La Mirabelle	1660 „
Caraibe	1620 „
Zbaraż	1500 „
Herson	1490 „
Creve Coeur	1460 „
Rozmaryn	1450 „
Leonardo	1425 „
Aria	1190 „
Sewastopol	1150 „
Armenier	1080 „
Confetti	1065 „
Floramour	1040 „
Neil Desmond	910 „

3 letnie.

Falstaff	9150 zł.
Ten	5180 „
Circe	3850 „
Cis Mol	3500 „
Atina	3400 „
Blue Montain	3290 „
Angara	2890 „
Hugo	2660 „
Emir	2630 „
Palatyn	2320 „
Beau Point	2120 „
Happy lover	2100 „
Chocim	1880 „
Edzio	1880 „
Czarodziej	1620 „
Świt	1550 „
Boruta	1350 „
Paulette	1310 „
Harem	960 „
Youngminster	910 „
Cięciwa	890 „
Bohater	880 „
Bajaderka	860 „
Herburt	800 „
Baghera	800 „
Batuta	790 „
Brenta	650 „

Czikos	550 „
Cecora	520 „
Danae	490 „
Aza	490 „
Wojak	470 „
Resolute	450 „
Moucheron	420 „
Bien Joue	310 „
Avanti	300 „
Bajadera	290 „
Nabab	250 „
Beeth Morgan	210 „
Aman	210 „
Cylicja	180 „
Tadeusz	180 „
Brzeszczot	150 „
Electra	90 „
Bob	70 „
Tamta	60 „
Cetynia	60 „
Priede of Bendkow	50 „
Bella Bambina	40 „
Valmore	30 „
Sowdepja	30 „

ZAGRANICZNA.

— Lucerna 6 VII 24 r.

5-go l. Prix du Kursaal. 11 przeszkód, 120 cm., dys. 683 mtr, norma 2'17". Koni 110. Nagród 25. 1 nagroda Zefer, por. Dziadulski 1 p. Szw., 3 Orkan, 4 Picador, obydwu pod por. Królikiewiczem 1 p. szw., 6 Faworyt ppłk. Rómmel 1 p. szw., 7 Helusia por. Szosland, 2 p. Uł. Grochowskich, 10 Mum Extra Dry ppłk. Rómmel, 15 Generał rtm. Suski, 6 p. Uł. 20, Łobuz por. Dziadulski, 21, Zorza ppłk. Rómmel 22, Qui Vive rtm. Suski.

Drugą nagrodę otrzymał „Hanko” jeźdź. Freiherr von Langen—Berlin.

Dn. 6 go Prix de Hotels de Lucerne 15 przeszkód 130 cm. Dystans 1092 mtr. Norma 2 m. 14 s. Koni 89. Nagród 20. 1 nagroda, Jacek por. Szosland, 4, Zefer, por. Dziadulski 1 p. szw., 11 Picador por. Królikiewicz 1 p. Szw., 12 Generał, rtm. Suski 6 p. Uł., 18 Fagas por. Szosland, 19 Faworyt ppłk. Rómmel 1 p. Szw., 20 Amon, mjr. Komorowski 9 p. Uł. Druga nagroda „Lucette”, por. Gemuseus — Szwajcaria. Drugi dzień konkursu odbył się po deszczu, więc teren gliniasty i śliski ogromnie rozbity wymagał znacznego wysiłku konia, więc musiano wycofać 4 konie.

Ekipa polska już zyskała sympatię widzów i ogólne uznanie.

Dnia 15 wagonuje konie i z Lucerny jedzie wprost do Paryża.

— Ze statystyki francuskiej.

Wygrane właścicieli:

Bar. E. de Rothschild	22 wygr.	na sumę 697.510 fr.
A. Eknayan	23 „	„ 619.732 „
L. Mantaszew	5 „	„ 618.100 „
ks. Aga Khan	11 „	„ 560.625 „
M. Lazard	12 „	„ 417.395 „
M. Boussac	5 „	„ 398.885 „
Martinez de Hoz	7 „	„ 314.110 „

E. Kann	3 wygr.	na sumę 270.925 fr.
A. K. Macomber	12 „	„ 245.565 „
J. Stern	9 „	„ 228.480 „
P. Thomas	23 „	„ 223.720 „
H. Ternynck	3 „	„ 210.925 „
Hr. de la Cimera	6 „	„ 200.450 „
J. D. Cohn	6 „	„ 199.920 „
E. Morgan	7 „	„ 192.335 „
A. Aumont	5 „	„ 189.240 „
C. Ranucci	3 „	„ 183.700 „

Wygrane koni:

3 Transvaal	564.690 fr.
3 Pot au Feu	438.675 „
3 Irismond	336.125 „
3 Uganda	255.975 „
3 Tapin	244.112 „
4 Massine	206.925 „
3 Le Gros Morne	203.900 „
3 Rebia	183.975 „
4 Prémontre	179.550 „
4 Filibert le Savoie	178.700 „
3 Vineuil	162.625 „
4 Le Debardeur	135.485 „
3 Isola Bella	133.750 „
4 Per Rouge	132.040 „
3 Scaramouche	127.750 „
5 Mazeppa II	118.740 „
4 Rusa	113.450 „
3 Canapé	111.800 „
4 Sir Gallahad	111.350 „
3 Cadum	109.800 „
3 Néthou	108.987 „

— Ostenda 3 lipca.

Prix Eclipse 30000 fr. 1000 mtr.

Nicéas 4 l. og. kaszt. 61 kg. Sundridge i Nika wł. Aga Khan z. G. Garner—1, Americus Boy 4 l. 69 kg., żok. Winter—2, Margaret 4 l. 69 kg., żok. Lyne—3, Ravelin 4 l. 58 kg., żok. Renard—4. Dalej trzy konie.

Wygr. o 4 dł.; między II i III — 2 1/3 dł.

— St. Cloud 6 lipca.

Prix du President de la Republique 200000 fr. 2500 mtr.

Pot au Feu 3 l. og. kaszt. 54 kg. Bruleur i Polly Peachum wł. ks. Aga Khan żok. G. Garner—1, Le Capucin 4 l. og. gn. 61 kg. z. l. Bartholomew—2, Filibert de Savoie 4 l. og. siwy 61 kg. z. J. Jennings—3, Cadum 3 l. og. gn. 54 kg. z. Mac Gee—4, w pobitem polu; Candover, Irismond, Grillemont, Lamartine, Quoi, Shahabbas.

Wygr. 2'43 1/2 o 1/2 dł., między II i III — 1 1/2 dł.

Prix Sea Sick 10000 fr., 900 mtr. dla 2 l.

Sherry, kl. gn. 55 kg. Maintenon i Sweetie wł. Ks. Aga Khan, z. G. Garner—1, Diamantina kl. kaszt. 53 kg. z. J. Jennings—2, Tournament og. gn. 55 kg., z. F. Keogh—3, Ganadero og. gn. 53 kg., z. S. Donoghue, dalej 9 koni.

Wygr. w 53 3/5 o 4 dł., między II i III 1 1/2 dł.

— Epinard został wysłany na wyścigi do Ameryki.

— **Pułk. Horment**, znany jeździec francuski, zginął tragiczną śmiercią na wyścigach w La Roche-sur-Yon. Dosiadany przezeń w wyścigu Unité VII zrzucił go przy przeszkodzie i uderzeniem kopyta zmiażdżył mu głowę.

DO HODOWCÓW.

Stosownie do przepisów „Prawideł Wyścigowych“, konie nie wpisane do Polskich Ksiąg Stadnych nie będą miały prawa uczestniczenia w wyścigach płaskich.

Wobec powyższego, przypominamy pp. Hodowcom, o konieczności wnoszenia urodzonych u nich i posiadanych przez nich koni do odpowiednich Ksiąg Stadnych.

Zgłoszenia koni pełnej krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa. Krakowskie Przedmieście 32), ze ścisłym przestrzeganiem ustanowionych terminów.

Zgłoszenia koni do Księgi Stadnej Koni wysokiej pół krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32). Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie, kwalifikujące się do Księgi Stadnej koni wysokiej pół krwi angielskiej, winny być zgłoszone nie później jak do 31 Grudnia 1924 roku, inne w ustanowionych terminach.

Zgłoszenia wszelkich innych koni pół krwi angielskiej, należy przysyłać do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30).

Zgłoszenia koni arabskich należy przysyłać:

- z Województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Pomorskiego i Warszawskiego do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30),
- z Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, (na zachód od Sanu), i Śląskiego do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (plac Szczepański 8),
- z Województw: Lwowskiego (na wschód od Sanu), Stanisławowskiego, i Tarnopolskiego do Gospodarskiego Towarzystwa Wschodniej Małopolski we Lwowie (Kopernika 20),
- z Województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego do Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku.

Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie arabskie winny być zgłoszone najpóźniej do 31 Grudnia 1925 roku; inne w ustanowionych terminach.

WYKAZ *)

odchowanych klaczy państwowych i prywatnych w Państw. Stadninie Koni w Janowie 1923 r.

Nr. Ks. Gł.	NAZWA	RASA	KLACZE PAŃSTWOWE						KLACZE PRYWATNE												OGÓŁEM	UWAGI
	Ogiera		RASA				huculskiej	Razem	na utrzymaniu w stadninie koni			przyprowadzono do stadniny koni			Razem							
			angielskiej		arabskiej				R A S A													
			pełnej	pół	czystej	pół			angiel.	arab.	typu	angiel.	arab.	typu								
																peł	pół	cz.	pół	an.		
			k r w i						k r w i													
II	Morganatic		4	1		2		7	12	2				1	2				17	24		
XXVI	Mości Książę		4	3		1		8	3	4		5		6				14	32	40		
XII	Kings Idler		6	3		5	1	15	16	4							6	26	41			
XI	Balthazar		6	2		3		11	10					5				4	19	30		
XIII	Illuminator		4	5		1		10	3	1				6	2				12	22		
XIV	Manton		6	6		2		14	12	2				1	2				17	31		
VI	Bakszysz				10	11		2				2						4	6	27		
XXV	Burgas				4	2		6				2						4	6	12		
VII	Hroby						6	6												6		
	Razem		30	20	14	27	7	98	56	13		5	4	19	6		24	8	135	233		

przebiegna pokryw na
to giera 25 klaczy.

przebiegła pokryć na
10 giera 25 klaczy.

DO NABYCIA ZARAZ:

- Importowany og. kaszt. BONIS po Bony i Juliska ur. w 1917 r. Doskonała budowa i karjera wyścigowa. Zdany na reproduktora o o o o o
- czteroletnia importowana klacz kaszt. DO. DO. po Azutan i Par Belle, świetny exterieur (w treningu).
- dwuletni ogier gn. BELIZAR po Madjar i Coryna st. hr. Czarneckiego (w treningu). o o o o

WIADOMOŚĆ W ZARZĄDZIE STAJNI WYŚCIGOWEJ Nr. 6 TOR MOKOTOWSKI, WARSZAWA
EWENTUALNIE W TATERSALU WARSZAWSKIM TRĘBACKA 11.

*) Podajemy powtórnie, wzamian błędnie uprzednio wydrukowanego.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów Bogusławice

pocztą Wolbórz, powiat Piotrków, stacja kolejowa Baby,

podaje do wiadomości, iż wszyscy pp. hodowcy (Wojew. Kieleckiego, Łódzkiego i pow. Rawskiego) pragnący otrzymać ogiery państwowe na rok 1925 winni złożyć na ręce Kierownictwa tegoż Zarządu do dnia 30. IX 24 r. podania (stempel 2 złote) które winny zawierać dokładny adres hodowcy, ilość klaczy do pokrycia swoich i obcych, ich charakterystykę i czy hodowca pragnie otrzymać stację (2 ogiery czy dzierżawę 1 ogier).

Równocześnie podaje się do wiadomości, że Stado Ogierów zwiedzać można między 1 sierpnia a 15 września 1924 r., jedynie we czwartki od godziny 9-tej rano.

Wielka doroczna licytacja koni pełnej krwi angielskiej, zwłaszcza yarlingów, ODBĘDZIE SIĘ NA TORZE WYŚCIGOWYM

w dniu 6 października r. b.

ZGŁOSZENIA Z OPŁATĄ PO 10 ZŁ. OD KONIA PRZYJMUJE REDAKCJA
„JEZDZCA I HODOWCY“ DO DNIA 20 WRZEŚNIA R. B.

Kierownictwo Państwowego Stada Ogierów w Janowie Podlaskim

zawiadamia Panów Hodowców z Województw: Białostockiego, Lubelskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego i Wileńskiego, że w celu otrzymania państwowych ogierów na stacje lub w dzierżawę na okres rozplodowy 1925 r. należy nadsyłać do Janowa Podlaskiego przed dniem 1 października 1924 r. szczegółowe, imienne, ostemplowane (2 złote) zgłoszenia z adresem nadawcy. Dla zwiedzania Stada są wyznaczone **czwartki** każdego tygodnia od 1 sierpnia do 1 października.

Janów Podlaski dn. 8.VII 1924 r.

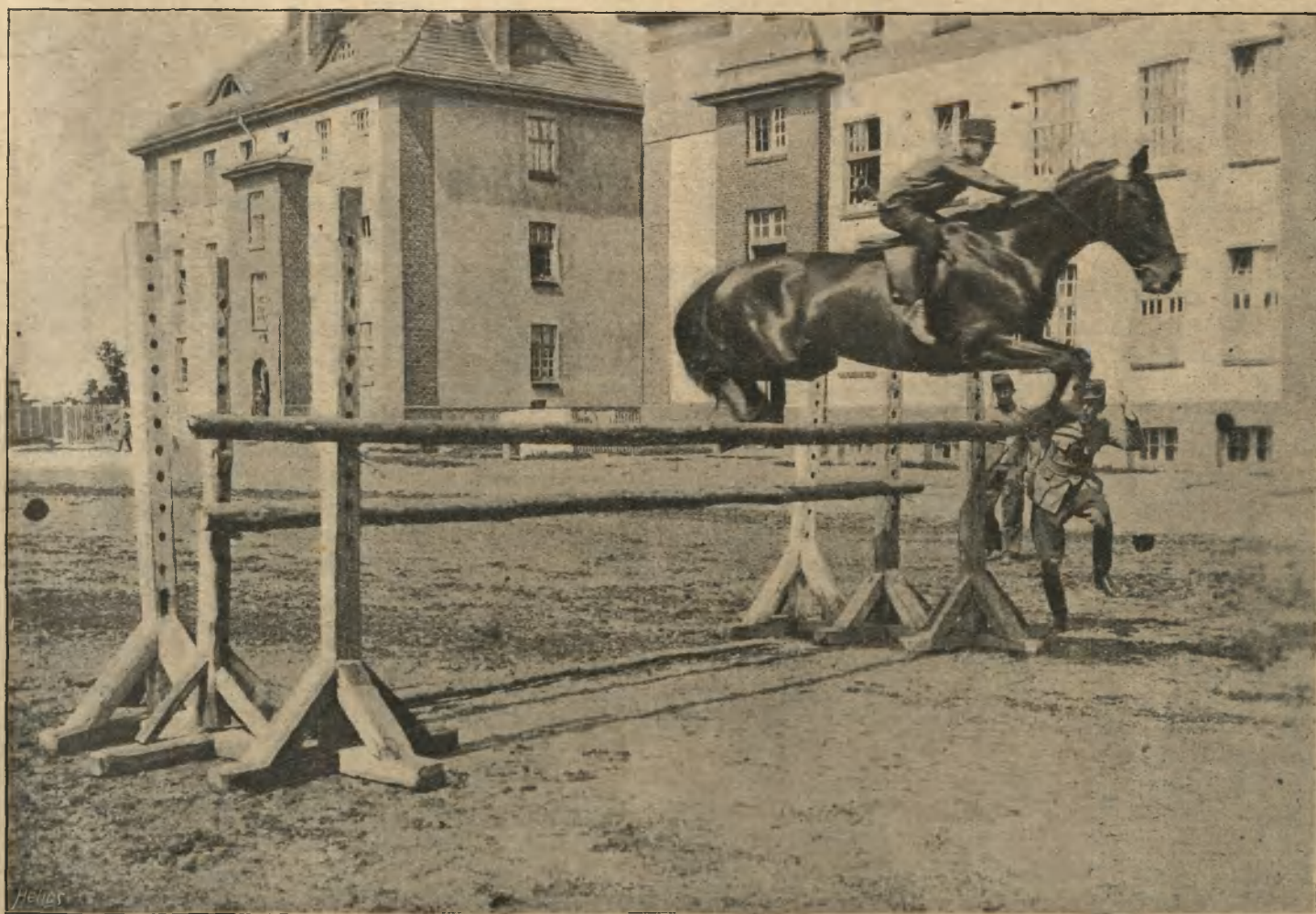
JEŹDZIEC i HODOWCĄ



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEN WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 5 zł.

Cena numeru 1 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



Zawody konne 8 p. strzelców konnych.

12-letni syn d-cy pułku Jerzego Wasilewskiego skacze przez przeszkodę.

OKÓLNA DROGA.

Program konkursów hippicznych w Warszawie na rok bieżący wprowadza w życie inowację, głoszącą, że pewna ilość stopni karnych, określona dla każdego zawodu, pozbawia prawa do jakiegokolwiek nagrody. Nie przecząc, że czem więcej każdy program będzie upstrzonym różnymi cyframi, prawidłami, ograniczeniami, — tem okazalej wyglądać musi, jednak zastanowić się musimy nad ich racją bytu. Poruszamy tą sprawę, nie dlatego że uważamy ją za wielce doniosłą, lecz dlatego, że w charakterze naszym gnieździ się zamiłowanie do komplikowania sobie życia rzeczami mało, a częściej wcale z niem nie koordynującemi się. Naprzykład, zeszłoroczny program Towarzystwa Miłośników Jazdy Konnej w Krakowie głosi: „Nr. 1. Konkurs lekki. Dla koni, które bona fide nie były nigdy ujeżdżane przez zawodowego koniuszego”.

Nie tracąc czasu na dochodzenie z jakiej przyczyny reszta tamtejszych konkursów, a było ich jeszcze trzy z dodatkiem skoku na wysokość, nie miały tego ograniczenia, posłuchajmy co powiada życie: gdzie są w Polsce i w jakiej ilości jeźdźcy konkursowi, co korzystają z usług „zawodowych koniuszych”? — to raz, a powtóre niech mój piętnastoletni wałach, com go rok temu nabył, powie przez kogo był ujeżdżanym. Również i ograniczenie w ilości otrzymanych stopni karnych praktycznie będzie miało małe zastosowanie, gdyż już w sezonie ubiegłym większość nagradzanych koni przechodziła parcoures'y jeżeli nie czysto, to ze znikomą ilością błędów, a obserwacja naszych konkursów wskazuje, że z każdym rokiem sztuka jazdy progresuje, a więc najsluszniej spodziewać się możemy, że ten rok da jeszcze lepsze wyniki. Przy kombinowaniu warunków technicznych każdej danej nagrody t. j. wysokości, profilu przeszkód, tempa i t. p., powinniśmy mieć na celu wyróżnienie najlepszych koni z klasy, mogącej sprostać danym wymaganiom, a więc, chcąc pozostać w zgodzie z konsekwencją, albo wymagajmy, aby absolutnie i najdokładniej spełniły nasze żądania, przeto szły bez błędów i ilość nagród była podzielona równo między takimi końmi, z czem się też zgodzić nie można, bo to będzie suchy egzamin i sprzeniewierzenie się idei współzawodnictwa, czyli zatarcie cech czysto sportowych, jak również niewykonalne praktycznie, gdyż nasze zawody odbywają się pod otwartym niebem,

a więc w razie deszczu, błota, śliskiego gruntu żaden koń może nie przejdzie przypuścmy lepiej niż z 16 błędami, gdy w ograniczeniu stoi 15 tylko punktów. W taki sposób sprowadzimy normalny sport do współzawodnictwa nie koni między sobą, lecz koni z dobrą pogodą i dowolnymi cyframi, wydrukowanymi w programie. Nie wątpimy, że wprowadzenie wymienionych ograniczeń było spowodowane szczerą chęcią podniesienia poziomu naszego jeździectwa i wyeliminowania słabszego materiału, lecz jest to chwyt zbyt biurokratyczny, a przez to nieżyciowy. Nie osłabi to napływu jeszcze nienadającego się materiału, bo każdy prowadzący konia do Warszawy żywi się nadzieją powodzenia (już takową jest natura ludzka), i nie wykluczy wypadkowych sukcesów (jak to zawsze było i będzie), a może czasami wywołać słusne rozgoryczenie, mylną krytykę i posądzenie czynników organizacyjnych, co nie przyczyni się wcale ku rozwojowi samej sprawy. Jeżeli proponowane ograniczenia karnych stopni stają się zasadą, dlaczego nie stosuje się je w jednakowej mierze do wszystkich nagród? Dlaczego Konkurs im. Prezydenta Rzeczypospolitej, Konkurs parami i Championatu są wolne od nich, a przez to ułatwione zasadniczo? Wszak konkurs im. Prezydenta jest najtrudniejszym, a w zeszłym roku rozegrany z największą ilością błędów. Dlaczego wolno mi 5 Wielki Konkurs Międzynarodowy, 12 przeszkód po 140 ctm. wygrać mając najwyżej 14 stopni karnych, a im. Prezydenta, 18 przeszkód po 140 ctm. chociażby z 72 błędami. Czyli w pierwszym wypadku popełnić przeciętnie na przeszkodzie 1,25 błędu, a w drugim po 4. Więc pocóż najpoważniejszy konkurs sezonu, ma być trudniejszym w rzeczywistości, a łatwiejszym do zdobycia na papierze? Jest to balansowanie za pomocą parasola. Lepiej iść na czworakach lecz prosto i pewnie. Do utrudnienia lub ułatwienia zdobywania nagród mamy szerokie pole na samym torze zawodów hippicznych, gdzie za pomocą metra i ilości przeszkód możemy wygrywać całe symfonie, a resztę najlepiej dokona współzawodnictwo.

Te ostatnie musi być i już jest do pewnego stopnia ograniczone, za pomocą nagród, dobijając się których mogą tylko słabsze i początkujące konie między sobą. Ale tego już wystarczy, — kto chce więcej, — łatwo wpadnie na manowce.

por. Leon Kon.

Wrażenia z sezonu wiosennego.

Zanim przystąpimy do zsumowania wrażeń z minionego wiosennego sezonu wyścigowego w całości, winni jesteśmy czytelnikom „Jeźdźca i Hodowcy” pewne, szczegółowsze, sprawozdanie z ostatniego dnia gonitw, a conajmniej z dwóch Wielkich Handicapów Chamberry i Kordjana, przeznaczonych pierwszy dla trzylatków, drugi dla starszej generacji.

Obydwie te dobrze uposażone gonitwy w propozycjach nie mają żadnych ograniczeń i przez to noszą charakter pocieszenia dla klasowych szermierzy, przyjmujących udział w wielkich gonitwach sezonu, a zwyciężeni, korzystając z mniej lub więcej znacznych różnic wagi, mogą mieć szanse sprobowania sił swoich z klasowszymi, lub też szczęśliwymi rówieśnikami.

Do handicapu Chambery, na dystansie 2200 mtr., zapisało się, z wcześniejszym przepadkiem, 19 różnej wartości trzylatków, należących do 11 właścicieli. Handicap udał się tak dobrze, że każdy ze sportsmenów, rozumiejących konia bliżej, wymieniał innego niechybnego zwycięzcę, i zdawało się, że stanie u startu całe 11 przedstawicieli różnych barw, oprócz leaderów. Stało się jednak inaczej, wypróbowani w najlepszych kompanjach szermierze, jak Ten, Happy lover, Circe, które zdawały się mieć szanse najprzedszorsze, od zapisu w przeddzień gonitwy się uchyliły, nie zapisały się również, mające bardzo korzystną wagę, Boruta i Palatyn i do startu, po wycofaniu Beau Point'a i Paulette, stanęło 6-ciu wszystkiego współzawodników. Rzecz prosta gonitwa straciła wiele uroku, i handicap, jako taki, wypadł dużo łatwiejszy. Rzucały się w oczy szanse Atiny + 1 klg. i Blue Mountain — 1 klg. wagi normalnej. Cis Mol — 2½ była ostatnio pobita przez Blue Mountain z różnicą 2 klg. na swoją korzyść i przegrała bez walki; mogła więc liczyć tylko na wypadek, że która z klasowszych przeciwniczek, walcząc o pierwszeństwo odda jej, wyczerpana, drugą nagrodę. Zagadkową wielkością w tym wyścigu był przedstawiciel barw bar. Kronenberga Świt, który z wiosny miał bardzo dobre wyścigi, i, o ile by zdążył wrócić do poprzedniej swej formy, z ulgą 6 klg. wagi, bić było by go trudno. Z minimalnymi szansami występowały nierówno biegający Emir i Edzio, który w wyścigach na dłuższych dystansach jeżdżony na „finish“ kończy się „w rękę“, wyczerpany walką z jeźdźcem.

Przebieg wyścigu był nadzwyczaj prosty, prostszy niż zdawać by się mogło.

Prowadził Świt, z lekką wagą, nie odpuszczała go daleko Blue Mountain płała się Emir, z tyłu szły Cis Mol, Atina i Edzio. Na ostatnim zakręcie Świt się kończy, a do przodującej, Blue Mountain, w połowie prostej linii, dochodzi Atina i bez walki prawie wygrywa gonitwę o 2 długości od finiszującej Cis Mol, która, świetnie prowadzona przez Dorosza, w ostatniej chwili odebrała Blue Mountain drugą, zdawało się pewną, nagrodę. Czas gonitwy 2 m. 23½ sek., po ociężałym torze stawia stylową zwyciężczynię Handicapu Chambery w rzędzie najlepszych trzylatków.

Przeznaczony dla starszej generacji Handicap Kordjana, rozgrywany na tym samym 2200 metrów dystansie, zgromadził u startu 9 szermierzy, z których zdawały się mieć wybitne szanse Rozmaryn, waga normalna, a przedewszystkiem Zbaraż. Waga 58½ klg., wyznaczona mu przez handicapera, zdawała się być bardzo korzystną, o ile syn Habsburga miałby stanąć do startu w należnym porządku. Perichole + 4 klg. nie mogła dawać swym groźnym rywalom, nie zdawał się mieć dużych szans z 7 klg. nadwagi i zeszłoroczny derbista Ryś.

Będące w znakomitym porządku przedstawiciele barw hr. J. Czarneckiego, jak z bronzu wykute, Eo ipso i Marabout, ze względu właśnie na swą bajeczną formę zhandicapowane zostały bardzo łagodnie, i Eo ipso z ulgą 1½ klg., przy martwym wyścigu, jaki gwarantował mu jego towarzysz stajni Marabout, z 5 klg. ulgą, wystąpić musiał jako pierwszy faworyt rozumiejącej konia publiczności.

Lépante 7 klg. mniej, Creve Coeur — 2 klg. i Herson z 4 klg. ulgą nie wielu miały zwolenników, gdyż znacznie ustępowały poprzednim jednym klasą, drugim kondycją.

Po dwóch fallstartach, konie ruszają dobrze i wysyłany Marabout wydostaje się na czoło gonitwy, proponując zabójcze, po ociężałym torze, tempo, tak, że nawet lekkie wagi

Herson, Lépante, Creve Coeur, podążają za nim z trudnością, dobrze rozciąga się Zbaraż, mając za sobą pilnującego go Rozmaryna, tuż Perichole, Ryś i w końcu Eo ipso. Naprzeciw trybun idący cały „w rękę“ Ryś odpada gwałtownie i, w okamgnieniu „na trzech nogach“, zatrzymany zostaje przez żokeja Fomienkę, który błyskawicznie zeskakuje ze swego ulubieńca, na którym tak pięknie odnosił zwycięstwa.

„Ryś wywichnął nogę, może złamał“, odzywają się głosy w trybunach. Nie czas na rozpacz, nawet na współczucie, życie idzie swoją koleją, wyścig trwa dalej.

Trzeci narożnik, odpada Herson, Marabout odsadza się jeszcze, wycofują się z wyścigu Lépante i Creve Coeur, skraca stopniowo odległość od lidera Rozmaryn, nie oddaje mu miejsca Zbaraż, tuż za nimi podąża Eo ipso, cały w rękę, gotów każdej chwili rzucić się do walki, Perichole po pięknym momencie na początku prostej linii także odpada. Marabout zbliża się do celownika. Przed główną trybuną, w pięknym „ruchu“, dochodzi jednak do niego Rozmaryn i po krótkiej walce zwycięża i zdaje się już wygrywać, gdy „pchnięty“ przez Magdalińskiego Eo ipso, przeskakuje około niego błyskawicznie i mija celownik pierwszym o 1 długość przed Rozmarynem, któremu tyleż ustępuje Marabout, mając blisko za sobą Zbaraża, reszta rozciągnięta z Hersoniem w ogonie.

Czas wyścigu 2 m. 23½ sek. po ociężałym, po całonocnym deszczu, torze, znakomity, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę że 1100 metrów pierwsze przebyte zostały w 1 m. 8 sek. Pupil zaś trenera Michalczyka stwierdził po raz setny może, że forma bije klasę na całym świecie często, a w Warszawie, w ostatnich latach, prawie zawsze.

Stajnia hr. Czarneckiego tego dnia wygrała jeszcze dwa handicapy, czyli z 5-ciu wyścigów żokiejskich tego rodzaju, zwyciężyła czterokrotnie, gdyż tylko w czterech wyścigach udział przyjmowała. Zwyciężyła czterokrotnie, Dlaczego? Czyżby tak dalece wypuszczoną została z handicapów? Nie! Bezwątpienia! Może jeden Eo ipso mógłby dostać wyższą wagę, może nawet powinien. Gdyby jednak dostał 2 klg. więcej i w takim razie niósł równą wagę ze Zbarażem, a ½ klg. więcej od Rozmaryna, czyż handicap mógłby być nazwany sprawiedliwym? Teoretycznie bezwarunkowo nie, praktycznie prędzej. Gdyż koń wyścigowy idealnie przygotowany do galopów, a galopami do wyścigów, po każdej wygranej gonitwie, poprawia się znacznie, kondycję swoją może utrzymać Bóg wie jak długo i jest odporniejszy znacznie na wszystkie czynniki, wyprowadzające z formy przeciętnego gorzej przygotowanego racera.

Nie mogła przecież Atina dostać więcej jak 3½ klg. od odgrywającej rolę w klasycznym wyścigu, Cis Mol, ani więcej niż 2 klg. od Blue Mountain, która wygrała cantrem kilka łatwiejszych wyścigów, a ostatnio, dając 2 klg. Cis Mol, pobiła ostatnią z łatwością.

Nie mógł Aza, który w życiu swoim nie wygrał wyścigu, być obciążony więcej jak 1 klg. wyżej skali wagi, i dostawać mniej jak ½ klg. od Bajaderki lub Czikota, z których pierwsza wygrała w swoim życiu 2½ gonitwy, a drugi jedną, ale w wielkim stylu.

Również sprawiedliwą wagę otrzymała, Lotos, w stosunku do Ma Coquine, Batuty, Runaway Girl, Surmy i Pani Oli a nawet Lais; może za wysoką wagę nieś była zmuszona jedyna Astarte.

Stajnia hr. Czarneckiego, zostająca pod opieką zdolnego trenera, trenera z „Bożej łaski“ Stefana Michalczyka wygrała więc ostatniego dnia gonitw wiosennych cztery han-

dicapy dzięki swej nadzwyczajnej kondycji do jakiej została doprowadzona, a kondycji zhandicapować nietylko trudno, ale wręcz niemożliwe. Handicaper może wyznaczać wagi tylko na zasadzie wykazanej publicznie formy, kierowanie się zaś czynnikami innej natury mogły by przywieść do nieskończonych absurdów.

Ryś złamał nogę. Zeszłoroczny Derbista i tegoroczny Zwycięzca nagrody im. Prezydenta Rzeczypospolitej wykreślony został raz na zawsze z szeregów wybitnych racerów Odrodzonej Polski. Czy zdoła go się ocalić, przesądzać dziś jeszcze trudno.

Niezwykajna suchość kończyn, czystość stawów skokowych, głębokość klatki piersiowej, przy bardzo ładnej szyi i wyrazistej, charakterystycznej głowie cechowała i wyróżniała wśród innych tego nietuzinkowego szermierza, a najwięcej zwolenników liczył Ryś wśród tych sportsmanów, którzy celownik uważają bezwzględnie jako jedyny siłomierz potęgi końskiego organizmu.

Charakterystycznym i niepotrzebującym komentarzy dowodem dla tych, którzy urabiają opinię, że wyścigi rzadko są prawidłowe, jest początkowa karjera nieszczęśliwego Rysia. Debiutując w wieku dwuletnim, a będąc w rękach trenera zupełnego analfabety wyścigowego, Ryś przegrał sromotnie swój pierwszy wyścig. Następny jego występ w wieku dwuletnim uwieńczony został zwycięstwem w walce z Runaway Girl. Ilekroć to wtenczas było hałasu, że wyścig ten był „spuszczony”. Opowiadano sobie nazwiska grubych graczy, którzy finansowali aferę. Wypisywano złośliwe, i dające jeszcze więcej do myślenia, insynuacje pod adresem władz Towarzystwa Wyścigowego. Komentarzom nie było końca, a Ryś na przyszły rok, dostawszy się w ręce myślącego trenera dowiódł, że o ile jest w porządku nie takie konie bić umie, i dalsza jego karjera wyścigowa zadaje kłam, wszystkim prawie, tego rodzaju pogłoskom.

Józef Szempliński.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawozdanie z pierwszych wyścigów i konkursów T-wa Zawodów Konnych ziemi Kieleckiej.

Nareszcie i nasze miasto Kielce miało możliwość przyglądać się i podziwiać w dniach 28 i 29 czerwca b. r. na błoniach folwarku Czarnów, tuż pod Kielcami — pierwszym wyścigom, urządzonym staraniem nowopowstałego Tow. Zawodów Konnych Ziemi Kieleckiej. To też zdrowy ten sport zgromadził na bardzo starannie, fachowo i ślicznie urządzonej torze tłumy publiczności, przyglądającej się z prawdziwym zaciekawieniem poszczególnym gonitwom.

Przyznać trzeba, że Zarząd Towarzystwa zgotował widzom nielada przyjemność przez bardzo ciekawy i urozmaicony program, którego szczegóły podajemy poniżej.

Wśród grona sędziów, zasiadających na trybunie sędziowskiej, prezyduje margrabia Wielopolski i znani miłośnicy sportu konnego. W łóżach cały świat towarzyski z miasta i okolicznych dworów.

Na program złożyły się:

Nr. 1. Konkurs hipiczny, ciężki, 120 cm. wysoki i 3 cm. szeroki.

Pierwszą nagrodę zdobył bez trudu Gogo og. kary pod kpt. Lipińskim. Drugą nagrodę zdobył Bimbolo wał. kaszt. 8 p. uł. pod por. Włodzimierskim.

Nr. 2. Bieg płaski 1600 mtr. Dla kl. i og. pół krwi, które nie biegały na żadnych torach oficjalnych.

Do startu w biegu tym stanęło aż 13 koni — wobec czego Zarząd Tow. zdecydował stawkę rozdzielić przez losowanie i urządzić bieg równorzędny. Do pierwszego biegu wylosowano 6 koni z których Shocking og. gn. 8 l. pod właścicielką panną Lidją Doskowską, członkinią Towarzystwa, z miejsca poprowadził wyścig, bijąc w końcu o głowę My Lady kl. gn. 5 l. pana Michała Łuszczkiewicza pod wła-

ścicielem. Zwyciężczynię w drodze do wagi publiczność witała owacyjnie.

W równorzędnym biegu startuje 7 koni. Stawka silnie rozciągnięta przyczem widać przewagę Pani Wandy kl. kaszt. 4 l. i Cecorki kl. kaszt. 4 l. Wyścig zdaje się wygrywa Pani Wanda, własność pana Jana Lewandowskiego pod p. Stefanem Kindlerem, lecz w ostatniej chwili na parę długości przed celownikiem, wspaniałym finiszem wysuwa się naprzód Cecorka pod panią Józefową Hallerową, bijąc o pół długości zapóźnioną Panią Wandę. Śliczne zwycięstwo pani Hallerowej jest przez publiczność witane długimi oklaskami.

Nr. 3. Bieg z płotami, 2400 mtr. Dla koni pełnej i pół krwi. Bieg od startu prowadzi Lina kl. kaszt. 7 l. pełnej krwi pod właścicielem panem Kazimierzem Bronikowskim lecz już na przedostatnim płocie lekko dochodzi do Liny 6 l. kl. kaszt. pełnej krwi Berncastelwł. p. Jana Lewandowskiego pod panem Januszem Nowickim i mijając Linę wygrywa wyścig. Na czele pozostałej stawki cwałuje Ganimed og. kaszt. 4 l. pełnej krwi pod właścicielem panem Stanisławem de Winkler, zajmując trzecie miejsce.

Nr. 4. Konkurs konia myśliwskiego: składa się z trzech prób. Nagrodę zdobywa Bina kl. gn. 7 l. pełnej krwi pod właścicielem panem Kazimierzem Bronikowskim. Pozostałe konie podczas konkursu odpadły.

Nr. 5. Bieg myśliwski w terenie. Dystans około 6 klm. Dla koni pół krwi. Bieg prowadził p. Michał Łuszczkiewicz. Z startujących 7 koni w drodze odpadło na przeszkodach dwa — pozostałe w silnej walce przyszły do celownika w następującym porządku: Galja kl. siwa 8 p. uł. pod por.

MEETING TOWARZYSTWA ZAWODÓW KONNYCH
Z. KIELECKIEJ.



Grono sędziów z A. margr. Wielopolskim na czele.



Lina (p. K. Bronikowski) i Berncastel (p. J. Nowicki) skaczą przez przeszkodę.

Włodzimirskim, 2) Farys wał. kaszt. 8 l. p. Samuela Bukowskiego pod p. Z. Rogójskim i 3) Dukat wał. kaszt. 7 l. pod właścicielem p. Stefanem Bukowskim.

W trakcie tego biegu zerwała się gwałtowna burza, zmuszając publiczność do opuszczenia toru i przerywając dalszy bieg zawodów. Rozchodzimy się z dużym zacięciem na dzień następny.

Dzień 29 czerwca.

Pogoda śliczna — publiczności napływ większy, na pierwszych miejscach formalnie tłoczno.

Nr. 1. Konkurs hippiczny, lekki, do 110 cm. i 250 cm. szeroki.

Nagrodę zdobywa Berncastel kl. kaszt. 6 l. pod właścicielem przechodząc cały parcours czysto; inne konie nie kończyły parcours.

Nr. 2. Bieg płaski, 1800 mtr. Dla kl. i og. pełnej pół krwi.

Stawkę bije Berncastel pod właścicielem, rzucając ławo Szczypiornę p. K. Bronikowskiego, Par Depit III p. A. Grabowskiego, Smugę p. K. Linowskiego, My Lady p. M. Łuszczkiewicza i inne.

Nr. 3. Bieg myśliwski. Dystans około 5 klm.

Bieg prowadzi p. Antoni Grabowski.

Wśród kwiecistych pól migają w dali czerwone fraki, wreszcie master w szybkim tempie wyprowadza siedmiu współzawodników na tor i puszcza na finish. Na czoło wysuwa się Cecorka kl. kaszt. 4 l. własność pana K. Niemojewskiego pod panem Włodzimierzem Chądzyńskim, prezesem Towarzystwa i łatwo staje pierwsza u mety, bijąc Ganimeda og. peł. krwi pod właścicielem p. Stanisławem de Winkler. Dalej Dukat, Łysica, Czapla i inne.

Nr. 4. Polowanie na lisa za śladem (paper chasing). Dystans około 6 klm. Dla koni pełnej i pół krwi.

Sypiąc ślad papierkami wyrusza pan Włodzimierz Chądzyński z lisim ogonem u lewego ramienia, a w piętnaście minut po lisie sześciu jeźdźców myśliwych. Lis myląc trop, po kilkunastu minutach wrócił na trop, a tuż za nim na Królowie kpt. Burhard, który nie pojechał za śladem, a tylko z góry upatrzył wracającego lisa i jadąc na „oko“ za lisem pragnął go upolować. Zaczęła się szalona gonitwa. Lis na zwinnym koniu i doskonale prowadzonym ręką wytrawnego jeźdźcy dostarczył wiele emocji przyglądającej się publiczności, a goniącemu go myśliwemu, wiele trudności. Wreszcie nadjechali pozostali myśliwi, osaczając dokoła lisa. Jeszcze kilka szalonych wolt i skoków i wreszcie ogon lisa znajduje się w ręku kpt. Burharda z 2 p. a. p. Leg.

Nie obyło się tu bez wypadku — zderzyli się dwaj jeźdźcy i choć obaj znaleźli się na ziemi — jednak nieszkodliwie.

Nr. 5. Steeple chase, 4000 m. Dla koni pół krwi i pełnej.

Tor podwójny w ósemkę, przeszkody poważne i trudne. U startu cztery konie. Wśród publiczności emocja i zakłady. Ruszają: Stawka idzie szybko i pewnie naraz na drugim torze jakieś zamieszanie i okrzyk „doktora“. W parę sekund pogotowie z panem doktorem Grzybowskiem jest na miejscu wypadku — to por. Włodzimirski upadł z koniem, rozbijając się dotkliwie i tracąc przytomność. Chorożę przenoszą do dworu w Czarnowie, a tymczasem wyścig trwa w szalonym tempie. Na przodzie Bina kl. gn 7 l. pełnej krwi pod właścicielem p. K. Bronikowskim, za nią Pani Wanda kl. kaszt. 5 l. pół krwi p. J. Lewandowskiego pod p. J. Nowickim — i tak u celownika.

Nr. 6. Bieg myśliwski „Oleszna“. Dystans 15 klm. Dla koni pełnej i pół krwi. Bieg prowadzi pan Konrad Niemojewski.

U startu tylko trzy konie, reszta odpada. Master doświadczonego weterana Bolszewika i w myśl tradycji rodzinnej prowadzi bieg w szalonym tempie przez trudny teren z poważnymi przeszkodami. Tuż za mastrem krok w krok cwałuje Berncastel za nią Lina i Galja. Berncastel w dniu tym dowiodła swej klasy, zdobywając po raz trzeci pierwszą nagrodę o parę długości, za nią w walce Lina pod p. K. Bronikowskim i Galja pod p. Wł. Chądzyńskim.

Nr. 7. Bieg płaski dodatkowy, 1800 mtr.

U startu 6 koni. Wyścig wygrywa z miejsca do miejsca p. Wł. Chądzyński na klaczy 6 l. peł. krwi Górą Paskarze. Za nią Ganimed og. kaszt. 4 l. pełnej krwi pod właścicielem i inne.

Na tem też biegu zakończono Pierwsze Zawody. Publiczność z żalem opuszczała tor, że to już koniec, a pp. sportsmani zmęczeni lecz syci tryumfem udali się do dworu na podwieczorek, gdzie gościnnie ich podejmował gospodarz i Prezes Towarzystwa.

Nagrody do wszystkich biegów ofiarowali członkowie Towarzystwa w postaci różnych wartościowych przedmiotów.

Na zakończenie nadmienić nam wypada, że organizację tak miłego i szlachetnego sportu oraz założenie „Towarzystwa Zawodów Konnych Ziemi Kieleckiej“ zawdzięczamy energii, pracy i poświęceniu p. Wł. Chądzyńskiego.

Życzymy by „Towarzystwo“ rozwijało się pomyślnie i przez swe zasługi zdobyło uznanie sfer sportowych i zostało zaliczone w poczet Towarzystw oficjalnych. *Widz.*



„Księga Stadna, Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi”.

(Zatwierdzona przez Walne Zebranie członków Związku w dniu 12 lutego 1924 r.).

Na terenie b. Kongresówki nie było organizacji, która by sobie postawiła za zadanie zorganizowanie i prowadzenie hodowli koni, za wyjątkiem koni pełnej krwi angielskiej. Podjęła więc zadanie to Sekcja Chowu Koni C. T. R., przystępując do organizowania związków hodowlanych.

Narazie zajęto się działem najważniejszym, t. j. koniem szlachetnej półkrwi i w dniu 25 stycznia 1923 roku zatwier-

nie stajni przez inspektora i wspólne z hodowcą zakwalifikowanie klaczy, określenie kierunku hodowlanego, dobór ogiera, preselekcjonowanie młodzieży, omówienie sposobu wychowu i t. d. Dalsza współpraca polega na popieraniu, składanych przez hodowców, podań o państwowe ogiery, jak również pośrednictwie przy zakupie i sprzedaży tak re-produktorów, jak i materiału hodowlanego wogóle.



Z zawodów Tow. Zaw. Kon. ziemi Kieleckiej. Epizod z wyścigu.

dzono w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych statut Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi. Faktycznie działalność w myśl celu powstania Związku rozpoczęła się dużo wcześniej, jednakże z tą chwilą formalna jego egzystencja stała się faktem. Terenem działalności Związku jest był zabór rosyjski. Celem Związku, jak głosi § 2 statutu, jest racjonalne produkowanie i wychów szlachetnych, silnych, zdrowych i normalnych koni, odpowiadających potrzebom kraju w zakresie rolnictwa i armji. Na pierwszym planie postawiono zapotrzebowanie armji, uważając, że zaopatrzenie jej w odpowiedni materiał koński jest jedną z gwarancji możliwości normalnego funkcjonowania gospodarstwa społecznego, i wychodząc ze słusznej zasady, że dobry koń remontowy jest koniem wszechstronnie użytkowym. Zasada pracy Związku polega na harmonijnem współdziałaniu hodowców z fachowcami-inspektorami i skonsolidowaniu w pewnym ściśle określonym kierunku wysiłków poszczególnych hodowców. Postulaty powyższe technicznie wykonywują się przez obowiązkowe co najmniej raz na rok zwiedze-

Współpraca hodowców między sobą odbywa się na zwoływanych w tym celu, walnych zebraniach.

Jak powiedziano wyżej, zasadniczym celem Związku jest wyprodukowanie dobrego konia remontowego.

Jako odnowiciela krwi, Związek uważa konia pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej, pozostawiając hodowcy wybór jednego z tych kierunków. Kwalifikacją dla koni pełnej krwi angielskiej są Stud Boock'i konia pełnej krwi angielskiej; dla koni krwi arabskiej — księga, którą założył Zarząd Stadnin Państwowych.

Aby materiał koński hodowców, należących do Związku, zebrać i nadal selekcjonować w obranym kierunku, potrzeba koniecznie zaprowadzić kontrolę, której wyrazem będzie księga stadna.

W myśl powyżej wyjaśnionego kierunku pracy hodowlanej i na zasadzie § 3 p. 4 statutu, Zarząd Związku opracował, a Walne Zebranie w dniu 12 lutego 1924 roku zatwierdziło zasady prowadzenia i podziału księgi stadnej.

Zasady te są następujące:

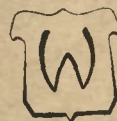
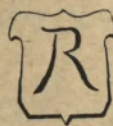
- I. Księga Wstępna, do której będą zapisywane:
w dziale 1 — klacze bez udowodnionego pochodzenia a odpowiednie do produkcji konia szlachetnego, jak również z pochodzeniem udowodnionem, mające w sobie mniej, niż 50% krwi angielskiej lub arabskiej; konie tego działu będą palone na prawej stronie szyi znakiem *R* (por. rys.);
w dziale 2 — konie z udowodnionem pochodzeniem, mające w sobie 50, a niżej 75% krwi angielskiej lub arabskiej; konie tego działu będą palone również na prawej stronie szyi znakiem *W* (por. rys.).

Przy przyjmowaniu do Księgi Wstępnej komisja kwalifikacyjna powinna kłaść wielki nacisk na prawidłowość budowy konia i jego ruchy.

- II. Księga Główna, do której będą zapisywane:
w dziale 1 — konie, mające 75% i więcej krwi angielskiej;
w dziale 2 — konie, mające 75% i więcej krwi arabskiej;
w dziale 3 — konie, mające 75% i więcej połączonych krwi angielskiej i arabskiej;
w dziale 4 — konie anglo-arabskie, wyprodukowane z połączenia osobników dwóch czystych ras, t. j. angielskiej i arabskiej;

konie, zapisane do tej księgi, będą palone na prawym udzie znakiem *G* (por. rys.).

Zasady te obowiązują do 1934 roku.



Przy każdej księdze prowadzoną będzie kontrola źrebiąt, które muszą być zgłoszone ze szczegółowym opisem maści, najpóźniej do 31 grudnia roku urodzenia się.

Żrebię, po dojściu do trzech lat, musi być oglądane przez komisję kwalifikacyjną i po zdaniu egzaminu z budowy i swoich zalet, przechodzi do księgi, odpowiadającej jego poziomowi krwi, tam zostaje zapisane i dostaje odpowiedni znak palony. Z powyższego wynika że produkt po rodzi-
cach, zapisanych w księgach Związku, a nie odpowiadający budową, ruchami, nie może wejść do żadnej księgi Związku.

Hodowca lub właściciel konia udowadnia jego pochodzenie świadectwami lub książkami stadnemi, a odnośnie koni, których dokumenty zaginęły w czasie wojny — świadkami, których wiarygodność uzna komisja kwalifikacyjna.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Zawody konne** 8 pułku strzelców konnych

8 pułk strzelców konnych w dn. 17, 18, 19 i 20 maja b. r. zorganizował zawody konne pułku w myśl ustalonych zasad przez Komisję Sportową przy Dep. II Kaw. M. S. W. więc prócz Steeple Chase i konkursu hippicznego odbyła się jazda popisowa, militari, ujeżdżanie remontu i władanie białą bronią.

Przez cały czas trwania zawodów liczna publiczność cywilna i wojskowi z kursu doszkolenia dla młodszych oficerów piechoty w Chełmnie z zainteresowaniem śledziła za przebiegiem konkursów.

Nagrody w poszczególnych zawodach otrzymali następujący współzawodnicy oficerowie i podoficerowie.

Jazda przepisowa: I nagr. mjr. Steckiewicz Jerzy, II nagrodę por. Podczaski Jerzy

Militari. I nagr. rtm. Tułasiewicz Tadeusz, II nagr. por. Ciechanowski Jarosław.

Steeple-Chase. I nagr. por. Bocianowski Stanisław, II nagr. por. Ciechanowski Jarosław.

Konkurs Hippiczny. I nagr. por. Domański Kazimierz, II nagr. rtm. Tułasiewicz Tadeusz.

Podoficerowie:

Ujeżdżanie remontu: I nagr. wachm. Gackowski Bronisław, II nagr. wachm. sztab. Jankowski Franciszek.

Konkurs hippiczny. I nagrodę plut. Kowal Józef, II nagrodę wach. Marynowicz Stanisław.

Steeple-Chase. I nagr. kapr. Mankiewicz Michał, II nagr. st. strz. konny Puchalski Bronisław.

Władanie białą bronią. I nagr. wachm. Ginter Heronim II nagr. plut. Kowal Józef.

Przez cały czas zawodów przygrywała orkiestra pułkowa. Zwycięzcy otrzymali wartościowe nagrody honorowe.

— **Sprawozdanie** z wyścigów konnych na lotnisku Janowskim Małopolskiego T-wa Zachęty Chowu Koni we Lwowie.

Dzień 1-szy czwartek 3 lipca.

1. Jazda maneżowa. 2 nagrody honorowe. Dla jeźdźców krajowych. Wpisowe: 5 zł.

1. Księżę pł. wał. kaszt., 6 Dyonu Taborowego j. por. Wróblewski.

2. Czort pł. wał. gn., 22 p. ułanów, j. płk. Fibich.

3. Gidran pł. wał. gn., 6 Dyon Tab., j. kpt. Wacek.

2. Bieg płaski. Panowie jeżdżą. Nagroda 30000 mk., z których 20,000 mk. pierwszemu, 10,000 mk. drugiemu koniowi. Dystans około 1,600 mtr. Dla 3 l. ogierów i klaczy. Waga: 3 l. 67 kg., 4 l. 72 kg. 5 l. i st. 76 kg. Klacze 1 1/2 kg. ulgi. Konie pół-krwi noszą 5 kg. mniej, urodzone za granicą 2 kg. więcej. O ile więcej jak 3 konie startuje, otrzymuje koń trzeci podwójne wpisowe.

Wpisowe 5 zł.

1. Mary 5 l. kl. gn. pełnej-krwi franc. po Fidelio-Cocarde, Lesława Dydyńskiego. 76 1/2 kg. j., właściciel.

2. Diadem pł. og. gn. pełnej-krwii po Fils du Vent Łomnica, hod. F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, por. Kawackiego II p. szw., 76 kg., j. rtm. Dobrzański.

3. Bandolina 4 l. kl. kaszt. pełnej-krwii po Albula Banager II p. szw., 70¹/₂ kg., j. rtm. Antoniewicz.

4. Gallowayka 4 l. kl. gn. pełnej-krwii po Polisch Galloway Gamratka, L. Dydyńskiego, 70¹/₂ kg. j. Kruszewski.

5. Serenora 4 l. kl. gn. pełnej-krwii niem. po Pathos i Serenissima, mjr. Wł. Müllera 6 p. uł., 70¹/₂ kg. j. właściciel.

6. Lutnia pł. kl. gn. niew. poch., por. Wisłockiego St. 20 p. uł., 69¹/₂ kg., j. właściciel.

Pewnie 1 długością, dwie długości trzecia. Pallas została na starcie, czas: 1'42"2".

3. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 60000 mk., z których 45,000 mk. pierwszemu, 10,000 drugiemu, 5 000 mk. trzeciemu koniowi. Dystans około 2,400 mtr. Dla 4 l. i st. koni pół-krwii. Waga: 4 l. 72 kg., 5 l. i st. 76 kg. Klacze 1¹/₂ kg. ulgi

Wpisowe 10 zł.

1. Iskra 5 l. kl. gn. po Olkusz i Gra, kpt. Kapiszewskiego W. Tab., 74¹/₂ kg., j. właściciel.

2. Misco pł. wał. skgn. niew. poch., IX-go D. A. K., 76 kg., j. por. Prohaska.

3. Gałgan pł. wał. gn. niew. poch., por. Riedl Karol 26 p. uł., 76 kg., j. właściciel.

Łatwo 10 dług. daleko 3-ci. Latarnik wyłamał. Czas 2'59"2".

4 Bieg z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagroda 30 000 mk., z których 20,000 mk. pierwszemu, 10,000 mk. drugiemu podwójne wpisowe trzeciemu koniowi. Dystans około 4,000 mk. Dla 4 l. i st. koni pół-krwii. Waga: 4 l. 72 kg., 5 l. i st. 76 kg. Klacze 1¹/₂ kg. ulgi.

Wpisowe 5 zł.

1. Jama płkr. kl. gn. niew. poch., 2 p. szwoleżerów, 74¹/₂ kg., j. por. Kuźmiński.

2. Zamość pł. wał. gn. niew. poch., 2 p. szwoleżerów, 76 kg., por. Roztworowski.

3. Madrygał pł. wał. kary, niew. poch., 6 p. strz. kon., 74¹/₂ kg., j. rtm. B. Romanowski.

4 Urok pł. wał. skgn. niew. poch., p. Marja Babecka 76 kg., j. por. Filipczuk.

5. Bieg myśliwski za mastrem. 3 nagrody honorowe. Dystans około 6,000 mk. Wpisowe 5 zł. Master kpt. W. T. Kapiszewski.

1. Bobi pł. wał. gn. niew. poch., 6 p. strz. kon., j. rtm. B. Romanowtka.

2. Koryfeusz pł. wał. kaszt. niew. poch., 2 p. szwoleżerów, j. rtm. Dobrzański.

3. Hazard pł. wał. gn. niew. poch., 14 p. ułanów, j. rtm. Wisłouch.

6. Konkurs dorożek.

I. Nagroda 100 złp.

II. Nagroda 50 złp.

III. Nagroda 25 złp.

1. 131 Kopystyński Antoni.

2. 82 Kopystyński Piotr

3. 145 Spitzer Edward.

Dzień II-gi Niedziela 6 lipca.

1. Bieg płaski. Jana hr. Tarnowskiego Memorial. Nagroda Kasyna Narodowego. Panowie jeżdżą. Nagroda 90,000 mk., z których 60,000 mk. pierwszemu, 20,000 mk. drugiemu, 10,000 trzeciemu koniowi. Dystans około 2.400 mtr. Dla 4 l. ogierów i klaczy wszystkich krajów. Waga 4 l 72 kg. st. 76 kg., klacze 1¹/₂ kg. ulgi. Konie pół-krwii noszą 5 kg. mniej. Zwycięzca jakiegokolwiek pierwszej nagrody wygranej w 1924 r. na torach stowarzyszonych 3 kg. więcej.

Wpisowe 12,50 zł.

1. Diadem pł. og. gn. płu. krwi po Filsdu Vent i Łomnica, hod. F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, por. Kawacki II p. szwol., 79 kg., j. rtm. Dobrzański.

2. Regina 4 l. klacz skgn. płu. krwi po Blue Danube i Queen Helena, 2 p. szwol. 70¹/₂ kg., j. ppor. Rostworowski.

3. Gallowayka 4 l. pł. kl. gn., po Polisch Galloway i Gamratka chowu p. A. Ostaszewskiej. Lesław Dydyński, 70¹/₂ kg., j. właściciel.

4. Serenora 4 l. kl. gn. płu. krwi po Pathos i Serenissima 6 p. uł., 70¹/₂ kg. j. por. Wisłowicz.

5. Mary 5 l. kl. gn. płu. krwi franc. po Fidelio i Cocarde, Lesław Dydyński, 77¹/₂ kg., j. właściciel.

6. Pallas 4 l. kl. gn. pół-krwii, po Polisch Galloway i Minorka chowu własnego, Cecylja hr. Mycielska, 73¹/₂ kg., j. Wacław Byszewski.

Wygrane pewnie trzema długościami, tyleż z tyłu 3-cia.

Mary do 20 długości straciła na starcie.

2. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagr. 60,000 mk. z których 45,000 mk.. pierwszemu, 10,000 mk. drugiemu, 5,000 mk. trzeciemu koniowi. Dystans około 2,800 mtr. Dla 4 l. i st. koni pół-krwii. Waga: 4 l. 72 kg., 5 l. i st. 76 kg. Klacze 1¹/₂ kg. ulgi

Wpisowe: 10 złp.

1. Iskra 5 l. kl. po Olkusz i Gra, chowu A. hr. Potockiego, kpt. Kapiszewski W. Tab., 74¹/₂ kg., j. właściciel.

2. Zamość pł. wał. gn. niew. poch., 2 p. szwol., 76 kg., j. por. Nestorowicz.

3. Dante pł. wał. skgn. po Ambassadeur, Dr. Oskar hrabia Della-Scala, 76 kg., j. właściciel.

4. Lutnia pł. kl. gn. niew. poch. 26 p. ułanów, 74¹/₂ kg. j. rtm. Marnecki.

5. Misco pł. wał. skg. niew. poch. IX D. A. K., 76 kg., j. kpt. Monkielewicz.

Łatwo pięcioma dług. Trzy dług. trzeci.

Latarnik jako II-gi zdyskwalifikowany z powodu objechniania przeszkody.

Lalusia nie ukończyła biegu.

3. Wielki lwowski bieg z przeszkodami Wilhelma hr. Siemińskiego-Lewickiego Memorial Panowie jeżdżą. Nagroda miasta Lwowa 90,000 mk., z których 60,000 mk. pierwszemu, 20 000 mk. drugiemu, 10,000 mk. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa dla jeźdźcy zwycięzcy ofiarowana przez JW. Pana Romana Czajkowskiego. Dystans około 4,800 mtr. Dla 5 l. i st. koni wszystkich krajów. Waga: 5 l. 76 kg. st 78 kg. Klacze 1¹/₂ kg. ulgi. Konie pół-krwii noszą 5 kg. mniej. Konie, które w 1924 r. wygrały bieg z płotami lub przeszkodami na torach stowarzyszonych 3 kg. więcej.

Wpisowe 12 50 zł.

1. Urok pł. og. płkrwi, po Mości Książę i Halka, 78 kg., j. właściciel.

2. Złota 5 l. klacz kaszt. płkrwi, Lesław Dydyński, 74 $\frac{1}{2}$ kg., j. właściciel.

3. Kossodaj pł. wał. gn. płkrwi po Krasnoludek i Elle-se-gobe hod. p. A. Ostaszewskiej.

4. Fufu pł. wał. gn. niew. poch., 9 p. uł., 73 kg., j. por. Strzałkowski.

5. Gemma pł. kl. gn. płkrwi, po Matschaker i Mary Diamond, 22 p. uł., 71 kg., j. rtm. E. Kownacki.

6. Beru pł. wał. kaszt. niew. poch., 5 p. strz. konnych, 73 kg., j. por. Fedorowski.

Łatwo pięcioma długościami.

B. zły trzeci.

Goran przyszedł trzeci lecz z powodu objechania przeszkody zdyskwalifikowany.

4. Bieg myśliwski za mastrem. 3 nagrody honorowe. Dystans około 8.000 mtr. Master por. 14 p. uł. Walczyński.

1. Koryfeusz pł. wał. kaszt. II p. szwol., j. rtm. Leon Montwiłło.

2. Funek niew. poch. pł. wał. gn., 22 p. uł., j. por. Karczewski.

3. Gruby niew. poch. pł. wał. gn., 14 p. ułanów, j. por. Poznański.

4. Hazard niew. poch. pł. wał. gniady, 14 p. uł., j. rtm. Wisłouch.

5. Hussyt niew. poch. pł. wał. gn., 14 p. ułanów j. por. Szalewicz.

Łatwo trzema długościami, pół długości trzeci.

Hołd złamał nogę.

5. Konkurs na wysokość i szerokość. p. pułkownik Fibich 22 p. uł. rozpoczyna skok przez przeszkodę 3 mtr szeroką i 1.40 mtr wysoką.

Nagroda zwycięzcy: Suma wkładek uczestników o wysokość według wzajemnej umowy.

Zgłoszenia na miejscu.

Z powodu braku zgłoszeń nie doszło do skutku.

6. Konkurs pojazdów wiejskich. 2 nagrody honorowe.

1. Para klaczy kaszt. Zula i Perła, p. Władysław Barański, wozi właściciel.

2. para klaczy szpak. rasy lippic., p. Stanisław Droiowski, wozi woźnica.

Dzień III-ci wtorek 8 lipca.

1. Bieg płaski. Panowie jeżdżą. Nagroda 30,000 mk., z których 20,000 mk. pierwszemu, 10,000 mk. drugiemu koniowi. Dystans około 2,100 mtr. Dla 3 l. i st. ogierów i klaczy wszystkich krajów. Waga 3 l. 67 kg., 4 l. 72 kg., 5 l. 76 kg., klacze 1 $\frac{1}{2}$ kg. ulgi. Konie pół-krwi noszą 5 kg. mniej. Konie, które w poprzednich biegach płaskich obecnego meetingu zwyciężyły po 3 kg. więcej. O ile więcej jak 3 konie startuje otrzymuje koń trzeci podwójne wpisowe.

1. Diadem pł. og. gn. płkrwi, po Fils du Vent i Łomnica hod. F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, por. Karwacki II p. szwol., 79 kg., j. rtm. Dobrzański.

2. Mary 5 l. kl. gn. płkrwi franc., po Fidelio i Cocarde, Lesław Dydyński, 77 kg., j. właściciel.

Łatwo dziesięcioma długościami.

2. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 60,000 mk., z których 45,000 mk. pierwszemu, 10,000 mk. drugiemu 5,000 mk. trzeciemu koniowi. Dystans około 2,400 mtr. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów. Waga 4 l. 72 kg., 5 l. i st. 76 kg. Klacze 1 $\frac{1}{2}$ kg. ulgi. Konie pół-krwi noszą 5 kg. mniej. Konie, które w poprzednich biegach z płotami lub przeszkodami obecnego meetingu zwyciężyły 2 kg. więcej.

Wpisowe: 10 złp.

1. Regina 4 l. kl. skgn. pł. krwi po Blue Danube i Queen Helena, II p. szwol., 70 $\frac{1}{2}$ kg., j. rtm. Antoniewicz.

2. Serenora 4 l. kl. gn. peł. krwi niem. po Pathos i Serenissima, 6 p. ułanów., 70 $\frac{1}{2}$ kg., j. por. Strużyński.

3. Baueruna 4 l. wał. gn. płkrwi, po Lednicz i Bony, kpt. Kapiszewski W. Tab., 72 kg., j. właściciel.

Regina łatwo dziesięcioma długościami, tyleż długości trzecia.

Latarnik wyłamał.

3. Oficerski bieg z przeszkodami. Jeżdżą czynni oficerowie Armii polskiej i sprzymierzonych. Trzy nagrody honorowe wartości około 60,000 mk. Dystans około 4,000 mtr. 4 l. i st. koni pół-krwi. Waga 4 l. 72 kg. 5 l. i st. 76 kg. Klacze 1 $\frac{1}{2}$ kg. ulgi.

Wpisowe 10 zł.

1. Koryfeusz pł. wał. kaszt. niew. poch., II p. szwol. 76 kg., j. rtm. Dobrzański.

2. Goran pł. wał. gn. niew. poch., IX D. A. K., 76 kg., j. kpt. Monkielewicz.

3. Jama pł. kl. gn. niew. poch., II p. szwol., 74 $\frac{1}{2}$ kg., j. por. Kuźmiński.

4. Zamość pł. wał. gn. niew. poch., II p. szwol., 76 kg., j. rtm. Antoniewicz.

5. Irydjon pł. wał. gn. niew. poch., 9 p. strz. konnych 76 kg., j. por. Tomaszewski.

Po walce pół długości Koryfeusz pierwszy, 10 długości z tyłu Jama o długość przed Zamościem

Fjord pozbył się jeźdźca.

4. Bieg pocieszenia z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagroda 50,000 mk. z których 35,000 mk. pierwszemu, 10,000 mk. drugiemu, 5,000 mk. trzeciemu koniowi. Dystans około 3,200 mtr. Dla 4 l. i st. koni, które w obecnym meetingu biegały bez żadnego biegu nie wygrały. Waga 4 l. 72 kg., 5 l. i st. 76 kg. Klacze 1 $\frac{1}{2}$ kg. ulgi. Konie pół-krwi noszą 5 kg. mniej.

Wpisowe: 8,33 zł.

1. Halka pł. kl. siwa niew. poch., IX D. A. K., 71 kg., j. kpt. Bylczyński.

2. Madrygał pł. wał. kary niew. poch., 6 p. strz. kon. 71 kg., j. rtm. B. Romanowski.

Halka łatwo pięcioma długościami.

Złota odłącza się od jeźdźca.

5. Bieg płaski pocieszenia. Panowie jeżdżą. Nagroda 50,000 mk., z których 35,000 mk., pierwszemu, 10,000 mk. drugiemu, 5, mk. trzeciemu koniowi. Dystans około 1,600 mtr. Dla 3 l. i st. ogierów i klaczy, wszystkich krajów, które w obecnym meetingu biegały lecz żadnego biegu płaskiego nie wygrały. Waga 3 l. 67 kg., 4 l. 72 kg., 5 l. i st. 76 kg. Klacze 1 $\frac{1}{2}$ kg. ulgi. Konie pół-krwi noszą 5 kg. mniej.

1. Gallowayka, Dydyński, 70¹/₂ kg., j. Kozłowski.
2. Bandolina, II p. szwol, 70¹/₂ kg., j. por. Rostrowski.
3. Pallas, hr. Mycińskiego, 70¹/₂ kg., j. Byszewski.
Gallowayka trzema długościami pierwsza.
Pięć długości z tyłu trzecia Pallas.

6. Konkurs pojazdów wiejskich. 2 nagrody honorowe
1. Para wał. szpak. rasy lippic., Favory Slovenia Maestoso, St. hr. Siemieński, j. woźnica.

1. Para kl. siwe rasy lippic., Yvonne - Renee, St. hr. Siemieński, j. właściciel.

2. Para kl. szpak. rasy lippic., Mieczysław Dropiowski j. właściciel.

— Program Piotrkowskiego T-wa Popierania Hodowli Koni.

Dzień I Piątek 15 sierpnia.

1) Bieg płaski dla 2-letnich ogierów i klaczy pół-krwii krajowej. Waga 55 kg., klacze 2 kg. mniej. Dystans 800 mtr.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

17) Steeple-Chase dla 4-letnich i st. koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4-tetnie 72 kg., 5-letnie i starsze 74 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwii 4 kg. mniej. Zwycięzcy w biegach płotowych i przeszkodowych na torze oficjalnym w r. 1924 plus 3 kg. Dystans 4800 mtr.

Jadą panowie.

5) Bieg płaski — Widzowa dla 3 i 4 letnich ogierów i klaczy pół krwi krajowej. Waga: 3-letnich 52 kg., 4-tetnich 60 kg., klacze 2 kg. mniej. Dystans 2800 m.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

10) Bieg z płotami — Nagroda Polmodie dla 4-letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia. Waga 4-letnich 72 kg., 5-letnie i starsze 74 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwii 4 kg. mniej. Dystans 2400 mtr.

Jadą panowie.

8) Bieg płaski dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia. Waga: 3-letnie 63 kg., 4-letnie 68 kg., starsze 70 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwii 2 kg. mniej. Dystans 2400 mtr.

Jadą panowie. Panowie, którzy wygrali na torze warszawskim 5 nagród — wykluczeni.

20) Steeple-Chase (Wojskowy) dla 4 letnich i st. koni stanowiących własność pp. oficerów, lub należących do Min. Spr. W. i przydzielonych pp. oficerom. Waga: 4-letnie 72 kg., 5-tetnie i st. 74 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwii 4 kg. mniej. Dystans 4000 mtr.

11) Bieg z płotami dla 4-letnich i st. koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4-letnie 72 kg., 5-letnie i st. 74 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krew 4 kg. mniej. Zwycięzcy biegów płotowych i przeszkodowych w Warszawie w r. 1923 i 1924 wykluczeni. Dystans 3200 mtr.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

Dzień II Sobota 16 sierpnia.

PRZEPISY CHAMPIONATU

konia wierzchowego (myśliwskiego) dla 4-letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia.

Jeźdźcy: panowie i pp. oficerowie.

Championat składa się z prób A, B i C.

Suma stopni osiągniętych we wszystkich trzech próbach, rozstrzyga o zwycięstwie. Przy równej ilości stopni rozstrzyga czas w próbie A.

Zmiana jeźdźcy nie jest dozwolona.

Nagrody w Championacie może otrzymać tylko koń i jeździec, którzy skończyli całkowicie każdą z oddzielnych prób i nie zostali zdyskwalifikowani.

Zapisy zamykają się 14-go sierpnia, godz. 12 w poł. w Sekretarjacie towarzystwa Popierania Hodowli Koni w Piotrkowie, ul. Kaliska 6.

Bez 8 współzawodników u startu w próbie A championat nie przychodzi do skutku.

Próba A.

Przebieg około 100 kilometrów w okolicy Piotrkowa. 16-go sierpnia (sobota) o godz. 8-ej rano, start przy trybunie sędziowskiej na polu wyścigowym w Piotrkowie — pojedynczo w odstępie 5 minut. Celownik po jednokrotnym objechaniu toru również przy budce sędziowskiej.

Jeźdźcy obowiązani są minąć 5 punktów kontrolnych. W punktach 1, 2, 4, 5 obowiązuje postój 10 min., w punkcie 3—2 godziny. Leaderowanie dozwolone wyłącznie przez uczestników przebiegu. W czasie przebiegu musi dosiadać konia lub prowadzić go na piechotę w ręku jedynie jeździec, który na nim startował. W czasie postojów może konia oprowadzać i nie jego jeździec. Pozatem obca pomoc dozwolona. Ilość osiągniętych punktów przez jeźdźcę równa się ilości minut czasu jego przebiegu. Uczestnik, który nie minie celownika w 12 godzin od chwili wyruszenia traci prawo do nagrody i dalszego uczestnictwa w championacie. Waga minimalna 74 kg., jeździec i ryszunek ważone będą osobno. Sprawdzanie wagi odbywa się: przed startem, po przybyciu w 3-cim punkcie kontrolnym przed wyruszeniem z 3-go punktu kontrolnego, i po minięciu celownika. Strata wagi samego jeźdźcy nie dyskwalifikuje. Ryszunek i strój jeźdźcy dowolny.

Szkic przebiegu wydaje od 1-go sierpnia Sekretarjat Towarzystwa, Piotrków, Kaliska 6.

Próba B.

Sądzenie współzawodników przez Jury.

17-go sierpnia o godz. 10 na polu wyścigowym w Piotrkowie sędziowie stawiają stopnie od 0—5, z których się wyciąga przeciętną za następujące punkta:

- 1) Kondycja konia (liczy pięciokrotnie);
- 2) Exterieur konia;
- 3) Zachowanie się konia na miejscu;
- 4) Tulalet konia i ryszunek;
- 5) Chody w jeździe polowej;
- 6) Wyjeżdżenie;
- 7) Ocena skoku (2 przeszkody);
- 8) Jeździec.

Ryszunek dowolny. Strój jeźdźcy myśliwski, wzgl. mundur.

Próba C.

Steeple-Chase — indywidualny.

18 sierpnia o g. 10 na torze przeszkodowym w Piotrkowie. Dystans 3200 mtr.; przeszkody Steeple chasowe; norma czasu 8 minut. Przekroczenie normy pozbawia współzawodnika prawa do nagrody. Za upadek jeźdźcy lub konia 5 stopni karnych, za wyłamanie 3 stopnie karne. Waga minimalna 74 kg. Rymsztunek i strój jeźdźcy dowolne.

Dzień III Niedziela 17 sierpnia.

2) Bieg płaski dla 2-letnich ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia. Waga 55 kg., klacze 2 kg. mniej, półkrwi 2 kg. mniej, zwycięzca w biegu Nr. 1, plus 2 kg., Dystans 800 mtr.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

15) Steeple Chase dla 4 letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4-letnie 72 kg., 5-letnie i starsze 74 kg., klacze 2 kg. mniej, półkrwi 4 kg. mniej. Dystans 3200 mtr.

Jadą: panowie.

4) Bieg płaski — Nagroda Piotrkowska dla 3-letnich ogierów i klaczy półkrwi krajowych. Waga 58 kg., klacze 2 kg. mniej. Dystans 2400 mtr.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

21) Steeple — Chase (wojskowy) dla 4-letnich i st. koni stanowiących własność pp. oficerów, lub należących do M. S. Wojsk. i przydzielonych pp. oficerom. Waga 4-letnie 72 kg., 5-letnie i st. 74 kg., klacze 2 kg. mniej, półkrwi 4 kg. mniej. Dystans 4000 mtr.

Jadą: pp. oficerowie.

9) Bieg płaski dla 4-letnich i st. ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia. Waga: 4-letnie 68 kg., 5-letnie i st. 70 kg., klacze 2 kg. mniej, półkrwi 2 kg. mniej; konie które wygrały w 1923 r. i 1924 r. I nagrodę na torze warszawskim wykluczone. Dystans 3200 mtr.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

12) Bieg z płotami dla 4-letnich i st. koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4-letnie 72 kg., 5 letnie i st. 74 kg., klacze 2 kg. mniej, półkrwi 4 kg. mniej. Dystans 3600 mtr.

Jadą: panowie.

14) Bieg myśliwski za mastrem dla 4-letnich i st. koni wszelkiego pochodzenia. Waga własna.

Jadą: panowie i pp. oficerowie.

Dzień IV Poniedziałek 18 Sierpnia.

I. Konkurs myśliwski na 1.10 m. wysokości i 3.5 m. szerokości 12 przeszkód, dla koni, które dotychczas w żadnych konkursach organizowanych przez Towarzystwa notowane w T. Z. H. K. w Polsce nie wygrały I lub II nagrody. Czas minimalny podany będzie przy zapisach w przeddzień konkursu. Przy równej ilości punktów rozstrzyga czas.

Jeżdżą: panowie.

II. Nagroda konia wierzchowego dla 4-letnich i st. koni wszelkiego pochodzenia.

Jeżdżą: panowie i pp. oficerowie.

Warunki: 1) Exterieur konia, 2) zachowanie się konia na miejscu, 3) tulaeta konia i rymsztunek, 4) chody

w jeździe polowej, 5) wyjeżdżenie, 6) jeździec, 7) przeskoczenie 8 przeszkód wysokości 1.15 mtr. i szerokości do 3.5 mtr.

III. Konkurs Myśliwski na 1.20 mtr. wysokości i 4 mtr. szerokości 16 przeszkód. Konie, które wygrały I lub II nagrodę w konkursach organizowanych przez Klub Jazdy w Warszawie skaczą w tem 4 przeszkody podwyższone na 1.30 mtr., zaś te, które wygrały I lub II nagrodę na torach zagranicznych skaczą w tem 4 przeszkody podwyższone na 1.40 mtr.; konie, które uczestniczyły w olimpiadzie — wykluczone.

Jeżdżą: panowie.

Bieg myśliwski za mastrem dla 4-letnich i st. koni wszelkiego pochodzenia.

Jadą: panowie i pp. oficerowie.

Dzień V Wtorek 19 sierpnia

3) Bieg płaski dla 2-letnich ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia. Waga: 55 kg., klacze 2 kg. mniej, półkrwi 2 kg. mniej. Zwycięzca wyścigu Nr. 1 lub Nr. 2 + 2 kg. Zwycięzca obydwu tych wyścigów wykluczony. Dystans 1100 mtr.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

16) Steeple — Chase dla 4-letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4-letnie 72 kg., 5-letnie i starsze 74 kg., klacze 2 kg. mniej, półkrwi 4 kg. mniej. Zwycięzcy biegów płotowych i przeszkodowych na torach oficjalnych w r. 1924 plus 3 kg. Zwycięzcy w biegach 15 i 17 — wykluczeni. Dystans 4000 mtr.

Jadą: panowie.

6) Bieg płaski dla 3-letnich ogierów i klaczy półkrwi krajowych. Waga: 3-letnie 52 kg., 4-letnie 60 kg., starsze 62 kg., klacze 2 kg. mniej. Zwycięzcy w biegach 4 i 5 plus 2 kg. Dystans 2800 mtr.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

13) Bieg z płotami dla 4-letnich i st. koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4-letnie 72 kg., 5-letnie i st. 74 kg., klacze 2 kg. mniej, półkrwi 4 kg. mniej. Zwycięzcy biegów płotowych i przeszkodowych w Warszawie w r. 1923 i 1924 i w Piotrkowie w r. 1924 wykluczeni. Dystans 3200 mtr.

Jadą: panowie.

18) Cross — Country dla 4-letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4-letnie 72 kg., 5-letnie i st. 74 kg., klacze 2 kg. mniej, półkrwi 4 kg. mniej. Dystans około 8000 mtr.

Jadą panowie.

7) Bieg płaski — Pocieszenia, dla 3-letnich i st. ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia, które w Piotrkowie biegały i nie wygrały I nagrody w 1924 r. Waga: 3-letnie 63 kg., 4-letnie 68 kg., starsze 70 kg., klacze 2 kg. mniej, półkrwi 2 kg. mniej. Dystans 2000 mtr.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

19) Steeple — Chase (wojskowy), dla 4-letnich i st. koni stanowiących własność pp. oficerów, lub należących do M. S. Wojsk. i przydzielonych pp. oficerom. Waga 4-letnie 72 kg., 5-letnie i starsze 74 kg., klacze 2 kg. mniej, półkrwi 4 kg. mniej. Dystans 4000 mtr.

Jadą: pp. oficerowie.

PRZEPISY OGÓLNE.

Wysokość nagród, nazwiska ofiarodawców, mnożnik (dla wysokości ograniczeń na innych torach) stawki do poszczególnych nagród będą ogłoszone w drugiej połowie lipca w „Jeźdźcu i Hodowcy” i w Sekretarjacie Towarzystwa Piotrków, ul. Kaliska Nr. 6. W wyścigach obowiązuje Statut i regulamin Tow. Zach. Hod. Koni w Polsce. W konkursach obowiązuje Statut, regulamin i przepisy ogólne Klubu Jazdy. Z ogólnej sumy nagrody otrzymują: I-szy koń 70% II-gi 20%, III 10%. *W razie wyścigu głowa w głowę zwycięzcy dzielą się I-szą i II-gą nagrodą, respective 2-ga i 3-cia lub 3-cia.* Zapisy zamykają się w kancelarii Towarzystwa Kaliska 6, do wyścigów i konkursów w każdy przeddzień o g. 12 w poł. Do Championatu zapisy zamykają się 14 sierpnia g. 12 w poł. Zarząd Towarzystwa zastrzega sobie ewentualne zmiany w programie.

UWAGI:

I. Furaż dla koni będzie do nabycia w Sekretarjacie Towarzystwa, Kaliska 6, po cenach targowych.

II. Uprasza się o wczesne zamawianie mieszkań i stajen w kancelarii, gdzie adresy poszczególnych lokali będą wskazywane.

III. Prezydjum Towarzystwa zaprasza wszystkich członków na ogólne zebranie, które się odbędzie dnia 16 sierpnia o g. 6 wieczór w lokalu Towarzystwa Kaliska 6.

— Wyścigi konne w Bielsku.

Tegoroczny meeting krakowskiego klubu jazdy konnej odbył się tym razem w Bielsku na torze 5 Brygady. Przyczyną tego ta okoliczność, że tor wyścigowy i konkursowy dał się najlepiej urządzić na tamtejszym placu ćwiczeń kawalerskich. Pole to lekko pochyłe daje z najwyższego punktu, gdzie wznosi się prowizoryczna, ale kryta trybuna doskonały widok na biegi oraz na przepiękną okolicę śląskiego pogórza.

Zainteresowanie się miejscowych sfer, łatwość zamieszkania dla uczestników, wygodne i duże stajnie dla koni, których użycza kontystujący tu 2 p. szwoleżerów, dały powód do poważnego zamiaru urządzania w Bielsku oficjalnych wyścigów i konkursów na stałe. Z tego powodu nosi się Krakowski klub Jazdy konnej z myślą zmiany swej nazwy na Śląsko-Małopolski Klub Jazdy i na wzniesienie stałych urządzeń na torze w Bielsku. Będzie to niewątpliwie dal- szym bodźcem dla sportsmenów bielskich, którzy z prawdziwym zamiłowaniem, niezwykłą pracowitością i znanstwem reprezentują pułk szwoleżerów rokitniańskich bądź to w do- rocznym raidzie, bądź w wyścigach i konkursach z przewagą zwycięstw. Poniżej podajemy rezultat meetingu czerw- cowego.

W dniach 20, 21 i 22 czerwca b. r. odbyły się na torze 2 p. szwol. rokitniańskich w Bielsku na Śląsku Cieszyńskim wyścigi konkursy hippiczne Krakowskiego klubu Jazdy i Koła Sport. V Brygady kawalerji.

Tor ze względu na opady atmosfer. ciężki. W dniach 20 i 21 tor był dobry, 22 zaś deszcz utrudniał biegi i spowodował kilka mniej znacznych wypadków z powodu śliskiego toru.

Urządzenie toru według zdania fachowców doskonałe, chociaż nie należy do łatwych torów przeszkodowych w Pol- sce. Przeszkody przeważnie stałe, myśliwskie. Nagrody pieniężne i honorowe ofiarowali WP, Ks. Sułkowscy z Biel-

ska, bar. Maryan Czecz z Kóz, hr. Thun z Kończyc, hr. Tar- nowski z Dzikowa, hr. Adam Potocki z Krzeszowic, i prezes Krak. Klubu Jazdy p. Marjan Jędrzejowicz z Dylągówki. Obiecali zaś nadesłać: hr. Mieczysław Poniński z Krakowa i ks. Adam Sapieha z Bóbrka.

Zainteresowanie duże; Szczególnie tą gałęzią sportu interesuje się obywatelstwo okoliczne w pełnym zrozumieniu jego znaczenia dla naszej kawalerji. Na czoło wysuwa się bar. Marjan Czecz.

Dzień pierwszy. Wyniki.

Bieg płaski gentelmeński. Dystans 1600 mtr. 1) Ban- doline j. ppor. Rostworowski A. 2 p. szwol. rok., 2) Char- mant j. por. Nestorowicz M. 2 p. szwol. rok., 3) Mierzyna j. por. Wilczek Adam, 2 p. szwol. rok.

Bieg z płotami gentelmański Dystans 2400 mtr

1) Urok j. rotm. Dobrzański H. 2 p. szwol. rok., 2) Djadem j. por. Karwacki St. szw. rok.

Bieg z przeszkodami gentelmański. Dystans 3,200 m.

1) Fjord j. rtm. Breza E. 5 p. s. k., 2) Hindenburg j. por. Karwacki S. szwol. rok.

Bieg z przeszkodami gentelmański (Maiden). Dystans 3,200 mtr.

1) Regina j. por. Nestorowicz M. szwol. rok., 2) Jama j. por. Kuźmiński T. szwol. rok.

Konkurs hippiczny zwyczajny.

1) Lump I j. rtm. Dobrzański H. szwol. rok., 2) Bim- bolo j. por. Cielecki A. 8 p. uł. ks. Józefa Poniatowskiego, 3) Janczar j. por. Kuźmiński S. szwol. rokitn.

Dzień drugi.

Konkurs hippiczny cięższy.

1) Cenak j. por. Zakrawacz E. szwol. rok., 2) Jorta j. por. Nestorowicz M. szwol. rok., 3) Janczas j. por. Kuź- miński T. szwol. rok.

Konkurs pocieszenia.

1) Kometa j. rtm. Antoniewicz M. szwol. rok., 2) Kaprys j. rotm. Antoniewicz M. szwol. rok., 3) Hamlet j. por. Momolaz M. 5 d. a. k.

Bieg z przeszkodami Dystans 4200 mtr.

1) Galia j. por. Włodzimirski E. 8 p. uł. ks. J. Ponia- towskiego, 2) Lump II j. ppor. Rostworowski A. szwol. rok.

Bieg myśliwski za mastrem. Dystans 6000 mtr.

1) Koryfeusz j. rtm. Dobrzański H. szwol. rok., 2) Hu- ragan j. rtm. Grudzeń J. szwol. rok., 3) Lwów j. por. Za- krawacz E. szwol. rokitn.

Dzień trzeci.

Bieg płaski Gentlemański. Dystans 1800 mtr.

1) Bandoline j. por. Rostworowski A. szwol. rokitn., 2) Mierzyna j. p. Wilczek A. szwol. rokitn., 3) Charmant j. rtm. Rozwadowski Z. szwol. rok.

Bieg z płotami. Dystans 2800 mtr.

1) Djadem j. por. Karwacki St. szwol. rok., 2) Lanca j. por. Fedorowski St. 5 p. s. k.

Bieg z przeszkodami gentlemański dla koni M. S. W. Dystans 3,600 mtr

1) Fjord j. rtm. Breza E. p. s. k. 2) Hindenburg j. por. Karwacki S. szw. rokitn., prowadząc na ostatniej stałej prze- szkodzie z powodu śliskiego terenu uległ wypadkowi, łamiąc obojczyk.

Wielki bieg z przeszkodami gentlemański. Dystans 4,200 mtr.

1) Regina j. por. Rostworowski A., szwol. rokitn.,
2) Beru j. por. Federowski S. 5 p. s. k., 3) Zamość j. por. Słapa W., szwol. rokitn.'

— **Stajnia Ktery-Szepietów** wysłała na wyścigi do Zoppot trzy konie: Happy lover, Floramour i Harema. Happy lover i Floramour 13 lipca biegały w wyścigu Preis der Ostsee, clou sezonu, z nagrodą 2750 guldenów t. j. 2450 złotych.

Rezultat wyścigu:

- 1) Happy lover 3 l. og., 57 kg., z Pasternak.
- 2) Alpenglühen 4 l. kl. $\frac{1}{2}$ krwi, 53 $\frac{1}{2}$ kg.
- 3) Arlinde 5 l. kl., 53 $\frac{1}{2}$ kg.
- 4) Floramour 5 l. og., 15 kg.
- 5) La Mirabelle 5 l. kl., 63 kg.

dalej dwa konie niemieckie.

Dystans 2400 mtr. przebyto w 2'39'', co jest rekordem dla tego toru.

— **Obertas** 17 lipca był drugim w Auteuil w Prix Geographie (Steeple), 8,000 fr., 3,500 mtr.

Rezultat wyścigu:

1) Dorian Grey 5 l. og. gn. 67 kg., Bony i Dorade, wł. Marc Gugenheim, z. G. Mitchell.

2) Obertas 6 l. og. kaszt. 70 kg., z. L. Niaudot

3) Ravisser 4 l. wał. c. gn. 60 kg., z. L. Barré.

Wygr. o 2 dł., III — o pół dł.

ZAGRANICZNA.

— **Niemieckie Derby** w r. b. wygrał syn Fervora i Amandy, córki St. Amanta — Anmarsch; na drugim i trzecim miejscu znalazły się również dzieci Fervora.

Anmarsch stanowi własność byłego garsona kawiarnianego, obecnie właściciela restauracji w Kolonii. Wieczorem w dzień zwycięstwa Anmarscha w restauracji jego właściciela, bardzo uczęszczanej przez przedstawicieli angielskiej armii okupacyjnej, podawano wszystkim gościom potrawy bezpłatnie.

Właściciel Anmarscha, posiadający tylko tego jednego konia, oprócz nagrody, stanowiącej ponad 100,000 mk. złotych, wygrał bardzo znaczną sumę w totalizatora.

ANMARSCH.

Amanda		Fervor	
All My Eye	St. Amant	Festa	Galtee More
Fira	Bumpious	Lady Lovetule	Saint Frusquin
		L'Abbusse de Jouarre	St Simon
		Morganette	Kendal
		Galopin	Lady Morgan
		Saint Angela	Windermere
		Trapist	Springfield
		Festive	Saint Simon
		Muncaster	Isabel
		Nellie	Brig
		Headlong	Kisber
			Aeolia

— **Sandown, 21 lipca.**

National Breeders Produce Slakes, 4,285 £, 5 f., dla 2 l.

1) Garden of Allah kl. gn. 8 — 1, Golden Sun i Light of Asia, wł. P. P. Gilpin, z. G. Archibald.

2) Bucelias og. gn. 8—7, Buchan i Wendela, wł. J. P. Hornung, z. H. Jellis.

3) Manna og. c.-gn. 8—7, Phalaris i Waffles wł. H. Morris, z. B. Carslake, dalej 9 koni.

Wygr. w 1'34 $\frac{1}{5}$ '' o $\frac{3}{4}$ dł., między II i III — pół dł.

Sandown Anniversary Cup, 1670 £, 1 $\frac{1}{4}$ m.

1) Pondoland 5 l. 8 — 3, Pommern i Gourouli, wł. S. B. Joel, z. W. Mc Lachlan.

2) Cockpit 3 l. 7 — 5, China Cock i Sanford, wł. P. Nelke, z. T. Weston.

3) Marvex 4 l. 7 — 7, White Magic i Maranon, wł. Rudd, z. F. Fox, dalej 10 koni.

Wygr. w 2'9 $\frac{1}{5}$ '' o pół dł., między II i III — 4 dł.

— 18 lipca.

Eclipse Stakes, 11,460 £, 1 $\frac{1}{4}$ m.

1) Polyphontes 3 l. 8 st. 9 l., wł. Sol Joe, z. Mac Lachlan.

2) Papyrus 4 l. 9 st. 10 l., wł. R. Walker, z. Jelliss.

3) Saint Germans 3 l. 9 st. 2 l., wł. lord Astor, żokiej Bullock.

W pobitem polu: Inkerman, Parmenio, Blue Lake, Burslem, Aerostar.

Wygr. w 2'9 $\frac{3}{5}$ '' o 2 dł. III — 3 dł.

POLYPHONTES.

St. Josephine		Polymelus	
Nathalie	Saint Denis	Maid Marian	Cyllene
Natie	Royal Hampton	Brooch	St. Simon
		Quiver	Hampton
		Lord Clifden	Arcadia
		Leonomy	Bona Vista
		Distant Shore	Vista
		Lady Langden	Bend'Or
		Toxophilite	
		cór. Y. Melbourne	
		Galopin	
		Saint Angela	
		Blue Green	
		Ornament	
		Hampton	
		Princess	
		Galopin	
		Gnat	

— **Ostenda, 13 lipca.**

Grand Criterium d'Ostende, 100,000 fr., 1000 mtr., dla 2 let.

1) Lilysol 52 kg., Buchan i Lucilla, wł. A. Jodre, z. Garnier.

2) Irish Girl 56 kg., wł. M. Boussac, z. G. Stern.

3) Collogomer 58 kg., wł. bar. M. de Rothschild, żokiej O'Neill.

4) Moellieuse 52 kg., wł. H. Verheweghen, z. Renard, bez miejsca 6 koni.

Wygr. w 59 $\frac{3}{5}$ ''.

LILYSOL kl. c.-gn.

Lucilla		Buchan	
Sister Lucy	Cicero	Hamoaze	Sunstar
Lucy Glitters	Gas	Maid of the Mist	Doris
Ormonde lub St. Gatien	Cyllene	Torpoint	Sundridge
Bend Or	Arcadia	Doncaster Beauty	Amphion
Lily Agnes	Ayrshire	Cyllene	Sierra
The Rover	Illuminata	Sceptre	Loved One
Saint Editha	1	16	1
Speculum	1	9	5
Bicycle	1	18	12
20			

— St. Cloud, 14 lipca.

Prix de Marechaux, 60,000 fr., 3100 mtr.

1) Le Capucin 4 l. og. gn. 57 kg., Nimbus i Carmen, wł. Jacques Desgorces, z. G. Bartholomew.

2) Grillemont 5 l. og. gn., 59 kg., wł. Marcel Boussac, z. G. Stern.

3) Swansea 4 l. kl. gn. 51½ kg., wł. Henri Coulon, z. M. Allemand.

4) Baignore 4 l. kl. kaszt. 52½ kg., wł. bar. E. de Rothschild, z. Mac Gee, bez miejsca: Corymbe i Waterloo.

Wygr. o krótką głowę w 3'26'', między II i III — 2 dł.

— Newmarket, 16 lipca.

Soltykeff Stakes, 631 £, 5 furl., 140 yardów, dla 2 l.

1) Margeritta kl. kaszt., Charles O'Malley i Coucy, wł. lord Woolavington 9—1, z. G. Archibald.

2) Milfoil kl. gn., Syndrian i Moness, wł. E. Hulton, 8—11, z. C. Elliott.

3) Balkan og. kaszt., Long Set i Harama, wł. Sol Joel, 8—4, z. Mc Lachlan. bez miejsca: Lamb's. Laugh i Skylike.

Wygr. o 8 dł. w 1'9'½'', między II i III — 4 dł.

MARGERITTA.

Coucy		Charles O'Malley	
Cirencester	Corcyra	Goody Two Shoes	Desmond
Sisterlike	Cicero	Sandal	St. Simon
	Pearmain	Isinglass	L. Abbe de Jouarre
	Polymelus	Dead Lock	Galopin
	Persimmon	Kisber	St. Angela
	Nenemasha	Shoestring	Trapist
	Cyllene	Cyllene	Festive
	Gas	5	16
	Ladas	4	19
Sister Lucy	1	3	3
20			

DO HODOWCÓW.

Stosownie do przepisów „Prawideł Wyścigowych”, konie nie wpisane do Polskich Ksiąg Stadnych nie będą miały prawa uczestniczenia w wyścigach płaskich

Wobec powyższego, przypominamy pp. Hodowcom, o konieczności wnoszenia urodzonych u nich i posiadanych przez nich koni do odpowiednich Ksiąg Stadnych.

Zgłoszenia koni pełnej krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32), ze ścisłym przestrzeganiem ustanowionych terminów.

Zgłoszenia koni do Księgi Stadnej Koni wysokiej pół krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32). Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie, kwalifikujące się do Księgi Stadnej koni wysokiej pół krwi angielskiej, winny być zgłoszone nie później jak do 31 Grudnia 1924 roku, inne w ustanowionych terminach.

Zgłoszenia wszelkich innych koni pół krwi angielskiej, należy przysyłać do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30).

Zgłoszenia koni arabskich należy przysyłać:

- z Województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Pomorskiego i Warszawskiego do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30),
- z Województw: Krakowskiego, Lwowskiego. (na zachód od Sanu), i Śląskiego do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (plac Szczepański 8),
- z Województw: Lwowskiego (na wschód od Sanu), Stanisławowskiego, i Tarnopolskiego do Gospodarskiego Towarzystwa Wschodniej Małopolski we Lwowie (Kopernika 20),
- z Województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego do Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku.

Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie arabskie winny być zgłoszone najpóźniej do 31 Grudnia 1925 roku; inne w ustanowionych terminach.

SPROSTOWANIE.

W N-rze 27, 28 *Jeździec i Hodowcy* w korespondencji paryskiej w opisie rodowodu Transvaala skutkiem przestawienia słów uległo zmianie właściwe znaczenie okresu który powinien brzmieć; „rodzina matki jest na ogół galopująca wysokiej wartości pomimo że sama matka budzi obawy co do jedności zdrowia ponieważ posiada blizki inbreed na Wisdom”.

Wielka doroczna licytacja koni pełnej krwi angielskiej, zwłaszcza yarlingów, ODBĘDZIE SIĘ NA TORZE WYŚCIGOWYM

w dniu 6 października r. b.

ZGŁOSZENIA Z OPŁATĄ PO 10 ZŁ. OD KONIA PRZYJMUJE REDAKCJA
„JEZDZCA I HODOWCY“ DO DNIA 20 WRZEŚNIA R. B.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Krakowie ulica Lubomirskiego 1. 27.

podaje do wiadomości, że pp. hodowcy Województw: Śląskiego, Krakowskiego i zachodniej części województwa Lwowskiego do Sanu, pragnący otrzymać ogiery państwowe na rok 1925 winni złożyć na ręce Kierownictwa tegoż Zarządu do dnia 1-go października 1924, podania opatrzone stemplem na 2 złote, które winny zawierać dokładny adres hodowcy, ilość klaczy do pokrycia swoich i obcych, ich charakterystykę i czy hodowca pragnie otrzymać stację (2 lub więcej ogierów), czy dzierżawę (1 ogier).

Równocześnie podaje się do wiadomości, że wybór ogierów dla stacji kopulacyjnych i dzierżaw odbywa się w Krakowie co czwartki od godz. 9-ej do 11-ej przed południem, zaś w Oddziale Stada w Drogomyślu (stacja kolejowa w miejscu Śląsk Cieszyński) co środy od godz. 15-ej do 17-ej po południu do końca września bież. roku.

Para klaczy Lipicanerek z rodowodami, ur. 1919 r. maści siwej, wzrost 160 cm., ogromne chody, bardzo piękne, dobrane, spokojne, bez błędu. Cena 3500 zł.

Wałach wierzchowy, maści szpakowatej w jabłka, wzrost 165 cm., dobrze ujeżdżony, na doskonałych nogach, 8 lat, spokojny, bez błędu. Cena 1500 zł.

Ma na sprzedaż zarząd dóbr Przyborowie, poczta i przystanek kolejowy (1 km. odległy) GRABINY koło Dębicy, Małopolska.

Klacz pełnej krwi „VINDOBONA” po „PARDON” z „VIA APPIA”, lat 12, na sprzedaż w zarządzie dóbr Krasieczyn, koło Przemyśla; telefon Przemyśl Nr. 2.

OD ADMINISTRACJI.

Administracja „Jeźdźca i Hodowcy” najuprzejmiej prosi o regulowanie wpłat należnych za prenumeratę na początku każdego kwartału, opóźnianie bowiem spowoduje techniczne i materialne kłopoty.

Należności można wpłacać na rachunek „Jeźdźca i Hodowcy” w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 6161.

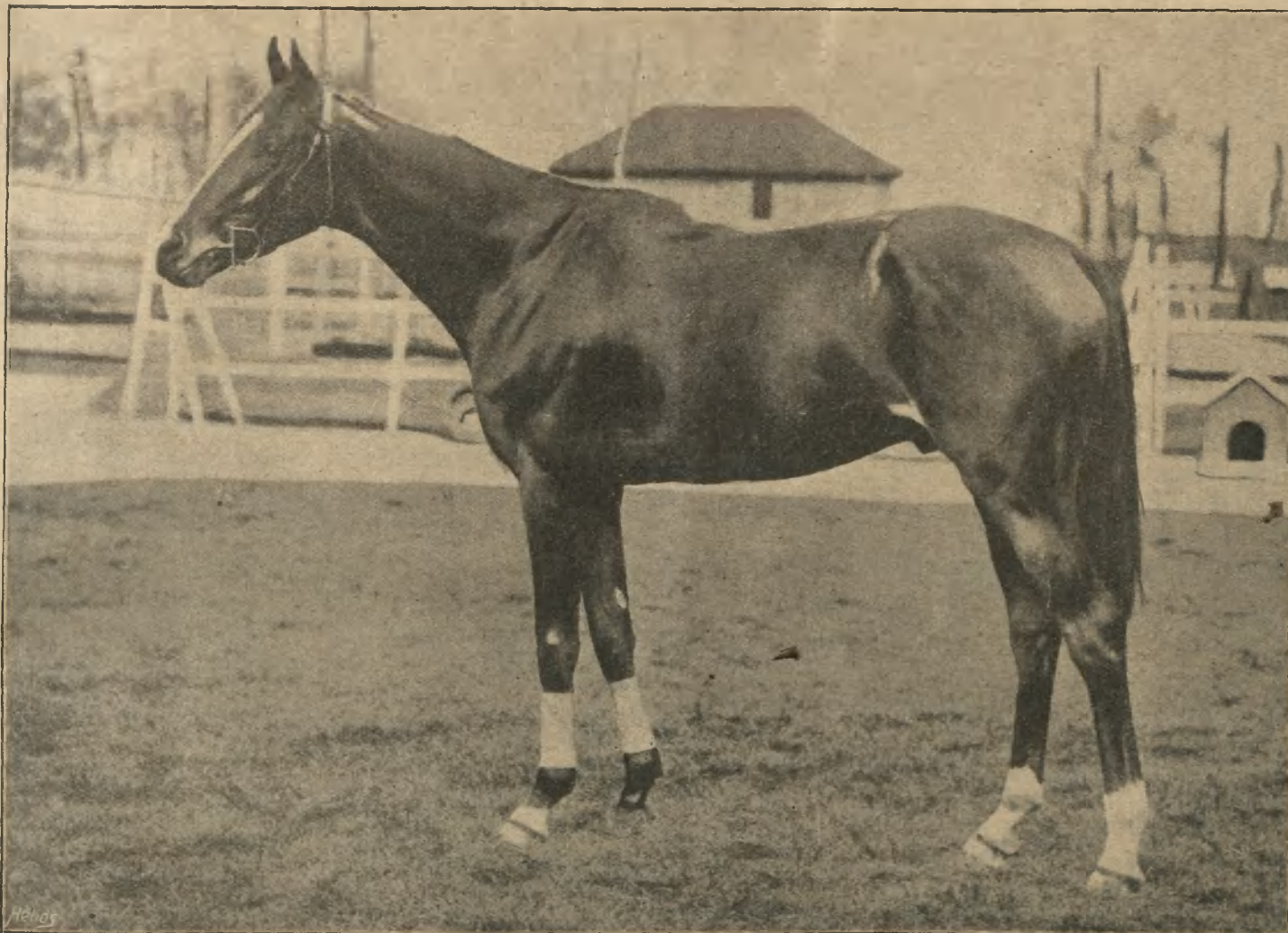
JEŹDZIEC i HODOWCA



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 5 zł. !

Cena numeru 1 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



NL. 2

MASSINE, 4 l. og. gn. po Consols i Mauri, zwycięzca Ascot Gold Cup.

Inteligencja konia, a sport konny.

Dużo, bardzo dużo pisze i mówi się o zaletach lub wadach budowy końskiej, znamy i prawie na milimetry wymierzyć możemy prawidłową budowę konia dobrego, czyli wytrzymałego i szybkiego, tak, że znawca już na oko klasę konia (wyścigowego) trafnie określić potrafi. Tak jest na torze wyścigowym, lecz gdy tą samą miarę do konia konkursowego zastosować próbowano, okazało się, że tu ona nie zupełnie wystarcza. Nie ulega wprawdzie żadnej wątpliwości, iż fizyczna budowa konia i tu bardzo ważną, a nawet podstawową rolę odgrywa, lecz nie może ona tu wyłącznie omyłkowości konia decydować. Przekonano się szybko, że po równym opracowaniu nieraz świetnie zbudowany koń był mimo wybitnych zdolności fizycznych w rezultacie tylko miernym i niepewnym skoczkiem, zaś czasem nieszczególnie, a nawet błędnie zbudowany odznaczał się może nie tyle rozmiarami, co wprost zadziwiającą pewnością i propozycją swych skoków. I tak do dziś dnia znawcy wahają się, nie mogąc t. zw. „skoczka” w bliżej eksterjerowo określony szemat ująć, gdyż jak widzimy, wygląd zewnętrzny naszych znanych faworytów konkursowych jest bardzo różnorodny, a czasem wręcz odmienny. W ich szeregach spotykamy konie krótkie zwięzłe, o przebudowanych i spadzistych zadach, — konie długie, o długich a płaskich zadach, — konie duże i stosunkowo ciężkie, — konie małe, lekkie, o prawie filigranowej budowie i t. d. Będą wprawdzie to w regule zawsze „dobre” konie, a jednak nie dadzą się one w choćby trochę ściślejszy szemat zestawić, któryby za jakąkolwiek regułę (choć nie bez wyjątków) uważać było można. Jeżeli więc zalety fizycznej natury dla konia sportowego jako niewystarczające się okazują, to co sportsmen od konia takiego jeszcze wymagać musi? Gdzie leży owe ukryte i tajemnicze kółko w tem tak skomplikowanym mechanizmie?

Otóż, jak u wszystkich żyjących organizmów, musimy i u konia nie tylko z jego fizyczną, ale i też z jego duchową stroną, z jego intelektem się liczyć. Wiemy przecie z własnego doświadczenia wszyscy, że i u koni rozróżniamy jednostki o mniejszej lub większej inteligencji, że przytem różnice te dość znacznie występują mogą zależnie od rasy, jednostki, warunków jej rozwoju (chówu) i bytowania. Ta więc inteligencja konia, odgrywająca na torze wyścigowym stosunkowo tylko bardzo nikłą rolę, staje się przy wszelkich tresurach, nauczaniach, ćwiczeniach wprost jednym z decydujących warunków. Są to mianowicie momenta, które prócz fizycznych (budowa kości, mięśni, ścięgien, różnych wewnętrznych organów, wzrok i t. d.) już nie mało moralnych (inteligencja, pamięć, „serce” i t. d.) zalet wymagają, przyczem te ostatnie nie tylko często o użytkowości konia decydować, lecz nawet nieraz pewne jego braki fizyczne z dobrym skutkiem powetowywać mogą. Inteligencja konia nie będzie więc ostatnim czynnikiem, którem doświadczony sportsmen, przy wyborze wierzchowca, przeznaczonego do celów sportowych, się powodowywać będzie. Inteligencja będąc wrodzoną, jest wprawdzie o prawo dziedziczności, opartem wynikiem doskonalącej się rasy i generacji, podle-

ga jednak taksamo wyrobieniu i opracowaniu jak mięśnie i ścięgna. By temu zadaniu sprostać, będzie jeździec nie tylko musiał wtajemniczonym być w dziedzinę fizjologii, morfologii, anatomii i dynamiki, ale też być dobrym psychologiem. Konia rozumieć jest „conditio sine qua non”, jest fundamentem każdego prawdziwie fachowego jeźdźcy. Zaś dalszym wynikiem tak pojętego konioznawstwa będzie jak najdalej posunięte indywidualizowanie konia przez jeźdźcę i to w każdym kierunku, a co za tem idzie wyrobienie w nim bezwzględnej ufności do siebie samego jak i też do swego jeźdźcy. W znacznej mierze zrozumieniu tej kwestii przypisać należy przewagę pewnej klasy jeźdźców nad innymi, i przeważnie tak pojętem opracowaniem zdobywają ich konie nieraz zwycięstwo nad lepszymi, lecz bez głębszego zastanowienia, szablonowo opracowanymi. Lepszym jeźdźcą będzie więc zawsze ten, kto bądź to zupełnie świadomie (materiał na dobrego instruktora), bądź to tylko intuicyjnie bardziej swe konie rozumieć i też w tym duchu indywidualizować potrafi. Nie mogąc tu szczegółowo się wdawać w tak obszerny i tak skomplikowany, z tysiącami stopni i odcieni temat, jakim jest psychologia konia, chciałbym tu jedynie pobieżnie kilka objawów podać, których każdy z czytelników sam nieraz doświadczyć musiał, a które dostatecznie różnicę między nieinteligentnym, a inteligentnym koniem zarysowują. Otóż z koniem inteligentnym ma jeździec o połowę mniejszą pracę. Koń taki interesuje się swym otoczeniem, prędko rozumie co i kiedy się od niego wymaga, łatwo się oswaja z samochodami, tramwajami, muzyką, publicznością, jazdą w wagonie kolejowym, a też z rozmaitego typu przeszkodami, które prędko poznaje i do brze rozróżnia. Przeszkody mu nieznane najeżdża koń taki z pewną ostrożnością, a nawet premedytacją. Ambicja, dobry zmysł spotrzegawczy i orjentacyjny, dobra pamięć i wybitna wdzięczność za dobre i sprawiedliwe, choć stanowcze obchodzenie się z nim, są również charakterystycznymi objawami tej inteligencji. Celem rozwinięcia intelektualnego podłoża u takiego konia będzie jeździec musiał poprostu pedagogicznie postępywać, starając się je stopniowo rozszerzyć. Stopniowość będzie tu przytem jednym z najważniejszych czynników racjonalnej pracy, tak że żądając od konia ciągle, prawie co dnia czegoś trudniejszego i nowego, będą te nowe wymagania zawsze ściśle logicznie wypływać z poprzednich, już spełnionych. Będzie to łańcuch dobrze spójny, w którym jedno ogniwo samo z siebie następne wyłania. Przytem sam sposób żądania czegoś od konia, gdy jeździec z ciągłości kontynuowanej pracy o możliwości jego wykonania przekonany jest, będzie musiał być spokojny, lecz energiczny i stanowczy. Nic bowiem tak konia nie psuje, jak przedwczesne wymagania z jednej, a wszelka połowiczność i kompromisowość z drugiej strony. Koń tak nieumiejętnie jeżdżony traci chęć, ambicję i „serce”, czyli tak ważne zaufanie do siebie samego i jeźdźcy swego, a są to błędy, które tylko bardzo trudno, a czasem już nigdy zupełnie naprawić się nie dają. To też zrobiwszy już kiedyś błąd przedwczesnego żądania, będzie zawsze lepiej na-

tychmiast w robocie się cofnąć, niż tą powstałą lukę przeskoczyć. Śmiało rzec można, że prawie wszystkie narowy nieposłuszeństwa, zmanierowania i t. d. u koni swój początek tu miały. Wogóle chcąc szczerem być przyznać musimy, iż każdy taki błąd (pominawszy nieszczęśliwe przypadki) w popisie zawsze się sprowadzi do jakiegoś uchybienia, jeżeli nie w czasie samego popisu, to zapewne kiedyś na robocie przez jeźdźcę popełnionego. Pamiętajmy zatem zawsze o tem, że kwestja racjonalnego opracowania konia, jest zawsze kwestją wzajemnego zrozumienia i zaufania między jeźdźcą a koniem!

Widzimy w ostatnich latach jak niemal z dnia na dzień wymagania w sporcie konnym się wzmagają, widzimy jak

to, co wczoraj jeszcze wyjątkiem było i podziw wzbudzało dziś już do porządku dziennego należy. Ten szybki postęp, ten wysoki poziom sportu wymaga naturalnie też odpowiedniego materiału końskiego i to nie tylko w fizycznym, lecz i w moralnym znaczeniu. My jeźdźcy potrzebujemy więc teraz nie tylko bardzo dobrze zbudowanych, ale i przytem inteligentnych koni, gdyż tylko takie wymogom dzisiejszym sprostać mogą, a dalsze to rzecz odpowiednich konsekwencji w hodowli, — a ta kwestja, panowie hodowcy, już do was należy!

Poznań, dnia 19 czerwca 1924 r.

por. Romaszkan.



Wrażenia z sezonu wiosennego.

(Dokończenie).

Największym powodzeniem cieszyły się w ubiegłym wiosennym sezonie stajnie p. M. Bersona i J. hr. Czarneckiego i w wymienionym porządku stanęły na czele wygranych, ze znaczną nad innemi przewagą.

Jedna z najstarszych obecnie stajen w Polsce, czysto hodowlana stajnia lesznowska, osiągnęła sukces pierwszorzędną, ustanowiła mianowicie pięć jednocześnie trudnych do pobicia rekordów i stanęła na pierwszym miejscu na liście ogólnych wygranych, jakościowo wygrała trzy najzaszczytniejsze trzyletnie gonitwy wiosennego sezonu: „Produce“, „Oaks“ i „Derby“, po trzecie wszystkie te nagrody wygrała wychowankami własnego stada, dalej wychowała i wyprowadziła do startu najlepszego trzylatka Falstaffa, który wygrywając przedtem „Produce“ stwierdził w „Derby“ swą klasę po raz wtóry, i w końcu, zwycięzca obydwu tych największych nagród stanął na czele wygranych poszczególnych koni, ze znaczną, na swoją korzyść, nie wyłączając czterolatków przewagą.

Angara wygrała „Oaks“, największą nagrodę 3 let. klaczy. Córką Vadi Halfa i klasowej Esneh dochodziła porwoli do swej najlepszej formy. Debiutując, wyszła finishem ledwie na trzecie miejsce za wygrywającą łatwo Brentą i Paulette, które dalszymi swymi występami nie stwierdziły wykazanej w tym wyścigu formy. Następny występ Angary w gonitwie wygranej przez Palatyna, był już nieco lepszy i wyścig ten kończyła na drugim miejscu, nie będąc jednakże

groźną dla obiecującego wówczas „cracka“ stajni A. hr. Wielopolskiego.

W oaksie wychowanka lesznowska wyszła do startu w bajecznej na oko formie, po dwóch poprzednich wyścigach, niedowierzano jej klasie jednakże, i fakt powyższy może i ułatwił jej do pewnego stopnia zaszczytne zwycięstwo.

Ufna w wykazaną przedtem swą klasę Circe, chociaż chwilowo zatrzymana w robocie, liczyła się w tym wyścigu tylko z będącą wówczas w idealnym porządku Cis Mol, która znowu, górując kondycją nad groźną rywalką, chciała w mocnym wyścigu wykorzystać domniemaną przewagę i obie wychowanki Państwowego Janowskiego stada, a przedstawicielki dwóch różnych barw „zjadły“ się w wyścigu wzajemnie, walcząc już od trzeciego narożnika prawie i gdy kondycja Cis Mol zaczęła na linii prostej osiągać przewagę nad klasą Circe, klasa ostatniej odbiła się jednak ujemnie na zdolności walczenia Cis Mol i ta już nie była w stanie odeprzeć ataku cwałującej w rezerwie Angary i prawie bez walki musiała się poddać świeższej przeciwniczce.

Jeżeli zwycięstwo Angary w „Oaksie“ mogło być trochę przypadkowe, to tryumfy Falstaffa w „Produce“ i „Derby“ były zupełne i postawiły syna Fils du Vent'a i Alphy na wysokim bardzo poziomie. I śmiało rzec można, że crack stajni p. Bersona jest najlepszym przedstawicielem

swojej generacji, a z trzylatków obecnych nikt go nie pobię o ile stawać będzie u startu w należytej formie. Ciekawym będzie spotkanie naszego tegorocznego derbisty z wybitniejszymi końmi starszej generacji, wysoka klasa których dostatecznie stwierdzoną została

Coraz lepiej biegały grupowe Beau Point i Blue Montaine i zwycięstwo pierwszego nad wspaniale biegającym Eo Ipso, a nawet jego minimalna przegrana o głowę do Tena, wykazują pewne prześliski klasy tego potężnego syna Beau Bill'a. Blue Montaine z pięknej strony zarekomendowała stylowa wygrana od Cis Mol.

Niedostatecznie wykazał w wiosennym sezonie swą klasę trzyletni Nabab, który dwulatkiem zarekomendował się świetnie. Stajnia jednak pokłada w synu Vadi Halfa ogromne nadzieje, które ziścić przeszkodziły mu na razie jakoby pewne niedyspozycje.

Wiele więcej oczekiwano od Mucherona, który po nieudanym debiucie wygrał następnie bardzo łatwo wyścig, lecz trzeci występ jego nie był uwieńczony sukcesem i pobiła go tu Batuta, a syn Huszara II wracał do wag kulawy, i na tym wyścigu przerwał swoją wiosenną karierę.

Stajnia p. M. Bersona wygrała razem 22,520 złotych, z których połowę prawie zapracował Falstaff zarabiając swemu właścicielowi oprócz tytułu warszawskiego Derbisty okrągłą sumkę 9150 złotych

Charakterystyczną cechą wychowanków lesznowskich było pewne „niedociągnięcie” w kondycji z początku sezonu, znakomity ich porządek w decydujących momentach, przy pewnym osłabieniu formy w ostatnich wyścigach, co zdolnemu trenerowi Walentemu Cieślakowi, pomimo pięknych sukcesów, powinno nasunąć pewne refleksje.

Stajnia hr. J. Czarneckiego w przeszłym roku stanęła podług wygranych na 18 ym miejscu, pomimo iż rozporządzała znacznie lepszym materiałem. Jakże smutno przedstawiały się szanse tej stajni z wiosny roku bieżącego. Cracki tej stajni Odolie i Barbara Belle, oraz rzetelni robotnicy Viveur i Niagara nie przyszły na tor Mokotowski, pozostawało więc przygotowywać do wyścigów niemieckie niedobitki, z których najlepszy Eo Ipso, także nic nadzwyczajnego nigdy nie pokazał, a Lotos, Lukullus i Marabout zeszłego roku „psy były”. Jedyna nadzieja stajni 3 let. Atina, chociaż biegała r. z. nieźle w drugorzędnych kompanjach, z klasowymi dwulatkami, po nieudanej próbie, mierzyć się nie śmiała. Pozostawał jeszcze 3 let. Aza, którego trener nie mógł wyprowadzić do startu.

Tymi to końmi stajnia hr. Czarneckiego wygrała 16.480 zł. i stanęła na drugim miejscu na liście zwyciężkich stajen. Konie biegały od początku sezonu w idealnej formie a kondycję swoją zachowały do końca, co ostatni dzień sezonu potwierdził w zupełności

Na liście wygranych w starszej generacji tuż za Rysiem i Rutą stanął na trzecim miejscu Eo Ipso wygrywając 6280 zł. podczas, gdy dwaj wyżej wymienione czteroletnie cracki zapracowały pierwszy 6 650, druga 6.500 złotych.

Młody, a zamiłowany sportsman hr. Janusz Czarnecki, zachęcony tak wybitnym powodzeniem, mając trenera, któremu najwidoczniej można powierzyć i bardziej cenny materiał, rozwinie się najprawdopodobniej bardzo szeroko, nie tylko ilościowo, ale i jakościowo i tym sposobem w hodowli odrodzonej Polski, odegra bardzo poważną rolę, rolę Grabowskich, Krasińskich, Potockich, Zamoyskich, Reszków, a może nawet Lubomirskich, którzy z polską hodowlą zaznajomili pierwszorządne europejskie tory.

Na trzecim miejscu pod względem wygranych stanęła stajnia p. Ostoia-Ostaszewskiego, nie wygrawszy, ani jednego klasycznego wyścigu. Drugorzędni szermierze tej miary co Szlingel, Azamat, Emir i Sonya zapracowali dla tej stajni 10.320 złotych.

Na czwartym dopiero miejscu stoi stajnia bar. Kronenberga, z sumą wygranych 10.000 zł. Stajnia ta w tym roku rozporządzała bardzo różnorodnym materiałem, gdyż obok bardzo klasowej Ruty i niezłych Świta i Rozmaryna musiała biegać Runaway Girl, Sowdepją i Starem, z których notabene pierwsza musiała wziąć na siebie rolę „dorobienia” swych klasowych towarzyszy stajni. Nic więc dziwnego, że mająca wielką przyszłość, młoda ta stajnia hodowlana, pod opieką nawet tak zdolnego i wypróbowanego trenera, jak Stanisław Żuber, którego i zagranica mogłaby nam pozazdrościć, nie mogła odegrać należytej roli i tylko dzięki bardzo klasowej Rucie zajęła tak przyzwoite stanowisko między czołowymi stajniami, a gdyby nie ciężka epidemia kaszlu, jaka grasowała na torze w tym roku wogóle, a tą stajnię nawiedziła w szczególności, rezultaty wypadły by znacznie pomyślniejsze.

Zaznaczyć należy jeszcze duże powodzenie, dżentelmańskiej głównie, stajni p. rotm. Sosnowskiego, która w połączeniu z końmi p. Endera i p. Sosnowskiej wygrywając ogólną sumę 10.040 zł. stanęła pod względem wygranych właściwie przed stajnią bar. Kronenberga. Na powodzenie tej stajni zarobiły głównie nabyte we Francji Caraibe i La Mirabelle, które i w swej ojczyźnie wygrały ładne wyścigi.

Młody, a zamiłowany sportsman p. J. Sosnowski posiadał przeważnie zwycięzców i sam ich trenował, a sukcesy jego działalności jeździeckiej w Sobbotach, w tamtejszej prasie znalazły duże uznanie.

Świetnie się zapowiadająca z wiosny stajnia p. A. Olszowskiego nie odegrała należytej roli. Złamał się Lusagnet, jeden z wybitniejszych czteroletków, temuż wypadkowi uległ obiecujący Sobie Pan. Szybko wyszła z formy Circe, która tyle obiecywała, klasowa Cylicja nie wygrała ani jednej nagrody, a Chocim po dwóch świetnych wyścigach także utracił swą wyścigową kondycję. Po błocie wygrała kilka wyścigów La Reine, która razem z Circe złożyła się na nędzną stosunkowo, co do ilości szermierzy wygraną sumę 9.260 złotych.

Specjalnie jakoś nie idzie zamiłowanemu hodowcy sportsmanowi p. A. Olszowskiemu.

Za wyjątkiem Edzia bardzo dobrze biegała szczęśliwa stajnia p. M. Róga, Hugo wygrał kilka wyścigów, a klasowa Perichole walczyła z Rutą. Córka Sunstara jest bardzo lekką w robocie i wskutek tego niezmiernie prędko wychodzi z formy, a wypoczęta i świeża jest dla najklasowszych szermierzy groźną konkurentką.

Ryś złamał nogę i tym sposobem zlikwidował prawie stajnię pp. E. J. Grzybowskich, których barwy z takim honorem przez dwa lata nosił, podobnych sukcesów młodzi sportsmani nie doczekają się tak prędko.

Crack stajni „Ktery Szepietów” Happy Lover bardzo wolno dochodził do formy, a potrzebując bardzo dużo roboty zamordował całą stajnię i tym się tłumaczy niezbyt fortunny rezultat z takim zamiłowaniem prowadzonej stajni przedstawicieli barw żółtych z granatowem. Happy Lover jednak, chociaż późno wykazał znaczną klasę wygrywając w Sobbotach ładny wyścig, gdzie trzecią stanęła, zwycięż. czyni nagrody „Omnium” w Paryżu Arlinde i tym sposobem zrehabilitował się w oczach hodowli i sportu wyścigowego.

Bardzo sumienny trener Andrzej Matczak i zdolny żokej Pasternak do tego sukcesu niezmiernie się przyczynili.

Inne stajnie nic szczególnego wiosennemu sezonowi nie zawdzięczają i moglibyśmy nad nimi przejść do porządku dziennego, zaznaczywszy niebywałe i niczem nie wytłuma-

zione niepowodzenie stajni H. ks. Lubomirskiego, który bodajby się nie zniechęcił i utrzymał zostawione mu przez ojca i stryjów stanowisko, jakie ks. ks. Lubomirscy zajęli w historii polskiej hodowli i turfu.

1 sierpnia 1924 roku.

Józef Szempliński.

Lipcowy meeting w Dąbrówce Podlęznej.

Trudne warunki obecne, związane z wysoką skalą podatków oraz gospodarczą stagnacją, wywoływały w łonie Radomskiego Towarzystwa Zawodów Konnych pewien namysł, czy w roku bieżącym urządzenie wyścigów będzie wskazane, czy nie ujawni raczej dysharmonji z prądami chwili, wskazującymi skrupulatną oszczędność i skromną stopę życia. Rozwiązanie pytania mogło być tylko jedno: nie można się cofać z drogi raz obranej, stosować ją trzeba konsekwentnie, ją tylko akcentując i odrzucając zbędne akcesorja. Przeto nadal, za pomocą wyścigów, krzewić w swym ośrodku działania zdrową i pożyteczną propagandę konnego sportu, wyrabiać jeźdźców, umożliwiać im nabycie doświadczenia i rutyny.

Tedy zerwać z pociągającymi za sobą nieuchronne koszta balami, uginającymi się pod brzmieniem piramid zakąsek i przeważnie fałszowanych, a drogich, szampanów, bufetami, a sport wyłącznie mieć na względzie. Droga ta wydaje się istotnie słuszną, a, jak i lat ubiegłych, główną zasługę jej obrania na poczet niespożytej energii i dobrej woli prezesa R. T. Z. K. p. Jana Lewandowskiego zaliczyć należy.

Jakoż 5 lipca r. b., na starannie przygotowanym torze w Dąbrówce Podlęznej zainaugurowany został tegoroczny meeting sportowy. Już u wejścia do trybun mile uderzał bogaty program zapisów, ilość współzawodników w 100% wyższa niż rok temu. Na paddocku, mimo znacznej ilości koni, panuje ład wzorowy. Wszędzie czuwa fachowe oko gospodarza. Nie bez uczucia szczerzej wdzięczności wspomina się maj 1922 r., gdy sport na prowincji, o konieczności istnienia którego dwóch zdań być nie może — w zarodku był dopiero, gdy zaledwie, tak świetnie dziś stojący Piotrków, czynił nieśmiałe próby wznowienia dawnej wyścigowej tradycji. Wtedy to p. Lewandowski zainaugurował zawody w Dąbrówce, wypadły one doskonale, miały swą ciągłość w sierpniu r. z. i już po raz trzeci się odbywają. Myśl, iż siłą faktów próby dżentelmeńskie z Warszawy na prowincję będą przeniesione, zwraca uwagę na Dąbrówkę jako na niezawodną stałą ich podstawę.

10 koni stanęło do odsłony sportowego święta hippicznego konkursu z nagr. 240 zł. Pierwszą nagrodę uzyskała Gazałka kl. gn. 9 l. 1 p. strzel. kon. pod mjr. W. Romańskim. Klacz ta wyróżniała się czystością i poprawnością skoku.

Zwycięstwo wojskowego było przychylnie przyjęte, świadczyło bowiem o niewątpliwych postępach naszej armji w kunszcie jeździeckim, tak, jak z drugiej strony udział 1 p. strzel. kon. w zawodach mówił o zespoleniu się w dą-

nościach ku wspólnym sportowym celom sfer wojskowych z kołami cywilnych miłośników konia. Drugą nagrodę otrzymała Pani Wanda, 5 l. kl. kaszt. p. J. Lewandowskiego pod właścicielem, pochodząca z zasłużonego Jacentowskiego stada, trzecią znany na prowincji z hippicznych konkursów płn. wałach kaszt. Assad pod właścicielem, p. Z. Horodyńskim.

Ledwo publiczność zdążyła zamienić z sobą wrażenia z odbytego konkursu, a już w szrankach ukazał się master biegu myśliwskiego — p. Juliusz Dobiecki — na synu Orlanda karym Demonie, zdrowym, choć mocno już pełnoletnim wałachu. Siedmiu rywali zgromadził ten bieg i to, dodać należy z zadowoleniem szermierzy przeważnie wcale niezłych.

Wygrał Kaligula — dobrze go pamiętamy z Warszawskiego toru — p. T. Przyłęckiego pod por. Karskim, drugi przycwałował Blender — również mający swego czasu styczność z Warszawą — bar. W. Heydla pod bar. A. Heydlem, trzecia Lina p. K. Bronikowskiego pod p. W. Chądzyńskim. Bez miejsca: Ganimed p. St. de Winklera pod właścicielem, który nie zważając na brak szans, jechał z dużym sercem. Harem, wał. kaszt. 9 l. 1 p. strzel. kon. pod p. L. Bittnerem i Smok wał. gn. 1 p. strz. kon. pod por. O. Berensonem. Z Moritza 5 l. wał. kaszt. — spadł p. W. Baliński i biegu nie kończył. Kaligula, chwyciwszy na finisowej rozgrywce czoło, nie dał już go sobie odebrać Blenderowi, mimo, iż podobno w jego treningu były duże luki.

Cross Country o nagr. 250 zł., dystans 8000 mtr. zamienił się w pojedynek Biny (p. K. Bronikowski) z Berncastel (p. Z. Horodyński). Obie klacze są nadto znane, by miano o nich szerzej pisać. Dodać warto, iż Berncastel, świeżo nabyta od p. J. Lewandowskiego przez p. Z. Horodyńskiego, wyróżniała się tydzień przedtem trzykrotnie na meetingu Kieleckim. Tym razem szczęście uśmiechnęło się Binie, która łatwo wygrała, a jej właściciel, p. K. Bronikowski dowiódł nie po raz pierwszy swego sportowego talentu.

Bieg płaski na 1600 mtr. miał ciężki warunek co do wagi, limita teje bowiem sięgała aż 88 kg., a to celem umożliwienia upośledzonym przez naturę otyłym jeźdźcom poddania się wyścigowej próbie. Z punktu widzenia R. Z. K. wciągania do sportu nowych sił — założenie zrozumiałe, tembardziej, iż jeśli ktoś czynnie po raz pierwszy do wyścigów stanie, niezawodnie wnet ulegnie entuzjazmowi sportowemu i dążyć będzie do zwalczenia defektów fizycznych.

Bieg ten skupił 4 konie: Ganimeda (p. S. de Winkler), Deltę 4 l. kaszt. po Grójcu (synu Brzaska) W. bar. Heydla pod właścicielem, La Javę 5 l. kl. kaszt. $\frac{1}{2}$ krwi p. W. Chądzyńskiego pod właśc. i Melodję 6 l. kl. gn. $\frac{1}{2}$ krwi zagr. niem. p. Z. Dobieckiego pod właśc. Ten ostatni, ile że z wagą był jakoś w nieporządku, musiał dosiąść swej klaczy pod 104 kg. Z miejsca do miejsca wygrał lekko Ganimed. Bezskutecznie goniąc lidera na mocnej ćwiartce La Javę na prostej minęła po krótkiej walce, lecz w rezultacie pewnie Melodja. O 15 dł. z tyłu Delta, nie wpadająca wogóle w tempo biegu.

Dodatkowy bieg płaski na 1600 mtr. (waga 70 kg.) wygrała z miejsca do miejsca, igrając z przeciwnikami, p. L. Doskowska na Shockingu, który w Kielcach też wygrał. W polu trzy konie wojskowe, kończące o 15 dł. z tyłu za zwycięzcą.

Bieg myśliwski prowadzony przez p. J. Lewandowskiego, bardzo łatwo wygrała $\frac{1}{2}$ krwi Szczypiorna pod właśc. p. K. Bremkowskim. Z tyłu: Filarek (1 p. strzel. kon. — p. L. Bitner), Gazałka (p. Romański) i Błagier (por. Karski). I ten bieg wypadł dobrze, master przeprowadzał go mocnym tempem, nie szczędząc uczestnikom trudnych i niespodzianych zwrotów.

Równie ciekawie i udatnie rozegrał się drugi dzień zawodów 6 lipca.

Konkurs konia myśliwskiego wygrała Jolanta kl. gn. 5 l. $\frac{1}{2}$ krwi 1 p. strzel. kon. pod por. Berensonem. Druga Bina pod p. K. Bronikowskim. Z wielkim napięciem licznie zgromadzona publiczność śledziła przebieg tego konkursu, składającego się z dwóch prób: 1) Hunter Shov i 2) Steeple indywiduel na dystansie 3500 mtr. z normą czasu 8 minut, a zwycięzcy, chlubne dającemu świadectwo 1 p. strzel. kon., nie szczędzono serdecznych życzeń.

Ale życzenia te do zenitu dojść miały w konkursie hippicznym. Życzenia zastąpił nawet nieklamany zapal, co miało swe źródło tak w wyniku próby, jak i w uczuciach sportsmanów, lubiących zawsze reprezentantce płci pięknej, gdy się zdarzy korzystna sposobność, złożyć zasłużoną owację. P. L. Doskowska na swym Shockingu bez błędu nader wprawnie, wzięła wszystkie przeszkody, a jedyny jej przez Jury uznany rywal w jednakich szansach, p. Z. Horodyński uzyskał drugą nagrodę na Assadzie.

Cross Country Łopuszna zgromadził 3 zapaśników. Dystans 3500 mtr. Bardzo swobodnie wygrała Pani Wanda (p. J. Lewandowski) przeprowadzając czas cały gonitwę. dalej: Assad (p. Z. Horodyński) i Filarek 1 p. strzel. kon. P. Lewandowskiemu składano nie tylko gratulacje z powodu wygranej, ale i doprowadzenia w rychłym bardzo czasie klaczy do należytej formy. Miesiąc temu jeszcze Pani Wanda nie zdradzała najmniejszej ochoty do skoku, a dopiero p. Lewandowski energicznie ją przygotowując, wyrobił zeń zupełnie dobrą przeszkodową klacz.

Wyścig kłusa na 3000 mtr. wygrał Daktyl (p. W. Chądzyński) od Amy (p. M. Pruszek) i Benza (p. Nowicki) Benz zachowywał się kapryśnie i iść nie chciał.

Bez kwestji najlepszym punktem programu był bieg myśliwski, prowadzony przez p. S. Kindlera. Zebrało się wprawdzie tylko 5 koni, ale same folbluty. Styl prowadze-

nia biegu malowniczy, oddechy z emocji na trybunach zaparte, chwieją się sympatje, krzyżują pytania. Faworytami okazują się Berncastel (p. Z. Horodyński) i Kaligula (por. Karski). Istotnie Berncastel łatwo mija celownik, Kaligulę zaś w ostatniej chwili bije o pół łba dobrze finishująca Lina (p. K. Bronikowski). Z tyłu Blender (A. bar. Heydel) i Ganimed (p. St. de Winkler). Wyjątkowo udatnie biegał Kaligula, z sercem, które, jak wiadomo, podczas jego kariery wyścigowej w Warszawie stale zawodziło, jeśli syn Minoru nie był na przodzie.

Burzę oklasków zdobył zwycięzca biegu włościańskiego płaskiego, a nagroda — piękny żeton — jaki otrzymał, winna zachęcić włościan do wciągania się do sportu. Urządzenie podobnych gonitw, zainteresowanie nimi szerszych mas, ostatecznie zaknebluje usta demagogom partyjnym i frazeologom o wyścigach, jako „zabawce arystokracji i szlachty“.

Bieg płaski na 2400 mtr. zgromadził jedynie 2 konie — Shockinga (p. L. Doskowska 75 kg.) i Melodję (p. Z. Dobiecki 104 kg.). Konie kończyły blisko siebie z przewagą Shockinga, któremu niezawodnie różnica 39 kg. dopomogła do odniesienia zwycięstwa.

Bieg płaski, handicap dystansowy, na odpowiednich forach przestrzeniowych, słabszym koniom dawanych, polegający, wygrał Smok 1 p. strzel. kon. W polu: Delta (pan W. bar. Heydel), Szczypiorna (p. K. Bronikowski), La Java p. W. Chądzyński) i Pani Wanda (p. Nowicki).

7 lipca odbył się mocno z widzenia punktu sportowego emocjonujący raid 100 kilometrowy na dystansie Dąbrówka Podłęzna — Rzućów i z powrotem z finissem na torze w Dąbrówce. 6 współzawodników wyruszyło o 3 $\frac{1}{2}$ p. p. z Dąbrówki i po krótkim postoju w Konarach o 9-ej wieczór stawili się oni w Rzućowie. O 8 rano start w Rzućowie przy sprzyjającej, chłodnej pogodzie, dłuższa pauza w Woźnikach, wreszcie start o 5 m. 40. Pierwsi jeźdźcy przybyli do celownika w Dąbrówce o 6 m. 4, t. j. przebyli 14 klm. w 24 minut a ostatni w 27 minut.

Porządek przybycia koni następujący:

- 1) Blender — j. bar. Heydel.
- 2) Ganimed — j. St. de Winkler.
- 3) Kaligula — j. por. Karski.
- 4) Ama — p. M. Pruszek.
- 5) Daktyl — j. p. St. Zdzitowiecki.
- 6) Ali — p. St. Gajewski.

Zwracał uwagę fakt, że na czele znaleźli się folbluci. Wszyscy uczestnicy przybyli w normie i otrzymali żetony pamiątkowe, nadto A. bar. Heydel piękne siodło, p. de Winkler artystycznie wykonany brąz, a por. Karski drogocenne inkrustowe pudło.

Wieczorem, w gościnie rozwartych podwojach domu p. Jana Lewandowskiego, zebrani sportsmeni obdarzyli gospodarza albumem pamiątkowym z podpisami, jako skromny dowód hołdu, złożony temu zamiłowanemu zwolennikowi sportu, bez ofiarnej pracy którego byłby bez wątpienia pozostał martwym teren radomski. Uczestnicy meetingu nie wątpili, żegnając się z nim, iż jego dalszy wysiłek nie dopuści do wpadnięcia w martwość powyższego terenu i niejeden z nich, mimowoli, układał na rok przyszły indywidualne plany czwartej z rzędu kampanji w Dąbrówce.

Zbigniew Dobiecki.

INBREEDY.

(Ciąg dalszy).

Tak właśnie wyprodukowane zostały stadniki.

King Fergus, który pochodzi w linii prostej od Bartlets Childers'a. zaś jego pra-prababka, w linii prostej żeńskiej, jest córką Flying Childers'a.

The Baron'a pradiadem jest Whalebone, zaś dziadem jego matki, Echidny — Whisker.

Monarque pochodzi w linii prostej od Whalebone'a, gdy dziadem jego matki, Poëtess, jest Whisker.

Marsyas'a pra pradiadem, w linii prostej, jest Whalebone gdy jego matka, Malibran, jest córką Whisker'a.

Solon'a rodzice: West Australian — jest wnukiem Emmy, po Whisker, zaś matką Darling's dam, jest prawnuczka Whalebone'a, w linii prostej.

Sundridge'a inbreed idzie: na Rataplan'a — przez klacz zaś na Stockwel'a — przez ogiera.

Od tej reguły są wyjątki. Zdarzają się stadniki o dużej nawet indywidualnej potencji przelewania zalet rasy, a na *inbreed* na braci wyprodukowane, przyczem pochodzą w linii prostej od ogiera mniej żywotnego właśnie, lecz są to — wyjątki tylko. Wyjątkiem takim jest naprz. Wisdom (po Blinkhoolie, po Rataplan), którego zdolności stadne były wszakże owocem silnego incestu przedewszystkiem, a nie jakości osobników na które *inbreed* został zrobiony. Z klaczy, owocem w ten sposób dokonanych połączeń są: Mowerina, Jeu d'Esprit, Isola Bella...

c) Inbreed'y na klacz.

Na Little Hartley Mare (po Bartlet's Childers).

Omphale (L.),

Na Virago (po Snap).

Phantom (D.).

Na Banter (po Master Henry).

Mac-gregor (2).

Spinaway (O. 1), Camelia (O. 1), Busybody (O., 1), Pilgrimage (1, 1), Gardenia.

Na Lady Moore Carew (po Tramp).

Pero Gomez (L.).

Na Cressidę (po Wiskey).

Polly Agnes.

Na Ellen Horne (po Redshank).

Cicero (D.).

Chelandry (1).

Na Brown Bess (po Camel).

Carbine.

Na Darling's dam (po I Birdcatcher).

Barcaldine.

Na Distant Shore (po Hermit),

Pommern (D., 2).

Na Sister to Old Country Wench (po Snake).

Eclipse, Tandem.

Proserpine.

Na Spanker-filly

Tartar, Matchem.

Na Maria (po Herod).

The Corsair (2).

Na Y. Giantess (po Diomed).

The Cossack.

Lady Evelyn (O.). Cobweb (O. 1).

Na Coquette (po Basto).

Sweepstakes.

Na Ardrossan-filly

Wenlock.

Na Rosalind (po Phoenomenon),

Meteor (2).

Na Prunella (po Highflyer).

Gladiator.

Songstress (O.).

Na Evelinę (po Highflyer),

Ion.

Mentmore Lass.

Na Fitz Herod-filly

The Duchess (O.).

Na Little Folly (po Highland Fling)

Diversion.

Na Brunette (Squirrel)

Emma, Maria.

Na Defiance (Rubens)

The Emperor.

Na Kite (Bustard)

George Frederick (D.), Albert Victor.

Na Cobweb (Phantom)

Dutch Skater.

Na Pocahontas (Glencoë)

Sir Bevys (D.), Sir Visto (D., L.), Orme, John O'Gaunt, St. Serf, William the Third, Rabelais, Wellingtonia, Raeburn.

Mrs. Butterwick (O.), Amiable (O., 1), Limasol (O.), La Roche (O.), Semolina (1), Winifreda (1), Quintessence (1), Rhodora (1), Atmah (1).

Na Queen Mary (Gladiator).

Merry Hampton (D.).

Na Sister to Regulus (Godolphin Barb).

Hannibal (D.).

Na Atalantę (Matchem)

Hyacinthus-filly, Treasure.

Na Penelopę (Trumpator)

The Nabob.

Na Termagant (Tantrum)

Paulowitz, Melbourne.

d) Inbreed'y na rodzone siostry:

Na Cressidę i Julię (po Whiskey)

Cowl.

Na Charming Jenny i Cream Cheeks (Leede's Arabian)

Herod.

Na Rachel i Ruth (Blank)

Fyldener (L.), Sir Oliver.

Na Penelopę i Pawn (po Trumpator)

Paradigm, Sunbeam.

Na Grey Skim i Chęsnut Skim (Woodpecker)

Frederick (D.).

The Margravine.

Na Feronię i Violet (Thormanby)

Our Lassie (O.).

Inbreed na klacze, lub na siostry, daje w ogóle doskonałe wyniki, lecz jest pożądanym wtedy zwłaszcza, gdy linii męskiej łączonego z klaczą stadnika brakuje *dzielnosci*. Jest więc wskazany dla stadników z krwi Byerly Turk'a, lub na krew tą silnie wyprodukowanych. Rzeczą godną uwagi jest fakt iż wszyscy trzej protoplaści koni pełnej krwi: Eclipse, Herod i Matchem są owocami *inbreed'ów* na klacze. Co się tyczy Matchem'a, to krew Godolphin Barb'a cech *dzielnosci* miała poddostatkiem; *inbreed* wszakże na córkę Spanker'a, incestowo na Old Marocco Marę wyprodukowaną, dał nowy, spotęgowany zasób żywotności. Wspomniana wyżej córka Spanker'a, ur. w 1690 r., a będąca owocem połączenia matki z synem, jest wybitnym potwierdzeniem tezy Batesona, iż połączenia rodzicielskie genów wywołują intensywniejsze mnożenie się komerek. Owa córka Spankera bowiem jest: 1-o babką Jigg'a, który dał Partnera, ten — Herod'a, 2-o prababką fenomenalnego na torze Flying Childers'a oraz Bartlet's Childers'a, który dał Squirt'a, ten — Marske, ten — Eclipse'a!! 3-o pra-pra-prababką og. Cade, który dał Matchema z krwi tej Spenker-filly, lub jej siostry, Y. Bald Peg, idą ponadto takie kolosy hodowli, jak: King Fergus, Sorcerer, Priam, Langar...

Inbreed'y na klacz rzadziej dają natychmiastowo dobre rezultaty, to jest rzadziej dają produkty, będące wysoką klasą na torze, choć i to się zdarza, często nawet, jak tego są dowodem: Eclipse, Phantom (D.), Cicero (D.), Sir Visto (D., L.), Orme, Spinaway (O., I), Cobweb (O., I)... Natomiast, zdolności stadne *inbreed* taki potęguje w stopniu wybitnym czego dowodem służyć mogą, po za wspomnianymi: Eclipse'm, Herod'em i Matchemem, jeszcze i: Phantom, Carbine, Barcaldine, Tartar, Sweepstakes, Wenlock, Gladiator, The Emperor, Proserpine, Cobweb, Pilgrimage, Chelandry, Diversion, Emma, Maria, Mrs. Butterwick, Treasure etc etc...

e) *Inbreed'y* na rodz. brata i siostrę.*Na Eclipse'a i Proserpine*

King Fergus-filly, Little Folly,

Na Alexander'a i Xantipe

Selim-filly (St. L. fam. Nr. 1).

Na Orville'a i Orvilline

Dollar.

Ellen Horne, Paradigm.

Na Plenipotentary i Plenary

Craig Millar (L.).

Na Voltigeur'a i Volley

Gorgos (2), Bay Ronald.

Quintessence (1).

Na St. Simon'a i Angelicę

Tracery (L.), St. Denis.

Na Whalebone'a i Web

Stockwell (2, L.), Gamester (L.), Rataplan.

Sunbeam (L.), Brown Duchess (O.), Aphrodite (1),

Nemesis (1), Diversion, M-me Eglentine.

Na Whalebone'a i Wire

Favonius (D.), Cremorne (D., Gr. Pr.), Parmesan.

Fille de l'Air (O.).

Na Whisker'a i Web

Hermit (po Bay Middleton) (2).

Na Touchstone'a i Pasquinade

Springfield.

Na Newminster'a i Honeysuckle

Airshire (D., 2), Troutbeck (L.).

Absurdity.

Na Thormanby i Lady Hawthorn

Wool Winder (L.), Bona Vista (2), Le Sancy.

Na Regulus'a i Sist. to Regulus

Overton.

Mandane, Camilla, Jerboa.

Na Conductor'a i Georgianę

Wizard (2).

Z powodu rzadkości *inbreed'ów* na braci i siostry, stawianie jakichkolwiek wniosków na zasadzie nielicznych, z konieczności, faktów — jest dosyć ryzykowne. Niemniej, ma się wrażenie, iż *inbreed'y* takie są korzystniejsze, aniżeli na ogiera, lub na braci. Przyczyny tego zjawiska dopatrywać należy w różnicy płci, która, jak zaznacza Bateson, może przyciągać, lub odpychać te, lub inne geny. W hodowli koni pełnej krwi zauważyć można, iż żeńskość przyciągać się zdaje *dzielnosc*, zaś męskość — żywotności geny szybkości *przyciągają* geny żywotności, zaś zalety stayerskie — żywotność *odpychają*. Słowem, geny wywołują pewien, ten lub inny skutek, działając *wspólnie*. Mogą więc odpychać się wzajemnie, jakby nie mogąc znieść swej obecności, lub też się wzajemnie przyciągają.

Inbreed incestowy zwłaszcza, na przykład na Whalebone'a, przyciąga, spotęgować może *dzielnosc*, lub, co rzadziej — żywotność, właściwe rodowi tak ogiera, jak i klaczy przy *inbreedzie* na rodz. braci: Whalebone'a i Whisker'a — antagonizm ten może być o wiele już słabszy (dowodem The Baron) przy *inbreedzie* na rodzeństwo, wreszcie: Whalebone — Web, antagonizm wspomniany ma szanse iż zniknąć może najłatwiej (przykładem Stockwell) — dzięki odpychaniu się i przyciąganiu poszczególnych genów, w zależności od płci. Co przy jednej płci — jest *minusem*, przy odmiennych — *plusem* stać się może.

Dlaczego tak się dzieje? — objaśnienia zupełnie rzeczowego nauka dnia dzisiejszego dać jeszcze nie może, faktem jest wszakże, iż *inbreedy* na rodz. brata i siostrę: *dzielnosc* spotęgować *mogą*, żywotność jednak wzmacniają bez porównania częściej i silniej.

(D. c. n.)

Brzask.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Sprawozdanie.

W dniu 21 i 22 czerwca w Baranowiczach na torze sportowym 26 p. uł. Wlkp. odbyły się wiosenne pułkowe zawody konne oficerskie i dla szeregowych.

Na program złożyły się prócz konkursów, biegi z płotami, steeple, które nareszcie zaczynają sobie zdobywać coraz silniejsze prawo bytu na zawodach wojskowych, oraz Jeu de barre i Gymkhana.

Tor hippiczny, oraz tor wyścigowy, urządzony wielkim nakładem pracy na ugorach dzierżawionych na ten cel przez pułk, należy do bardzo ciężkich, co tymbardziej wymagało starannej pracy nad przygotowaniem koni.

Strona techniczna zawodów, dobrze opracowana przez Koło Sportowe pułku, była bez zarzutu.

Zawody zaszczycili swoją obecnością prócz sfer oficjalnie wojskowych, liczni goście, którzy przybyli nawet z bardzo odległych stron, aby ujrzeć rezultaty pracy sportowej pułku.

Rezultaty poniżej:

Dzień pierwszy.

A. Konkurs hippiczny dla podoficerów, zapisanych koni 13.

- 1) plut. Król — na kl. Marychna.
- 2) plut. Maciejewski — na Granacie.
- 3) kapr. Koszanko — na Graczu.

B. Bieg z płotami dla oficerów, zapisanych koni 4.

- 1) por. Riedl — na Gałganie.
- 2) rtm. Marszewski — na kl. Hurysa.
- 3) por. Wiślocki — na kl. Lutnia.

C. Konkurs hippiczny lekki dla oficerów, zapisanych koni 11.

- 1) por. Riczka — na kl. Gałka.
- 2) rtm. Duszyński — na kl. Kamelja.
- 3) por. Miętus — na Faunie.

D. Władanie bronią białą dla oficerów, zapisanych koni 10.

- 1) por. Bargiel — na Kotrze.

E. Jeu de barre dla oficerów, zapisanych koni 12.

- 1) por. Riedl — na Łopatynie.

Drugi dzień.

A. Konkurs hippiczny ciężki dla oficerów, zapisanych koni 9.

- 1) por. Riedl — na Gałganie.
- 2) rtm. Marszewski — na kl. Hurysa.
- 3) por. Mierzejewski — na Jaśku.

B. Władanie bronią białą dla podoficerów. plut. Jankowski — na wał. Łopuch.

C. Bieg z płotami dla oficerów. Dystans 1600 mtr. zapisanych 6 koni.

- 1) por. Mierzejewski — na Daktylu.

- 2) por. Jastrzębski — na Caesarze

- 3) por. Miętus — na Dońcu.

D. Bieg z płotami dla podoficerów. Dystans 1600 mtr., zapisanych koni 8.

- 1) kapr. Koszanko — na kl. Kalina.

- 2) wachm. Góralczyk — na Baranie.

- 3) wachm. Chudy — na Łysku.

E. Steeple-Chase dla oficerów. Dystans 3200 mtr. zapisanych koni 4.

- 1) por. Riedl — na Gałganie.

- 2) rtm. Marszewski — na kl. Hurysa.

- 3) por. Tuchołka — na kl. Ebra.

F. Gymkhana dla podoficerów, zapisanych koni 11.

- 1) kapr. Koszanko — na kl. Kalina.

— Sprawozdanie z zawodów konnych pułku 3-go ułanów.

Dnia 27.VI b. r. o g. 5-ej odbyła się „Militari“ próba A to jest przebieg 20 klm. Startowało 5 koni. Konie przyszły w dobrej formie, przyczem najlepszy czas miała kl. Kanalja pod por. Chełmińskim w 53 m. W próbie B i C „Militari“ wzięły udział tylko 3 konie. Wycofany wał. gn. Kawaler pod ppor. Rachwałskim i wał. gn. Fason pod por. Strawińskim. Do ostatniej próby „Militari“ t. j. steeple-chase dystans 2,400 mtr. stanęły tylko 3 konie, które przybyły do celownika w następującym porządku: kl. kara Gracja pod por. Possartem czas 3 m. 12 s. za nią o pięć długości wał. Koko pod por. Szcześniakiem. Por. Chełmiński z powodu upadku wraz z koniem na przeszkodzie wyścigu nie kończył. Za „Militari“ otrzymali nagrody: pierwszą por. Szcześniak Wacław na wał. Koko, drugą por. Possart Tadeusz na kl. Gracja, por. Chełmiński Edmund otrzymał żeton pamiątkowy. Do konkursu hippicznego dla podoficerów stanęło 14 koni, z czego 7 koni przeszło cały parcour bez błędów. Po rozgrywce na 1 mtr. 30 cmt. otrzymali: 1 nagrodę wachm. szt. Barczyk Franciszek, 2 plut. Szabelski Józef, 3) kapr. Wierzbicki Stanisław, 4) kapr. Dąbrowski Jan. Wobec burzy i ulewnego deszczu konkurs hippiczny dla oficerów został odłożony na dzień następny.

Do konkursu zapisanych koni 16. Nagrody otrzymali: po rozgrywce na 1,30 mtr. por. Szcześniak Wacław na wał. Koko 1 nagrodę, 2 nagrodę por. Szcześniak na wał. Kurjerze, 3 nagrodę por. Chełmiński Edmund na kl. Kanalja i 4-tą por. Wcisłowicz Józef na wał. Lancecie.

Dnia 29.VI b. r. o godz. 16-ej na nowourządzonym placu wyścigowym przy Piekarach-Rudnych dalszy ciąg zawodów. Bieg myśliwski dla podoficerów, dystans 4000 mtr. master por. Zapolski koni zapisanych 15, startowało 15. Nagrody otrzymali: 1) kpr. Barczak Ignacy, 2) kpr. Kopacki Antoni, 3) plut. Zyjewski Franciszek i 4 plut. Stępień Andrzej. W konkursie władania bronią białą dla podoficerów zdobyli: 1 nagrodę kpr. Swidlikiewicz Michał, 2-gą wachm. szt. Barczyk Franciszek, 3-ią plut. Stępień Andrzej.

Bieg myśliwski dla pp. oficerów, dystans 6000 mtr., master rtm. Kowalczewski Ignacy, zapisanych koni 10, startuje 7. Bieg bardzo urozmaicony w trudnym terenie. Strone zjazdy do 60 mtr. na finisz master przyprowadza 4 konie, po krótkiej walce pierwszą nagrodę zdobywa por. Śniegocki Edward na wał Dublikacie, 2-gą por. Possart Tadeusz na kl. Gruzinka, 3) ppor. Rachwański na wał. Larix.

W konkursie władania bronią białą dla ułanów 1902 rocznika 1-szą nagrodę zdobył ułan Wojcik, 2-gą ułan Boroń, 3-cią ułan Choćba, 4-tą ułan Musiał, 5-tą uł. Domagalski. Na zakończenie zawodów szkoła podoficerów pokazała woltyżerkę na koniu z pełnym jukiem. Ułani swoją dziarskością i zwinnością wprowadzili w zachwyt i podziw wielotysięczny tłum widzów.

— **Ministerstwo** Spraw Wojskowych z dniem pierwszego sierpnia b. r. przystępuje do zakupu koni remontowych dla armii wprost od hodowców na całym terenie Rzeczypospolitej.

Konie przedstawione komisjom remontowym winny być typu wierzchowego, szlachetne, suche, kościste, proporcjonalnie szerokie, o swobodnych ruchach i bez wad, winny być wzrostu od 154 do 160 i wyżej cm. miary stojące. Miara liczy się bez podków. Pod kolanami powinny mieć nie mniej niż 19 cm. Konie będą nabywane wszystkich maści i odcieni, oprócz pstrokatych. Nabywane będą tylko wałachy i klacze: klacze żrebne nabywane nie będą.

Wyższe ceny płacone będą za konie, pochodzące od reproduktorów pełnej krwi i odpowiednich pochodzeniem klaczy.

Na wszystkich punktach zbórnych nabyte konie zostaną przyjęte i zapłacone gotówką.

W myśl życzenia Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych pożądanym jest udział w zakupach przedstawicieli od hodowców — nieprzybycie tegoż jednakże czynności nie wstrzymuje, — wobec tego komisje remontowe zwrócą się do organizacyj rolniczych o wydelegowanie przedstawiciela.

Cena uzależniona jest od zalet, szlachetności i wzrostu i wynosi w 1924 r.:

Za 4—6 let. wierzch. ofic. ze świadectwami poch. do 1000 zł	
" " " " " " bez świadectw " " 950 "	
" " " " " " szer. dobre " " 900 "	
" 3-letnie " " ofic. ze świadectwami poch. " " 950 "	
" " " " " " bez świadectw " " 850 "	

za konia urodzonego w stadzie sprzedającego dodaje się 10%.

Konie nabywane będą tylko od hodowców z bezwzględnym wyłączeniem handlarzy.

Miejsca i terminy zakupów następujące:

I. Komisja Remontowa Nr. 1.

1. Lublin	1 sierpnia	6. Tomaszów	16 sierpnia
2. Lubartów	4 "	Lubelski	
3. Kraśnik	6 "	7. Zamość	14 "
4. Krasnystaw	9 "	8. Hrubieszów	19 "
5. Biłgoraj	11 "	9. Rejowiec	23 "
	10. Puławy	26 sierpnia	
	11. Garwolin	30 "	

II. Komisja Remontowa Nr. 2.

1. Włocławek	2 sierpnia	9. Grójec	30 sierpnia
2. Koło	4 "	10. Łochów	2 września
3. Sępólno	5 "	11. Łomża	4 "
4. Kalisz	7 "	12. Płock	9 "
5. Sieradz	8 "	13. Kutno	13 "
6. Piotrków	11 "	14. Warszawa	16 "
7. Radomsk	13 "	15. Siedlce	20 "
8. Łowicz	28 "	16. Biała podl.	22 "

III. Komisja Remontowa Nr. 3.

1. Ostrowiec,		9. Dąbrowa ko-	
pow. Opatów	1 sierpnia	ło Tarnowa	29 "
2. Majątek Złota		10. Sokal	2 września
p. Wesołowskiego,		11. Lwów	5 — 15 "
pow. Pińczowski	4 "	12. Tarnopol	18 "
3. Majątek Lipno		13. Kołomyja	22 "
p. Borkowskiego,		14. Bielsk	26 "
p. Jędrzejów	7 "	15. Skoczów p.	
4. Jędrzejów	12 "	Cieszyn	2 paździer.
5. Wadowice	16 "	16. Pszczyna	6 "
6. Stary Sącz	18 "	17. Rybnik	9 "
7. Jasło	21 "	18. Katowice	13 "
8. Majątek Ja-		19. Tarnowskie	
ćmierz p. Gro-		Góry	16 "
towskiego p.		20. Lubliniec	20 "
Sanok	25 "	21. Miechów	25 "
		22. Sandomierz	28 "

IV. Komisja Remontowa Nr. 4.

1. Poznań	1 sierpnia	13. Znin	25 sierpnia
2. Środa	2 "	14. Wyrzysk	28 "
3. Koźmin	4 "	15. Bydgoszcz	2 września
4. Krotoszyn	5 "	16. Toruń	16 "
5. Gostyń	7 "	17. Jabłonów	18 "
6. Kościan	8 "	18. Grudziądz	20 "
7. Śmigiel	11 "	19. Chełmno	22 "
8. Srom	13 "	20. Laskowice	24 "
9. Nowy Tom.	16 "	21. Tuchola	26 "
10. Szamotuły	18 "	22. Tczew	29 "
11. Strzelno	21 "	23. Wejherowo	1 paździer.
12. Inowrocław	23 "		

— **Program** Konkursów Hippyckich Koła Sportowego Kujawsko-Mazowieckiego w Nowej-Wsi.

Dzień I-szy dnia 23 sierpnia 1924.

1) Konkurs Zwyczajny 10 przeszkód z taktami wys. 1 m., szer. 3 m. Konie, które wygrały jedną 1-szą lub dwie drugie nagrody na torach Stowarzyszonych Towarzystw, skaczą trzy przeszkody wys. 1,10 m. Jeźdźcy tylko cywilni.

Nagroda 300,000 mk., rozdzielone dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

2) Wyścig z przeszkodami (steeple-chase) gentleman'ski dla koni 4-roletnich i starszych wszelkiego pochodzenia, dystans 5.000 m. Waga zasadnicza 75 kg. Konie pełnej krwi niosą 4 kg. więcej, klacze 2 kg. mniej.

Nagroda 600,000 mk., rozdzielona dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

3) Wyścig z płotami (hurdle-race) gentleman'ski dla koni 3 letnich i starszych wszelkiego pochodzenia. Dystans

2.500 m. Waga dla 3-letnich 69 kg. Konie pełnej krwi niosą 5 kg. więcej.

Nagroda 400,000 mk., rozdzielona dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

4) Bieg płaski-gentlemański dla koni 3 letnich i starszych $\frac{1}{2}$ krwi. Dystans 2200 m. Waga dla 3 letnich 69 kg. 4 letnich 76 i starszych 77 kg.

Nagroda 500,000 mk., rozdzielona dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

5) Wyścig z przeszkodami (steeple-chase) gentlemański, dla koni $\frac{1}{2}$ krwi 4-roletnich i starszych. Dystans 4000.

Nagroda 500,000 mk., rozdzielona dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

Dzień II-gi dnia 24 sierpnia 1924 roku.

Konkurs Zwyczajny 10 przeszkód z takietami wys. 1,10 m., szer. 3,50 m. Konie, które wygrały jedną I-szą lub dwie II-gie nagrody na torach Stowarzyszonych Towarzystw, skaczą 3 przeszkody 1,20 m. wysokie.

Nagroda 400,000 mk., rozdzielona dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

2) Wyścig z przeszkodami (steeple-chase) gentlemański dla koni 4-roletnich i starszych wszelkiego pochodzenia. Dystans 6000 m. Waga 75 kg. Konie pełnej krwi niosą 5 kg. więcej.

Nagroda 500,000 mk., rozdzielona dla 3 ch pierwszych koni i żetony.

3) Wyścig z płotami (hurdle-race) gentlemański dla 3 letnich i starszych koni $\frac{1}{2}$ krwi. Dystans 2200 m. Waga dla 3 letnich 69 kg., dla 4 let. — 76 i st. 76 kg.

Nagroda 600,000 mk., rozdzielone dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

4) Bieg myśliwski za mastrem. Dystans 8000 m., dla koni wszelkiego pochodzenia i wieku. Waga dowolna.

Nagroda 400,000 mk., rozdzielona dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

5) Konkurs Pocieszenia 10 przeszkód z takietami wys. 1 m., szer. 3 m. Konie, które wygrały jedną pierwszą lub dwie drugie nagrody na torach Stowarzyszonych Towarzystw, skaczą trzy przeszkody wysokości 1,10 m.

Nagroda 300,000 mk. rozdzielona dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

Waluchy uczestniczyć mogą tylko w wyścigach z przeszkodami.

Normy czasu dla konkursów ogłoszone będą pierwszego dnia konkursów.

Skala wagi w wyścigach zastosowaną będzie obowiązująca w przepisach T. Z. H. K. w Polsce.

Zarząd Koła Sportowego Kujawsko-Mazowieckiego zastrzega sobie prawo zmiany kolejności dnia wyścigów, oraz zastosowania pewnego mnożnika w nagrodach pieniężnych.

— **Łódzkie Towarzystwo do Zachęty Wyścigów Konnych** zawiadamia, że wobec niemożności wykończenia na termin niezbędnych robót przy naprawie stajni i trybun, projektowane 3 dni wyścigowe w Sierpniu r. b. na torze Łódzkiego T-wa do Zachęty Wyścigów Konnych zostały odwołane.

— **Lubelskie Wojewódzkie Koło Sportowo-Hodowlane** powiadamia, że konkursy, urządzone

w Lublinie w dn. 8 i 9 czerwca r. b. staraniem D. K. O. Lublin, nie mają nic wspólnego z wyścigami i konkursami, które urządza Lubelskie Wojewódzkie Koło Sportowo-Hodowlane w dn. od 28 września do 2 października r. b.

— **Uposażenie** nagród Piotrkowskiego sezonu wyścigów i konkursów.

15 sierpnia.

1. Bieg płaski. Nagroda 300 zł. ofiarowana przez p. Witolda Święcickiego.

17. Steeple-Chase. Nagroda 500 zł. ofiarowana przez Kazimierza ks. Światopełk Mirskiego.

5. Bieg płaski — Widzowa. Nagroda 250 zł. ofiarowana przez hr. N. i K. Zamoyskich.

10 Bieg z płotami — Nagroda Polmodie 300 zł. ofiarowana przez p. A. Olszowskiego.

8. Bieg płaski. Nagroda 400 zł. ofiarowana przez p. Karola Zdziechowskiego.

20. Steeple-Chase (wojskowy). Nagroda 250 zł. ofiarowana przez p. Jana Cichowskiego.

11. Bieg z płotami. Nagroda 500 zł. ofiarowana przez p. Aleksandra Wielowieyskiego.

16 sierpnia.

Championat. Nagroda 1000 zł. i przedmiot ofiarowana przez p. Augusta Wesołowskiego.

17 sierpnia.

2. Bieg płaski. Nagroda 250 zł. ofiarowana przez p. Teodora Libiszowskiego.

15. Steeple-Chase. Nagroda 300 zł. ofiarowana przez p. barona Juliusza Heinzela.

4. Bieg płaski — Nagroda Piotrkowska 1000 zł. ofiarowana przez braci bar. Haeblerów.

21. Steeple-Chase (wojskowy). Nagroda 250 zł. ofiarowana przez p. Jana Cichowskiego.

9. Bieg płaski. Nagroda 250 zł. ofiarowana przez pp. W. S.

12. Bieg z płotami. Nagroda 600 zł. ofiarowana przez braci Bronikowskich.

14. Bieg myśliwski za mastrem. Nagroda ofiarowana przez p. gen. St. Gurbkiego: 1) koń z brązu, oraz 2) 75 zł 3) 25 zł. od Towarzystwa.

18 sierpnia.

1. Konkurs myśliwski. Nagroda 300 zł. ofiarowana przez panią K. Szwajcerową.

2. Nagroda konia wierzchowego — 400 zł. ofiarowana przez pp. Aleksandrostwa Grodzińskich.

3. Konkurs myśliwski. Nagroda 500 zł. ofiarowana przez p. Aleksandra Gerlicza.

Bieg myśliwski za mastrem. Nagroda ofiarowana przez L. J. bar. Kronenberga: 1) klacz pełnej krwi, oraz 2) 75 zł. 3) 25 zł. od Towarzystwa.

Wyścig dla drużyny konnej w Piotrkowie: 3 żetony ofiarowane przez p. J. Pietraszewskiego.

19 sierpnia.

3. Bieg płaski. Nagroda 300 zł. ofiarowana przez pp. M. P. K.

16. Steeple-Chase. Nagroda 500 zł ofiarowana przez p. Stefana Endera.

6. Bieg płaski. Nagroda 250 zł. ofiarowana przez p. Józefa Grzybowskiego

13. Bieg z płotami. Nagroda 250 zł. ofiarowana przez p. Józefa Radońskiego.

18. Cross-Country. Nagroda 2500 zł. ofiarowana przez p. Ludwika Krassowskiego.

7. Bieg płaski — Pocieszenia. Nagroda 300 zł. ofiarowana przez p. Eugenjusza Grzybowskiego.

19. Steeple-Chase (wojskowy). Nagroda 200 zł. od Towarzystwa.

ZAGRANICZNA.

— Nagroda Prezydenta Republiki.

Trudno więcej udanego dnia wyścigowego jak dzień 6 lipca, data rozgrywki „Le Prix du President de la Republique”, gdzie najlepszy trzylatek tegoroczny derbista francuski Pot au Feu razem z wybitnymi swymi rówieśnikami Irishmondem, Cadum i Shahabbas miały się spotkać z najwybitniejszymi czterolatkami, zeszłorocznym derbistą Le Capucin i zwycięzcą Grand Prix de Paris Filibert de Savoie, pola dopełniały klasowa Quoi i najlepsze pięciolatki francuskie Grillemont i Lamartin, przedstawicielem Anglii był w tym wyścigu jedyny Conover, który nadawał goniwie cechy internacjonalizmu.

Wyścig ten budził niezmierne zainteresowanie szczególnie ze względu na porównanie trzech generacji przychowku 1919, 1920 i 1921 roku. a wynik „Grand Prix de Paris” gdzie zwycięzcą okazał się Transvaal a Pot au Feu został pobity wskazywał jakby że tegoroczna trzyletnia generacja, która się bije wzajemnie ustępuje znacznie dwom generacjom poprzednim.

Tymczasem wynik gonitwy o nagrodę Prezydenta Republiki rozegranej na dystansie 2500 metr. wykazał, że Pot au Feu jest bardzo wybitnym trzylatkiem, i że przegrana jego na zdradzieckiej krótkiej linii w Chantilly do Transvaala była zupełnie przypadkową (był zamknięty) i crack stajni ks. Aga Khan bijąc zeszłorocznego derbistę Le Capucin'a i zeszłorocznego zwycięzcę Grand Prix de Paris — Filiberta de Savoi dowiódł że jest pierwszej klasy szermierzem; że w pośród derbistów innych lat zająłby miejsce bardzo poczesne.

— Statystyka angielska.

Wygrane właścicieli:

	Koni	Wyśc.	£
Sol Joel	13	19	25,327
Lord Derby	12	16	21,988
E. Hulston	12	25	21,230
H. Aga Khan	5	6	15,578
Lord Woolavington	6	14	15,464
Lord Rosebery	6	7	10,880
S. Whitburn	10	16	9,661
Macomber	3	5	6,858
W. Cooke	6	7	6,100
C. F. Kenyon	14	17	5,902
Reid Walker	3	3	5,766
F. Gretton	7	9	5,635
H. Meux	1	2	5,547
P. P. Gilpin	2	2	5,104

	Koni	Wyśc.	£
Duke of Westminster	2	4	5,015
S. Tattersal	2	4	4,305
F. Curzon	7	10	4,193
Adam Scott	4	7	4,063

Wygrane koni:

	Wyśc.	£
Polyphontes 3 l. og. po Polymelus i St. Josephine	3	14,623
Straitlace 3 l. og. po Son in Law i Stolen Kiss	3	14,411
Sansovino 3 l. og. po Swynford i Gondollette	3	14,381
Diophon 3 l. og. po Grand Parade i Donnetta	1	10,315
Plack 3 l. kl. po Hurry On i Groat	1	8,080
Chosroes 4 l. og. po Clarissimus i Tortor	2	5,547
Margeritta 2 l. kl. po Charles O'Malley i Coucy	4	5,127
Black Friar 2 l. og. po Friar Marcus i Throsga	5	4,987
Garden of Allah 2 l. kl. po Colden Sun i Light of Asia	1	4,585
Twelve Pointer 4 l. og. po Royal Realm i Fin Glen	3	4,330
Tom Pinch 3 l. og. Hurry On i Bellavista	1	4,150

Wygrane reproduktorów:

	Koni	Wygr. wyśc.	£
Son in Law po Dark Ronald i Mother in Law.	13	20	22,000
Polymelus po Cyllene i Maid Marian	10	16	20,698
Swynford po John o'Gaunt i Canterbury Pilgrim	11	15	19,422
Hurry On po Marcovil i Toutte Suite	10	11	16,321
Grand Parade po Orby i Grand Geraldine	4	4	12,929
Sunstar po Sundridge i Doris	19	23	12,146
Pommern po Polymelus i Mertry Agnes	15	24	11,361
Tracery po Rock Sand i Topiary	15	21	9,477
Friar Marcus po Cicero i Prim Nun	10	17	8,341
Lemberg po Cyllene i Galicja	10	13	8,243
Charles O'Malley po Desmond i Goody Two Shoes	11	18	7,840
Golden Sun po Sundridge i Golden Lassie	10	12	7,310
Gay Crusader po Bayardo i Gay Laura	9	14	6,655
Clarissimus po Radium i Quintessence	2	3	6,407
Phalaris po Polymelus i Bromus	8	9	6,291
Cylgad po Cyllene i Gadfly	10	16	6,154
Bridge of Earn po Cyllene i Santa Brigida	9	15	5,792

	Koi	Wygr. wyśc.	Ł
Syndrian po Sunder i Polkerris	5	8	5,719
Corcyra po Polymelus i Pearlmain	9	12	5,638
Tetrarch po Roi Herode i Vahren	10	11	5,547
Juggernaut po St Simoni Amp-hors	11	19	5,539
Rochester po Rock Sand i Comparison	8	13	5,380
Volta po Valens i Agnes Velasquez	7	13	5,138
Bachelor's Double po Tredennis i Lady Bawn	12	17	5,139
Diadumenos po Orby i Donnetta	11	15	4,869

Jazdy żokiejów:

	Ilość jazd	1	2	3	Bez miejsca	%
Elliott C.	316	59	46	36	175	18,67
Donoghue S.	334	50	43	33	198	14,97
Smirke C.	307	49	37	34	187	15,96
Wragg H.	234	44	27	27	136	18,80
McLachlan jun.	210	36	21	14	139	17,14
Jones R. A.	311	32	33	39	187	16,72
Archibald G.	168	29	19	19	101	17,26
Leach Jun	200	28	20	19	133	14,00
Richards G.	237	28	25	33	151	11,81
Weston T.	232	27	29	26	150	11,64
Beery M.	306	26	34	38	208	8,49
Smyth V.	185	25	25	22	113	13,51
Ledson J.	111	24	22	19	46	21,62
Bullock F.	196	21	31	15	129	10,71

— **Goodwood**, 31 lipca.*Goodwoot Stakes Hcp.*, 1205 Ł, 2 m 3 furl.

1) London Cry 5 l. w. gn. po Call o'th'Wild i Vervaine, wł. Króla angieli, z. G. Archibald.

2) Boddam 5 l. wał. gn. po Ultimus i Princess Longniddry, wł. A. Tennent, z. G. Richards.

3) Bolet Satan 5 l. og. kaszt. po Nimbus i Bretta, wł. Rowson, z. V. Smyth; b. m. 10 koni.

Wygr. w 4'15³/₅" b. łątwo o 6 dł., między II i III — 3 dł.*King George Stakes*, 1380 Ł, 6 furl.

1) Mumtaz Mahal 3 l. kl. siwa po The Tetrarch i Lady Josephine, 8—2, wł. Aga Khan, z. G. Archibald

2) Equator 3 l. og. kaszt. po Golden Sun i Entebbe, 8—5, wł. D. Broughtone, z. C. Elliot.

3) Top Gallant 4 l. og. kaszt. po Swynford i Galante, 9 — 11, wł. lord Penrhyn, z. F. Bullock; b. m. My Lord.

Wygr. w 1'13" łątwo o 15 dł. między II i III — 4 dł.

1 sierpnia.

Goodwood Cup, 1,490 Ł, 2 m. 5 furl.

1) Teresina 4 l. kl. kaszt. po Tracery i Blue Tit, 9 st., wł. Aga Khan, z. V. Smyth

2) Leonardo 3 l. og. gn. po Gainsborough i Gay Laura, 7—2, z. T. Pryor.

3) Keror 5 l. wał. kaszt. po Nimbus i Flamarande, 9—7, z. Archibald.

Bez miejsca: Harpenden, Rugeley, North Bucks.

Wygr. w 4'54³/₅" o nos, między II i III — 3 dł.

2 sierpnia.

Chesterfield Cup, 1275 Ł, 1¹/₄ m.

1) Frater 3 l. og. c.gn. po Cannobie i Sister of Mercy, 8 st. wł. Aga Khan, z. G. Smith.

2) Karl 4 l. og. gn. po Hapsburg i Church Walk, 8—8, z. J. Childs.

3) Dinkie 4 l. og. gn. po Pommern i Rosendaal, 9—4, z. W. Alford; bez miejsca 6 koni.

Wygr. w 2'11" o 1¹/₂ dł., między II i III — głowa.*Gordon Stakes*, 830 Ł, 1¹/₂ m.

1) Black Sheep po Black Jester i Lady Baba) wł. Lord Astor, z. F. Bullock.

2) Spalpeon po Tracery i Scotch Rose, z. E. C. Elliot

3) Dry Wit po Son in Law i Wist, z. M. Beary.

Wyr. w 2'46²/₅" o krótką głowę, między II i III 6 dł.— **Ostenda**, 27 lipca.*Grand Prix d'Ostende*, 100,000 fr., 2,900 mtr.

1) Dauphin III 3 l. og. po Listman i Dorade, 54 kg., wł. L. Oly-Roedeveer, z. Bartholomew.

2) Subaltern 5 l. og., 64 kg., z. Hopper.

3) Florence 4 l. kl. 53 kg., z. Garnier; bez miejsca: Marivaux, Ruban, Franc Hals, Renouveau i Petit Pierre.

Wygr. o krótką głowę w 3'12", między II i III — 3 dł.

— **Maisons Laffitte**, 20 lipca.*Prix Eugene Adam*, 100,000 fr., 2000 mtr., dla 3 l.

1) Canape og. kaszt. 55 kg. Faucheur i Canadienne, wł. M. Lazard, z. H. Semblat.

2) Hippocrate og. gn. 53 kg., wł. J. Prat, z. G. Garner,

3) Optimist og. c.gn. 53 kg., wł. J. L. Replogle, żokiej F. O'Neill.

4) Creditable kl. gn. 53¹/₂, wł. S. J. Unzue, z. Torterolo, bez miejsca Eblouisante (51¹/₂), Tapin (59), Soldat de France (53), Helioray (53), Ivain (53), Golden Hope (53). Została na starcie Lorette VII.

CANAPE.

Canadienne		Faucheur	
Candie	Adam	Fourragère	Perth
Cazine	Amie	Flying Fox	Fourchette
Candlemas			Palais Royal
			Primrose Dance
			War Dance
Carina	Kingfisher	Fusee	Hermit
		Alice	Clamart
		Vampire	Orme
		Flippant	Energy
		c. King Toma	Perplex
		Lady Rosebery	Barcaline
			War Point
			Galliard
28	12	2	15

— **Liverpool**, 25 lipca.*Lancashire Breeders Produce Stakes*, 1,816 Ł, 5 furl.

1) klacz po Golden Orb i Estelle, 7—9, wł. W. Cook, z. F. Lane.

2) ogier po Gainsborough i Flying Spear, 8 — 10, wł. W. Singer, ż. F. Bullock.

3) og. kaszt. Sky Signal po Skyrocket i Amoreuse, 8 — 6, wł. lord Glanely, ż. S. Ingham; bez miejsca 6 koni. Wygr. o głowę w 1'5⁴/₅".

26 lipca.

Liverpool Cup, 1835 £, 1 m. 2 f. 170 yds.

1) Pharos po Phalaris i Scapa Flow og. gn. 4 l., 9 st. lord Derby, ż. Weston.

2) Baton Rouge po Lemberg i (Cross) (as 2 Sticks) wał. kaszt. 5 l., 8—11, wł. S. Tattersall, ż. V. Smyth.

3) Gockpit po China Cock i Sanford, og. kaszt. 3 l., 7—8, wł. P. Nelke, ż. Wragg; bez miejsca 9 koni.

Wygr. o 2¹/₂ dł. w 2'15³/₅".

Atlantic Plate, 2600 £, 1¹/₄ mili.

1) Twelve Pointer po Royal Realm i Fin Glen, 4 l. og. c.gn., 9—8, wł. Duk of Westminster, ż. B. Carslake.

2) Polyphontes po Polymelus i St. Josephine, 3 l. og. gn., 9 st., wł. Sol Joel, ż. W. Mc. Lachlan.

3) Invercauld po Invincible i Back Answer, 4 l. og. gn., 7—6, ż. W. Mc. Lachlan jun.; bez miejsca: Inkerman i Burslem.

Wygr. o krótką głowę w 2'5¹/₅".

— **Maisons Laffitte**, 27 lipca.

Omnium de deux ans, 50,000 fr., 1100 mtr., dla 2 l.

1) Canalette kl. kaszt. po Cannobie i Hallebarde, 54 kg. wł. M. Lazard, ż. H. Semblat.

2) Médina kl. gn., 54 kg., wł. lord Derby, ż. A. Esling.

3) Mélisande kl. gn., 54 kg., wł. L. Mantacheff, ż. R. Ferré; bez miejsca 8 koni.

Wygr. w 1'8⁴/₅" o 1 dł., między II i III — głowa.

CNALETTE.

Halleb. rde		Cannobie	
Membrilla	Admirable Crichton	La Roche	Polymelus
We Shall Re- member	Admiration	Miss Mildred	Cyllene
Lavento	Isinglass	St. Simon	Maid Marian
Sousie Queen	Gaze	Galopin	Arcadia
	Saraband	St. Angela	Hampton
	Bend'Or	Melton	Quiver
	Napoli	Merino	3
	Isonomy	10	
	Dead Lock	11	
	14		
	14		
	3		
	19		
	8		
	10		
	11		
	3		
	10		
	9		
	4		

Prix Monarque, 20 000 fr., 2000 mtr.

1) Eblouissante 3 l. kl. kaszt. po Sardanapale i Mille Fleurs, 53 kg., wł. bar. M. de Rothschild, ż. G. Garner.

2) Flush Royal 3 l. og. gn. 49 kg., ż. J. Jennings.

3) El Paso 6 l. og. gn., 56 kg., ż. F. Williams, w pobitem polu 7 koni.

Wygr. w 2'9" o 1¹/₂ dł., między II i III 1 dł.

MYŚLIWSKA.

— **Dnia 21 lipca** w dobrach Koroszczyn u pana Leona Kuczyńskiego odbyło się polowanie na kaczki. W osiem strzelb zabito 203 sztuki. Królem polowania był p. Ludwik Kugler mając na rozkładzie 60 sztuk.

KOMUNIKATY.

— **Sekcja Chowu Koni C. T. R.** podaje do ogólnej wiadomości p.p. hodowców, w obrębie działalności C. T. R., którzy życzą wydzierżawić państwowe ogiery, lub otrzymać stacje rozplodowe na nadchodzący sezon kopulacyjny 1925 r. winni najpóźniej przed 1 października r. b. złożyć swe podania opłacone marką stemplową na 2 złote.

Do Zarządu Państwowego stada ogierów w Janowie Podlaskim (poczta w miejscu).

Z Województwa: Białostockiego, Lubelskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego.

Do Zarządu Państwowego stada ogierów w Łącku poczta Gostynin z Województwa Warszawskiego za wyjątkiem Starostwa Rawskiego

Do Zarządu Państwowego stada ogierów w Bogusławicach, poczta Wolborz starostwo Piotrków, z Województwa Kieleckiego, Łódzkiego i starostwa Rawskiego, województwa Warszawskiego.

W podaniu należy wymienić:

1. Imię i nazwisko ubiegającego się o ogiera (y) miejscowość, powiat, poczta i stacja kolei.

2. Czy hodowca życzy sobie otrzymać stację (dwa ogiery) czy dzierzawę (jeden ogier).

3. Ilość klaczy do pokrycia własnych i okolicznych

4. Jakiej rasy ogiera (y) hodowca pragnie otrzymać (jeżeli możliwe wymienić nazwę i numer ogiera).

5. Czy hodowca życzy sobie zatrzymać nadal ogiera jakiego posiadał w minionym okresie kopulacyjnym.

Podania zbiorowe złożone przez Okręgowe Towarzystwa Rolnicze, Kółka Rolnicze nie będą uwzględniane.

Instytucje społeczne mogą zebrać podania o ogiery ze swego Okręgu działania i odpowiednio poparte przesłać do Zarządu Stada ogierów, w którego rejonie się znajdują

DO HODOWCÓW.

Stosownie do przepisów „Prawideł Wyścigowych”, konie nie wpisane do Polskich Ksiąg Stadnych nie będą miały prawa uczestniczenia w wyścigach płaskich.

Wobec powyższego, przypominamy pp. Hodowcom, o konieczności wnoszenia urodzonych u nich i posiadanych przez nich koni do odpowiednich Ksiąg Stadnych.

Zgłoszenia koni pełnej krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa. Krakowskie Przedmieście 32), ze ścisłym przestrzeganiem ustanowionych terminów.

Zgłoszenia koni do Księgi Stadnej Koni wysokiej pół krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli

koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32). Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie, kwalifikujące się do Księgi Stadnej koni wysokiej pół krwi angielskiej, winny być zgłoszone nie później jak do 31 Grudnia 1924 roku, inne w ustanowionych terminach.

Zgłoszenia wszelkich innych koni pół krwi angielskiej, należy przysłać do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30).

Zgłoszenia koni arabskich należy przysłać:

- a) z Województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Pomorskiego i Warszawskiego do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30),
- b) z Województw: Krakowskiego, Lwowskiego. (na zachód od Sanu), i Śląskiego do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (plac Szczepański 8),

c) z Województw: Lwowskiego, (na wschód od Sanu) Stanisławowskiego, i Tarnopolskiego do Gospodarskiego Towarzystwa Wschodniej Małopolski we Lwowie (Kopernika 20),

d) z Województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego do Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku.

Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie arabskie winny być zgłoszone najpóźniej do 31 Grudnia 1925 roku; inne w ustanowionych terminach.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce powiadamia pp. Hodowców i Właścicieli Stajen wyścigowych, że blankiety do wczesnych meldunków na Derby 1926 r. i na przychówki: dwuletni 1927 r. oraz trzyletni 1928 r. są w Sekretarjacie Towarzystwa i będą wysyłane na żądanie.

W Y K A Z

zrebiąt według wieku i ras w Państw. Żrebięciarni w Janowie 1924 r.

Wyszczególnienie		R A S A																				Razem		
		angielska										arabska											huculska	
		pełna krew					pół krew					czysta krew					pół krew							
		5	4	3	2	1	4	3	2	1	4	3	2	1	4	3	2	1	4	3	2			1
		l e t n i e																						
Ilość przychówku w dn. 1/I 1923 r. . . .		1	2	3					12	23			1					6	1	1			50	
zakupiono				1							10							1	2				14	
Ogólna suma		1	2	4					12	23	10		1					7	3	1			64	
Ubyło wskutek	zaliczenia do Stadniny			1									1							1			3	
	" " Stadniny og.			1				8															9	
	padnięcia			1					1														2	
	wybrakowania	1		1				2	3								2	1					10	
Suma ubyłych		1		4				10	4			1					2	1	1				24	
Ilość przychówku w dn. 31/XI 1923 r			2					2	19	10							5	2					40	

CHARTY SYBERYJSKIE szczenięta do sprzedania po bardzo dobrych rodzicach.
Rodowód na żądanie tamże.

POLO ogier skarogniady, anglo-arab 2½ lata nadzwyczaj zwinny, może służyć za huntera dla dzieci, doskonały skoczek bardzo łagodny i efektowny.

KUCKA 2½ letnia, gniada z gwiazdką, bardzo mała łagodna i pewna.

Bliższych informacji udziela p. K. Jankowski, Warszawa ul. Złota 32.

Wielka doroczna licytacja

koni pełnej i pół krwi angielskiej: reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu, oraz yarlingów

ODBEDZIE SIĘ NA TORZE WYŚCIGOWYM

w dniu 6 października r. b.

ZGŁOSZENIA Z OPŁATĄ PO 10 ZŁ. OD KONIA PRZYJMUJE REDAKCJA
„JEZDZCA I HODOWCY“ DO DNIA 20 WRZEŚNIA R. B.

**Dnia 18 sierpnia 1924 r. odbędzie się o godz. 9-ej rano licytacja koni
zaprzęgowych, wierzchowych i wyścigowych na placu wyścigowym
w Piotrkowie.**

**Do licytacji mają prawo zgłosić konie tylko Członkowie Towarzystw Hodowlanych
i Wyścigowych w Polsce.**

Wpisowe 5 zł.

Od ceny sprzedaży 3%

Zarząd Państwowego Stada Ogierów Łąck

poczta Gostynin, pow. Gostyniński, st. kolejowa Łąck

podaje do wiadomości, iż wszyscy pp. hodowcy (Województwa Warszawskiego za wyjątkiem powiatu Rawskiego) pragnący otrzymać ogiery państwowe na rok 1925, winni złożyć na ręce Kierownictwa tegoż Zarządu do dnia 30. IX. 24 r. podania (stempel 2 złote), które winny zawierać dokładny adres hodowcy, ilość klaczy do pokrycia swoich i obcych, ich charakterystykę i czy hodowca pragnie otrzymać stację (2 ogiery czy dzierżawę 1 ogier).

Równocześnie podaje się do wiadomości, że Stado Ogierów zwiedzać można między 10 sierpnia a 15 września 1924 r., jedynie we czwartki od godziny 9-tej rano.

Są do sprzedania:

- 1) 3 l. og sk.-gn. MOUCHERON, po Huszar II (Horkay i Capucine) i Mundane (Alaric i Mundon).
- 2) 4 l. kl. kaszt. ORBEROSE dawniej Yermenonville, po Port Royal (Mon General i Gunfire) i Sarikamych (Badajoz i Kadoudja). Klacz sprowadzona z Francji. Zdatna do wyścigów.

Wiadomość w Redakcji „Jeźdźca i Hodowcy“ lub na torze w stajni wyścigowej M. Bersona.

JEŹDZIEC i HODOWCA



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEN WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 5 zł.

Cena numeru 1 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



ANGARA 3 l. kl. gn. po Vadi Halfa i Esneh, zwyciężczyni „Oaksu“ 1924 r. w Warszawie.

Nasze Dwulatki.

Szybkim jak życie, wyścigowym tempem zbliża się sezon jesienny, a z nim razem i pierwsze występy dwulatków. Budzą one wielkie zainteresowanie wśród sportsmanów i hodowców, gdyż dadzą miarę rozwoju, zniszczonej przez wojnę światową, hodowli konia pełnej krwi w Polsce.

Ilościowo rozwijamy się znacznie, jest to już fakt stwierdzony: 114 (wyraźnie sto czternaście) dwulatków różnej wartości, klasy i kondycji przygotowuje się do jesiennych wyścigów na Mokotowskim polu. Na ile posuwamy się naprzód w kierunku jakościowym, orzec możemy konkretnie za dwa tygodnie dopiero, dziś postaramy podzielić się z naszymi czytelnikami wrażeniami z galopów, zastrzegając sobie jednakże pewną zwodniczość, stawianych w ten sposób, horoskopów.

Największą ilość dwulatków w treningu posiada stajnia hr. J. Czarneckiego, zostająca pod opieką Stefana Michalczyka, który daje rękojmię, że pupilów swoich wystawi w znakomitym porządku. Zwracają ogólną uwagę swymi galopami c. kaszt. rosły, kościsty og. zagraniczny Bojar, syn Eidera i Faette, oraz gniada, córka tegoż Eidera i Theresse, klasowa Bajka. Obydwa te zupełnie sformowane dwulatki są bajecznie wygalopowane i do pobicia będą trudne, a może nawet niemożliwe. Bardzo dobrze biegać powinna, również córka Eidera i Cippo Formio, rosła i piękna żrebica kaszt. Bavarde, która chociaż na robocie dwóm poprzednim ustępuje, obdarzona bajecznym charakterem, w wyścigach, w walce powinna pójść lepiej i może się okazać groźną przeciwniczką. Coraz lepiej galopuje sznytowy Boston, syn tegoż Eidera i Wasserman, i między rówieśnikami odznaczy się niejednokrotnie.

Cała ta czwórka, jako zagraniczna, niema prawa biegać w dużych wyścigach, przeznaczonych wyłącznie dla krajowych dwulatków, i stwierdzić swą klasę wybitniej może dopiero późną jesienią w jedynej nagrodzie „im. J. Fanshawe”, gdzie będzie zmuszona stawiać czoło również najwybitniejszym przedstawicielom starszych generacji.

Z krajowych dwulatków tej stajni najlepiej galopuje Belladonna, gn. córka Rewery i Graisse, siostra po matce znanej Avanti. Córka Fils du Vent'a i Aurei nieduża gn. Boule de Neige, jak również mała gn. Bijou córka Albuli i Beaty nieco jej ustępują. Poprawia się z każdym galopem krajowy Bładyniko, gn. syn Parachute i Ramony, ogier świetnego pochodzenia, lecz mający w swej budowie pewne usterki.

Brud.-kaszt. Banco syn Rewery i Combres, Bianka jasno kaszt. córka Eidera i Electry, o zupełnie żrebięcym wyglądzie, a także wychowanka stada hr. Alvensleben-Shönborna gn. Ballada dotąd się na robocie nie wyróżniają.

Stajnia bar. Kronenberga, zostająca pod wytrawnym okiem trenera Stanisława Żubra rozporządza także dość obfitym ilościowo materiałem. Dwulatki tej stajni, zwracają uwagę wyrobieniem, obłożone mięśniami, wygalopowane jeżeli nie klasą, to kondycją biegać będą doskonale.

Z dziewięciu dwulatków, oprócz kasztanowatego Derwisza, syna Dark Dawn'a i Rosette, wszystkie są swego cho-

wu, a najlepiej galopuje rodzony brat Świta gn. Thoo Good. Bardzo mało mu ustępuje córka Blue Danube i Venezji gn. Telimena, niedaleką od powyższych powinna być Turkawka, c. gn. córka Blue Danube i Sirene. Gn. półkrewki Tuchaj Bej i Tradycja, pierwszy syn Liege'a i Krosty, druga córka Bebe po tym samym reproduktorze biegają obecnie w Piotrkowie, klasa ich i kondycja publicznie więc wykazaną została, nie będziemy się przeto nad nimi dłużej zastanawiać, lecz z całą stanowczością twierdzić możemy, że jeżeli nie klasą to wybitnym porządkiem wygrywać będą Gniady Trębacz syn Blue Danube i Legji, Derwisz o którym wspomnieliśmy wyżej, córka Liege'a i Parisji gn. Tancerka są mniej zaawansowane w robocie, a rodzona siostra Rozmaryna gn. Trudna Rada zdaje się nie mieć zdrowia.

Dwulatki dominującej wiosną stajni p. M. Bersona w liczbie 6-ciu sztuk, ogólnie znacznie ustępują zeszłorocznej stawce. Dobrze biegać powinny jednak c.-gn. Aral, syn Araka i Alcantary i pół siostra Angary, gn. Assiout po Alaricu Victorze i klasowej Esneh. Bardzo energicznie się porusza gniady nieduży Erie syn Araka i Jersey Lily. Ciemno kaszt. Valera, syn Alarica Victora i Poinsetii, koń zupełnie niesformowany i, pomimo dużego wzrostu, ze żrebięcym zupełnie wyglądem, na robocie idzie coraz lepiej i wkrótce liczyć się z nim będzie trzeba. Kúpne Dulcinea i Berceuse, pierwsza córka Morganatica, druga Parachuta dotąd się nie wyróżniają.

W niedużej stawce dwulatków H. ks. Lubomirskiego, oprócz kaszt. og. Cześnika syna Oszczepta i Pożogi, który z powodu pewnych dolegliwości pracował niewiele, wielkim porządkiem i pewną klasą zwracają uwagę gn. Czeczuga córka Blue Danuba i Pilicy, c. gn. Cymbarka rodzona siostra Baratarji i j.-gn. Czerlona córka Newminstera i Różgi. Niewiele im ustępuje c.-gn. Czekan, syn Proporca i Uciechy.

Trener stajni Antoni Zasępa, zdaje się, wystawi swych pupilów w tym roku w znakomitym porządku.

Fenomenalnie galopowała w stajni p. A. Olszowskiego gn. bajecznie piękna Torpeda, córka Parachuta i Pery, lecz miała dużą przerwę w robocie i obecny jej porządek jest bardzo wątpliwy. Bardzo dobrze galopowały również obydwie ogiery tej stajni synowie Huszara II gniade Torreador i Towarzysz Pancerny, pierwszy syn Good Luck, drugi Salamandry, obecnie jednak także idą znacznie gorzej. Kasztanowata córka Dark Dawn i Wiosny — Tanina, oraz gniade córki Carabasa, Titina i Heddy dotąd także nie zdążyły się wyróżnić.

Pod opieką trenera tej stajni Stanisława Kowalskiego, znajduje się jeszcze bardzo obiecujący dwulatek p. Święcickiego Cenzor, który u Jana Żubra galopował doskonale, na zmianie trenera jednak, zdaje się, nie zyskał.

Pierwszorzędnym jakościowo materiałem rozporządza stajnia hr. A. Morsztyna, znajdująca się pod opieką Wincetego Gawrona. Córka Carabasa i Rosamundy, kara Donna Rosa galopuje znakomicie, bardzo niewiele jej ustępuje

kasztanowaty Demon, syn austriackiego derbisty Dealera i doskonałego pochodzenia Rusalki i jeżeli obecnie ten potężny ogier ulega potrosze swej towarzysze stajni, to w przyszłości więcej na niego liczyć należy. Mniej klasy, zdaje się posiada córka Mości Księcia i węgierskiej Szegöly, kasztanowata Draga, której znowu poniekąd ustępuje wychowanka hr. Czackiego, córka Blasona, kasztanowata Bagatela. Trzy pierwsze dwulatki są wychowankami Państwowego Stada w Janowie, które rozporządza, zdaje się, najpierwszorzędnym materiałem w matkach stadnych i jeżeli dotąd produkta tej hodowli biegały niedość szczęśliwie, to miejmy nadzieję, że w końcu „oliwa wyjdzie na wierzch“ i wychowanki Janowskie wykażą należną klasę.

Przeważa ogólne zdanie na torze, że dwa pierwsze dwulatki hr. Morsztyna Demon i Donna Rosa powinny wygrać obie próbne nagrody w pierwszym dniu jesiennego sezonu. Są to bezwątpienia jedne z najlepszych krajowych dwulatków na torze, a galopy tych pupilów trenera Gawrona na sekundy są wprost wyróżniające. Dobremu sportsmanowi hr. A. Morsztynowi należałaby się pewna satysfakcja za jego niewyczerpaną cierpliwość w ciężkich dla sportu wyścigowych chwilach, i gdyby ujrzał w klasycznym wyścigu swe barwy na przodzie będzie powetowanym w zupełności.

Bardzo dobrze jakościowo przedstawia się stajnia 1-go pułku Ułanów Krechowieckich i dwulatki Iwo rodzony brat Eloie i Hery, oraz syn Carabasa i Kerdes również gniady Dunaj galopują bardzo dobrze i jeżeli pierwszy z nich okazał na robocie przebliski dużej klasy, to drugi znowu dowiódł, że ma wielkie zapasy zdrowia i serca w walce i do zepsucia w treningu będzie znacznie mniej podatny, a nie dziwiłbym się w zupełności, gdyby suma wykazanych zdolności wyścigowych Dunaja przewyższyła to, czego oczekujemy od brata klasowych Eloie i Hery. Dobrze biegać powinien ciemno gniady Imatra syn Morganatica i Cyganki, znaczne postępy robi gniady Bagnet syn Huszara II i Loli Beth. Konie tej stajni znajdują się pod opieką bardzo sumiennego, chociaż może trochę mało wytrawnego trenera Modzelewskiego.

W stajni pułk. Plisowskiego zawodzą dotąd córki, Carabasa i klasowych matek p. Ziętarskiego, Celja i Bianka, nietęgo galopuje Dumny, syn Mości Księcia i Fantazji, półbrat Czarodzieja, pewne nadzieje robi na przyszłość gniada Dryada, córka Mości Księcia i Fei. Poważną zaś rolę między rówieśnikami powinna odegrać ciemno-gniada Dagmara córka Cyłby, syna Cyllena, i Reine Fiamette, która już dała Hersonia i Sewastopola.

Michał Stanisławski stary i doświadczony trener tej stajni, wystawi napewno swoich pupilów do startu w porządku.

Stajnia Ktery Szepietów, zdaje się, posiada wybitną dwulatkę kasztanowatą Dyletantkę, córkę Dealera i Blau strumpf. Dobrze biegać powinny, trudny w robocie, Murat ciemno-gniady syn Morganatica i Ewy, oraz delikatny syn

Whista i Frau Szereny gniady ogier Inwit. Grula zaś, Irenka i Rakietka na razie ustępują poprzednim.

Andrzej Maczak sumienny trener tej stajni „nie dośpi i nie doje“, by zrobić wszystko dla dobra swoich pupilów.

W stajni p. Ostoja-Ostaszewskiego znajduje się wybitnej klasy żrebica, córka Carabasa i Bomby, gniada Dynamo, wychowanka Państwowego Stada w Janowie, wybrakowana zamtąd jako kaleka, i chociaż młody organizm wiele przezwyciężył i klacz ta galopowała już doskonale, jednak obecnie miała znowu pewną przerwę w robocie, lecz o ile się uda ją wyprowadzić do startu powinna być czołową naszą dwulatką. Synowie Promienia, kasztanowaty Promienisty i gniady Promienny, chociażby nie wykazały wielkiej wyścigowej klasy, będą w przyszłości cennymi reproduktorami w hodowli półkrwi jako piękne, normalne i nadzwyczaj szlachetne ogiery stadne.

Stajnia publicznego trenera, jako takowa, rozporządza najróżnorodniejszym materiałem dwuletnim. Przykuwa do siebie ogólną uwagę swą akcją w galopie kasztanowata Dunkierka po Fils du Vent i Francji, czyli rodzona siostra Cylicji. Crack stajni margr. Wielopolskiego robiona jest bardzo oględnie, jednak prędzej czy później wykazać musi swą wybitną klasę. Dobrze chociaż trochę nierówno galopuje tegoż właściciela Dorpat, gniady syn Morganatica i Riggo i o ile nie okaże się „blenderem“ jak jego trzyletnia półsiostra Cetynja wygra najprawdopodobniej niejedną wyścig. Nieźle galopuje półkrwi potężny kasztan St. Bronhit, syn Paraszta i Korife, jak również mała kasztanowata Dinorah, własność Prezesa Towarzystwa A. hr. Wielopolskiego, córka Dealera i Zeyneb. Nieźle biegać powinien półbrat po matce Tena, gn. syn Oszczepa, Liwiec, budzi niejake nadzieje, świeżo kupiony przez p. B. Karwowskiego syn Boba i Anity nabyty od płk. Wysockiego.

Sumienny trener stajni publicznej Michał Małęda dołoży starań, by dwulatki biegały w porządku.

Z małych stajen dobrze galopują Forward i Dżisna pp. E. i J. Grzybowskich. Zwraca uwagę swymi galopami półkrwi Magnat p. R. Kwiatkowskiego, bardzo dobrze się porusza Maskarada tegoż właściciela. W stajni p. M. Róga dobrze pracował Juliusz, jednak był zatrzymany w robocie. Syn Boba i Belgji p. Dzierzbickiego, o ile wyjdzie do startu w możliwym porządku wygrać powinien niejedną wyścig. Coraz lepiej galopują krajowa Troja p. Heymana i tegoż zagraniczna M me Pompadour, które w rękach trenera Jana Żubra zmieniły się do niepoznania.

W stajni p. Butkiewicza, bardzo dobrze poruszają się Terefer i Fakir, gniade ogiery stada ks. Czartoryskiego pierwszy po Madjarze i Strypie, drugi po Fils du Vent i Blamlesse, lecz galopują na nich chłopcy stajenni i przez to galopy ich są bardzo nierówne. Dobrze galopuje kaszt. Venus córka Madjara i Blondyny.

17 sierpnia, 1924 r.

Józef Szempliński.



TRACERY.

Jeden z reproduktorów czołowych w Anglii — Tracery padł w stadzie Cobham we wtorek wieczór 5-go sierpnia, na skutek ciężkiego ataku kolki. Tracery urodził się w st. A. Belmont a w Stanach Zjedn. (Nursery Stud, Lexington, Kentucky) 7-go kwietnia 1909 r. po og. Rock Sand (2. D L.) z kl. Topiary po Orme i Plaisanterie po Wellingtonia. Transportowany do Anglii biegał pierwszy raz w Derby, stając na trzecim miejscu za Tagalie oraz Jaeger. W Ascot wygrywa St. James Palace st. od Sweeper'a zwycięzcy 2000 GS. Następnie w Goodwood ponownie bije Sweeper'a wygrywając Sussex St. Karjerę w wieku lat trzech kończy wygrywając łatwo z miejsca do miejsca St Leger o 5 dł. od Maiden Erlegh, Tagalie i in. Jako czteroletni wygrał najpierw Burwell Pl, a następnie ukazał się w Ascot Gold Cup. Był to nieszczęsny okres sufrażystek — pamiętamy zapewne że w tym roku jakaś zapewne niespełna rozumu niewiasta rzuciła się pod królewskiego konia Ammer'a w Derby, ponosząc śmierć na miejscu. Dalszym ciągiem protestów sufrażystek było zajęcie jakie miało miejsce w chwili kiedy Tracery i Prince Palatine walcząc kończyli pamiętny Ascot Gold Cup. Na kilkaset metrów przed celownikiem pod Tracery rzucił się jakiś manjak, powodując jego upadek. Tracery wyszedł bez szwanku z tej afery, żokej Whalley potłókl się dość ciężko, sprawca zaś wypadku ucierpiał najbardziej. Whalley twierdził, iż Tracery szedł swobodnie i że byłby on pobił Prince Palatine'a oraz że w chwili wypadku zamierzał właśnie natrzeć na niego. Po tym nieszczęśliwym wyścigu Tracery wygrał ładnie Eclipse St. od Louvois zwycięzcy w 2000 Gs. w Jockey Club St. nie mógł dać 34 funtów Cantileverowi i trzylatek lorda Harewood pobił go o 2 dł. Zaznaczyć trzeba iż Cantilever wygrał następnie Cambridgeshire St. —

Tracery zakończył swą karierę wyścigową zwycięstwem nad Long Set w Champion St.

Tracery rozpoczął karierę stadną w r. 1914 w stadzie Southcourt; przychówek jego biegał pierwszy raz w r. 1917 lecz zwycięzcy wśród niego nie było. Dopiero w r. 1919, The Panther wygrał 2000 Gs. i kilka innych dobrych wyścigów. W lutym 1920 Belmont sprzedał Tracery Senorowi Unzue za 53000 funtów co było sumą rekordową (do tej pory rekordową była suma 40000 funtów zapłacona przez J. B. Joel'a za Prince Palatine'a).

Na skutek tej transakcji Tracery w sierpniu 1920 został przewieziony do Argentyny, gdzie działał przez trzy lata. Tymczasem w Anglii przychówek po nim zaczął od-

znaczać się tak wybitnie na torach, że zwrócono na Tracery bliższą uwagę. Szczególnie zwycięstwa Flamboyant'a oraz Abbot's Trace zastanowiły angielskich hodowców. Tamar był drugim w Derby i Eclipse St. 1922 r. następnie wyróżniły się wybitnie Teresina, Spalpeen, Obliterate, dalej Psychology, Monarch. Lecz przedewszystkiem sławę zrobiły Tracery następujące konie: Papyrus, który wygrał Derby 1923 r. Waygood, który w tym samym roku wygrał Irlandzkie Derby, Triumph — zwycięzca w Goodwood Cup i innych dobrych wyścigach, Arcade, dwulatek który przerwał serię zwycięstw Mumtaz Mahal. Zaczęła świtać myśl sprowadzenia Tracery do Anglii z powrotem. Przy pomocy British Bloodstock Agency zawiązał się syndykat, na który złożyło się 30 udziałów po 1300 gwinei (1 funt 1 szyl).

Syndykat ten nabył Tracery i oto popłynął on t r z e c i raz przez Ocean do Anglii gdzie stanął 30 stycznia b. r. Stanął w Cobham Stud, zajmując boks znanego w swoim czasie Blair Athol'a. Naturalnie lista klaczy do niego została ściśle wypełniona na sezon najbliższy i nawet na dalsze, pomimo taksy 500 funtów od klaczy.

Przychówek jego wygrał w Anglii i Irlandji 112606 funtów.

W stadach czynni są jego synowie: Triumph, Abbot's Trace, Flamboyant, w Argentynie działa z ogromnem powodzeniem The Panther, w r. z. syndykat węgierski nabył Tamar'a, a zapewne kilku synów jego z Papyrus'em na czele będzie jeszcze wziętych do hodowli.

Strata dla hodowli jest niewątpliwie duża, aczkolwiek trudno mi jest zgodzić się z tymi, którzy ogłosili go za „najlepszego ogiera wszystkich czasów”. Niewątpliwie był to ogier bardzo dobry, lecz przedwczesnem było ogłaszać go za fenomena. Papyrus był, zdaniem mojem, jednym ze słabszych derbistów ostatnich lat, a w r. b. reproduktory Swynford, Son-in Law, Hurry On, Polymelus, Sunstar, Pommern, Grand Parade — przygniatają go sumami wygranymi przez przychówek każdego z nich. W całej akcji odkupienia Tracery wyczuć można było to co anglicy zowią „boom”.

Największe straty materialne poniesie zapewne wskutek upadku Tracery Towarzystwo, w którym Tracery był ubezpieczony, no i oczywiście Syndykat.

Warto jeszcze przypomnieć, iż Transvaal, który tak niespodziewanie wygrał Grand Prix de Paris w r. b. dla p. Mantaszewa, jest synem Tracery.

St S.



A propos artykułu p. Skorkowskiego. Próby zdatności koni czystej krwi arabskiej*).

Wobec niesłuchanie trafnego i udatnego załatwienia sprawy „Polskiej Księgi stadnej koni arabskich” zarządzeniem Minist. Rol. i dóbr Państw. z dnia 1/V 1924 r., uważam dyskusję nad projektem p. Skorkowskiego, w tej materji za bezprzedmiotową. Pozostaje łącznie z sprawą księgi stadnej poruszona kwestja: „Próby zdatności koni czystej krwi arabskiej”.

Na wstępie zaznaczam, że podzielam najzupełniej z p. Skorkowskim jego zamiłowanie do koni orientalnych i jestem z największym uznaniem, dla jego gruntownych i systematycznych studjów w tym kierunku. Mam więc nadzieję, że Szan. Autor nie weźmie mi za złe, bezwzględnej może, krytyki Jego projektu „Próby zdatności”, który wydaje mi się technicznie — na proponowanych przez niego warunkach — niewykonalny, a dla konkurentów niemal zabójczy. Spróbuję to w niniejszym artykule uzasadnić.

Przedewszystkiem musimy odpowiedzieć sobie na pytanie: Jaki jest cel wszelkich prób zdatności, a szczególnie takich, którym całe pogłowie danej rasy, czy jej odłamu, ma być poddane. Otóż, mojem przynajmniej zdaniem, celem tym jest selekcja materiału hodowlanego, oparta na eliminowaniu słabszych osobników, które nie wyjdą z próby zwycięsko a przedewszystkiem, które nie zdadzą egzaminu zdrowia, jakim jest training. Rzecz prosta chodzić nam musi z jednej strony o stworzenie próby, względnie najłatwiejszej do zorganizowania — choćby ze względu, na umożliwienie uczestniczenia w niej jaknajwiększej ilości koni, — z drugiej, próby która stawiając poważne wymagania co do sił i odporności organizmu końskiego, dawała by minimum ryzyka nadużycia dobrej zresztą jednostki, przez chęć wygrania a tout prix, czy nieumiejętność jeźdźca.

Taką wzorową już zorganizowaną i gotową instytucją, są wyścigi na wzór angielski. Rzecz prosta, jeżeli ktoś jako cel próby zdatności, postanowi sobie skombinowanie takich warunków, aby „arab” mógł pobić „anglika” to może meta i warunki proponowane przez p. Skorkowskiego, w każdym razie jednak z pewnemi zastrzeżeniami, — będą szczęśliwą koncepcją, ale cel ten nie może przyświecać szerszej hodowli. Różne są zapatrywania, co do sportowego znaczenia i celowości biegów dystansowych, (że wspomnę tylko artykuł — może nieco skrajny — p. Ekse z roku 1922 „w Jeźdźcu i Hodowcy”). Nie chcę tu się wdawać w dyskusję, o wiele moją kompetencją przewyższającą, sądzę jednak, że o ile takie próby szczególne przy współudziale „anglików” i „arabów” będą zawsze interesującymi epizodami sportowymi i wdzięcz-

nem polem do dyskusji i ewentualnych zakładów, dla anglo i arabomanów, to warunkiem normalnej próby selekcyjnej być one nie mogą i nie powinny. Czy „arab” czy „anglik” zwycięży to kwestja (o ile wogóle jest kwestją) czysto akademicka, nam chodzi o wyprodukowanie zdrowego, szybkiego i *wytrzymałego* konia. A że angielski system prób „na szybkość” do tego prowadzi, to najlepszym dowodem, jest chyba fakt, że choćbyśmy teoretycznie przyjęli że z *natury*, arab jest wytrzymalszy od anglika, to musimy przyznać że konsekwentne próby na *szybkość* wyrobiły u anglików, w każdym razie zdumiewającą — wytrzymałość.

Przypuszczam, że przy dobrej woli i nieopłacającym się (przynajmniej narazie) nakładzie pieniężnym poszczególnych hodowców, przy wydatnem poparciu Towarzystw wyścigowych, oraz zasiłkach finansowych ze strony Rządu (choćby tylko w nagrodach i ulgach transportowych) można by, jako warunek wprowadzenia młodych generacji do „Polskiej Księgi Stadnej Koni arabskich”, postawić współudział przychówku w biegach na torach publicznych lub torach do tego upoważnionych, prywatnych Towarzystw.

Warunek taki miałby dla wartości i jakości „Polskich arabów” wprost olbrzymie znaczenie. Nio wyobrażam sobie jednak technicznej możliwości poddania większej ilości koni, proponowanej przez p. Skorkowskiego próbie. Co za koszt! Jaka trudność dobraća jeźdźców i pomieszczenia czasu trwania prób w każdym sezonie, a przy tem, jak łatwo zniszczyć nawet doskonałego konia w tego rodzaju próbie, nieumiejętnem zażyciem go. Pomijam już, że według wielu autorów taka eksploatacja sił końskich, byłaby dla przyszłych matek stadnych wysoce szkodliwą. Ustęp 4 (p. b) artykułu p. Skorkowskiego warunkuje zapisanie do księgi stadnej, dla koni urodzonych po 1/1 1924 roku, a więc dla wszystkich przyszłych kandydatów od zdobycia 6 punktów w próbie zdatności. Jak wynika z ust. 7 tego artykułu, jest to równoznaczne z uzyskaniem: jednej pierwszej, dwóch drugich lub trzech trzecich nagród przez danego konia. Ile razy musiałyby te konie podejmować tak forsowną próbę, licząc, że starty wynosiłyby tylko po piętnaście koni i czy taka selekcja nie doprowadziłaby z jednej strony: do minimum przyjinowanych koni, a z drugiej do zniszczenia wielu dobrych i cennych jednostek.

A teraz kwestja wieku i samychże warunków próby: Każdy z czytelników „Jeźdźca i Hodowcy”, który bodaj trochę czynnie zajmował się sportem jeździeckim, wie, że zwyczajnie, już propozycje do biegów dystansowych ograniczają minimum wieku konia do lat 6-ciu. Żaden właściciel, nieco ze sportem obeznany, nie dałby swego konia — nawet wcześniej dojrzewającego anglika — w wieku lat 4, użyć do tak ryzykownego eksperymentu, jak bieg dystansowy, pod wagą 100 kg. Jako korona tego projektu wyścigi na przestrzeni 3.000 mtr. po *łamienistym* terenie, pod wagą 100 kg.

*) W międzyczasie ukazał się w „Jeźdźcu i Hodowcy” artykuł W. P. prof. Prawocheńskiego poruszający ten sam temat z wiadomością o wprowadzeniu w Anglii wyścigów na szybkość dla koni orientalnych. Sądzę niezależnie od moich poprzednich wywodów, że fakt ten przesądził i nasze warunki dla tych wyścigów: muszą być one, choćby dla umożliwienia porównań czy też ewentualnej przyszłej konkurencji, na identycznych, z angielskimi próbami, zasadach oparte.

Ściągną przemęczone 5 dniowym wysiłkiem, musiałyby w tym wyścigu wytrzymać obciążenie około 1240 kg. licząc, że wyścig odbywałby się w tempie przeciętnego cantera (przyjmując przeciętną wagę konia 350 kg. szybkość 11.77 mtr. na sek., długość skoku 4.5 mtr. i zastosując wzór $C = m_2 \times s^2 \times i$).

Znam hodowców, nawet quasi miłośników koni, cierpiących wprost, na idyosynkrazję arabów. Otóż gdyby taki arabofob, chciał za jednym zamachem: zniszczyć pogłowie arabów w Polsce, unicestwić księgę stadną i zniechęcić raz na zawsze, mało ze sportem wyścigowym obeznanych, hodowców koni orientalnych do wszelkich prób wyścigowych, to nie mógłby bardziej złośliwej propozycji dla próby, warunkującej przyjęcie przychówku do księgi stadnej, wymyślić. Myśl pędzenia 4 letniego żrebaka — bo 4 letni koń orientalny szczególnie żywiony wedle niezapomnianej recepty hodowlanej — (patrz Jeździec i Hodowca rok 1923 Nr. 26), będzie jeszcze prawie żrebakiem, pod wagą 100 kg. na przestrzeni 500 klm. wydaje mnie się nie próbą przychówku, ale krwawem harakirij dla hodowli, czy też hekatombą spaloną na ołtarzu historycznej wytrwałości arabów.

Jak już nadmieniałem wiąże nierozłącznie przyszłość Polskiej hodowli arabów z kwestją prób wyścigowych dla całego ich przychówku. Przyszłość ta będzie zapewniona dopiero, w razie rozwinięcia się szerszego wyścigów arabskich zainteresowania się niemi szerszych kół niefachowej publiczności — (do czego nie małą dźwignią mogą być niespodzianki, które totalizator swoim zwolennikom przy tych wyścigach może zgotować), i wtedy dopiero, kiedy każdy hodowca arabów, będzie je hodował, jeśli nie wyłącznie dla wyścigów, to bodaj z myślą o czekającej jego przychowek — a nieuniknionej — próbie wyścigowej. Do tego jednak ideału daleko, a urzeczywistnienie go spotyka liczne przeszkody. Wymieniam tylko dwie najważniejsze: 1) Konserwatyzm hodowców, z których wielu, tak dla zwyczaju lub uporu, jak i dla kosztów, nie zechce trenować swoich koni: 2) Późniejsze dojrzewanie arabów, pociągające za sobą konieczność organizowania dla nich osobnych biegów. Do biegów bowiem dwulatków, jako trzyletnie (a ten wiek — może niesłusznie — uważam dla arabów za właściwy do rozpoczynania kariery wyścigowej) nie byłyby dopuszczane. W biegach z trzylatkami, nie miałyby, jako konie mniej od swoich współzawodników rozwinięte, żadnej szansy, a nie trzeba udowadniać, że meta, waga i tempo dla koni dojrzałych — (po za zredukowaniem do minimum szans koni młodszych) wyczerpywałyby i rujnowały organizm tych ostatnich.

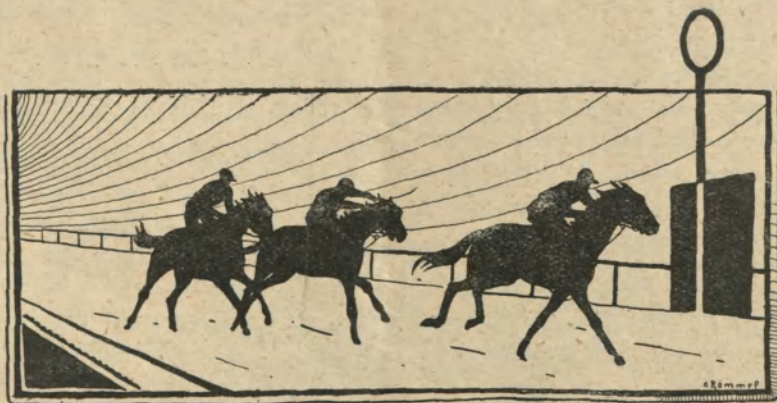
Zdaje mnie się, że rzeczą i wielką zasługą Z. S. P. byłoby wpłynięcie na zarządy poszczególnych Towarzystw wyścigowych, aby te — z chwilą ukończenia prac nad P. K. St. Ar. — urządziły na swoich meetingach specjalne biegi dla koni orientalnych: początkowo przeplatając nimi programy swoich poszczególnych dni, a później dopiero, w miarę ewentualnej większej ilości zapisów i zwiększenia się zainteresowania u publiczności, aranżując specjalne „dni arabskie“.

Jak wiadomo wszelki początek jest trudny, byłoby więc bardzo wskazane, aby posyłane na wyścigi araby korzystały, ze specjalnych ulg przewozowych a Ministerstwa Wojny i Rolnictwa dotowały bodaj parę nagród. Nie wątpię, że pasjonowany hodowca, nawet bez tych ułatwień, w miarę swoich środków będzie swój orientalny przychówek trenował i w braku biegów specjalnych, na biegach koni półkrwi próbował. Taka jednak sporadyczna i niewytrzymująca narazie, nawet najoptymistyczniejszego rachunku akcja jednostek, nie może być brana w rachubę dla położenia podstaw do przyszłego rozwoju rasy. Rzeczą Rządu i Z. S. P. jest bliższe zajęcie się tą sprawą i stworzenie dla, tak nielicznych hodowców arabów, warunków hodowli, bodaj zbliżonych do warunków hodowli konia angielskiego. Co do samej próby warunkującej przyjęcie do P. K. S. K. Ar. uważałbym za zupełnie wystarczające dla kłaczy, przejście trainingu i wzięcie udziału w dwóch lub trzech biegach w wieku lat trzech, gdyż nie uważam za racjonalne, tak ze względów finansowych jak i hodowlanych dalsze opóźnianie ich kariery stadnej, czy użytkowej. Dla ogierów można by przyjąć tę samą normę względnie ją nieco obostrzyć. Zasadniczo dla trzylatków proponowałbym normy wyścigowe dla dwulatków angielskich i te tylko, jako warunek przyjęcia do księgi stadnej radbym wprowadzić. Z czasem w razie rozwoju tych wyścigów można by bieg na wzór Derby lub Oaks'u już dla czteroletnich urządzić. Ponieważ celem wyścigów arabskich jest li tylko selekcja hodowlana, wyłączyłbym od nich wałachy.

Znając stanowisko w tej sprawie i zapatrywania kierujących osób w Z. S. P. mam nadzieję, że zechcą cierpliwie rozpatrzyć pia desideria niżej podpisanego upartego arabomana. Caeterum censeo, że wszelka racjonalna hodowla, a więc i koni orientalnych, na próbach publicznych i na nich opartej selekcji niepolegająca, jest niemożliwością.

Spasów dnia 4 czerwca 1924 r.

Franciszek Raciborski.



K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Wiosenne zawody konne** Oddziałów 3 Brygady Kawalerji.

Klub Sportowy 3 Brygady Kawalerji działalność swoją w sezonie bieżącym rozpoczął od urządzenia „Dwudniowych zawodów konnych”.

Zawody odbyły się w Wilnie na placu konkursowym w koszarach 23 pułku ułanów Grodzieńskich.

Dzień pierwszy 29. V. 1924 r.

Konkurs hippiczny zwyczajny dla pp. oficerów. Otwarty tylko dla koni dotychczas nie nagrodzonych. Przeszkód 10-wysokości 1 metr 10 ctm. szerokość 2 metry. Do konkursu stanęło 26 koni.

Wobec czystego przejścia przez wszystkie przeszkody koni: Miecz, Basia, Łut i Łów nastąpiła rozgrywka z rezultatem następującym:

- 1) kl. Basia (por. Kociejowski 3 p. Strzelców Konn.),
- 2) wał. Miecz (rtm. Ossowski 4 p. Uł. Zaniemeńskich),
- 3) wał. Łów (rtm. Starzecki 23 p. Uł. Grodzieńskich),
- 4) wał. Łut (por. Druhowino 23 p. Uł. Grodzieńskich).

Konkurs hippiczny dla szeregowych. Otwarty dla wszystkich koni. Przeszkód 8 wysokość 1 metr.

- 1) kl. Esterka (ułan Krasucki 23 pułk ułanów),
- 2) wał. Łaskawy (ułan Czarnecki 23 pułk ułanów).

Bieg z płotami dla pp. oficerów. Otwarty dla koni dotychczas nie nagrodzonych. Dystans 2400 mtr, 6 płotów,

- 1) wał. Cymbał (por. Rybicki 4 p. Uł.) czas 3 minuty 22,5 sek
- 2) kl. Hallali (ppor. Bajorek 4 p. Uł.) czas 3 minuty 23,5 sek.
- 3) wał. Łańcut (rtm. Kasperski 3 P. S. K.) czas 3 m. 24,5 sek.

Władanie bronią dla pp. oficerów. Połączone klucie lancą, cięcie łoży i strzały z pistoletu do tarcz.

- 1) por. Kamionko Wacław 13 p. Ułanów Wileńskich
 - 2) rtm. Skrzynecki Władysław 4 p. Uł. Zaniemeńskich
- Bieg myśliwski za mastrem. Dystans 6 klm.
- 1) wał. Energiczny (ppłk. Kozierowski D-ca 4 p. Uł.),
 - 2) wał. Hebrajczyk (por. Kociejowski 3 p. Strz. Konn.)
- Mastrował rtm. Starzecki z 23 pułku ułanów.

Dzień drugi 1. VI. 1924 r.

Konkurs hippiczny ciężki dla pp. oficerów. Otwarty dla wszystkich koni. Przeszkód 12, wys. 1 metr 20 ctm. szerokość 2 metry.

- 1) og. Ajaks (por. Majzner 13 p. Ułanów Wileńskich),
- 2) wał. Hazard (por. Łobojko 23 p. Uł. Grodzieńskich)
- 3) wał. Łut (por. Druhowino 23 p. Uł.).

Konkurs hippiczny dla podoficerów. Otwarty dla wszystkich koni. Przeszkód 10, wys. 1 metr.

- 1) wał. Legun (plut. Pajchrowski 3 p. S. K.),

- 2) wał. Grymas (plut. Zydło 23 p. Uł.)

- 3) wał. Dureń (wachm. pchor. Woszczyński 4 p. Uł.).

Bieg z płotami dla pp. oficerów. Otwarty dla wszystkich koni. Dystans 2400 mtr 6 płotów

- 1) wał. Lublin (por. Wirszyłło 13 p. Uł.) czas 3 minuty 7 sek.

- 2) wał. Karmazyn (rtm. Morawski 4 p. Ułanów) czas 3 minuty 11 sek.

- 3) wał. Energiczny (ppłk. Kozierowski D-ca 4 p. Uł.) czas 3 m. 17 sek.

Władanie bronią białą dla podoficerów. Połączone klucie lancą i cięcie szablą.

- 1) kapral Dragan 23 p. Uł.

- 2) wachm. Preis 23 p. Uł.

Władanie bronią białą dla szeregowych. Połączone klucie lancą i cięcie szablą.

- 1) ułan Niedziela 23 p. Uł.

- 2) ułan Krasucki 23 p. Uł.

Pp. Oficerowie zawodnicy, poza programem, zgodo wali bardzo miłą niespodziankę w postaci konkursu hippicznego parami (Prix-Couple).

Aczkolwiek zawodnicy do tego konkursu nie przygotowywali się, konkurs wypadł bardzo dobrze.

Nagroda została przeznaczona parze 23 p. Uł. por. Łobojko St i por. Supko J.

Zawody zostały zakończone bardzo efektownym „Ścianieniem pióropuszy” przez pp. podoficerów.

Do turnieju wyjechały dwie grupy podoficerów po 6-iu z 13 i 23 p. Uł. Wywiązała się zacięta walka, rezultatem której, zawiązując zreczności plut. 23 p. uł. Kalino, było zwycięstwo grupy podoficerów 23 p. Uł. Grodzieńskich.

Publiczność darzyła gorącymi oklaskami poszczególnych zawodników za ich brawurę.

Po skończonych zawodach nastąpił uroczysty akt wręczenia Dyplomu Honorowego Klubu Sportowego 3 Brygady Kawalerji Panu Gen. Dyw. Rydzowi-Śmigłemu Edwardowi, Inspektorowi 1 Armji.

Wszyscy obecni na zawodach pp. Oficerowie Brygady, zebrali się oddziałami, w kolejności pułków, poczem prezes klubu, płk. Tokarzewski, D-ca 3 Brygady Kawalerji, w imieniu członków klubu wręczył panu gen. Rydzowi-Śmigłemu Dyplom, dziękując za szczere zainteresowanie się rozwojem sportu konnego i pełną sympatię, jaką pan generał okazuje klubowi.

Gen. Rydz-Śmigły szczerze wzruszony podziękował za odznaczenie i zaznaczył, że sport konny ceni nie tylko dla tego, że udoskonala on oficerów w zawodzie kawalerskim ale w sporcie tym widzi wyrobienie tężyzny fizycznej i moralnej sportsmenów i sam do niego ma specjalne zamiłowanie.

Ceremonji, rozdawania nagród i dyplomów zwycięzcom, w pierwszym dniu dokonał Gen. Dyw. Rydz-Śmigły Inspektor 1 Armji, w drugim dniu prezes klubu sportowego płk. Tokarzewski.

Dowódca O. K. III Gen. Dyw. Leon Berbecki, nie mogąc ze względów natury służbowej przybyć osobiście na zawody, nadesłał na ręce prezesa klubu życzenia dla wszystkich zawodników pomyślnych wyników, ku chwale naszej kawalerji.

— **Sprawozdanie** z Korpusowych Zawodów Konnych.

Dnia 24, 25, 26 i 27 lipca r. b. odbyły się w Wilnie Korpusowe Zawody Konne dla pp. oficerów i podoficerów.

Urządzeniem zawodów zajęło się D-two 3 Samodzielnej Brygady Kawalerji.

Zawody składały się:

- 1) z jazdy przepisowej dla pp. oficerów,
- 2) z jazdy przepisowej dla podoficerów,
- 3) z biegu patroli oficerskich,
- 4) z biegu myśliwskiego za mastrem dla podoficerów,
- 5) z konkursu hippicznego otwartego dla pp. oficerów,
- 6) z Steeple-Chasse dla pp. oficerów (otwarty dla wszystkich koni),
- 7) z „Militari“ dla pp. oficerów składającego się z prób:
 - a) bieg 40 klm., norma czasu 2 godz. 45 minut,
 - b) jazda przepisowa i władanie bronią białą i palną (szabla, lanca, pistolet),
 - c) konkurs hippiczny 10 przeszkód, wys. 1 mtr. 10 ctm. szer. 3 mtr. szybkość 300 mtr. na minutę,
 - d) Steeple-Chasse 3200 mtr., 8 przeszkód do 1 mtr. wysokości.
- 8) „Militari“ dla podoficerów:
 - a) bieg dystansowy 25 klm., norma czasu godzina 30 minut,
 - b) jazda przepisowa i władanie bronią białą (szabla, lanca),
 - c) konkurs hippiczny 10 przeszkód wys. 1 mtr. szer. 2 i pół mtr. szybkość 300 mtr. na minutę,
 - d) Steeple-Chasse 2000 mtr. 5 przeszkód.

Pierwsze 3 dni zawodów, ze względu na to, że odbywały się w dni powszednie i z przyczyn technicznych o bardzo wczesnej godzinie (początek 7 m. 30 rano) nie były ogłaszane, a odbyły się tylko w obecności „Juri“.

Ostatni dzień zawodów, w niedzielę dnia 27 lipca b. r. był dostępny dla publiczności.

Program dnia 24 lipca 1924 roku składa się:

- 1) z jazdy przepisowej dla pp. oficerów,
- 2) z jazdy przepisowej dla podoficerów,
- 3) z biegu patroli oficerskich,
- 4) z 6 cio klm. biegu myśliwskiego za mastrem dla podoficerów.

Do jazdy przepisowej dla pp. oficerów stanęło 8 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął rtm. Chojecki z 23 p. ułanów na kl. pełn. Kara, drugie por. Koralewski z 3 Dyonu Tab. na wał. pełn. Janek.

Do jazdy przepisowej dla podoficerów stanęło 8 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął wachm. Lasecki z 3 Dyonu Tab. na wał. pełn. Grom, drugie wachm. Korzeniowski z 3 Dyonu Tab. na wał. pełn. Expert.

Do biegu patroli oficerskich, stanęło 4 y patrole oficerskie, w składzie 1 oficera, 1 podoficera i 3 szeregowych każdy patrol.

Zadanie patroli, spatrolować drogę wykreśloną na mapie z wykonaniem jednego meldunku i jednego szkicu przez

oficera i jednego meldunku przez podoficera. Zadania D-cy patroli i podoficerowie otrzymali w czasie marszu.

Zwyciężył patrol 13 p. Ułanów pod dowództwem por. Alexandrowicza (podoficer kapral Malinowski).

W biegu myśliwskim 6 klm. za mastrem pierwsze miejsce zdobył plut. zaw. Sofijew z 13 p. Ułanów na wał. Mowsza lat 5, drugie plut. Pietrow z 23 p. Ułanów na kl. pełn. Emfara Mastrował rtm. Chojecki, contr master por. Andrzejewski.

Do „Militari“ dla pp. oficerów stanęło 4 Ekipy w składzie:

Ekipa 13 p. Uł. por. Alexandrowicz na wał. pełn. Korpus, por. Juściński na wał. pełn. Wacek i por. Wirszyłło na wał. pełn. Piorun.

Ekipa 23 p. Ułanów, rtm. Starzecki na wał. pł. Łów, rtm. Chojecki na kl. pełn. Kara i por. Druchowino na wał. pł. Łut.

Ekipa 3 D. A. K., kpt. Ważyński na wał. pełn. Kochanek, por. Ważyński na wał. pł. Dobry i por. Małuski na kl. pł. Hjawata.

Ekipa 3 Dyonu Tab., por. Merka na wał. pł. Junak, por. Koralewski na wał. pł. Janek i por. Gucewicz na kl. pł. Jagusia.

Do Militari dla podoficerów stanęły następujące Ekipy w składzie:

Ekipa 4 p. Ułanów, plut. zaw. Pruchniewski na wał. pł. Louwre i plut. zaw. Kozłowski na kl. pł. Edukacja.

Ekipa 13 p. Ułanów, st. wachm. Staszewski na wał. pł. Joffe i kapr. zaw. Sołobodowski na wał. pł. Łabędź.

Ekipa 23 p. Ułanów, plut. zaw. Zygló na wał. pł. Fenrich i plut. zaw. Galimski na kl. pł. Dziewczynka.

Ekipa 3 Dyonu Tab., wachm. zaw. Korzeniowski na wał. pł. Expert i kapr. zaw. Wroński na wał. pł. Fagot.

Program dnia 25 lipca 1924 r.:

Bieg dystansowy 40 klm. Militari dla pp. oficerów i bieg dystansowy 25 klm. Militari dla podoficerów, wszystkie Ekipy zarówno oficerskie jak i podoficerskie przybyły w czasie zadość uczyniając wymaganym warunkom.

Dzień 26 lipca 1924 roku.

Jazda przepisowa dla pp. oficerów i władanie bronią Militari.

Pierwsze miejsce zajęła ekipa 23 p. Uł., drugie 3 Dyonu Tab., trzecie III D. A. K., czwarte 13 p. Ułanów.

Ekipa oficerska 13 p. Ułanów w dniu tym wycofała się z dalszego udziału w Militari.

Jazda przepisowa i władanie bronią dla podoficerów Militari.

Pierwsze miejsce zajęła Ekipa 13 p. Ułanów, drugie 3 Dyonu Tab., trzecie 23 p. Ułanów, czwarte 4 pułk Ułanów.

Dzień 27 lipca 1924 r.

Konkurs hippiczny dla pp. oficerów Militari i Steeple Chasse dla pp. oficerów Militari.

Pierwsze miejsce zajęła Ekipa 23 p. Ułanów, drugie Ekipa 3 Dyonu Tab., trzecie Ekipa 3 D. A. K. W sumie prób, zwycięstwo w Militari osiągnęła Ekipa 23 p. Ułanów (rtm. Starzecki na wał. pł. Łów, rtm. Chojecki na kl. pł. Kara i por. Druchowino na wał. pł. Łut).

Konkurs hippiczny dla podoficerów Militari i Steeple Chasse dla podoficerów Militari, pierwsze miejsce zajęła Ekipa 3 Dyonu Tab., drugie 4 p. Uł., trzecie 23 p. Ułanów, czwarty 13 p. Uł.

W sumie prób, zwycięstwo osiągnęła Ekipa 3 Dyonu (wachm. zaw. Korzeniowski na wał. pł. Expert i kapr. zaw. Wroński na wał. pł. Fagot).

Po zakończeniu Militari dnia 27 odbył się konkurs hipiczny dla pp. oficerów, otwarty dla wszystkich koni. Przeszkód 10, wys 1 mtr. 10 ctm. i 1 mtr. 20 ctm., szerokość $3\frac{1}{2}$ mtr., szybkość 300 mtr. na minutę, oraz Steeple—Chasse 3200 mtr. otwarty dla wszystkich koni za wyjątkiem koni biorących udział w Militari.

Do konkursu hipicznego stanęło 8 koni. Pierwszą nagrodę zdobył por. Bułhak z 13 p. Ułanów Wileńskich na wał. pł. Łamigłówka, drugą rtm. Starzecki z 23 p. Ułanów Grodzieńskich na wał. pełn. Gut.

Do Steeple—Chasse stanęło 6 koni. Celownik minął pierwszy por. Wirszyłło z 13 p. Ułanów na wał. pł. Lublin czas 4 minuty 34 sek., drugi por. Gucewicz z 3 Dyonu Tab. na wał. pł. Jurand czas 4 minuty 35 sek.

— **W stadzie Gałowo** Michała hr. Mycielskiego urodziły się w r. 1924 następujące źrebięta:

Po ogierze Velasquez (Van Dyck — Husta po Hamdani):

1. Carmen kl. kaszt. z klaczy Egida po Vordomann.
2. Chronos og. siwy z kl. Raśka po Cato.

Po ogierze Dukat (Britannicus — Aar po Arras):

1. Czajka kl. kaszt. z kl. Czarna po Canadier.
2. Centim og. kaszt. z kl. Lawina po Mechanicus.

Po ogierze Lazaméc (Talion — La Ronpillante po Flying Fox):

1. Cigarette kl. gn. z kl. Oleńka po Wetterprachet.
2. Czardaszka kl. gn. z kl. Bajaderka po Minnisold
3. Chorąży og. gn. z kl. Myszka po Alpenjäger.
4. Cedr og. kaszt. z kl. Palma po Glöckner.

Po ogierze Mości Pan (Minnisold—Halka po Hallapitt):

1. Chocim og. kaszt. z kl. Laura po Osman
2. Cekin og. kaszt. z kl. Salome po Cato.
3. Chochlik og. kaszt. Maca po Canadier.
4. Cyd og. kaszt. z kl. Taida po Egmont.
5. Centurion og. kaszt. z kl. Malta po Räuber.
6. Chochół og. kaszt. z kl. Marna po Räuber.
7. Cyranka kl. kaszt. z kl. Sylvia po Cato.
8. Carissima kl. kaszt. z kl. Muzzola po Rauber.
9. Córa kl. kaszt. z kl. Tosca po Täuscher.
10. Chinka kl. kaszt. z kl. Tola po Täuscher.
11. Cilly kl. kaszt. z kl. Tilly po Täuscher.
12. Chimera kl. kara z kl. Lalka po Osman.

Padła kl. kaszt. Ciupka (Mości Pan — Ragusa po Taschenspieler).

Nabyto do stada dwie klacze:

- 1) 4 letnia Titine kasztanka (Rycerz — Łowiczanka po Synus), ze stadniny Posadowo hr. St. Łackiego.
- 2) 5 letnia Silky kasztanka importowana z Anglii.

Sprzedano do stada Włostów p. Michała Karskiego pow. Sandomierski 2 letniego ogiera sk. gniadego „Apis” (Täuscher — Myszka po Alpenjäger).

W roku 1924 stanowi nadal prywatny ogier Mości Pan oraz ogier rządowy Hetman (Vordermann — Węgierka po Nonius), również pokryto kilka klaczy rządowymi ogierami orientalnemi: „Arabi-pacha” i „Shagya”.

— Ze stada w Czaplach.

P. H. Towarnicki zredukował swe stado do 4 klaczy. Klacz Irish Dancer nabył od niego p. Ziętarski dla swego stada. Lady of Pedigree nabył p. Jarzymowski. Krieau, Reine d'été, Happy Star i Delightful Morning nabył p. Henryk Woźniakowski, który prócz tego kupił Elidę od hr. Czarneckiego i założył stado w majątku swym Medyka, na folwarku Starzawa, który odznacza się bardzo dobrymi warunkami do hodowli koni, a w szczególności naturalnemi łąkami wysokiego gatunku. Pan Woźniakowski zamierza stado swe powiększyć do 12 klaczy pełnej krwi. Na okres stonowienia klacze mają być posyłane do Czapel, do czołowych ogierów państwowych.

* * *

W st. Czaple w sezonie r. b. odchowano ogierem Balthazar 23 klacze pełnej krwi angielskiej. Z tych w Czaplach stale znajdują się: 4 — p. Ziętarskiego, 4 — p. Towarnickiego, 2 — Niny hr. Duninowej, 2 — p. Romana Krainńskiego i 1 — p. Bolesława Nieniewskiego. 10 klaczy przeprowadzono do stonowienia: 5 — p. Woźniakowskiego, 3 — p. R. Kruszewskiego i 2 — p. W. Smalawskiego.

Aurea p. Ziętarskiego urodziła 30 marca bardzo ładną klaczkę gn. Avance po ogierze Rattlejack. Bodrog — klaczkę siwą Buławę po tymże. Pexi porzuciła klaczkę po Hugonie. Irish Dancer została pokryta Balthazar'em. Doskonałego pochodzenia ogierek roczny Polish Cob (Kentish Cob — Pexi) będzie sprzedawany na dorocznej licytacji roczniaków w Warszawie.

Znana Tilly II p. Towarnickiego dała ogierka po Rattlejack'u, który niestety padł. Natomiast roczny ogierek od tej klaczy po Huszar II (Tamerlan) — jest obiecujący.

Zwycięzczyni Oaks'u — Toothpick dała w dniu 7 marca klacz Talasę po og. Huszar II. Lalissa była w r. b. jałowa, roczna klacz po niej i og. Huszar II (Luba) — jest piękną wyrosniętą i bardzo dobrze galopuje.

Ruchlos, córka Kokoro, dała 20 maja ogierka Ralf po Carabas'ie.

Dobrze znane i zasłużone na torze klacze Alderney i Valailles przeszły w posiadanie Niny hr. Duninowej, są umieszczone na stałe w stadzie Czaple i w roku bieżącym zostały odchowane ogierem Balthazar. Tymże ogierem odchowane zostały klacze p. R. Kruszewskiego Val-di-Sole, Wilejka i Vilja, które w roku bieżącym były jałowe. Mia Cara p. Krainńskiego dała klacz Miss Jane (25 lutego) po og. Rattlejack. Importowana z Anglii Crescenti dała ogierka 1 kwietnia po Hugonie (padł).

Bardzo pięknego ogierka Happy Jack dała klacz Happy Star pana Woźniakowskiego po Rattlejack'u, zaś importowana z Francji kl. Reine d'été dała 14 kwietnia klaczkę Reine Scule po Hugonie. Również po Hugonie dała Delightful Morning klaczkę Daninę o ślicznych linjach (14 kwietnia). Jest też w stadzie roczniak od Delightful Morning po Dealer. Roczna bardzo piękna klacz, od Reine d'été po og. Huszar II, nazwy Renata — będzie sprzedawana w Warszawie na jesiennej licytacji roczniaków.

W treningu znajdują się następujące konie urodzone i wychowane w Czaplach: klacz Boule de neige (dw. Auro-ra) własność hr. Czarneckiego, po Fils du Vent i Aurea, oraz w st. XIV p. Ułanów Jazłowieckich klacze: Biana (Carabas i Bodrog) i Celia (Carabas — Csabulas).

Stado Czaple w dalszym ciągu spełnia rolę czynnika skupiającego pojedyncze klacze pełnej krwi i ogierów czolowych, starając się wpłynąć w ten sposób na podniesienie poziomu hodowli koni pełnej krwi w Małopolsce.

— **P. Ryszard Kwiatkowski** nabył do swej nowozałożonej stajni dwa bardzo piękne i obiecujące roczniki od znanego hodowcy p. F. Wężyka: gniadego ogierka Hajdamaka po Morganaticu i Helence, oraz gniadą klaczkę Alfę po Fils du Vent i Amacie.

Żrebięta te jesienią już pójdą pod siodło, razem z nabytymi przedtem dwoma klaczkami od pp Bronikowskich.

Nowa stajnia zatem rozwija się pokaźnie, gdyż oprócz 5 ciu dwulatków w treningu rozporządza jeszcze bardzo pięknymi sysakami nabytymi od p. Róga, po doskonałej krwi zagranicznych matek. Wyróżniają się w tej stawce:

ogierek kasztanowaty po Morganatic'u i Bataglii,

„ szpakowaty po Kings Idler i Arthemise,

„ gniady z łysinką po Manton i Lytta,

klaczką gniadą po Illuminator i Armantine,

„ gniada po Baltazar i Galahat.

Bardzo szlachetna klaczką gniadą po Mantonie i Consoletrix, wspaniałej krwi, ma trochę mało kości, a kara klaczką po Baltazarze i Gandrop jakby nieco wisiała w pęcinach.

— **Program Wyścigów i Konkursów Lubelskiego Wojewódzkiego Koła Sportowo-Hodowlanego.**

WYŚCIGI.

Dzień I-y dnia 28-go Września.

1. Wyścig płaski dla 3 let. i star. ogierów i klaczy półkrwi, które w roku 1923 i 1924 nie wygrały w Warszawie nagrody wartości Zł. 300. Waga dla 3 letnich ogierów — 70 kg., 4 letnich — 76 kg., Dystans — 2100 m. Panowie jadą. Jeźdźcy, którzy nigdy nie wygrali pierwszej nagrody — 2 kg. mniej.

2. Wyścig płaski dla 3 letnich i star. ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia, które w roku bieżącym nie wygrały w Warszawie nagrody wartości Zł. 300. Waga dla 3 letnich ogier. — 56 kg., 4 let. i starsz. — 62 kg. Dystans — 1800 m.

3. Wyścig z płotami (Hurdle race) dla 4 let. i starsz. koni wszelkiego pochodzenia, które w roku bieżącym nie wygrały dwóch wyścigów z płotami, lub przeszkodami. Za jeden wygrany wyścig z płotami, lub przeszkodami 4 kg. nadwagi. Waga dla 4 letnich ogierów i wałachów — 74 kg., 5 letnich i starszych — 76 kg. Dystans — 2400 m., 6 płotów. Panowie jadą. Jeźdźcy którzy nigdy nie wygrali wyścigu z płotami — kg. mniej.

4. Wyścig z przeszkodami (Steeple chase). Nagroda Stada Piotrowice. Dla 4 let. i starsz. koni półkrwi urodzonych w kraju, które w roku 1923 i 1924 nie wygrały pierwszej nagrody. Waga dla 4 let. ogier. i wałach. — 74 kg., 5 let. i starsz. — 76 kg. Dystans około 4000 m., 8 przeszkód. Panowie jadą. Bez trzech koni u startu wyścig nie dochodzi do skutku.

5. Wyścig myśliwski za mastrem dla 4 let. i starsz. koni wszelkiego pochodzenia. Waga dowolna. Dystans — około 7000 m. Panowie jadą.

Dzień II-i dnia 30-go Września.

6. Wyścig płaski dla 3 let. ogier. i klaczy wszelkiego pochodzenia, które w roku bieżącym nie wygrały w Warszawie Zł. 1000, lub nagrody wartości Zł. 400. Waga dla 3 let. ogier. 58 kg. Dystans — 2400 m.

7. Wyścig z płotami (Hurdle race) dla 4 let. i starsz. koni półkrwi, które nie wygrały w roku bieżącym dwóch wyścigów z płotami: za wygrany wyścig z płotami — 4 kg. nadwagi. Waga dla 4 let. ogier. i wałach. — 74 kg., 5 let. i star. — 76 kg. Dystans — 2400 m., 6 płotów. Panowie jadą.

8. Wyścig z płotami (Hurdle race) dla 4 let. i starsz. koni wszelkiego pochodzenia, które w roku bieżącym w wyścigach z płotami lub przeszkodami w Warszawie nie wygrały Zł. 1000. Waga dla 4 let. ogier. i wałach. — 74 kg., 5 let. i starsz. — 76 kg. Dystans — 2800 m., 7 płotów. Panowie jadą.

9. Wyścig z przeszkodami. Wielki Lubelski Steeple chase. Dla 4 let. i starsz. koni wszelkiego pochodzenia. Waga dla 4 let. ogier. i wałach. — 74 kg., 5 let. i starsz. — 76 kg. Dystans — około 6000 m., 18 przeszkód. Panowie jadą.

10. Wyścig Myśliwski za mastrem dla 4 let. i starsz. koni wszelkiego pochodzenia. Waga dowolna. Dystans — około 8000 m. Panowie jadą.

Dzień III-i dnia 2-go Października.

11. Wyścig płaski dla 3 let. i starsz. ogier. i klaczy wszelkiego pochodzenia, które biegały w Lublinie i nie wygrały pierwszej nagrody. Waga dla 3 letnich — 70 kg., 4 letnich — 76 kg., 5 letnich i starszych — 77 kg. Dystans — 2000 m. Panowie jadą.

12. Wyścig płaski (Handicap) dla 3 let. i star. ogier. i klaczy wszelkiego pochodzenia, które biegały w Lublinie. Dystans — 2400 m.

13. Wyścig z płotami (Hurdle race Handicap). Dla 4 let. i starsz. koni, które biegały w Lublinie. Dystans — 2800 m., 7 płotów. Panowie jadą.

14. Wyścig z płotami. (Hurdle race) dla 4 let. i star. koni wszelkiego pochodzenia, które biegały w wyścigach z płotami i nie wygrały pierwszej nagrody. Waga dla 4 let. ogier. i wałach. — 74 kg., 5 let. i star. — 76 kg. Dystans — 2400 m., 6 płotów. Panowie jadą.

15. Wyścig z przeszkodami (Steeple chase) dla 4 let. i star. koni wszelkiego pochodzenia. Waga dla 4 let. ogier. i wałach. — 74 kg., 5 let. i star. — 76 kg. Dystans — 3200 m., 8 przeszkód. Panowie jadą.

KONKURSY.

Dzień I-y dnia 29-go Września.

1. Konkurs Myśliwski za mastrem 6000 m. w terenie, poczem w pół godziny konkurs na 8 przeszkodach 1,10 m. Przeszkody martwe.

2. Konkurs Duży, 14 przeszkód do 130 m., bez taktów, czas ograniczony.

3. Bieg Myśliwski za mastrem w terenie dla Pań. Około 4000 m.

Dzień II-i dnia 1-go Października.

4. Konkurs Mały 1,10 m.

5. Konkurs Duży 1,20 m.

6. Gymkhana.

7. Tir aux Pigeons.

Wysokość nagród będzie ogłoszona oddzielnie.

Obowiązują przepisy Komitetu do Spraw Wyścigowych.

Uprasza się o wczesne zamawianie stajen pod adresem Koła: Krakowskie Przedmieście № 56 m. 6, Lublin.

— **Stado Dylągówka** (wł. M. Jędrzejowicz).

Żrebięta urodzone w 1924 r.

1. Og. kaszt. Lapislazuli, po Wily Attorney i Perle (Peregrin i Liba).

2. Og. kaszt. $\frac{1}{2}$ krwi Locarno po Wily Attorney i Adria (Vampyr i Janczarka).

3. Og. gn. Little Attorney po Wily Attorney i Elwira (Sly Fox i Frau Szerena).

4. Klacz kaszt. Lady Szerena po Wily Attorney i Frau Szerena (Falb i Rigo).

5. Klacz kaszt. Lettre d'amour po Wily Attorney i Ela unay (Delaunay i Rose d'amour).

6. Og. kaszt. angl. ar. Liliput, po Wily Attorney i Czupurna.

P. Jana Gumińskiego:

1. Og. kaszt. po ogierze pół-krwi i Pernicios (Peregrin i Bastwing po Bend Or).

W r. 1924 zostały pokryte:

Wily Attorney'em:

Adria, Elaunay, Elwira, Frau Szerena, Miranda, Perle, Pernicios.

Fedorius'em:

Czupurna, Huryska, Luba.

— **Zawody** Dywizyjne odbyły się w 14 p. ul. Jazłowieckich we Lwowie, w dn. 27, 28 i 29 lipca.

Zwyciężyła grupa 14 p. ul. Jazłowieckich w składzie: Rtm. Plisowski Kazimierz.

Rtm. Wisłouch Karol.

Por. Nowacki Władysław.

W zawodach podoficerskich zwyciężyła grupa 14 p. ul. Jazłowieckich w składzie:

Wchm. Polak Czesław.

Wchm. Kłębek Paweł.

Kpr. Różycki Zygmunt.

Zwycięzca w zawodach dywizyjnych oficerskich:

Rtm. Wisłouch Karol 14 p. ul. Jazłowieckich.

I nagroda za jazdę przepisową i władanie bronią:

Por. Garbolewski Edward z 2 p. strz. kon

I nagroda za steeple-chase:

Rtm. Wisłouch Karol 14 p. ul. Jazłowieckich.

Zwycięzca w zawodach dywizyjnych podoficerskich:

Wchm. Polak Czesław 14 p. ul. Jazłowieckich.

I nagroda za jazdę przepisową i władanie bronią:

Wchm. Polak Czesław 14 p. ul. Jazłowieckich.

I nagroda za steeple-chase:

Kpr. Różycki Zygmunt 14 p. ul. Jazłowieckich

Zwycięska grupa 14 p. ul. Jazłowieckich, staje do zawodów centralnych o mistrzostwo W. P., które się odbędą w Warszawie.

— **Propozycje** wyścigów na sezon jesienny 1924 roku Małopolskiego Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni we Lwowie.

Dzień I-y — Niedziela, 12 października 1924 r.

1. godz. 14. I. Bieg otwarcia Nagroda 350 zł. z których 250 zł. pierwszemu, 100 zł. drugiemu koniowi. Trzeci koń otrzymuje podwójne wpisowe, o ile więcej jak 4 konie startuje. Meta około 1.600 m. Dla 3 l. i st. ogierów i klaczy wszystkich krajów. Waga: 3 l. 67 kg., 4 l. i st. 70 $\frac{1}{2}$ kg. Zwycięzca dwu biegów w 1924 r. 4 kg. więcej.

2. godz. 14.30. II. Bieg z płotami. Nagroda 400 zł. drugiemu, 50 zł. trzeciemu koniowi. Meta około 2.400 m. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów. Waga 3 l. 65 kg., 4 l. 74 kg. st. 76 kg. Zwycięzca biegu z płotami lub przeszkodami w 1924 r. 2 kg., dwu lub więcej takich biegów 5 kg. więcej.

3. godz. 15. III. Bieg z płotami. Nagroda 400 zł., z których 250 zł. pierwszemu, 100 zł. drugiemu, 50 zł. trzeciemu koniowi. Meta około 2.800 m. Dla 4 l. i st. koni półkrwi. Waga 4 l. 72 kg., 5 l. i st. 74 kg. Konie, które żadnego biegu z płotami lub przeszkodami nie wygrały 4 kg. mniej.

4. godz. 15.30. IV. Bieg Steeple chase. Nagroda 400 zł., z których 250 zł. pierwszemu, 100 zł. drugiemu, 50 zł. trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa dla jeźdźcy zwycięzcy Meta około 4.000 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów. Waga 4 l. 67 kg., k l. 72 $\frac{1}{2}$ kg., 6 l. i st. 74 $\frac{1}{2}$ kg. Zwycięzca biegu z płotami lub przeszkodami w 1924 r. 2 kg., dwu lub więcej takich biegów 5 kg. więcej.

5. godz. 16. V. Bieg włościański. Dla 4 l. i starszych klaczy, będących bona fide w posiadaniu włościan powiatu lwowskiego. Nagroda 250 zł., z których 125 zł. pierwszemu, 75 zł. drugiemu, 25 zł. trzeciemu koniowi. Me-

ta około 1.000 m. Mianowania na placu. Jeżeli nie bierze udziału mniej jak 5 koni, bieg nie dochodzi do skutku.

Dzień II-i — Włorek, 14 października 1924 r.

6. godz. 14. I. Jesienny bieg płaski. Nagroda 500 zł., z których 350 zł. pierwszemu, 100 zł. drugiemu, 50 zł. trzeciemu koniowi. Meta około 2.000 m. Dla 3 l. i st. ogierów i klaczy wszystkich krajów. Waga 3 l. 66 kg., 4 l. i st. 70 kg. Za każdy wygrany bieg w 1924 r. 3 kg. więcej, łącznie do 9 kg.

7. godz. 14.30. II. Bieg. Oficerski Steeple chase 3 nagrody honorowe. Meta około 4.000 m. Dla 4 l. i st. koni półkrwi jeżdżonych przez oficerów w czynnej służbie. Waga 4 l. 69 kg., 5 l. 72½ kg., 6 l. i st. 74½ kg. Zwycięzca biegu z przeszkodami w 1924 r. 2 kg. więcej, dwu lub więcej takich biegów 5 kg. więcej.

8. godz. 15. III. Lwowski bieg z płotami. Nagroda 500 zł., z których 350 zł. pierwszemu, 100 zł. drugiemu, 50 zł. trzeciemu koniowi. Meta około 2.800 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów. Waga 4 l. 70 kg., 5 l. i st. 72 kg. Za każdy wygrany bieg z płotami w 1924 r. 3 kg. więcej, łącznie do 9 kg. Konie, które w 1924 r. żadnego biegu z płotami nie wygrały 2 kg. mniej.

9. godz. 15.30. IV. Steeple chase pożegnalny. Nagroda 500 zł., z których 350 zł. pierwszemu, 100 zł. drugiemu, 50 zł. trzeciemu koniowi. Meta około 4.200 m. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które w jesiennym mecin-gu we Lwowie w 1924 r., w jakimkolwiek biegu startowały, a żadnego biegu nie wygrały. Waga 4 l. 67 kg., 5 l. i st. 72½ kg. Zwycięzca dwu biegów z płotami lub przeszkodami w 1924 r. 5 kg. więcej.

10. godz. 16. V. Bieg myśliwski za mastrem Dla członków Sokoła, którzy od roku najmniej są bona fide członkami Sokoła konnego. Meta około 6.000 m. Trzy nagrody honorowe.

PRZEPISY OGÓLNE.

Obowiązuje regulamin Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Klacz nasza 1½ kg. mniej. Konie półkrwi o ile chodzą z końmi pełnej krwi 3 kg. mniej.

W mianowaniach podać należy: a) imię i nazwisko właściciela konia, mianującego, oraz jeźdźca; b) nazwę konia, wiek, płeć, masę i pochodzenie oraz hodowcę (7 l. i st. mianuje się jako „pełnoletnie”) konie pochodzenia niewiadomego korzystają z ulg koni półkrwi; c) kolory dressu. (PP. Oficerowie są proszeni o jeżdżenie w dressie lub o założenie szarfy, której kolor należy podać w mianowaniu). Dla uproszczenia mianowań uprasza się o podanie tylko liczby porządkowej biegu, będącej w nawiasie.

Wpisowe do każdego biegu 10 zł., za każdego startu jącego konia dalsze 5 zł. Termin mianowań do wszystkich biegów: 30 września 1924 r. godz. 14 ta

Późniejsze mianowania nie zostaną pod żadnym warunkiem przyjęte. Stawki nadsyła się albo na konto czekowe M. T. Z. Nr 151.264 albo do Sekretarjatu M. T. Z. Mianowania bez uiszczonej stawki uważane będą za nieważne. Komisja techniczna zastrzega sobie zmiany w propozycjach.

— **Wymiary przychówku** pełnej krwi angielskiej 1923 r. w Państwowej Stadninie Koni w Janowie Podlaskim w dniu 1 sierpnia 1924 r. po trzechmiesięcznym używaniu pastwiska, (patrz Nr. Nr. 5 i 6, 11 i 12, 27 i 28 „Jeździec i Hodowca”).

Pochodzenie i data urodzenia	w centymetrach		
	Wzrost	Obwód kl. piersiowej	Obwód kości pod napięciem
1) 5 lut. <i>Embach</i> og. gn. Carabas—Dżwina po Darial	152	167,5	20,1
2) 15 lut. <i>Edynburg</i> og. kaszt. Morganatic—Riga po Gascony	156	169	20,25
3) 25 lut. <i>Elvira</i> kl. cgn., Liège Rosette po Mindig	151	169	18,4
4) 6 mar. <i>Eleonora</i> kl. gn., Fils du Vent—Reine Fiammette po Macdonald II	152	165	18,2
5) 6 mar. <i>Estokada</i> kl. sk. gn. Liège—Chozor Bridge po . . . Chancer	149	164,5	18,5
6) 9 mar. <i>Ergo</i> og. gn. Fils du Vent—Cavalla po Veles . . .	150	167	19,8
7) 12 mar. <i>Eros</i> og. c-gn. Ca- rabas—Saffy po Fall,	152	163,5	19,5
8) 16 mar. <i>Emisja</i> kl. gn. Oisean Bleu—Amhaza po St. Amont	148	170	18,9
9) 16 mar. <i>Etruzia</i> kl. gn. Ca- rabas—Email po Matchbox . . .	150,5	161	18,8
10) 19 mar. <i>Esłorta</i> kl. gn. Carabas—41 Czerkies po Falb . .	146,5	153	16,5
11) 4 kw. <i>Evviva</i> kl. gn., Liege Blitzmädel po Calveley	144,5	163	17
12) 10 kw. <i>Eldorado</i> og. kaszt. Morganatic—Rodja po Womb- well	155	164	19
13) 16 kw. <i>Ekscentryk</i> og. k. Mości Książę — Fantazja po Floreal	144	157	19,3
14) 19 kw. <i>Elma</i> kl. kaszt. po Mości Książę — Rusałka po The Story	149,8	168	18,3
15) 4 maja <i>Es Dur</i> og. c-gn. Carabas—Gamma po Floreal . . .	153	163	19,5
16) 13 maja <i>Eden</i> og. kaszt. Fils du Vent—Blaustrumpf po Blondel	150	163	19,5

ZAGRANICZNA.

— **Vichy**, 5 sierpnia.

Prix des Reves d'or 25.000 fr., 1000 mtr., dla 2 l. og. i kl.

1) Irish Cirl 54 kg. (Irish Lad Lespedera), wł. M. Marcel Boussac, ż. G. Stern.

2) Parapluie 53½ kg., ż. M. Allemand.

3) Flamme d'Or 53½ kg.

Bez miejsca 5 koni, wygrane o ¾ dł., między II III — ½ dł.

— **Deauville**, 8 sierpnia.

Prix Yagowleft 20 000 fr., 1000 mtr. dla 2 l. og. i kl.

1) Prolemy 56 kg. (Teddy Maceeynia) wł. M. J. D. Cohn, ż. Sharpe.

2) La Dame de Trefle 54½ kg., ż. Mac Gee.

3) Arman, 56 kg., ż. E. Allmand.

Bez miejsca 10 koni wygrane o 1 dług., między II i III — ½ dług. Czas 1'12½".

10 sierpnia.

Prix Jaques le Marais, 60,000 fr., 1600 mtr., dla 3 l. og. i kl.

1) Ivain 56 kg. (Bay Cherry i Reine de Fees), bar. Rotschilda, ż. Mac Gee.

2) Tapin 56 kg., M. A. Eknayan, ż. Donoghue.

3) Soldat de France, M-me L. Galtier, ż. Winkfield.

Bez miejsca 4 konie; na 5-ym miejscu minął celownik zwycięzca Derby i Prezydenta Rzeczypospolitej Pot au Feu. Wygrane o głowę, pomiędzy drugim i trzecim koniem 2 dł. Czas 1'38½".

12 sierpnia.

Prix da la Touques, 20,000 fr., 1200 mtr., dla 2 l. og. i kl.

1) Pitchowry 58 kg. (Cannobi i Prude), wł. Duc Decanzer, ż. Winkfield.

2) Sea Queen 54½ kg., wł. bar. Bayens, ż. Mac Gee.

3) Our Gem 54½ kg., wł. M. M. P. Moultnes, ż. Al- lemand.

Bez miejsca 11 dwulatków, wygrane o krótką głowę, między II i III — 2 dł. Czas gonitwy 1'14½".

— **Tremblay** 28 lipca.

Prix La Fleche, 25,000 fr. 1100 mtr.

1) Etoile d'Argent 2 l. kl. szp., po Isard II i Etherine, 52½ kg., wł. René Sibilat, żok. H. Semblat.

2) Quincy 2 l. og. gn. 56 kg., żok. G. Garner.

3) Iarbas 2 l. og. kaszt 54 kg., żok. R. Ferre, bez miejsca 5 koni.

Wygr. w 1'10" o kr. głowę, między II i III 1 dł.

KOMUNIKATY.

— Z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych komunikuje, iż następujące osoby ze świata rolniczego zostały odznaczone francuskim orderem „du Merite Agricole”: p. Dworski, Prezes Związku Ziemiaków w Krakowie, Kazimierz Lubomirski, prof. Kazimierz Rogojski, Prezes Rady Wojew. Towarzystw Rolniczych w Białymstoku, Tomasz Klepa, Prezydent m. Kutna, Józef Czarnowski, Stefan Buszczyński, Adam Głazewski, Prezes Związku Ziemiaków we Lwowie, Krzysztof Mielżyński, prof. Edmund Załęski, Ryszard Kierwicz, kierownik Sekcji Tow. Kres. C. T. R., Gustaw Łacki, Stanisław Jarkowski, Bohdan Zieleniewski, Przewodniczący Stacji Doświadczalnej w Kutnie, Józef Żółtowski, Włodzisław Dzieduszycki, Jerzy Turnau, Andrzej Lubomirski,

Zygmunt Chrzanowski, Dyrektor Warszawskiego Syndykatu Rolniczego, Hipolit Wąsowicz, Wiceprezes C. T. R., Jan Lutosławski, redaktor Gazety Rolniczej, Stanisław Grabiński, Alfred Jankowski, Prezes Zrzeszenia właścicieli lasów, Witold Czartoryski, Kazimierz Esden-Tempski, Prezes Pomorskiej Izby Rolniczej, Hieronim Radziwiłł, Stanisław Raszewski, Prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Fryderyk Jurjewicz, Dyrektor Zarządu Stadnin Państwowych, Roman Prawocheński, Kierownik Wydziału Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Jerzy Gościcki, Poseł na Sejm, Kazimierz Fudakowski, Prezes C. T. R., Adolf Bniński, Wojewoda Poznański.

— Komunikat prasowy Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

W celu zabezpieczenia rolnictwa polskiego przed zanieczyszczeniem z zagranicy najbardziej groźnych pasorzytów roślin, zostało wydane rozporządzenie Ministra Skarbu z 31 maja b. r. (Dz. U. R. P. Nr. 50 poz. 516), które obejmuje postanowienia podane niżej w streszczeniu:

Zabrania się wwozu liści, obierzyn i odpadków ziemniaczanych bez względu na kraj pochodzenia.

Przywóz partii ziemniaków nastąpić może jedynie na zasadzie każdorazowego pozwolenia Ministra Skarbu i Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Ziemniaki winny być przywożone w nowych nieużywanych workach zaplombowanych lub luzem w zaplombowanych wagonach. Każda przesyłka ziemniaków winna być zaopatrzona w zaświadczenie, że ziemniaki są wolne od choroby raka ziemniaczanego (*Synchytrium endobioticum*, Perc.).

Wszelkie drzewka, krzewy, sadzonki i zrazy, nie wyłączone winorośli, sprowadzane być mogą do państwa pod warunkiem zaopatrzenia w zaświadczenie, że przesyłka wolna jest od owadów i jajek filoksery (*Phylloxera vastatrix*, Planch) oraz mszycy wełnistej (*Schizoneura lanigera*, Hausm) i że wyprodukowane zostały w zakładzie wolnym od obu tych szkodników.

Zaświadczenia wspomniane winny być wydawane w dwóch egzemplarzach przez oficjalną służbę fitopatologiczną lub zakład ochrony roślin kraju eksportującego w języku polskim, względnie francuskim, włoskim, angielskim lub niemieckim. Wwóz może być dozwolony jedynie przez urzędy celne przy linjach kolei żelaznych.

Dla potrzeb gospodarstw rolnych, przeciętych linją graniczną, mogą być czynione przez dyrekcje cel pewne ułatwienia, wszakże i tu wymagane są zaświadczenia zdrowotności.

Zdrowotność kłębów ziemniaczanych, roślin żywych i sadzonek wwożonych do państwa może być sprawdzana w urzędach celnych przez rzeczoznawców, upoważnionych do tego przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych. W razie jeżeli stan zdrowotności przesyłki okaże się niezadawalający, wskutek obecności jednego z wyżej wymienionych pasorzytów, przesyłka może być niewpuszczona na obszar celny Rzeczypospolitej Polskiej.

DO HODOWCÓW.

Stosownie do przepisów „Prawideł Wyścigowych”, konie nie wpisane do Polskich Ksiąg Stadnych nie będą miały prawa uczestniczenia w wyścigach płaskich.

Wobec powyższego, przypominamy pp. Hodowcom, o konieczności wnoszenia urodzonych u nich i posiadanych przez nich koni do odpowiednich Ksiąg Stadnych.

Zgłoszenia koni pełnej krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32), ze ścisłym przestrzeganiem ustanowionych terminów.

Zgłoszenia koni do Księgi Stadnej Koni wysokiej pół krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32). Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie, kwalifikujące się do Księgi Stadnej koni wysokiej pół krwi angielskiej, winny być zgłoszone nie później jak do 31 Grudnia 1924 roku, inne w ustanowionych terminach.

Zgłoszenia wszelkich innych koni pół krwi angielskiej, należy przysyłać do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30).

Zgłoszenia koni arabskich należy przysyłać:

- a) z Województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Pomorskiego i Warszawskiego do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30),

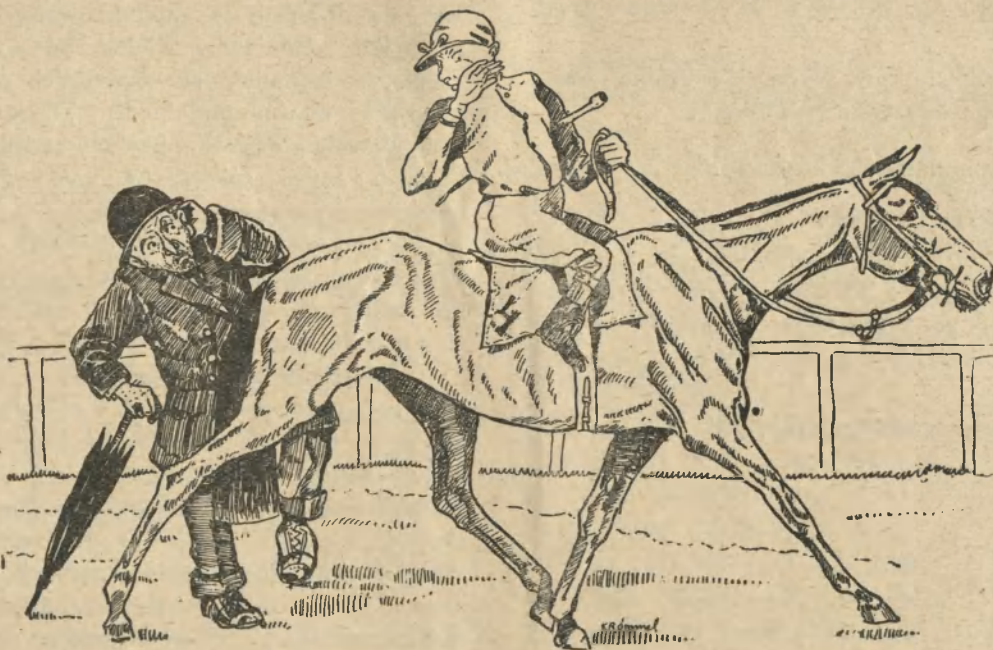
- b) z Województw: Krakowskiego, Lwowskiego. (na zachód od Sanu), i Śląskiego do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (plac Szczepański 8).

- c) z Województw: Lwowskiego, (na wschód od Sanu) Stanisławowskiego, i Tarnopolskiego do Gospodarskiego Towarzystwa Wschodniej Małopolski we Lwowie (Kopernika 20),

- d) z Województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego do Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku.

Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie arabskie winny być zgłoszone najpóźniej do 31 Grudnia 1925 roku; inne w ustanowionych terminach.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce powiadamia pp. Hodowców i Właścicieli Stajen wyścigowych, że blankiety do wczesnych meldunków na Derby 1926 r. i na przychówki: dwuletni 1927 r. oraz trzyletni 1928 r. są w Sekretarjacie Towarzystwa i będą wysyłane na żądanie.



CHARTY SYBERYJSKIE szczenięta do sprzedania po bardzo dobrych rodzicach.
Rodowód na żądanie tamże.

POLO ogier skarogniady, anglo-arab 2½ lata nadzwyczaj zwinny, może służyć za łowcę dla dzieci, doskonały skoczek bardzo łagodny i efektowny.

KUCKA 2½ letnia, gniada z gwiazdką, bardzo mała łagodna i pewna.

Bliższych informacji udziela p. K. Jankowski, Warszawa ul. Złota 32.

W Y K A Z

ilościowy ogierów według stad i ras na rok 1923.

STADA		R																		A																		S																		A																		OGÓŁEM
		angielska		arabska		anglo-arabska	lipicańska	norfolk	kłusak	huculska	konik	holsztyńska	hanowerska	oldenburgska	fryzyjska	norfolk-bretońska	perszerońska	bulońska	reńsko-belgijska																																																							
		pełna krew	pół krew	czysta krew	pół krew																																																																					
W dniu 31.XII 1922 r. pozostało	Bogusławice	60	41	10	42	1	4										8	4		4	174																																																					
	Gniezno	9	163	2	5							2	17	24	3	15			9	235																																																						
	Janów	52	58	10	39	2	6									8			12	184																																																						
	Kraków	32	71	4	54		15	1		11	1			14		1	1	1		218																																																						
	Sądowa-Wisznia . . .	31	34	10	25	1	24			14	1									140																																																						
	Sieraków	7	152		5				1					4	6					175																																																						
	Starogard	5	138											2	5		5		1	157																																																						
	Razem	196	658	36	170	4	49	1	1	25	2	2	23	39	3	32	5	1	26	1283																																																						
T U B Y L O	z powodu wybrakow.	12	39	1	6		7	1		4	1		1	5					5	82																																																						
	„ śmierci naturalnej .	6	13		2		1						1	3					2	28																																																						
	„ wypadków		1											2						3																																																						
	„ wliczenia doogierów wł. prywat. instytucji .				1																																																																					
	Razem	18	54	1	9		8	1		4	1		2	10					7	1168																																																						
	p o z o s t a ł o	178	604	35	161	4	41		1	21	1	2	21	39	3	32	5	1	19	1168																																																						
	w kraju	5	10		3								1							19																																																						
	za granicą	1		1		2										1				5																																																						
	z P. St. Koni w Janowie	1	2	2																5																																																						
	„ Żrebięciar. „	1	8																	9																																																						
R E M O	rewindyk. z Niemiec	8	23																	36																																																						
	Razem	16	48	3	3	2							1			1																																																										
	pozostało ogółem	194	652	38	164	6	41		1	21	1	2	22	39	3	33	5	1	19	1242																																																						
Pozostaje w dn. 31.XII 23 r.	Bogusławice	40	29	8	32	3	5									6	1		1	123																																																						
	Gniezno	7	169	1	4							2	16	18	3	8				228																																																						
	Janów	47	42	7	31	1	5			8	1					6			2	141																																																						
	Kraków	32	61	5	53		12							12		2	1	1	12	200																																																						
	Łąck	25	23	5	18	1	1									7	3		2	85																																																						
	Sądowa-Wisznia . . .	33	33	11	24	1	20			13										135																																																						
	Sieraków	5	160	1	2				1				4	5						178																																																						
	Starogard	5	135										2	4		4			2	152																																																						
Suma ogólna	194	652	38	164	6	41		1	21	1	2	22	39	3	33	5	1	19	1242																																																							

Wielka doroczna licytacja

koni pełnej i pół krwi angielskiej: reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu, oraz yarlingów

ODBĘDZIE SIĘ NA TORZE WYŚCIGOWYM

w dniu 6 października r. b.

ZGŁOSZENIA Z OPŁATĄ PO 10 ZŁ. OD KONIA PRZYJMUJE REDAKCJA
„JEZDZCA I HODOWCY“ DO DNIA 20 WRZEŚNIA R. B.

Stajnia wyścigowa i sportowa.

6 zwycięskich pełnokrwistych koni, 2 ogiery, 3 klacze, 1 wałach, wielokrotni zwycięzcy, również i tegoroczni na najlepszych niemieckich torach. Oprócz tego parę młodych koni sportowych, pochodzenia Trakeńskiego, parę eleganckich koni powozowych, konie dorożkarskie.

Kłusaki i klacze rozrodowe najlepszej klasy.

Brieskorn, właściciel majątku ziemskiego w Gemlitz, Wolne Miasto Gdańsk.

Stado w Dylągówce (Właściciel M. Jędrzejowicz) p. Hyżne (Małopolska)

ma na sprzedaż

Dwie klacze roczne wysokiej pół krwi.

Tegoroczne sysaki pełnej i pół krwi.

Licytacja koni. Zarząd stada ordynacji łańcuckiej ma do sprzedania:

- a) 8 klaczy pół-krewi angielskiej importowanych z Anglii, wszystkie stanowiące ogierami pełnej krwi angielskiej.
- b) 4 klacze pełnej krwi kłusaczki amerykańskie, stanowiące ogierem pełnej krwi amerykańskiej,
- c) 11 młodziędzy dwu, trzy i czteroletnich, bardzo rasowe,
- d) 2 ogiery pełnej krwi angielskiej.

Sprzedaż odbędzie się w drodze licytacji w dniu 20 września 1924 r. od godz. 10 i pół w stajni w Albigowej pod Łańcutem. Na żądanie, po nadesłaniu znaczka pocztowego wysła się dokładny spis powyższych koni.
Adres: Zarząd dóbr Łańcut, Małopolska.

JEŹDZIEC i HODOWCA



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 5 zł.

Cena numeru 1 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



1

2

3

4

5

6

Lucerna. Wiceprezydent Jury, inspektor Szwajcarskiej Kawalerji przedstawia swemu wojennemu Ministrowi, ekipe Polską.
1) ppłk. Römmel, 2) mjr. Komorowski, 3) rtm. Rostwo-Suski, 4) por. Dziadulski, 5) por. Królikiewicz, 6) por. Szosland.

Polska hippika na VIII-ej Olimpjadzie.

Przed wyjazdem Grupy Olimpijskiej do Paryża powstał projekt wzięcia udziału w konkursach międzynarodowych w Lucernie. Odrazu wyłoniły się dwa, wręcz przeciwne sobie zdania: za i przeciw temu. Za — motywowano tem, że trzeba, skorzystać z okazji do otrząśnięcia raz jeszcze koni i jeźdźców z nowym torem, przeszkodami, warunkami, co jednocześnie da możność przedstawienia w kraju, dla którego jesteśmy zupełnie nieznani, a ze strony materialnej, że Lucerna, będąc małym zboczeniem z drogi Warszawa — Paryż nie pociągnie za sobą wielkich wydatków, tembardziej, że miejscowe Société hippique, przyjmowało na siebie częściowo koszt przewozu kolejami Szwajcarskimi, całkowicie koszt utrzymania koni, jeźdźców i służby stajennej. Przeciw, że konie będą zmęczone konkursami w Lucernie i nie zachowają świeżych sił dla Olimpjadi. Ponieważ 1) konkurs Lucernskie były oddzielone od olimpijskich przerwą 14 dni, 2) nie są wyścigiem, gdzie najczęściej koń oddaje maximum swoich sił; 3) konie przeznaczone do championnat équestre Olimpjadi — miały skakać zaledwie 1 do 2 konkursów łatwiejszych, lub wcale nie („Krecho-wiak“) — zdanie pierwsze wzięło górę i, jak później zobaczymy, zupełnie słusznie. Szwajcarzy widocznie tak samo zapatrywali się na zawody Lucernskie, gdyż ich, później zwycięzka w Paryżu ekipa, odbyła wszystkie te konkursy, a że to było uplanowaniem oddawna, dowodziły postawione przeszkody, identyczne z Olimpijskimi co do typu, z zachowaniem również ściśle tych samych wymiarów. Nasze konie, czego dowiodła późniejsza obserwacja, zyskały na tem tyle, że miały więcej czasu do zaaklimatyzowania się, odbyły podróż z przerwą, a w rezultacie, czemu sprzyjało w dużej mierze bajeczne siano szwajcarskie i francuskie, po zakończeniu Olimpjadi, za wyjątkiem 4 koni, które przeszły Championat Equestre i zrobili ogromny wysiłek, nabrały lepszych form niż, w jakich były zawagonowane w Warszawie. Tu wspomniemy tylko w ostatecznym wyniku 5 konkursów, w liczbę których włączamy i mniej poważny, konkurs parami do którego stawały nasze słabsze konie. Nagród: I-ch — 3; II-ich — 1; III-ych — 2; IV-ych — 4; pozostałych — 21. Czyli razem 31 nagrodę, zajmując 1 miejsce, wśród dziewięciu narodowości.

Teraz po powrocie do kraju, dowiadujemy się, że po tak znacznych sukcesach Szwajcarskich, tu liczone, że i na Olimpjadzie zajmiemy pierwsze miejsce. Takie ogólnikowe przepowiednie, świadczyły, że ogół nie był zorientowanym z czego składały się zawody hipiczne Olimpjadi, i nie zastanowił się w jakim kierunku konie były wypróbowane w Lucernie.

Tu jeździliśmy tylko konkursy skoków przez przeszkody, bo innego rodzaju zawody były wyłącznie dla jeźdźców szwajcarskich, a Olympjada miała trzy rodzaje, nic nie mających ze sobą wspólnego konkursów, do których stawały zespoły, złożone z zupełnie innych jeźdźców i koni.

1) Championat Equestre, 2) Konkurs indywidualny ujeżdżania — do którego Polska, z braku czasu do przygo-

towania, nie stanęła. 3) Konkurs skoków przez przeszkody. Każdy z tych konkursów miał odrębne nagrody dla ekip i pojedynczych jeźdźców (konkurs ujeżdżania — tylko indywidualne nagrody). Więc, robiąc wnioski a priori w Lucernie, mogliśmy mówić tylko o skoczkach, które w Paryżu wcale nie zawiodły z punktu widzenia ich treningu i przygotowania. Co do klasy, — nie potrzebowaliśmy wyjeżdżać z kraju, by powiedzieć, że są bardzo średniej. W Lucernie skakano na gliniastej łące, po deszczu ślizgiej, ale zawsze z normalnym, dość sprężystym odskokiem; bardzo kręty kombinowany parcours, dla naszych, wygimnastykowanych, absolutnie opanowanych i ujeżdżonych koni dawał fory przed końmi, które inaczej jak fenomenalne („Lucette“ — I-sza nagroda Olimpjadi) nazwać nie można i którym tu ani razu pobić się nie daliśmy. Parcours paryski, był łatwiejszym, bo na większej przestrzeni i, nie tak kręty, warunki ulżone, bo była określona norma czasu (400 mtr. na minutę), więc nie potrzebowaliśmy galopować, według określenia Szwajcarów, w „polskim tempie“, lecz jedna rzecz, groźniejsza niż elita najlepszych koni świata, reprezentująca państwa o najmocniejszej walucie, zaskoczyła nas, jak piorun z jasnego nieba.

Z czyjegoś zarządzenia, widocznie z ramienia Komitetu Olimpijskiego, wzorowy, może tylko trochę twardy, gazon Stadjonu został posypany pięciocentymetrową warstwą żwiru. Wszyscy współzawodnicy, bez względu na narodowość przyjęli to z niemniejszym zdziwieniem, niż gdyby Komitet, kazał skakać przez druty kolczaste. Dobry tor, został zamieniony w ślizgi. usuwający się z pod kopyt, ogromnie ciężki dla odskoku. Fachowiec zrobiłby inaczej. Jeżeli chodziło o oszczędzanie łopatek końskich, można było posypać miejsce lądowania jak to się robi przy rekordach skoków na wysokość, trocinami lub piaskiem, nawet farbowanym na kolor trawy, by nie peszyć koni co byłoby logicznem i celowem.

By ułatwić jedno, utrudniono drugie i to najłatwiejsze. Dla naszych koni ten piasek mógł się stać zgubnym. Dla czystego wykonania skoków mało było już kociej zwinności i techniki naszych koni, — należało posiadać czysto fizyczną siłę, która mogła by przenieść przez wszystkie 16 przeszkód 140 ctm. wys., o rozpięciu do 200 cmt. i szerokości (brook, rzeczka) do 400 cmt. Precyzja i sztuka musiały tu ustąpić sile, — technika — klasie.

Ponieważ zaczęliśmy już mówić o skokach, więc pozwolimy sobie odstąpić od porządku chronologicznego zawodów, zatrzymując się na „Konkursie skoków przez przeszkody“, odbyty pod nazwą „Prix des Nations“ dn. 27-go lipca t. j. w ostatnim dniu VIII-ej Olimpjadi. Biorą udział narodowości: 1. Austria (1 jeździec); 2. Belgja (4); 3. Hiszpanja (4); 4. Stany Zjednoczone (4); 5. Finlandja (1); 6. Francja (4); 7. W. Brytania (4); 8. Holandia (4); 9. Włochy (4); 10. Norwegja (1); 11. Polska (4); 12. Portugalja (4); 13. Szwecja (4); 14. Szwajcarja (4); 15. Czecho-Słowacja (4).

Wszyscy jadą naśladować nowe sposoby jazdy. Znać na całym świecie wpływy, pochodzące z jednego źródła, — dążenie do uchwycenia wątku myśli, zrodzonej w genialnym mózgu Caprilli'ego. Lecz jest to w ogromnej większości wypadków, naśladowanie zewnętrzne, ślepe kopjowanie sylwetki jeźdźcy, bez zrozumienia tego, że zasada tkwi w opracowaniu konia, a reszta jest tylko konsekwencją. Co do sposobu jazdy cała sympatja widzów najwidoczniej pozostaje po stronie Włochów i Polaków. Później prasa stwierdza to jednogłośnie.

Z najmniejszą ilością karnych punktów (6) przechodzi już wspomniana wyżej „Lucette (Szwajcaria) pod młodziutkim por. Gemuseus. Irlandzka 7 let., rosła sucha klacz, o wspaniałej akcji i charakterze. II nagrodę zdobył jeden z najlepszych włoskich jeźdźców por. Lequio na Trebecco Jeździec o wielkim uczuciu, wprawie i energii. Zwraca na siebie uwagę tak dalece wyrobioną elastycznością i miękkością ręki, że wodze, nawet zdaleka, sprawiają wrażenie delikatnej sprężyny. Braki mniej pewnego siadu, są uzupełnione umiejętnością, zdawało by się, zawczasu zharmonizowania się z każdym ruchem konia. Karnych punktów $8\frac{3}{4}$. III nagroda por. Królikiewicz na Picadorze. Jego jazdę dobrze nam znaną, nie potrzebujemy opisywać, zaznaczając tylko, że przeprowadził konia bez zarzutu, najzupełniej sprawdzając nadzieje na niego pokładane. Błędów 10, więc zaledwie $1\frac{1}{4}$ punkta oddzielało go od poprzednika. Takie minimalne wahanie — to już rzecz przypadku, jak również było szczęściem, że por. Lequio, po zeskoku z Talus de Pau, od skoku przy potknięciu się konia, wisząc na jednej ręce i nodze, jednak nie upadł, odruchowo podtrzymany, przez stojącego przy przeszkodzie fotografa. Upadek bez konia pociągnął by za sobą 10 punktów i grubo by zmienił klasyfikację jeźdźców. IV. W. Brytania $10\frac{1}{2}$ p., V. Portugalia 12 p., VI. Szwecja 12 p., VII. też $12\frac{1}{4}$, VIII. Belgja $12\frac{3}{4}$ p., IX. Hiszpanja 18 p., X Szwecja 18 p., Polska ppłk. Rómmel na Faworycie, koniu wyprężonym przez mjr. Toczka z armaty 10 p. a. c. Stary wałach, bez pochodzenia i niczem nie zdradzający choć odrobiny szlachetności. Jedyna zaleta — zdolność do skoku.

Lecz tu tego zamało — przeprowadzony przez jeźdźcę z całą niepospolitą energią i wyrachowaniem, pod koniec parcours'u już nie miał sił podnosić się wyżej i zrobił 18 p. Taki jeździec, jak ppłk. Rómmel zasłużył na to, by go zao-

patrzone w lepszego konia. 12. Portugalia 13 p., 13. Belgja $13\frac{1}{2}$, 14. Szwajcaria 20 p., 15. Włochy 20 p., 16. Portugalia 22 p., 17. Hiszpanja 22 p., 18. Belgja $22\frac{3}{4}$ p., 19. Szwecja $23\frac{1}{2}$ p., 20. Szwajcaria 24 p., 21. też 24 p., 22. Belgja 24 p., 23. Czecho-Słowacja $24\frac{1}{2}$ p., 24. W. Brytania $25\frac{1}{2}$ p., 25. Stany Zjednoczone $27\frac{1}{4}$ p., 26. Włochy $28\frac{3}{4}$ p., 27. W. Brytania $23\frac{3}{4}$ p., 28. Polska — por. Dziadulski na Zeferze. Koń ten, ze względu na swoją budowę, zawsze wzbudzał obawę o przenoszenie przez przeszkodę tylnych nóg. Por Dziadulski wprost przeciągał go przez te ogromne przeszkody, doskonale dla ulżenia zadu, łapiąc tułowiem drugą połowę skoku. Wziął od konia wszystko co ten mógł dać, ale Zeferowi fatalny piasek więził zad i zupełnie niezależnie od jeźdźcy zrobił $30\frac{1}{4}$ p., 29. Stany Zjednoczone 32 p., 30. Hiszpanja $33\frac{3}{4}$ p., 31. Portugalia 36 p., 32. Polska — por. Szosland na Jacku. Na Talus de Pau koń upadł, przygniatając jeźdźcę. Dobrze poturbowany por. Szosland, już z trudem prowadził dalej tego znanego pulera. Na tripple barre koń silnie zawadza przodem o górny drąg i jeździec tym razem upadł sam. Upadek konia oceniano 5 p., więc za obydwie upadki 15 p. stracony czas i tylko 6 p. za błędy w skokach dały razem $39\frac{1}{4}$. Gdyby nie upadek na talus i nie potłuczenie się wynik byłby zupełnie innym, gdyż sama jazda była bez skazy. To już był „pech“. 33. Francja 41 p., 34. Czecho-Słowacja 45 p. Klasyfikacja pozostałych dalej 14 koni nie była podana.

Zespołami: Nagroda I Szwecja $42\frac{1}{2}$ p., II Szwajcaria 50 p., III Portugalia 53 p., IV Belgja 57 p., V Włochy $57\frac{1}{2}$ p., VI Polska $58\frac{1}{2}$ p., VII W. Brytania $65\frac{3}{4}$ p., VIII Hiszpanja $73\frac{3}{4}$ p.

Klasyfikacja pozostałych dalej 7 narodowości nie była podana. Zestawiając wyniki w punktach widzimy, że różnice między pierwszemi sześciu narodowościami są tak nieznaczne, że np. o jedno zrzucenie przodem mniej jednego z 4-ch koni mogło nas przesunąć o dwa miejsca wyżej.

Wysoki poziom jazdy naszych oficerów, wybijająca się wśród innych narodowości, jednolitość w każdym drobiazgu stwierdzone przez opinię międzynarodową, powinny być moralnym zadośćuczynieniem ambicji sportowej, a nasz najslabszy materiał koński, pozwala uważać zajęte przez Polskę miejsce za bardzo wysokie.

(Dok. n.)

por. Leon. Kon.



W sprawie prób zdatności koni czystej krwi angielskiej.

Pan prof. Prawocheński, zwróciwszy uwagę na mój artykuł p. t. „Księga stadna i próba zdatności koni czystej krwi arabskiej“, był łaskaw wypowiedzieć na łamach „Jezdźca i Hodowcy“ swych parę cennych uwag w kwestji prób zdatności koni czystej krwi arabskiej.

Otóż zauważywszy, że w powyższej sprawie, szczególnie w sprawie szybkości, a wytrzymałości koni panuje między hodowcami pewne nieporozumienie, chcę ja, początkujący w tej najtrudniejszej dziedzinie hodowli, wypowiedzieć się na czym opieram me twierdzenie, że dla racjonalnej selekcji rasy arabskiej trzeba zastosować wyścigi na krótkiej mecie, w połączeniu z biegami dystansowymi.

Twierdzi się ogólnie, że koń szybki jest zarazem i wytrzymały. Nie mogę się z tym w zupełności zgodzić. Bo przecież już w samej rasie pełnej krwi angielskiej rozróżniamy konie szybkie, które przeważnie cechuje wielki wzrost i masa t. j. flyer'y, — i konie wytrzymałe miary średniej w stosunku do poprzednich lżejsze i suchsze t. j. stayer'y. Wiemy, że flyer zwycięzca na krótkich dystansach, nigdy nie pokona stayer'a na dystansie długim. Ma się rozumieć mogą i tu jak wszędzie być wyjątki, ale wzięwszy pod uwagę przeciętną można tak twierdzić. A więc twierdzenie, że koń szybki jest zarazem i wytrzymałym nie zupełnie z prawdą się zgadza.

Grają tu rolę w pierwszym rzędzie nerwy i temperament: koń o temperamentie nerwowym, na którego już mała podnieci działa natychmiast i wywołuje maximum skurczu mięśnia, w danym wypadku prawie momentalnie rozwijając największą szybkość, szybko też się wyczerpuje, w przeciwieństwie do konia o temperamentie sangwinicznym który reaguje na takąż podnieci powoli, a stopniowo; natychmiastowe zaś maximum skurczu mięśnia może powstać u niego dopiero wskutek silnej podnieci. Wielkie znaczenie ma tu również możliwość wysyłania przez układ centralny silnych podnieci przez dłuższy przeciąg czasu. Pierwszy z tych koni będzie flyer'em, — drugi stayer'em.

Wytrzymałość stayer'a można także tłumaczyć znacznie innymi, aniżeli u flyer'a, zapasami glikogeny w mięśniach, które z pewnością zależą od odpowiedniego wykorzystywania paszy w pierwszym rzędzie węglowodanowej, a więc dobrej przemiany materji. Również duży dopływ tlenu do mięśni u konia o temperamentie sangwinicznym, który powoduje szybkie usuwanie kwasu mlecznego, produktu rozkładu glikogeny, podczas pracy mięśnia, a więc najważniejszej przyczyny zmęczenia mięśnia, gra tu niemniej ważną rolę.

Widzimy więc, że wytrzymałość konia jest warunkowana czynnikami fizjologicznymi, z którymi korelatywnie idzie w parze i pokrój. Jak już wyżej zaznaczyłem flyer'a cechuje wielki wzrost i masa, — stayer'a zaś średnia miara, lekkość i suchość.

Czy arab w stosunku do anglika jest raczej stayer'em, czy flyer'em z wyścigów osądzić nie można, bo tych racjonalnych i systematycznie prowadzonych nie było. Tu może tylko do pewnego stopnia decydować pokrój. Nie rozpo-

ządzając odpowiednim materiałem statystycznym pozwoliłem sobie wrócić się do książki prof. Prawocheńskiego p. t. „Hodowla Konia“, z której tablic podających wymiary wybitnych czołowych ogierów angielskich i orjentalnych wyliczyłem średnie dla wysokości i wskaźnika masy:

Ogierzy pełnej krwi.

Wysokość H	161 cm.
Wskaźnik masy I = $\frac{W}{100} \cdot H$	299,3
Wskaźnik masy II = $\frac{W}{H \cdot C} \cdot 100$	1,6

Ogierzy orjentalne.

Wysokość H	152 cm.
Wskaźnik masy I	281,2
Wskaźnik masy II	1,5

Z powyższego widać, że arab w stosunku do anglika jest stayer'em, zaczem zresztą przemawiają i względy natury fizjologicznej i co zgadza się z twierdzeniem o wytrzymałości araba.

Że dzisiejszy arab porównany bezpośrednio z koniem pełnej krwi ustępuje mu nawet i pod względem wytrzymałości, to przecież całkiem zrozumiałe: koń pełnej krwi angielskiej systematycznie selekcjonowany i trenowany całymi pokoleniami musi pobić araba „bez przodków“. Każdy koń angielski chociaż z niskiej klasy góruje nad arabem właśnie tymi selekcjonowanymi pokoleniami. Gdyby było odwrotnie, gdyby arab bił anglika to nie miałyby racji zajmowanie sobie głowy i czasu Księgami Stadnemi, wyścigami i selekcją wogóle. Ale tak nie jest, selekcjonowane pokolenia robią swoje i anglik bije araba. To też zanim koń arabski będzie miał te selekcjonowane chociażby tylko trzy pokolenia *nie wolno* nam hodowcom wydawać na podstawie podobnych niewłaściwych porównań jakiegokolwiek sądu w tej sprawie.

Selekcjonowane pokolenia to jeden plus u konia angielskiego w stosunku do araba — drugim zaś plusem to racjonalny wychów i trening.

Gdzie koń arabski był racjonalnie chowany i trenowany?

Zapytywałem się „Arab Horse Society“ o wychów araba w Anglii. Odpowiedziano mi, że wszystko w sprawie wychowu znajdę w „Arab Horse Stud Book“. Z tamtąd zaś dowiedziałem się tylko, że w „Endurance Test“ mogą brać udział konie *dopiero* 6 cio letnie. To przemawia za późnym trenowaniem araba w Anglii. A to samo było i u nas w Polsce. Późna dojrzałość araba zmusza *niby* do opóźnienia treningu, a to właśnie jest zabójcze dla zdatności konia szlachetnego: *każdy koń szlachetny a więc*

*) W — waga; H — wysokość; C — obwód klatki piersiowej.

i arab nie ruszany w drugim roku „rdzewieje“ do tego stopnia, że chociażby i w następnych latach nie wiem jak racjonalnie był trenowany, nie wykáže swej właściwej zdatności.

Inna rzecz, że ze względu na późną dojrzałość araba w roku trzecim trzeba mu dać „wypocząć“ a więc pastwisko w drugim jednak, powtarzam z naciskiem, trening stosowany w rasie pełnej krwi.

Dopiero wtedy, gdy damy arabowi selekcjonowane pokolenia i racjonalny wychów i trening, będziemy mogli porównawszy go z koniem pełnej krwi wykazać jego większą wytrzymałość, za którą obecnie przemawiają cechy fizjologiczne i pokrój.

Powyższe właśnie względy skłaniają mnie do twierdzenia, że w selekcji araba trzeba iść w kierunku wytrzymałości. Wziąwszy pod uwagę, że z szybkością na krótkiej mecie nie idzie w parze wytrzymałość, zaczętem przemawiają flyer'y i stayer'y, trzeba tu zastosować i biegi dystansowe. Nie jednak angielskie, „Endurance Tests“, sam bowiem bieg dystansowy także nie przekonuje w zupełności o wytrzymałości danego konia: *wytrzymałym jest koń, który po przebyciu pewnego większego dystansu okaże się z pomiędzy współza wodników najszybszym na krótkiej mecie.*

Sądzę, że z powyższym twierdzeniem zgodzi się każdy znawca konia.

A więc próba zdatności dla koni arabskich czystej krwi składała by się z biegu dystansowego i wyścigu na krótkiej mecie.

Bieg dystansowy trwający przez kilka dni zrzędu po ok. 100 klm. dziennie, te ostatnie przebyte w pewnej oznaczonej normie czasu i z pewnym określonym maximum straty wagi, nie decydował by jednak o zwycięstwie, o zwycięstwie decydował by dopiero wyścig na przestrzeni ok. 3 klm.

Sądzę, że podane w tym artykule powody w zupełności przemawiają za powyższym rodzajem próby zdatności dla arabsów.

Zdając sobie jednak dokładnie sprawę z trudności określenia odpowiedniej próby zdatności dla danego kierunku danej rasy w hodowli koni mimo, że powodowany prócz powyższego rozumowania i pewnym odczuciem może intuicją myślę iż w sprawie prób zdatności koni czystej krwi arabskiej potrzeba jeszcze doświadczeń prowadzonych systematycznie nie przez trzy lata, ale przynajmniej przez trzy pokolenia końskie.

Dr. Edward Skorkowski.

W Trzebini, dnia 29 czerwca 1924 r.

Meeting Piotrkowski.

Piotrkowskie Towarzystwo Popierania Hodowli Koni urządziło w dniach od 15 do 19 sierpnia r. b. swój doroczny meeting, który w tym roku, jak i w poprzednich, należy zaliczyć do bardzo udanych tak pod względem sportowym, jak i towarzyskim.

Do Piotrkowa przybyło wielu sportsmenów z różnych dzielnic Polski. Licznie reprezentowanymi były: Kongresówka, Małopolska i Wielkopolska.

Prezes Piotrkowskiego Towarzystwa, hr. Jerzy Skarbek, z wielkim talentem umiał gromadzić i łączyć towarzystwo. Każdy z przybyłych stawał się jakby członkiem licznej rodziny sportowej i aż do przyszłego roku mile wspominać będzie kilkodniowy meeting Piotrkowski. A w przyszłym roku niewątpliwie wspomnienia te odświeży.

Koni na tor przybyło bardzo wiele: dość będzie tu nadmienić, że na programie pierwszego dnia wyścigowego figurowały 82 numery, a w jednym z wyścigów wystąpiło 13 współzawodników, — liczba rzadko spotykana w stolicy.

Na torze ujrzelismy już trybunę, wystawioną własnym sumptem Towarzystwa. Znaczna część toru okoloną została barjerą. Techniczne urządzenia, jak na tor prowincjonalny, są w zupełności zadawalniające.

Niestrudzony skarbnik Towarzystwa i zarządzający jego gospodarczą częścią p. Józef Stokowski z rzadkiem poświęceniem nie szczędził pracy i czasu, aby wszystko na meeting doprowadzić do porządku. Z powodu nader ograniczonych środków Towarzystwa mógł to uczynić tylko dzięki wybitnej ofiarności niektórych członków. Cechą znamioną naprzy-

kład Piotrkowskiego programu jest to, iż wszystkie nagrody powstały z prywatnych ofiar

Jak już wspomniałem meeting Piotrkowski bardzo się udał, do czego oprócz powyżej wspomnianych członków Zarządu niemało przyczynili się pp. Władysław Stępiński, Karol hr. Skarbek, Leopold Jan baron Kronenberg, płk. Niemiewski i płk. Römmel.

Piotrków zapoczątkował tegoroczne wyścigi dwuletnie i każdego dnia wyścigowego rozgrywał jeden taki wyścig. Wielką przewagę wykazała tu stajnia bar. L. J. Kronenberga, której przedstawiciele Tuchaj Bej i Tradycja, zdobyli wszystkie nagrody.

W wyścigach pierwszego dnia odznaczyły się: Star, zwycięzca nagrody Widzowa, oraz Rayon d'Or. Ten ostatni pod swym właścicielem A. Z. Jaworskim, wybitnym jeźdźcem, zrobił doskonały wyścig, bijąc między innymi La Mirabelle, pani A. Sosnowskiej

Drugiego dnia wyścigowego zostały rozegrane pierwsze Piotrkowskie Derby — Nagroda Piotrkowska. Łatwym tu zwycięzcą był znany z Warszawskiego toru — Chocim p. A. Olszowskiego. Pole zebrało się nieliczne, gdyż składało się tylko z trzech współzawodników. Uczestnictwo w wyścigu Chocima prawdopodobnie wpłynęło na zmniejszenie pola. W tym że dniu wyścig z płotami wygrał w dużym stylu Albani, który niegdyś był jednym z najlepszych niemieckich steeplerów.

Trzeci dzień poświęcony był konkursom Rozpoczęto wyścigiem dla drużyny konnej w Piotrkowie. Młodociani

Z WYŚCIGÓW PIOTRKOWSKICH.



Na trybunie w Piotrkowie.



Grono sportsmenek i sportsmenów na wyścigach w Piotrkowie.

jeźdźcy z brawurą przebyli dystans 1,200 mtr. Zwyciężył Z. Stępiński, dobre drugie miejsce zajęła panna Młodzianowska.

W konkursach zwyciężyli: Dumny i Jaskrawy, nagrodę konia wierzchowego otrzymał Lump, dosiadany przez por. Dobrzańskiego.

Clou czwartego dnia, a trzeciego wyścigowego było Cross-Country, 8000 mtr. Zwycięzcą tego trudnego steepu był Koryfeusz, który w 1922 r. biegał w steepach w Warszawie i raz tam zwyciężył.

Jest to koń niemieckiej pół krwi. Drugim był znany Leonardo płk. K. Rómmela dosiadany przez właściciela. Porażkę tego ostatniego tłumaczą tem, że musiał być wstrzymany przed jedną z przeszkód, aby nie najechać na dwóch współuczestników wyścigu, którzy się przewrócili na tej przeszkodzie. Bez wątpienia do porażki to się bardzo przyczyniło, niemniej znacznie świeższym był na finishu Koryfeusz, niżeli Leonardo. Prawdopodobnie Leonardo lekceważył sobie przeciwników i nie miał należytego przygotowania do tak ciężkiego wyścigu.

Nagrodę Pocieszenia wygrała La Mirabelle, zdobywając dla swej właścicielki oprócz pieniężnej nagrody klacz pełnej krwi angielskiej ofiarowaną przez bar. L. J. Kronenberga.

Na tym zakończmy krótkie sprawozdanie z Piotrkowskich wyścigów, wzmiankując jeszcze, iż dnia 16 sierpnia odbyło się Walne Zebranie Członków Piotrkowskiego Towarzystwa, na którym powzięto szereg uchwał, zmierzających do dalszego rozwoju Towarzystwa, postanowiono w programie więcej na przyszłość uwzględniać wyścigi dla koni pół krwi, powiększono Zarząd o dwóch nowych członków i powołano pp. L. J. bar. Kronenberga i płk. Nieniewskiego, wreszcie wybrano na członka honorowego Towarzystwa starego sportsmana i pracownika na polu sportowo hodowlanym p. Bogusława Stokowskiego.

Dzień I Piątek 15 sierpnia.

Pochmurno, wiatr.

1. Bieg płaski. Nagroda J.W. Pana Witolda Świącickiego 300 zł. dla 2-letnich ogierów i klaczy pół-kroci krajowej. Waga 55 kg., klacze 2 kg. mniej. Dystans 800 mtr.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

Dla I konia 210 zł., dla II — 65, dla III — 25.

1) Tuchaj Bej og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Liege i Kromka, j. Kłamar.

2) Tradycja kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Liege i Bebe, j. Raniewicz.

3) Czugurt og. c.gn., Grona oficerów 17 p. uł. Wielkop. po Assouan i Rachela, j. chl. Jagodziński.

4) Kima og. kaszt. Grona oficerów 17 p. uł. Wielkop., po Albula i Kidow, j. Macugowski.

5) Pieszczotka kl. gn. K. Boettichera, po Konwent i NN., j. chl. Korecki.

6) Bubka kl. gn. K. Boettichera, po Konwent i NN. j. chl. Rogalski.

Wygr. łatwo o 3 dł. w 50". Tot. zw. 11 zł., fr. 13 i 12.

2. Bieg z płotami — Nagroda Polmoodie. Nagroda J.W.P. A. Olszowskiego 300 zł. dla 4-letnich i st. koni wszel-

kiego pochodzenia. Waga: 4-tetnie 72 kg., 5-letnie i starsze 74 kg., klacze 2 kg. mniej, pół krew 4 kg. mniej. Dystans 2400 mtr.

Jadą panowie.

Dla I konia 210 zł., dla II — 65 zł., dla III — 25.

1) Confetti og. gn. St. Endera, po Majestic i Constancy, 6 l., 74 kg., j. p. Sosnowski

2) Auserwaehlte kl. gn. K. Rojowskiego, po Ard Patrick i Alpenweihe, 5 l., 72 kg., j. właśc.

3) Regina kl. sk.gn. 2 p. Szw. Rokitniańskich, po Blue Danube i Queen Helena, 4 l., 70 kg. j. p. Dobrza.

4) Polityk og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Landsman i Karabela, 5 l., 74 kg., j. p. Młodecki.

Wygr. łatwo o 5 dł. w 3'11". Tot. zw. 14 zł., fr. 14 i 24 zł.

3. Bieg płaski — Widzowa Nagroda J.W.P. hr. N. i K. Zamoyskich 250 zł. dla 3 i 4 letnich ogierów i klaczy pół krwi krajowej. Waga: 3-letnich 52 kg., 4-tetnich 60 kg., klacze 2 kg. mniej. Dystans 2800 m.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

Dla I konia 180 zł., dla II — 50, dla III — 20 zł.

1) Star og. siwy L. J. bar. Kronenberga po Star of Kildare i Felerna, 3 l., 52 kg., j. chl. Kłamar.

2) Fürstenberg og. sk.gn. Grona oficerów 17 p. uł. Wielkop., po Albula i Fürstin, 4 l., 60 kg. j. chl. Jagodziński.

3) Raptus og. gn. bar. Bistrama, po Holluk i Legja, 4 l., 60 kg., j. Balcer.

4) Łotokot, 5) Polmoodie Podgajecka.

Wygr. łatwo o 6 dł. w 2'50". Tot. zw. 67 zł., fr. 15 i 12 zł.

4. Bieg płaski. Nagr. J.W.P. Karola Zdziechowskiego 400 zł. dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia. Waga: 3-letnie 63 kg., 4 letnie 68 kg., starsze 70 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-kroci 2 kg. mniej. Dystans 2400 mtr.

Jadą panowie. Panowie, którzy wygrali na torze warszawskim 5 nagród — wykluczeni.

Dla I konia 290 zł., dla II — 80, dla III — 30 zł.

1) Rayon d'Or og. kaszt. A. Z. Jaworskiego, po Pompejus i Signorina, 4 l., 68 kg., j. właśc.

2) Dolly Grey kl. siwa 2 p. Szw. Rokitn., po Dairy Bridge i Herencia, 4 l., 66 kg., j. rtm. Rozwadowski.

3) La Mirabelle kl. gn. A. Sosnowskiej po St. Just i Marmelade, 5 l., 68 kg., j. p. Ender.

4) Mulhouse, 5) Bob II, 6) Unreclaimed, 7) Benjamin, 8) Sowdepja, 9) Signorina Romanelli, 10) Hippija, 11) Paris, 12) Lapasse, 0) Szczypiorna skałeczona o żerdź.

Wygr. po walce pewnie o 1 dł. w 3'49". Total. zw. 96, fr. 13. 20 i 11.

5. Bieg z płotami. Nagroda J.W.P. Aleksandra Wielowieyskiego 500 zł. dla 4-letnich i st. koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4-letnie 72 kg., 5-letnie i st. 74 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krew 4 kg. mniej. Zwycięzcy biegów płotowych i przeszkodowych w Warszawie w r. 1923 i 1924 wykluczeni. Dystans 3200 mtr.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

Dla I konia 360 zł., dla II — 100 zł., dla III — 40.

1) Darda og. gn. Grona oficerów 17 p. uł. Wielkop., po Fantome i Dollar, pła, 74 kg., j. Balcer.

2) Djadem og. gn. 2 p. Szw. Rokitn., po Fils du Vent i Łomnica, 6 l., 74 kg., j. p. Stokowski.

3) Lina kl. kaszt. K. Bronikowskiego, po Grymza i Lados, pñ., 72 kg., j. właśc.

4) Commutator, 5) Warszawianka.

Wygrane pewnie o 4 dł. w 6'45". Tot. zw. 19 zł. fr. 11 i 11.

6. Steeple-Chase. Nagroda J.W.P. ks. Kazimierza Światopełk-Mirskiego 500 zł. dla 4-letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia. Waga 4-letnich 72 kg., 5-letnie i starsze 74 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwi 4 kg. mniej.

Zwycięzcy w biegach płotowych i przeszkodowych na torze oficjalnym w r. 1924 plus 3 kg. Dystans 4800 mtr.

Jadą panowie.

Dla I konia 360 zł., dla II — 100 zł., dla III — 40.

1) Barcelona kl. kaszt. A. Z. Jaworskiego, po Pur Gem i Biribi, pñ., 75 kg., j. właśc.

2) Urok og. gn. H. Dobrzańskiego, po Mości Księżu i Halka, pñ., 74 kg., j. właśc.

3) Bina kl. c.gn. M. Karsch, po Splendor i Angielka, pñ., 72 kg., j. p. K. Bronikowski.

0) Magda.

Wygr. łatwo o 10 dł. w 6'39". Tot. zw. 14 zł., fr. 12 i 13 zł.

7. Steeple-Chase (Wojskowy). Nagroda J.W.P. Jana Cichockiego 250 zł. dla 4-letnich i st. koni stanowiących własność pp. oficerów, lub należących do Min.Spr. W. i przydzielonych pp. oficerom. Waga: 4-letnie 72 kg., 5-letnie i st. 74 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwi 4 kg. mniej. Dystans 4000 mtr.

Jadą panowie oficerowie.

Dla I konia 180 zł., dla II — 50 zł., dla III — 20.

1) Douglas III og. gn. K. Rómmła, poch. niew., pñ., 74 kg., j. p. Ciemniowski.

2) Xalapa kl. sk. gn. T. Falewicza, po Nestor III i Qui-le, 4 l., 70 kg., j. J. Młodecki.

3) Janusz wał. gn. Z. Cierpickiego, po Dante i Valami II, 74 kg., j. właśc.

4) Bachmat, 5) Łubin, 0) Galja, 0) Cheri.

Tot. zw. 18 zł., fr. 10, 13 i 17 zł.

Dzień II Sobota 17 sierpnia.

1. Bieg płaski. Nagroda J.W.P. Teodora Libiszowskiego 250 zł. dla 2-letnich ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia. Waga 55 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwi 2 kg. mniej, zwycięzca w biegu Nr. 1, plus 2 kg. Dystans 800 mtr.

Jadą jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

Dla I konia 180 zł., dla II — 50 zł., III — 20.

1) Tuchaj Bej og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Liege i Kromka, pół-krwi, 55 kg., j. Kłamar.

2) Tradycja kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Liege i Bebe, pół-krwi, 53½ kg.

3) Barbarosa og. c.gn. Grona oficerów 17 p. uł. Włkp., po Albula i Banagher, 55 kg., j. Sakowicz.

Wygr. łatwo o 3 dł. w 51". Tot. 11.

2. Steeple Chase. Nagroda J.W.P. barona Juliusza Heinzla 300 zł. oraz przedmiot ofiarowany przez gen. Junga dla 4-letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia. Wa-

ga: 4-letnie 72 kg., 5-letnie i starsze 74 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwi 4 kg. mniej. Dystans 3200 mtr.

Jadą panowie.

Dla I konia 210 zł., dla II — 65 zł., dla III — 25.

1) Confetti og. gn. St. Endera, po Majestic i Constancy, 6 l., 74 kg., j. J. Sosnowski.

2) Barcelona kl. kaszt. A. Z. Jaworskiego, po Pur Gem i Biribi, pñ., 72 kg., j. właśc.

3) Regina kl. sk.gn. 2 p. Szw. Rokitn., po Blue Danube i Queen Helena, 4 l., 70 kg., j. p. Dobrzański

Wygr. łatwo o 1 dł. w 4'3". Tot. 15.

3. Bieg płaski. Nagroda Piotrkowska. Nagroda J.W. Panów braci bar. Haeblerów 1000 zł. dla 3-letnich ogierów i klaczy pół-krwi krajowych. Waga 58 kg., klacze 2 kg. mniej. Dystans 2400 mtr.

Jadą jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

Dla I konia 680 zł., dla II — 240 zł., dla III — 50.

1) Chocim og. kaszt. A. Olszowskiego, po Huszar II i Frymuska, 58 kg., j. chł. Raniewicz.

2) Star og. siwy L. J. bar. Kronenberga, po Star of Kildare i Felerna, 3 l., 58 kg., j. chł. Kłamar.

3) Celestyna kl. c.gn. 2 p. Szw. Rokitn., po Newminster II i Gwiazda, 3 l., 56 kg., j. Jagodziński.

Wygr. łatwo o 10 dł. w 2'41". Tot. 13.

4. Bieg z płotami. Nagroda J.W.P. braci Bronikowskich 600 zł. dla 4-letnich i st. koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4-letnie 72 kg., 5-letnie i st. 74 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwi 4 kg. mniej. Dystans 3600 mtr.

Jadą panowie.

Dla I konia 420 zł., dla II — 130 zł., dla III — 50.

1) Albani wał. kaszt. St. Ciemniowskiego, po History i Alzbeta, pñ., 74 kg., j. właśc.

2) Rayon d'Or og. kaszt. A. Z. Jaworskiego, po Pompejus i Signorina, 4 l., 72 kg., j. właśc.

3) Djadem og. gn. 2 p. Szw. Rokitn., po Fils du Vent i Łomnica, 6 l., 74 kg., j. p. Stokowski.

4) Ausserwaehlte, 5) Caraipe.

Wygrane łatwo o 2 dł. w 4'23". Tot. zw. 104 zł., fr. 34 i 21 zł.

5. Steeple — Chase (wojskowy). Nagroda J.W.P. Jana Cichowskiego 250 zł. oraz przedmiot ofiarowany przez gen. Junga dla 4-letnich i st. koni stanowiących własność pp. oficerów, lub należących do M. S. Wojsk. Waga 4-let. 72 kg., 5-letnie i st. 74 kg., klacze 2 kg. mniej, Konie, które na oficjalnych torach wygrały 1 nagr. plus 3 kg. Dystans 4800 mtr.

Jadą pp. oficerowie.

Dla dwóch I-ch koni po 180 zł., dla II — 50 zł., dla III — 20.

1) Janusz wał. gn. Z. Cierpickiego, po Dante i Valami II, 74 kg., j. właśc.

1) Douglas III og. gn. K. Rómmła, poch. niew., pñ., 77 kg., j. p. Ciemniowski.

2) Galja kl. siwa E. Włodzimirskiego, poch. niew., pñ., 74 kg., j. właśc.

3) Bachmat wał. gn. Z. Chrzastowski, poch. niew., pñ., 74 kg., j. właśc.

4) Cheri.

Wygr. łeb w łeb w 6'59". Tot. zw. 27 zł., fr. 15 i 14.

6. Bieg płaski. Nagroda J.W.Pp. W S. dla 4-letnich i star. ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia. Waga: 4-letnie 68 kg., 5-letnie i st. 70 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwi 2 kg. mniej; konie które wygrały w 1923 i 1924 r. I nagrodę na torze warszawskim wykluczone. Dystans 3200 mtr.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

Dla I konia 180 zł., dla II — 50 zł., dla III — 20.

1) Darda og. gn. Grona oficerów 17 p. uł. Włkp, po Fantome i Dollar, pñ., 70 kg., j. Balcer.

2) Benjamin og. kaszt. H. bar. Maltzan, po Biniou i Real Lace, pñ., 70 kg., j. Macugowski.

3) Bandoline kl. kaszt. 2 p. Szew. Rokitn., po Albula i Banagher, 4 l., 66 kg., j. p. Rostworowski.

4) Polityk, 5) Berncastel, 6) Warszawianka, 7) Fernando.

Wygr. w walce o 1/2 dł. w 3'54". Tot. zw 27 zł., fr. 11, 12 i 21.

7. Bieg myśliwski za mastrem. Nagroda I koń z brązu ofiarowany przez gen. St. Gurbkiego, II — 75 zł., III — 25 zł. od Tow. dla 4 l. i st. koni pół-krwi własności M. S. W. od 5 lat. Waga własna.

Jadą panowie i pp. oficerowie.

1) Magda kl. gn. K. Rojowskiego, poch. niew., pñ., j. p. Zajączkowski.

2) Koryfeusz wał. kaszt. 2 p. Szew. Rokitn., poch. niew. pñ., j. rtm. Dobrzański.

3) Proszę Pani kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, poch. niew., pñ., j. właśc.

4) Purkary.

Bez totalizatora.

Dzień III Niedziela 18 sierpnia.

1. Wyścig dla drużyny konnej w Piotrkowie. Nagroda dla 3 pierwszych koni 3 żetony, ofiarowane przez J.W.P. J. Pietraszewskiego. Dystans 120 mtr.

1) Luba kl. kaszt. po Norak i Lida, 4 l., j. p. Z. Stępiński.

2) Hortensja kl. gn., po Globus i Alme, pół-krwi, 3 l., j. p-na Młodziankowska.

3) Erato kl. kaszt. 4 l., j. J. Niemira.

1. Konkurs myśliwski. Nagroda J.W.P. K. Szwejcerekowej 300 zł., na 1.10 m. wysokości i 3.5 m. szerokości 12 przeszkód, dla koni, które dotychczas w żadnych konkursach organizowanych przez Towarzystwa notowane w T. Z. H. K. w Polsce nie wygrały I lub II nagrody. Czas minimalny. Przy równej ilości punktów rozstrzyga czas.

Jeżdżą: panowie.

Dla I konia 210 zł., dla II — 65 zł., dla III — 25.

1) Dumny wał. kaszt. pñ., j. NN.

2) Cham wał. gn. pñ., j. p. Młodecki.

3) Jegomość wał. kaszt., pñ., j. p. Starnawski.

3) Gigant wał. gn. pñ., j. p. Świącicki.

3. Konkurs Myśliwski. Nagroda J.W.P. Aleksandra Gerlicza 500 zł., na 1.20 m. wysokości i 4 mtr. szerokości 16 przeszkód. Konie, które wygrały I lub II nagrodę w kon-

kursach organizowanych przez Klub Jazdy w Warszawie skaczą w tem 4 przeszkody podwyższone na 1.30 mtr., zaś te które wygrały I lub II nagrodę na torach zagranicznych, skaczą w tem 4 przeszkody podwyższone na 1.40 mtr.; konie które uczestniczyły w olimpiadzie — wykluczone. Dla jeźdźcy zwycięzcy złoty zegarek.

Jeżdżą panowie.

1) Jaskrawy wał. deresz. pñ., j. p. Gzowski.

2) Amant wał. sk.gn. pñ., j. p. Starnawski.

3) Lump wał. gn., 6 l., j. p. Dobrzański.

3. Nagroda konia wierzchowego od J.W.P. Aleksandrowstwa Grodzińskich 400 zł. dla 4-letnich i st. koni wszelkiego pochodzenia i 5 l. i st., stanowiących własność M. S. Wojsk. Jeżdżą: panowie i pp. oficerowie.

Warunki: 1) Exterieur konia, 2) zachowanie się konia na miejscu, 3) tulaeta konia i rynsztunek, 4) chody w jeździe polowej, 5) wyjeżdżenie, 6) jeździec, 7) przeskokowanie 8 przeszkód wysokości 1.15 mtr. i szerokości do 3.5 mtr.

Dla I konia 290 zł., dla II — 80 zł., dla III — 30.

1) Lump wał. gn. 6 l., j. p. Dobrzański.

2) Cham wał. gn. pñ., j. p. Młodecki.

3) Strzała wał. gn. pñ., j. Rajcewicz.

4. Bieg myśliwski za mastrem. Nagroda 250 zł. od Towarzystwa dla 4 letnich i st. koni wszelkiego pochodzenia, oraz koni pół-krwi należących do M. S. Wojsk. Waga własna.

Jadą: panowie i pp. oficerowie.

Dla I konia 185 zł., dla II — 50 zł., dla III — 20.

1) Motyl — j. p. Świącicki.

2) Lump — p. Dobrzański.

0) Gołębiarz — p. Pietraszewski.

0) Malaga — j. p. Horodyński.

Dzień IV Poniedziałek 19 Sierpnia.

1. Bieg płaski. Nagroda J.W.Pp. M. P. K. 300 zł. dla 2-letnich ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia. Waga: 55 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwi 2 kg. mniej. Zwycięzca wyścigu Nr. 1 lub Nr. 2 + 2 kg. Zwycięzca obydwu tych wyścigów wykluczony. Dystans 1100 mtr.

Jadą jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

Dla I konia 210 zł., dla II — 65 zł., dla III — 25.

1) Tradycja kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Liege i Bebe, pół-krwi, 55 kg., j. chł. Kłamar.

2) Barbarosa og. c.gn. Grona oficerów 17 p. uł. Włkp. po Albula i Banagher, 55 kg., j. chł. Jagodziński.

3) Bubka kl. gn. K. Boettichera, po Konwant i NN., 51 kg., j. chł. Rogalski.

Wygr. łatwo o 5 dł. w 1'12". Tot. 13 zł.

2. Steeple — Chase. Nagroda J.W.P. Stefana Endera 500 zł. dla 4-tetnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4-letnie 72 kg., 5-letnie i starsze 74 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwi 4 kg. mniej. Zwycięzcy biegów płotowych i przeszkodowych na torach oficjalnych w r. 1924 plus 3 kg. Zwycięzcy w biegach 15 i 17 — wykluczeni. Dystans 4000 mtr.

Dla I konia 360 zł., dla II — 100 zł., dla III — 40.

1) Regina kl. sk.gn. 2 p. Szw. Rokitn., po Blue Danube i Queen Helena, 4 l., 73 kg., j. p. Antoniewski.

2) Magda kl. gn. K. Rojowskiego, poch. niew., pfn., j. p. Rojowski.

3) Douglas III og. gn. K. Rómmła, poch. niew., pfn., 77 kg., j. p. Cierpicki.

Wygr. dowolnie w 3'30". Tot. 15 zł.

3. Steeple — Chase (wojskowy). Nagroda Towarzystwa 200 zł. oraz dla jeźdźcy zwycięzcy papierośnica, ofiarowana przez barona Heinzla dla 4-letnich i st. koni stanowiących własność M. S. Wojsk. Waga 4-letnie 72 kg 5-letnie i starsze 74 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwi 4 kg. mniej. Konie które na oficjalnych torach wygrały I nagrodę plus 3 kg., zwycięzcy w biegach 20 i 21 wykluczeni. Dystans 3800 mtr.

Jadą: pp. oficerowie.

Dla I konia 150 zł., dla II — 35 zł., dla III — 15.

1) Xalapa kl. sk. gn. T. Falewicz, po Nestor III i Quile, 4 l., 70 kg., j. p. Antosiewicz.

2) Łucjan wał. kaszt. por. Jaczyńskiego, pochodzenia niewiadomego, pfn., 74 kg., j. właśc.

3) Galja kl. siwa E. Włodzimierskiego, poch. niew. pfn., 72 kg., j. właśc.

4) Bachmat, 5) Łubin, 6) Motyl.

Wygr. łatwo o 10 dł. w 4'29". Tot. zw. 11 zł., fr. 16 i 34 zł.

4. Cross — Country. Nagroda J.W.P. Ludwika Krasowskiego 2500 zł. dla 4-letnich i starszych koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4-letnie 72 kg., 5-letnie i star. 74 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwi 4 kg. mniej Dystans około 8000 mtr.

Jadą panowie.

Dla I konia 1800 zł., dla II — 500 zł., dla III — 200.

1) Koryfeusz wał. gn. rtm. Dobrzańskiego, poch. niew. pfn., 74 kg., j. właśc.

2) Leonardo wał. gn. K. Rómmła, po Kottingrun i Monna Lisa, pfn., 74 kg., j. właśc.

3) Dżadem og. gn. 2 p. Szw. Rokitn., po Fils du Vent i Łomnica, 6 l., 74 kg., j. p. Stokowski.

4) Bina, 0) Lech, 0) Cheri.

Wygr. łatwo o 30 dł. w 13'10". Tot. zw. 77 zł., fr. 50 i 17 zł.

5. Bieg płaski Nagroda J.W.P. Józefa Grzybowskiego 250 zł., dla 3-letnich ogierów i klaczy pół-krwi krajowych. Waga: 3-letnie 52 kg., 4-letnie 60 kg., starsze 62 kg., klacze 2 kg. mniej. Zwycięzcy w biegach 4 i 5 plus 2 kg. Dystans 2800 mtr.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni.

Dla I konia 180 zł., dla II — 50 zł., dla III — 20.

1) Star og. siwy L. J. bar. Kronenberga, po Star of Kildare i Felerna, 3 l., 52 kg., j. chł. Kłamar.

2) Fürstenberg og. sk.gn. grona oficerów 17 p. uł. Wielkopolskich po Albula i Fürstin, 4 l., 60 kg., j. chł. Raniewicz.

3) Celestyna kl. c.gn. 2 Szw. Rokitn., po Newminster II i Gwiazda, 50 kg., j. chł. Jagodziński.

4) Raptus, 0) Luba.

Wygrane pewnie o 2 dł. w 3'57". Tot. zw. 15 zł., fr. 11 i 10 zł.

6. Bieg z płotami. Nagroda J.W.P. Józefa Radońskiego 250 zł. oraz dla jeźdźcy zwycięzcy przycisk malachitowy ofiarowany przez gen. Gurbkiego dla 4-letnich i st. koni wszelkiego pochodzenia. Waga: 4-letnie 72 kg., 5-let. i st. 74 kg. klacze 2 kg. mniej. pół-krwi 4 kg. mniej. Zwycięzcy biegów płotowych i przeszkodowych w Warszawie w r. 1923 i 1924 w Piotrkowie w r. 1924 wykluczeni. Dystans 3200 mtr.

Jadą: panowie.

Dla I konia 180 zł., dla II — 50 zł., dla III — 20.

1) Rayon d'Or og. kaszt. A. Z. Jaworskiego, po Pompejus i Signorina, 4 l., 72 kg., j. właśc.

2) Berncastel kl. kaszt. Z. Horodyńskiego, po Admirable Crichton i Barbery, 6 l., 72 kg., j. p. Bronikowski.

3) Gulliwer og. gn. L. J. bar. Kronenberga, poch. niew. 72 kg., j. p. Stokowski.

Wygr. b. łatwo o 8 dł. w 3'59". Tot. 14 zł.

7. Bieg płaski — Pocieszenia. Nagroda J. W. P. Eugenjusza Grzybowskiego 300 zł. dla 3-letnich i st. ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia, które w Piotrkowie biegały i nie wygrały I nagrody w 1924 r. Waga: 3-letnie 63 kg., 4-letnie 68 kg., starsze 70 kg., klacze 2 kg. mniej, pół-krwi 2 kg. mniej. Dystans 2000 mtr.

Jadą: jeźdźcy krajowi i chłopcy stajenni

Dla właściciela zwycięskiego konia, klacz pełnej krwi ofiarowana przez L. J. bar. Kronenberga

Dla I konia 210 zł., dla II — 65 zł., dla III — 25.

1) La Mirabelle kl. gn. A. Sosnowskiej, po St. Just i Marmelade, 5 l., 68 kg., j. p. Gajewski.

2) Bob II og. c.gn. St. Endera, po Bob i Flambo, 3 l., 63 kg., j. chł. Raniewicz.

3) Unreclaimed og. kaszt. Grona oficerów 17 p. uł. Włkp., po Alaric Victor i Very Ugly, 3 l., 63 kg., j. Balcer.

Wygr. łatwo o 4 dł. w 2'13". Tot. zw. 13 zł., fr. 11, 17 i 13 zł.



K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Program** i propozycje zawodów oraz wyścigów konnych w Grudziądzu w dniach od 21 do 28 września 1924 r.

Dzień I-szy 21 IX 1924 r.

1. Steeple — Chase. Dla koni 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Dystans 3600 mtr.

2. Bieg z płotami. Dla koni należących do M. S. Wojsk., które nie wygrały wyścigu z płotami lub przeszkodami na torach publicznych. Dystans 2400 mtr.

3. Steeple — Chase. Dla koni należących do M. S. Wojsk. Konie, które wygrały w r. 1924 bieg z przeszkodami dostają 5 kg. nadwagi. Dystans 3200 mtr.

4. Wielki Steeple — Chase „Pomorski”. Dla koni 4 l. i st. wszelkiego pochodzenia. Za każdy wygrany wyścig w r. 1924 3 kg. nadwagi, razem najwyżej do 6 kg. Dystans 4000 mtr.

5. Bieg z płotami. Dla koni 4 l. i st. wszelkiego pochodzenia. Konie, które wygrały w r. 1924. I-szą nagrodę w biegach z płotami lub przeszkodami na torach publicznych 4 kg. nadwagi. Dystans 2800 mtr.

Dzień II-gi 23 IX 1924 r.

1. Zawody konne. (Jazda przez przeszkody) 14 przeszkód 1,15 wys i 3 mtr. szer. Dla koni, które nie wygrały I, II lub III nagrody na konkursach publicznych z przeszkodami wysokości 1,15 mtr. lub wyższych.

Wpisowe 2 zł.

Dzień III-ci 24 IX 1924 r.

1. „Military”. Część I-sza Jazda maneżowa. Odbędzie się o godz. 9 tej w C. S. K. Wpisowe na cały „Military” wynosi 3 zł.

Dzień IV-ty 24 IX 1924 r.

1. „Military”. Część druga. Bieg dystansowy i steeple chase indywidual.

2. Zawody konne. (Jazda przez przeszkody). 16 przeszkód 1,30 wys. do 4 m. szer. Konie, które wygrały

I. lub II. nagrodę na konkursach publicznych z przeszkodami 1,30 mtr. lub wyższych skaczą 2 przeszkody (w liczbie 16-tu o 10 cm. podwyższone. Wpisowe 3 zł.

Dzień V-ty 26 IX 1924 r.

1. „Military”. Część III-cia. Jazda przez przeszkody 12 przeszkód do 1,15 wys i 3 mtr. szer.

2. (Jazda przez przeszkody). 12 przeszkód wys. do 1,20 i szer. do 3,50 mtr. O puchar 4 p. ułanów dla oficerów którzy ukończyli jakikolwiek kurs oficerskiej szkoły kawalerji w Polsce. Konie szkolne wykluczone. Wpisowe 2 zł.

Dzień VI-ty 26 IX 1924 r.

1. Bieg z płotami. Dla koni należących do M. S. Wojsk. Konie, które wygrały w obecnym meetingu wyścig 4 kg. nadwagi.

Dystans 3,200 mtr.

2. Steeple Chase. Dla koni należących do M. S. Wojsk. Konie, które wygrały w r. 1924 r. wyścig w biegach z płotami lub przeszkodami na torach publicznych 4 kg nadwagi.

Dystans 3,600 mtr.

3. Steeple Chase „C. S. K.”. Dla oficerów frekwentantów na koniach należących etatowo do C. S. K.

Dystans 3,200 mtr.

4. Wielki Steeple — Chase „Prezesa honorowego”. Nagroda honorowa srebrna waza 2 razy z rzędu do wygrania Dla koni 4 l. i st. wszelkiego pochodzenia.

Dystans 4,800 mtr.

5. Bieg z płotami, „Pocieszenia”. Dla koni, które w obecnym meetingu biegały a nie wygrały żadnej nagrody.

Dystans 2,400 mtr.

PRZEPISY OGÓLNE.

1. Jeźdźcy — gentlemen. Uczestniczyć w wyścigach mogą tylko oficerowie armji Polskiej lub armji Państw sprzymierzonych i Członkowie Polskich Towarzystw Wyścigowych, jakoteż Członkowie „Klubu Jazdy” stosownie do §§ 231 i 232 Statutu T. Z. H. koni w Polsce.

2. Waga normalna na wyścigach. Dla 5 letnich i st. koni 74 kg. dla 4 letnich ulga 3 kg., klaczy 2 kg ulgi, koni pół-krwi 5 kg. ulgi. Za konia pół-krwi uznanym jest tylko

koń, którego pochodzenie od przodka niepełnej krwi zostało należycie udowodnione. Waga maksymalna 80 kg.

3. Zarząd Towarzystwa zastrzega sobie prawo: a) zmiany programu, wartości nagród lub warunków nagłych w każdym czasie; b) zawieszenie czasowe lub zupełne wyścigów lub zmiany propozycji poszczególnego wyścigu.

4. Zamknięcie mianowań w Centralnej Szkole Kawalerji w Grudziądzu Sekretariat Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni do dnia 10 września. Pozatym dozwolone zapisy spóźnione za potrójną stawką 6 dni przed startem pod adresem powyższym. Wpisowe na wyścigi 5 zł. Nagrody honorowe. Przeciw definitywnemu wyrokowi Jury niema apelacji.

W arkuszu mianowań należy umieścić:

1) Imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela (szarża, pułk).

2) Imię, nazwisko i miejsce zamieszkania jeźdźcy.

3) W których konkursach będzie wzięty udział.

4) Konie: nazwa, wiek, płeć, pochodzenie. Czy i jakie miał nagrody i gdzie.

Za ścisłość i prawidłowość zapisów odpowiada jeździec.

5) Miejsce na konie przygotowuje C. S. K. Owies i siano nie może być przez C. S. K. dostarczony.

Przydział miejsc dla koni w C. S. K. załatwia chor. Rymel.

Zarząd zastrzega sobie ewentualne zmiany.

Przepisy szczegółowe dla Military, oraz dla konkursów zainteresowani mogą otrzymać w Sekretarjacie Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli koni w Grudziądzu (Centralna Szkoła Kawalerji).

— „Papper Chassing“ w Dąbrowce Podlężnej.

Niezawsze pogoda sprzyja sportowi, a już rzeczywiście uwięzła się dn. 23.VIII.24 r., w którym to dniu niestrudzony prezes Rad. Tow. Zaw. Konnych zorganizował „Papper Chassing“.

Wyruszano z Dąbrowki w 16 koni o 4 pp przy rześmym deszczu, którego pan zupełnie nie zraził, a nawet może pobudził, gdyż pierwsze ruszyły z miejsca ostrego „cantra“.

Droga była nadzwyczaj urozmaicona i malowniczo wybrana, biegnąc łąkami, przez brzozowy las i góry piaskowe.

Jeźdźcy wyciągnęli się odrazu długim sznurem wypatrując tropów, które ciężko było dojrzeć, gdyż papierki zupełnie rozmiękły.

Po przejechaniu z górą 8 kłm. trop zaprowadził do pałacu Wsolskiego J.W.P. Jerzostwa Gombrowiczów, gdzie zwycięzcy p. Juliuszowej Dobieckiej wręczony został żeton pamiątkowy, a całe grono sportsmenów zaproszone na podwieczorek.

Po godzinnym odpoczynku nastąpił powrót do Dąbrowki i trzeba przyznać również ostry jak wyjazd.

W Dąbrowce, znaną gościnnością przyjmował prezes p. Lewandowski.

— Program wyścigów konnych w Poznaniu jesienią 1924 r.

Dzień I — Środa 1 października.

1. Żokejski. Nagroda 200 zł. Dystans 1300 mtr. Dla 3 let. og. i kl. Waga 58 kg.

2. Nagroda 200 zł. Dystans 2100 mtr. Dla 4 let. i st. og. i kl.

Za każdy wygrany wyścig wartości 100 zł. w r. 24, 2 kg. nadwagi acum. do 8 kg. Waga: 4 l. 66 kg., 5 l. i st. 70 kg.,

3. Nagroda 300 zł. Dystans 2400 mtr. — 6 płotów. Dla 3 l. i st. koni.

Za wygrany w r. 1924 wyścig z płotami i przeszkodami 2 kg. nadwagi acum do 6 kg. Waga: 3 let. 69 kg., 4 l. 75 kg., 5 l. i st. 77 kg.

4. Nagroda Resursy 300 zł. Dystans 3200 mtr. — 12 przeszkód. Dla 4 l. i st. koni pół krwi urodz. w Polsce.

Za wygrany wyścig z przeszkodami w Warszawie 5 kg. nadwagi. Waga: 5 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg. Konie ur. w Wielkopolsce 2 kg ulgi.

5. Nagroda im. gen. Raszewskiego 400 zł. Dystans 4000 mtr. — 16 przeszkód. Dla 4 l. i st. koni. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg.

6. Żokejski. Nagroda 200 zł. Dystans 800 mtr. Dla 2 l. og. i kl. Waga: 56 kg.

7. Bieg myśliwski. Dystans około 8 kłm.

Jeźdźcom 3 pierwszych koni, przedmiot od Tow. Obowiązują przeszkody i chorągwie respektowane przez mastra

Dzień II — Niedziela, 5. października.

1. Żokejski. Nagroda 300 zł. Dystans 2,400 mtr. Dla 3 l. i st. og. i kl.

Za każde wygrane pełne 100 zł. w r. 24 1 kg. nadwagi acum do 6 kg. Waga: 3 l. 58 kg., 4 l. i st. 62 kg.

2. Nagroda 200 zł. Dystans 1800 mtr. Dla 3 l. i st. og. i kl. pół krwi ur. w Polsce.

Za wygrany wyścig w r. 24, nadwagi 3 kg. nie acum. Waga: 3 l. 65 kg., 4 l. i st. 70 kg. Konie urodzone w Wielkopolsce 2 kg. ulgi.

3. Nagroda 300 zł. Dystans 2800 mtr. — 9 płotów. Dla 3 l. i st. koni.

Za każdy wygrany wyścig z płotami i przeszkodami w r. 24, 2 kg. nadwagi acum. do 6 kg. Waga: 3 l. 69 kg., 4 l. 75 kg., 5 l. i st. 77 kg.

4. Nagroda Pań 300 zł. Dystans 3600 mtr. — 14 przeszkód. Dla 4 l. i st. koni, które w r. 24 czterech wyścigów z przeszkodami nie wygrały. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg.

5. Nagroda 400 zł. Dystans 4800 mtr. — 19 przeszkód. Dla 4 l. i st. koni. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg.

Zwycięzca nagrody Nr. 5 z dnia 1 października 24 r. 3 kg. plus.

6. Nagroda Wojska. Dystans 4000 mtr. — 16 przeszkód.

Jeźdźcom 3 pierwszych koni przedmiot od T-wa. Dla 5 l. i st. koni należących do M. S. Wojsk. Waga: 75 kg.

7. Bieg myśliwski. Dystans 8 klm.

Jeźdźcom 3 pierwszych koni, przedmiot od T-wa. Zwycięzca z biegu myśliwskiego z dnia 1 października 1924 r. wykluczony. Obowiązują przeszkody i chorągwie respektowane przez mastra.

Dzień III — Czwartek, 9 października.

1. Żokejski. Nagroda 300 zł. Dystans 2100 mtr. Dla 3 l. og. i kl., które w 24 r. nagrody wartości 200 zł. i więcej nie wygrały. Waga: 58 kg.

2. Półsprzedażny. Nagroda 200 zł. Dystans 1600 mtr. Dla 3 let. i st. og. i kl.

Normalny szacunek konia 2000 zł. Każde 200 zł. więcej lub mniej dodaje lub ujemuje 1 kg. niesprzedane 5 kg. nadwagi. Suma osiągnięta ponad cenę szacunkową przypada na korzyść Tow. Wyścig. Konnych. Waga: 3 let. 61 kg., 4 l. i st. 69 kg.

3. Nagroda 300 zł. Dystans 2100 mtr. — 6 płotów. Dla 4 l. i st. koni pół krwi ur. w Polsce. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg. Konie urodzone w Wielkopolsce 2 kg. ulgi.

4. Nagroda półsprzedażna 300 zł. Dystans 3800 mtr. — 15 przeszkód. Dla 4 l. i st. koni.

Normalny szacunek konia 2000 zł. każde 200 zł. więcej lub mniej dodaje lub ujemuje 1 kg., niesprzedane 5 kg. nadwagi.

5. Nagroda im. J. hr. Jezierskiego 450 zł. Dystans 4200 mtr. — 17 przeszkód. Dla 4 let. i st. koni.

Za każdy wygrany wyścig z przeszkodami w r. 24 nadwagi 2 kg. acum do 6 kg. Waga: 4 let. kg., 5 let. i st. 75 kg.

6. Żokejski. Nagroda 200 zł. Dystans 1100 mtr. Dla 2 l. og. i kl.

Za wygrany wyścig 3 kg. nadwagi. Waga: 56 kg.

7. Bieg myśliwski. Dystans około 8 klm.

Jeźdźcom 4 pierwszych koni, przedmiot od T-wa. Obowiązują przeszkody i chorągwie respektowane przez mastra.

Dzień IV — Niedziela, 12 października.

1. Żokejski. Jesienny Handicap 400 zł. Dystans 2800 mtr. Dla 3 l. i st. og. i kl., które w sezonie jesiennym 24 r. w Poznaniu startowały.

Waga ogłoszoną będzie 10 października o godz. 2-iej w Sekretarjacie T-wa.

2. Jesienna Nagroda Wlkp. Izby Rolniczej. Dystans 2100 mtr.

Hodowcy zwycięzcy dyplom od Wlkp. T-wa Wyścigów Konnych. Dla 3 l. i st. og. i kl. $\frac{1}{2}$ krwi ur. w Wielkopolsce, które w 24 r. startowały. Waga. 3 l. 66 kg., 4 l. i st. 70 kg.

3. Handicap Ławicy 400 zł. Przedmiot od Prezesa Tow. JW. K. Żychlińskiego. Dystans 3200 mtr. — 12 płotów. Dla 3 l. i st. koni, które w sezonie jesiennym 24 r. w Poznaniu startowały. Waga ogłoszoną będzie 10 października o godz. 2-iej w Sekretarjacie Towarzystwa.

4. Jesienny Handicap pocieszenia 400 zł. Dystans 3600 mtr. — 14 przeszkód. Dla 4 l. i st. koni, które w sezonie jesiennym 24 r. w Poznaniu startowały. Waga ogłoszoną będzie 10 go października o godz. 2-iej w Sekretarjacie Towarzystwa.

5. Wielkopolski wyścig z przeszkodami. Nagroda 1500 zł. Dystans 6200 mtr. — 24 przeszkód.

Jeźdźcowi zwycięzcy przedmiot od D. O. K. VII i upominki dla wszystkich jeźdźców. Dla 4 l. i st. koni. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg. Wpisowe 5 zł.

6. Nagroda Wojska. Dystans 4000 mtr. — 16 przeszkód.

Jeźdźcom 3 pierwszych koni przedmiot od Tow. Dla 5 l. i st. koni należących do M. S. Wojsk. Zwycięzca z dnia 5 października 24 r. wykluczony. Waga: 5 l. i st. 75 kg.

7. Bieg myśliwski. Dystans około 8 klm.

Jeźdźcom 3 pierwszych koni, przedmiot od T-wa. Zwycięzca dwóch biegów myśliwskich w jesiennym sezonie 24 r. wykluczony. Obowiązują przeszkody i chorągwie respektowane przez mastra.

Przepisy specjalne.

1. Każdy właściciel, który przyprowadził swe konie na tor Towarzystwa, wyraża tem samem swą uległość „Statutom“, „Prawidłom prób wyścigowych“, „Prawidłom ogólnym“ i niniejszym „Przepisom specjalnym“.

O ile zachodzi sprzeczność pomiędzy wyżej wymienionymi przepisami a niniejszymi „Przepisami specjalnymi“, obowiązują te ostatnie.

Zobowiązanie trwa do czasu odwołania powyższych norm obowiązujących lub też do wydania nowych.

2. Mianowania koni dopełnia się w kancelarji Wlkp. Tow. W. K. w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej Nr. 8 I p. do godz. 12 25 września 24 r. do wyścigów 1 i 5 października i do g. 12-iej w południe 4 października do wyścigów 9 i 12 października za wyjątkiem biegów myśliwskich, do których mianuje się przy wadze.

Przy mianowaniu konia do wyścigu półsprzedażnego trzeba wymienić cenę konia, w przeciwnym razie koń będzie uważany jako nie sprzedany.

Przy mianowaniu konia do każdego poszczególnego wyścigu wpłaca się meldunkowe od konia 1 zł., do biegów myśliwskich wpłaca się tylko startowe przy wadze 1 zł.

3. We wszystkich wyścigach za wyjątkiem wyścigów przeznaczonych dla koni $\frac{1}{2}$ krwi są dopuszczone konie wszelkiego pochodzenia.

4. Konie importowane z zagranicy w r. 1924 niosą 2 kg. nadwagi.

5. We wszystkich wyścigach za wyjątkiem nagród półsprzedażnych i handicapów oraz nagród przeznaczonych dla koni $\frac{1}{2}$ krwi 3 l. i st. konie $\frac{1}{2}$ krwi urodzone w Polsce, mają 3 kg. ulgi wagi. Za konia $\frac{1}{2}$ krwi uznany jest tylko koń, którego pochodzenie niepełnej krwi zostało należycie udowodnione.

6. Wałachy dopuszczone są tylko do wyścigów z płotami i przeszkodami.

7. We wszystkich wyścigach pierwszy koń otrzymuje sumę, którą wskazuje nagroda, ponadto 2-gi koń sumę równą 30-tu %, 3-ci i 10-ciu %.

Premje i nagrody płatne są w kancelarii Towarzystwa ul. Rzeczypospolitej Nr, 8.

3. Premje i nagrody nieodebrane do g. 12-ej 1 listopada 24 r. przypadają na rzecz T-wa.

9. Dosiadać koni w wyścigach mogą tylko oficerowie armii polskiej i państw sprzymierzonych oraz członkowie Klubu Jazdy i polskich Towarzystw Wyścigowych oficjalnie uznanych do § 231 i 232 Statutu T.Z.H.K. w Polsce.

Jeźdźcy panowie, którzy 2 wyścigów na torach publicznych nie wygrali, mają 3 kg. ulgi wagi, którzy 5 wyścigów nie wygrali 2 kg. ulgi.

10. W wyścigach oznaczonych jako żokejskie mogą dosiadać koni: a) jeźdźcy panowie, b) jeźdźcy krajowi, c) chłopcy stajenni.

Chłopcy stajenni mają 4 kg. ulgi wagi.

11. Nadwagi, ulgi wagi lub ograniczenia przewidziane za wygranie lub niewygranie sum lub nagród w wyścigach płaskich, nie dotyczy wyścigów z płotami i przeszkodami. Suma wygrana w wyścigach z płotami i przeszkodami liczy się połowę w płaskich wyścigach.

12. Zarząd Tow. zastrzega sobie w każdym czasie prawo: zmiany programu, wartości lub warunków nagród, zawieszenie czasowego lub zupełnego wyścigów.

13. Nagrody honorowe będą ogłoszone w programach.

14. Na miejsce wolne w stajniach Tow. przy torze wyścigowym w Ławicy przyjmuje się konie za następującą opłatą: boks murowany 20 zł, boks drew. 5 zł. na sezon jesienny.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Tow. najpóźniej na 6 dni przed przybyciem konia. Przydział boksów i mieszkań w Ławicy wedle kolejności piśmiennych zamówień.

— **W Poznaniu** ukazała się na półkach księgarskich praca Tadeusza Piechockiego p. t. „Konie krwi orjentalnej i ich hodowla w Polsce“ Część I obejmująca 89 str. i 26 rycin na kredowym papierze.

Na pracę tą zwracamy uwagę pp. hodowców.

— „**Istota chorób zakaźnych zwierząt domowych i ich zwalczanie**“ (przez prof. J. Gordzińskiego) (Nr. 61. Prakt. Enc. Gosp. Wiejsk.) str. 88, ryc. 26 wyd. Księgarni Rolniczej w Warszawie.

Dotychczas brak było w literaturze rolniczej książki, opisującej sposoby zwalczania chorób zakaźnych, a przede wszystkim szczepień ochronnych i leczniczych.

Książka powyższa brak ten właśnie uzupełnia. Po krótkim omówieniu istoty chorób zakaźnych, wylęganiu się chorób oraz odporności organizmów, autor szczegółowo omawia szczepienia ochronne, lecznicze i rozpoznawcze 23-ch chorób zakaźnych zwierząt domowych, zabiegi sanitarne (dezynfekcje), wreszcie porusza przepisy policyjno-weterynaryjne, dotyczące zwalczania chorób zakaźnych.

— **Program Zawodów Konnych Sandomierskiego Koła Sportowego w Bugaju dnia 24 września 1924 r.**

I. Konkurs hipiczny — handicap. Nagroda S. K. S. 300 zł. Konkurs zwyczajny dla koni wszelkiego pochodzenia. 8 przeszkód do 120 ctm, wysokości i 350 cmt. szerokości. Konie, które w r. 1924 wygrały I i II-gą nagrodę na torach oficjalnych w konkursach hipicznych, skaczą przez 4 podwyższone przeszkody do 130 ctm. Waga dowolna. I nagroda 150 zł., II nagr. 90 zł., III nagr. 50 zł., IV nagr. 10 zł. Stawka 3 zł. (I i II jeźdźcie żetony od S. K. S.).

II. Bieg myśliwski za mastrem. Nagroda S. K. S. 300 zł. — dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia. Dy stans około 8 klm. Waga 75 kg. Konie pełnej krwi 4 kg. więcej, klacze 2 kg. mniej. Bez 4 koni u startu bieg nie dochodzi do skutku. Stawka 3 zł.

III. Bieg dystansowy Smiłowski. Nagrody I i II od JWP. Czesława Baczyńskiego, III i ewentualnie IV nagroda od S. K. S., dla koni wszelkiego pochodzenia 4 l. i st. Dystans około 40 klm. Waga minimalna dla koni I kat. — 75 kg, II kat. — 79 kg., III kat. 65 kg., pełna krew bez nadwagi. Konie pod amazonkami jadącymi po damsku niosą wagę dowolną.

Start o godz. 15-ej z przed domu w Bugaju, za mastrem do Smiłowa 7 klm. gdzie postój 15 minut, skąd master dalej poprowadzi bieg dystansowy. W drodze powrotnej do Bugaja, master puści uczestników biegu na polach majątku Włonicze, skąd dystans 6 klm. do toru można jechać dowolną drogą z przymusowym przejazdem przez punkt kontrolny na podwórzu w majątku Janowice oznaczony chorągwią białą. Wjechać na tor w Bugaju wolno tylko między dwoma umyślnie postawionymi chorągiewkami. Meta u celownika. Szczegółowych wyjaśnień co do wymienionych chorągiewek oraz co do położenia majątku Janowice i Włonicze udziela członek Komitetu S.K.S. w Bugaju dn. 23.IX o godz. 15-ej oraz dn. 24-go o godz. 9 rano. Bez 9 koni różnych właścicieli u startu bieg nie dochodzi do skutku. I nagroda — klacz pół krwi, II nagroda — klacz lub ekwiwalent w gotówce, III nagr. 100 zł. Przy większej ilości uczestników jak 9-ciu — Koło Sportowe daje IV nagrodę równą połowie III nagrody. Stawka 10 zł.

DO HODOWCÓW.

Stosownie do przepisów „Prawideł Wyścigowych“, konie nie wpisane do Polskich Ksiąg Stadnych nie będą miały prawa uczestniczenia w wyścigach płaskich.

Wobec powyższego, przypominamy pp. Hodowcom, o konieczności wnoszenia urodzonych u nich i posiadanych przez nich koni do odpowiednich Ksiąg Stadnych.

Zgłoszenia koni pełnej krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32), ze ścisłym przestrzeganiem ustanowionych terminów.

Zgłoszenia koni do Księgi Stadnej Koni wysokiej pół krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32). Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie, kwalifikujące się do Księgi Stadnej koni wysokiej pół krwi angielskiej, winny być zgłoszone nie później jak do 31 Grudnia 1924 roku, inne w ustanowionych terminach.

Zgłoszenia wszelkich innych koni pół krwi angielskiej, należy przysyłać do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30).

Zgłoszenia koni arabskich należy przysyłać:

- a) z Województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Pomorskiego i Warszawskiego do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30),

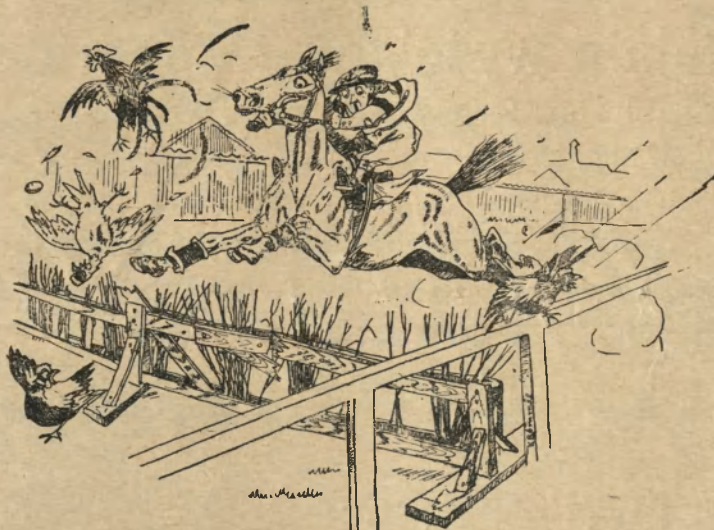
- b) z Województw: Krakowskiego, Lwowskiego. (na zachód od Sanu), i Śląskiego do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (plac Szczepański 8),

- c) z Województw: Lwowskiego, (na wschód od Sanu) Stanisławowskiego, i Tarnopolskiego do Gospodarskiego Towarzystwa Wschodniej Małopolski we Lwowie (Kopernika 20),

- d) z Województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego do Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku.

Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie arabskie winny być zgłoszone najpóźniej do 31 Grudnia 1925 roku; inne w ustanowionych terminach.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce powiadamia pp. Hodowców i Właścicieli Stajen wyścigowych, że blankiety do wczesnych meldunków na Derby 1926 r. i na przychówki: dwuletni 1927 r. oraz trzyletni 1928 r. są w Sekretarjacie Towarzystwa i będą wysyłane na żądanie.



Polska Księga Stadna

Koni Pełnej Krwi Angielskiej

(Polish Stud Book)

TOM I

Jest do nabycia w Sekretarjacie Towarzystwa Zachęty do Hodowli

Koni w Polsce,

CENA 10 zł.

Wielka doroczna licytacja

koni pełnej i pół krwi angielskiej: reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu, oraz yarlingów

ODBĘDZIE SIĘ NA TORZE WYŚCIGOWYM

w dniu 6 października r. b.

ZGŁOSZENIA Z OPŁATĄ PO 10 ZŁ. OD KONIA PRZYJMUJE REDAKCJA

„JEZDZCA I HODOWCY“ DO DNIA 20 WRZEŚNIA R. B.

Stajnia wyścigowa i sportowa.

6 zwycięskich pełnokrwistych koni, 2 ogiery, 3 klacze, 1 wałach, wielokrotni zwycięzcy, również i tegoroczni na najlepszych niemieckich torach. Oprócz tego parę młodych koni sportowych, pochodzenia Trakeńskiego, parę eleganckich koni powozowych, konie dorożkarskie.

Kłusaki i klacze rozrodu e najlepszej klasy.

Brieskorn, właściciel majątku ziemskiego w Gemlitz, Wolne Miasto Gdańsk.

Stado w Dylągówce (Właściciel M. Jędrzejowicz) p. Hyżne (Małopolska)

ma na sprzedaż

Dwie klacze roczne wysokiej pół krwi.

Tegoroczne sysaki pełnej i pół krwi.

Licytacja koni. Zarząd stada ordynacji łańcuckiej ma do sprzedania:

- a) 8 klaczy pół-krewi angielskiej importowanych z Anglii, wszystkie stanowiące ogierami pełnej krwi angielskiej.
- b) 4 klacze pełnej krwi kłusaczki amerykańskie, stanowiące ogierem pełnej krwi amerykańskiej,
- c) 11 młodziędzy dwu, trzy i czteroletnich, bardzo rasowe,
- d) 2 ogiery pełnej krwi angielskiej.

Sprzedaż odbędzie się w drodze licytacji w dniu 20 września 1924 r. od godz. 10 i pół w stajni w Albigowej pod Łańcutem. Na żądanie, po nadesłaniu znaczka pocztowego wysyła się dokładny spis powyższych koni.

Adres: Zarząd dóbr Łańcut, Małopolska.

JEŹDZIEC i HODOWCĄ



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW.
w Warszawie kwartalnie 5 zł.

Cena numeru 1 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.

1924.
Leonard Win. Torowski.



Epinard w Belmont-Park w Ameryce.

Z wycieczki po Huculszczynie.

Wyjechałem dnia 11 czerwca b. r. z Sądowej Wiszni do Kosowa, powiatowego miasta południowo-wschodnich Karpat, aby, jako delegat Państwowego Stada Ogierów w Sądowej Wiszni, wziąć udział w wojskowej komisji przeglądowej koni i przy tej sposobności odszukać resztki materiału hodowlanego naszych cennych górskich koników rasy huculskiej. Pierwszy dzień przeglądu nie dobrze wróżył, bo nie doprowadzono ani jednej klaczy, ani ogiera tego typu, przedstawiciele miejscowi tłumaczyli to tem, że mieszkańcy gminy Pistyn, z której konie przyprowadzono, zajmują się dowożeniem drzewa do stacji kolejowej z Zabłotowie i Kołomyji, a nie hodowlą, przyczem żywią inwentarz bardzo lichy. Jedno tylko spostrzeżenie zapisałem w pamięci, a to, że większość koni pochodzenia huculskiego doszła do sędziwego wieku, nawet było kilka trzydziestoletnich, co świadkowie potwierdzili, a zęby są tak twarde, że u wielu okazów wskazywały od 3 do 5 lat mniej jak w rzeczywistości. Na drugi dzień rano wyjechaliśmy do Jaworowa, wioski oddalonej o 16 klm. od miasta. Szosa dobra, — co chwilę zmieniał się krajobraz, a oko pieściło się widokiem pięknych, olesionych gór i sylwetkami barwnie ubranych jeźdźców na objuczonych konikach, zdążających w stronę miasta. W tej miejscowości zabawiliśmy 4 dni. Spędzono około 500 koni z siedmiu okolicznych gmin, w tem klaczy w typie huculskim około 67. Materiał znacznie lepszy w Kosowie. Postanowiłem podzielić klacze na 4 kategorie i postępować przy klasyfikacji dość łagodnie, bo wojna kwiat zmiotła, a konieczność kazała mi się zadowolić łydyżką. Pierwsze trzy kategorie to klacze czysto huculskie w górach urodzone i wychowane, bądźto ze źrebiętami, bądźto źrebne, albo takie, o których hodowcy zeznali, że dają dobre potomstwo; czwarta kategoria to klacze nieco mniej typowe, które jednak po kilku pokoleniach mogą dać dobrego konia górskiego. Do tego planu stosowałem się przez cały czas przeglądu.

W Jaworowie gościł nas serdecznie wójt gminy p. Stałaszczuk w swojej pięknej, stylowo zbudowanej i urządzonej chacie, którą sam stawiał, rzeźbił i malował. Dnia 18 czerwca udaliśmy się przez Bukowiec (zwyż 1000 mtr. ponad poziom morza) do Jasionowa górnego i prześlicznie położonej Krzyworówni. Tu na 150 doprowadzonych koni zapisałem około 23 klaczy. W Krzyworówni była kilka lat przed wojną stadnina huculska p. Stanisława Przybyłowskiego Sen., gdzie także produkowano araby-hucuły.

Dalszym naszym etapem to „Żabie“ serce huculszczyzny, największa gmina w byłej monarchji Austro-Węgierskiej, a dzisiaj w Rzeczypospolitej Polskiej, licząca zwyż 650 klm w obwodzie. Tu i ludzie bardziej typowi i konie lepszej jakości, ale znaczna ilość koni maści srokatej.

Miejscowość tę, jak legenda niesie, miał założyć szlachcic polski Żabka, wielki miłośnik koni, i przyprowadził ponoś 2 ogiery siwe, najprawdopodobniej arabskiego pochodzenia, które z miejscowymi klaczami dawały srokate potomstwo.

Huculskie srokacze są też znacznie szlachetniejsze od koni innej maści, jednak zdaje mi się nieco delikatniejsze i mniej wytrwałe.

Z tysiąca doprowadzonych koni wybrałem z tej gminy 102 klacze i kilkanaście z innych miejscowości, które spędziły konie z połonin do Żabiego. Po 4 dniowym pobycie w tej bogatej gminie wyjechaliśmy do Uścieryk, Jabłonicy i Hrynawy (gmina ta ciągnie przez 50 klm. wzdłuż), skąd tratwą Czeremoszem białym, następnie wspólnym wzdłuż granicy rumuńskiej do Rostok. Jazda taka darabami (miejscowa nazwa tratwy), po rwącej górskiej rzece o skalistych brzegach i podłożu, to może najpiękniejsza emocja w Karpatach. Rozkoszowaliśmy się precudnymi fragmentami uroczych okolic i spoglądali od czasu do czasu na Rumunję, gdzie dobrego winka dość, któreśmy kosztowali w Jabłonicy, a chcielibyśmy jeszcze niem pragnienie ugasić, co się też nam udało w Kutach, względnie w Wyżnicy.

Konie w tych miejscowościach już lichsze, jednak dało się jeszcze kilkadziesiąt klaczy zapisać. W Kutach i Kobakach, położonych prawie na równinie, przeważają konie rosyjskiego i rumuńskiego pochodzenia, nabyte przeważnie od handlarzy.

Wszystkich klaczy zarejestowałem 323, z tych I kategorii 11, II — 85, III — 108, IV — 119. Przeciętne pomiarów z 202 klaczy pierwszych trzech kategorii są następujące: mierzona taśmą wysokość 133,3 cm. obwód klatki piersiowej 155.45, obwód nadpęcy 17.007. Przeciętna różnica między wysokością (taśmą) a obwodem klatki piersiowej wynosi 22.15 cm. Wymiary zatem mają hucuły doskonałe, przytem bardzo silny grzbiet tak, że objuczony dwoma berbynicami (beczkami) bryndzy i wagą jeźdźca, razem około 130 kg., wytrzyma drogę 100 kilometrową w jednym dniu bez szwanku.

Silny ten tułów, z którego wyrasta normalna szyja, ozdobiona dość suchą, ładną głową, czasem o nieco garbonosej linii profilu przy szerokim czole, spoczywa na stalowych nogach o doskonałym kopycie, a koroną wszystkiego to wytrwałość w pracy i inteligencja tych koników, które po skalistych górskich ścieżkach, nieraz nad samą przepaścią jakoteż przez potoki i kładki przenoszą z rutyną i ostrożnością ludzką, że się tak wyrażę powierzony im ciężar. Wiele klaczy rodzi już w drugim i trzecim roku źrebięta, bo na połoninach pasły się ogiery wraz z młodzieżą. Obecnie dzięki bardzo energicznemu i zdolnemu starszemu lekarzowi weterynaryj p. Kazimierzowi Husiatyńskiemu liche ogierki hodowcy kastrują albo trzymają w stajni. Konie z dolin niewytrzymują trudnej pracy w górach i w krótkim czasie dychawiczeją, a nogi zrywają. Lud huculski bardzo swoje konie kocha i jest do nich przyzwyczajony, a każdy jeździ tu wierzchem, kobieta, mężczyzna i dziecko, nawet ksiądz, bo do domostw oddalonych od siebie o kilka kilometrów prowadzi po największej części tylko wązka ścieżyna. Za siodło służy drewniana terlica. Widziałem w Żabiu piękną

grupkę jeźdźców zdążających w swaty, a w Jaworowie huculskie wesele.

Z zarejestrowanego materiału możnaby jeszcze uratować tę rasę koni, jedyną może w Polsce, nadającą się czasem do eksportu. Anglicy przed wojną kupowali nie tylko te konie do kopalń, ale także sztuki hodowlane, płacąc po 600 koron za klacz, a p. Stanisławowi Przybyłowskiemu z Krzywiorówni za 11 klaczy zapłacili po 1200 koron. Zachęciłem miejscowych gospodarzy do założenia Związku Hodowców Koni Rasy Huculskiej, a inteligencja i lud rozpoczęli ochoczo pracę organizacyjną.

Wskazanem by było: 1^o założenie Księgi Stadnej koni rasy huculskiej, do którejby można wpisać około 200 klaczy I, II i III kategorii, i huculskie ogiery urodzone w Łuczynie w stadninie radowieckiej, bo chwilowo brak odpowiednich reproduktorów miejscowych. 2^o Premjowanie materjału hodowlanego. 3^o próby trojaki: a) dla juków, b) wyścigi płaskie, c) w zaprzęgu.

Akcja rozpoczęta z naszej strony da zdaje mi się dodatne wyniki, bo warunki hodowlane są nadzwyczaj dogodne, okólniki obszerne obok domostw, tysięcy morgów połonin, a choć owsem nie karmią, stan odżywienia koni jest dobry. Wychów koni jest surowy; jak w zimie niestarczy siana, to cały inwentarz żywy wędruje do stogu na odległą górkę, z której siana zwieźć niepodobna i pozostaje tam pod gołym niebem przez kilka dni.

J. W. P. Radcy Województwa i Staroście w Kosowie, jakoteż wszystkim Panom, którzy brali udział w komisji przeglądowej w powiecie Kosowskim, niechaj wolno mi będzie w ten sposób złożyć wyrazy serdecznej podziękności za szczerą gościnność i obywatelską pomoc w dobrej sprawie.

Z poważaniem

Michał Holländer.

W Sądowej Wiszni, dnia 7.8.24 r.

SWYNFORD.

Wobec zajęcia dwóch pierwszych miejsc w tegorocznym angielskim Derby przez potomków tego klasowego reproduktora, przytaczam garść wiadomości o tym synie John O'Gaunt i Canterbury Pilgrim.

Przypuszczalnie odziedziczył on swą klasę po matce, która była podwaliną stada Lorda Derby. Ojciec jego John O'Gaunt po Isinglass i La Fleche w nim jedynym znalazł godnego siebie potomka, nie licząc Harry of Hereforda, który wskutek wojny jako racer zdolności swych wykazać nie miał sposobności.

Swynford był potężnym i kościstym żrebakiem, wszakże już jako roczniak robił wrażenie konia o wielkiej przyszłości. Jako dwulatek nie był jeszcze dojrzały, ale przed drugim lipcowym meetingiem próbowano go z dobrym 4-latkim „Well Done”, którego łatwo pobił.

Biegał w Exeter Stakes na dystansie 1200 mtr. i, aczkolwiek wykazał rzadką szybkość, lecz jak jego matka dystansu nie trzymał i na resztę sezonu został wycofany z treningu.

Jako 3-latek przy debiucie powtórzył swe 2-letnie zasoby i braki. Tłumaczono to tem, że potrzebował ogromnie dużo pracy i tak ciągnął, że każdego żokieja ponosił ze startu. Dopiero w parę dni przed Derby zrobił dobry galop, lecz wszelkie szanse, które miał w Epsom, zostały zniweczone wskutek poważnego zarażenia, jakie otrzymał w ścięgnięciu zadniej nogi podczas tego wyścigu.

Na szczęście prędko z tego wyszedł i po zajęciu 3-go miejsca za Lembergiem w St. James Palace Stakes w Ascott wygrał Hardwicke Stakes od Marajax'a i Whisk Broom'a.

Był to moment przełomowy w jego karierze od którego zaczął poprawiać się znacznie.

Wygrał cantrem pod wagą 41 kg. Liveerpool Summer Cup,

W wilję St. Leger trener jego powiedział Maherowi, że Swynford pobije Lemberga, czemu żokiej tegoż zaprzeczył. Jednakowoż wygrał o głowę od Bronzino, za którym o 1½ dł. był Lemberg. Bronzino nie powinien był być tak blisko, lecz żokiej Swynforda Wooton waży tylko 41 kg., i rzeczywiście dokonał wiele dając radę takiemu pulerowi.

Oczywiście zarzucano Maherowi, że na Lembergu źle jechał, lecz przyszłość wykazała całą niesłuszność tego twierdzenia.

W parę dni po wyścigu Maher miał powiedzieć: „Niech sobie gadają, że źle pojechałem na Lembergu; przy czerwonym domu zażądałem od niego by doszedł Swynford'a co łatwo dokonał; nieco dalej zażądałem tego ponownie, co uczynił lecz już z wielkim trudem; na finiszu nie odpowiadał już wcale.

Możecie być pewni, że Lemberg nigdy nie pobije Swynforda w mocnym wyścigu”.

Ta przepowiednia spełniła się całkowicie, i chociaż Lemberg pobił go o ¾ długości w następnym roku w Coronation Cup, to w owym wyścigu Wooton jechał na finisz, co było wręcz przeciwne wydanej dyspozycji.

Swynford wygrał Hardwicke Stakes w Ascott drugi rok z rzędu, pobił Lemberga łatwo w Princes of Wales Stakes dając mu 2 kg. i później pobił go cantrem przy równej wadze w „Eclipse Stakes 2000 mtr.”

Niema wątpliwości, że Swynford znacznie zyskał jako 4 latek. Rano tego dnia, kiedy złamał swą lewą przednią nogę, Wooton miał rzec do trenera: „Koń doszedł teraz dopiero do szczytu kondycji i pobije każdego konia na dystansie od 1000 mtr. do 8000 mtr.

Było to straszne uderzenie: noga była złamana powyżej i poniżej kolana, Jego kuracja była tryumfem dla V. E. Livocka, znanego weterynarza w Newmarket.

Swynford miał taki temperament, że nie można było go podwiesić, lecz Livock był niezrównany w pieczołowitości, a pacjent jego rozumnie oszczędzał uszkodzonej nogi. Historia turfu ostatnich kilku lat uległa by rzeczywiście wielkiej zmianie, gdyby Swynforda nie ocalono.

Swynford stał w zeszłym roku wraz z Chaucer'em w stadzie Woodland. Ślady strasznego wypadku pozostały

bardzo widoczne i lewa noga wskutek oszczędzania jest znacznie mniejsza od prawej. Swynford urodził się w 1907 roku i do 1924 roku potomstwo jego wygrało około 100.000 funtów szterlingów. Z jego produktów głównie wyróżniły się: Tranquil zwyciężczyni 1000 gwinei i St. Leger'u i Sansowino tegoroczny derbista.

Zebrał L. J. K.

Polska hippika na VIII-ej Olimpiadzie.

(Dokończenie).

W Championat Equestre klasa odegrała jeszcze większą rolę, gdyż tu, koń musiał się zdobyć na największy wysiłek. Treningowi i umiejętności jeźdźców zawdzięczamy, że konie nasze wytrzymały do końca w tej ogniowej próbie. Słabszy od naszego materiał miała tylko Finlandja. Tylko cztery narodowości, a w tej liczbie i Polska, w pełnym składzie, bez strat, stanęły do ostatniego przeglądu lekarskiego.

Propozycje championatu należy uważać za najlepsze, z dotychczas spotykanych, bo wszechstronnie i konsekwentnie egzaminują konia i jeźdźcę, t. j. wręcz przeciwnie temu, co widzieliśmy w Championacie Klubu Jazdy.

Championat składał się z trzech prób.

Biorą udział narodowości: 1) Belgja (4 jeźdźców), 2) Bułgarja (2), 3) Danja (2), 4) Stany Zjednoczone (4), 5) Finlandja (2), 6) Francja (4), 7) W. Brytania (4), 8) Holandia (4), 9) Włochy (4), 10) Polska (4), 11) Szwecja (4), 12) Szwajcaria (4), 13) Czecho-Słowacja (4).

Pierwsza próba — ujeżdżenia odbyła się dnia 21 i 22 lipca na odkrytej, ogrodzonej ruchomymi płotkami i drzewkami pomarańczowymi w doniczkach, ujeżdżalni w samym stadjonie. Wymiar ujeżdżalni 40 × 60 mtr. Wzdłuż przeciętnej od wjazdu krótkiej ściany ujeżdżalni ustawiono stół dla komisji sędziowskiej. Tor wysypany grubą warstwą piasku. Punkty, w których ma się rozpocząć i kończyć dany ruch lub chód, oznaczono literami. W trybunach nad głowami widzów umieszczone tuby, połączone telefonicznie z Jury, przez które bardzo dobitnie są ogłaszane nazwiska, kolejno wyjeżdżających współzawodników, ich narodowość i Nr. programu.

Dla wykonania programu, każdy jeździec ma do dyspozycji 8 m. Opóźnienie pociąga za sobą karne punkty. Musimy zaznaczyć, że każda próba championnat'u, zależnie od swojej doniosłości, ma stosowny mnożnik. Ujeżdżenie tylko 10. Bezwarunkowo najlepiej przedstawiła się ekipa Holendrów, a za nimi Szwedzka. Ogólna klasyfikacja nie była później podana. Z naszej ekipy najładniejszy parcours, nazwany przez pisma paryżskie „irréprochable” zrobił ppłk. Römmel na Krechowiaku. Mjr. Komorowski na Amonie przeszedł również bez błędów, lecz dłużej niż w 8 m. co pociągnęło za sobą karne punkty. Nasz najlepszy koń Generał zakulał, więc rtm. Suski musiał wyjechać na rezerwowej, historycznej i niepewnej Lady, z którą znakomicie dał sobie radę. Por. Szosland na Helusi dokładnie wykonał zadanie,

lecz ostry wiatr, którego ta klacz nie znosi, przeszkadzał iść wzdłuż długiej ściany prosto w stępie i klusie, co nie ominięto zanotować, jako błąd.

Dnia 24-go próba wytrzymałości w Auteuil, dokąd, w przeddzień przyprowadzono konie. Nadzieja, że na torze będą czekały wygodne boksy, zawiodła i trzeba było się ulokować w stajni prywatnego tattersaalu.

Bieg w całości wynosił 36 klm., który należało przebyć bez przerw, startując tylko raz, rozpoczynając. Czas, w którym każdy jeździec przebywał jego odrębne fazy, był notowanym przez młodych oficerów lub podoficerów francuskich. Protesty niektórych narodowości, że przy chronometranie, w każdym kontrolnym punkcie musi być również komisja międzynarodowa — nic nie pomogły. Konstrukcja biegu przedstawiała się w następujący sposób:

A. Drogami lub ścieżkami 7 klm. z szybkością koło 240 mtr. na minutę.

B. Steeple-chase 4 klm. z szybkością koło 550 mtr. na minutę.

C. Drogami 15 klm. z szybkością koło 240 mtr. na minutę.

D. Na przełaj (cross country) 8 klm. z szybkością koło 450 mtr. na minutę.

E. Dowolnie 2 klm. z szybkością koło 333 mtr. na minutę.

Razem:

A + C = 22 klm. i g. 31'40". Mnożnik 10.

B = 4 „ 7'16" „ 25.

D = 8 „ 17'41" „ 35.

E = 2 „ 6'

W Steeple i w Cross, w każdej próbie osobno, spóźnienie się, licząc za każde 5 s., karano $\frac{1}{2}$ punktem, jak, również, nadrobienie każdego 5 s., dawało $\frac{1}{2}$ punktu bonifikacji. W Steeple i w Cross, w każdej próbie osobno do nadrobienia czasu mnożnika nie stosowano. Nadrobienie, w każdej próbie osobno, więcej niż 10 punktów nie przyjmowano pod uwagę. Waga minimalna 75 kg.

Droga Steeple i Cross była pokazaną w przeddzień. Start co 5 m. na torze w Auteuil. Pierwszy jeździec wyruszył o g. 5 rano. Z toru wyjeżdżało się wprost do Bułońskiego lasku na bieg 7 klm. Labirynt ścieżek, był wytyczony kon-

nymi dragonami francuskimi, którzy wskazywali kierunek. Kilku jeźdźców — obcokrajowców zbłądziło mylnie zrozumiawszy znaki żołnierzy.

Z Bulońskiego lasku ponownie wjeżdżało się na tor i od razu zaczynało się Steeple. Żywopłaty stare, podcinane, twarde, jak bankiet. Rowy betonowane z urwistymi brzegami; taka sama rzeczka szerokości 5 mtr. z przejrzystą małą hurdą przy odskoku; bull fincz — koło 160 cmt. wysokości; oser z twardych hurd, z rowem w środku, też 5 mtr. szerokości. Na tej przeszkodzie upadł i zabił się szwedzki Canter, kalecząc głowę swego jeźdźcy rtm. Lewenhaupt'a. Nasze konie przeszły dobrze, nawet nadrabiając czas.

Po steeple natychmiast wyjeżdżało się na 15 klm. bieg drogami, prawie cały czas prowadzące ulicami wśród zwykłego zgiełku ulic paryskich, między samochodami, tramwajami i t. p. Żandarmi, rozstawieni na niewielkich odległościach, w miarę potrzeby torują drogę współzawodnikom, wstrzymując ruch uliczny.

Nasze konie, przekute już przez francuskiego kowala, w tym biegu pogubiły podkowy: Krechowiak — 1 przednią, Lady — 2 przednią, Helusia — 2 przednie i 1 tylną. Ocalały jakoś podkowy Amona. Por. Szosland, mając przed sobą jeszcze duży szmat twardych dróg, słusznie nie zaryzykował jechać „na bosaka” i w najbliższej kuźni wojskowej podkuł Helusie, tracąc 20 miut, z których udało się mu nadrobić 15. Cross country, 8 klm. z 24 przyszkodami, wysokości do 120 cmt. i b. poważnymi ziemnymi, bez określonych wymiarów, przeszliśmy też bez żadnych wypadków. Jak nam przeliczono czas tej najważniejszej próby z najwyższym (35) mnożnikiem nie dowiedzieliśmy się, jak i wszyscy inni uczestnicy.

To pozostało może nazawsze tajemnicą. Kartki sędziowskie nie były pokazywane nawet na prośbę przedstawicieli prasy. 1/2 godziny po zakończeniu biegu miał się odbyć przegląd koni przez francuskiego wojskowego lekarza weterynarii. Zgodnie z propozycjami konie kulawe lub jawnie zmęczone musiały być wyeliminowane. Przegląd chciano odłożyć na dwa dni.

Zawdzięczając stanowczemu zachowaniu się naszego przedstawiciela w Jury ppłk. Bystrama i kilku innych przyjezdnych narodowości stało się zadość prawidłom. Z francuskiej ekipy przegląd mógł zakwalifikować tylko 1 konia — reszta kulawa. W pełnym składzie przybyły zespoły: 1) belgijski, 2) holenderski, 3) włoski, 4) polski.

Z miejsca celownika w Villa Coublay nasze konie w specjalnych wozach, po 2 konie w jednym, były odesłane do stajni odległej o jakie 20 klm. Porządek lokat jeźdźców, bez danych cyfrowych: 1) mjr. Doak (Stany Zjednoczone), 2) Holandia, 3) Stany Zjednoczone, 4) Holandia, 5) Szwecja, 6) W. Brytania, 7) Francja, 8) Danja, 9) Szwecja, 10) Belgja. Dalsze lokaty nie były podane.

Dnia 26-go odbyła się dla tych samych koni w Colombes próba w skokach. 12 przeszkód 115 cmt. wys. i do 350 cmt. szerokości. Przeszkody ustawione w samym stadjonie; tor wysypany grubo piaskiem. Ten wynalazek już omawialiśmy wyżej. Norma czasu 374 mtr. na minutę.

Ogólne wrażenie, że wszystkie konie odczuły poprzednią próbę wytrzymałości, bo skaczą niewyraźnie. Na paddocku widać dużo koni sztywnych. Nasze konie nie były sztywne, zawdzięczając przyjętym środkom zapobiegawczym, lecz co do zmęczenia wyjątku nie stanowiły, odwrotnie, nie mogąc się równać z zaletami koni pełnej krwi, stanowiących 75% biorących udział w championacie, były o wiele

mniej świeże. Jednak sumiennie przeszły parcours, zachowując zwykły swój styl i jeżeli zarabiały punkty karne, to tylko z braku potrzebnej ilości sił.

Wynik konkursu skoków: 1) por. Van der Voort van Zisp (Holandia), 2) kpt. Alwisi (Włochy), 3) Belgja, 4) też, 5) Włochy, 6) ppłk. Rómmel (Polska), 7) Włochy, 8) Stany Zjednoczone, 9) W. Brytania, 10) Holandia, 11) Danja, 12) Szwecja 13) por. Szosland (Polska), 14) Szwecja, 15) też, 16) St. Zjednoczone, 17) W. Brytania, 18) Francja, 19) Szwajcaria, 20) też, 21) Holandia, 22) Belgja, 23) mjr. Komorowski (Polska), 24) Szwajcaria, 25) rtm. Suski (Polska), Pozostałe 23 koni częściowo odpadły, częściowo nie były klasyfikowane.

Ostateczny wynik całosci „Championat Equestre”, klasyfikując jeźdźców pojedynczo: 1) por. Van der Voort von Zisp (Holandia) — 1976 punktów. Najzupełniej zasłużony wieniec Olimpijski, ze względu na niepospolite zdolności jeźdźcy i wyróżniającego się swemi wszechstronnemi zaletami konia „Silver Piece”. 2) por. Kirkebjerg (Danja) na Meteor — 1873 p., 3) mjr. Doak (St. Zjednoczone) na Pathfinder — 1845 p., 4) Holandia — 1828 p., 5) Szwecja — 1730 p., 6) W. Brytania — 1728 p., 7) Belgja — 1727 p., 8) St. Zjednoczone — 1727 p., 9) Szwecja — 1678 p., 10) ppłk. Rómmel (Polska) — 1648 p., 11) Włochy — 1572, 12) Włochy — 1535 p., 23) por. Szosland (Polska) — 964,5, 25) rtm. Rostwo-Suski — 938,5 p., 26) mjr. Komorowski — 929 p. Razem otrzymało lekaty 32 z 46, którzy stanęli do zawodu.

Wynik „Championnat'u” ekipami: 1) Holandia — 5297,5 p., 2) Szwecja — 4743,5 p., 3) Włochy — 4512 p., 4) Szwajcaria — 4338 p., 5) Belgja — 4233 p., 6) W. Brytania — 4064,5 p., 7) Polska — 3551,5 p. Klasyfikacja dalej stojących narodowości nie była podana.

Zestawiając lokaty jeźdźców w poszczególnych próbach championat'u, widzimy, iż cały ciężar i największe znaczenie miała próba wytrzymałości, czyli w największej mierze klasa konia. Jazda maneżowa z mnożnikiem 10 odgrywała minimalną rolę. Jedno strącenie na konkursie przodem lub spóźnienie się o 10 — 20 s. w Cros — miało większe znaczenie niż najgorszy stopień za ujeżdżenie. Włosi mieli prawie ostatnie miejsce za ujeżdżenie, posiadając zaś stosowne konie, dobrze wywiązywali się z biegu, mieli na czym przejść próbę skoków, a w rezultacie ekipa ich otrzymuje III nagrodę.

Dnia 25-go w dwa nawroty, przed i po południu, odbył się „Konkurs indywidualny ujeżdżania”. Biorą udział: 1) Austrija (3 jeźdźców), 2) Belgja (3), 3) Bułgarja (2): 4) Francja (4), 5) Holandia (1), 6) Szwecja (4), 7) Szwajcaria (4), 8) Czecho Słowacja (4), 9) Jugosławja (1).

Popis odbył się też na otwartej ujeżdżalni stadjonu w Colombes. Czas do wykonania programu 10 m. 30 s. 1) Generał w dymisji (jeździł w ubraniu cywilnem) De Linder (Szwecja) za „Piccolmini” — 276 punktów. Koń przygotowany od 5 lat. Ujeżdżony tak dokładnie, że wykonuje żądania jeźdźcy z matematyczną punktualnością. Postawiony koń wysoko, lecz bez przesady. Postawa jeźdźcy, niewymuszenie wytworna; powaga wieku w trzymaniu się harmonizuje się z elastycznością młodzieńczą we wszystkich ruchach. Sposoby prowadzenia konia dostrzedz może tylko bardzo wprawne oko. Symboliczne jest to ładne zwycięstwo generała De Linder, jako najstarszego ze wszystkich współzawodników, w sztuce, którą nieubłagane wymagania życia, z rokiem każdym na coraz dalszy plan usuwają,

2) por. Landstrom (Szwecja) na Jabel — 275 p., 3) kpt. Lesage (Francja) na Plumarol — 265,9 p., 4) Szwecja — 264 p., 5) Czecho-Słowacja — 262 p., 6) Szwecja — 256 p., 7) Francja — 253 p., 8) Szwajcaria — 243 p., 9) Belgja — 242 p., 10) Francja — 237 p., 11) Czecho-Słowacja, 12) Austria, 13) Belgja, 14) Holandja, 15) Francja, 16) Szwajcaria, 17) Bułgarja, 18) Czecho-Słowacja, 19) też, 20) Szwajcaria, 21) też, 22) Austria, 23) Belgja, 24) Jugosławja.

Hippika Polska po raz pierwszy, stanęła do zawodów Olimpijskich, i po raz pierwszy medal Olimpijski stał się własnością polskiego jeźdźcy. Dwa razy Nicea, raz Rzym, Lucerna, Olimpiada Paryzka dowiodły, że Polskie jeździectwo zajmuje jedno z czołowych miejsc co stwierdza również i prasa zagraniczna. Niech te słowa nie będą kołysanką dla dalszej pracy w udoskonaleniu się i pretekstem do zgubnej zarozumiałości. Nasi konkurenci nie drzemia, a gdy, posiadając środki i lepszy materiał koński, potrafią umiejętnością dorównać nam, łatwo może zagasnąć gwiazda powodzenia,

a więc, gdy oni zrobią krok naprzód, my musimy wykonać dwa.

Drugi czynnik do osiągnięcia powodzenia — stosowny koń, dotychczas był zamieniany jazdą.

Ale żadna sztuka jeźdźcy nie potrafi zamienić tego co wytwarzają dobre stawy, mięśnie, płuca, serce i pochodzenie konia. Stawiając tak duże wymagania jeźdźcom, którzy już swego dowiedli, teraz postawmy swe wymagania tym, co jeszcze nie dowiedli, a mieli obowiązek przez zaopatrzenie w inny materiał koński. Sprawa była i nadal pozostaje ogólną i aktualną.

Zagranicą, wzbudzając ogólne zainteresowanie się swoją jazdą, niejednokrotnie przez jeźdźców różnych narodowości byliśmy pytani, czy w Warszawie są lub będą międzynarodowe konkursy. Znać było chęć poznania nas bliżej i na miejscu. Korzystając z obcej gościnności, czy nie czas już okazać i swoją — do wiosny nie tak już daleko, więc warto o tem pomyśleć.

por. Leon Kon.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Przebieg dystansowy** Warszawa — Grudziądz — Bydgoszcz — Poznań.

Dystans w linii powietrznej ok. 370 klm.

Nagroda 5000 zł., z których 1-mu koniowi 2500 zł., 2-mu 1250 zł. 3-mu 750 zł., 4 mu 500 zł.

Każdy z uczestników, który wypełni warunki przebiegu otrzyma żeton Klubu Jazdy.

Jeździec zwycięzca otrzyma nagrodę honorową, ofiarowaną przez grono Panów Wielkopolan. Nagrody honorowe dla jeźdźców drugiego i trzeciego konia.

Punkta kontroli: Płock, Grudziądz, Bydgoszcz.

Start: Warszawa 6 X g. 8-ma (Stacja Wawer). Tempo dowolne.

Start: Płock 6 X g. 20-ta.

Prz. Grudziądz 7 X g. 14-ta.

Start: Grudziądz 8 X g. 10-ta. Tempo dowolne.

Start: Bydgoszcz 9 X g. 20-ta. Tempo dowolne.

Celownik: Poznań 10 X g. 17-ta prekluzyjna. Celownik na polu ćwiczeń obok koszar XV pułku ułanów.

Przybycie do Grudziądza poniżej przewidzianej normy nie przyniesie uczestnikom żadnej korzyści przy obrachunku czasu. Za każdą jedną minutę ponad normę dodaną będzie jedna minuta do czasu zużytego na całym dystansie. Nie stawienie się u startu w oznaczonym czasie pozbawia prawa do dalszego uczestnictwa.

Start indywidualny co trzy minuty. Porządek przy ponownych startach ten sam, w którym współzawodnicy startowali w Wawrze.

Za zobowiązaną zgodą mogą współzawodnicy przyłączyć się do współzawodnika mającego niższy numer na starcie. Umowa taka obowiązywać będzie co do wszystkich startów, poczynając od startu w Wawrze.

Czas postoju na punktach kontroli zostanie odliczony od ogólnego czasu zużytego na przebieg.

Współzawodnik, który nie przybędzie do celownika dn. 10 X o godz. 17-ej z doliczeniem różnicy minut startu w Bydgoszczy traci prawo do wszelkiej nagrody.

Dnia 11 X współzawodnicy powinni przebyć na torze wyścigowym Poznańskim o g. 11-ej 14 kilometrów w 50 min. Przekroczenie powyższej normy pozbawia prawa do wszelkiej nagrody.

W czasie przebiegu wolno dosiadać konia lub prowadzić go w rękę jedynie jeźdźcowi, który na nim startował.

Leaderowanie dozwolone tylko przez uczestników przebiegu. Pozatem wszelka obca pomoc dozwolona, jak i używanie środków pobudzających, za wyjątkiem pobudzających środków aptecznych.

Sprawdzanie wieku koni odbędzie się w Wawrze na pół godziny przed startem.

Zapisy z opłatą po 25 zł. od konia przyjmuje Sekretariat Klubu Jazdy do godz. 12-ej 2 X (Warszawa, Krak. Prz. 32).

Za stajnie i dostarczenie furazów Klub nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

— **Propozycje wyścigów** Przemyskiego Klubu Jazdy Konnej, dnia 3 i 5 października 1924 r. w Przemyśle na błoniach „Wilcza”.

Dzień 1szy 3 października 1924 r.

Początek o godz. 13-ej min. 30.

1. Bieg otwarcia z płotami. 300 zł. Dystans 2400 mtr, dla 4 l. i st. koni, które w Warszawie, Poznaniu i Piotrkowie w latach 1923 i 1924 nie wygrały żadnego biegu z płotami lub przeszkodami. Waga 4 l. 72 kg., st. 74 kg. Konie które

w latach 1923 i 1924 wygrały jakikolwiek bieg z płotami lub przeszkodami 3 kg. więcej.

II. Maiden Steeple Chase. 300 zł. Dystans 3200 mtr. dla 5 l. i st. koni, które nie wygrały żadnego biegu z przeszkodami. Konie pełnej krwi wykluczone. Waga 5 l. 72 kg. st. 74 kg.

III. Bieg płaski. 250 zł. Dystans 1600 mtr. dla 3 l. i st. og. i kl. pół-krwi. Waga 3 l. 64 kg., 4 l. 67 kg., 5 l. 69 kg., 6 l. i st. 72½ kg. Za każdy bieg wygrany w roku 1923 2 kg., w r. 1924 3 kg. więcej. Konie, które w latach 1923 i 1924 nie brały udziału w żadnych biegach płaskich 2½ kg. mniej.

IV. Bieg kłusaków.

V. Nagroda Sanu Steeple Chase. 400 zł. Dystans 3600 mtr. dla 4 l. i st. koni. Waga 4 l. 70 kg., st. 72½ kg. Konie, które wygrały bieg z płotami lub przeszkodami w Warszawie, Poznaniu i Piotrkowie wykluczone. Za każdy bieg wygrany w roku 1923 i 1924 2 kg. więcej.

VI. Nagroda 10 brygady kawalerji. Steeple Chase. Dla podoficerów O. K. X. na koniach służbowych. Waga 75 kg. Dystans 3600 mtr.

Dzień II-gi 5 października 1924 r.

Początek o godz. 13-ej min. 30.

VII. Bieg z płotami. 300 zł. Dystans 2800 mtr. dla 4 l. i st. koni pół-krwi. Waga 4 l. 70 kg., 5 l. 72½ kg., 6 l. i st. 75 kg. Konie, które w latach 1923 i 1924 wygrały bieg z płotami lub przeszkodami za każdy bieg 3 kg. więcej.

VIII. Oficerski bieg z przeszkodami. 300 złotych. Dystans 3600 mtr. dla 5 l. i st. koni służbowych, jeżdżonych przez oficerów W. P. Waga 5 l. 72 kg., st. 75 kg. Konie, które w latach 1923 i 1924 wygrały jakikolwiek bieg z płotami lub przeszkodami, za każdy bieg 3 kg. więcej.

IX. Bieg płaski. 250 zł. Dystans 2400 mtr. dla 3 l. i st. koni. Waga 3 l. 64 kg., 4 l. 67 kg., 5 l. 69 kg., 6 l. i st. 72½ kg. Za każdy wygrany bieg płaski w latach 1923 2 kg. 1924 3 kg. więcej. Konie, które nie brały udziału w biegach płaskich w latach 1923 i 1924 2½ kg. mniej.

X. Bieg kłusaków.

XI. Przemyski bieg z przeszkodami. 400 złotych. i nagroda honorowa dla jeźdźcy zwycięzcy ofiarowana przez Prezesa Leona Ks. Sapiechę. Dystans 4000 mtr. dla 4 l. i st. koni. Waga 4 l. 70 kg., 5 l. 75 kg., 6 l. i st. 77 kg. Za każdy bieg z przeszkodami wygrany w latach 1923 i 1924 poza Przemyślem i Łańcutem 3 kg. więcej. Konie, które nie wygrały żadnego biegu 2 kg. mniej.

XII. Bieg pocieszenia. 250 zł. Dystans 3200 mtr. dla 4 l. i st. koni, które w jesiennym meetingu w Przemyśle brały udział w biegach z płotami lub przeszkodami, a nie zwyciężyły. Waga 4 l. 69 kg., 5 l. 72 kg., 6 l. i st. 75 kg. Konie pełnej krwi wykluczone.

Prezydium klubu zaprasza wszystkich członków na Walne zgromadzenie, które odbędzie się w sobotę, dnia 4 października 1924 r. o godz. 16-ej w kasynie wojskowym w Przemyśle.

PRZEPISY OGÓLNE,

1. Obowiązującym jest Regulamin Tow. Zach. Hodowli Koni w Polsce.

2. Udział w biegach mogą brać jedynie członkowie Przemyskiego Klubu Jazdy Konnej.

3. Mianowania do wszystkich biegów zamykają się w dniu 27 września 1924 roku o godz. 21-ej. Mianowania które wpłyną po tym terminie będą uważane za nieważne.

W każdym mianowaniu należy uwidocznic: liczbę porządkową biegu, imię i nazwisko właściciela (przy koniach rządowych podać pułk jako właściciela) nazwę konia, jego wiek, płeć, masę i pochodzenie, wygrane nagrody, nazwisko jeźdźcy, wreszcie kolory (dress lub szarfa).

4. Wpisowe wynosi do każdego biegu od każdego konia 5 zł. Mianowanie bez wpisowego jest nieważnym.

5. Konie pół-krwi otrzymują w biegach z końmi pełnej krwi ulgę 5 kg. Konie pochodzenia niewiadomego korzystają z ulg koni pół-krwi. Klacze we wszystkich biegach 2 kg. ulgi.

6. Rozkazem M. S. Wojsk. zabronionym jest udział koni rządowych nie pełnej krwi w wyścigach z końmi pełnej krwi.

7. Z ogólnej sumy nagrody otrzymują: pierwszy koń 70%, drugi 20%, trzeci 10%.

8. Konie startujące w danym biegu muszą być na 20 minut przed biegiem zgłoszone przy wadze, a jeźdźcy odważeni. Późniejsze zgłoszenia się, nie będą przyjmowane. Każdy jeździec odpowiada w zupełności za wagę, którą koń nosi. Waga w programie nie jest miarodajną.

9. Zamówienia na stajnie i kwatery przyjmuje wraz z mianowaniami Sekretariat Klubu. Adres: 10-ta Brygada Kawalerji w Przemyśle.

10. Wydział zastrzega sobie ewentualne zmiany programu.

Warunki biegu kłusaków będą osobno ogłoszone.

— **Sprawozdanie** z Zawodów Konnych Koła Sportowego Kujawsko-Mazowieckiego.

Dzień I-szy dnia 23 sierpnia 1924 r.

I. Konkurs zwyczajny, 10 przeszkód 1 mtr. wys. 3 mtr. szerokich.

1. Emir wał. kaszt., J. Ciechomskiego, j. właściciel.
2. Czardasz wał. kaszt. J. Ciechomskiego, j. właściciel.
3. Prince wał. deresz bar. J. Kronenberga, j. właściciel.

II. Wyścig z przeszkodami (steeple chase) 5000 mtr.

1. Djadem og. gn. II pułku szwoleżerów, j. rtm. Dobrzański.

2. Wolpoto wał. gn. S. Dwernickiego, j. właściciel.

3. Miek og. gn. M. S. W., j. ppłk. Dembiński.

III. Wyścig z płotami (hurdle race) 3000 mtr.

1. Burżuj og. gn. K. Sulimierskiego, j. właściciel.

2. Milares kl. sk. gn. W. Gaszczyńskiego, jeździec S. Gliński.

IV. Bieg płaski 2400 mtr.

1. Star og. siwy bar. J. Kronenberga, jeździec por. Skupiński.

2. Celestyna kl. sk. gn. II pułku Szwoleżerów, jeździec rtm. Rozwadowski.

3. Ofelja kl. sk. gn. P. Około-Kułaka, j. właściciel.

V. Wyścig z przeszkodami (steeple chase) 5000 mtr.

1. Gideon wał. kaszt. K. Sulimierskiego, j. właściciel.

2. Galja kl. siwa II p. Szwoleżerów jeździec por. Włodzimirski.

3. Krakus wł. gn. M. S. W. j. ppłk. Dembiński.

VI. Bieg myśliwski dystans 7000 mtr.

1. Koryfeusz wł. kaszt. II p. Szwoleżerów, jeździec rtm. Dobrzański.

2. Proszę Pani kl. gn. J. bar. Kronenberga, jeździec właściciel.

3. Halerz wł. kaszt. M. S. W., j. por. Paszota.

Mastrem był rtm. II-go pułku szwoleżerów, Rozwadowski na klaczy Eviva.

Dzień II-gi dnia 24 sierpnia 1924 r.

I. Konkurs zwyczajny 10 przeszkód 1,10 mtr. wys., 3,50 mtr. szer.

1. Gigant wł. gn., por. Święckiego, j. właściciel.

2. Ikar wł. gn. M. S. W., j. mjr. Klukowski.

3. Granat wł. kaszt. A. Płoskiego, j. właściciel.

II. Wyścig z przeszkodami (steeple chase), 5000 mtr.

1. Djadem og. gn. II p. Szwoleżerów, jeździec rtm. Dobrzański.

1. Panna kl. gn. S. Grzybowski, j. właściciel.

3. Wolpoto wł. sk. gn. S. Dwernickiego, j. właściciel.

III. Wyścig z płotami (hurdle race) 3000 mt.

1. Gideon wł. kaszt. K. Sulimierskiego, j. właściciel.

2. Galja kl. siwa II p. Szwoleżerów, jeździec por. Włodzimirski.

3. Madelon kl. kara M. S. W., p. ppłk. Dembiński.

IV. Bieg płaski dystans 2400 mtr.

Nagroda: wędrowny puchar Rolnika.

1. Benjamin og. kaszt. bar. Maltzana j. właściciel.

2. Star og. siwy bar. J. Kronenberga, jeździec por. Skupiński.

3. Dolly Grey kl. siwa II p. Szwoleżerów, jeździec rtm. Rozwadowski.

V. Konkurs pocieszenia 10 przeszkód 1 mtr. wys. 3 m. szerokich.

1. Lump wł. gn. II p. Szwoleżerów, j. rtm. Dobrzański

2. Granit wł. kaszt. M. S. W., j. por. Płotnicki.

3. Halali kl. sk. gn. M. S. W., j. kpt. Zielke

Koło Kujawsko-Mazowieckie rozwija się bardzo dzięki nieustraszonej pracy w tym kierunku i ujmującej uprzejmości prezesa koła p. J. Krzymuskiego, który jednocześnie jest Prezesem Związku konia pół-krwi angielskiej.

— Żrebięta urodzone w Państwowej Stadninie Koni w 1924 r.

I. Po ogierze Manton urodziło się 16 żrebiąt, 10 ogierków i 6 klaczek, 8 maści gniadej, 1 ciemno-gniadej i 7 kasztanowatych, w 2 wypadkach po klaczach nie kasztanowatych.

Charakterystyczne cechy przychowku: dobre dźwignie, kośćistość, zwykle dobre kończyny.

a) Państwowe pełnej krwi angielskiej:

1) 11 marca Faworyt og. kaszt. m. Email — szlachetny, głęboki, o dobrych dźwigniach, ładnej górnej linii (typ Endurance).

Inbreeding na Galopin i Lord Clifden.

Rodowodem przypomina Gainsborough 2 D. L. AC.

2) 14 marca Fez og. gn., m. 41 Czerkies — średniego wzrostu, kośćisty, zrównoważony, prawidłowy (typ Bayardo, Bay Ronald).

Inbreeding na Galopin.

Rodowodem przypomina Ali Bey (1818 Ł), Gainsborough 2 D. L. AC i Lord Basil.

3) 27 stycznia Fleur de Rose kl. gn., m. Rosamunda — bardzo rosła, nadzwyczajnie kośćista i szeroka, o dobrych dźwigniach, doskonałych szerokich stawach, dobrze zrównoważona (typ Hamptonowskiej potężnej klaczy).

Inbreeding na Isonomy.

Rodowód bardzo podobny do Gainsborough 2 D. AC. i przypomina też Ali Bey (1818 Ł), Lord Basil i Allenby NS

4) 26 kwietnia Fortuna kl. kaszt., m. Habe — średniego wzrostu, bardzo sucha, szlachetna, dość kośćista, głęboka, o dobrych dźwigniach (typ matki).

Inbreeding na Galopin.

Rodowodem przypomina Gaga O.D., Ganache G.H., B.L., B.K., Ali Bey, Gainsborough i Allenby (patrz wyżej).

c) Państwowe pół-krwi:

1) 23 kwietnia Frascati og. kaszt., $\frac{16}{32}$ krwi ang., m. Gazlan III pół-arab.

2) 14 stycznia Faun og. gn., $\frac{24}{32}$ krwi ang., m. Sidi.

Inbreeding: w 5 pokoleniach niema.

Rodowodem przypomina Ali Bey, Bay d'Or, Allenby, Blackadder i Baynda O.

3) 13 lutego Febus og. gn., $\frac{20}{32}$ krwi ang., m. Gwiazda (typ Kisberöcsse).

Inbreeding: daleki, kilkakrotny na Queen Mary.

4) 19 lutego Fugas og. kaszt., $\frac{22}{32}$ krwi ang., m. Armata.

5) 21 stycznia Fata Morgana kl. cgn. $\frac{24}{32}$ krwi ang., m. Przedświt V. Typ Melbourne'a.

Inbreeding w 5 pokoleniach niema. Rodowód przypomina: Gay Crusadera i Manilardo, Braisfield.

Inbreeding: w 5 pokoleniach niema.

Rodowodem przypomina Gay Crusader i Manilardo, CoC., Braisfield Y.

6) 20 lutego Frania kl. kaszt., $\frac{16}{32}$ krwi ang., m. Antonina.

d) Właścicieli prywatnych:

1) F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego 17 stycznia og. kaszt., m. Krajczanka. Padł nagle 2 marca 1924 r. (typ Master Kildare).

Inbreeding: na Hampton, Galopin, Isonomy i Barcaldine.

Rodowodem przypomina Bay d'Or (bardzo), Gay Crusader i Manilarda, Baynda (bardzo) i Braishfield.

2) A. Grodzińskiego 23 marca og. kaszt., m. Atala. Padł 28 marca wskutek niemocy żrebięcej (typ Flying Fox + Clamart).

Inbreedy na Galopin.

Rodowodem przypomina Janissary, Ulster King PssW., Prince Palatine L. Ec. J.S. A.C. (2), Ladas 2 D. N.S., Ali Bey i Blackadder.

3) L. Orpiszewskiego 6 kwietnia og. gn., m. L'Ensorcelée (typ Manton, Hampton).

Inbreeding: na Royal Hampton i Galopin.

Rodowodem przypomina Punta Gorda G.B.B. P.G.E.

4) M. Róga 10 kwietnia og. gn., m. Lytta.

Inbreeding: Galliard, Barcaldine i Hampton.

Rodowodem przypomina Bay d'Or, Gay Crusader i Manilardo, Braishfield.

5) M. Róga 13 kwietnia kl. gn., m. Consolatrice (typ Hampton). Inbreeding na Hamptona

Rodowodem przypomina Bay d'Or, Gainsborough.

6) Stada Ktery Szepietów 15 kwietnia kl. gn., m. Glorja (typ Hampton).

Inbreeding: na Hampton, Galopin, Isonomy i Barcaldine.

Rodowodem przypomina Ali Bey i Bay d'Or.

II. Po ogierze King's Idler urodziło się 16 źrebiąt, 9 ogierków i 7 klaczek, 11 gniadych, 3 kasztanowate z których 2 po klaczkach gniadych, 1 siwy i 1 bułany.

Charakterystyczne cechy przychowku: najczęściej w typie ojca albo jego przodków, zwykle niedużego wzrostu, rzadziej średniego i jako wyjątek rosłego, kośćistość dostateczna głębokość i dźwignie, zwykle dobre kończyny.

a) Państwowe pełnej krwi angielskiej:

1) 7 marca Fortel og. gn., m. Cavalla — nie duży, dość kościsty, suchy o niezłych dźwigniach.

Inbreeding: na St. Simon, Springfield, Chaplet—Rosicrucian, The Palmer,

Rodowodem przypomina Dunure, Anemone II f. R.O.

2) 18 marca Farmazon og. kaszt., m. Blitzmädl — nie duży, nieco cienkokostny, niezbyt głęboki (typ Winkfield).

Inbreeding: na St. Simon.

Rodowodem przypomina Quo Vadis S.P.

3) 1 maja Fulmen og. gn., m. Bombe — rosły, kościsty, o dobrych dźwigniach, szczególnie łopatki, ładnej górnej linji, może nieco za krótkich żebrach, nieco za wysoko ustawionych napięstkach i skokach (typ Speculum).

Inbreeding: na Galopin i Springfield.

Rodowodem przypomina Loch Lomond Ir. D., Charles o Malley (5005 Ł), Knockfeerna f. (5389 Ł), Hapsburg Ec. i Stornoway G. Ogierek padł 19 lipca wskutek zapalenia płuc.

c) Państwowe pół-krwii:

1) 9 kwietnia Falbanka kl. gn., $\frac{16}{32}$ krwi ang. m. Damura (pół-arab) (typ King's Idler).

2) 13 kwietnia Funda kl. gn. $\frac{16}{32}$ krwi ang., m. Darmocha (typ King's Idler).

3) 1 marca Flammarion og. gn. $\frac{24}{32}$ krwi ang., m. Venus (typ King's Idler).

Inbreeding: w 5 pokoleniach niema.

4) 2 kwietnia Faramuska kl. gn., $\frac{27}{32}$ krwi ang., m. Birbantka Wesołowska III (typ King's Idler).

Inbreeding: na Galopin.

Rodowód przypomina Fairy King (6400 Ł).

5) 15 stycznia Faryzeusz og. gn. $\frac{16}{32}$ krwi ang., m. Zaada (niew. poch.) (typ King's Idler).

6) 24 lutego Felsztyn og. buławy $\frac{16}{32}$ krwi ang., m. Czorła (rasy huculskiej) (w typie huculskim).

d) Właścicieli prywatnych:

1) Stada Ktery Szepietów 24 marca kl. gn., m. Beluga. Inbreeding: na St. Simon i Angelica (+ jeszcze Galopin).

Rodowodem przypomina Balbinus O.D., Blocksberg B.K. i Kahlenberg B.K., Craganour M.

2) Stada Ktery Szepietów 27 marca kl. gn., m. Gaverne (typ King's Idler).

Inbreeding: na Springfield i Hermit.

3) Stada Ktery Szepietów 2 maja kl. kaszt., m. Enigma (typ Minoru).

Inbreedy: na Galopin i Hermit (+ jeszcze Chanoinesse).

Rodowodem przypomina Nemezida II f. (rosyj. Oaksistka), Knockfeerna f. i Selene f. R.M.

4) M. Róga 9 kwietnia og. siwy, m. Artemis (typ Isard II).

Inbreeding: na St. Simon.

Rodowodem przypomina Sparta f. (wybitna rosyj. 2 l.) i Loch Lomond Ir. D.

5) F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego 11 kwietnia og. gn. m. Guadiana.

Inbreeding: w 5 pokoleniach niema.

6) St. Maryewskiego 16 kwietnia kl. gn., m. My Baby (typ King's Idler).

Inbreeding: w 5 pokoleniach niema.

Rodowodem przypomina Saintfield f. i Simonside (1801 Ł) Craganour M., Stornoway G.

7) A. Grodzińskiego 20 maja og. kaszt., m. Parodia (typ Winkfield).

Rodowodem przypomina Charles o'Malby, Knockfeerna f. (patrz wyżej).

III. Po ogierze Morganatic urodziło się 13 źrebiąt, 8 ogierków i 5 klaczek, 6 gniadych, 4 ciemno-gniadych i 3 kasztanowate, z których 2 po klaczkach gniadych.

Charakterystyczne cechy przychowku: najczęściej średni wzrost, zwykle kośćistość, częściej średnia, niż duża głębokość, zwykle dobre dźwignie, bardzo często wybitna górna linja.

a) Państwowe pełnej krwi angielskiej:

1) 24 stycznia Fellin og. gn., m. Riga — bardzo rosły, nieco garbonos, nadzwyczajnie kościsty, o dobrych dźwigniach, szeroki, o wydatnym kłębie, dobrze związany (typ Morgan).

Inbreeding: na Galopin.

Rodowodem przypomina Ballaghtobin Ir.D., St. Denis PssW.

2) 10 marca Florestan og. c.gn., m. Reine Fianimette — średniego wzrostu, bardzo kościsty, o dobrych dźwigniach. Spadzisty zad, który konia nieco skróca (typ Królewicz).

Inbreeding: na Galopin i Thormanby.

Rodowód przypomina znakomitej trójcy Persimmon D L.Ec. JS. A.C., Diamond Jubilee 2D, L. N.S. Ec. i Florizel II G.C. J.C.

3) kwietnia Fordham og. c.gn., m. Lone — dość rosły, kościsty, nadzwyczajnie suchy o wybitnych dźwigniach, doskonałej górnej linji (typ Galtee More).

Inbreeding: na St. Simon (bliski), Springfield, Lady Morgan.

Rodowodem przypomina Wellington (b. budowny i obiecujący 2 l. 1917 r) Ballaghtobin Ir. D., Rabelais G.C., St. Denis PssW., Darley Dale Ec., Siberia f. JS. i Stand To (3 l. 1084 Ł).

4) 5 lutego Fryna kl. c.gn., m. Chrysothemis — dość rosła, b. koścista, sucha, głęboka, o doskonałych dźwigniach, mocno związana w lędźwiach. O nieco zwisających uszach Prawa noga nieco zgięta w skoku (typ St. Simon).

Inbreeding: na Springfield i Lady Morgan.

Rodowodem przypomina Melik (szybki koń), Darial

(klasowy), Saltpetre G.C., Ballaghtobin, Darley Dale, Siberia f (patrz wyżej).

c) *Państwowy pół krwi:*

1) 7 kwietnia Frank og. c.gn., $\frac{2}{32}$ krwi ang., m. Dearlerka.

Inbreeding w 5 pokoleniach niema.

Rodowodem przypomina Rabelais, Darley Dale i Siberia f. (patrz wyżej).

d) *Właściciele prywatnych:*

1) F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego 11 lutego og. kaszt., m. Wiosna.

Inbreeding: w 5 pokoleniach niema.

Rodowodem przypomina: Selika (dobra klacz wyścigowa) Cigar (4896 Ł), Ballaghtobin, St. Frusquin 2 PssW. Ec., St. Denis, Persimmon — Diamond Jubilee — Florizel II (patrz wyżej).

2) Stada Ktery Szepietów 4 lutego og. gn., m. Bursa (typ St. Simon).

Inbreeding na Oxford.

Rodowodem przypomina: Ballaghtobin, Circe f. (nagrada Rulera), Rabelais, St. Denis (patrz wyżej).

3) M. Róga 16 kwietnia og. kaszt., m. Battaglia (typ Verdun).

Inbreeding na St. Simon—Angelica, St. Simon (blizki).

Rodowodem przypomina Buckingham i Disraeli 2, Pekin, Circe f, Persimmon, Diamond Jubilee i Florizel II.

4) W. Kurcusza 26 kwietnia og. gn., m. Gana (wysoko uszlach. pół-krewi) (typ Godnego) (klasowy koń tej samej kombinacji).

Inbreeding na St. Simon (bliski) (+ jeszcze Galopin).

Rodowodem przypomina Godnego, St. Denis (patrz wyżej).

5) B. Wydźgi 18 marca kl. kaszt., m. Topola (typ Be regvölgy).

Inbreeding na St. Simon (bliski).

Rodowodem przypomina Ballaghtobin i St. Denis (patrz wyżej).

6) St. Kierznowskiego 24 marca kl. gn., m. Waćpanna (wysoko uszlach. pół-krewi).

Inbreeding na King Tom i Thormanby (w 5 pokoleniu z 32 należy do linii 3 — 10 przodków).

Rodowodem przypomina nieco znakomitą Salome (Derby i Oaks w Moskwie).

7) L. Orpizewskiego 4 kwietnia kl. gn., m. Eloë.

Inbreeding na St. Simon (bliski) (+ jeszcze Galopin).

8) L. J. bar. Kronenberga 8 kwietnia kl. gn., m. Maleńka (typ Morganatic). Padła 14 kwietnia wskutek niemocy zrzebiej.

Rodowodem przypomina Ballaghtobin, Rabelais, Darley Dale, Siberia f. (patrz wyżej).

IV. Po ogierze Balthazar urodziło się 13 źrebiąt, 6 ogierków i 7 klaczek, 9 gniadych, 2 ciemno-gniadych i 2 kasztanowatych.

Charakterystyczne cechy przychowku: więcej niż w polowie w typie ojca albo jego przodków, więcej niż w polowie dobry wzrost, zwykle kośćistość, często wybitna, po większej części głębokość, często wybitna, po większej części dobre dźwignie, często wybitne. Niekiedy wysoko ustawiony zad, najczęściej bogate stawy.

a) *Państwowe pełnej krwi angielskiej:*

1) 9 lutego Filar og. gn., m. Chorok Bridge — rosły, kośćisty, o bogatych stawach, suchy, głęboki o wydatnym kłębie, dobrych dźwigniach, nieco ciężkawe głowie (typ Balthazar).

Inbreeding na St. Simon (blizki).

Rodowodem przypomina Wellington (b. budowny i obiecujący 2 l.—1917 r.) The Tetrarch (2 l.—11.336 Ł), Prince Herod (2 l.—1637 Ł), Romana (2 l.—1785 Ł).

2) 26 lutego Flos og. gn., m. Saffy — rosły, kośćisty, o wybitnych dźwigniach, bogatych stawach, doskonałych nogach, Wysoki zad, wklęsły grzbiet.

Inbreeding na St. Simon (blizki), Doncaster, Rouge Rose.

Rodowód przypomina Leighton (2 l. nie pobity 2815 Ł) The Tetrarch (patrz wyżej), Milesius Cos i Romana (patrz wyżej).

3) 22 kwietnia Floridor og. kaszt., m. Slivka — rosły, kośćisty, głęboki, szeroki, suchy, o doskonałych dźwigniach, bogatych doskonale postawionych stawach (typ Atlantic).

Inbreeding na St. Simon.

Rodowód przypomina Rachel f. (2 l.—813 Ł), Prince Herod (patrz wyżej), Shri f., Snow Maiden f. IrO i Caligula L.

4) kwietnia Fuga kl. gn., m. Gamma — nie duża, dość kośćista, sucha, o bardzo dobrych dźwigniach, ładnej górnej linii, błębaka.

Inbreeding na St. Simon (blizki).

Rodowodem przypomina Protej'a (klasowy koń), Coeur de Lion (2 l.—905 Ł), Milesius, Rachel f., Prince Herod, Leighton, Shri (patrz wyżej), Polemarch L., Stefan the Great M, Tetratema 2.

c) *Państwowe pół krwi:*

1) 28 lutego Fiume og. gn., $\frac{1}{32}$ krwi ang., m. Dalmacja (pół krew arab.).

2) 16 marca Felicia kl. gn., $\frac{1}{32}$ krwi ang., m. Danuta (pół krwi arab.).

3) 27 lutego Fluid og. gn., $\frac{24}{32}$ krwi ang., m. Astra. 7 marca padł wskutek niemocy zrzebiej.

Inbreeding: w 5 pokoleniach niema.

14) 16 kwietnia Finette kl. gn., $\frac{12}{32}$ krwi ang., m. Seulette (francuska pół krew anglo-arab.).

d) *Właściciele prywatnych:*

1) G. Janasza 3 marca kl. gn., m. Wojna.

Inbreeding: w 5 pokoleniach niema.

2) F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego 22 marca og. kaszt., m. Zeyneb (typ Atlantic, Thormanby).

Inbreeding na Doncaster i Rouge Rose.

Rodowodem przypomina The Tetrarch, Leighton, Romana f. (patrz wyżej).

3) J. Hallera i A. Biernackiego 6 kwietnia kl. c.gn., m. Gaff. Padła 11 kwietnia wskutek niemocy zrzebiej.

Inbreeding na St. Simon (blizki).

Rodowodem przypomina Leighton (patrz wyżej).

4) M. Róga 15 maja kl. c. gn., m. Gumdrop.

Inbreeding na War Dance i St. Simon.

Rodowodem przypomina Leighton (bardzo), Rachel f. (patrz wyżej).

5) M. Róga 18 maja kl. gn., m. Galahat (typ zapewne linii ojcowskiej).

Rodowodem przypomina The Tetrarch, Romana f. (patrz wyżej).

V. Po ogierze *Illuminator* urodziło się 9 źrebiąt, 3 ogierki, 6 klaczek, 4 gniadych, 2 ciemno gniadych i 3 kasztanowatych, z których 1 z klaczy gniadej.

Charakterystyczne cechy przychowku: więcej jak w połowie w typie ojca, najczęściej średni wzrost, zawsze kości stość, w $\frac{1}{4}$ części wybitna, częściej średnia, niż wybitna głębokość, częściej dobre dźwignie, po większej części ładna górna linia.

a) Państwowe pełnej krwi angielskiej:

1) 14 marca Fatima kl. c. gn., m. Aragwa — dość rosła, bardzo koścista, sucha, o doskonałych dźwigniach i stawach. Przednie nogi nieco za wąsko wychodzą z piersi (typ Desmond).

Inbreeding na Stockwell, Galopin, Beauclerc

Rodowodem przypomina Ligja (dobra klacz), Clarissimus 2 i Paragon K.J. D.Y., Condoover, Periosteum A.C.

2) 28 marca Faszoda kl. c. gn., m. Amhara — dość rosła, dość koścista, o bardzo dobrych dźwigniach, ładnej górnej linii. Zadnie nogi nieco szablaste.

Inbreeding na Galopin, Doncaster, Thormanby.

Rodowodem przypomina Clarissimus i Paragon, Periosteum (patrz wyżej), Apothecary (2137 Ł), Bona Vista 2, Orbit Ec., Orvieto K.J., Laveno J.S., Aymestry (2056 Ł).

3) 5 kwietnia Fanaberja kl. gn., m. Fantazja — dość rosła, koścista, dobrze związana, o dobrych dźwigniach. Zadnie nogi nieco zgięte w skokach, więcej prawa (typ *Illuminator*).

Inbreeding na Galopin, Hampton.

Rodowodem przypomina Periosteum, Clarissimus i Paragon, Condoover (patrz wyżej).

c) Państwowe pół-krwii:

1) 14 lutego Ferencz og. kaszt. $\frac{16}{32}$ krwi ang., m. Austreja (pół arab) (typ Bend'Or)

2) 1 lutego Firmament og. gn., $\frac{24}{32}$ krwi ang., m. Planeta (czysta krew anglo-arabska) (typ *Illuminator*).

Inbreeding na Bend'Or.

Rodowodem przypomina Orby D i Druid (dobrej budowy syna Planeta'y).

3) 26 lutego Fridolin og. kaszt., $\frac{28}{32}$ krwi ang., m. Vandalin (typ Bend'Or).

Inbreeding na Bend'Or.

Rodowód przypomina Periosteum, Clarissimus i Paragon, Condoover (patrz wyżej).

4) 2 lutego Falenica kl. gn., $\frac{18}{32}$ krwi ang., m. Krynica (pół krwi ang.).

5) 25 lutego Fru-Fru kl. kaszt., $\frac{18}{32}$ krwi ang. m. Dada (pół krwi arab.).

d) Właściciela prywatnego:

1) M. Róga 15 maja kl. gn., m. Armantine (typ *Illuminator*).

Inbreedy na Hampton i Galopin.

Rodowodem przypomina Periosteum. Clarissimus i Paragon, Condoover (patrz wyżej).

VI. Po ogierze *Mości Książę* urodziło się 9 źrebiąt, 6 ogierków i 3 klaczki, 7 kasztanowatych, z których 1 z klaczy gniadej, i 2 gniadych.

Charakterystyczne cechy przychowku: kościistość, częściej średnia głębokość, u $\frac{2}{3}$ dobre, prawidłowe kończyny, często doskonale postawione zadnie nogi.

a) Państwowe pełnej krwi angielskiej:

1) 26 kwietnia Figaro og. kaszt., m. Rusalka średniego wzrostu, kościsty, o dobrych dźwigniach. Przednie nogi postawione nieco na zewnątrz (typ The Story).

Inbreeding na Camballo.

Rodowodem przypomina Kartacza, Oszczepa i Jędzę.

2) 26 stycznia Fala kl. gn., m. Dżwina, rosła, koścista, o b. dobrych dźwigniach, głęboka, ładnej górnej linii, doskonale postawionych zadnich nogach. Przednie nogi postawione w pęcinach nieco na zewnątrz (typ Buccanas).

Inbreeding na St. Simon.

Rodowodem przypomina Widzowiankę, Jasną Panią i Książę Pana, Kartacza i Jędzę.

3) 18 lutego Frasquita kl. kaszt., m. Szegély średniego wzrostu, dość koścista, głęboka, o dobrych dźwigniach, dobrze związana, o dobrze postawionym zadzie, niezbyt szerokich napięstkach, (typ Szegély).

Inbreeding na Camballo i Speculum.

Rodowodem przypomina Szepiké, Szepito f. B., Intrygant.

c) Państwowe pół-krwii:

1) 15 lutego Fanfaron og. j. gn., $\frac{16}{32}$ ang., m. Daria (pół-kr. arab.).

2) 14 stycznia Fagot og. kaszt., $\frac{24}{32}$ kr. ang., m. Dudas Szatmarska.

Inbreeding na Dunure (bliski) (typ *Mości Książę*).

Rodowodem przypomina Jasną Panią i Książę Pana.

3) 12 maja Farman og. kaszt. $\frac{24}{32}$ kr. ang., m. Peregryn. (Typ *Mości Książę*).

Inbreeding na Dunure.

4) 6 kwietnia Filadelfja kl. kaszt. $\frac{28}{32}$ kr. ang., m. Grogorcanka Roosvelt II.

Inbreeding na Oxford.

Rodowodem przypomina Lirę.

d) Właścicieli Prywatnych:

1) W. Charłupskiego 1 kwietnia og. kaszt., m. Hugenottin (typ *Mości Książę*).

Inbreeding na St. Simon.

Rodowodem przypomina Fluor'a. Widzowiankę, Lire, Kartacza i Jedzę

2) B. Wydźgi 28 kwietnia og. kaszt., po Queen Championess (typ Melton).

Inbreeding na Melton (blizki) i Tempête (incestowy).

Rodowodem przypomina Księżę Pana i Jasną Pani, oraz Widzowiankę.

VII. Po innych ogierach, oprócz czołowych Janowskich.

d) Klacze właścicieli prywatnych.

1) Ad. ks. Czartoryskiego 12 lutego og. gn. po Madjar z kl. Brise Guigne.

Inbreeding na St. Simon.

Rodowodem przypomina Brangena'ę f. (dobra klacz, matka znakomitego Brave Boy'a), Brandy (dobrze biegał).

2) Ad. ks. Czartoryskiego 17 marca og. gn. po Madjar z kl. Bomba (typ Polymelus).

Inbreeding na Bend'Or, St. Simon — Angelica.

Rodowodem przypomina Cyllene AC. JS. NS.

3) Ad. ks. Czartoryskiego 5 kwietnia og. kary, po Madjar z kl. Braga (typ Madjar).

Inbreeding na St. Simon.

Rodowodem przypomina La Française f. FL., PC., PR. (2).

4) Krystyny Kopeć 6 lutego kl. gn. $81/32$ kr. ang., po Łowczy z kl. Capolilja (wyseka wzgl. pół-krwi).

Inbreeding na Isonomy.

5) Włodz. Humnickiego 9 kwietnia kl. gn. po Łowczy i kl. Melani (pół-krwi).

6) St. hr. Czackiego 21 marca kl. kaszt. po Namorob z kl. Tillery (typ Tom Cringle).

Inbreeding na Sterling.

Rodowodem przypomina Torelore JS.

7) St. hr. Czackiego 25 marca kl. kaszt. po Namorob z kl. Perła (c. Patriarche).

Inbreeding na Sterling.

8) Kaz. Dzierzbickiego 11 kwietnia kl. kaszt., po Oszczep z kl. Remiza.

Inbreeding na Oxford.

9) K. hr. Zamoyskiego 8 maja kl. gn., po Oszczep z kl. Waćpanna (typ Fluor).

Inbreeding na Sac-a-Papier (incestowy).

10) W. Chałupskiego 30 maja og. kaszt., po Falkenhayn z kl. Lotosblume.

Inbreeding w 5 pokoleniach niema.

11) W. Chałupskiego 14 czerwca og. gn., po Falkenhayn z kl. Hasta.

Inbreeding na Barcaldine i Kilwarlin.

12) A. Budnego 3 marca og. gn., po Aino z kl. Fetsisoara.

Inbreeding na Angelica — Simon (+ jeszcze 2 razy Galopin).

13) L. J. bar. Kronenberga 6 lutego kl. gn., po Blue Danube z kl. Osa.

Inbreeding na St. Simon — Angelica (+ jeszcze Galopin) na Ornament — Ormonde (+ jeszcze Bend'Or i Doncaster) na Windermere.

14) Ad. ks. Czartoryskiego 15 kwietnia og. kaszt., po Kentish Cob z kl. Mira.

Inbreeding na Persimmon — Persimmon i Florizel II (blizki).

Rodowodem przypomina Ladas 2. D. NS. i Traquair W., NB., Cy.

15) A. Budnego 15 kwietnia kl. gn., po Memento z kl. Spacza.

Inbreeding na St. Simon (blizki).

Rodowodem przypomina Ballaghtobin Ir. D.

16) L. J. bar. Kronenberga 24 lutego kl. kaszt., po Meteor z kl. Feinaora.

Inbreeding na Rouge Rose.

17) J. Hallera 6 maja og. gn., po Pan Tadeusz z kl. Rzymianka.

Inbreeding na Oxford, St. Simon.

18) M. Jaworskiego 19 kwietnia kl. gn., po Pasternak z kl. Forma.

19) Wacł. Piaskowskiego 26 kwietnia kl. gn. po Arabi Pasza (czystej krwi arabskiej) z kl. Kwintessencja.

Padła 13 maja wskutek niemocy żrebięcej.

VIII) Po ogierze cz. kr. arab. B a k s z y s z urodziło się 15 żrebiąt, 7 ogierów i 8 klaczek, 10 siwych, 3 kasztanowatych z których 2 po klaczach siwych i 2 gniadych.

b) Państwowe czystej krwi arabskiej:

1) 17 stycznia Fetysz og. siwy, m. Siglavi Bagdady, (typ linii macierzańskiej).

Z 62 przodków rodowodu. oryginalnych arabów 36.

2) 22 stycznia Flisak ogier siwy, m. Elstera, (typ Bakszys).

Z 62 oryginalnych arabów 40.

3) 18 lutego Floks og. siwy, m. Kalina (typ Bakszys).

Z 62 oryginalnych arabów 40.

4) 14 kwietnia Fakir og. kaszt., m. Hermitka.

Z 62 oryginalnych arabów 33.

5) 8 marca Ferja kl. siwa, m. Zulejma (typ Bakszys)

Z 62 oryginalnych arabów 34.

6) 21 marca Firletka kl. gn., po Białogródką.

Inbreeding na Rymnik (blizki).

Z 62 oryginalnych arabów 31.

7) 25 marca Fryga kl. j. gn., m. Gazella (typ matki).

Z 62 oryginalnych arabów 37.

c) Państwowe pół-krwi arabskiej.

1) 23 lutego Fellah og. siwy, $22/32$ kr., m. Szaruga (typ Bakszys).

Z 62 czystej krwi arab. 41 (16 oryg.).

2) 4 kwietnia Faraon og. siwy, $24/32$ kr., m. Astarte, (typ matki), Padł 2 maja.

Z 62 czystej krwi arabskiej 46 (19 oryg.).

3) 26 kwietnia Ferment og. kaszt., $31/32$ kr., m. Jagoda

Z 62 czystej krwi arabskiej 57 (18 oryg.).

4) 20 stycznia Fraszka kl. kaszt., $28/32$ kr., m. Hezafi (typ matki).

Z 62 czystej krwi arabskiej 53 (32 oryg.).

5) 20 stycznia Fertyczna kl. siwa, $\frac{22}{32}$ kr., m. Szanowna (typ linii macierzyńskiej).

Z 62 czystej krwi arabskiej 41 (17 oryg.).

6) 2 lutego Furja kl. siwa, $\frac{22}{32}$ kr., m. Szarża, padła 30 marca (typ linii macierzyńskiej).

Z 62 czystej krwi arabskiej 41 (17 oryg.).

7) 6 lutego Flora kl. siwa, $\frac{26}{32}$ kr., m. Hera (typ Bakszysz).

Z 62 czystej krwi arabskiej 47 (19 oryg.).

8) 1 maja Facetka kl. siwa, m. Zelka (poch. niew.) (typ Bakszysz).

IX) Po ogierze B u r g a s urodziło się 3 źrebięta, 2 ogierki i 1 klaczka, wszystkie 3 siwe.

b) Państwowe czystej krwi arabskiej:

1) 4 lutego Fenig og. siwy, m. Korynna. Padł 7 lutego, wskutek niemocy źrebięcej.

Z 62 oryginalnych arabów 41.

2) 25 lutego Federacja kl. siwa, m. Koalicja, (typ Burgas).

Z 62 oryginalnych arabów 38.

c) Państwowe pół-kwi arabskiej:

1) 14 marca Furkot og. siwy, m. Baszka (typ linii ojcowskiej).

W zestawieniu wszystkiego urodziło się w Janowie 113 źrebiąt, 59 ogierków i 54 klaczki.

1) Z czego Państwowych pełnej krwi angielskiej 21 (12+9), z tej liczby padł 1 og., oprócz tego 1 klacz poroniła klaczkę, 1 urodziła martwą klaczkę.

2) Państw. czystej krwi arabskiej 9 (5+4), z tej liczby padł 1 og., oprócz tego 1 klacz urodziła martwego ogierka.

3) Państw. pół krwi ang. lub arab. 35 (20+15), z tej liczby padło 2 og. i 1 kl., oprócz tego 1 kl. urodziła martwego ogierka i w 2 wyp. bliźnięta.

4) Prywatnych właścicieli 48 (22+26), z tej liczby padło 3 og. i 3 kl., oprócz tego 1 klacz poroniła og., 1 urodziła niezdolnego do życia og. i 1 urodziła bliźnięta.

Janów 20 lipca 1924 r.

R. Zoppi.

— **Sprawozdanie** z popisów konnych IV Dywizji Kawalerji.

Dnia 24.VIII.24 r. IV Dywizja Kawalerji, przebywająca w obozie letnim w okolicach Rawy Ruskiej, urządziła zawody konne zorganizowane przez D-cę 14 p. uł. Jazłowieckich, płk. hr. Przeździeckiego i Komitet Sportowy tegoż pułku. Zawody odbyły się na polach majątku Zaborza, użyczonych na ten cel przez pp. Łączyńskich.

Na program zawodów złożyły się:

I. Konkurs władania bronią białą dla oficerów dywizji w którym na 24 uczestników, zdobyli nagrody:

1) por. Malczewski, 2) rtm. Plisowski, 3) por. Walczyński, 3) por. Skibiński — wszyscy z 14 p. uł. Jazłowieckich.

II. Na konkursie władania bronią dla podoficerów, pierwsze miejsce zajęła grupa 14 p. uł. Jazłowieckich, druga zaś, grupa 2 p. strzelców konnych.

III. Bieg myśliwski za mastrem rtm. Plisowskim z 14 p. uł. Jazłowieckich, o nagrodę stada Kamionka Wołoska, ofiarowaną przez pp. Romana Czaykowskiego, dystans około 6000 mtr., prowadzony stylowo i w ciężkim i urozmaiconym terenie, w którym brało udział 20 jeźdźców. Wygrał rtm. Wisłouch z 14 p. uł. Jazłow., na Hazardzie, 2 miejsce zajął ppor. Porzecki z 14 p. uł. Jazłow. na Lotosie — trzecim był por. 6 p. strzelców konnych Mikołajewski na Kiss-Fuscher.

IV. Bieg myśliwski dla podoficerów, za mastrem rtm. Montwillą z 6 p. strzelców konnych, dystans około 6000 mtr. uczestników 19-tu, zwyciężyli:

1) podchor. Szrubowicz, 2) st. wach. Kazubski, obaj z 2 p. strzelców konnych, 3) wachm. Klębek z 14 p. uł. Jazłowieckich, 4) wachm. Ładarew z 6 p. strzelców konnych.

V. Popisy konne podoficerów 14 p. uł. Jazłowieckich, prowadzone przez ppor. Dadjaniego, jazda piramidami w polowym galopie, kładzenie koni, podnoszenie rannych i wiele innych efektownych ewolucji, podkreślających brawurę Jazłowieckich ułanów.

VI. Karuzel 2 p. strzelców konnych, prowadzony przez por. Sawickiego dał ładny obraz zgranego i barwnego oddziału, prowadzony galopem podkreślił dobre opanowanie koni i wydajną pracę instruktora.

Zawody ściągnęły liczne grono publiczności ze sfer obywatelskich, wojskowych i włościanstwa okolicznego. Zaszczycił je swoją obecnością d-ca Korpusa Nr. VI, gen. dyw. Malczewski, oraz d-ca 4 D. K. gen. bryg. Ślaski.

Obecnymi byli d-cy brygad, pułkownicy: Poten i Kubin, wszyscy d-cy pułków Dywizji Z obywatelstwa miejscowego zauważyliśmy: pp. ks. Sapiechę z rodziną, pp. Łączyńskich, Czaykowskich, Obertyńskich, Marmarosów i w. innych.

Podkreślić należy ofiarność obywatelstwa a w szczególności pp. Czaykowskich i Łączyńskich, którzy ofiarowali, ładne i cenne nagrody. Z pułków jazdy nagrody ofiarowali: 6 p. strzelców konnych, 24 p. uł., oraz 14 p. uł. Jazłowieckich.

Po zawodach odbyło się przyjęcie u pp. Łączyńskich w Zaborzu, oraz rozdanie nagród zwycięzcom.

ZAGRANICZNA.

— **Prix Royal Oak** (francuski St. Leger), jak już donieśliśmy w dodatku Nr. 13, wygrała klacz Uganda.

Przytaczamy tu zwycięzców tej nagrody od 1908 r.

1908. Médéah 56 kg. po Masqué wł. M. Edmond-Blanc (G. Stern).

1909. Aven 58 kg. po Simonian wł. Aumont (Ch. Childs).

1910. Reinhart 58 kg., po Illinois II wł. Vanderbilt (O'Neill).

1911. Combourg 58 kg., po Bay Ronald wł. Frank Jay Gould (J. Reiff).

1912. Gorgorito 58 kg., po Gorgot wł. San Miguel (Sharpe).

1913. Brülleur 58 kg., po Chouberski wł. de S. Alary (O'Connor).

1919. Stéarine 56 kg., po Saint Just i Sandaraque II wł. baron Ed. de Sothschild (Mac Gee).

1920. Embry 58 kg., par Opott wł. Wattine (Bellhouse)

1921. Ksar 58 kg., po Grûleur wł. Edmond-Blanc (F. Bullock).

1922. Keror 58 kg., po Nimbus wł. Boittin-Bertin (Mac Gee).

1923. Filibert de Savoie 58 kg., po Isard II wł. Cesare Ranucci (J. Jennings).



KOMUNIKATY.

STATYSTYKA

wyników kopulacyjnych w Państwowych Stadach Ogierów 1923 r.

Stada ogierów	Stacje kopulacyjne				Dzierżawy				Stacje i dzierżawy				Własność				Ogólnie własności	
	ilość	ilość ogierów	pokryto klaczy	og. pokrył przeciętna klaczy	ilość	ilość ogierów	pokryto klaczy	og. pokrył przeciętnie klaczy	ogólna ilość punktów kopulacyj.	ogólna ilość ogierów	ogólna ilość pokrytych klaczy	przeciętna pokryć	większej		mniejszej		większej	mniejszej
													stacje	dzierżawy	stacje	dzierżawy		
Bogusławice . .	34	80	3618	45	57	57	2294	40	91	137	5912	43	34 ⁰ / ₁₀₀ 1220	63 ⁰ / ₁₀₀ 1448	66 ⁰ / ₁₀₀ 2398	37 ⁰ / ₁₀₀ 846	45 ⁰ / ₁₀₀ 2668	55 ⁰ / ₁₀₀ 3244
Gniezno . . .	64	225	15078	68	13	13	402	31	77	238	15480	65	28 ⁰ / ₁₀₀ 4165	90 ⁰ / ₁₀₀ 364	72 ⁰ / ₁₀₀ 10913	10 ⁰ / ₁₀₀ 38	29 ⁰ / ₁₀₀ 4529	71 ⁰ / ₁₀₀ 10951
Janów	41	87	4327	49	58	58	2431	40	99	145	6758	46	37 ⁰ / ₁₀₀ 1583	62 ⁰ / ₁₀₀ 1528	63 ⁰ / ₁₀₀ 2744	38 ⁰ / ₁₀₀ 903	46 ⁰ / ₁₀₀ 3111	54 ⁰ / ₁₀₀ 3647
Kraków	39	134	5731	43	73	73	2656	36	112	207	8387	40	12 ⁰ / ₁₀₀ 660	53 ⁰ / ₁₀₀ 1396	88 ⁰ / ₁₀₀ 5071	47 ⁰ / ₁₀₀ 1260	25 ⁰ / ₁₀₀ 2056	75 ⁰ / ₁₀₀ 6331
Łąck	25	51	2819	55	36	36	1341	37	61	87	4160	47	53 ⁰ / ₁₀₀ 1485	68 ⁰ / ₁₀₀ 918	47 ⁰ / ₁₀₀ 1334	32 ⁰ / ₁₀₀ 423	58 ⁰ / ₁₀₀ 2403	42 ⁰ / ₁₀₀ 1757
Sądowa-Wisznia	32	97	3970	41	47	47	1541	32	79	144	5511	38	24 ⁰ / ₁₀₀ 966	63 ⁰ / ₁₀₀ 974	76 ⁰ / ₁₀₀ 3004	37 ⁰ / ₁₀₀ 567	35 ⁰ / ₁₀₀ 1940	65 ⁰ / ₁₀₀ 3571
Sieraków . . .	46	155	11648	75	14	14	662	47	60	169	12310	73	19 ⁰ / ₁₀₀ 2236	60 ⁰ / ₁₀₀ 397	81 ⁰ / ₁₀₀ 9412	40 ⁰ / ₁₀₀ 265	21 ⁰ / ₁₀₀ 2633	79 ⁰ / ₁₀₀ 9677
Starogard . . .	52	153	8616	56	11	11	459	41	63	164	9075	55	18 ⁰ / ₁₀₀ 1581	39 ⁰ / ₁₀₀ 181	82 ⁰ / ₁₀₀ 7035	61 ⁰ / ₁₀₀ 278	19 ⁰ / ₁₀₀ 1762	81 ⁰ / ₁₀₀ 7313
Razem	333	982	55807	57	309	309	11786	38	642	1291	67593	52	25 ⁰ / ₁₀₀ 13896	31 ⁰ / ₁₀₀ 7206	75 ⁰ / ₁₀₀ 41911	39 ⁰ / ₁₀₀ 4580	31 ⁰ / ₁₀₀ 21102	69 ⁰ / ₁₀₀ 46492

W Y K A Z

Klaczyc pokrytych według ras ogierów w stadach 1923 r.

L. p.	Rasy ogierów	Ilość ogierów	Ilość pokrytych klaczy	przebieg na
1	pełna krew angielska	199	8383	42
2	pół „ „	668	38564	57
3	czysta krew arabska	35	1517	43
4	pół „ „	168	7605	45
5	anglo-arabska	3	141	47
6	lipicańska	49	1958	39
7	kłusak	1	72	72
8	huculska	23	761	33
9	konik	2	60	30
10	holsztyńska	2	141	70
11	hanowerska	22	1722	78
12	oldenburska	49	3445	70
13	fryzyjska	4	236	59
14	norfolk-bretońska	35	1483	42
15	perszerońska	5	266	53
16	bulońska	1	15	15
17	reńsko-belgijska	25	1224	48
Razem .		1291	67593	

ZESTAWIENIE

Ilościowe importu koni dla Stadnin Państw. 1923 r.

R A S Y	Import			Razem	Uwagi
	Anglii	Francji	Niemiec		
pełnej krwi angielskiej	2		9	11	z Niemiec rewindyk.
pół „ „			27	27	
czystej krwi arabskiej		2		2	
anglo-arabskiej		2		2	
norfolk-bretońskiej		1		1	
Razem . .	2	5	36	43	

DO HODOWCÓW.

Stosownie do przepisów „Prawideł Wyścigowych“, konie nie wpisane do Polskich Ksiąg Stadnych nie będą miały prawa uczestniczenia w wyścigach płaskich.

Wobec powyższego, przypominamy pp. Hodowcom, o konieczności wnoszenia urodzonych u nich i posiadanych przez nich koni do odpowiednich Ksiąg Stadnych.

Zgłoszenia koni pełnej krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32), ze ścisłym przestrzeganiem ustanowionych terminów.

Zgłoszenia koni do Księgi Stadnej Koni wysokiej pół krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32). Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie, kwalifikujące się do Księgi Stadnej koni wysokiej pół krwi angielskiej, winny być zgłoszone nie później jak do 31 Grudnia 1924 roku, inne w ustanowionych terminach.

Zgłoszenia wszelkich innych koni pół krwi angielskiej, należy przysyłać do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30).

Zgłoszenia koni arabskich należy przysyłać:

- z Województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Pomorskiego i Warszawskiego do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30),
- z Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, (na zachód od Sanu), i Śląskiego do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (plac Szczepański 8),
- z Województw: Lwowskiego, (na wschód od Sanu) Stanisławowskiego, i Tarnopolskiego do Gospodarskiego Towarzystwa Wschodniej Małopolski we Lwowie (Kopernika 20),
- z Województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego do Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku.

Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie arabskie winny być zgłoszone najpóźniej do 31 Grudnia 1925 roku; inne w ustanowionych terminach.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce powiadamia pp. Hodowców i Właścicieli Stajen wyścigowych, że blankiety do wczesnych meldunków na Derby 1926 r. i na przychówki: dwuletni 1927 r. oraz trzyletni 1928 r. są w Sekretarjacie Towarzystwa i będą wysyłane na żądanie.

SPROSTOWANIE.

W Nr. Nr. 35 — 36 str. 279 wiersz 32 zamiast: „płk. Nieniewskiego“ winno być: „Aleksandra Olszowskiego z Jacentowa“.

Pułkownik Nieniewski już uprzednio był członkiem zarządu Piotrkowskiego Towarzystwa.

Polska Księga Stadna

Koni Pełnej Krwi Angielskiej

(Polish Stud Boock)

TOM I

Jest do nabycia w Sekretarjacie Towarzystwa Zachęty do Hodowli

Koni w Polsce,

CENA 10 zł.

Stajnia wyścigowa i sportowa.

6 zwycięskich pełnokrwistych koni, 2 ogiery, 3 klacze, 1 wałach, wielokrotni zwycięzcy, również i tegoroczni na najlepszych niemieckich torach. Oprócz tego parę młodych koni sportowych, pochodzenia Trakeńskiego, parę eleganckich koni powozowych, konie dorożkarskie.

Kłusaki i klacze rozrodowe najlepszej klasy.

Brieskorn, właściciel majątku ziemskiego w Gemlitz, Wolne Miasto Gdańsk.

Wielka doroczna licytacja

**koni pełnej i pół krwi angielskiej: reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu, oraz yarlinów**

ODBĘDZIE SIĘ NA TORZE WYŚCIGOWYM

w dniu 6 października r. b.

ZGŁOSZENIA Z OPŁATĄ PO 10 ZŁ. OD KONIA PRZYJMUJE REDAKCJA

„JEZDZCA I HODOWCY” DO DNIA 20 WRZEŚNIA R. B.

JEŹDZIEC i HODOWCĄ



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 5 zł.

Cena numeru 1 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



TOR WYŚCIGOWY W WARSZAWIE.

GDY BYŁEM W JANOWIE.

Każdy uczciwy człowiek, bo i tacy się zdarzają, który zobaczy podpis mój pod tą pisaniną, zarzy zgoła jak szlachetny ogier, kiedy mu się coś wesołego przypomni. Wszystko się bowiem może zdarzyć na świecie: aktor może mieć knajpę, a fabrykant ceraty może być dyrektorem miejskich teatrów, nie zdarzyło się jednak, aby krytyk teatralny pisał o koniach. Do tego oszalałego pomysłu przywiedli mnie moi przyjaciele

powinny być tylko konie; przez całe życie rozprawia tylko o koniu, śni mu się koń, kocha tylko konia. Gdyby takiemu dać do wyboru, jak na obrazie Siemiradzkiego „Wazon i kobieta” — kochankę, albo rasową klacz, nie zawahałby się długo. Kobieta odeszłaby we wstydzie i pohańbieniu.

Zawsze się zastanawiałem, co w takim koniarzu siedzi? Siedzi Polak. Polak, który nawet po morzu jeździł konno.



Z wycieczki do Janowa.

Znany literat Kornel Makuszyński trzyma roczniaka.

Dotąd miałem o koniach dość słabe pojęcie, a moja znajomość literatury o koniu była dość skąpa, gdyż poza „Farysem”, poza ciekawym zapytaniem: „Ej, ty na szybkim koniu gdzie pędzisz kozacze?” — poza okrzykiem Ryszarda III „Konia! Królestwo za konia!” — wiedziałem mało co więcej. Poza tem jestem autorem straszliwie rzewnego wiersza, który z ludzkich oczu łączy wyciska, wiersza pod tytułem: „O księżniczce, zamienionej w kobyłę”. Serdecznych uwag przy bridge’u w rodzaju takich: „zagrałeś jak koń!” nie biorę pod uwagę.

I oto takiego człowieka los, ślepy i złośliwy wałach, los pokarał przyjaciółmi dziwnego autoramentu, przyjaciółmi, z których każdy dotknięty jest obłędem ciężkim: miłości do konia. Przyjaciół taki nie wie dobrze, po co Pan Bóg stworzył takie nasienie jak człowiek, bo właściwie na świecie

Polak, najserdeczniejszy przyjaciel cudownego zwierzęcia, co z nim walczył, z nim robił zajazdy i z nim roznosił swój temperament.

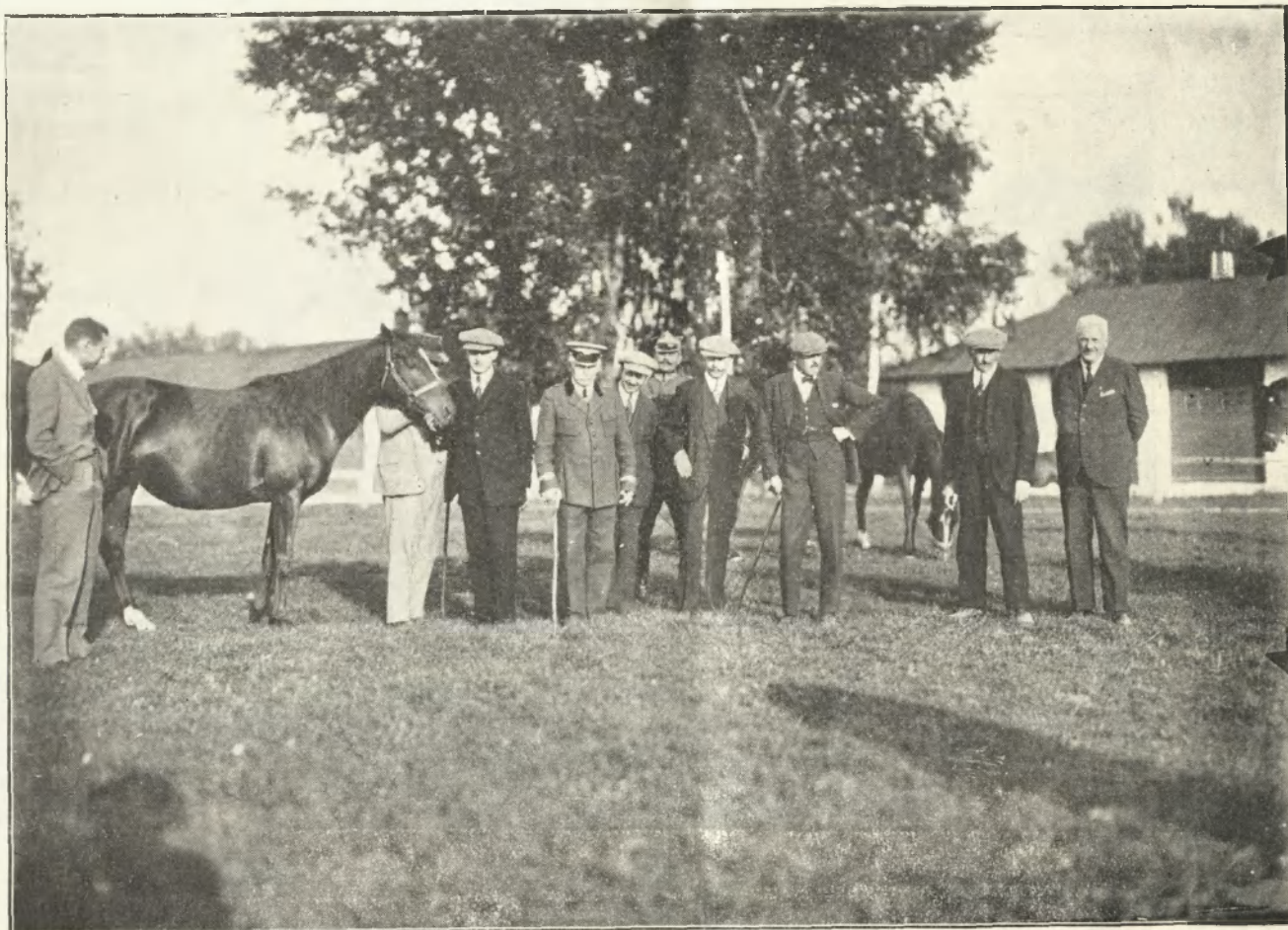
Polak — bałagula podolski i Polak — wierny ułan.

Niedawno zaś miałem sposobność przekonania się, że ta polska miłość do konia to ani snobizm, ani moda, ani ujęcie dla ziemiańskich temperamentów. Nie może tej miłości pojąć człowiek, dla którego najczęściej spotykanym koniem jest wiszący przy dyszlu, aby nie upadł, koń dorożkarski. Wielką tę jednak i dobroczynną miłość zrozumie ten, kto ujrzy piękno konia w jej postaci najszlachetniejszej i komu pokażą takie śliczne „miasto koni”, jak mnie pokazano Janów. Można zwarjować wtedy osobiście, w każdym zaś razie przestać się dziwić najmiłszym końskim zapaleńcom. Zdumiony miejski człowiek widzi ze zdumieniem, że to nie

zabawa, że to nie „pańska zabawka“, bo określenie to, najgłupsze wśród głupich, oznacza czarną, ciężką, nigdy nie kończącą się pracę. Co robią ci ludzie? Ci ludzie pracują bez przerwy nad tem, aby żołnierz miał na wojnę szlachetne, wspaniałe, śmiałe zwierzę, aby rolnik nie orał szkieletem jasnokościstym, lecz zwierzęciem mocnym, rosnącym i zdrowym. Ci ludzie pracują ciężko, bardzo ciężko nad tem, aby się kraj bogacił. Ci ludzie dokazują cudów przemysłowości, aby z zamorskich krajów, gdzie się konia pieści jak narodowe bogactwo, przywieźć do Polski egzemplarz szlachetny.

Państwo ma sto innych kłopotów, więc trzeba było szczęścia, aby się znaleźli tacy ludzie przenikliwie mądrzy, w przyszłość patrzący, którzy się tem zajęli. Są to ludzie

wego pielęgnują z takim niesłychanym zamiłowaniem i z takim oddaniem, że ją uczynili kwitnącą. Nie wiele jest w tem gospodarstwie takich rzeczy, z których by można być dumnym; lecz są i takie, które można z tajoną i wielką radością pokazać Europie. Do nich należy hodowla koni w Polsce, dlatego cudowna, że niemal cudem stworzona; wyprowadzona z niczego, dobyta z wojennego potopu tylko dlatego, że Polak konia kocha, że go mieć musi i że p. Fr. Jurjewicz rozumiał wagę tej sprawy, że z poświęceniem godnym najgłośniejszego echa, z uporem człowieka nieugiętego charakteru i zdecydowanego w czynie — nie ustął w drodze. I dziś Polska ma stadniny, ma hodowlę, która będzie coraz większa i coraz wspanialsza. Tacy ludzie,



W Janowie.

Ogłędziny Runi, wybitnej matki stadnej, Wł. ks. Lubomirskiego, córki fenomenalnej Liry.

którzy wiedzą, że przeciwko kawalerji Budiennego nie idzie się na piechotę.

Jak tematu do egzotycznego romansu, pełnego przygód niesamowitych, słuchałem dziwnej dla mnie i ciekawej opowieści o tem, jak do Polski ograbionej po złodziejsku do ostatniego końskiego kopyta, prowadzono stado szlachetnych koni z Odessy. I dla mnie, człowieka papieru i drukarskiego czernidła, stało się nazwisko p. Fryderyka Jurjewicza godnym szacunku tak wielkiego, jakiego godne jest nazwisko bohaterskiego człowieka, co z pożaru ratuje skarb narodowy. I pomyślałem sobie, że jeśli się sławi takiego miłego pana, co napisał tomik wierszy rozjuszonych, albo takiego pana co urządził fantową loterię na głuchoniemych, to jakżeż głośne powinny być nazwiska tych ludzi, co jedną z najważniejszych gałęzi gospodarstwa i bogactwa narodo-

jak Fr. Jurjewicz i ta gromadka ludzi do koła niego nie robi przez pół.

Wszystko to są rzeczy znane tym, którzy czytają to pismo; nie powtarzam tego jednak niepotrzebnie, gdyż sam się tem cieszę i takbym bardzo pragnął, aby ucieszyć tem tych, co o tem nie wiedzą. Mało się o tem pisze i mało się mówi, miejsce bowiem i czas zabierają narzekania i narodowe gorzkie żale. Trzeba jednak robić wrzask na całą Polskę, jeśli w niej jest co dobrego, aby pokazać tym, co źle robią, że można robić znakomicie. Wtedy może byłyby i lepsze papierosy, i lepsze urzędy, i wszystko lepsze. Trzeba, żeby czynniki państwowe z oddźwięku opinii nabrały przekonania o konieczności doskonalenia tego, co już jest na świetnej drodze, pomnażania choćby wysiłkiem finansowym tego, co musi być utrzymane w świetności dla dobra ogół-

nego. Każdy grosz tysiąckrotnie się wróci, kiedy chłop lepiej obrobi pole, kiedy żołnierz będzie za sprawą swego szlachetnego konia zwycięski, kiedy rasa koni w Polsce się wyszlachetni. Hodowla koni, jako przedsięwzięcie narodowej wagi, nie może być traktowana małostkowo i na krótką metę, jak byle interes handlowy, czy przemysłowy.

Ja — w sprawach tych najzupełniejszy laik, — widzę to i rozumiem. Patrząc na Janów, na jego ład idealny, na porządek błyszczący w którym jak w lustrze, odbijają się charaktery tych pracowitych ludzi, widząc stado śliczne, które ma krew szlachetną rozprowadzić po całej Polsce, patrząc na Janowskiego parobka, który pieści konia jak dziecko, bo to robił jego ojciec i dziad, rozumiałem, czym jest taka instytucja, jak Janów, jak oaza, pełna życia wśród pustyni biurokratycznej jałowości. Siwy człowiek, dyrektor Land,

pokazuje nam swój ukochany Janów. Ależ to nie urzędnik państwowy, to entuzjasta, który by odchorował każdą krzywdę, jakaby spotkała janowskiego konia, albo mizerne jakieś drzewko w Janowie, bo to jego warsztat, jego dom, jego całe życie i wielki trud tego życia. Pan Koziell-Poklewski to nie urzędnik, to człowiek, który zna lepiej szlachetną duszę konia, niż najlepszy psycholog duszę ludzką. Pewnie jest coś jeszcze poza Janowem, ale go to bardzo nie obchodzi; jego życie, to życie tych ślicznych stworzeń, które ratował po bohatersku, kiedy kilkaset koni wyprowadzał z Janowa, bo bolszewicy byli o kilometrów trzydzieści. A p. Ryszard Zoppi nie da się też zawstydić tym entuzjastom.

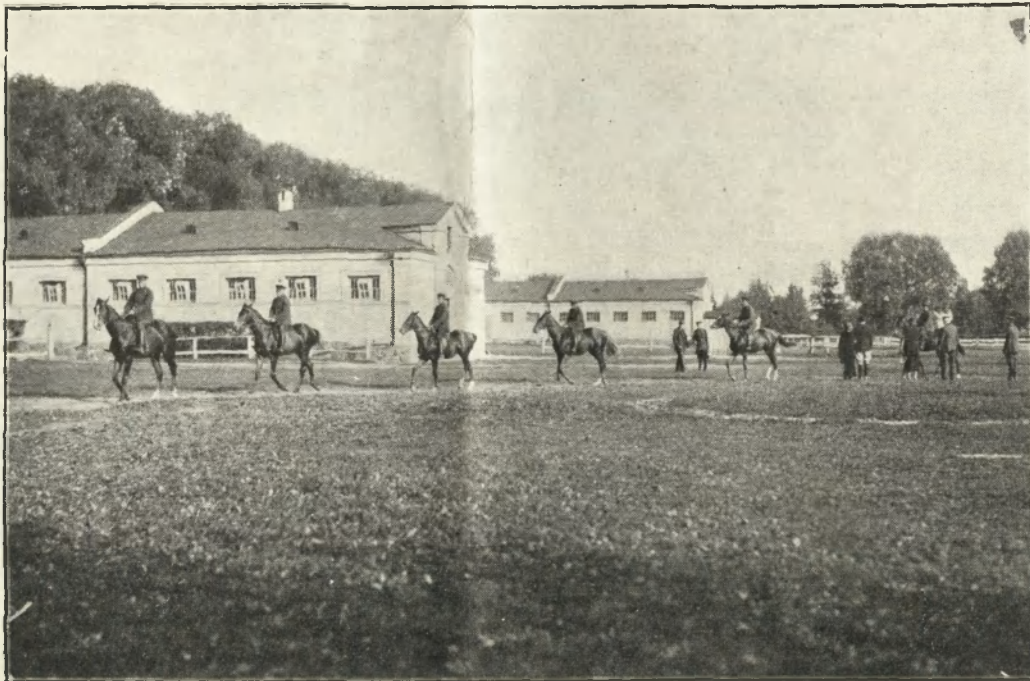
Ślicznie było w tym podlaskim Janowie. Radość z widoku rzeczy uczciwej i pięknej, radość z życia, co się tu rodzi i rży z ochoty do pędu, miesza się z radością oczu, które oczarowane patrzą na niebieskość Bugu i na podszycia lasów. A najpiękniejsze wśród tego wszystkiego to to zwierzę najmiłsze ze wszystkich, szlachetne, dzielne i dumne, ukochane polskie zwierzę, skądkolwiek wywodzi swój ród. Nie wiem, czy to są konie mniej lub więcej cenne. Dla mnie są śliczne jak życie. Człowiek wydaje się przy nich brzydki. Niebardzo tym nadobnym, pięknym jak panny klaczom chciałem pokazywać moje nieforemne oblicze. Trochę też tajonej drwiny widziałem w wielkich oczach siwej jak markiza Amhary.

Trzeba mieć specyficznie wykształcony mózg, aby się rozeznąć w tym tłumie koniskim i znać wszystkie imiona. Ci janowscy ludzie mają tego pełne głowy i wiedzą o każdej

plamce i pewnie o tem, ile włosów w ogonie ma takie przystojne i kochane bydło. Patrzyłem i słuchałem z rozrzwinięciem, po godzinie jednak w żadnym młynie niema takiego rwetusu, w niedzielę w Tworkach, kiedy wariaty mają rekreację, mniej jest zamętu, niż ja go miałem w głowie.

Wyprowadzają konie, a jeden piękniejszy od drugiego; jak handlarze dziewic w Koryncie cmokają moi przyjaciele znawcy z podziwu i uwielbienia; gadają zwarjowanym dla mnie językiem, o „związanych zadzie” i o innych takich szczegółach, o których się nie wspomina przy pannach. Nic z tego „nie rozumiem. Dobiło mnie pytanie: „ile ta klacz może mieć pod kolanem?” Dowiaduję się niebywałych historii o najbardziej intymnych przeżyciach każdej koniskiej panienki. Nigdy nie przypuszczałem — takie to młode i — już... Wypominają każdemu koniowi wszystkich jego pradziadków do dziesiątego pokolenia, jak stare ciotki przy

swatach szukające paranteli. Zauważyłem, że dość wiele jest kazi-rodznych stosunków wśród koni. Taki fajdak ogier to potrafi z własną ciotką, kto wie — nawet z babką... Ach! najbardziej podobają mi się miłe panny, piękne imiona noszące, jak panna Evviva, Escorta, Elma, przystojna brunetka Estocada, Elvira, zwłaszcza się pięknie, jak romantyczna kochanka, arcyklacz Emilja i Roksana i Flora i jak one się tam



W Janowie Podlaskim.

wabia. Każda robi oko i machnie ogonem na temat: „patrz brzydki pisarzu, jaka jestem piękna!” O, tak!

Z pewną rezerwą przyglądam się rozpustnym ogierom, które kiwają ogonem na metodę Stajnachy i Woronowa. Pyszne to, dumne i wyniosłe. W oczach ma ogień i krew, w sobie potęgę. Stary koniski hrabia, pan Morganatic, nie wiem z kim morganatycznie ożeniony, strzyże uszyma, słysząc objaśnienie, że jest synem St. Simona. Mości Książę wita uśmiechem księcia Lubomirskiego i kiwa do niego przyjaźnie głową, pytając, co słyhać w domu? Czcigodny Arab, śliczny jak arabska bajka Burgas, patrzy na mnie tak mądrze i przyjaźnie, że mam ochotę „uścisnąć mu dłoń” i zawiadomić, że w jego ojczyźnie wszystko dobrze, bo Arabi biją Żydów. Pan ogier Manton, nadobny jak angielski dandy, wie o tem, że jest niebywale przystojny i stroi miny wielkiego pana.

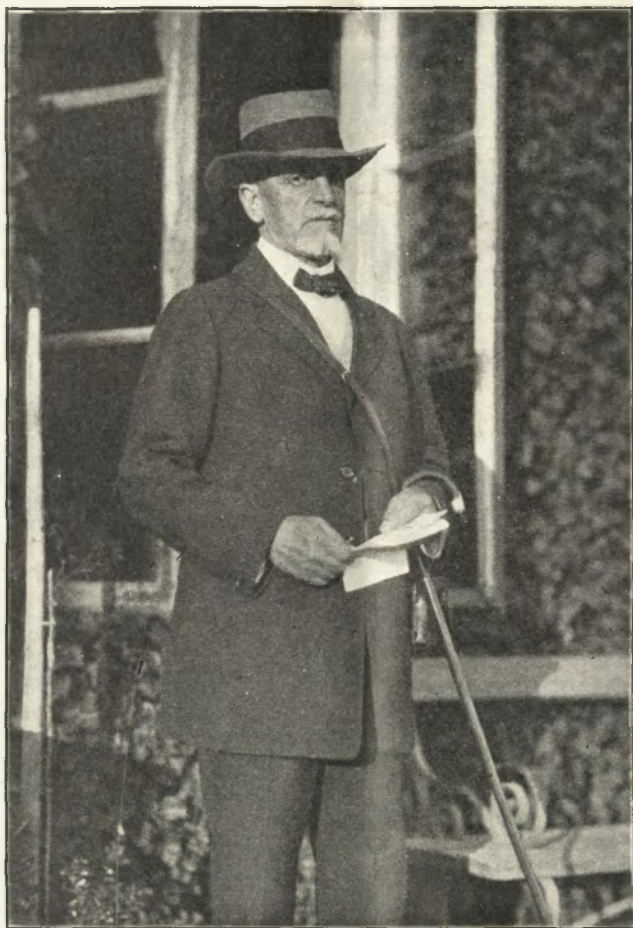
Prześliczne, prześlizne! Więc idziemy na łąkę, gdzie mnie ogarnia rozrzwinięcie, bo wlałem do koniskiej froelówki, między młodzież koniskiej arystokracji Smarkacze są tak cudowne, że się wśród nich człowiek czuje jak wśród

najlepiej wychowanych dzieci; łagodne to, łaskawe, takie wielkopańskie, rasowe dziecko; wychowują go w Janowie z taką dobrocią, takich go wykwinionych uczą manier, że myśl o ludziach w tej chwili i o małych ludzkich Dyziach jest ponura.

Obudził się we mnie Polak, co kiedyś miał pewnie konia. Poczułem się Farysem. Czepiło się i mnie lekkie szaleństwo końskiej miłości. Raz w życiu siedziałem na koniu, jak ksiądz Marek, „który jeździł po łacinie“, w tej chwili jednak, patrząc na rewję arabskich ogierów, z których każdy ma piersi hurysy, a nogę Polki, byłem zdolny do wszystkiego.

Dusza we mnie jęła i, opuściwszy swe siedlisko, usiadła mi na ramieniu, każdej chwili gotowa do ucieczki, jak ptak na drzewo. Spojrzałem na drogę, gdzie za chwilę dobrzy ludzie zbiorą do końskiej derki moje kości. Spojrzałem jednak na twarz p. Poklewskiego: bronz i żelazo; na ręce: stal. W imię Ojca i Syna... I żyję. Ogiery idą, jak baranki, bo ten straszny woźnica coś do nich gada po swojemu. Tacy to się rozumieją.

Tam się wszyscy rozumieją – ludzie i konie. To jest zaczarowane miejsce ten Janów, gdzie mieszka dusza rasowego konia.



Bar. L. Kronenberg, najdawniejszy członek honorowy
Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Zanuciłem dziarsko: „Koń gotów i zbroja, dziewczyno ty moja!“ Konie się uśmiechnęły. Niestety trudniej jechać na koniu, niż na rymie, bo rym jest zwykle żeński, nie jest ogierem i nie wierzga.

Jednak dokonałem bohaterstwa i mam na to świadków. Pan Koziół-Poklewski prosi mnie uprzejmie, abym z nim usiadł na koźle. O, mamma mia! Do powoziku zaprzągnął ten szalony człowiek 5 — słowami pięć angielskich ogierów. I ja mam jechać na takim wózku? Był dzień, a ja ujrzałem gwiazdy.

Wyjeżdżałem z żalem. Automobil warknął niecierpliwie; takie stalowe bydle zazdrosne jest o konia, bo koń jest piękny

Maszyna być musi, ale życie jest piękniejsze. Piękniejszy jest koń z najpiękniejszych stworzeń boskich. Koń wierzy i rycerski.

To też wracaliśmy radośni, żeśmy je widzieli w pysznym stadzie. Wracaliśmy, zbierając po drodze pobite przez auto zające i zbierając grzyby.

Kornel Makuszyński.

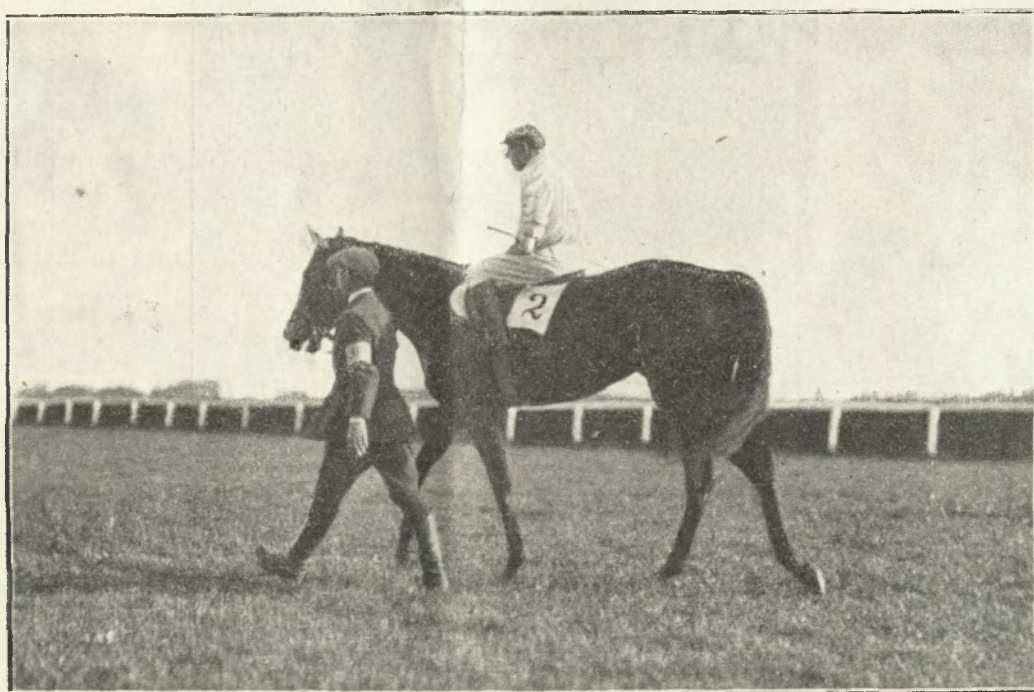
Nagroda „Wielka Warszawska“ im. Fr. Jurjewicza.

Na wiosnę Derby, Wielka Warszawska nagroda jesienią są to jakby wielkie uczty sportowe w roku, „clou“ dwóch wielkich sezonów na stołecznym mokotowskim torze.

Jeżeli Derby na całym świecie ma swój urok tradycyjny i stawia zwycięzcę w jakiejś aureoli, to Wielka Warszawska nagroda, uposażona narówni z Derby, a rozgrywana w połowie jesienno sezonu, po wszystkich klasycznych nagrodach specjalnych dla trzylatków i starszej generacji, ma duże znaczenie, jako jeszcze jedna próba najwybitniejszych wyścigowców danego roku, gdzie zwycięzcy klasycznych nagród, obarczeni znacznymi nadwagami w stosunku do mniej

rzy, blizcy będziemy również od odgadnięcia rezultatu Wielkiej Warszawskiej nagrody.

	Nasz Handicap	Wagi wyznaczone warunkami progr.	Różnica
4 let i st.: Ruta	64	66	+2
„ Perichole	60	62	+2
„ Arlinde	59	60	+1
„ Rozmaryn	60	59	-1
„ Zbaraż	58	62	+4
„ Barbara Belle	56	60	+4



Ruta, najwybitniejszy po wojnie racer, st. i wł. bar. L. J. Kronenberga.

szczęśliwych współzawodników, dają im jakoby możliwość w dogodniejszych warunkach rehabilitacji, lub też okazują swą znaczną przewagę nad konkurentami i wówczas przechodzą do historii turfu jako wybitne jednostki kilku lub kilkunastu pokoleń, a czasami nawet jako konie stulecia. Wielka Warszawska nagroda, którą uczczono imieniem pierwszego w niepodległej Polsce wskrzesiciela i opiekuna hodowli krajowej p. Fr. Jurjewicza, nakłada duże nadwagi na zwycięzców klasycznych wyścigów, a kolosalna różnica 9 kg. jaką musiał by dać najlepszy „racer“ na torze Ruta, chociażby Borucie, który w St. Leger kończył wyścig na blizkim trzecim miejscu, jest już kwestią bardzo poważną.

Żeby fachowo rozpatrzyć szanse najlepszych wyścigowców w naszym „Grand Prix“ musimy ułożyć handicap klasyfikujący najlepszych szermierzy, uwzględniając wiek i płeć, podług wykazanej publicznie formy, i porównać wagę ztąd otrzymaną z wagą, jaką ponieśli by przypuszczalni uczestnicy w wyścigu podług warunków programu, i, o ile handicap nasz wypadnie blizkim od prawdziwej wartości szermie-

	Nasz Handicap	Wagi wyznaczone warunkami progr.	Różnica
4 let. i st.: Eo ipso	57	59	+2
„ Creve Coeur	55	59	+4
„ Lotos	53	57	+4
3 let. Falstaff	57	61	+4
„ Atina	55	59	+4
„ Ten	54	57	+3
„ Boruta	54	54	+0
„ Cis Mol	52	55	+3
„ Angara	52	57	+5
„ Nabab	52	54	+2
„ Brenta	54	54	+3

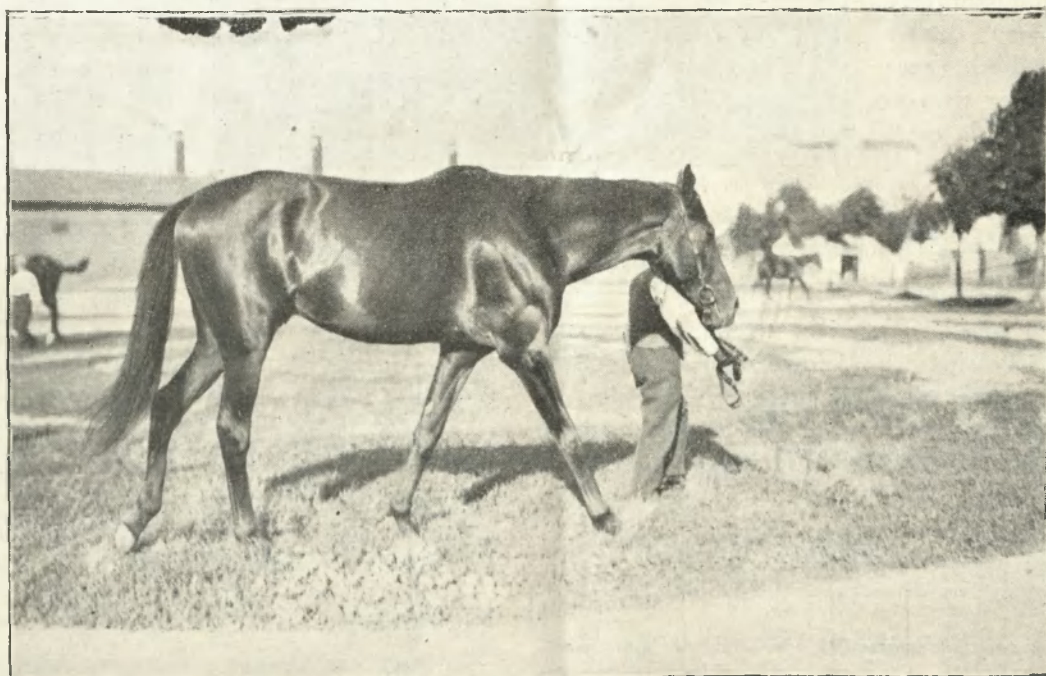
O ile więc handicap nasz jest względnie prawidłowym Rozmaryn, Boruta, Arlinde powinny być na przedzie w Wielkiej Warszawskiej nagrodzie. Teoretycznie takby wyglądało. Celownik jednak, jak życie, często płała figle najpiękniejszym rozumowaniom, a od reguł odstępują wyjątki.

Warszawa, 1 października 1924 r.

Józef Szempliński.



Atina, 3 l. kl. c.gn., wł J. hr Czarneckiego, zwyciężczyni nagrody St. Leger.



Ten, og. gn. Br. Szwajcera, jeden z lepszych tegorocznych trzylatków.

Rody naszych koni arabskich czystej krwi.

Już w roku zeszłym pisałem na tem miejscu, że postęp w hodowli danej rasy zależy od doboru osobników, używanych do rozplodu, tak pod względem zalet, jak i rodzin, czyli t. zw. „prądów krwi“. *)

W dotychczasowej zaś hodowli arabów o jakichkolwiek rodach, w znaczeniu hodowlanym, mowy nie było: głównym celem hodowcy było pokrycie swej klaczy czystej krwi oryginalnym ogierem arabskim. Rezultat takiego postępowania nie zawsze był zadowalniającym, głównie dlatego, że prądy krwi danego importu nie odpowiadały prądom krwi naszych klaczy.

To też głównym zadaniem dzisiejszego hodowcy koni arabskich jest badanie dotychczasowych i tworzenie rodów nowych, na których oparta hodowla tej starej i zasłużonej rasy dawałaby osobniki godne miana „czystej krwi“.

Wprawdzie na rodach dotychczasowych, jako nie mających za sobą prób zdatości, nie będzie można w przyszłej racjonalnej hodowli zbytnio polegać, tembardziej że wyprowadzono je na podstawie niezupełnych i często sprzecznych z sobą dowodów, sędzę jednak, że poznanie tychże rodów, ułatwiając orjentowanie się w pochodzeniu naszych arabów, zmieni dotychczasowy dobór reproduktorów na więcej odpowiadający dzisiejszym wymaganiom hodowli, przez co znacznie przyspieszy tworzenie rodów nowych, no i da możliwość zbadania na podstawie prób zdatości i ksiąg stadnych, choć w pewnym stopniu dotychczasowych.

Po tym wstępie przystępując do rzeczy samej przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że pod względem materiału wyjściowego nasze konie arabskie możemy podzielić na dwie grupy:

1) na konie powstałe przez ciągłe, dalsze uszlachetnianie miejscowych klaczy tarpanowatych **) już częścią uszla-

*) Pod wyrażeniem „prądy krwi“, względnie „krew“ trzeba rozumieć „geny“ przekazywane potomstwu za pośrednictwem „gamet“. Reakcja genów spłodzonej „żygoty“ na warunki zewnętrzne tworzy cechę im właściwą.

**) Całe nasze dawne nie uszlachetnione pogłowie koni było potomkiem Tarpana, — posiadało ono również domieszkę krwi konia E. Przewalski, jednak nie w takim stopniu jak rasa arabska, powstała według badań autora ze zmieszania się koni typu Tarpana i E. Przewalski.

chetnionych, czyli „klaczy polskich“, krwią arabską — tu należą konie „Sanguszkowskie“ stad: Sławuty, Antonin i Gumnisk, — i konie „Branickich“ stad Białocerkiewskich;

2) na konie wywodzące swój ród od trzech klaczy: Gazelli, Mlechy i Sahary importowanych w r. 1845 z Arabii do Jarszowiec t. z. konie „Dzieduszyckich“.

W stadach sanguszkowskich zasłużyły się, dając całe pokolenia doskonałych koni, ogiery: Batran-Aga, Abu-Chejl, Aghil-Aga i klacz 84 Pruszyńska, — w stadach zaś Branickich ogier Wernet.

Co się zaś tyczy koni Dzieduszyckich to do ich powstania prócz wyżej wymienionych trzech klaczy, przyczyniły się ogiery Bagdad, Kohejlan, Abiat, Krzyżyk i El-Delemi.

Tym właśnie przodkom naszych koni arabskich czystej krwi, względnie przez nich wytworzonym rodom pragnę słów parę poświęcić. Zaczęć zaś od rodów koni Sanguszkowskich jako najliczniejszych i najwybitniejszych koni, które najwięcej zasługują na miano koni polskich.

Najstarszym i jednym z najliczniejszych rodów koni Sanguszkowskich jest ród *Batran-Aga*

Siwego, z czarnym ogonem i grzywą Batran-Agę z rodu Segławi-Dzedran zakupuje ks. R. Sanguszko w r. 1844 w Aleppo. Ogier ten po wielu niezwykłych trudnościach dostaje się w r. 1846 do Sławuty. Dowiedziawszy się o tem ówczesny wice-król Egiptu ofiarowuje księciu wysoką sumę jako odstępnę, za tego niezwykle szlachetnego ogiera, jednak bezskutecznie.

Batran Aga w stadzie okazał się doskonałym reproduktorem. Z synów jego zasłużyły się szczególnie ogiery Iscender Basza i Obejan Maciuk: pierwszy spłodzeniem klaczy: Perła, Łatka i Kreolka, — drugi z klaczy Kreolka, klaczy Lira, o której niżej będzie jeszcze mowa. Łatka zasłużyła się zrodzeniem klaczy Precjoza, której syn Mohort i wnuk Athos w stadninach małopolskich łączeni z klaczami koni Dzieduszyckich dawali doskonałe potomstwo.

Najliczniejszy w stadninach sanguszkowskich jest ród Abu-Chejl.

Siwy ten ogier, z czarnym ogonem i grzywą z rodu Dzedran, podobno pół-brat Batran-Agi, najszybszy koń trybutu, został nabyty z wielkim trudem przez hr. Juliusza Dzie-



Adolf Woliński, jubilat, kierownik Rachuby i Kasy Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

duszyckiego w pustyni syryjskiej, na wschód od Damaszku i sprowadzony do Jarszowiec w r. 1845. Ponieważ potomstwo Abu-Chejla z jarszowieckich klaczy nie odpowiadało wymogom hr. Juljusza, ogier ten zostaje sprzedany i w roku 1854 dostaje się do Sławuty, gdzie pozostawia wyjątkowo doskonałe potomstwo. W r. 1858 idzie Abu-Chejl na reproduktora do Białej-cerkwi, i tam nie pozostawiając jednak wybitniejszego potomstwa, swój żywot zakończył.

Abu-Chejl pozostawił w Sławucie szczególnie liczne potomstwo, które i nadal przekazywało wybitne cechy swego przodka. Syn jego Banko z klaczą Djanka, wnuczką Batran-

1865 zakupuje Aghil-Agę za 10,000 kor. ks. Roman Sangusko do Sławuty. Syn Aghil-Agi gniady Aghil-Aga ur. w roku 1880 dostaje się na reproduktora do stada w Gumniskach, a tam przychowana po nim siwa klacz Iskra była doskonałą matką. Również wnuczka Aglul-Agi kasztanowata Polmoodie I dała w stadzie p. Trzebińskiego 21 doskonałych źrebaków.

Bardzo ciekawym ze względu na pochodzenie jest ród Pruszyzna. Według rodowodu klacz tę ur. w r. 1846 w Sławucie, można w całym tego słowa znaczeniu uznać za „klacz polską”.



Por. Szosland na konkursach w Lucernie.

Agi, dał klacz Nafta, której córka Trychina z ogierem Achmet Ejub, wnukiem Banka, urodziła sławną klacz Melpomenę.

Także wnuk Abu-Chejla Inżynier pozostawił w Sławucie kilka doskonałych klaczy-matek.

Jednak może najlepszym ogierem z rodu Abu-Chejl był siwy Rymnik ur. w Sławucie w r. 1876. Ogier ten z córką Liry z rodu Batran-Aga Epopeję, spłodził klacz Jaskółkę matkę sławnego Skowronka. Druga córka Rymnika Delia z wyżej wymienionym Achmet-Ejum dała gniadego Mazepę, który w Jezupolskim stadzie okazał się doskonałym reproduktorem. Syn zaś Rymnika z pra-pra-wnuczki Abu-Chejla Reduty siwy Masafer-Pasza spłodził w Gumniskach siwą klacz Pojatę, która okazała się tam jaknajlepszą matką.

Trzecim zasłużonym ogierem stadnin sanguszkowskich jest ur. w r. 1851 gniady ogier Aghil Aga z rodu Kohejlan Adjuse.

Ogier ten zostaje zakupiony za 2,726 kr. przez płk. Brudermana w Syrii w okolicach jeziora Tyberyjskiego od szejka pokolenia Anaze-Ruda i sprowadzony w r. 1857 do Babolny, gdzie w historii stada bardzo wybitnie się zasłużył. W roku

Wnuczka i prawnuczka Pruszyzny Delia względnie Pusta były matkami wyżej wymienionych doskonałych ogierów Mazepy i Achmet-Ejuba.

W stadach białocerkiewskich koni „Branickich” najwybitniejszym ogierem okazał się nabyty w r. 1836 od rosyjskiego generała Naryszkina siwy Wernet. Ogier ten zwany przez współczesnych „tytanem rodu końskiego” posiadał

84 PRUSZYNA 1846.

387 Ostrowszka 1837		Krakus 1837	
312 Sarna 1832	Babilon 1831	303 Metka 1831	Seraskies 1832

nadzwyczajną siłę dziedziczenia, działającą przez parę pokoleń z rzędu. Jego potomstwo, jak i on sam, było pod względem form i chodów doskonałym. Najlepiej o Wernecie świadczy wystawa koni w Kijowie w r. 1913, na której z 23 arabskich względnie anglo-arabskich koni Branickich — 15 było z krwi Werneteta.

Najznakomitszym z synów Werneta okazał się Wandej. Jego syn Waleczny, wnuk Woltyżer, a prawnuk Vasco de Gamma zasłużyły się jak najlepiej w stadach białocerkiewskich. Również inni dwaj synowie Werneta Dobry i Welo-syped ustępują Wandejowi chyba tylko pod względem mniej liczego potomstwa. Jeden z potomków Werneta z linii żeńskiej kasztanowaty Dżelfi był w Tarnowie bardzo cenionym reproduktorem.

Epoką dla stada w Jarszowcach, tego gniazda koni Dzieduszyckich, było nabycie w r. 1840 przez hr. Kajetana Dzieduszyckiego siwego Bagdada przyprowadzonego przez greka Gioka do Lwowa.

Perła Dhagistanu, jak Bagdada w Arabii nazywano, podniósł jarszowieckie stado do niebywałego stopnia. Jego siła reprodukcyjna była niezwykłą: dzieci i wnuki dziedziczyły po nim jeden i ten sam typ, czyste, suche i stalowe nogi, foremne i niezdarne kopyta, doskonałe związanie partji lędźwiowej, silną budowę. — a ich względnie duże wyraziste głowy były nadzwyczaj suche i szlachetne. Potomstwo jego żyło bardzo długo, a w użyciu było prawie niezdarne! — Nic też dziwnego, że rozchwytywane rozchodziło się po wszystkich niemal stadach ziem polskich.

W stadach koni Dzieduszyckich odznaczył się syn Bagdada i oryginalnej Gazeli, Pielgrzym. Drugi ogier z rodu Bagdad, a to Mlech I, łącząc prócz tego głównie prądy krwi Mlechy i Krzyżyka, był w Jezupolu bardzo cenionym reproduktorem.

Z przyprowadzonych w roku 1845 przez hr. Juliusza Dzieduszyckiego z Arabii do Jarszowiec koni, oprócz wyżej wspomnianych trzech klaczy z rodu Kohejlan, które wszystkie okazały się doskonałymi matkami, zasłużyły się w hodowli koni Dzieduszyckich ogiery Kohejlan i Abiat.

Kohejlan siwy z hreczką, dość rosły, ale cienki i lekki, o nadzwyczaj suchej, czarno mieniącej się głowie, wspaniały w ruchu, przedstawiał doskonały typ konia pustyni. Wysokie hodowlane zalety Kohejlana pozwoliły mu dać pierwszorzędne potomstwo. Z oryginalnymi Gazellą i Saharą spłodził on dwie doskonałe klacze, a to Perkulę i Saharę II. Pierwsza przez córkę swą Bonę I, po Bagdadzie, dodała najczystszej krwi arabskiej przeważnie koniom tawrowskiego i pełkińskiego stada. Druga po ogierze El Delemi dała klacz Rozmaitą matkę siwego El-Kebira, jednego z najlepszych ogierów Dzieduszyckich koni.

Ze synów Kohejlana odznaczył się siwy Step, który był reproduktorem w Tarnowie, następnie w wieku 23 lat poszedłszy do krasnowieckiego stada p. Sadowskiego pozostawia po trzech latach 28 źrebiąt, z których klaczki należały później do najlepszych matek.

Siwy Abiat, koń suchy, nadzwyczaj typowy i szlachetny, pozostaje w Jarszowcach do r. 1859. W roku tym wysoko ceniony przez hr. Juliusza dostaje się do chorostowskiego stada hr. Lewickiego, gdzie po nim przychowane, nadzwyczaj szlachetne potomstwo było zbyt nerwowego temperamentu.

Z potomstwa Abiata w rodowodach naszych arabsów spotyka się tylko jedną klacz, a to Gazellę I, urodzoną z oryginalnej Gazelli, klacz ta po El-Delemim dała parę doskonałych klaczy-matek.

Do później importowanych do Jarszowiec ogierów, które chlubnie zapisały się w hodowli koni Dzieduszyckich, można zaliczyć El-Delemiego sprowadzonego w r. 1868 z Babilonu, którego zasługą było spłodzenie kilkunastu klaczy

i Krzyżyka kupionego w Wiedniu w r. 1878 od Sefer-Baszy Kościelskiego.

Po podaniu w głównych zarysach wybitniejszych rodów naszych koni arabskich, przystąpię z kolei do omówienia stopnia pokrewieństwa urodzonych na naszych ziemiach ogierów i klaczy czystej krwi z protoplastami tychże rodów.

Dla łatwiejszej orientacji podzielę konie na grupy według pochodzenia z poszczególnych stadnin.

SŁAWUTA.

Bakszys (Ilderim o. a. — Parada), ogier siwy ur. w roku 1901.

Parada po Rymniku od Krzywdy wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Abu-Cheila (VI), — ze strony matki w linii żeńskiej od Abu Chejla (V) — 1.

Bakszys wykazuje pokrewieństwo z Abu-Chejlem (VII—VI).

Fontanna (Lenkoran — Sława), klacz kasztanowata ur. w r. 1906.

Sława po Jussupie od Energi wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Abu Chejla (IV) — 2.

Fontanna wykazuje pokrewieństwo z Abu-Chejlem (V).

Rusałka (Czorsztyn — Pokuta), klacz gniada ur. w roku 1911*).

Czorsztyn po Obejanku od Pustej wywodzi swój ród ze strony ojca w linii żeńskiej od Batran-Agi (V), ze strony matki w linii męskiej od Abu Chejla (III), w linii żeńskiej od Pruszy (IV) — 1.

Polenta po Abu-Argubie o. a. od Dety wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Abu-Chejla (V) — 3.

Rusałka wykazuje pokrewieństwo z Abu-Chejlem (inbreed VI—IV), Pruszy (V) i Batran-Agą (VI)**).

ANTONINY.

Ganges (Hindostan — Lezginka), ogier siwy z hreczką ur. w r. 1901.

Lezginka po Obejan-Szarak o. a. od Zalotnej wywodzi swój ród ze strony matki w linii męskiej od Abu-Chejla (IV), w linii żeńskiej od Batran-Agi (VI) — 4.

Ganges wykazuje pokrewieństwo z Abu-Chejlem (V) i Batran-Agą (VII).

Ricordo (Athos — Stella), ogier gniady ur. w r. 1905.

Athos po Abu-Argub o. a. od Podolanki wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Batran-Agi (V) — 2.

Stella po Sułtanie o. a. od Nowelli wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Batran-Agi (V) — 5.

Ricordo wykazuje pokrewieństwo z Batran-Agą (inbreed VI — VI).

Skowronek (Ibrahim o. a. — Jaskółka) ogier siwy ur. w r. 1909.

Jaskółka po Rymniku od Epopeji wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Abu Chejla (V), — ze strony matki w linii żeńskiej od Batran-Agi (V—IV) — 6. Skowronek wykazuje pokrewieństwo z Batran-Agą (VI—V) z Abu-Chejlem (VI).

Sądzę, że na miejscu tu będzie podanie rodowodu tego sławnego ogiera.

*) W Dzieżbicach, jako jednak wywodzącą swój ród od koni sławuckich na tym miejscu umieszczam.

**) Oprócz wyżej wymienionych koni znajduje się w Polsce o ile mi wiadomo 6 ogierów i 7 klaczy sławuckich jednak bez rodowodów.

Gdyby Skowronek pozostał w Polsce i został zgłoszony do „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich”, Komisja dla spraw Polskiej Księgi Stadnej koni Arabskich wpisała by go zaledwie do działu II-go tejże księgi razem z końmi ³/₄ krwi arabskiej, według bowiem § 4. c.) Do działu I-go, Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich mogą być zapisane konie, które komisja do spraw Polskiej Księgi Stadnej koni Arabskich uzna za posiadające przynajmniej ⁶³/₆₄ czystej krwi arabskiej, t. j. pochodzące od koni przez sześć pokoleń chowanych w czystości*, — Skowronek zaś na podstawie powyższego najbardziej wyczerpującego rodowodu wykazuje „⁵⁷/₆₄ czystej krwi arabskiej” *)

Skowronek jednak został exportowany do Anglii, zapisany tam do „Arab Herse Stud Book”, jego potomstwo okazało się doskonałym, a on sam uznany za najdoskonalszy typ konia jaki kiedykolwiek był importowany do Anglii.

Skowronek więc w zupełności zasługuje na miano „czystej krwi”, pomimo nawet „niewiadomych” jakie wykazuje jego rodowód, „Niewiadome” te bowiem są niczem innym jak tylko prawie, że identyczną z krwią arabską krwią „klaczy polskich”.

Podział więc Księgi Stadnej na „działy”, do których konie arabskie wpisywane by były na podstawie i tak zresztą niedokładnych i często sprzecznych z sobą rodowodów**), uważam za niewłaściwy i niepotrzebnie w błąd wprowadzający.

Moim zdaniem o wiele prościej byłoby wpisać w oznaczonym terminie nasze konie, które obecnie uważa się za czystej krwi araby bez żadnych działów do Księgi Stadnej, a dopiero ich potomstwo byłoby wpisywane tylko pod tym warunkiem, o ile „czystość krwi” wykaże przez próbę zdatności.

Tak stwierdzona czystość krwi byłaby rzeczywistą, a nie papierową, jak dotychczas i jaką nadal będzie, o ile Księga Stadna naszych arabsów nie będzie opartą na próbach zdatności.

Po tej wycieczce powracam znów do tematu t. j. dalszego omawiania ogierów antonińskich.

Skorpion (Vampir — Poezja), ogier siwy nr. w r. 1916.

Vampir po Vasco de Gamma od Elfy wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Werneta (V) — 3.

Poezja po Ibrahimie o. a. od Nowelli wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Batran-Agi (VI—V)—7.

Skorpion wykazuje pokrewieństwo z Batran-Agą (VII—VI) i Wernetem (VI).

Mustafa (Derbent — Przyjaciółka), ogier siwy ur. w roku 1917.

Derbent po Pielgrzymie II od Hardej wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Krzyżyka (IV), El-Delemiego (V), Mlechy (V), Bagdada (VII—VI), Sahary (VII—VII), Kohejlana (VII) i Gazelli (VII), w linii żeńskiej od El-Delemiego (IV—III), Kohejlana (V), Sahary (V), Bagdada (VI), Gazelli (VI) i Mlechy (V) — 4.

Przyjaciółka po Priamie od Druhy wywodzi swój ród ze strony ojca w linii żeńskiej od Batran-Agi (V), — ze strony matki w linii żeńskiej od Abu-Chejla (III) — 8.

*) Prócz Burgasa i Kafifana, ani jeden nasz ogier czystej krwi arabskiej nie posiada „⁶³/₆₄ czystej krwi arabskiej”.

**) Których wiele naszych koni czystej krwi np. sławuckich wogóle nie posiada.

Mustafa wykazuje pokrewieństwo z El-Delemim (VI—V—VI), Abu-Chejlem (IV), Krzyżykiem (V), Mlechą (VI—VI), Saharą (VI—VIII—VIII), Bagdadem (VII—VIII—VIII), Kohejlanem (VI—VIII), Gazellą (VII—VIII) i Batragan-Agą (VI).

Pasz kot (Ibrahim o. a. — Słomka), ogier siwy ur. w roku 1917.

Słomka po Sourour o. a. od Wilgi wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Batran-Agi (VII—VII—VIII) i Abu-Chejla (VIII) — 9.

Pasz kot wykazuje pokrewieństwo z Batran-Agą (VII—VIII—IX) i Abu-Chejlem (IX).

Posejdon (Ibrahim o. a. — Najada), ogier siwy ur. w r. 1917.

Najada po Sułtanie o. a. od Nowelli wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Batran-Agi (V—VI) 10. Posejdon wykazuje pokrewieństwo z Batran-Agą (VI—VII).

Suchak (Sourour o. a. — Jurta), ogier siwy ur. w r. 1917.

Jurta po Ibrahimie o. a. od Kirgizki wywodzi swój ród ze strony matki w linii męskiej od Batran-Agi (VII), w linii żeńskiej od Abu-Chejla (V) — 11.

Suchak wykazuje pokrewieństwo z Abu-Chejlem (VI) i Batran-Agą (VIII).

Madras (Ibrahim o. a. — Kalkuta), ogier siwy ur. w roku 1918

Kalkuta po Sułtanie o. a. od Kalify wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Batran-Agi (V) 12.

Madras wykazuje pokrewieństwo z Batran-Agą (VI).

Kalina (Ibrahim o. a. — Lezginka), klacz siwa w r. 1909.

Lezginka po Obejan — Szarak o. a. od Zalotnej wywodzi swój ród ze strony matki w linii męskiej od Abu-Chejla (IV), w linii żeńskiej od Batran-Agi (VI) 13.

Kalina wykazuje pokrewieństwo z Abu-Chejlem (V) i Batran-Agą (VII).

Elstera (Ibrahim o. a. — Lezginka), klacz siwa ur. w roku 1913.

Lezginka po Obejan Szarak o. a. od Zalotnej wywodzi swój ród ze strony matki w linii męskiej od Abu-Chejla (IV), w linii żeńskiej od Batran-Agi (VI) 14.

Elstera wykazuje pokrewieństwo z Abu-Chejlem (V) i Batran-Agą (VII).

Flora (Vampir — Jurta), klacz kasztanowata ur. w roku 1916.

Vampir po Vasco de Gamma od Elfy wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Wernetta (V) 5.

Jurta po Ibrahimie o. a. od Kirgizki wywodzi swój ród ze strony matki w linii męskiej od Batran-Agi (VII), w linii żeńskiej od Abu-Chejla (V) 15

Flora wykazuje pokrewieństwo z Wernetem (VI), Abu-Chejlem (VI) i Batran-Agą (VIII).

Eska drylla (Ibrahim o. a. — Colombina) klacz siwa ur. w r. 1917.

Colombina po Messaoud o. a. od Lubej wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Batran-Agi (V) 16.

Eska drylla wykazuje pokrewieństwo z Batran-Agą (VI).

Lutecja (Sourour o. a. — Ferrara), klacz siwa ur. w roku 1917.

Ferrara po Ibrahimie o. a. od Nowelli wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Batran-Agi (V) 17.

Lutecja wykazuje pokrewieństwo z Batran-Agą (VI).

P o t y c z k a (Ibrahim o. a. — Bitwa) klacz siwa ur. w roku 1917.

B i t w a po Sułtanie o. a. od Batalji wywodzi swój ród ze strony matki w linii męskiej od Batran-Agi (VI), w linii żeńskiej od Abu-Chejla (V) 18

P o t y c z k a wykazuje pokrewieństwo z Abu-Chejlem (VI) i Batran-Agą (VII).

K o n c h a (Sourour o. a. — Muszla), klacz siwa ur. w roku 1918.

M u s z l a po Ibrahimie o. a. od Czerkieski wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Batran-Agi (VIII) i Abu-Chejla (VI) 19.

K o n c h a wykazuje pokrewieństwo z Abu-Chejlem (VII) i Batran-Agą (IX).

(D. c. n.)

Dr. Edward Skorkowski.

Od Redakcji.

Znaczna ilość prenumeratorów przybywających nam stale, służy nam zachętą i niejako podniętą, żeby dążyć do ulepszeń naszego pisma nie tylko w kierunku fachowym, ale także i pod względem estetycznym.

Zawsze marzyliśmy, żeby tygodnik nasz *Jeździec i Hodowca* mógł z czasem dorównać poważnym pismom sportowym europejskiej miary, żeby bogaty treścią mógł mieć również piękną formę wydawniczą i w ten sposób mógł być pożądanym na biurku nie tylko każdego sportsmana i hodowcy, żeby zdobił stół gabinetowy każdego miłośnika konia szlachetnego. Dalecy od ideału, dokładamy najsil-

niejszych starań, żeby się doń zbliżyć i starając się o fachowych współpracowników, dużym nakładem materialnym wydajemy już obecnie na Wielką Warszawską nagrodę numer ozdobny, i w tej formie zamierzamy po skończonych wyścigach od 1-go już listopada stale wydawać nasze pismo, które będzie wychodzić co tydzień, a postaramy się zarówno treścią jak i wiadomościami ze wszystkich dziedzin hodowli, jeździectwa i sportu końskiego zadawać najwybredniejsze wymagania naszych czytelników.

REDAKCJA.

K R O N I K A.

K R A J O W A.

— Jubileusz p. A. Wolińskiego.

W dniu dzisiejszym Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce obchodzi uroczyste jubileusz przeszło trzydziestoletniej pracy Kierownika Rachuby i Kasy Towarzystwa—p. Adolfa Wolińskiego.

Objąwszy to stanowisko za prezesostwa ś. p. hr. Augusta Potockiego w 1892 roku, przez ten tak długi okres czasu pracował on bez przerwy dla dobra Towarzystwa gorliwie i z zaparciem się siebie. Kolejno zmieniający się Prezesi: hr. August Potocki, p. Adam Michalski, p. Fryderyk Jurjewicz i obecny Prezes hr. Albert Wielopolski obdarzali go niezmiennie nieograniczonym zaufaniem, na co sobie zasłużył prawością charakteru i całkowitem oddaniem się sprawom Towarzystwa, które zaznaczyło się szczególnie w czasie wojny podczas przymusowej ewakuacji Zarządu do Rosji, kiedy, pozostawiony w kraju na straży interesów To-

warzystwa, umiał ich skutecznie bronić przed najeźdźcą i po powrocie Zarządu zdał mu nienaruszone budynki i tor wyścigowy.

Umiał on podczas swej długoletniej służby zaskarbić sobie szacunek u zwierzchników, miłość u kolegów, a poważanie u podwładnych.

Jubilatowi na tem miejscu i Redakcja „*Jeźdźca i Hodowcy*” składa powinszowania i życzenia długiej i owocnej pracy.

— Zawody konne w Biedrusku.

W niedzielę i poniedziałek (7 i 8 września) odbyły się w Biedrusku zawody konne podchorążówki rezerwy kawalerji, urządzone z racji jej ukończenia przez obecnych słuchaczy w liczbie około 60. Na zawody składały się: pierwszego dnia — jazda wzorowa, konkurs (1,10) i doskonale rozegrana potyczka dwóch nieprzyjacielskich patroli, drugiego dnia — steeple chase (3200 m.), popis władania szablą

i lancą oraz bieg myśliwski, prowadzony znakomicie przez instruktora szkoły por. Reszkego. Na trybunie sędziowskiej zajęli miejsce: gen. Sawicki dow. 3 dywizji kaw. (jako przewodniczący jury), płk. Pożerski dow. 16 brygady kaw., płk. Skotnicki dow. 15 p. uł., ppłk. Kochanowski dow. podchorążówki i wielu innych. Zawodom przyglądało się liczne grono specjalnie zaproszonych gości oraz bardzo wielu oficerów z pułków kawalerji, stacjonujących obecnie w Biedrusku.

Pogoda sprzyjała nadzwyczajnie, to też zawody udały się znakomicie. Prawdopodobnie bardzo krytyczne oko fachowca dostrzegłoby może tu i owdzie pewne niedokładności, jednak, jeśli się weźmie pod uwagę tylko półroczne wyszkolenie zawodników, jak również i materiał koński, powiedzmy łagodnie, nienadzwyczajny (liche konie żołnierskie), to musimy stwierdzić, że postępy wykazano bardzo duże i że włożono w przygotowanie się do nich wiele pracy tak ze strony dowódcy i instruktorów, jak i podchorążych. Główną jest rzeczą, że ci ostatni dosiadali koni i brali przeszkody z wielką brawurą i odwagą, jednym słowem, jak to się mówi po wojskowemu jeździli „z sercem“!

Drugiego dnia odbyło się rozdanie bardzo ładnych nagród, wśród których wyróżniał się dar ppłk. Kochanowskiego: dwa tomy ślicznego albumu „La guerre“. Nagrody, wręczone zdobywcom przez hr. Żółtowską z Wargowa otrzymali: szwol. Wł. Zakrzeński — dwie pierwsze za konkurs i bieg myśliwski, uł. A. Wielowiejski I-szą za jazdę wzorową, uł. Pomiatowski I-ą za steeple-chase, szwol. A. Bieliński za styl skoku, uł. Kłonowski I-ą za władanie szablą, uł. Stefan Żółtowski I-ą za władanie lancą i wielu innych. Na zakończenie zawodów przemówił do kończących szkołę dowódca jej ppłk. Kochanowski. Mówił on o tradycjach wojska polskiego, a w szczególności o kawalerji polskiej i życzył swym wychowankom, aby godnie ją reprezentowali, wreszcie zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, jako najwyższego zwierzchnika armji. Okrzyk ten z zapalem powtórzyli obecni, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Wieczorem w wielkiej sali kasyna oficerskiego w Biedrusku odbył się bal, wydany przez podchorążych dla swych krewnych i znajomych, króży specjalnie przybyli na konkursy. Bardzo licznie było reprezentowane ziemiaństwo wielkopolskie oraz kawaleryjski korpus oficerski. Bal dzięki doskonałej organizacji i gościnnym gospodarzom udał się znakomicie. Bawiono się ochoczo do rana, rozjeżdżając się do domów z bardzo miłymi wspomnieniami, jakie pozostawiły po sobie te dwa dni uroczystego zakończenia podchorążówki.

— **Sprawozdanie** z Zawodów Konnych, odbytych w Płocku w dn. 20 lipca 1924 r.

Pomimo niepewnej pogody zainteresowanie się konkursami duże, czego dowodem, że licznie zgromadzona publiczność tylko podczas dwóch ulewnych deszczy chowała się do ekwipaży i samochodów i nie opuszczając placu, przyglądała się wyścigom. Tor zwykle dobry, rozmiękł do tego stopnia, że przed przeszkodami potworzyły się kałuże wody, a w wyścigach z pod kopyt końskich woda się rozpryskiwała. Pomimo tak niesprzyjających warunków zawody odbyły się bez żadnego wypadku, o który było tak łatwo.

Sędziami byli pp. płk. Dębicki, Stanisław Gościcki i Paweł Niniewski. Wynik był następujący:

Konkurs hipiczny dla jeźdźców cywilnych, wysokość przeszkód 1 metr, był bardzo ciekawy ze względu na rozgrywkę między p. Jerzym Ciechomskim na „Emirze“, a p. Antonim Czaplickim na „Argumencie“, którzy to, przejeżdżając cały parcour czysto, rozgrywać się musieli. Podwyższając stopniowo przeszkodę doszli do wysokości 1 m. 40 ctm. w końcu I-szą nagrodę osiągnął p. Ciechomski na „Emirze“, II-gą nagrodę p. A. Czaplicki na „Argumencie“, III-cią bar. L. J. Kronenberg na „Prince“, IV-tą p. T. de Thun na „Jacho“.

Wyścig z płotami 3000 mtr. Waga zasadnicza 80 kg.

1) Goguś por. Peszkowski.

2) Janek p. Z. Gumowskiego jeździec p. T. de Thun.

Polityk i Panna z powodu wyłamania nie kończyły biegu.

Konkurs hipiczny dla jeźdźców wojskowych i cywilnych wys. 1,10 mtr.

1) Prince bar. L. J. Kronenberg.

2) Emir p. Jerzy Ciechomski.

3) Jasiak rtm. Gliński.

4) Marta por. Peszkowski

Wyścig płaski dystans 3000 mtr. waga zasadn. 75 kg.

1) Benjamin bar. Maltzan.

2) Bessie Langden St. Grzybowski.

3) Fungszpruch bar. Icke-Dunikowski.

Bieg myśliwski za mastrem rtm. Pawlini-Szwili dyst. około 8 klm.

1) Grudów p. St. Grzybowski.

2) Mandojl rtm. Gliński.

3) Bej por. Zatorski.

Konkurs hipiczny parami.

1) Prince bar. L. J. Kronenberg.

Proszę Pani M. Rowton.

2) Argument p. A. Czaplicki

Czardasz p. Jerzy Ciechomski.

Zawdzięczając rtm. Kalkowskiemu, gospodarzowi placu, porządek był wzorowy, przeszkody budowane solidnie i bardzo urozmaicone.

ZAGRANICZNA.

— **Ceny na wrześniowej licytacji** roczniaków w Doncaster były niebywale wysokie. Oto kilka cyfr:

Wtorek	sprzedano	65 za	43,110 gw.	przeciętnie po	663
Środa	„	74 za	66,150 „	„	893
Czwartek	„	96 „	140,745 „	„	1,466
Piątek	„	57 „	65,185 „	„	1,143
Wogóle	„	292 „	315,190 „	„	1,179

Niektóre pojedyncze ceny były:

Ogier po Swynford Bayora 6,400 gw. (p. Scobie), og. po Phalaris — Silver Wand 9,700 gw. (Aga Khan), kl. po Son in Law — Agacella 6,100 gw. (Blood Stock Ag.), og. po Gay Crusader — Love Oil 6,200 gw. (S. Wooton), kl. po Son in Law — Entraglement 6,100 gw. (p. Lambton).

Dwadzieścia roczniaków ze stada Sledmere Stud przyniosły 53,280 gw. przeciętnie po 2,600 gw. Lord Furnes dostał za swe ośm wychowanków 24,950 gw. t. j. po 3,118 gw.

Angielscy hodowcy mogą z ufnością patrzeć w przyszłość, gdyż oprócz zapotrzebowania krajowego było sporo kupców zagranicznych, co niewątpliwie przyczyniło się do osiągnięcia tych cen.

— **Szkockie Derby** wygrał ogier po Harry of Hereford o 8 długości pod jockeyem Donoghue.

Polska Księga Stadna

Koni Pełnej Krwi Angielskiej

(Polish Stud Boock)

TOM I

Jest do nabycia w Sekretarjacie Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,

CENA 10 zł.

Wielka doroczna licytacja

**koni pełnej i pół krwi angielskiej: reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu, oraz yarlingów**

ODBĘDZIE SIĘ NA TORZE WYŚCIGOWYM

w dniu 6 października r. b.

Ministerstwo Spraw Wojskowych Departament II Kawalerji

ogłasza, że w miesiącu październiku 1924 r. odbędzie się dodatkowy zakup koni dla wojska bezpośrednio od hodowców na terenach O. K. Warszawa, Łódź, Lublin i Poznań. Miejsca i daty spędu będą ogłoszone przez władze administracyjne.

Konie będą nabywane typu wierzchowego (oficerskie i szeregowie) w wieku od 3 do 6 lat i typu pociągowego artyleryjskiego od 4 do 6 lat wzrost od 152 ctm. wzwyż.

Cena koni indywidualna w zależności od wieku, typu i zalet konia od 1.000 zł., przyczem za konie urodzone w stadzie sprzedającego płaci się 10% więcej.

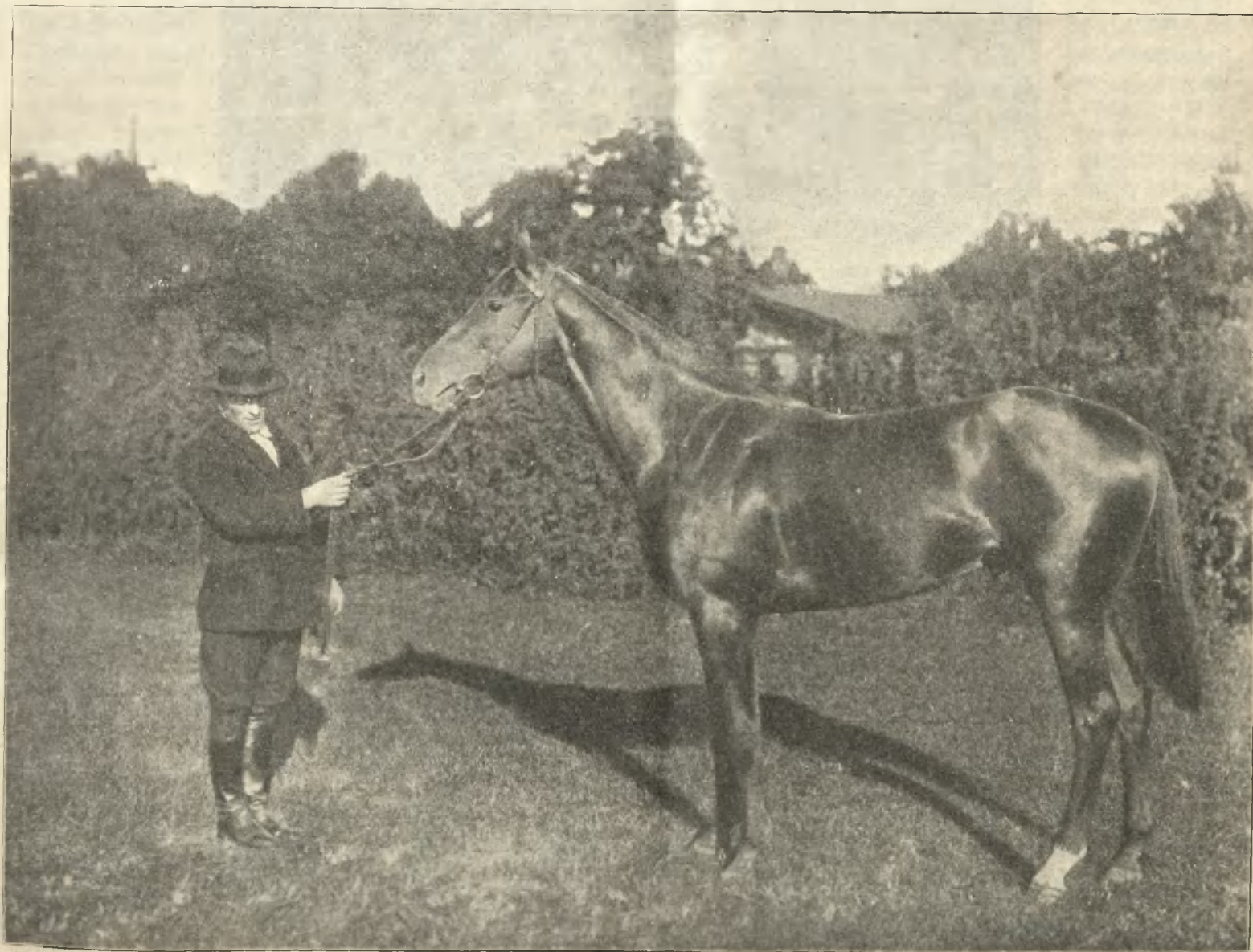
JEŹDZIEC i HODOWCA



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW
w Warszawie kwartalnie 10 zł.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



DEMON 21. og. kaszt. po Dealer i Rusałka, zwycięzca nagrody Próbniej dla ogierów.

Pierwszy Tom Polskiej Księgi Stadnej Koni Pełnej Krwi Angielskiej.

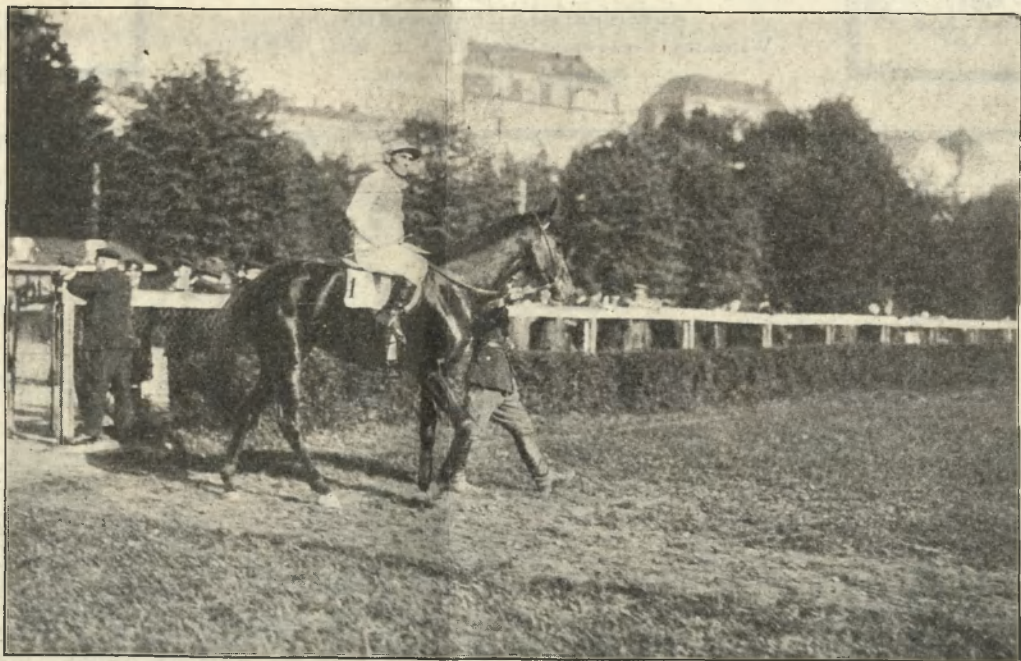
Ukazanie się w druku I tomu powyższej księgi jest dla polskiej hodowli koni wypadkiem tak doniosłym, że nie można przejść nad tem, bez wzmianki dłuższej do porządku dziennego. Księga ta opatrzona jest przedmową p. Fr. Jurjewicza, Zarządzającego Stadninami Państwowemi, treści zwięzłej, poważnej, jaknajbardziej fachowej, a dla obeznanych nawet z tym przedmiotem, tak interesującej i pouczającej, że nie myślę się chyba twierdząc, że może i powinna być z pożytkiem czytana i odczytywana przez rzeczywistych hodowców, przez ogół interesujący się hodowlą, a nie mniej i przez przeciwników sportu wyścigowego, którzy tam znajdują wyczerpujące i jasne odpowiedzi na zwykłe zarzuty. W pięknie przeprowadzonym opisie historycznym rozwoju hodowli koni w ogólności, a koni pełnej krwi angielskiej w szczególności w całym świecie, przypomina nam Szanowny i uczony autor koleje i losy hodowli polskiej aż do ostatnich czasów. Dzielnosc naszych koni ry-

cerskich i bojowych, zalety specyficzne „polskiej” rasy koni zapoznanej i zmarnowanej — rozkwit hodowli koni pełnej krwi, wyróżnianie się polskich koni w próbach wyścigowych przed wojną stale w Rosji, a także niejednokrotnie na arenach zagranicznych i to w biegach klasycznych. Wojna światowa tocząca się przeważnie i to przez sześć lat bez przerwy na terytorjum polskiem powoduje prawie całkowitą zagładę stad i wiekowej pracy, natomiast energia niespożyta, daleko sięgający rzut oka, gruntowna naukowa znajomość rzeczy, oddanie się całkowite sprawie, a przede wszystkim gorący patriotyzm kilku niezłomnych ludzi na dawnych gruzach, stawia silne fundamenta nowej hodowlanej budowli. Zasługi niespożyte położone w tem dziele przez pana Fr. Jurjewicza oceniają współcześni, lepiej i wdzięczniej oceni je następne pokolenie, jeżeli zechce wziąć pod uwagę ważność i znaczenie hodowli koni dla dobrobytu krajowego, dla rolnictwa i dla gotowości armji opartej na własnym materiale.

Pierwszy tom polskiej księgi stadnej jest i z tego względu radosnem wydarzeniem, że jest politycznym i publicznym objawem naszej niezawisłości i w tej dziedzinie życia i pracy. Wraz z ziemiami naszymi i hodowla nasza narreszcie złączona została. Tom pierwszy mało zdawałoby się dotyczyć koni znajdujących się obecnie w polskich stadach — trochę cierpliwości, a przyjdzie wkrótce kolej na tom drugi, tymczasem niezmiernie pracowite ułożenie i wydanie takiego właśnie zbioru, było właśnie celowe i niezbędne dla zobrazowania całokształtu hodowli, a jeżeli

udziela się wrażenie, że to co mieści ten tom jest raczej Historją, to w każdym razie jest to Historja nie starożytna lecz „nowożytna”, gdyż wiele z pomieszczonych ogierów i klaczy żyje dotąd, a w każdym razie część ich potomstwa, i tom ten oddaje już hodowcom wielkie usługi.

Przy dokładnem badaniu księgi stadnej nasuwa się i wiele innych spostrzeżeń. Po-



Iwo 2 I og. c.gn. po Morganatic i Czafranka, wł. I p. uł. Krechowieckich.

dziw wzbudza, znana nam, ale tutaj w oczy rzucająca się, energia, wielkie znanstwo, śmiała inicjatywa i nieżałowanie nakładów u Nestora naszej hodowli L. Grabowskiego, okazująca się w rozsyłaniu klaczy do najlepszych ogierów Niemiec, Francji i Włoch, korzystanie z wybitnych krajowych i w tak trafnym doborze prądów krwi. Za Jego przykładem poszło wielu naszych najpoważniejszych hodowców z pod zaboru rosyjskiego, i cóż za rozmach widzimy u nich, z nazwiska są wszystkim znane, w nabywaniu licznych pierwszorzędnego niejednokrotnie materiału żeńskiego za granicą. Rezultaty też były odpowiednie. Nie spostrzegamy tego natomiast (za wyjątkiem wychowania „Przedświta”), ani w Galicji ani w Poznaniu, posługiwano się tam przeważnie reproduktorami bez klasy i, że się tak wyrażę, bez pochodzenia. W Galicji najlepsze jeszcze były Or-vert, Weathercock, stary Xaintrailles, Farurey i te też dały kilka koni lepiej biegających, głównie na krakowskim i lwowskim torze. Duże stada w Wschodniej

Galicji wykazujące liczny przychówek pełnej krwi angielskiej, nie osiągnęły zapewne zwrotu kosztów hodowli i treningu. O zwycięstwach koni pełnej krwi urodzonych w Poznańskim oprócz bardzo nielicznych wyjątków (hr. B. Bniński) — nie słyszeliśmy.

Powody zdaje się te same. Reproduktry, jakich tam używano, i matki, z jakimi ich łączono, sądząc z pochodzenia, zwycięzców w poważnych próbach dać nie mogły. Półśrodk nigdy się nie opłacają a mogą być tylko kosztowną zabawką. Po wojnie, zwłaszcza odczasu i sędzę, że pod wpływem tak celowej i przemysłowej działalności Głównego Zarządu Stadnin Państwowych, widzimy w Małopolsce i w Poznaniu ogromną różnicę na lepsze i na pewno wkrótce „blood will tell”, krew swoje powie i spełni się „Blut ist der Saft, der Wunder schafft”.

Pozwolę sobie po tej dygresji zwrócić uwagę na pewne braki i kilka omyłek, jakie zauważyłem w omawianym pierwszym tomie książki stadnej.

Otóż bardzo utrudnia badanie pochodzenia koni, brak spisu właścicieli i spisu klaczy, należących do poszczególnych właścicieli, następnie brak alfabetycznego spisu z rodowodem ojca, matki reproduktorów, od których pochodzą źrebięta przy matkach zapisane. Niewątpliwie będzie to zastosowane w przyszłym tomie według wzoru książek stadnych zagranicznych.

Omyłki spostrzegłem następujące: str. 25 klacz „Aubergine” podana jest jako pochodząca po Peut-être i Mandarine, tymczasem pochodzi ona od Reluisant i Asperge; to samo tyczy się oczywiście jej córki „Campanella” na str. 58; str. 112 „Gouvernant” ojciec ogiera „Grey-boy” (od Epsom Saint) nie jest po Energy, lecz po Flying Fox.

Str. 338 klacz „Baryerka” po Braconier i Raca urodziła się nie w stadzie A. hr. Potockiego, lecz w stadzie ks. St. Lubeckiego, któremu Raca była sprzedana.

Str. 341 klacz „Red flag” była własnością nie M. Popiela, lecz majora Wincentego Popiela, wiadomość o tem znajduje się Offizielles Gestut Buch, nie w tomie szesnastym strona 425, lecz w tomie szóstym strona 333.

Strona 344.

Przy klaczy „Rezeda” opuszczono nazwisko jej właściciela, którym był hr. I. Tarnowski (Dziękuję).

Strona 383,

klacz „Szerpentina” nie urodziła się i nie należała dop. A. Olszowskiego, lecz do p. A. Olszewskiego.

Pozatem trafiają się błędy druku, czyli kostry nazwisk koni w obcych językach. Zaznaczamy to tylko dla ścisłości sprawozdania, nie

zmniejszając tem niczem ważności i wartości tego wydawnictwa. Byłoby bardzo ciekawe, jeżeli możliwe, zaznaczenie w następnym tomie książki stadnej strat zadanych hodowli pełnej krwi przez wojnę. Tak postąpił austriacko-węgierski Jockey Club, wydając suplement do XVI tomu Offizielles Gestut Buch. Wiedeń 1920. Przy każdym koniu straconym dodano słowo „Verschlept” (uprowadzony). Okazuje się, że w samych tylko Węgrzech przypadło w ten sposób 113 ogierów reproduktorów, 89 klaczy stadnych i 51 sztuk przychowku. W Tomie pierwszym polskiej książki stadnej wykazano tylko skonfiskowane konie ks. Lubomirskich przez rząd austro-węgierski i konie ks. Czartoryskiego skonfiskowane przez rząd rosyjski.

Cieszymy się tym pierwszym tomem, dziękując wydawcom za tak pracowite, cenne i pożyteczne dzieło, a z prawdziwym upragnieniem oczekujemy rychłego dalszego ciągu, który nam zobrazuje i nasze straty, i zadziwiająco pomyślne już wyniki odnowienia hodowli pełnej krwi.

Kurozwęki 10/X 1924 r.

Paweł Popiel



W Warszawie na wyścigach. Powrót do wag.

Rody naszych koni arabskich czystej krwi.

(Ciąg dalszy).

GUMNISKĄ.

Z m u d z i n (Zwycięzca — Stateczna), ogier kasztanowaty ur. w r. 1902.

Stateczna po Aglul-Adre od Schipki I wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Aghil-Agi (II) 20.

Z m u d z i n wykazuje pokrewieństwo z Aglul-Agą (III).

A r a b i - P a s z a (Sembat-Pojata), ogier siwy z hreczką ur. w r. 1904.

P o j a t a po Musafier-Paszy od Elsissey III o. a. wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Abu-Chejla (VI), w linii żeńskiej od Abu-Chejla (VI) 21.

A r a b i - P a s z a wykazuje pokrewieństwo z Abu-Chejlem (VII—VII).

N i z a m - P a s z a (Nizam — Pojata), ogier siwy ur. w roku 1905.

N i z a m po Achmet-Ejubie od Utopji wywodzi swój ród ze strony ojca w linii żeńskiej od Abu-Chejla (IV) i Pruszy (V) 6.

P o j a t a po Musafier-Paszy od Elsissey III o. a. wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Abu-Chejla (VI), w linii żeńskiej od Abu-Chejla (VI) 22.

N i z a m - P a s z a wykazuje pokrewieństwo z Abu-Chejlem (inbreed VII — VII — V) i Pruszy (VI).

M a h o m e t (Orient—Pojata), ogier siwy ur. w r. 1913.

O r i e n t po Antarze o. a. od Republiki wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Pruszy (IV) 7.

P o j a t a po Musafier-Paszy od Elsissey III o. a. wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Abu-Chejla (VI), w linii żeńskiej od Abu-Chejla (VI) 23.

M a h o m e t wykazuje pokrewieństwo z Pruszy (V) i Abu-Chejlem (VII—VII).

J u n a k (Dżelfi-Mlecha — Gosposia) og. gn. ur. w r. 1916.

D ż e l f i - M l e c h a po Dżelfi od Mlechy I wywodzi swój ród ze strony ojca w linii żeńskiej od Wernet (VI), ze strony matki w linii męskiej od Batran-Agi (VI), w linii żeńskiej od Mlechy (V) 8.

G o s p o s i a po Nizamie od Iskry wywodzi swój ród ze

strony ojca w linii męskiej od Abu-Chejla (V) i Pruszy (VI), ze strony matki w linii męskiej od Aglul-Agi (III) 24.

J u n a k wykazuje pokrewieństwo z Aglul-Agą (IV), Abu-Chejlem (VI), Mlechą (VI), Pruszy (VII), Batran-Agą (VII) i Wernetem (VII).

J e r y c h o n k a (Nizam — Chluba) klacz kasztanowata

ur. w r. 1909.

N i z a m po Achmet-Ejubie od Utopji wywodzi swój ród ze strony ojca w linii żeńskiej od Abu-Chejla (IV) i Pruszy (V) 9.

J e r y c h o n k a wykazuje pokrewieństwo z Abu-Chejlem (V) i Pruszy (VI).

B i a ł o g r ó d k a (Orient — Pojata), klacz siwa ur. w roku 1910.

O r i e n t po Antarze o. a. od Republiki wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Pruszy (IV) 10.

P o j a t a po Musafier-Paszy od Elsissey III o. a. wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Abu-Chejla (VI), w linii żeńskiej od Abu-Chejla (VI) 25.

B i a ł o g r ó d k a wykazuje pokrewieństwo z Pruszy (V) i Abu-Chejlem (VII—VII).

L a l k a (Czerkies — Rusalka), klacz gniada ur. w r. 1924.

C z e r k i e s po Nizamie od Pojaty wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Abu-Chejla (V) i Pruszy (VI), ze strony matki w linii męskiej od Abu-Chejla (VII—VII) 11.

L a l k a wykazuje pokrewieństwo z Abu-Chejlem (VI—VIII—VIII) i Pruszy (VII).

Ł y s k a (Orient — Pojata), klacz kasztanowata ur. w roku 1914.

O r i e n t po Antarze o. a. od Republiki wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Pruszy (IV) 12.

P o j a t a po Musafier-Paszy od Elsissey III o. a. wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Abu-Chejla (VI), w linii żeńskiej od Abu-Chejla (VI) 26.

Ł y s k a wykazuje pokrewieństwo z Pruszy (V) i Abu-Chejlem (VII—VII).

N i d a (Czerkies — Iskra), klacz gniada ur. w r. 1915.

C z e r k i e s po Nizamie od Pojaty wywodzi swój ród



Ordynat M. hr. Zamoyski i K. Rembelski na wyścigach.

ze strony ojca w linii męskiej od Abu-Cheja (V) i Pruszy-
ny (VI), ze strony matki w linii męskiej od Abu-Chejla
(VII—VII) 13.

Iskra po Aghil-Adre od Elsisy I o. a. wywodzi swój
ród ze strony ojca w linii męskiej od Aglul Agi (II) 27.

Nida wykazuje pokrewieństwo z Aghil-Agą (III), Abu-
Chejlem (VI—VIII—VIII) i Pruszną (VII).

Muszk (Omar-Pasza III — Rusalka), klacz siwa ur.
w r. 1916.

Omar-Pasza III po Omar-Paszy od Iskry wywo-
dzi swój ród ze strony matki w linii męskiej od Aghil-Agi
(III) 14.

Muszk wykazuje pokrewieństwo z Aglul-Agą (IV).

Sahara (Dżelfi-Mlecha — Zulejka) klacz kasztanowata
ur. w r. 1916.

Dżelfi-Mlecha po Dżelfi od Mlechy I wywodzi
swój ród ze strony ojca
w linii żeńskiej od Wer-
neta (VI), ze strony mat-
ki w linii męskiej od
Batan-Agi (VI), w linii
żeńskiej od Mlechy (V)
i 15.

Sahara wykazuje po-
krewieństwo z Mlechą
(VI), Batan-Agą (VII)
i Wernetem (VII).

Sierotka (Omar Pasza
III — Pojata) klacz siwa
ur. w r. 1916.

Omar Pasza III po
Omar Paszy od Iskry wy-
wodzi swój ród ze strony
matki w linii męskiej od
Aghil-Agi (III) 16.

Pojata po Musafir
Paszy od Elsisy III o. a.
wywodzi swój ród ze
strony ojca w linii mę-
skiej od Abu-Chejla (VI)
28.

Sierotka wykazuje
pokrewieństwo z Aglul-
Agą (IV) i Abu-Chejlem
(VII—VII).

JEZUPOL.

Mlecha (Kohejlan o.
a.—Pisanka), klacz gnia-
da ur. w r. 1914.

Pisanka po Nabob od Mlechy wywodzi swój ród ze
strony matki w linii męskiej od El Delemiego (IV), Kohej-
lana (V) i Sahary (V), w linii żeńskiej od El-Delemiego
(III), Mlechy (IV), Bagdada (V) i Gazelli (V) 29.

Mlecha wykazuje pokrewieństwo z El-Delemim (IV—
V), Mlechą (V), Kohejlanem (VI), Saharą (VI) i Bagda-
dem (VI) i Gazellą (VI).

Zulejma (Kohejlan o. a. — Pomponia), klacz gniada
ur. w r. 1914.

Pomponia po Zagłobie od Kadiszy wywodzi swój
ród ze strony ojca w linii męskiej od El-Delemiego (V—V),
Krzyżyka (V), Sahary (VI—VI), Kohejlana (VI), Abiata
(VI), Gazelli (VI) i Bagdada (VI), w linii żeńskiej od El-

Delemiego (IV—V), Kohejlana (VI), Sahary (VI), Mle-
chy (VI), Bagdada (VII) i Gazelli (VII), ze strony matki
w linii męskiej od Krzyżyka (III), Abiata (IV) i Gazelli
(IV), w linii żeńskiej od El-Delemiego (III) i Sahary (V) 30.
Zulejma wykazuje pokrewieństwo z El-Delemim
(IV—V—VI—VI—VI), Krzyżykiem (IV—VI), Gazellą
(V—VII—VIII), Abiatem (V—VIII), Saharą (VI—VII—
VII—VII), Kohejlanem (VII—VII), Mlechą (VII) i Bag-
dadem (VII—VIII).

Abu-Mlech (Mlech I — Łania), ogier siwy ur. w roku
1902.

Mlech I po Krzyżyku od Dory wywodzi swój ród ze
strony ojca w linii męskiej od Krzyżyka (II), w linii żeń-
skiej od El-Delemiego (III) i Sahary (V—V), ze strony
matki w linii męskiej od Mlechy (III), w linii żeńskiej od
Bagdada (IV—V), Kohejlana (V) i Gazelli (V) 17.

Łania po Al-Nabi od
Pameli wywodzi swój
ród ze strony ojca w linii
żeńskiej od El-Delemiego
(III), Abiata (IV) i Gazelli
(IV), ze strony matki w
linii męskiej od El-Dele-
miego (IV), Kohejlana
(V) i Sahary (V), w linii
żeńskiej od El-Delemiego
(III), Abiata (IV) i Gazelli
(IV) 31.

Abu-Mlech wyka-
zuje pokrewieństwo z El-
Delemim (inbreed IV—
IV—V—IV), Krzyżykiem
(III), Mlechą (IV), Gazellą
(inbreed V—V—VI),
Abiatem (V—V), Bagda-
dem (V—VI), Saharą (in-
breed VI—VI—VI) i Ko-
hejlanem (inbreed VI—VI).
Farys (Mlech I — Saha-
ra) ogier siwy ur. w r.
1905 *).

Mlech I po Krzyżyku
od Dory wywodzi swój
ród ze strony ojca w linii
męskiej od Krzyżyka (II),
w linii żeńskiej od El-
Delemiego (III) i Sahary
(V—V) ze strony matki
w linii męskiej od Mle-
chy (III), w linii żeńskiej

od Bagdada (IV—V), Kohejlana (V) i Gazelli (V)—18.

Sahara po El-Kebirze od Sahary II wywodzi swój ród
ze strony ojca w linii żeńskiej od El-Delemiego (III), Kohej-
lana (IV), Sahary (IV—ze strony matki w linii żeńskiej
od Kohejlana (III) i Sahary (IV)—32.

Farys wykazuje pokrewieństwo z Krzyżykiem (III), Sa-
harą (inbreed IV—V—VI—VI), Kohejlanem (inbreed
IV—V—VI) El-Delemim (inbreed IV—IV), Mlechą (IV),
Bagdadem (V—VI) i Garellą (VI).

Selim (Selim—Szumka), ogier siwy ur. w r. 1909.



Grupa sportsmanów na wyścigach.
K. Stolpe, A. Olszowski, J. Grabowski.

*) W Pieniakach.

BANKO Wirginia	NAFTA Djanka r. B-A	TRYCHINA Hadzi-Achmet	MELPOMENA Achmet-Ejub r. A. C. P.	EQUATOR 1905 Arslan o. a.					
			MAZEPA Delia r. A-C. P.	UFAIR 1906 Orehis r. M. MAZEPA I 1910 Łania r. K.A. E-D G. S. MAZEPA II 1910 Hajduczka r. B. Krz. E-D.G.M.					
		ACHMET-EJUB Ezrak-Seglavi o. a.		CZERKIES Pojata r. A-C.	LALKA 1914 Rusałka				
	PUSTA Heraldyka r. P.		NIZAM Utopja	NIZAM PASZA Pojata r. A-C GOSPOSIA 1906 Iskra r. A-A.	NIDA 1915 Iskra r. A-A				
		CZORSZTYN Obejanek r. B. A	RUSALKA 1911 Polenta r. A-C	JERYCHONKA Chluba CZERKIESKA Sultan o. a.	JUNAK 1916 Dzefi-Mlecha r. W.B-A.				
		NERISSA Palatyn	KIRGISKA Ifiak r. B-A	JURTA Ibrahim o. a.	MUSZLA Ibrahim o. a.	KONCHA 1918 Souror o. a.			
					FLORA 1916 Vampir r. W.				
					SUCHAK 1917 Sourowi o. a.				
	INES Burzyska II	DRUHA Meleszau o. a.	ADUA Obejan Szarak o. a.	BATALJA Tybet r. B-A	BITWA Sultan o. a.	POTVYCZKA 1917 Ibrahim o. a.			
			PRZYJACIOŁKA Triam r. B-A	MUSTAFA 1917 Derbent r. B.K.					
HETMAN Armida	CECORA Gonta	TYMOTKA Ezrak-Seglavi o. a.	DELTA Obejan Szarak o. a.	POLENTA 1865 Abu-Argub o. a.					
HEKTOR Rozalinda									
	CAROGROD II Zalotna	LEGJA Afryka	REDUTA Kohejl-Nezdy o. a.	MUSAFER PASZA Rymnik r. A-C.	POJATA Elsissa III o. a.	ARABI-PASZA 1904 Sembat BIAŁOGRÓDKA 1910 Orient r. P. MAHOMET 1913 Orient r. P. ŁYSKA 1914 Orient r. P. SIEROTKA 1916 Omar Pasza III r. A-A			
	ETNA Mameluczka	PURPURA 1875 Fortunio							
		TAMIZA Kalkulacja	DALMACJA Maroco	KRZYWDA Semhan o. a.					
		ZŁOTOWKA Niezgoda r. A-C	ZŁOTA Jusouf o. a.	ZADYMKA Ararat r. A-C	ZEUS 1914 Uleaborg r. A-C				
				ARJA 1919 Equator r. B-A A-C.P.					
	INŻYNIER Zalotna	ALDONA Purpura r. A-C	LECHIA Handzar	ULEABORG 1899 Seglavi Dziedran o. a.					
		ARMIDA Rewansza	ARARAT Arslan o. a.						
		ARABJA Pojata	ŁOWICZANKA Rymnik r. A C	JAGA 1913 Rad-Mlech r. B.K.A. Krz. E-D.G.M.S.					
		CYGARETTA Trichina r. B-A A-C	TRYUMF Rueli o. a.	LOWCZA 1914 Rad-Mlech r. B.K.A. Krz. E-D.G.M.S.					
AMBARAS Kwiatka	HAWAI Gryzeta z B. A.	UMBERT Inżynier r. A-C	JAPONIA Restauracja z B-A	BELGJA Mazepa r. A-C. P.	ANIELKA Amurath 1881 HERMITKA 1913 Hermit o. a.	ARABJA 1919 Koheilan			
SZARAŃCZA Palmira	CYPRJAN Jamri o. a.	ZALOTNA Melodia r. B-A	LEZGINKA Obejan Szarak o. a.	GANGES 1901 Hindostan KALINA 1909 Ibrahim o. a. ELSTERA 1913 Ibrahim o. a.					
KRYTYKA II Kokietka	CERCLE Seglavi-Ardze- bi o. a.	KORTEZ Gonta	RYMNIK Hania	DELIA 1884 Galicja r. P. PARADA Krzywda r. A C	BAKSZYSZ 1909 Ilderim o. a.				
				JASKOŁKA Epopeja r. B-A	POŚMIECIUCHA Tybet r. B-A	WILGA Ilderim o. a.	SŁOMKA Sourour o. a.	PASZKOT Ibrahim o. a.	
BIAŁOBRODA Sieniuta	NIEZGODA Fortunio	ENERGJA Telegraf	SŁAWA Jussuf o. a.	FONTANNA 1905 Leukoran	SKOWRONEK Ibrahim o. a.				

S z u m k a po Amurath od Myszki wywodzi swój ród ze strony matki w linii męskiej od Krzyżyka (III), El-Delemiego (IV) i Sahary (VI—VI), w linii żeńskiej od Bagdada (IV).

S e l i m wykazuje pokrewieństwo z Krzyżykiem (IV), El-Delemim (V), Bagdadem (V) i Saharą (VII—VII).
(D. c. n)

Dr. Edward Skorkowski.

Wielka Licytacja.

Na doroczną licytację, która odbyła się na drugi dzień po rozegraniu Wielkiej Warszawskiej nagrody, zapisanych zostało 130 koni.

Naturalnie największe zainteresowanie wśród sportsmenów budziła sprzedaż roczniaków, tem bardziej, że znaczna ich część nie miała żadnych cen rezerwowych: roczniaki Państwowego stadu w Janowie, pp. Jurjewicza i hr. Wielopolskiego, oraz margr. A. Wielopolskiego szły pod młotek od pierwszej podanej ceny.

Moment dla licytacji z jednej strony zdawał się być wybrany najkorzystniejszy, z drugiej zaś, ze względów ostatniego terminu wpłacania do kas państwowych podatku majątkowego, brak gotówki odezwał się dotkliwie.

Rezultat licytacji wypadł jednak dość po myślnie, i konie, które nie miały fantastycznych cen rezerwowych, szczególnie wybitniejsze egzemplarze osiągnęły dość dobre ceny, jak to widać ze szczegółowego sprawozdania, które poniżej podajemy.

Sprzedano 39 koni: roczniaków, treningowego materiału, stadnego i różnych za ogólną sumę około 60,000 zł., co czyni w przecięciu przeszło 1500 zł. za jednostkę.

Roczniki rzecz prosta rozkupili między sobą sportsmeni, ziemianie skorzystali tym razem z wyjątkowych okoliczności taniego kupna w bardzo ograniczonej liczbie. Materiał treningowy przeważnie nabywała nasza kawalerja.

Na licytacji jednak wśród roczniaków szczególnie zauważyć można było objaw bardzo pocieszający, że hodowla nasza się mocno rozwija, a takie egzemplarze jak Etruria, Luba, Elma, Estokada, Lala, Eskorta, Darling, Eldorado, Roksana, stanowiły jak krwią tak i eksterieur'em materiał bardzo obiecujący.

Nie znalazł nabywcy na licytacji rzecz dziwna Druh rodzony brat Czerlony, roczniak o precyzyjnych liniach wyścigowych, rezerwowa cena którego wcale wygórowaną nie była.

Ojciec jego Newmister II, syn John O'Gaunt'a, wykazał, że nawet z mało wybitnymi klaczami dawać mógł biegające konie, a matka Jaszczurka, córka Carltona i Dżumy, po Ruler

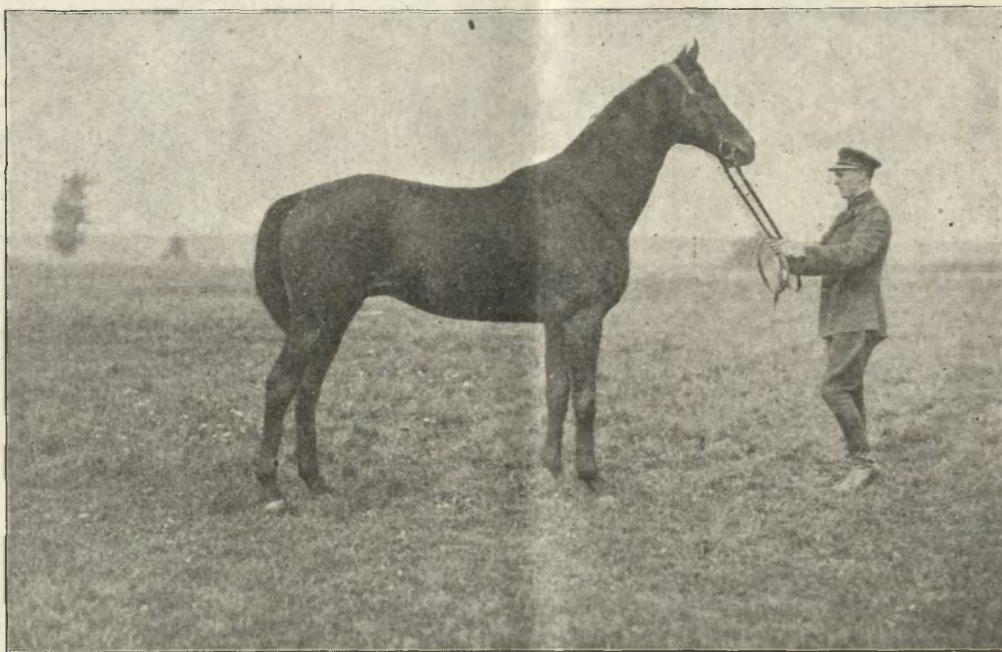
i Cross Patty, po Bend'or, zdaje się gwarantować kruszyńskiemu wychowankowi wybitną karierę, tembardziej, że już rodzona siostra Druha, Czerlona, debiutując od razu pobiła Bajkę, która jest bezwątpienia najlepszą dwulatką na placu Mokotowskim.

Przeciętna cena osiągnięta na licytacji za roczniaka wyniosła 2091 zł., za konia znajdującego się w treningu 1335 zł., za matkę stadną

1275 zł. i 590 zł. za wszelki inny materiał. Na licytacji dnia 6 października sprzedane zostały:

Z Państwowej Stadniny Janowskiej roczniki.

1. Eldorado og. kaszt. ur. 10 kwietnia po Morganatic i Rodja — p. Marjewskiemu za 2200 zł.
2. Ekscentryk og. kaszt. ur. 11 kwietnia po Mości Księżu i Fantazja — st. Ktery Szepietów za 1050 zł.
3. Etruria kl. kaszt. ur. 16 marca po Carabas i Emaile, p. St. Mroczkowskiemu za 4500 zł.
4. Elma kl. kaszt. ur. 19 kwietnia po Mości Księżu i Rusałka — p. A. Olszowskiemu za 3850 zł.
5. Eskorta kl. gn. ur. 19 marca po Carabas i Czerkies — p. J. Grzybowskiemu za 3200 zł.
6. Estokada kl. sk.gn. ur. 6 marca po Liege i Chorock Bridge — stajni Ktery Szepietów za 3000 zł.



Ballyheron — czołowy reproduktor Janowskiego stadu.

7. Elvira kl. gn. ur. 25 lutego po Liege i Rosette — p. W. Chałupskiemu za 2000 zł.

8. Eviva kl. gn. ur. 4 kwietnia po Liege i Blutmädel — rtm. Płacheckiemu za 1250 zł.

Z innych stad roczniaki.

9. Luba kl. gn. st. p. H. Towarnickiego ur. 4 kwietnia po Huszar II i Lalissa — p. M. Bersonowi za 4000 zł.

10. Lala kl. kaszt. stada pp. Fr. Jurjewicza i hr. A. Wielopolskiego ur. 18 kwietnia po Fils du Vent i Guadiana — p. K. Dzierzbickiemu za 2550 zł.

11. Darling og. kaszt. st. p. K. Stolpego ur. 8 lutego po Oszcep i Renia — p. W. Chałupskiemu za 1900 zł.

18. Polish Cob og. gn. st. p. B. Ziętarskiego urodz. 10 maja po Kentish Cob i Pexi — p. Ostoja-Ostaszewskiemu za 1450 zł.

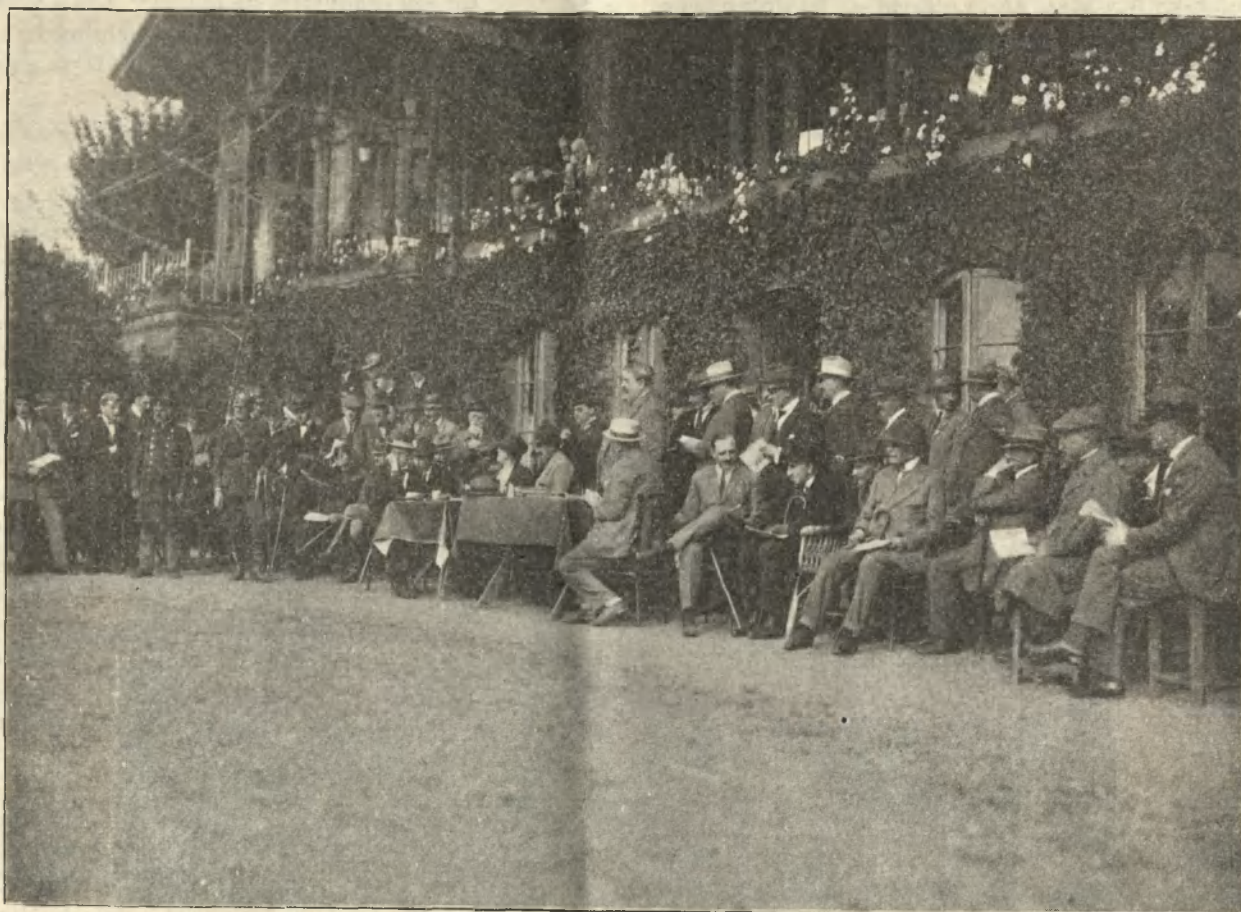
Materiał treningowy.

19. Tanit Zerga kl. gn. 2 l. — p. Z. Horodyńskiemu za 855 zł.

20. St. Bronchit og. kaszt. 2 l. płk. Rómmłowi za 550 zł.

21. Derwisz og. kaszt. 2 l. — majorowi Ruszczyk-Pokornemu za 1550 zł.

22. Barykada kl. gn. 2 l. — p. Pietraszewskiemu za 1550 zł.



Na licytacji koni w dniu 6.X w Warszawie.

12. Roksana kl. br. kaszt. stada pp. Fr. Jurjewicza i hr. A. Wielopolskiego ur. 12 kwietnia 1923 r. po Mości Księżu i Zeyneb — p. Z. Dobieckiemu za 1800 zł.

13. Renata kl. gn. ur. 31 marca p. H. Woźniakowskiego po Huszar II i Reine d'Eté — p. St. Ostoja-Ostaszewskiemu za 1800 zł.

14. Przekora kl. gn. st. pp. Fr. Jurjewicza i hr. A. Wielopolskiego ur. 15 kwietnia po Liege i Malibran — p. Stokowskiemu za 1250 zł.

15. Durban og. gn. stada ks. Lubomirskich ur. 11 kwietnia po Newminster i Reduta za 850 zł.

16. Parma og. gn. st. margr. A. Wielopolskiego ur. 4 kwietnia po Paraszt i Malakki wysokiej pół-krw. anglo-arab. mjr. Fr. Żarnowskiemu za 600 zł.

17. Ready kl. kaszt. st. p. H. Towarnickiego urodz. 11 marca po Dealer i Reel Reel — p. M. Radwanowi za 400 zł.

23. Czekan og. gn. 2 l. — p. St. Mroczkowskiemu za 2600 zł.

24. Cześnik og. kaszt. 2 l. — p. St. Mroczkowskiemu za 1100 zł.

25. Irenka kl. kaszt. 2 l. — por. Ciemniewskiemu za 1100 zł.

Materiał stadny.

26. Renia kl. kaszt. ur. 1914 r. po Kings Courier i Solicism, stanowiona Oszcepem — p. Karowskiemu za 1350 zł.

27. Blütmädel kl. gn. lat 18 po Calveley i Pink May stan. og. Ballyheron — hr. Bnińskiemu za 1050 zł.

28. Hella kl. gn. 13 l. po Hazafi i Rempo, stanowiona og. Mości Księżu p. Stokowskiemu za 1600 zł.

29. Piccola kl. gn. 4 l. nie stanowiona — p. Żmigrodzkiemu za 1100 zł.



Arlinde, zwyciężczyni nagrody Wielkiej Warszawskiej im. Fryderyka Jurjewicza.



Rozmaryn jeden z lepszych naszych 4-latków.

Materiał różny St. Państwowego w Janowie.

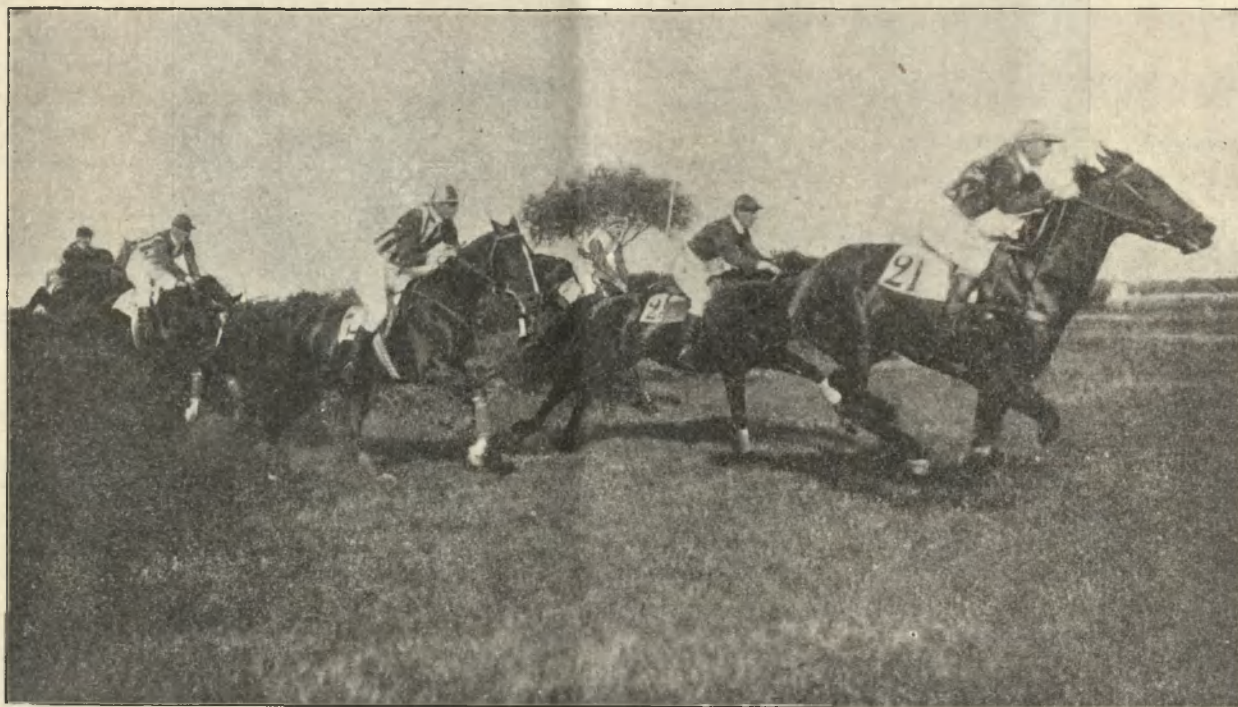
30. Koryna arabka czystej krwi 6 l. — p. St. Grzybowskiemu za 1000 zł.

31. Luby Hadban og. kaszt. $\frac{1}{2}$ krwi arab. 2 lat — p. Wyganowskiemu za 500 zł.

35. Patron og. gn. $\frac{1}{2}$ krwi ang. 19 l. — p. Stokowskiemu za 500 zł.

36. Ingomar og. gn. $\frac{1}{2}$ krwi ang. 13 l. — p. T. Misiewiczowi za 650 zł.

37. Percyrulo og. gn. peł. krwi ang. 11 l. — p. Koziell-Poklewskiemu za 1050 zł.



Epizod z wyścigów w Zoppot.

32. Dahoman og. j.gn. $\frac{1}{2}$ krwi arab. 20 l. — p. mjr. Brochockiemu za 425 zł.

33. Podolak og. gn. $\frac{1}{2}$ krwi ang. 22 l. — p. Łazuckiemu za 300 zł.

34. Kozak og. gn. $\frac{1}{2}$ krwi ang. 6 l. — p. Popkowskiemu za 625 zł.

38. Shagya wał. szp. $\frac{1}{2}$ krwi arab. 15 l. — p. W. Charłupskiemu za 300 zł.

39. Sumsy wał. szp. poch. niew. 13 l. — Uniwersytetowi Warszawskiemu studjum weterynaryjne za 550 zł

Ogółem sprzedano 39 koni za sumę niespełna 60,000 zł.

Na dobrej drodze.

Sześć przeszło lat temu, bo w 1918 roku po raz ostatni widziałem na torze w Piatigorsku konie pełnej krwi. Były to przeważnie konie tamtejszych hodowców z Rosji południowej i Kaukazu, w liczbie przeszło stu, — jedyne, jakie ocalały po najeździe bolszewickim, jeszcze nie rozgrabione przez zdemoralizowanych żołdaków.

O polskich koniach, pozostałych wówczas w Rosji, nie wiedzieliśmy nic odcieci od świata, i uważaliśmy je przynajmniej w części za stracone. Z prawdziwą też przyjemnością po powrocie do kraju dowiedziałem się, że niewielka ilość materiału stadnego pomimo nadzwyczajnych trudności została sprowadzoną do kraju, dzięki energicznym zabiegom p. K. Stolpe. Wkrótce potem z podziwu godną wytrwałością p. Fr. Jurjewicz zdołał sprowadzić przez Rumunję

znaczniejszą ilość materiału stadnego, co w połączeniu z ocalałymi w kraju egzemplarzami dało możliwość rozpoczęcia na nowo, przerwanej przez długą wojnę, naszej hodowli.

Upłynęło zaledwie lat kilka i możemy z dumą skonstatować, że garstka ludzi dobrej woli, miłująca konia pełnej krwi, zdołała już zrobić wiele w tym kierunku.

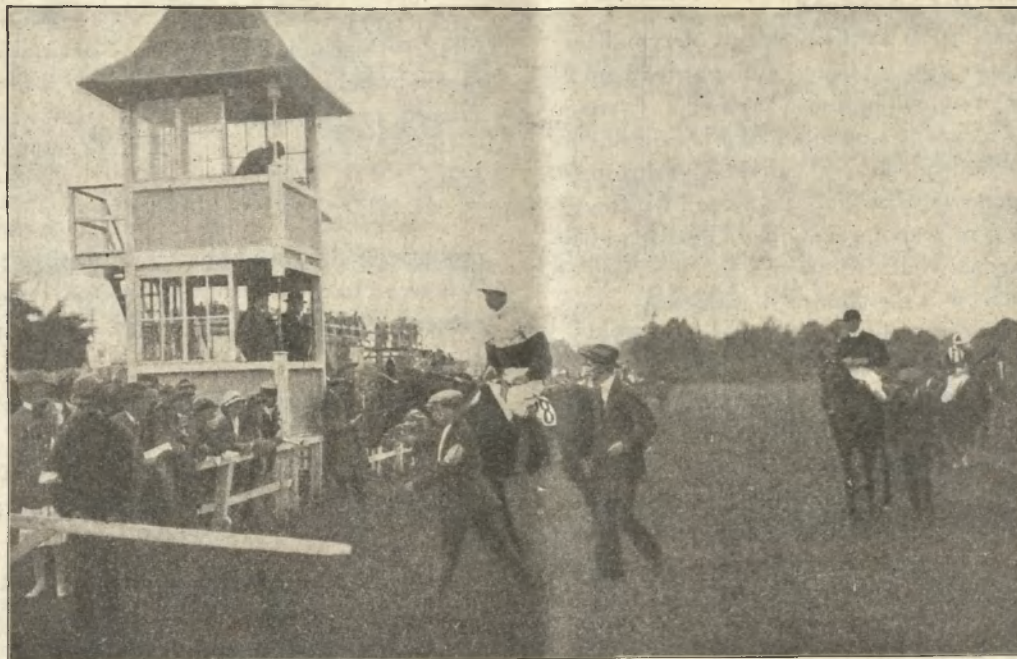
Materiał, jaki widziałem na licytacji w d. 6 b. m. na placu wyścigowym, jest zaledwie małą częścią tego, co posiadamy w kraju w stadach hodowców dawnych i nowych, daje mi jednak podstawę do stwierdzenia, że zrobiono już wiele i pozwala mieć nadzieję, że za lat kilka, o ile rząd zechce nam pomódz, zrobimy wielki krok naprzód, by w końcu dojść do tej wysokości klasy materiału stadnego, jaki mieliśmy przed wojną. Jaki to był materiał, jak wysokiej

klasy,—każdy ze starszych miłośników sportu doskonale wie,—pozostały nam zeń tylko wspomnienia. Dziś cały ciężar przyszłego dorobku hodowlanego pada na barki młodszego pokolenia, które, miejmy nadzieję, w tej niełatwej, a często zawodnej pracy wytrwa i podniesie w kraju hodowlę, której i warunki klimatyczne i wdzięczna nasza gleba pod każdym względem sprzyjają.

Nie jest celem moim dać opis szczegółowej licytacji, urzędzonej wórowo, ani rozpatrywać cały wystawiony na nią materiał, pozostawiam to specjalnemu sprawozdawcy „Jeźdźca i Hodowcy”. Pragnę tylko podzielić się z czytelnikami ogólnym wrażeniem, jakie na mnie wywarła całość, po kilku latach zupełnej izolacji od konia wyścigowego i toru. Robię to z tem większą przyjemnością, że znalazłem więcej, niż przypuszczałem znaleźć.

Jesteśmy na dobrej drodze, a wytrwałość i zamiłowanie do konia stworzą, może w niedalekiej już przyszłości, to, czego krajowi potrzeba—dobrego konia pełnej krwi.

O starszych koniach, wystawionych na licytację, zapewne nadkompletnych w stadach i stajniach, niewiele da się powiedzieć. Były między nimi egzemplarze dobrego exterior'u, a niektóre wysokiej krwi, jak Neil Desmond i Air Marshal.



Caraib wł. rtm. J. Sosnowskiego, po wygranym wyścigu w Zoppotach.

Dwadzieścia ośm dwulatków złożyły już lub złożą egzamin wstępny jeszcze w tym sezonie. Naogół—dobrze odchowane, niektóre wybornego exterior'u, kilka egzemplarzy półkrwi.

Z roczniaków najwięcej interesującą była stawka Państwowej Stadniny w Janowie. Wszystkie w bardzo dobrej kondycji i wybornie odchowane dają choć w przybliżeniu pojęcie o porządku, panującym w tym ważnym dla nas sta-

dzie, zarząd którego stoi istotnie na odpowiedniej wysokości. Powiększyć jakościowo liczbę reproduktorów sprowadzeniem paru klasowych ogierów i choć kilku pewnej klasy matek, zrebrnych z dobrymi angielskimi lub francuskimi ogierami,—jest nagłą potrzebą, by stado Państwowe mogło podnieść poziom hodowli i pomódz hodowcom w sezonie kopulacyjnym. Bez inicjatywy rządu hodowcy nasi nie mogą w

obecnych warunkach wiele zrobić przy braku w kraju klasowych reproduktorów i wobec kosztów i trudności przesyłania matek do pokrycia zagranicą.

Miejmy nadzieję, że kwestja ta zostanie należycie uwzględniona przez Zarząd Stadnin Państwowych, jako kwestja pierwszorzędnej wagi o ile nie stanie temu na przeszkodzie modny dziś, lecz niekiedy chorobliwy, system oszczędnościowy.

Crony.

Od Redakcji.

Znaczna ilość prenumeratorów przybywających nam stale, służy nam zachętą i niejako podniętą, żeby dążyć do ulepszeń naszego pisma nie tylko w kierunku fachowym, ale także i pod względem estetycznym.

Zawsze marzyliśmy, żeby tygodnik nasz „Jeździec i Hodowca” mógł z czasem dorównać poważnym pismom sportowym europejskiej miary, żeby bogaty treścią mógł mieć również piękną formę wydawniczą i w ten sposób mógł być pożądanym na biurku nie tylko każdego sportsmana i hodowcy, żeby zdobił stół gabinetowy każdego miłośnika konia szlachetnego. Dalecy od ideału, dokładamy najsil-

niejszych starań, żeby się doń zbliżyć i starając się o fachowych współpracowników, dużym nakładem materialnym wydaliśmy już obecnie na Wielką Warszawską nagrodę numer ozdobny, i w tej formie zamierzamy po skończonych wyścigach od 1-go już listopada stale wydawać nasze pismo, które będzie wychodzić co tydzień, a postaramy się zarówno treścią jak i wiadomościami ze wszystkich dziedzin hodowli jeździectwa i sportu końskiego zadawać najwybredniejsze wymagania naszych czytelników.

REDAKCJA.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Ze starych wspomnień.

Dzięki uprzejmości ks. St. Lubomirskiego otrzymaliśmy stary, przed laty przeszło 25-ciu pisany, autograf jednego ze zdolniejszych pisarzy na polu hippiki i hipologii, znanego starym sportsmanom wiecznego studenta s. p. Markowskiego, współpracownika wychodzącego pod redakcją zasłużonego p. St. Wotowskiego fachowego pisma „Jeździec i Myśliwy”.

Jest to list, w którym współpracownicy „Jeźdźca i Myśliwego” winszują przedstawicielowi stajni ks. Lubomirskich sukcesów odniesionych w Petersburgu i Moskwie, pierwszymi dwulatkami rozwijającej się dopiero Kruszyńskiej stajni. List ten podajemy w całości.

„Prawdziwie pięknymi mogłem nazwać jedynie chwile, w których dowiadywałem się o wygraniu koni Szan. Pana, a szczególnie dwulatków, moich faworytów.

Cieszyliśmy się szczerze ich powodzeniem i komentowaliśmy go na różne sposoby, obecnie jednak, gdy telegraf doniósł nam wczoraj o podwójnym zwycięstwie na dwóch torach, nie mogę już wytrzymać i pospieszam z serca płynącą gratulacją.

Wojuje Sz. Pan prawdziwie po angielsku, na dwa fronty, z *Mandzurami* w Petersburgu i *Gburami* w Moskwie. Oby więc ta kampanja była jaknajszczęśliwszą i aby *Brzask* był zaraniem wielkiego dnia, w którym *Buzdygan* potężnie zadzwęczy w krzepkich dłoniach *Bartka Zwycięzcy* i przypomni nieproszonym gościom *Byczyne* i zaświeci blask i sława herbowej tarczy *Szereniawitów* po wsze czasy i wsze kraje; i tam gdzie srożył się przedsiębiorczy *Kortez*, gdzie gromił *Tamerlan*, gdzie niezrównany *Petroniusz* spędzał chmury z groźnego czoła *Ahenobarba*, gdzie *Waszyngton* stawał w obronie upośledzonych przez anglików swych współbraci *Brudasów*, gdzie w jałowej ziemi *Berbera* rozbił swój namiot *Ali Khar*, do ojczyzny *Gejsz*, a w rezultacie czarodziejska *Wasantasena* otwarły mu swe skarbnice, które oby były tak ogromne, żeby nie mogły się pomieścić nawet w największym *Sac á Papier!!!*

— Raid dystansowy Warszawa — Poznań.

Dwudziestu jeźdźców sportsmanów stanęło u startu w Wawrze, tam odbył się start dystansowego raidu Warszawa — Poznań.

Do Płocka pierwszym przybył rtm. Młodecki na Lechu w bardzo dobrym czasie i kondycji jeźdźca i konia. Jeden koń padł w drodze i dwóch uczestników raidu wycofało się w Płocku. W dalszą drogę wyruszyło tylko 17 jeźdźców. Dobrzyń i zaraz za Drwęcą Gołab. przoduje jeszcze rtm. Młodecki, ale koń mu już osłabł i z czasem wycofuje się również, padło jeszcze trzy konie, o wielu uczestnikach niema wiadomości.

Do Grudziądza przybywa już tylko 7-miu jeźdźców w porządku por. Mendelski na Hektorze, kpt. Radzikowski na Elegji, płk. Kozierowski na Energicznym, rtm. Wysłouch na Grubasie, kpt. Zakrzewski na Kosmosie i wreszcie por.

Baliński i Bajorek. Przychodzi depesza od rtm. Młodeckiego że jego Lech padł w drodze.

Z Grudziądza wyrusza już tylko trzech jeźdźców i do mety w Poznaniu przybywają w porządku: d-ca 4 p. uł. Zaniemiańskich, płk. Kozierowski na Energicznym pierwszy, drugim przybył rtm. 14 p. uł. Jazłowieckich Wysłouch na Grubasie i trzecim por. 4 p. uł. Zaniemiańskich Baliński na Jance.

W sobotę 11 b. m. o godz. 11 r. odbyła się ostateczna próba koni: bieg 14 klm., które przebyć trzeba było w 50 m. Wszyscy trzej uczestnicy dopełnili warunków i małżonka prezesa Klubu Jazdy A. margr. Wielopolskiego rozdała nagrody.

I-szą nagrodę 2500 zł., duży srebrny puchar i żeton Klubu Jazdy otrzymał płk. Kozierowski.

II-gą 1200 zł., puchar i żeton, rtm. Wysłouch.

III-cią 750 zł., puchar i żeton por. Baliński.

— **P. Fr. Wężyk** z Nosowa oddał na procenty panu R. Kwiatkowskiemu cały przychówek tegoroczny:

Og. od Illuminatora i Galatei.

Og. od Illuminatora i Helenki

Og. od Balthasara i Sevilli, pół krwi.

Kl. od Manton i Giokonda pół siostra Magnata.

— **P. A. Olszowski** z Jacentowa nabył od p. H. Towarnickiego znakomitą matkę stadną derbistkę Tilly, oaksistkę Tough Pick, roczniaka syna Tilly Tamerlana, i roczniaka Dolara syna Dealera i Delight of Morning. Stado Jacentowskie takim sposobem zaczyna się rozwijać nie tylko ilościowo, ale coraz pierwszorzędniejszy materiał stawia je na najwyższej stopie.

— **P. E. Grzybowski** ze Słubic nabył 6 matek stadnych w Austrii b. dobrej krwi, stanowiących derbistą niemieckim Chilperick'em. Matki te odznaczają się bardzo pięknym wyglądem i interesującym pochodzeniem.

— **Zbaraż** znakomity syn Hapsburga i Delagoa Bay, zwycięzca nagrody im. Prezydenta Rzeczypospolitej, który uległ tak fatalnemu wypadkowi, padł. Wielka to strata dla naszej hodowli

— **Sprawozdanie** z wyścigów konnych urządzanych przez Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych w dniu 1 października 1924 r.

Pochmurno, tor wilgotny.

1. Bieg płaski żokejski. Dystans 1,300 mtr.

1) koń 200 zł.

2) „ 60 „

3) „ 20 „

Dla 3 l. og. i kl. Waga 58 kg.

1) Unreclaimed og. kaszt 3 l., po Alaric Victor i Very Ugly, 57 kg., grona oficerów 17 p. uł., j. Kaczmarek.

2) Brygada kl. siwa 3 l., prezesa K. Żychlińskiego, 55 kg., j. Ortel.

Wygrane w 1'36" o 3 dł. Tot. 100 zł.

2. Bieg płaski. Dystans 2,100 mtr.

1) koń 200 zł.

2) „ 60 „

3) „ 20 „

Dla 4 l. i st. og. i kl. Za każdy wygrany wyścig w 24 r. wartości 100 zł. 2 kg. nadwagi. Waga: 4 l. 66 kg., 5 l. i st 70 kg.

1) Furstenberg og. sk. gn. 4 l. po Albula i Furstein, grona oficerów 17 p. uł., 65½ kg., j. rtm. Mieczkowski.

2) Zaporozec og. sk. gn. 5 l., L. Bobińskiego, 67 kg., j. Wł. Bobiński.

3) Kaffeschwester kl. kaszt. 5 l. prezesa K. Żychlińskiego, 63 kg., j. kpt. Bylczyński.

4) Abmarsch og. gn. 4 l. H. Pomernackiego, 72 kg., j. właściciel.

Wygrane w 2'20" o 5 dł. Tot. zw. 300 zł., fr. 130 i 140.

3. Bieg z płotami. Dystans 2400 mtr. Nagroda honorowa p. Jerzego Hulewicza — Kościanki p. Sokolniki i

1) koń 300 zł.

2) „ 90 „

3) „ 30 „

Dla 3 l. i st. koni. Za wygrany w r. 24 wyścig z płotami i przeszkodami 2 kg. nadwagi accum do 6 kg. Waga: 3 l. 69 kg., 4 l. 75 kg., 5 l. i st 77 kg.

1) Importe kl. kaszt. 6 l. po Biniou i Ilseebill, prezesa K. Żychlińskiego, 75 kg., j. kpt. Bylczyński.

2) Rima wał. gn. płn. rtm. Peretjatkowicza, 78 kg., j. por. Dobrowolski.

3) Zbyszek wał. kaszt. 4 l. H. Pomernackiego, 72 kg., j. właściciel.

Wygrane w 2'40" o 2 dł. Tot. zw. 200 zł.

4. Bieg z przeszkodami. Dystans 3200 mtr.

Nagroda honorowa Resursy i

1) koń 300 zł.

2) „ 90 „

3) „ 30 „

Dla 4 l. i st. koni ½ krwi ur. w Polsce. Za wygrany wyścig z przeszkodami w Warszawie 5 kg. nadwagi. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg. Konie urodz. w Wielkopolsce 2 kg. ulgi.

1) Łaska kl. gn. 6 l. pół krwi po Łom i Fidelia, 68 kg., j. por. Dobrowolski.

2) Nitela kl. gn. 4 l. pół krwi, 69 kg., j. por. Bobiński.

Wygrane w 5'5" o 20 dł. Tot. zw. 300 zł.

5. Bieg z przeszkodami. Dystans 4000 mtr. Imienia gen. Raszewskiego. Nagroda honorowa Banku Cukrownictwa i

1) koń 400 zł.

2) „ 120 „

3) „ 40 „

Dla 4 l. i st. koni. Waga 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg.

1) Robert wał. sk. gn. płn. po Song Thrusch i Raven's Plume, 72 kg., j. por. Wolski.

2) King og. gn. K. hr. Bnińskiego, 78 kg., j. płk. Studzinski.

Wygrane w 5'45" o 12 dł. Tot. zw. 250 zł.

6. Bieg płaski żokiejski. Dystans 800 mtr.

1) koń 200 zł.

2) „ 60 „

3) „ 20 „

Dla 2 l. og. i kl. Waga 56 kg.

1) Barbarossa og. sk. gn. po Albula i Banagher, 57 kg. grona oficerów 17 p. uł., j. Kaczmarek.

2) Róża kl. sk. gn. 2 l., I. hr. Mielżyńskiego, 50 kg., j. Klamar.

3) Kimo og. kaszt. 2 l., W. Jaczyńskiego, 56 kg., j. Filipiak.

Wygrane w 1'15" o 2 dł. Tot. 140.

7. Bieg Myśliwski. Dystans około 8 klm. Jeźdźcom 3 pierwszych koni przedmiot od Towarzystwa.

Master rtm. Peretjatkowicz.

1) Dolly II kl. kaszt. 5 l. po Neveletten i Deli Szel, J. Hulewicza, j. rtm. Mieczkowski.

2) Łotysz wał. kaszt. 6 l. M. S. Wojsk. 14 p. a. p., j. por. Sypniewski.

2) Gertruda wał. por. Kowalskiego, j. por. Karski.

3) Espoir wał. por. Pieczyńskiego, j. właśc.

4) Kirgiz wał. 8 p. uł., j. ppor. Ungehener.

6) Legar wał. 8 p. uł., j. por. Wolski.

7) Halka wał. kpt. Bylczyńskiego, j. właśc.

Totalizator zw. 240 zł., fr. 110, 180 i 110 zł.

— **Sprawozdanie** z zawodów konnych Pomorskiego Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni w Grudziądzu.

Doroczny meeting Towarzystwa zwykle wypada jednocześnie z ukończeniem kursu oficerów Centralnej Szkoły Kawalerji i, ponieważ, w większości, uczestnikami zawodów są absolwenci szkoły, jest prawdziwym egzaminem z ekwipacji, gdyż wymienione zawody, obejmują wszystkie działy sportu konnego. Zato i cały ciężar organizacji spoczywa na barkach szkoły. W programie wyścigów tego roku, wyrzucono biegi myśliwskie z finiszem otwarcie stojąc po stronie tych, co słusznie uważają tę odmianę sportu za spalenie.

W dziale konkursów w skokach przez przeszkody też duży krok naprzód. Przeszkody liczne, urozmaicone. Kilka przeszkód typu, który był na olimpiadzie. Wszystkie drągi nie na kołkach, lecz na podwieszonych klocach, co daje możliwość ściśle regulować wysokość. Meldowanie się każdego jeźdźcy przed sędziami, jako zabytek z czasów, kiedy jeszcze nie znano drukowanych programów, zamieniono wywieszeniem numeru kolejnego jeźdźcy, w miejscu widocznym dla wszystkich, co ogromnie skróciło przerwy, nie nudziło widzów i sędziów, a znacznie zaoszczędziło czas.

Dzień I-szy 21 września 1924 r.

I. Steeple Chase. Dla koni 4 letnich i starszych wszelkiego pochodzenia. Dystans 3600 mtr.

1) Janusz ½ krwi po Dante i Valami II, imp. z Węgier, C. S. K., j. rtm. Cierpicki.

2) Lord, 10 p. ułanów, j. chor. Koprowski.

3) Hawe, C. S. K., j. kpt. Fabrycy.

II. Bieg z płotami. Dla koni M. S. Wojsk, które na torach publicznych nie wygrały wyścigu z płotami lub przeszkodami. Dystans 2400 mtr.

1) Gala, C. S. K., j. por. Bazylczuk.

2) Łobuz, 6 p. Strz. kon., j. rtm. Trenkwald Ferdynand.

3) Janina, C. S. K., j. por. Witkowski.

III. Steeple Chase. Dla koni M. S. Wojsk. Handicap. Dystans 3200 mtr.

- 1) Cholek, C. S. K., j. por. Gołędzinowski.
- 2) Łubin, 3 p. ułanów, j. rtm. Kosiński.
- 3) Hubertyna, C. S. K., j. rtm. Żorawski.

IV. Wielki Steeple Chase „Pomorski”. Handicap. Dystans 4000 mtr.

- 1) Grom, C. S. K., j. rtm. Uklański.
- 2) Hercogowina, C. S. K., j. rtm. Kopeć.
- 3) Bob, 5 p. Strz. Kon., j. rtm. Stetkiewicz.

V. Bieg z płotami. Dla koni 4-letnich i starszych wszelkiego pochodzenia. Handicap. Dystans 2800 mtr.

- 1) Amor og. pół-krwi po Abel ze Spójki st Gozówka p. Starnawskiego, j. por. Starnawski.
- 2) Tilet, 7 p. ułanów, j. por. Kański.
- 3) Płocha kl. pół-krwi po Szczanie, rtm. Naruszewicza, j. por. Nauruz.

Dzień II gi 23 września 1924 r.

I. Jazda przez przeszkody. 14 przeszkód, 115 cm. wys., 300 ctm. szer., dla koni, które nie wygrały I, II lub III nagrody na konkursach publicznych wysokości 115 ctm. lub wyższych.

- 1) Felka, 25 p. uł., j. por. Rojcewicz
- 2) Fircyk, C. S. K. j. rtm. Ujejski.
- 3) Dama, Szwad. Przybocz., j. por. Makowiecki
- 4) Halerz, C. S. K., j. por. Paszotta.
- 5) Fenomen, 18 p. uł., j. por. Dobiecki.
- 6) Leopart, C. S. K., j. rtm. Mitraszewski.

II. „Militari”. Próba I-a, jazda manieżowa.

Propozycje tego zawodu są wzorowane na „Championnat Equestre” Olympjady.

Dzień III-ci 25 września 1924 r.

I. „Military”. Próba II-a. Bieg dystansowy 27 klm. i steeple chase pojedynczo 3000 mtr.

II. Jazda przez przeszkody. 16 przeszkód, 130 ctm. wys., do 400 ctm. szer., dla koni, które na publicznych konkursach wygrały I lub II nagrodę, — 2 przeszkody podwyższone o 10 ctm.

- 1) Fagas, 2 p. uł. Grochowskich, j. por. Szosland.
- 2) Dumny, C. S. K. j. rtm. Piotrowski.
- 3) Felka, 25 p. uł., j. por. Rojcewicz.
- 4) Leopart, C. S. K., j. rtm. Mitraszewski.

Dzień IV-ty 26 września 1924 r.

I. „Militari”. Próba skoków przez przeszkody, 12 przeszkód 115 ctm. wys., do 300 ctm. szer.

Do ostatniej tej próby zostały dopuszczone konie, które, po zbadaniu przez komisję, okazały się nie kulawe i nie przemęczone.

Wygrali „Militari”:

- 1) Halerz, C. S. K., j. por. Paszotta.
- 2) Hetman, 25 p. uł., j. por. Rojcewicz.
- 3) Strzała, 25 p. uł., j. por. Rojcewicz.
- 4) Kujawiak, 18 p. uł., j. por. Kawecki.

II. Jazda przez przeszkody, 12 przeszkód, 120 ctm. wysok., do 350 ctm. szer. O puchar 4 p. uł. (należy wygrać 3 razy) dla oficerów, którzy ukończyli jeden z kursów oficerskich szkoły kawalerji w Polsce.

Dotychczas puchar był wygrany po jednym razie przez:

1) rtm Mikke — 1 p. uł.; 2) por. Wolski — 8 p. uł.; 3) rtm. Piotrowski — 2 p. uł.; 4) rtm. Chojecki — 23 p. uł.

1) Farys, 1 p. Strz. Kon., j. rtm. Małysiak.

2) Hetman, 25 p. uł., j. por. Rojcewicz.

3) Mordko, 2 p. uł. Grochowskich, j. rtm. Dzierdziewski.

4) Mazur, 3 p. szwol., j. rtm. Mitraszewski.

Dzień V-ty 28 września 1924 r.

I. Steeple Chase. Dla koni M. S. Wojsk. Handicap. Dystans 3600 mtr. Nagroda honorowa Inspektora Kawalerji, Generała Broni Rozwadowskiego, 2-a i 3-a P. T. Z. H. Koni.

- 1) Cholek, C. S. K., j. por. Gołędzinowski.
- 2) Delfin, 19 p. uł., j. rtm. Statkiewicz.
- 3) Hercogowina, C. S. K., j. rtm. Kopeć.

II. Bieg z płotami. Dla koni M. S. Wojsk. Handicap. Dystans 2300 mtr., 3 nagr. honorowe P. T. Z. Koni.

- 1) Janusz wał. pół-krwi po Dante i Valami II, imp. z Węgier, C. S. K., j. rtm. Cierpicki.
- 2) Filet, 7 p. uł., j. por. Kański.
- 3) Łobuz, 6 p. strz. kon., j. rtm. Trenkwald Ferdynand

III. Steeple Chase C. S. K. Dla frekwentantów szkoły, na etatowych koniach szkoły. Dystans 3200 mtr. Nagroda honorowa Oficerów Personelu C. S. K., 2-a i 3-a P. T. Z. H. Koni.

- 1) Hubertyna, j. rtm. Żorawski
- 2) Iwan, j. por. Olizar.
- 3) Hawa, j. kpt. Fabrycy.

IV. Wielki Steeple Chase, „Prezesa honorowego płk. Brezy”. Dla koni 4 l i st, wszelkiego pochodzenia. Dyst. 4800 mtr. Puchar wędrowny — 2 razy do wygrania.

Po raz drugi i ostatni wygrał go na:

- 1) Regina, imp. z Anglii, j. rtm. Młodecki.
- 2) Grom, C. S. K., j. rtm. Uklański.

V. Bieg z płotami „Pocieszenia”. Dystans 2400 mtr.

- 1) Płocha kl., rtm. Naruszewicza, j. por. Nauruz.
- 2) Fakir, 23 p. a. p., j. por. Pindelski.
- 3) Gazela II d. tab., j. por. Brzeziński.

ZAGRANICZNA.

— Epinard w Ameryce.

W tych dniach rozegrał się w Latonji w Ameryce ostatni z trzech wyścigów, w których miał uczestniczyć fenomenalny Epinard.

Dystans tej ostatniej próby dla francuskiego zrebca jest nieco dłuższy, bo wynosi 2000 mtr. Pole zbierze się prawdopodobnie liczne i około tuzina konkurentów stanie u startu, żeby bronić dwukrotnie zagrożonych barw amerykańskich, między innymi najgroźniejsi Vise Counsellor, zwycięzca Epinard'a w Belmont Park, Ladkin szczęśliwy bohater z d'Aqueduct, My Owa, o którym dużo opowiadają, i zwycięzca Paphyrysa Zew, oprócz innych wybitnych szermierzy.

Czy Epinard przejdzie równie dobrze na 2000 mtr., jak przeszedł krótsze dystanse, na to pytanie da nam odpowiedź dopiero rezultat wyścigu. Trener Epinard'a Eugene

Ogier kasztanowaty DEMON ur. w r. 1922 w Państwowej Stadninie Janowskiej.

[illegible]

Wielka Licytacja

„Nowy Tattersall” Warszawa, Litewska 3
Tel. 95-35

Odbędzie się dn. 4 listopada r. b

Koni pełnej i pół krwi angielskiej, w treningu
i hodowlanych, oraz wszelkiego typu koni wyjazdowych i wierzchowych.

Pensjonat koni na miejscu, ceny przystępne.

Zapisy przyjmuje biuro „Nowego Tattersallu“ do 28 października r. b.

W majątku Patków-Prussy

są do sprzedania

dwie klacze czystej krwi arabskiej, jedna 3 i pół, druga 9 lat.

Klacz 5-letnia kaszt. pełnej krwi

(BLASON i MARANTA)

I PARA MŁODYCH KUCYKÓW KASZTANÓW DO SPRZEDANIA

Zarząd Dóbr Boguchwała.

JEŹDZIEC i HODOWCĄ



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 10 zł.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



Grupa sportsmenów podczas zwiedzania Lesznowskiego stada.

LESZNO.

Zdarza się, iż wyobrażenia są rodzajem odbicia rzeczywistości, to coś my wyobrażali sobie rysuje się plastycznie przed naszymi oczami. Taki jednak podkład rzeczywistości, odpowiadający naszej wyobraźni, jest rzadki.

Mam obecnie na myśli majątek Leszno, położony w Błońskim powiecie.

O Lesznie słyszałem dużo, jeszcze przed wojną, iż było gniazdem kozłowitów, słyszałem ze smutkiem o walkach staczanych między ludnością, o zakusach sekciarzy zawładnięcia katolickim kościołem. Władze dawne rosyjskie dość biernie odnosiły się do tych krwawych zajęć — przecież chodziło „tylko” o katolików, dla czegoż nie dopuścić do fermentu.

Myśląc o Lesznie, zdawało mi się widzieć długą jakąś wieś ludną a burzliwą. Widziałem chłopów z kijami, pałkami, spoglądających na siebie z niedowierzaniem, wyczekujących tylko jakby znaku do bójki. Tymczasem, jadąc do Leszna 8 b. m. na uprzejme zaproszenie p. M. Bersona, nie przejeżdżałem przez żadną wieś, nie widziałem śladów dawnych walk, zajechałem wprost przed wysoki, murowany, piętrowy dwór, stojący wśród parku. Wyniosły ten dom z dodatkiem wież przypominałby rodzaj zameczka, tak często napotykanych we Francji. Dwór w Lesznie wystawiony był jeszcze przez dawnych właścicieli br. Piotrowskich w połowie zeszłego stulecia. Następnie majątek Leszno (zawierający obecnie oprócz gospodarstwa rolnego, zarodową oborę, cukrownię) był nabyty w 1865 r. przez nieżyjącego już p. Matiasa Bersona i przeszedł do rąk jego syna p. Michała Bersona.

Ale zwracam się do celu mych odwiedzin. Oprócz przyjemności odwiedzenia w jego progach właściciela Leszna, polegał też na obejrzeniu stada pełnej krwi koni i zakładu treningowego.

Przecież hodowla z wyścigami idzie zwykle w parze. Wychów roczniaków (yearlingów) na sprzedaż nie był u nas w stadach prywatnych, nawet przed wojną, szerzej prowadzony.

Pan M. Berson, zakładając stado, a tem samem i stajnię wyścigową, musiał przygotować się na wszystkie następstwa. Przedewszystkiem wzruszeń, emocji gdy własne konie stają u startu. Zadowolenie zaś, upojenie się zwycięstwem jest znane jeszcze z czasów Filipa Macedońskiego i ono wynagradza wiele trudów, zawodów. Coś zatem tkwi rzeczywistości pobudzającego w tem zwycięstwie, gdy się widzi na przodzie swego konia (szczególniej gdy jest w własnym stadzie urodzony) i swoje barwy. Pan M. Berson, zakładając swoje stado około 1899 r. — szedł jednak ostrożnie, stopniowo. W ten sposób mógł łatwiej przenieść nieuniknione

pierwsze niepowodzenia a doznać zachęty, podniety, przy nadchodzącym powodzeniu. Pierwsze klacze, które weszły do stada były: Moa (Boulevard i Cassowary) pokryta Janowskim zagranicznym Idle boy'em i Ocarina (Soapsuds i Prima Aprilis) odchowana Althorpem, poczem weszła wyróżniająca się Princesse des Galles (Galliard i Lady Hermione córka Hermita) i liczba klaczy powiększała się. W okresie przedwojennym wyróżniły się na naszym torze: Alaric, Sherry Coblér, Alcantara, Fantina, Princesse Noris, Vae Victis, Alaric Victor.

Hodowla stale rozwijała się — ale nagle nadeszły lata wojny, wojny, siejącej spustoszenie i zagładę. Przed Niemcami, których sposób bezwzględny prowadzenia wojny już się od początku grozą napiętnował — uciekano, chowano co się dało ochronić. Szczególnie rok 1915 był strasznym katalizmem dla polskiej hodowli i to nie tylko szlacheckich stad, ale i dziesiątków tysięcy włościańskich, dworskich koni, które dla domniemanego ocalenia wyprowadzono do Rosji i już nie powróciły. W ten sposób przepadły i zarodowe stada. Pan M. Berson idąc za ogólnym prądem, pod naciskiem władz rządowych, wysłał swoje stado przeszło 40 sztuk do Charkowskiej guberni; zostało rozmieszczone w Derkulu, w Strelecku i na punkcie Galtée Moor'a w stajniach państwowych. Wszystkie konie jednak przepadły. Uciekano przed Niemcami, ale nikt wówczas nie mógł przewidzieć „bolszewizmu”, czyli ogólnej kradzieży i ogólnego rozboju, które zapanowały nad osłupiałą, zdrętwiałą Rosją 1918 roku. Mord, tortury zabijanych ofiar, grabież to było hasło ogólne zwierzających prądów.

Z koni p. M. Bersona ocalały tylko wyścigowe, wysłane jeszcze w 1915 r. po Warszawskim sezonie do Petersburga na Kołomiagę, a stamtąd do Odessy gdzie pozostały wraz z innemi różnemi przeważnie polskimi stajniami do 1918 r. Wówczas zebrana duża partja koni pod opiekunczą dyрекcją prezesa Fr. Jurjewicza powraca do Warszawy. Koni z Leszna było dziesięć — w tej liczbie: Alpha, Esneh, Montana, Nabotoris, Alcantara, Assouan, Snod.

Obecnie po pięciu latach już spokojniejszej hodowli stado w Lesznie wzrosło, i składa się z następującego materiału: ogierów stadnych jest dwa, własnej hodowli, kasztanowaty Alaric Victor (Alaric i Vae Victis) sprowadzony z Rosji oddzielnie przez rtm. Biernackiego, i gniady zagraniczny Arac ur. 1916 r. (Falb i Rigo).

Miedzy klaczami stadnemi znajdujemy tu Electrę (Con Amore — Ellipse), Kaśka (Morganatic — Maritima), Poinsettia (Sunflower II — Personalty), Alpha (Alaric—Fantina), Esneh (Orphah lub Horyzont — Snow), Montana (Galtée boy — Mundon), Nabotoris (Nabot i Oria), Alcantara



FALSTAFF (Fils du Vent i Alpha). Derbyista 1924 r.

(Alaric—Princesse Greza), Platina (Regent's Park—L'Exilée), Antinea (Alaric Victor — Montana). Widzimy zatem, iż między klaczami są i zagraniczne, odnawiające krew.

Roczników z 1923 r. jest siedem a mianowicie: og. Kasztelan (Alaric Victor—Esneh), og. Irun (Alaric Victor—Nabotoris), og. Cezar (Alaric Victor — Esneh)), og. Allier (Arak — Alpha), og. Monte Catini (Kentish Cob—Montana), kl. Monteria (Alaric Victor — Electra), kl. Cri-Cri (Alaric Victor — Alcantara).

Niema wątpliwości, iż wysokość krwi w pewnym stadzie jest siłą powodzenia, ale pozatem pozostaje wychów. Do jakiego by słynnego rodu nie należał koń pełnej krwi nie odpowiednio wychowany, nie intensywnie żywiony, traci przyrodzone dane. Hodowla jest rzeczą trudną wymaga dużo doświadczenia i pewnej przyrodzonej intuicji, trafnego oka. W wychowie koni nie idzie o budynki przypominające stajnie szalonego Kaliguli o marmurowych żłobach i ścianach, złoceniach, ale o praktyczne a rzeczywiście higieniczne warunki.

Stajnie dla klaczy stadnych, ogierów, roczników, źrebiąt są pomieszczone w samem Lesznie. Jest ich kilka murowanych i każda odpowiada swemu przeznaczeniu — są podzielone na boksy.

Stajnie hodowlane z rozmysłem pomieszczone w Lesznie, aby konie różnego wieku miały bliski dostęp do bardzo obszernych zagród (paddock'ów). Trawę w zagrodach co 6 lat odmienia się, przenosi się wówczas paśniki na inne miejsce. Trawy są siane rozmaite, z dobozem słodkich traw i z dużym procentem białej koniczyny. Grunt obrany pod zagrody jest urodzajny—przecież w Lesznie są i duże pola buraczane — spoisty, nie za 'lekki. Utrzymanie należyte trawiastych zagród jest bardzo ważne pod względem odżywiania, higieny — a dla źrebiąt i gimnastyki wytwarzanej biegiem, ruchem. Przytem bliskość zagród od stajen ma i tą ważną, dodatnią stronę, iż konie mogą być codzień wypuszczane i trzymane na świeżem powietrzu, stosownie do pogody, temperatury, dłużej lub krócej. Hartowanie szczególnie młodzieży jest bardzo ważne, ale i w hartowaniu musi być stopniowanie a nie ryczałtowy szablon.

Sam zakład treningu oddalony jest o 1½ klm. od folwarku. Stajnia stoi wśród sosnowego lasu, na obszernej polance. Wśród zieleni wznosi się wysoki, obszerny murowany budynek z czerwonej cegły, który zawiera na dole boksy, a na górze mieszkania dla trenera, żokeja i chłopców (lad).

Podłogi w korytarzach w stajni są drewniane, w zimie mniej śliskie, a w bokсах z ubitej gliny.

Postawienie stajni treningowej w lesie ma dużo dodatkowych stron. Chroni od przykrych wiatrów, daje spokój, przyczynia się do łatwiejszego dozoru chłopców, —i, co jest bardzo ważne, daje ożywcze powietrze, pełne tlenu i balsamicznych leśnych wyziewów. Od stajni do toru zaledwie kilkaset kroków. Tor zakreślony jest na obwodzie 1½ kilometra na pierwszorzędnym gruncie co do roboty, przygotowania koni.

Ziemia na torze nie jest bynajmniej ciężka, nie wymaga ani orania, stałego bronowania, walcowania, nie jest znów sypkim, grzęskim piaskiem, w którym więzną konie, w przeciwnie przytrzymują się niejako. Tor leży na rodzaju błonia, czyli na gruncie lekkim, ale w stąpaniu odpornym i pokryty jest drobnymi, lesistymi trawami. Grunt tego rodzaju jest również odpowiedni na suchą pogodę, jak na wilgoć i deszcze.

Przy codziennych przejażdżkach szczególnie wiosną, gdy robota wzmagą się, dość w danym razie przejść po torze lekkimi drewnianymi bronami, aby ślady kopyt znikły. Wzniesienie stajni wyścigowej wśród suchego aro matycznego lasu, nakreślenie toru na gruncie równie odpowiednim do roboty, cantrów, w znacznej mierze przyczyniają się do powodzenia przedewszystkiem na wiosnę koni z Leszna — między którymi znajduje się już derbista b. r. Falstaff. Konie z Leszna, przychodzące do Warszawy, górują zwykle przygotowaniem. Rozumie się, że sam stopień kondycji nie jest jeszcze najwyższym atutem, ale ma duże znaczenie.

Z tego com nakreślił — korzystając z krótkiego pobytu w gościnnym domu państwa Bersonów, wraz z całym grotem sportsmenów przybyłych jednocześnie z Warszawy w słoneczny piękny dzień jesienny, należy wnioskować: iż są dane w Lesznie na wychów koni pełnej krwi, przy wyjątkowo starannem zakładaniu i utrzymywaniu zagród trawiastych i posiewów traw, że warunki treningu są zupełnie pierwszorzędne, a rozpatrując się w rodowodach klaczy, to przy odpowiednim „doborze krwi“ wymagającym nieraz więcej specjalnych związków, powodzenie powinno być zapewnione.

I tego powodzenia należy życzyć właścicielowi rasowego stada, bo będąc w Lesznie można nabrać przeświadczenia, iż jest szczerym miłośnikiem konia i wysoko stawia zadanie hodowcy. *)

S. Wotowski.

Rozwój stopniowy stada Lesznowskiego.

Lesznowskie stado powstało w 1899 roku z inicjatywy obecnego właściciela tego stada p. Michała Bersona. Początki stada były bardzo skromne, gdyż we wspomnianym roku poszły do stada dwie tylko matki stadne: Moa (Boulevard i Cassowary) i Rarahu (Bluecoat Boy i Lady Siebright), żrebna z Granitem, która w tymże roku dała Venture Girl. Pokryte—pierwsza Idle Boy'em, druga Trytonem dały: El Sol i La Turbie. W roku następnym stado zostało powiększone przez Ocarinę (Soapsuds i Prima Aprilis)

i przychówek roku 1901 stanowiły: Cristal (St. Germain i Moa), Billy (Clover i Rarahu) i Boby (Althorp i Ocarina). Te trzy ogierki już odegrały na wyścigach pewną rolę. W roku 1902 stado dało Laconique'a (Locarno i Rarahu). W tym że roku została nabyta na Węgrzech i włączona do stada Princesse des Galles (Galliard i Lady Hermione),

*) P. M. Berson ma zdolnych pomocników, a mianowicie ogólnego managera p. I. Oszmanowicza i trenera W. Cieślaka.



ALARIC (St. Germain i Princesse des Galles)

wybitny koń wyścigowy i reproduktor stada w Lesznie, przepadł w Rosji.

która następnie odegrała w nim tak bardzo wybitną rolę, dając między innymi znakomitego Alaric'a i Sherry Coblera.

W roku 1903 przychówek stada stanowiły: Princesse Abonyi (Abonnent i Princesse des Galles), Ocana (St. Germain i Ocarina) i St. Remy (St. Germain i Rarahu). W tymże roku skład stada powiększyła La Roche (Zut i La Reole). Rok 1904 dał stado: Alarica (St. Germain i Princesse des Galles) i Sweet Hart (Pan Grabowski i La Roche).

O tryumfach Alaric'a na torze wyścigowym rozwdzić się nie będę, wspomnę tylko, że biegał on wyjątkowo

Rok 1907 dał: Sherry Coblera (Batory i Princesse des Galles), Mac Leana (Giufa i Syrena), Canaille (Chrobry i Caresse) i Dame Noute (Giufa i Fata Morgana). Do stada weszły: Vae Victis (Matchbox i Nickel) i Princesse Greza (Gunnersbury i Arwaleany).

W roku 1908 przychówek stada stanowiły: Raul (No Rule i Vae Victis), Iris (Irish Lad i Syrena), Palmarium (Palmiste i Princesse Greza), Fantina (Irish Lad i Fata Morgana), Siria (Sirocco i Ocarina), Siromacha (Sirocco i Moa). Do stada zaliczoną została w tym roku Thérèse Raquin (Gaga i Trilby); ze stada została wybrakowana i sprzedana klacz stadna Moa.



Ogłędziny roczniaków w Lesznie.

dobrze, szczególnie jako 4 letni, a obrócony do stada odznaczył się dając szereg wybitnych koni. W tym że roku do stada weszły: Delna (Saraband i Potpourri), Fata Morgana (Morgan i Lady Mary) i Caresse (Kordian i Cara); sprzedano Rarahu. Przychówek 1905 roku stanowiły: Fitz Morgan (Brzask i Fata Morgana), Pamplona (Scotch Boy i Ocarina), Cambo (St. Germain i Moa), Val Carlos (Batory i Princesse des Galles) i San Sebastiano (Brzask i Delna), stado powiększone zostało przez włączenie doń Venture Girl (Granit i Rarahu), padła Delna.

W roku 1906 w stadzie urodziły się zrebietka: Garda (Brzask i Princesse des Galles), Roma (Chrobry i Venture Girl) Lecco (Chocim i Moa) Napoli (Chocim i Ocarina); w skład stada weszły: Syrena (Ruler i Sunden) i Violette des Parmes (Duc of Parma i Pani Chorażyna); padła La Roche.

Rok 1909 dał: Navarrę (No Rule i Vae Victis), Irona (Irish Lad i Syrena), Princesse Noris (No Rule i Princesse Greza), Indjanę (Irish Lad i Fata Morgana) i Ontario (Irish Lad i Thérèse Raquin). Ze stada wykluczono i sprzedano matkę stadną Ocarinę, padła Syrena.

Rok ten był bardzo ważnym dla Lesznowskiego stada, gdyż stado, posługujące się dotąd obcymi reproduktorami, posiadało własnego Alarica, który po doskonałej karierze wyścigowej, rozpoczął niemniej wybitną karierę stadną.

W 1910 roku w stadzie urodziły się: Albion (Alaric i Vae Victis), Alarm (Alaric i Venture Girl), Alcantara (Alaric i Princesse Greza), Alicante (Alaric i Fata Morgana) i Alter Ego (Alaric i Thérèse Raquin). Do stada włączono zakupione matki: Feetschi (Chelsea i Fée) i Saffi (Zsupan i Fernande).

W 1911 roku stado dało: Alarica Victora (Alaric i Vae Victis), Jersey Lilly (Alaric i Princesse Greza) i Farfadet (Falb i Feetschi). W roku tym stado powiększone zostało włączeniem doń Erby (Batory i Etruria) i bardzo cennymi egzemplarzami, zakupionymi przez p. M. Bersona na licytacji w Newmarket, a mianowicie: Mundon (Earwig i Maundy Money), Snow (Sir Hugo i Ice), Velois (Velasquez i Ultima Thule) i Reciprocity (Winkfield i Cheap Leat). Ta ostatnia w stadzie nic nie dała i następnie w 1914 roku została sprzedana.

Oprócz powyżej wymienionych matek stadnych na tejże licytacji zakupioną została młodzież, która w następstwie, po ukończonej karierze wyścigowej, zasiliła stado: Nabotoris (Nabot i Oria), Simons Corona (Simon Square i Corona Corona), Lady Williams (William Rufus i Snow).

Wybrakowaną i sprzedaną została:

Caresse. W

skład przy-

chówku 1912

roku wchodzi-

ły La Galette

(Batory i Prin-

cesse des Gal-

les), Alasca

(Alaric i Vae

Victis), Villa-

real (Alaric i

Violette des

Parmes), Tita-

nic (Alaric i

Fata Morga-

na), Alsace

(Alaric i Saf-

fi), Laval

(Llangwm i

Velois) i Kia

Ora (Prince

Rüdel i Erba)

W tymże roku

stado powięk-

szyły: Iris (Irish Lad i Syrena), Era (Carlton i Weiter), Impatient (King Monmouth i Patient), nic w stadzie nie dała, sprzedana w 1915 roku; wybrakowana została i sprzedana Venture Girl, padły: Princesse des Galles i Princesse Greza.

W 1913 roku urodziły się w stadzie: Far West (Fils du Vent i Vae Victis), Alvarez (Alaric i Fata Morgana), Salamander (Alaric i Saffi), Mundane (Alaric i Mundon), Helios (Alaric i Velois), Tros (Sac à papier i Era). Do stada włączono: Maragoldę (Sirdar i Margotte), Piatrę (Worcester i Piari) Piari (Persimmon i Nunsuch). Sprzedana została matka stadna Feetschi.

Rok 1914 przyprowadził: La Renterię (Horyzont i Violette des Parmes), Shellal (Alaric i Saffi), Vadi Halfę (Alaric i Mundon), Esneh (Orpha lub Horyzont i Snow), Assouana (Fils du Vent i Velois), NN. (klacz po Alaricu i Iris, zarekwirowaną w tymże roku przez Rosjan), NN (ogierka po Alaricu i Maragoldzie, zarekwirowanego przez Rosjan). Oprócz wspomnianych powyżej sysaków rosyjskie wojska zarekwirowały wiele koni w tym matki stadne: Thérèse Raquin i Erbę.

W tymże roku całe stado Lesznowskie, na skutek rozporządzenia władz rosyjskich, zostało ewakuowane w głąb Rosji. Temuż losowi uległa i stajnia wyścigowa. Stado zostało rozlokowane w Derkulu, Strelecku, Charkowie (na punkcie Galtee-More'a), a częściowo w Odessie. Z tego ocalała tylko ta część, która się znajdowała w Odessie pod opieką Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskim, pozostała reszta, przeszło pięćdziesiąt sztuk, przepadła.

Przepadły więc matki stadne wraz z ich kilkoletnim czasem wojny przychówkiem: Vae Victis, Violette des Parmes, Fata Morgana, Velois, Iris, Maragolda, Izadora, Fantina, Piari, Piatra, Alasca, Laval, Simons Corona, La Galette, Lady Williams, a nadewszystko przepadł w Rosji nader cenny ogier stadny – Alaric, ojciec wielu bardzo dobrych koni.

Wraz z powrotem do kraju w 1919 roku Towarzystwa Wyścigów Konnych i stad, pozostających pod opieką tegoż Towarzystwa, wróciły do Leszna: Alcantara, Jersey Lilly, Nabotoris z klaczką Nan, urodzoną w tymże roku po Fils du Vent'ie, Mundane, Montana (Galtee Boy i Mundon), Esneh, Alpha (Alaric i Fantina).

W następnym roku rot-

mistrz Adam Biernacki przyprowadził z Rosji wraz z swymi końmi i należącego do p. M. Bersona ogiera Alarica Victora. Te kilka sztuk, ocalone z wojennego pogromu, posłużyły za podstawę do odbudowy stada. W 1920 roku stado dało: La Vilanelłę (Fils du Vent i Alpha) i Lelka (Fils du Vent i Montana).

W tymże roku powiększyła stado, zakupiona na licytacji w Newmarket dla Lesznowskiego stada przez p. K. Stolpego, Poinsettia (Sunflower II i Personalty), zażrebiona przez Beau Billa.

Przybył do stada ogier stadny Arak (Falb i Rigo), urodzony w Austrii.

W następnym 1921 roku urodziły się w stadzie: Falstaff (Fils du Vent i Alpha), Beau Point (Beau Bill i Poinsettia), Blue Mountain (Blue Danube i Montana), Angara (Vadi Halfa i Esneh), Moucheron (Huszar II i Mundane) i Nabab (Vadi Halfa i Nabotoris). Powiększyła stado kupiona po sprzedażnym wyścigu Kaśka (Morganatic i Maritima).

Przychówek 1922 r. stanowią: Aral (Arak i Alcantara), Valera (Alaric Victor i Poinsettia), Assiout (Alaric Victor



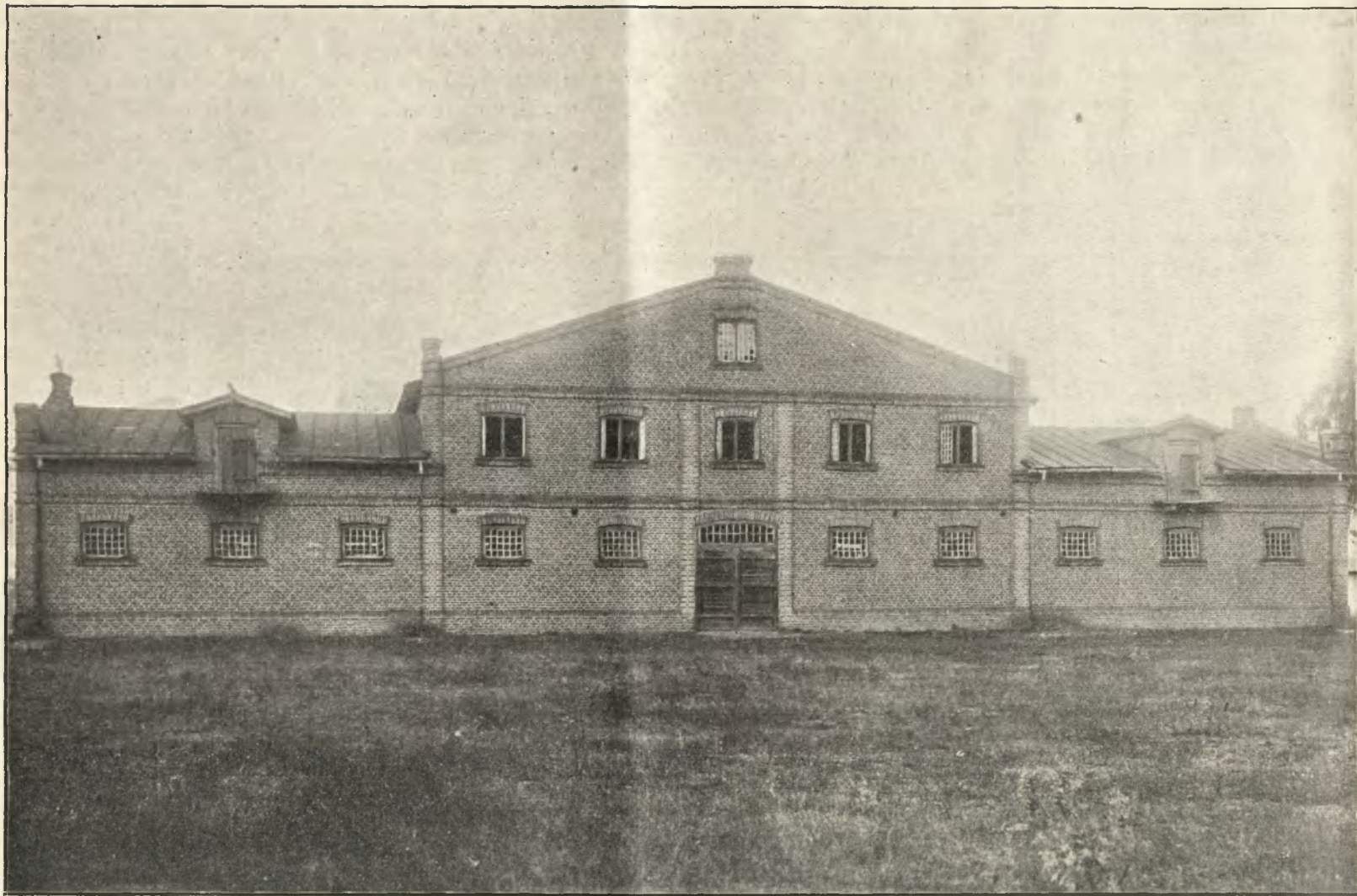
Aral og. c.gn. (Arak i Alcantara), jeden z lepszych 2 l. ogierków 1924 r.

i Esneh), Antinea (Alaric Victor i Montana), Erie (Arak i Jersey Lilly). Zakupioną została do stada Electra (Con amore i Ellipse).

W 1923 r. urodziły się w stadzie: Kasztelan (Alaric Victor i Kaśka), Irun (Alaric Victor i Nabotoris), Allier (Arak i Alpha), Cezar (Alaric Victor i Esneh), Monte Cati-

W 1924 roku stado dało: Alembika (Alaric Victor i Electra), Atamana (Alaric Victor i Kaśka), Arno (Alaric Victor i Poinsettia), Aresa (Arak i Mundane) Armagnaca (Alaric Victor i Nabotoris) i Arpada (Arak i Platina). Padła cenna matka stadna Montana. Do stada zaliczona Antinea.

W końcu wspomnę, iż wielu z wychowanków stada Lesznowskiego odznaczyło się na turfie. A więc miały wy-



Stajnia wyścigowa na Julinku w Lesznie.

ni (Kentish Cob i Montana), La Monteria (Alaric Victor i Electra) i Cri cri (Arak i Alcantara). Stado powiększyła Platina (Regent's Park i L'Exilée), zakupiona we Francji. Sprzedana została matka stadna Jersey Lilly.

bitną karierę wyścigową: Alaric, Sherry Cobler, Alaric Victor, Far West, Iron, Princesse Noris, Alcantara, Fantina, Vadi Halfę, Assouan, Falstaff, Esneh, Angara i inne.

I. O.

Nagrody: Borowna i Handicap Brzezia im. L. bar. Kronenberga.

Niedzielne wyścigi odłożone zostały na poniedziałek. Fakt w kronikach turfu nie notowany. Ani deszcz, ani śnieg, ani burza, ani zawierucha żadna nie spowodowały zmiany terminu rozgrywki większych nagród.

W Niedzielę 26 października 1924 roku wyścigi odłożone zostały. Decyzja zapadła jednogłośnie, gdyż trzeba było dać możliwość oddać hołd zwłokom nie tylko wielkiego

pisarza wszechświatowej sławy, ale przede wszystkim wielkiego Polaka. Polaka, który nie tylko sam był zdolny tak głęboko ukochać swoją ojczyznę, ale, który umiał przelać tą miłość nawet w dusze dziecięce. Bartka Zwycięzcę, Ogniem i mieczem, Potop, Pana Wołodyjowskiego czytał starzec i chłopię, czytali w pałacach i pod strzechami. ś. p. Henryk Sienkiewicz rozbudził uczucie narodowe, tam

gdzie ono w pętach długoletniej niewoli przygasać zaczynało, tłumione wszelkimi sposobami i systemami ciemieńców, rozbudził on drżącą tęsknotę do wolnej ojczyzny nawet w tych, którzy z piersi matki jej nie wyssali.

Los srogi temu najlepszemu synowi Polski nie pozwolił doczekać się chwili, by mógł na własne oczy ujrzeć to, co tak pięknie wyśnił, wymarzył. Umarł Henryk Sienkiewicz, który jak prorok przepowiedział, że Polska, która wydała Bartków, Jareme, niezliczonych Skrzetuskich, Kmiciców, Babiniczów, Podbiętych, Wołodyjowskich, a choćby Zagłobę i Rocha Kowalskiego tylko, która cudzoziemca Ketlinga umiała tak przytulić do łona swojego, zginąć nie może,

Start doskonały. Na czele, na chwilę, ukazał się Aral, lecz w tej chwili zamieniła go Dyletantka, trzecią cwałowała Cymbarka i tuż Donna Rosa. W takim porządku konie przeszły około siedmuset metrów, gdy w tem Donna Rosa z ostatniego miejsca wyrzuca się naprzód i na ostatnim narożniku dużym kołem wychodzi razem z Aralem i Dyletantką, Cymbarka tymczasem zdaje się jakby odpadać, na początku linii prostej Dyletantka wycofuje się z walki, Aral także pobity i Donna Rosa „cała w ręku” wychodzi na czoło i cantrem zbliża się do mety, gdy w tem praprawnuczka Kincsem, kruszyńska Cymbarka, wysyłana przez Sakowicza zbliża się do Donny Rosy, która jednak idzie tak



A. margr. Wielopolski, prezes Klubu Jazdy, w otoczeniu rodziny.

a z nią razem nie zginie Imię wielkiego pisarza i patrioty Henryka Sienkiewicza. Pokój Jego zwłokom i cześć najwyższą!

Śliczna pogoda sprzyjała poniedziałkowym wyścigom, tor prawie idealny, elastyczny nieco, lecz lekki prawie, publiczność jak na powszedni dzień bardzo dużo.

Do startu o jedną z najciekawszych dwuletnich gonitw sezonu, nagrodę Borowna na dyst. 1600 mtr. wyszło, po wycofaniu Magnata, czterech zaledwie szermierzy. Brzydką płec końską reprezentował jeden tylko Aral i błyszczał porządkiem i kondycją. Donna Rosa, Cymbarka i Dyletantka wyglądały w paddocku bardzo dobrze.

Na próbnym galopie ślicznie przecantrowały Donna Rosa i Cymbarka, zwracała uwagę rozciągłą elastyczną akcją Dyletantka. Aral pierwszy faworyt publiczności zdumiewał zupełnie odrębną, energiczną, ale rąbaną akcją i wzbudzał pewną obawę, że z takimi ruchami wyścigowiec dystansu trzymać nie może.

łatwo, że nie wydaje się możliwym, żeby przegrać mogła. Cymbarka nie kapituluje, podchodzi coraz bliżej i jest już u siodła wychowanki Państwowego stada, Górecki pchnął Donna Rosę, lecz ta wyprowadzona z tempa zmienia nogę i Cymbarka mija celownik pierwsza z przewagą pół długości. W znacznym odstępie Aral i tuż Dyletantka. Czas gonitwy doskonały 1 m. 43¹/₂ sek, obiecuje, że poziom narszych wybitniejszych dwulatków jest jakby wyższy od zeszłorocznego.

Wytrawny żokiej Górecki, który jeździł w wyścigach tysiące razy i dosiadał licznych zwycięzców, zsiadając u wagi, zmienionym głosem melduje, że w przeciągu lat przeszło 20 swojej żokejskiej kariery, nie przejechał tak źle i przez to przegrał najpewniejszy w życiu jego wyścig.

Kruszyńska Cymbarka jednak w wyścigu o nagrodę Borowna wykazała, duże zdolności steherskie i znaczną klasę, a na przyszły rok w klasycznych wyścigach będzie ją bić niezmiernie trudno.

Handicap „Brzezia“ na dystansie 2400 mtr. wygrał Palatyn w dobrym czasie 2 m. 38 sek. po elastycznym torze, wyniosłszy cały ciężar gonitwy na swoich barkach, wygrał o pół długości, lecz bardzo pewnie od Bithur, której dawał $3\frac{1}{2}$ kg. i Cis Mol, stylowej zwyczajczyni nagrody im.

L. hr. Kasińskiego, wykazując, że o ile jest w porządku walczyć umie i na rok przyszedł na dłuższych dystansach liczyć się z nim będzie trzeba bardzo.

J. Szempliński.

O HUCULE.

Z prawdziwą przyjemnością przeczytałem uwagi p. M. Holländra „Z wycieczki po Huculszczyźnie“, a radość tę dzielają z pewnością wszyscy, którzy mieli sposobność przekonać się o znakomitych zaletach konia huculskiego. A więc przecie ktoś się tem zajął, by niesłychanie cenny materiał uratować i hodowlę tę dla bogactwa kraju zachować, że zaś akcja ta wyszła z najbardziej powołanej do tego instytucji, bo z Kierownictwa Państwowego Stada ogierów w Sądowej Wiszni i spoczywa w tak zamiłowanych i fachowych rękach jak p. Holländra, należy mieć nadzieję, że przeprowadzona będzie konsekwentnie i celowo.

Przeprowadzona przez p. Holländra rejestracja zgromadziła, o ile wiem, po raz pierwszy gruntowne i cenne dane o istotnym stanie hodowli huculskiej i może być podstawą do dalszych poczynąń, jak założenie związku hodowców konia huculskiego i księgi stadnej. Podstawową zaś jest kwestja ogierów i tu nie wystarczy utworzenie kilku stacji ogierów państwowych na huculszczyźnie, obsadzonych np. ogierami pochodzenia radowieckiego. Tu trzeba uwzględnić te ogromne przestrzenie i odległości, uniemożliwiające doprowadzanie klaczy do punktów stacyjnych. Wszak wymagać od chłopu, by klacze z połoniny 60 lub 70 klm. prowadził do ogiera rządowego, to znaczy trochę za wiele kłaść na karb jego zamiłowania do hodowli. Dlatego tam w górach ustawę o licencji i kastracji ogierów należy stosować z całą ostrożnością. Hucuła stworzyła selekcja naturalna i do tych pierwotnych warunków chowu trzeba się zbliżyć, chcąc tę znakomitą rasę utrzymać. Na to nie pomoże kilkanaście ogierów rządowych — tam trzeba się zająć całą masą ogierów u chłopów, które pasą z klaczami na połoninach i tylko one mogą je zapładniać, te trzeba rejestrować, ulepszać i premiować, by je uchronić od kastrowania, a właścicieli zachęcić do trzymania ogierów, z któremi i tak większy kłopot. Koń huculski rozwija się bardzo późno i ocena żrebacka dwu czy trzyletniego może być bardzo złudna, a stosowanie przepisów weterenaryjnych bez uwzględnienia lokalnych warunków hodowli, może być tylko szkodliwe. Na równinach, w okolicach gęściej zaludnionych usuwanie wszystkich gorszych ogierów od chowu jest oczywiście podstawowym warunkiem hodowli, w górach natomiast selekcję z nieomylną dokładnością przeprowadzają warunki, w jakich te konie żyją i są używane. W górach kaleki chłop nie trzyma, ani ogiera ani klaczy, gdyż używa je sam zbyt intensywnie. Jeżeli więc koń taki potrafi cały dzień obładowany jukami i pod jeźdźcem, po górach i bez-

drożach chodzić, można go śmiało i do chowu zostawić. Zresztą myślę, że przyszłość rasy huculskiej daje nam najpewniejsze w tym kierunku wskazówki, wszak ideałem byłby powrót do dawnej świetności, osiągniętej przez naturalny dobór i selekcję, bez żadnych ograniczeń ustawowych.

Nie wiem, jakie są zamiary Głównego Zarządu Stadnin Państwowych — czy hodowla huculów dozna wydatnego poparcia, czy też jest to inicjatywa prywatna zamiłowanych funkcjonariuszy. Na nieszczęście huculów, armia nasza mało używa zwierząt jucznych, a względ na zaopatrzenie armji jest zwykle wytyczną przy popieraniu pewnych kierunków hodowli, ale i bez tego utrzymać należałoby hucuła w każdym razie, jest to bowiem jedyny koń dla całych Karpat i Podkarpacia. Jako główne środki do podniesienia hodowli uważałbym obok zakupna ogierów przez państwo, co byłoby też rodzajem premji dla chowających ogiery, bezpośrednie premjowanie ogierów prywatnych poprawnej rasy i urządzanie rozmaitych zawodów, które u ludności tamtejszej, pełnej fantazji i ustawicznie jeżdżącej konno miałyby duże powodzenie. Do prób takich należałoby dopuścić tylko ogiery i klacze i tylko objuczone i pod wierzchem. Premje należałoby dawać wyłącznie w naturze: zegarki, broń, chustki, srebrne przedmioty, to na tamtejszych gospodarzach zrobi znacznie większe wrażenie, niż znaczniejsze nawet nagrody pieniężne. Pozatem oczywiście i ogiery rządowe, o ile możliwości zakupione w górach, ale z nimi należałoby robić mniej ceremonji i posyłać je, choćby w prymitywnych warunkach, ale głęboko w góry, by o ile możliwości dostępne były dla dużej ilości klaczy. Gdyby się dało zorganizować coś w rodzaju perjodycznych objazdów połonin, byłoby to oczywiście idealne. Że ogiery wróciłyby ewentualnie potem trochę zbiedzone do stada, nie wiele by to szkodziło, bo hucuł może niesłychanie dużo wytrzymać i bardzo prędko przychodzi do siebie przy pewnej staranności, a nawet zbyt wiele wykazuje temperamentu, także często mówiono, że tylko słomą i kijem w ryzach go utrzymać można, co jednakowoż dosłownie stosować nie należy.

Karpaty, Kosów, motywy huculskie są dziś w modzie. Oby na dobre wyszło to i pocziwemu konikowi huculskiemu i zwróciło uwagę miarodajnych czynników na ten cenny materiał, który łatwo dziś jeszcze z wielkim dla kraju pożytkiem uratować można.

Niskołyzy 27 września 1924 r.

Józef Mencel.

Rody naszych koni arabskich czystej krwi.

(Ciąg dalszy).

Mazepa I (Mazepa — Łania) og. siwy ur. w r. 1910.

Mazepa po Achmet-Ejubie od Delji wywodzi swój ród ze strony ojca w linii żeńskiej od Abu-Chejla (IV) i Pruszyń (V), ze strony matki w linii męskiej od Abu-Chejla (VI), w linii żeńskiej od Pruszyń (III) 19.

Mazepa po Achmet-Ejubie od Delji wywodzi swój ród ze strony ojca w linii żeńskiej od Abu-Chejla (IV) i Pruszyń (V), ze strony matki w linii męskiej od Abu-Chejla (VI), w linii żeńskiej od Pruszyń (III) 20.

Hajduczka po Krzyżyku od Dagmary wywodzi swój



Lanoline 4 l. kl. gn. (Apothecary i Luisianne), zwyciężczyni nagr. im. bar. Fanshawe.

Łania po Al-Nabi od Pameli wywodzi swój ród ze strony ojca w linii żeńskiej od El-Delemiego (III), Abiata (IV) i Gazelli (IV), ze strony matki w linii męskiej od El-Delemiego (IV), Kohejlana (V) i Sahary (V), w linii żeńskiej od El-Delemiego (III), Abiata (IV) i Gazelli (IV) 34.

Mazepa I wykazuje pokrewieństwo z El-Delemim (IV — IV — V), Gazellą (V — V), Abiatem (V — V), Pruszyń (IV — VI), Abu-Chejlem (V — VII), Saharą (VI) i Kohejlanem (VI).

Mazepa II (Mazepa — Hajduczka) ogier gniady urod. w r. 1910.

ród ze strony ojca w linii męskiej od Krzyżyka (II), w linii żeńskiej od El-Delemiego (III) i Sahary (V — V), ze strony matki w linii męskiej od Krzyżyka (II), w linii żeńskiej od Sahary (IV), Mlechy (V), Gazelli (V) i Bagdada (V) 35. **Mazepa II** wykazuje pokrewieństwo z Krzyżykiem (III — III), Pruszyń (IV — VI), Saharą (V — VI — VI), El-Delemim (IV), Abu-Chejlem (V — VII), Bagdadem (VI), Gazellą (VI) i Mleczą (VI).

Czarodziej (Durbar — Gazella) ogier siwy w r. 1918. **Durbar** po Hermicie o. a. od Paraszki wywodzi swój ród ze strony matki w linii męskiej od El-Delemiego (IV),

Kohejlana (V) i Sahary (V), w linii żeńskiej od El-Delemiego (III) i Gazelli (IV) 21.

Gazella po Kohejlanie o. a. od Abry wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od El-Delemiego (V—V—VI), Abiata (VI—VI), Gazelli (VI—VI), Kohejlana (VII) i Sahary (VII) 36.

Czarodziej wykazuje pokrewieństwo z El-Delemim (inbreed IV—V—VI—VI—VIII), Gazellą (inbreed V—VII—VII), Saharą (inbreed VI—VIII), Kohejlanem (inbreed VI—VIII) i Abiatem (VII—VII).

(D. c. n)

Dr. Edward Skorkowski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Sprawozdanie** z wyścigów konnych urządzonych przez Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych w Poznaniu w dniu 5 października 24 r.

Pogoda, tor elastyczny.

1. Bieg żokejski. Dystans 2400 mtr.

Nagroda 1) koń — 300 zł.

„ 2) „ — 90 „

„ 3) „ — 30 „

Dla 3 l. i st. og. i kl. Za każde wygrane pełne 100 zł. w 24 r. — 1 kg. nadwagi acum do 6 kg. Waga: 3 l. 58 kg., 4 l. i st. 62 kg.

1) Barbarine wał. po Albula i Banagher, 16 p. uł., wł. rtm. Mirnego, 59 kg., j. Freier.

2) Kaudja kl. kaszt. 3 l., wł. Stado Chorzeliów, 59 kg. j. Ortel.

3) Unreclaimed og. kaszt. 3 l., grona oficerów 17/3 p. uł., 57 kg., j. Kaczmarek.

4) Kaffeschwester, kl. kaszt. 5 l. prezesa K. Żychlińskiego, j. Józefiak.

Wygrane w 2'10'' o dwie dł. Tot. zw. 240, fr. 190 i 270 zł.

2. Bieg płaski. Dystans 1,800 mtr.

Nagroda honorowa M. hr. Mycielskiego z Gałowa.

Nagroda 1) koń — 200 zł.

„ 2) „ — 60 „

„ 3) „ — 20 „

Dla 3 l. i st. og. i kl. pół krwi ur. w Polsce za wygrany wyścig w r. 24 nadwagi 3 kg. — nie acum. Waga: 3 l. i st. 70 kg., konie urodz. w Wielkopolsce 2 kg. ulgi.

1) Fürstenberg og. sk.gn. 4 l. po Albula i Furstein, grona oficerów 17/3 p. uł., 73 kg., j. rtm. Mieczkowski.

2) Ta Trzecia 3 l. kl. gn. stada Chorzeliów, 63 kg., j. mjr. hr. Komorowski.

3) Lenny kl. pół krwi, wł. Lehmann Nitschege, 69 kg., j. por. Wolski.

4) Mimoza kl. gn. 4 l., 7 d. a. k., 72 kg., j. por. Żurkowski.

Wygrane w 1'40'' o 1 dł., drugi o 5 dł. Tot. zw. 120, fr. 100 i 100 zł.

3. Bieg z płotami. Dystans 2,800 mtr.

Nagroda honorowa Polskiego Zjednoczenia Spirytusowego w Poznaniu.

Nagroda 1) koń — 300 zł.

„ 2) „ — 90 „

„ 3) „ — 30 „

Za każdy wygrany wyścig z płotami i przeszkodami w r. 24 — 2 kg. nadwagi acum do 6 kg. Waga: 3 l. 69 kg., 4 l. 75 kg., 5 l. i st. 77 kg.

1) Importe kl. kaszt. 6 l. po Biniou i Ilseebill, prezesa K. Żychlińskiego, 77 kg., j. mjr. Komorowski.

2) Rima wał, gn. płn., rtm. B. Peretjatkowicza, 81 kg., j. płk. Studziński.

3) Mała Grawoza kl. gn. 5 l., 15 p. uł., 73 kg., j. por. Dobrowolski.

4) Tamerlan wał, gn. płn., dyon art. kon., 76 kg., j. por. Legon.

Wygrane w 3'10'' dowolnie, drugi i trzeci po 15 dł. Tot. 280 zw., fr. 100 i 100 zł.

4. Bieg z przeszkodami. Dystans 3,600 mtr.

Nagroda honorowa Pań

Nagroda 1) koń — 300 zł.

„ 2) „ — 90 „

„ 3) „ — 30 „

Dla 4 l. i st. koni, które w 24 r. — 4 ch wyścigów z przeszkodami nie wygrały. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg.

1) Łaska pół krwi kl. gn. 6 l. po Łom i Fidelia, 15 p. uł., 68 kg., j. por. Dobrowolski.

2) Prawnuczka kl. K. Tarnowskiego, 69 kg. j. por. Wolski.

3) Łotysz wał., M. S. Wojsk. (P. A P.), 72 kg., j. por. Sypniewski.

4) Mimoza II pół krwi kl. gn. 5 l. por. Sitek, 72 kg., j. właśc.

Wygrane w 4'30'' o 2 dł. drugi o 2 dł. Tot. zw. 300, fr. 140 i 250 zł.

5. Bieg z przeszkodami. Dystans 4800 mtr.

Nagroda honorowa J. hr. Potulickiego.

Nagroda 1) koń — 400 zł.

„ 2) „ — 120 „

„ 3) „ — 40 „

Dla 4 l. i st. koni. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg. Zwycięzca nagrody Nr. 5 z dn. 1.X plus 3 kg.

1) Fantazja kl. kaszt. płn. 7 dyonu art. konnej, 70 kg. j. por. Antropow.

2) Komar wał. kary płn., 15 p. uł., 72, j. por. Bobiński.

2) Halka kl. siwa, 9 dyonu art. konnej 73 kg., j. kpt. Bylczyński.

Wygrane w 5'45'' o 2 dł. Tot. zw. 300 zł.

6. Bieg z przeszkodami. Dystans 4000 mtr.

Jeźdźcom 3-ch pierwszych koni nagrody honorowe od Towarzystwa. Dla 3 l. i st. koni należących do M.S. Wojsk. Waga 73 kg.

- 1) Genowefa — por. J. Kwiecińskiego, j. właśc.
- 2) Geran — 9 dyonu art. konnej, j. kpt. Monkielewicz.
- 3) Myszek — por. K. Reszkego, j. właśc.
- 4) Igumen — M. S. Wojsk. (8 p. uł.), j. por. Unge-cineuer.

Wygrane w 4'' 25'' dowolnie, Total. zw. 160, fr. 100 i 100 zł.

7. Bieg myśliwski. Dystans: około 8 klm.

Jeźdźcom 3 pierwszych koni nagrody honorowe od Towarzystwa.

- 1) Pyraz M. S. Wojsk. j. por. Karski.
 - 2) Gerge 7 Dyen. Arty. Konnej j. por. Żurkowski.
 - 3) Latossa kl. siwa lat 6 J. Hulewicz j. mjr. Komorowski.
 - 4) Gertruda por. Pieczyńskiego j. właściciel. Master rtm. B. Peretjatkowicz.
- Udział 10 koni.

ZAGRANICZNA.**— Cesarewitch.**

Sir Aga Khan'owi szczęści się w dalszym ciągu.

Diophon wygrał „Dwa tysiące Gwinei“, Salmon Trout zwyciężył w „Princes of Wales Stakes“, teraz znowu Charley's Mount wygrała wielki handicap na długim dystansie tradycyjny „Cesarewitch“.

Obecnie zdaje się, że już nikt nie odbierze szczęśliwemu sportsmanowi pierwszego miejsca na liście zwycięskich stajen.

Zwycięstwo Charley's Mount nie było przewidywane. Klacz niosła ze wszystkich trzylatków najcięższą wagę 49 kg., a forma jej tegoroczna nie dawała jej żadnej nadziei na zwycięstwo. Wychodziła do startu Charley's Mount jako skończony „outsider“ z cotą 100:1, nie mniej wygrała wspinała o jedną długość, bijąc francuskiego przedstawiciela. Bolet Satan, doskonałego syna Nimbusa i Savernaka.

Szczęście sprzyja śmiałkom i stare to wszechświatowe przysłowie sprawdza się stale na ks. Aga Khan, który nie cofa się przed żadnymi poświęceniami dla najszlachetniejszego ze sportów, a wdzięczna fortuna wynagradza go szczerze.

Na torze niezliczone tłumy przyszły zobaczyć tradycyjną gonitwę, lecz gęsta mgła wisiała nad szrankami i przebiegu gonitwy w całości widzieć było niemożliwym.

Kiedy można było odróżnić barwy, na czele gonitwy ukazał się Jazz Band, którego pilnował Savernake, dalej Arcade, Beliman, Forseti, Charley's Mount i Spithead. Wkrótce na czoło wyszedł Savernake i znacznie poprawił swe miejsca w wyścigu Charley's Mount i Bolet Satan. Charley's Mount finiszuje i mija słup pierwsza, na ostatnich metrach Bolet Satan o szyję odebrał drugie miejsce Savernakowi, który podszedł do mety na trzecim miejscu. Bez miejsca 31 koni. Zwycięzczyni jest córką Charles O'Malley (Desmond i Flying Form) i Sunny Ridge (Sunstar i Montem po Ladas), dosiadał jej żokej Pryor.

— Wypadkowa śmierć Prince Palatine'a.

Nieszczęsny Prince Palatine zginął w Poniedziałek straszną śmiercią. Podczas pożaru stajni w Lexington, (Kentucky), gdzie się w danej chwili znajdował, zgorzał w płomieniach.

Prince Palatine należał do p. E. T. Sieminons i był oceniony na 250.000 dolarów, był on synem Persimmon'a i Lady Lightfoot. Urodził się w stadzie lorda Wavertree (który wtedy był tylko panem W. Hall Walker), sprzedany został P. F. Pilkingtonowi, w barwach którego wygrał bardzo dużo wyścigów. Prawdziwą swą wartość wykazał jednak dopiero trzylatkiem i to jesienią, kiedy wygrał „Saint Léger“, i pobił jak najłatwiej Lycaon'a, King William'a i wielu innych. Czterolatką potwierdził już dobitnie swą klasę, wygrywając kolejno Ascot Gold Cup, Eclipse Stakes, Doncaster Cup, Jockey Club Stakes. Jako pięciolatek wygrał Coronation Cup i Gold Cup po raz drugi. Zwycięstwa jego wyraziły się ogólną sumą 36 000 liwrow.

Po niewytłumaczonym wypadku jakiemu uległ Prince Palatine w nagrodzie Goodwood Cup, był on sprzedany przez swego właściciela P. I. B. Joel'owi za 40.000 souverain'ów i stał jakiś czas, jako reproduktor, w stadzie Childwick Stud. Następnie w 1917-ym roku został sprzedany do Francji ks. Decazes. W 1920-ym roku wrócił do Anglii i następnie był załadowany na okręt do Ameryki. Prince Palatine był ojcem wielu koni pierwszej klasy, a między innymi Rose Princ'a zwycięzcy nagrody Cesarevitsh w 1923-im r.

— Epinard w Ameryce.

Epinard ma być sprobowany w Ameryce jeszcze po raz czwarty w Laurach, dosiadać go ma amerykańska sława żokej Clarence Kummer, który dosiadał Ladkina w poprzednich próbach z Epinard'em.

Stałego żokeja cracka p. Wertheimera, Everett Haynes'a amerykańska prasa bardzo krytykuje szczególnie jego sposób siedzenia na koniu, przypisując mu porażki Epinard'a.

Kummer zrobił sobie wielką reputację dosiadając Man o War'a, konia stulecia, którego prowadził zwycięzko prawie we wszystkich jego wystąpieniach w przeciągu 3-ch lat. W ostatniej chwili dochodzą nas wieści, że Epinard uległ zerwaniu ścięgna i biegać już nie będzie.

Właścicielowi Epinard'a p. Wertheimerowi ofiarowano zań 300000 dolarów, lecz oferta nie została przyjęta. Epinard wraca do Francji i będzie pełnić funkcje reproduktora w stadzie swego właściciela.

DO HODOWCÓW.

Stosownie do przepisów „Prawideł Wyścigowych“, konie nie wpisane do Polskich Ksiąg Stadnych nie będą miały prawa uczestniczenia w wyścigach płaskich.

Wobec powyższego, przypominamy pp. Hodowcom, o konieczności wnoszenia urodzonych u nich i posiadanych przez nich koni do odpowiednich Ksiąg Stadnych.

Zgłoszenia koni pełnej krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa Krakowskie Przedmieście 32), ze ścisłym przestrzeganiem ustanowionych terminów.

Zgłoszenia koni do Księgi Stadnej Koni wysokiej pół krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli

koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32). Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie, kwalifikujące się do Księgi Stadnej koni wysokiej pół krwi angielskiej, winny być zgłoszone nie później jak do 31 Grudnia 1924 roku, inne w ustanowionych terminach.

Zgłoszenia wszelkich innych koni pół krwi angielskiej, należy przysłać do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30).

Zgłoszenia koni arabskich należy przysłać:

- a) z Województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Pomorskiego i Warszawskiego do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30),
- b) z Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, (na zachód od Sanu), i Śląskiego do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (plac Szczepański 8).

c) z Województw: Lwowskiego, (na wschód od Sanu) Stanisławowskiego, i Tarnopolskiego do Gospodarskiego Towarzystwa Wschodniej Małopolski we Lwowie (Kopernika 20),

d) z Województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego do Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku.

Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie arabskie winny być zgłoszone najpóźniej do 31 Grudnia 1925 roku; inne w ustanowionych terminach.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce powiadamia pp. Hodowców i Właścicieli Stajen wyścigowych, że blankiety do wczesnych meldunków na Derby 1926 r. i na przychówki: dwuletni 1927 r. oraz trzyletni 1928 r. są w Sekretarjacie Towarzystwa i będą wysyłane na żądanie.

KOMUNIKATY.

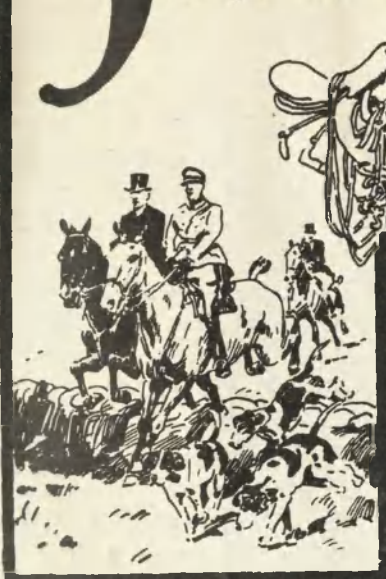
W Y K A Z

ogierów padłych lub wybrakowanych według ras i wieku 1923 r.

R A S A	W I E K																									Razem
	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25			
pełna krew angielska .		1	1	1	2	1	1	3	1	2	1	1		1		1			1						18	
pół krew angielska . .		4	1	2	1	4	3	3	1	1	2	2	3	2	4	4	3	2		6	3	2	1		54	
czysta krew arabska . .													1												1	
pół krew arabska . . .			1		1		1		1	1		1	1	1			1								9	
anglo-arabska																										
lipicańska										1	1	1	1	2	1		1								8	
norfolk																	1								1	
huculska								1		1		1										1			4	
konik																						1			1	
hanowerska												1						1							2	
oldenburska								1		1		1			2		1	1	2	1					10	
reńsko-belgijska . . .	1	2	1		1				1									1							7	
Razem . .	1	7	4	3	5	5	5	8	4	7	4	8	6	6	7	5	7	5	3	7	3	4	1		115	

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymywanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

JEŹDZIEC i HODOWCA



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW.
w Warszawie kwartalnie 10 zł.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



DONNA ROSA kl. kara (Carabas i Rosamunda), zwyciężczyni nagrody Próbnnej im. St. Wotowskiego dla 2 l. klaczy.

Wyścigi konne w Ławicy pod Poznaniem.

Za czasów gdy Wielkopolska należała do Niemców odbywały się w Poznaniu wyścigi konne. Wyścigi te miały charakter słabych wyścigów prowincjonalnych. Tor wyścigowy w Ławicy powstał nie tak dawno, był i jest torem stworzonym dla biegów przeszkodowych. Każdy miłośnik sportu konnego, jeździec czy tylko miłośnik samego wyścigu z totalizatorem, czy też każdy kto się na wyścigach raz do roku zjawia dla tego, żeby jego osoby między sportsmenami nie brakowało, przyznać musi, że tego rodzaju toru wyścigowego jeszcze nie widział. Góry i doliny, ostre skрэty i poważne przeszkody, z różnicą wysokości od poziomu morza płaszczyzny torowej w kilku miejscach dochodząca do 20 metrów. Tor biegnie po murawie i polu oranym, cały zaś obszar naturalnie porzecinany drzewami i zaroślami, a częściowo i uprawionymi polami,—oto jest obraz, który się przedstawia widzowi. Teren więc ten każdy jeździec poznać musi dokładnie, chcąc współzawodniczyć z niejaką szansą na wygraną i nie niszcząc konia. Niejednokrotnie i z rozmaitych stron zdania powstawały, że tor ten z powodu swej konfiguracji musi być niemożliwym.

Z tem się zgodzić jednak nie możemy gdyż na torze tym konie zwykle bez szwanku o nagrody się ubiegają, jeźdźcy zaś nabierają zręczności i uczą się jazdy po ciężkim terenie. Konie, które na tym torze do wyścigu racjonalnie przygotowane zostały, górują nad lepszymi końmi, które wprost do gonitwy koleją przywożą.

Wyścigi konne w Poznaniu są więc czemś odrębnym i oryginalnym, a prawdziwy miłośnik sportu gentleman'skiego i przeszkodowego musi przyznać, że są one racjonalne i ładne.

Gentleman, dosiadający konia, biorącego udział w biegu myśliwskim w Ławicy przyznać musi, że większej — i że tak powiem przyjemniejszej emocji nie doznał, porównując niejedno polowanie konne na innym terenie w kraju,

a nawet i zagranicą. Fachowiec powiada, że na torze tym tracą konie speed, nikt się temu też nie sprzeciwia, gdyż tor Poznański nie rości pretensji, aby był torem klasycznym.

Chów konia szlachetnego w Polsce ucierpiał mocno skutkiem wojny, nie dziw więc, iż pełna krew ilościowo przedstawia się nikle. Dochodzimy dopiero teraz powoli do normalnych prób konia szlachetnego na torach wyścigowych, i tak np. do największej klasycznej próby 3-latków „Derby” na rok 1926 zapisane są już źrebaki urodzone w kraju, doszliśmy więc w stolicy kraju do wyścigów normalnie ujętych. Jakżeż trudno było początkujące Wlkp. Tow. Wyścigów Koni utrzymać w pierwszych latach na nogach. Propozycje (programy) do gonitw były dla wszystkich koni otwarte, biegano po torze płaskim, przez płoty, przez ciężkie przeszkody, chodziło o to, żeby wogóle biegano, i żeby uprawianie tego sportu cieszyło się popularnością. Cel ogólny był osiągnięty, a sprężyną powodzenia byli zawsze oficerowie chętnie dosiadający konia w Ławicy.

Zarząd Wlkp. Tow. Wyścigów Kon. jasno sobie zdaje sprawę z tego, że na romantycznym tym torze beznadziejnym jest rozkwit gonitw płaskich, że warsztat ten jedynie stworzonym jest dla gonitw przeszkodowych, dąży więc do utworzenia i ustalenia w Poznaniu pierwszorzędnego toru przeszkodowego. W pierwszym też roku istnienia no-

wozreorganizowanego towarzystwa w roku 1921 uchwalono, za główną inicjatywą p. gen. Raszewskiego, stworzenie w sezonie jesiennym corocznie *dużej gonitwy* „Wielkopolski bieg przez przeszkody” — Steeple-Chase dla jeźdźców gentlemanów na przestrzeni 6,200 mtr., uposażonej zawsze ładną nagrodą d-cy Okr. Korpusu Poznańskiego i większą nagrodą pieniężną od Towarzystwa, oraz upominkiem dla każdego jeźdźcy biorącego udział w tej gonitwie. Zwycięzcami tej gonitwy byli: w 1921 r. rtm. Peretjatkowicz na gn. ogierze Montesquieu (wł. hr. Konstantego Bnińskiego), w 1922 r.



A. hr. Wielopolski

Prezes Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

rtm. Falewicz na kaszt. klaczy Aurelji (wł. I. hr. Mielżyńskiego), w 1923 r. rtm. hr. Komorowski na gn. ogierze Lucifer (wł. rezesy T-wa K. Żychlińskiego), w 1924 r. por. Dobrowolski na gn. klaczy Łaska pół krwi, po Łomie, wychowanej w Wielkopolsce i stanowiącej wł. M.S. Wojsk.

Wszelki sport konny powoli się organizuje w miarę rozwoju hodowli konia szlachetnego, przeto i Zarząd Towa-

dami ustawionemi w normalnej odległości około 400 mtr. od siebie. Co zaś do Wielkopolskiego biegu, czy ma on nadal pozostać gonitwą otwartą dla wszystkich koni pod różną wagą, czy też w przyszłości dosiadać będą w tej gonitwie koni i zawodowcy, a w końcu czy ma z tej gonitwy powstać „Handicap”, trudno to dziś ustalić.

Gonitwa ta poważna i bardzo ładna winna być prze-



Start biegu o Mistrzostwo Wojsk Polskich.

rzystwa powoli zmierza do rozwoju i ustalenia programu na przyszłość.

Stolica jest w posiadaniu toru wyścigowego pierwszorzędnego o biegach klasycznych, drugą klasę koni odbierze np. tor, wyścigowy w Łodzi, pozostanie więc tor Poznański w Ławicy przy odpowiednim programie torem pierwszorzędnym przeszkodowym. Program w przyszłości wykluczy za pewne biegi płaskie, dla koni przeszkodowych zaś będzie pole do popisu szeroko otwarte z zastrzeżeniem 2 biegów dziennie dla gentlemanów z zasadą ogólną gonitw dłuższych, przez płoty, 1 1/2 mili angielskiej, zaś przez przeszkody 2 mile angielskie, jako minimalnej przestrzeni z przesko-

dewszystkiem popularną, aby jej zabezpieczyć przyszłość.

Niedomaganiem toru Ławickiego obecnie jest brak odpowiedniej komunikacji, łączącej centrum miasta z torem odległym około 5 klm. Pożądanem by było przedłużenie kolei elektrycznej poza miasto w stronę Ławicy. Dobrodziejstwem by to było nie tylko dla podniesienia popularności sportu wyścigów konnych, ale też z powodu komunikacji między miastem i powstała w Ławicy nową fabryką polskich samolotów i dużym kompleksem zabudowań lotniczych. *)

W.

Poznań w Październiku 1924 r.

WYŚCIGI I SZANSE.

Skończyły się jesienne wyścigi, winni więc jesteśmy naszym czytelnikom jakieś ogólne sprawozdanie z całego roku wyścigowego 1924, do czego w najbliższych numerach „Jezdźca i Hodowcy” nie omieszkamy przystąpić. Narazie chcielibyśmy poruszyć kwestję dość ważną i pilną, omówienie której potrzebuje niemało miejsca i czasu, i przez to sprawą tą trzeba by się zająć oddzielnie.

Mam tu na myśli różny bardzo sposób zapatrywania się na szanse koni w wyścigach i bardzo często fałszywy,

co wywołuje nieraz mnóstwo komentarzy, które, zamiast wyświetlić sprawę, gmatwają ją ostatecznie.

*) Jak się dowiadujemy, Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, będąc zmuszone dla rozwoju płaskich gonitw usunąć z programu biegi przeszkodowe, z pozostawieniem tylko wyścigów płotowych, postanowiło tego rodzaju gonitwy rozgrywać w Poznaniu i Piotrkowie. Na torach więc Poznańskim i Piotrkowskim, zaczawszy już od 1925 roku, będą rozgrywane dobrze uposażone wyścigi przeszkodowe Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. (Przyp. Red.).

Słyszymy i czytamy nie raz najrozmaitsze zdania, że ten lub ów koń przegrać nie może, że to jest „pewniak“ matematyczny, i gdy rezultat gonitwy wypada inaczej, wytwarza się zdanie niekorzystne dla dosiadającego go żokieja, że nie chciał wygrać, że pojechał nieuczciwie, lub coś w tym rodzaju.

Nie będę tu bronił nieskazitelnosci naszych niektórych żokiejów, nadużycia się zdarzają i przez Zarząd Towarzystwa są surowo karane. Nie ten więc cel mam na myśli: chodzi mi głównie o to, żeby o ile możliwości usunąć niesłuszne tylko podejrzenia, które wywołują najfatalniejsze skutki.

Odgadnąć szanse koni w wyścigu by łoby nie tak trudno, gdybyśmy się mogli dobrze zorjentować jak się wyścig złoży. Zdarzają się gonitwy, w których jeden koń na tyle góruje klasą nad innym, że rezultat, czy w tym, czy w innym razie jest niewątpliwy, gdy jednak uczestnicy są mniej więcej równi rzecz się ma całkiem inaczej. Jeden wyścigowiec odznacza się szybkością, inny znow siłą, wytrzymałością. Gdy tempo gonitwy jest bardzo silne konie wytrzymałe, tak zwane „stehery“, które nieraz początkowo podążać nie są w stanie, w końcu osiągają przewagę, tracą znow wszelkie szanse w wyścigach początkowo wolnych, gdy gonitwa rozgrywa się na prostej linii dopiero, a w takich razach znowu zwyciężają konie szybkie czyli „flayer’y“.

Takie to zdawało by się jasne i proste, że nie warto o tem mówić, a pisać tembardziej. Niestety! Reguła ta,

jak wszystkie inne reguły wogóle, ma niezliczone wyjątki, o których właśnie poniżej pomówić chciałbym.

Bywają konie, które znacznie lepiej idą na froncie i dosiadający ich żokiej zmuszony jest prowadzić gonitwę,

choćby nawet koń jego był znacznie szybszym od innych. Szanse takiego szermierza powiększają się o ile przeciwnicy pozwolą mu prowadzić gonitwę fałszywem tempem, maleją nieskończenie, jeżeli mu wolno prowadzić, lub wypocząć gdzieś po drodze nie pozwolą.

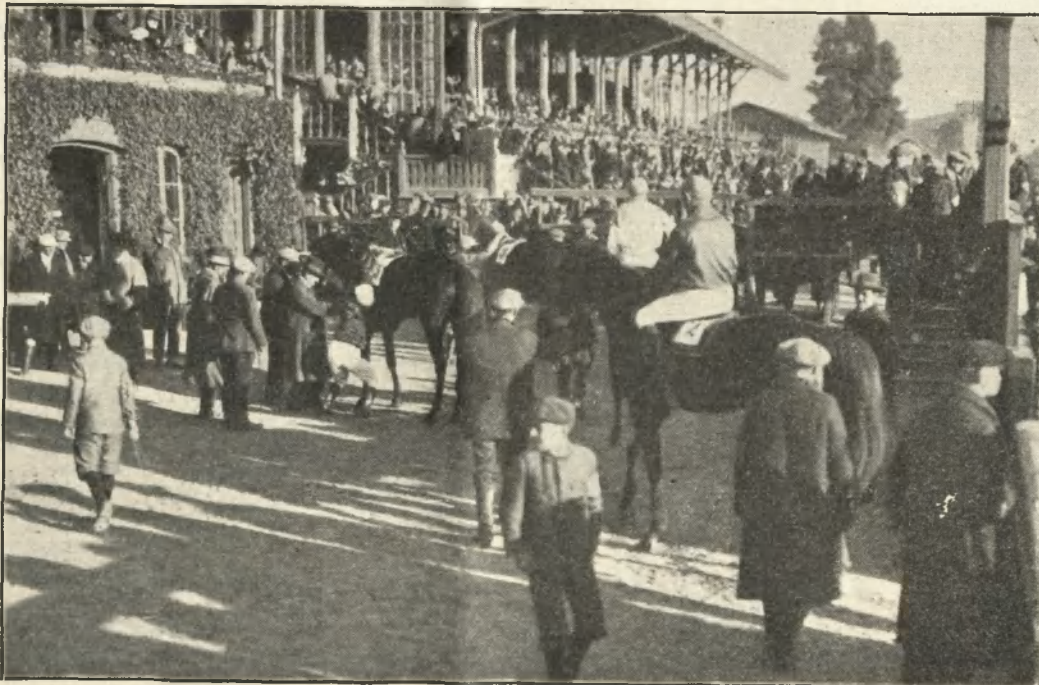
Nieraz konie, które bajecznie stawiają się od startu na nogi, tak zwane „sprinter’y“ chociaż główną ich zaletą jest tylko szybkość, muszą prowadzić gonitwę, a o ile nie zdołają zadusić tempem na pierwszej ćwiartce swoich konkurentów, trzymane z tyłu, na wyczekanego, kończą się w ręku niepotrzebną walką z żokiejem i tracą całkowite szanse. Dość przypomnieć sobie wyścig Lano-line’y, która jechana z tyłu przegrywała do takich współzawodników, które w innym wypadku mierzyć by się z nią nie śmiały.

Inne znowu konie, obdarzone gorącym temperamentem, pomimo znacznej nieraz klasy nie mogą galopować w kompanji, lub na froncie, podpierane przez swoich

rywali i muszą iść o kilka długości z tyłu, za ostatnim koniem. Szanse takiego wyścigowca wzrastają znacznie o ile przeciwnicy w sytuacji się zorjentować nie umieją, lub jeżeli gonitwa jest szybka i fory, które ów gorący koń musiał dać odrazu ze startu swoim konkurentom na ostatniej ćwiartce znacznie wolniejszej w takim razie odrobić łatwo.



Grupa sportsmanów na rannej robocie



Powrót do wag przed trybuną członkowską.

Weźmy na przykład wyścigi Cetynji lub Jelka, które wskutek wyżej przytoczonych powodów biegały bardzo nierówno, a w wolnych wyścigach, gdzie były zmuszone prowadzić gonitwę, podpierane przez przeciwników, lub też nawet jechane w kompanji, bywały literalnie nigdzie, podczas, gdy znowu w ostrych wyścigach cwałując z tyłu, nie niepokojone przez nikogo, odrabiały na ostatniej ćwiartce stracone w początku długości i wygrywały w zupełnie dobrych kompanjach.

Bywają konie, które nie znoszą walki i te wygrywają łatwo, o ile nikt nie napiera na nich gdy zaś dojdzie do walki, przychodzą ostatnie beznadziejnie, bite przez ustępujących im znacznie szermierzy.

Na wyścig więc nie dość jest patrzeć, trzeba jeszcze umieć nań patrzeć, a na to trzeba znać konia bliżej, dosiadać go w wyścigach, znać jego charakter i w tem wszystkim mieć jeszcze kolosalną wprawę.

Za prawidłowością gonitw śledzą ludzie, którzy mają wyżej wymienione kwalifikacje, a ponieważ przechodzą przez głosowanie, zaufanie mieć powinni. Im też więc pozostawmy sąd nad prawidłowością gonitw, gdyż niesłuszne zarzuty wyrządzają ciężką krzywdę nie tylko oczernionym niesprawiedliwie, lecz całej sprawie, która, bądź co bądź, ma doniosłe państwowe znaczenie.

Józef Szempliński.

Ostatni Dzień Wyścigów*).

Dziś po raz ostatni zaludni się na polu Mokotowskim, ostatni raz w tym roku pojawiają się tam konie, piękniejsze od ludzi i ludzie, nie warci końskiego kopyta i machnięcia końskim ogonem.

Zrozumiano już w Polsce:

że wyścigi to nie „pańska zabawka” lecz sport szlachetny, teren walki, na którym zwycięża rasa i wysoka krew, wielki trud i wielka praca;

że to trudne i żmudne dzieło ludzi, widzących, iż kraj potężny co ma armję, musi mieć wyborne konie, iż kraj roli i pług musi mieć konie silne, aby tej ziemi nie orano w jasno-kościste chabety, lecz by pracował na niej z silnym człowiekiem, silny, wspaniały koń.

Są wśród hodowców polskich snoby (jeden procent), którzy mają „stajnie” (jeden koń ze szpatem i jeden dychawiczny), są obojętni (cztery procent) i jest 95 procentów entuzjastów, miłośników — znawców, którzy sobie od ust odejmą, aby utrzymać konia (nie siano oczywiście odejmują od tych ust). Tymi kieruje myśl głębsza, stara tradycja, ułańska dusza, miłe bałagulstwo, miłość do rycerskiego stworzenia i ambicja zwycięstwa. Trud ich i praca — bo laik nie może zdać sobie sprawy, że wyścigi to nie totalizator, czerwona chorągiewka, bomba i wojskowa orkiestra, lecz naprawdę praca, która na chwilę ustać nie może w dążeniu do zdobycia dla konia jego najświetniejszej formy, — otóż praca ta zyskała wreszcie czułą opiekę Pań-

stwa: Sejm uchwalił niedługo prawa i obowiązki, związane z hodowlą koni i turniejem rycerskim, zwanym wyścigami.

Nareszcie, nareszcie! Z projektu ustawy cieszą się wszyscy — ludzie i konie. Wyciągnęły się jedynie gęby, do końskich zadów podobne, gęby boockmaherów, którym ustawa zapowiada przetrzymanie ich w boksie, właściwiej

mówiąc w kryminale, przez kilka miesięcy, za uprawianie ich hazardowego zawodu ze szkodą Towarzystwa i funduszów miejskich. Będą musiały żydy same biegać gdzieś na Nalewkach i robić zakłady.

I może, kiedy ponury cień kryminału padnie na te miejsca na polu Mokotowskim, gdzie się zbiera sto tysięcy fanatycznych graczy żydowskich, będzie tam spokojniej. Dotąd bowiem bywało tak, że się sto tysięcy Machabejczyków rozdzielało na grupki, a w każdej, po ożywionej dyskusji na temat wypłaty bito się po fizjonomjach wyrywano sobie brody, jak końskie ogony i ruczano na sie-

bie wyrazami takimi, jak końskie to, co leży na ulicy, dla wróbli.

Tego roku nie próżnowano na Mokotowie. Konie się napracowały mocno. Dwóch szlachetnych inwalidów, Ryś i Zbaraż, co połamały nogi, przypominają sobie świetne tegoroczne biegi, biedaki, podobne ptakom, którym wylamano skrzydła. „Krucze jest szczęście i nasze nogi!” — mówi Ryś do Zbaraża.

Niektóre panny końskie wyjdą tego roku za mąż, bo trzeba myśleć o przyszłości; nie jeden z pięknych ogierów się ożeni, uskładawszy sobie z nagród sporo pieniędzy.



Azamat płn. og. gn. (Bembo i Księżna Litewska)
wybitny wyścigowiec, w przeciągu swej długiej kariery wyścigowej
wygrał około 50-ciu I-szych nagród.

*) Przedruk z Warszawianki Nr. 8.

Ożeni się także i żokiej poniektóry, z tego samego powodu; bo czasem koń chciał być pierwszy, tylko żokiej, w ewangelicznej pokorze, chciał być ostatni i ustępował miejsca bliżniemu, żokiejowi.

Opustoszeją trybuny, bo je śnieg niedługo zawałi, jak piękny ogród, w którym tyle w dzień wyścigowy rosło kwiatów: pięknych pań, artystek nadobnych i pań wszelakich. Ba! był tu nawet kwiat rzadki: rumuńska królowa.

O ostatnim dniu wyścigów myślą z rozpaczą przedewszystkim hodowcy, poczem gracze, zarazem manjacy którzy ani jednego dnia nie opuścili. Dla takiego

program wyścigów jest dziełem wznioślejszym, niż Kartezjusza „Rozprawa o Metodzie”. Nie wie taki, jak się nazywają jego rodzona ciotka, ale wie nieomylnie, że pradziadek np. ogiera „Warjata” nazywał się „Impasse”, który miły wielce, miał przyjemność z „Pieczarką”, z czego się urodził „Wujaszek”, albo inny taki wałach.

Na kilka miesięcy „do pierwszej trawy” będzie tu pusto i głucho. Wiatr będzie się na torze gonił z Nudą. Z pierwszym zaś promieniem wiosennym zjawia się tu znów i konie i ci mili ludzie polscy, konia kochający.

Zjawia się znów w przepyszne konie, jak panny w tańcu nogami przebiegające, a „Lelek” wśród nich, zadem kręcący, jak żydówka w shimmy; więc konie zwyciężkie; więc półgłówki”, to jest te, co zawsze o — pół głowy przychodzą; więc konie Hamlety, co się podczas biegu nagle nad sprawą życia i śmierci głęboko zastanawiać zaczynają i przychodzą o trzysta długości; więc

i te, których noga lewa nigdy nie wie, co czyni prawa.

I wielki radosny, sarmacki okrzyk pójdzie przez pole Mokotowskie:

Sza! Sza! die Bombe gajt!



Start ostatniego wyścigu z przeszłodami na Warszawskim torze.

Rody naszych koni arabskich czystej krwi.

(Ciąg dalszy).

TARNÓW.

Farys (Attyk — Gazella) ogier siwy ur. w roku 1900.

Gazella po Hafirie od Bony II wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Bagdada (III), Kohejlana (IV) i Gazelli (IV) 37.

Farys wykazuje pokrewieństwo z Bagdadem (IV), Kohejlanem (V) i Gazellą (V).

Mlech (Dżelfi — Mleczka) ogier gniady ur. w r. 1908.

Dżelfi po Druidzie o. a. od Hebe wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Werneta (V) 22.

Mleszka po Mohorcie od Mlechy wywodzi swój ród

ze strony ojca w linii żeńskiej od Batran-Agi (V), ze strony matki w linii żeńskiej od El-Delemiego (III), Sahary (V) i Mlechy (V) 38.

Mlech wykazuje pokrewieństwo z El-Delemin (IV), Mlechą (VI), Saharą (VI), Batran-Agą (VI) i Wernetem (VI).

Khedive (Khedive — Kokietka-Krzyżyczka) ogier siwy ur. w r. 1899.

Kokietka-Krzyżyczka po Krzyżyku II od Kokietki V wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej

PRUSZYNA

WERNET

GALICJA Marymak	EUREKA Arabi-Pasza o. a.	ODYSSEJA Kohejlan Dżidran o. a.	AMURATH Amurath 1881	HEBDA 1913 Hermit o. a.	ANIELKA Amurath 1881	ARABJA 1919 Kohejlan
DELIA Rymnik r. A-C.	MAZEPA Achmet-Ejub r. A-C. P.	BELGJA Jeponia r. B-A.A.C.	UFAIR 1906 Orehis r. M.	HERMITKA 1913 Hermit o. a.	MAZEPA I 1910 Lania r. K.A.E.D.G.S	MAZEPA II 1910 Hajduczkar. B. Krz. E-D.G.M.S
LUBA Kohejlan Abu Ar- gub o. a.	HERALDYKA Emir-Beszyr o. a.	PUSTA Banko r. A-C.	ACHMET-EJUB Errak-Seglavi o. a.	MELPOMENA Trychina r. B-A.C.	EQUATOR Arslan o. a.	ARJA 1919 Złota r. A-C.
REPUBLIKA Errak-Seglavi o. a.	ORIENT Antar o. a.	MAHOMET 1913 Pojata r. A-C.	KYSKA 1914 Pojata r. A-C.	CZERKIES Pojata r. A-C.	NIZAM PASZA Pojata r. A-C.	NIDA 1915 Iskra r. A-A.
MALTA Handzar	SIGLAVI-BAGDADY 1908 Siglavi-Bagdady o. a.	AMURATH Amurath 1881	KOALICJA 1918 Kohejlan IV	JUNAK 1916 Dżelfi-Mlecha r. B-A. W. M.	JUNAK 1916 Dżelfi-Mlecha r. B-A. W. M.	JUNAK 1916 Dżelfi-Mlecha r. B-A. W. M.
WELOSYPED Julja	MILONA Julja	IRUSALKA Mahomet o. a.	BIGOTKA Bolero	IREBEKA Ramzes	HERSA Husar o. a.	JUGJA Rubii o. a.
WENUS Abiad o. a.	KOLORYNDA Alakis o. a.	ALHAMBRA Alakis o. a.	HEBE Hussar o. a.	DŻELFI Druid o. a.	MLECH 1908 Mieszka r. B-A.	SAHARA 1916 Zulejka
WANDEJ WALECZNY	WOLTYZER	VASCO de GAM- MA C-sse Julie	VAMPPIR Elfa	FLORA 1916 Jurta r. B-A. A-C.	SKORPION 1916 Poezia r. B-A.	JUNAK 1916 Gospośia r. A-C. P.A-A.
DOBRY HILARYTA Hebe	NAJADA Nizam o. a.	IRENA Inkas	ARABELLA Vasco de Gamma	ARABELLA 1913 Pielgrzym II r. B. K. Krz. E.D.G.M.S.	AMARYS 1909 Athos r. B-A.	SIEROTKA 1916 Pojata r. A-C.
AGHIL-AGA Mimi o. a.	OMAR-PASZA III Omar-Pasza	GOSPOŚIA Nizam r. A-C.P.	NIDA 1915 Czerkies r. A-C.P.	ŻMUDZIN 1902 Zwycięśca	ISKRA Elsissa I o. a.	STATECZNA Schipka I

AGHIL-AGA

AGHIL-AGA
Mimi o. a.

od Krzyżyka (II), w linii żeńskiej od Bagdada (III), Kohejlana (IV) i Gazelli (IV), ze strony matki w linii męskiej od Bagdada (IV) i Sahary (V), w linii żeńskiej od Kohejlana (IV) i Bagdada (V) 39.

K h e d i v e wykazuje pokrewieństwo z Krzyżkiem (III), Bagdadem (IV—V—VI), Kohejlanem (V—V), Gazellą (V) i Saharą (VI).

PEŁKINIE.

U f a i r (Mazepa — Orchis) ogier siwy ur. w r. 1906.

M a z e p a po Achmet-Ejubie od Delji wywodzi swój ród ze strony ojca w linii żeńskiej od Abu-Chejla (IV), Pruszy (V), ze strony matki w linii męskiej od Abu-Chejla (VI), w linii żeńskiej od Pruszy (III) 23.

O r e h i s po Anwilu od Mlechy wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Mlechy (V) 40.

U f a i r wykazuje pokrewieństwo z Pruszną (IV—VI), Abu-Chejlem (V—VII) i Mlechą (VI).

A l m a n r o r (Athos — Mlecha III) ogier gniady ur. w roku 1909.

A t h o s po Abu-Argubie o. a. od Podolanki wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Batran-Agi (V) 24.

M l e c h a III po Mohorcie od Mlechy wywodzi swój ród ze strony ojca w linii żeńskiej od Batran-Agi (V), ze strony matki w linii żeńskiej od El-Delemiego (III), Sahary (V) i Mlechy (V) 41.

A l m a n r o s wykazuje pokrewieństwo z El-Delemim (IV), Batran-Agą (inbreed VI — VI), Saharą (VI) i Mlechą (VI).

(D. c. n.)

Dr. Edward Skorkowski.

K R O N I K A.

K R A J O W A.

— Sprawozdanie z wyścigów w Warszawie.

Dzień trzydziesty trzeci.

Poniedziałek, 27 października.

Pogoda, tor dobry.

(Dokończenie).

406. Nagroda 1,000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które po 30 VIII nie wygrały 3,000 zł. **Dystans około 1300 mtr.**
Otrzymują: I-szy koń 1,000 zł., hod. 100 zł.; II-gi koń 300 zł., hod. 30 zł.; III-ci koń 100 zł.

391 **Czarodziej**, og. kaszt. st. grona oficerów XIV p. Uł. Jazłowieckich, po Fils du Vent i Fantazja, hod. Państw. Stad. Janów, l. 3, 59 kg. ż. Fomienko 1.

375 **Nabab**, og. gn. M. Bersona, l. 3, 59 kg. ż. Magdaliński 2.

343 **Eo ipso**, og. kaszt. J. hr. Czarneckiego, l. 5, 62 kg. ż. Krysko 3.

375 **Circe**, kl. gn. A. Olszowskiego, l. 3, 57 kg. ż. Chatisow 4.

376 **Azamat**, og. gn. S. Ostoia-Ostaszewskiego, pł. 62 kg. ż. Górecki 5.

Wycofane: Zerwikaptur, Diva i Bohater.

Wygrane w 1'22" (19 1/4 - 31 - 31 3/4) łatwo o 1 1/2 dł., III—1 dł.

Za prowadzącą Circe idą: Nabab, Czarodziej, Eo ipso i Azamat. Przy wyjściu na prostą odpada Circe, a do Nababa zbliża się Eo ipso i zawiązuje z nim walkę. Gdy Nabab uporał się z Eo ipso zrównał się z nim finishujący Czarodziej, który następnie wygrał wyścig łatwo o 1 1/2 dł. Za Nababem o długość trzeci Eo ipso.

Totalizator pojed.—24 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 14 i 18 zł.

407. Nagroda 400 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924 - 800 zł., w sezonie 400 zł., a znajdując się w kategorii—400 zł. **Dystans około 1100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 400 zł., hod. 40 zł.; II-gi koń 120 zł., hod. 12 zł., III-gi koń 40 zł., hod. 4 zł.

399 **Manon**, kl. siwa l. hr. Mielżyńskiego, po Hyman i Madona, hod. wł., l. 2, 55 kg. ż. Krysko 1.

365 **Fakir**, og. gn. M. Butkiewicza, l. 2, 57 kg. ż. Bryk 2.

383 **St. Bronchit**, og. kaszt. K. Rómmła, l. 2, 57 kg. ż. Fomienko 3.

361 **Trębacz**, og. gn. L. J. bar Kronenberga, l. 2, 57 kg. ż. Górecki 4.

331 **Fraszka**, kl. gn. J. Hulewicza, l. 2, 55 kg. cht. Reiff 5.

374 **Bagnet**, og. gn. grona oficerów I pułku Uł. Krechowickich, l. 2, 57 kg. ż. Magdaliński 6.

Wycofane: Alba i Bachantka.

Wygrane 1'9 1/2" (7 - 30 - 32 1/2) pewnie o 3/4 dł., III—2 dł.

Poprowadził Trębacz, za nim: St. Bronchit, Fakir, Manon, Fraszka i Bagnet. Na przejeździe Fakir zrównał się z Trębaczem, a przy wyjściu na prostą wyniósł go. Na prostej finishująca Manon łapie Fakira i wymija go, wygrywając wyścig o 3/4 długości. Trzeci o 2 długości St. Bronchit.

Totalizator pojed.—23 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 14 i 21 zł.

408. Nagroda 2,500 zł. Nagroda Borowna im. A. Michalskiego dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

Otrzymują: I szy koń 2,500 zł., hod. 250 zł.; II-gi koń 750 zł., hod. 75 zł.; III ci koń 250 zł., hod. 25 zł.

319 **Cymbarka**, kl. cgn. H. ks. Lubomirskiego, po Oszczep i Prawda, hod. Wł. ks. Lubomirskiego, l. 2, 55 kg. j. Sakowicz 1.

286 **Donna Rosa**, kl. kara A. hr. Morstina, l. 2, 55 kg. ż. Górecki 2.

342 **Aral**, og. c. gn. M. Bersona, l. 57 kg. ż. Magdaliński 3.

383 **Dyletantka**, kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów”, l. 2, 55 kg. ż. Pasternak 4.

Wycofany: Magnat.

Wygrane w 1'43 1/2" (6 1/2 - 32 - 33 1/2 - 31 1/2) po walce o dł., II—2 długości.

Pierwszy ruszył Aral, lecz zaraz go wyminęła Dyletantka i poprowadziła, odsadzając się od pola, które podążało za nią w porządku: Aral, Cymbarka, Donna Rosa. Przy słupie na 800 metrów Donna Rosa mija Cymbarkę, następnie wraz z Aralem łapie Dyletantkę, która przy wyjściu na prostą odpada. Na prostej Aral idzie pobudzany, wrzście mija go Donna Rosa, którą przed słupem mija o 1/2 długości finishująca Cymbarka i wygrywa wyścig. Trzeci Aral o 2 długości.

Totalizator pojed.—57 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 25 i 19 zł.

409. Nagroda 2,500 zł. Nagroda B zezia im. L. bar. Kronenberga. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 2,500 zł., hod 250 zł., II-gi koń 750 zł., III-ci koń 250 zł., hod. 25 zł.

375 **Palatyn**, og. kaszt. A. hr. Wielopolskiego, po Mości Księżę i Zeyneb, hod. Fr. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, l. 3, 57 kg. *chl. Pasternak 1.*

384 **Bithur**, kl. gn. W. Świącickiego, l. 4, 55½ kg. *chl. Krysko 2.*

347 **Cis Mol**, kl. cgn. st. grona oficerów XIV p. Ul. Jazłowieckich, l. 3, 58½ kg. *chl. Fomienko 3.*

386 **Świt**, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, l. 3, 52½ kg. *chl. Górecki 4.*

359 **Angara**, kl. gn. M. Bersona, l. 3, 53½ kg. *chl. Magdaliński 5.*

386 **La Reine**, kl. c. gn. A. Olszowskiego, l. 4, 52 kg. *chl. M. Raniewicz 6.*

393 **Hugo**, og. kaszt. M. Róga, l. 3, 56½ kg. *chl. j. Sakowicz 7.*

Wycofane: Périchole, Crève Coeur i Herson.

Wygrane w 2'38" (27-33-33-33-32) w walce o ½ dł., III-½ długości.

Przed słupem wysuwa się Torreador i wygrywa o 1½ długości, a do Dulcynei zbliża się Liwiec, który do niej przegrywa o ½ długości.

Totalizator pojed.—22 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc 14 i 17 zł.

411. Nagroda 300 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—1,500 zł., w sezonie 300 zł., a znajdując się w kategorii 300 zł. Dystans około 2100 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 300 zł., hod. 30 zł.; II-gi koń 90 zł., hod. 9 zł.; III-ci koń 30 zł., hod. 3 zł.

382 **Bien Joué**, og. cgn. K. Dzierzbickiego, po Radiant i Gaff, hod. W. Sawickiego, l. 3, 53½ kg. *chl. j. Rorot 1.*

364 **Mińsk**, og. gn. l. hr. Mielżyńskiego, l. 3, 51½ kg. *chl. j. Weckermann 2.*

382 **Czikos**, og. gn. st. grona oficerów I p. Ul. Krechowickich, l. 3, 54 kg. *chl. j. Sakowicz 3.*

379 **Surma**, kl. cgn. A. hr. Morstina, l. 4, 55 kg. *chl. j. Pasternak 4.*

364 **Tamta**, kl. gn. B. Szejcera, l. 3, 51½ kg. *chl. j. Jagodziński 5.*



W paddocku sportsmani wydają żokiejom instrukcje.

Idą w porządku: Hugo, Palatyn, Bithur, La Reine, Cis Mol, Świt i Angara. W połowie przeciwległej prostej na czele stawki idzie Palatyn, a Angara podsuwa się do pierwszych miejsc. Na prostej walka, wygrywa Palatyn o ½ dł., druga Bithur, trzecia o ½ długości Cis Mol, tuż Świt i Angara.

Totalizator pojed.—44 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 14, 16 i 13 zł.

410. Nagroda 400 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—800 zł., w sezonie 400 zł., a znajdując się w kategorii 400 zł. Dystans około 1100 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 400 zł., hod. 40 zł.; II-gi koń 120 zł., hod. 12 zł.; III-ci koń 40 zł., hod. 4 zł.

381 **Torreador**, og. gn. B. Olszowskiego, po Huszar II i Good Luck, hod. wł., l. 2, 57 kg. *chl. j. Chatisow 1.*

378 **Dulcynea**, kl. gn. Bersona, l. 2, 55 kg. *chl. j. Magdaliński 2.*

390 **Liwiec**, og. gn. B. Szejcera, l. 2, 57 kg. *chl. j. Pasternak 3.*

390 **Bajeczna**, kl. gn. R. Kwiatkowskiego, l. 2, 55 kg. *chl. j. Fomienko 4.*

361 **Blady Niko**, og. gn. J. hr. Czarneckiego, l. 2, 57 kg. *chl. j. Krysko 5.*

Wycofane: Diomed, Tajfun, Titina i Aero.

Wygrane w 1'11½" (61½-31-34) pewnie o 1½ dł., III-½ dł.

Oderwawszy się od współzawodników idą razem Torreador z Dulcyneą, za nimi w odstępie Bajeczna, Liwiec i Blady Niko.

387 **Rayon d'or**, og. kaszt. Z. Jaworskiego, l. 4, 57 kg.

chl. M. Raniewicz 6

373 **Piquer**, og. skgn. W. Charlupskiego, l. 3, 42 kg.

chl. Pasternak II 7.

Wycofane: Brown Princess, Ma Coquine, Pollette, Bohater i Teobald.

Wygrane 2'19½" (7-33-34½-33-32) łatwo o 2 dł., III-4 dł.

Poprowadził Czikos, mając na najbliższych za sobą miejscach Surmę i Mińską. Przy stajniach do Czikosa podchodzi Bien Joué, na początku prostej bije go, wygrywając w rezultacie wyścig o 2 długości od Mińską, za którym o 4 długości trzeci Czikos.

Totalizator pojed.—37 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 15, 15 i 16 zł.

Dzień trzydziesty czwarty.

Wtorek, 28 października.

Pogoda, tor dobry.

412. Nagroda 1,000 zł. Handicap. Wyścig z przeszko- dami dla 4 l. i st. koni. Dystans około 4800 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 1,000 zł.; II-gi koń 300 zł.; III-ci koń 100 zł.

366 **Regina**, kl. skgn. st. Grona oficerów 2 p. Szwoleżerów Rokitańskich, po Blue Danube i Queen Helena, zagr. ang., l. 4, 80 kg. *chl. Gajewski 1.*

366 **Lucifer**, og. gn. K. Żychlińskiego, pł., 79 kg. *cht. Sulik 2.*
 366 **Douglas III**, og. kaszt. K. Rómmła, pł. 75 kg. *p. Z. Jaworski 3.*
 Wycofane: Ajaks i Xalapa.
 Wygrane w 6'3" w walce o $\frac{3}{4}$ dł., III—20 dł.
 Połowę dystansu prowadził Douglas, mając za sobą w odstępie Lucifera i Reginę. Od połowy wyszła na czoło Regina i pociągnęła za sobą Lucifera, Douglas odpadł. Regina w walce z Luciferem wygrała o $\frac{3}{4}$ dł., o 10 dł. trzeci Douglas.
Totalizator pojed.—18 zł.
(za stawkę 10 zł.).

413. Nagroda 400 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—2,400 zł., w sezonie 700 zł., a znajdując się w kategorii—400 zł. **Dystans około 2100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 400 zł., hod. 40 zł.; II-gi koń 120 zł.; III-ci koń 40 zł.

334 **Danae**, kl. skgn. Z. Dobieckiego, po Arioso i Deli Szel, hod. R. Czajkowskiego, l. 3, 51 kg. *ż. Górecki 1.*

395 **Anitra**, kl. kaszt. W. Chałupskiego, l. 4, 54 kg. *ż. Chatisow 2.*

395 **Rêve d'or**, kl. gn. E. i J. Grzybowski, l. 4, 58 $\frac{1}{2}$ kg. *ż. Fomienko 3.*

370 **Lais**, kl. gn. J. Hulewicz, l. 4, 51 kg. *ż. Weckermann 4.*
 Wycofane: Hellade, Hajdamak, Ma Coquine, Teobald, Brown Princess.

Wygrane w 2'20" (8—33—33—32 $\frac{1}{2}$ —33 $\frac{1}{2}$) pewnie o 1 dł. III—1 dł.

Poprowadziła Lais, za nią Rêve d'or, Anitra i Danae. Na ostatnim zakręcie Rêve d'or i Anitra mijają Lais, na prostej zdaje się, że wygrywa Anitra, gdy przed słupem finishem bije ją o długość Danae; o długość trzecia Rêve d'or.

Totalizator pojed.—43 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 17 i 15 zł.

414. Nagroda 400 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—800 zł., w sezonie 400 zł., a znajdując się w kategorii—400 zł. **Dystans około 800 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 400 zł., hod. 40 zł.; II-gi koń 120 zł., hod. 12 zł.; III-ci koń 40 zł., hod. 4 zł.

— **Dagmara**, kl. cgn. grona oficerów XIV pułku Uł. Jazłowieckich, po Cylba i Reine Fiammette, hod. Państw. St. Janów, l. 2, 55 kg. *ż. Fomienko 1.*

369 **Tancerka**, kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, l. 2, 55 kg. *ż. Górecki 2.*

298 **Lena**, kl. kaszt. M. Róga, l. 2, 55 kg. *ż. Magdaliński 3.*

399 **Imatra**, og. cgn. grona oficerów I pułku Uł. Krechowieckich, l. 2, 57 kg. *ż. Pasternak 4.*

390 **Cenzor**, og. gn. W. Święcickiego, l. 2, 57 kg. *ż. Chatisow 5.*

390 **Derwisz**, og. kaszt. K. Ruszczyk-Pokornego, l. 2, 57 kg. *ż. Bryk 6.*

Wycofane: Manon, Dola, Towarzysz Pancerny, Bajeczna, St. Bronchit.

Wygrane w 49 $\frac{1}{2}$ " (18—31 $\frac{1}{2}$) pewnie o $\frac{1}{2}$ dł., III—2 dł.
 Poprowadziła Tancerka drugim szedł Derwisz, tuż Dagmara i Imatra, dalej Lena i Cenzor. Na prostej finishująca Dagmara bije Tancerkę o $\frac{1}{2}$ dł. Na trzecie miejsce wychodzi Lena o 2 długości za drugim koniem.

Totalizator pojed.—15 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 14 i 21 zł.

415. Nagroda 500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—4,000 zł., w sezonie 1,200 zł., a znajdując się w kategorii—500 zł. **Dystans około 1600 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 500 zł., hod. 50 zł.; II-gi koń 150 zł.; III-ci koń 50 zł.

389 **Diva**, kl. skgn. I. hr. Mielżyńskiego, po Hyman i Dichtung, hod. wł., l. 4, 60 kg. *ż. Krysko 1.*

398 **Mary**, kl. gn. L. Dydyńskiego, l. 5, 60 kg. *ż. Fomienko 2.*

398 **Benjamin**, og. kaszt. H. bar. Maltzan, l. 6, 62 kg. *ż. Bryk 3.*
 Wycofane: Youngminster, Bajadera, Brenta, Lukullus, Danae.

Wygrane w 1'44" (7—32—32—33) po walce o $\frac{3}{4}$ dł., III—3 dł.

Poprowadziła Mary, przed Divą i Benjaminem. Przed trybunami Diva łapie Mary i bije ją o $\frac{3}{4}$ długości. O 5 długości trzeci Benjamin.

Totalizator pojed.—30 zł.
(za stawkę 10 zł.).

416. Nagroda 600 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—2,100 zł., w sezonie 1,500 zł., a znajdując się w kategorii—600 zł. **Dystans około 800 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 600 zł., hod. 60 zł.; II-gi koń 180 zł., hod. 18 zł.; III-ci koń 60 zł., hod. 6 zł.

358 **Maskarada**, kl. kara R. Kwiatkowskiego, po Morganatic i Se-willa, $\frac{1}{2}$ krwi, hod. F. Wężyka, l. 2, 55 kg.

388 **Bystrzyca**, kl. skgn. M. Róga, l. 2, 55 kg. *ż. Fomienko 1.*

331 **Grula**, kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów”, l. 2, 55 kg. *ż. Chatisow 2.*

394 **Claude Denise**, kl. gn. B. Szwejcera, l. 2, 55 kg. *ż. Pasternak 3.*

Wycofane: Dziryt, Juljusz, Erie, Dumny.
 Wygrane w 49" (18—31) łatwo o 3 dł., III—szyja.

Ruszyły ławą, po pewnym czasie wychodzi Grula i wyprowadza stawkę na linię prostą. W połowie prostej wysuwa się Maskarada i wygrywa łatwo o 3 dł. od Bystrzycy, która o szyję pobiła Grulę.

Totalizator pojed.—23 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 14 i 16 zł.

417. Nagroda 300 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—1,500 zł., w sezonie 300 zł., a znajdując się w kategorii—300 zł. **Dystans około 1600 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 300 zł.; II-gi koń 90 zł.; III-ci koń 30 zł., hod. 3 zł.

398 **Hajdamak**, og. skgn. I. hr. Mielżyńskiego, po Bajazzo i Hab-sucht, z niem., l. 3, 59 kg. *ż. Krysko 1.*

382 **Hellade**, kl. cgn. J. Janusza, l. 3, 57 kg. *ż. Magdaliński 2.*

370 **Brown Princess**, kl. gn. T. Jaworowskiego, l. 3, 55 kg. *cht. Matuszewski 3.*

400 **Pride of Bendkow**, og. gn. S. Ostoia-Ostaszewskiego, l. 3, 50 kg. *cht. Jagodziński 4.*

370 **Aza**, og. kaszt. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 56 kg. *cht. Nowak 5.*

168 **Arsinoé**, kl. cgn. S. Ciemnińskiego, l. 4, 57 kg. *cht. M. Raniewicz 6.*

396 **Diadem**, og. gn. st. grona oficerów II p. Szwoleżerów Rokitniańskich, l. 6, 62 kg. *ż. Pasternak 7.*

396 **Teobald**, og. gn. K. Żychlińskiego, l. 5, 62 kg. *ż. Bryk 8.*
 Wycofane: Cięciwa, Bien Joué, Valmore, Dolly Grey, Ma Coquine, Laïs.

Wygrane w 1'44" (7—31—33—33) pewnie o 1 $\frac{1}{2}$ dł., III—1 $\frac{1}{2}$ dł.
 Poprowadził Diadem, mając za sobą Brown Princess, Teobalda, Hajdamaka i resztę zgrupowanej stawki. Na prostą po bandzie wychodzi Hajdamak i łatwo wygrywa o 1 $\frac{1}{2}$ dł. O drugie miejsce walka, z której zwycięsko wychodzi Hellade, bijąc o 1 $\frac{1}{2}$ długości Brown Princess.

Totalizator pojed.—24 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 11, 13 i 57 zł.

418. Nagroda 400 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—800 zł., w sezonie 400 zł., a znajdując się w kategorii—400 zł. **Dystans około 800 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 400 zł., hod. 40 zł.; II-gi koń 120 zł., hod. 12 zł.; III-ci koń 40 zł., hod. 4 zł.

233 **Kirkes**, kl. gn. T. Chałupskiego, po Paraszt i Nedjide $\frac{1}{2}$ krwi, hod. A. margr. Wielopolskiego, l. 2, 55 kg.

383 **Chobot**, og. gn. S. i B. Halpernów, l. 2, 57 kg. *ż. Fomienko 1.*

392 **Impertinent**, og. gn. L. Dydyńskiego, l. 2, 57 kg. *ż. Krysko 2.*

392 **Boston**, og. kaszt. J. hr. Czarneckiego, l. 2, 57 kg. *cht. M. Raniewicz 3.*

— **Mohort**, og. gn. M. Butkiewicza, l. 2, 57 kg. *ż. Chatisow 4.*

381 **Diomed**, og. gn. B. Karwowskiego i S. Kaczorowskiego, l. 2, 57 kg. *ż. Bryk 5.*

392 **Alla**, kl. kaszt. J. Hallera, l. 2, 56 kg. *ż. Magdaliński 6.*

390 **Fama**, kl. kaszt. T. Ostoia-Ostaszewskiego, l. 2, 55 kg. *j. Mugaj 7.*

cht. Jagodziński 8.

Wycofane: Jeu d'amour, Invit, Troja.

Wygrane w 49 $\frac{1}{2}$ " (18 $\frac{1}{2}$ —31) łatwo o 1 $\frac{1}{2}$ dł., III 1 dł.

Wyścig przeprowadziła i łatwo wygrała o 1 $\frac{1}{2}$ dł. Kirkes. Za nią początkowo trzymały się Alla, Chobot i Boston. W połowie prostej odpada Alla, a do Chobota zbliża się Impertynent, który przegrywa doń o 1 długość.

Totalizator pojed.—46 zł.

(za stawkę 10 zł.) 17, 16 i 106 zł.

419. Nagroda 600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—6,000 zł., w sezonie 1,800 zł., a znajdując się w kategorii—600 zł. **Dystans około 2100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 600 zł., hod. 60 zł.; II-gi koń 180 zł.; III-ci koń 60 zł., hod. 6 zł.

402 Baghera, kl. szp. W. Świącickiego, po Postumus i Ruń, hod. Wł. ks. Lubomirskiego, l. 3, 56 kg. *ż. Chatisow 1.*

391 Lotos, kl. cgn. J. hr. Czarneckiego, l. 4, 57 kg. *cht. Nowak 2.*

404 Herbut, og. gn. T. Charlupskiego, po Morphy i Fingerhurt hod. M. Jędrzejowicza, l. 3, 53 kg. *cht. Reiff 1.*

367 Brenta, kl. gn. H. ks. Lubomirskiego, l. 3, 56 kg.

ż. Dorosz 2.

395 Youngminster, og. gn. Z. i J. Skolimowskich, l. 3, 54 kg.

cht. Matuszewski 3.

Wycofane: Cylicja, Cecora i Mulhouse.

Wygrane 2'19" (7—33—32—33—34) łatwo o 4 dł., III—4 dł.

Ruszyły w porządku, Herbut, za nim w odstępie Youngminster, Lukullus i Brenta. W połowie prostej Lukullus łapie Herbuta i bije go łatwo o 4 dł. Na trzecie miejsce o 4 dł. za Herbutem wychodzi Brenta.

Lukullus pozbawiony został nagrody, gdyż nie miał prawa biegać.

Totalizator pojed.—36 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 20 i 29 zł.



Steeple-Chasse wojskowy.

403 Cetynja, kl. kaszt. st. grona oficerów XIV p. Ul. Jazłowieckich, l. 3, 56 kg. *ż. Fomienko 3.*

403 Chocim, og. kaszt. A. Olszowskiego, l. 3, 53 kg. *cht. M. Raniewicz 4.*

Wycofane: Brenta i Herson.

Wygrane w 2'22" (8—32—34—33—35) łatwo o 1 $\frac{1}{2}$ dł., III—4 dł.

Prowadzi Cetynja tuż przy niej się trzyma Chocim, w odstępie podążają Lotos i Baghera. Baghera na ostatnim zakręcie podsuwa się do przodujących koni i na prostej zajmuje pierwsze miejsce, łatwo wygrywając o 1 $\frac{1}{2}$ dł. od Lotos. Trzecia o 4 dł. Cetynja.

Totalizator pojed.—32 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 20 i 29 zł.

Dzień trzydziesty piąty.

Czwartek, 30 października.

Pogoda, tor dobry.

420. Nagroda 500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—4,000 zł., w sezonie 1,200 zł., a znajdując się w kategorii—500 zł. **Dystans około 2100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 500 zł., hod. 50 zł.; II-gi koń 150 zł., hod. 15 zł.; III-ci koń 50 zł., hod. 5 zł.

402 Lukullus, og. gn. J. hr. Czarneckiego, po Dolomit i Pine Apple, zagr. niem., l. 5, 59 kg. *cht. Nowak 0.*

421. Nagroda 600 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—6,000 zł., w sezonie 1,800 zł., a znajdując się w kategorii—600 zł. **Dystans około 1600 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 600 zł., hod. 60 zł.; II-gi koń 180 zł., hod. 18 zł.; III-ci koń 60 zł., hod. 6 zł.

362 Cylicja, kl. gn. A. Olszowskiego, po Fils du Vent i Francja, hod. Stadniny Państwowej Janów, l. 3, 52 kg.

cht. M. Raniewicz 1.

404 Paulette, kl. gn. J. Hulewicza, l. 3, 50 kg. *cht. Reiff 2.*

382 Cecora, kl. gn. A. hr. Morstina, l. 3, 54 $\frac{1}{2}$ kg. *ż. Górecki 3.*

404 Mulhouse, kl. gn. H. bar. Maltzan, pełn., 58 kg. *ż. Bryk 4.*

403 Zerwikaptur, og. gn. I-go pułku ułanów Krechowieckich, l. 5, 61 kg. *ż. Chatisow 5.*

Wycofane: Bohatar i Youngminster.

Wygrane 1'44" (7—33—32 $\frac{1}{2}$ —32 $\frac{1}{2}$) łatwo o 2 dł., III—1 dł.

Na przodzie idzie podpierany przez Paulette—Zerwikaptur, dalej Cylicja, Mulhouse i Cecora. Na początku prostej linii konie się grupują, następnie z grupy wychodzi Cylicja i łatwo wygrywa wyścig o 2 dł. od Paulette, za którą o długość kończy trzecia Cecora.

Totalizator pojed.—50 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 20 i 27 zł.

(D. n.).

— **Sprawozdanie** z wyścigów konnych urządzonych przez Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych w Poznaniu w dniu 9 października 24 r.

Pogoda, tor elastyczny.

1. Bieg żokejski. Dystans 2100 mtr.

Nagroda 1) koń — 300 zł.

" 2) " — 90 "

" 3) " — 30 "

Dla 3 l. i st. og. i kl., które w 24 r. nagrody wartości 200 zł. i więcej nie wygrały.

1) Kaudja kl. kaszt. 3 l. po Pompejus i Krety, stada Chorzelów, 54 kg., j. Ortel.

2) Brygada kl. siwa 3 l., prezesa K. Żychlińskiego, 52 kg., j. Kłamar.

Wygrane w 2'40" o 3 dł. dowolnie. Tot. 120 zł.

2. Bieg półsprzedażny. Dystans 1,600 mtr

Nagroda honorowa Roeslera.

Nagroda 1) koń — 200 zł.

" 2) " — 60 "

" 3) " — 20 "

Normalny szacunek konia 2000 zł. każde 200 zł. więcej lub mniej dostaje lub ujmuje 1 kg. niesprzedane 5 kg. nadwagi. Suma osiągnięta ponad cenę szacunkową przepada na korzyść Tow. Wyścigów Konnych.

Dla 3 l. i st. og. i kl. Waga 3 l. 66 kg., 4 l. i st. 69 kg.

1) Zaporozec og. sk. gn. 5 l., po Niyh - Hawk i Saggerette, 72 kg., j. por. Dobrowolski.

2) Ta Trzecia pół krwi po Krasnoludek i Wnuczka, 69 kg., j. mjr. Komorowski.

3) Lady Margaret kl. gn. 5 l. J. Hulewicza, 72 kg., j. kpt. Bylczyński.

Wygrane o 3 dł., drugi o pół dł. Tot. zw. 180, fr. 110 i 130 zł.

3. Bieg z płotami. Dystans 2,100 mtr.

Nagroda honorowa W. Szulca.

Nagroda 1) koń — 300 zł.

" 2) " — 90 "

" 3) " — 30 "

Dla 4 l. i st. og. i kl. pół krwi ur. w Polsce. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg. Konie urodzone w Wielkopolsce 2 kg. ulgi.

1) Nitela pół krwi kl. gn. 4 l. po Albuli i Nita, 69 kg., j. por. Wolski.

2) Latossa kl. siwa 6 l., j. Hulewicza, 71 kg., j. kpt. Bylczyński.

3) Mimoza II kl. gn. 5 l., 15 p. uł., 72 kg., j. por. Sitek.

Wygrane w 2'55" dowolnie 3 dług. Tot. zw. 200, fr. 210 i 150 zł.

MATCH: King K. hr. Bnińskiego — Dolly II p. Hulewicza.

King — j. płk. Studziński, Dolly II — j. J. Hulewicz. King daje Dolly 5 kg. lecz idzie pod wagą maximum 85 kg.

Dystans 2100 — 2200 mtr. płoty.

1) King og. gn. 5 l. po Sly Fox i Cleinod, 84 kg., j. płk. Studziński.

2) Dolly II kl. kaszt. 5 l. po Novetlen i Deli Szel, 79 kg., j. Hulewicz.

Wygrane w 3'03" o 3 dł. dowolnie. Tot. zw. 140 zł.

4. Bieg z przeszkodami. Dystans 3,800 mtr.

Nagroda honorowa Domu Konfekcyjnego.

Nagroda 1) koń — 300 zł.

" 2) " — 90 "

" 3) " — 30 "

Dla 4 l. i st. koni. Normalny szacunek konia 2,000 zł. każde 200 zł. więcej lub mniej dodaje lub ujmuje 1 kg. niesprzedane 5 kg. nadwagi. Waga: 4 l. 73 kg., 4 l. i st. 75 kg.

1) Prawnuczka kl. gn. 5 l. po Firmament i Wnuczka, 73 kg., j. por. Wolski.

2) Geran wał. gn. płu., 9 dyonu art. kon., 77 kg., j. kpt. Monkielewicz.

3) Espoir wał. gn. 4 l., por. Pieczyńskiego, 81 kg., j. właściciel.

4) Fantazja kl. kaszt. płu., 7 dyonu art. konnej, 75 kg., j. por. Antropow.

Wygrane w 4'10" o 4 dł. Tot. zw. 120, fr. 100 i 120 fr.

5. Bieg z przeszkodami. Dystans 4200 mtr.

Nagroda im. J. hr. Jezierskiego.

Nagroda 1) koń — 450 zł.

" 2) " — 135 "

" 3) " — 45 "

Dla 4 l. i st. koni. Za każdy wygrany wyścig z płotami i przeszkodami w r. 24 — 2 kg. nadwagi acum do 6 kg. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg.

1) Lenny kl. gn. po Calvello i Linde, Lehmann — Nitsche, 68 kg., j. por. Dobrowolski.

2) Genowefa kl. gn. płu., por. J. Kwiecińskiego, 75 kg., j. właściciel.

3) Dandale og. sk. gn. 6 l. po Peregrin i Bobaleigt, 78 kg., j. płk. Studziński.

Wygrane w 6'43" o 4 dł. Tot. zw. 160 zł.

6. Bieg żokejski. Dystans 1100 mtr.

Nagroda 1) koń — 200 zł.

" 2) " — 60 "

" 3) " — 20 "

Dla 2 l. og. i kl. Za wygrany wyścig 3 kg. nadwagi

1) Barbarossa og. sk. gn. 2 l. po Albuli i Banagher, 17/3 p. uł., 57 kg., j. Kaczmarek.

2) Cugurt og. gn. 2 l., rtm. Moszczeńskiego, 56 kg., j. Filipiak.

3) Kimo og. kaszt. 2 l., Wł. Jaczyńskiego, 58 kg., j. Freier.

4) Róża kl. gn. 2 l., Ign. hr. Mielżyńskiego, 50 kg., j. Kłamar.

Wygrane w 1'15" o 3 dł. Tot. 110 zł.

7. Bieg Myśliwski. Dystans około 8 klm.

Jeźdźcom 3 pierwszych koni przedmiot od Towarzystwa Wyścigów Konnych. Master płk. Skotnicki d. ca 15 p. uł. Udział 10 koni.

1) Kirgiz — j. ppor. Ungeheur.

2) Gertruda — por. Karski

3) Zamoroka — j. por. Zgorzelski.

4) Ihesal — j. kpt. Bylczyński.

5) Irena — j. por. Sitek.

6) Edward — j. por. Stefanowski.

7) Junkier — j. por. Piotrowski.

8) Myszek — j. por. Reszke.

9) Jordan — j. ttm. Chrapowiecki.

10) Junak — j. rtm. Gunza.

— Wygrane stajen wraz z premjami hodowlanymi w r. 1924.

Nr.	Nazwisko właściciela lub hodowcy	Ilość koni	Sezon wiosenny		Sezon jesienny		Razem
			Wygr.	Premja	Wygr.	Premja	
			Z ł o t e				
1	J. hr. Czarnecki	20	16480	51	24640	276	41447
2	M. Berson	14	22520	2252	11530	1121	37423
3	L. J. bar. Kronenberg .	15	10000	1000	23100	2306	36406
4	M. Róg.	6	8510	461	16119	1036	26147
5	H. ks. Lubomirski . . .	11	4430	90	19170	60	23760
6	Ul. Jazłowieccy	9	5180	—	14730	—	19910
7	A. Olszowski	11	9260	665	8890	140	18955
8	S. Ostoia-Ostaszewski .	13	10320	—	7520	—	17840
9	S. „Ktery Szepietów“ .	13	5360	—	8990	330	14580
10	At hr. Morstin	8	3040	—	11610	—	14650
11	E. i J. Grzybowscy . . .	7	7810	—	6330	—	14140
12	Ul. Krechowiczcy . . .	13	6270	—	7720	—	13990
13	K. Römmel	3	5490	—	6750	—	12240
14	J. Hulewicz	10	4050	—	7500	—	11550
15	J. hr. Alvensleben- Schönborn.	5	—	340	10000	890	11230
16	B. Szwajcer.	6	5240	524	4230	423	10417
17	A. hr. Wielopolski . . .	3	2770	—	7520	—	10290
18	K. Dzierzbicki	7	1900	—	6410	74	8384
19	A. margr. Wielopolski .	6	1950	—	6260	76	8286
20	R. Kwiatkowski	5	—	—	7750	—	7750
21	W. Święcicki	3	1100	—	5230	—	6330
22	J. Sosnowski	5	6180	—	—	—	6180
23	L. hr. Mielżyński	5	—	88	5130	388	5606
24	E. Heyman	4	940	—	4500	—	5440
25	Państw. St. Janów . . .	—	—	1129	—	3935	5064
26	Il p. Szwolęzów	9	2070	—	2680	—	4750
27	K. Żychliński	8	2500	—	1850	—	4350
28	Z. i J. Skolimowscy . . .	2	910	—	2760	—	3670
29	W. Charuński	12	1950	—	1450	—	3400
30	S. Ender	2	2200	—	690	—	2890
31	T. Charlutski	3	110	—	2590	—	2700
32	S. i B. Halperni	6	1170	—	1360	—	2530
33	T. Falewicz	1	880	—	1340	—	2220
34	A. Sosnowska	2	1650	—	50	—	1710
35	S. Mroczkowski	6	—	—	1530	—	1590
36	W. ks. Lubomirski . . .	—	—	48	—	1516	1564
37	Z. Dobiecki	1	490	—	880	—	1370
38	F. Jurjewicz i A. hr. Wielopolski	—	—	307	—	833	1140
39	H. bar. Maltzan	2	—	—	1090	—	1090
40	M. Jędrzejowicz	—	—	496	—	507	1003
41	L. Dydyński	5	—	—	920	—	920
42	J. Janusz	1	—	—	920	—	920
43	E. Boniecki	1	—	—	810	—	810
44	S. Gruszczyński	1	300	—	430	—	780
45	F. Wężyk	—	—	—	761	—	761
46	T. ks. Lubomirski	—	—	294	—	400	694
47	B. Matuszewski	—	—	263	—	238	506
48	W. Sawicki	—	—	31	—	472	503
49	M. Butkiewicz	5	—	—	460	—	460
50	Ruszczyk Pokorny . . .	5	180	—	250	—	430
51	W. Daszewski	—	—	270	—	109	379
52	W. Szczypiorski	—	—	91	—	276	367
53	R. Jaczynowski	—	—	188	—	177	365
54	L. Orpizewski	—	—	—	—	331	331
55	L. Nowak	1	—	—	250	—	250
56	G. Janasz	—	—	47	—	202	249
57	S. Breza	—	—	131	—	92	223
58	S. hr. Czacki	—	—	86	—	116	202
59	R. Czaykowski	—	—	49	—	137	186
60	Cz. Baczyński	—	—	—	—	179	179
61	por. Peucker	1	150	—	—	—	150
62	A. i J. Bronikowscy . . .	—	—	21	—	114	135
63	St. Jaworowski	1	—	—	130	—	130
64	A. ks. Czartoryski	—	—	49	—	53	102
65	Z. Jaworski	1	—	—	100	—	100
66	W. Fyda	1	90	—	—	—	90
67	pułk. Karatjew	1	—	—	90	—	90
68	P. Głogowski	2	80	—	—	—	80
69	B. Karwowski i S. Ka- czorowski	—	—	—	80	—	80
70	S. Ciemniński	3	30	—	40	—	70
71	B. Ziętański	—	—	—	64	—	64
72	St. „St. Będków“	2	—	—	50	—	50
73	S. Wolanowski	—	—	—	40	—	40
74	A. Grodziński	—	—	5	—	21	26
75	P. Popiel	—	—	—	21	—	21
76	H. Towarnicki	—	—	—	19	—	19
77	A. Daszewski	—	—	—	14	—	14
78	A. Biernacki	—	—	—	13	—	13
79	A. Wysocki	—	—	—	8	—	8

— Wygrane koni.

4-letnie i starsze.

Nr.	Nazwa konia	N a g r o d y				Suma wygr.
		I	II	III	b. m.	
1	Ruta	4	—	—	2	14000
2	Périchole	4	4	1	2	9350
3	Eo Ipso	8	2	2	1	8930
4	Rozmaryn	4	7	1	1	8500
5	Arlinde	3	1	—	—	7750
6	Crève Coeur	3	4	3	7	6910
7	Ryś	2	—	1	2	6650
8	Zbaraż	4	2	1	5	5370
9	Azamat	5	5	1	7	5060
10	Lanoline	4	3	6	2	4940
11	Marabout	7	5	3	2	4800
12	La Reine	7	1	5	4	4730
13	Herson	5	6	3	7	4000
14	Lukullus	6	5	2	4	3670
15	Lelek	4	6	1	2	3530
16	Lotos	6	5	4	2	3490
17	Zerwikaptur	7	4	1	4	3400
18	Sonya	3	7	2	2	3170
19	Bitbur	5	4	—	1	3100
20	Lépante	3	7	1	3	2470
21	Barbara Belle	2	1	—	1	2250
22	Floramour	2	7	4	2	2310
23	Rock Drill	4	5	4	2	2135
24	Diva	4	2	2	—	2100
25	Dornach	4	4	2	4	1980
26	La Vilanella	2	5	1	—	1860
27	Leonardo	5	2	1	—	1850
28	Rosenfels	5	3	1	5	1720
29	La Mirabelle	4	1	2	—	1710
30	Rêve d'or	3	4	8	3	1700
31	Schlingel	2	1	1	—	1690
32	Douglas III	2	2	5	—	1635
33	Anitra	2	5	1	3	1620
34	Caraihe	3	—	1	—	1615
35	Regina	4	2	1	1	1525
36	Lucifer	4	1	1	1	1320
37	Surma	1	8	5	4	1260
38	Arja	2	4	—	3	1195
39	Sewastopol	2	—	1	2	1150
40	Armenier	1	1	2	—	1080
41	Confetti	4	1	1	—	1065
42	Teobald	2	1	3	8	1010
43	Lais	2	2	5	10	975
44	Neil Desmond	2	—	3	2	910
45	Mary	2	1	1	—	880
46	Ma Coquine	1	5	—	7	810
47	Ulmén	2	3	—	2	750
48	Runaway Girl	—	4	2	7	740
49	Pani Ola	1	1	4	2	710
50	Air Marshall	1	1	3	5	700
51	Raugraf II	2	3	2	—	620
52	Benjamin	1	2	1	2	590
53	La Maissonnette	1	2	1	—	525
54	Mulhouse	1	1	2	3	500
55	Wolpoto	1	3	1	—	485
56	Innocenz	1	1	2	3	420
57	Ajaks	—	1	1	1	405
58	Astarte	—	3	3	6	400
59	Gilka	1	—	—	2	400
60	Djadem	1	—	2	4	350
61	Dolly Grey	—	3	1	5	265
62	Zaporozec	—	—	1	1	250
63	Helusia	—	2	1	4	220
64	Alért	—	2	2	2	125
65	Madelon	—	1	—	3	120
66	Rayon d'or	—	1	1	3	120
67	Robert	—	1	2	—	90
68	Gisi	—	1	—	6	90
69	Polette	—	1	—	3	90
70	Łaska	—	1	1	1	75
71	Arsinoe	—	—	2	6	70
72	Mourmelon	—	1	—	3	45
73	Flying Dispatch	—	—	2	1	40
74	Importe	—	—	1	6	30
75	Xalapa	—	—	2	7	30
76	Seebrügge	—	—	1	—	20
77	Mistrz	—	—	—	3	—
78	Pomme de terre	—	—	—	1	—
79	Bonis	—	—	—	1	—
80	Commutator	—	—	—	1	—
81	Darling	—	—	—	4	—
82	Alliance	—	—	—	2	—
83	Bandoline	—	—	—	2	—
84	Dodo	—	—	—	1	—
85	Anusia	—	—	—	3	—

3-letnie.

Nr.	Nazwa konia	N a g r o d y				Suma wygr.
		I	II	III	b. m.	
1	Atina	6	—	—	—	10000
2	Falstaff	3	—	1	1	9150
3	Cis Mol	6	3	2	1	9000
4	Palatyn	10	3	1	4	8950
5	Ten	3	7	1	—	7780
6	Czarodziej	9	3	3	1	7460
7	Hugo	9	4	5	1	7210
8	Angara	3	6	1	3	5420
9	Edzio	5	4	4	5	5150
10	Circe	5	2	3	4	5140
11	Chocim	4	9	3	4	3650
12	Blue Montain	4	4	3	1	3570
13	Swit	4	4	5	7	3240
14	Baghera	7	—	2	2	3110
15	Brenta	4	4	2	4	3070
16	Herburt	5	2	8	5	2910
17	Emir	3	2	2	4	2630
18	Bajadera	5	2	4	3	2590
19	Boruta	3	4	1	1	2500
20	Cylicja	3	2	2	4	2480
21	Youngminster	4	4	7	2	2360
22	Paulette	3	5	3	8	2230
23	Beau Point	3	3	2	1	2120
24	Happy lover	1	—	1	3	2100
25	Nabab	2	2	1	5	2030
26	Bajaderka	4	4	4	2	2020
27	Harem	4	4	6	5	1745
28	Bien Joué	3	5	1	7	1720
29	Cecora	4	2	5	2	1700
30	Wojak	5	1	5	3	1540
31	Cetynja	3	—	4	4	1520
32	Danae	3	2	2	5	1370
33	Resolute	2	2	2	1	1340
34	Hajdamak	2	5	2	1	1250
35	Czikos	1	7	4	8	1190
36	Hellade	1	5	3	2	920
37	Cięciwa	2	1	1	8	920
38	Bohater	2	1	2	6	880
39	Batuta	2	1	1	7	830
40	Avanti	2	2	—	2	780
41	Beeth Morgan	2	4	4	4	780
42	Baratarja	1	2	2	3	600
43	Aza	1	1	2	5	560
44	Brzeszczot	1	1	3	7	540
45	Mińsk	1	1	2	3	450
46	Moucheron	1	1	—	1	420
47	Bob II	1	1	2	5	415
48	Tamta	1	—	2	7	360
49	Pride of Bendkow	—	2	2	5	260
50	Aman	—	2	—	1	210
51	Hera	—	1	1	2	180
52	Tadeusz	—	1	—	2	180
53	Piquer	—	—	3	3	160
54	Brown Princess	—	—	2	5	130
55	Electra	—	—	2	4	90
56	Signorina Romanelli	—	—	2	2	60
57	Bella Bambina	—	—	1	1	40
58	Valmore	—	—	1	5	30
59	Sowdepja	—	—	1	2	30
60	Brygada	—	—	—	2	—
61	A la Bonheur	—	—	—	4	—
62	Bessie Langden	—	—	—	1	—
63	Lila Hanum	—	—	—	1	—
64	Stamara	—	—	—	2	—
65	Celestyna	—	—	—	4	—
66	Dzidzi	—	—	—	3	—
67	Sentinelle	—	—	—	2	—
68	Erato	—	—	—	2	—

2-letnie.

1	Cymbarka	5	1	1	—	8150
2	Magnat	4	2	1	—	5150
3	Donna Rosa	2	2	—	1	4200
4	Dunkierka	3	1	—	—	4150
5	Forward	5	2	1	—	3310
6	Demon	1	3	1	—	3250
7	Too Good	4	3	1	2	2960
8	Aral	4	—	2	—	2900
9	Bajka	4	1	1	—	2730
10	Iwo	3	2	1	—	2530
11	Maskarada	3	4	—	1	2100
12	Bijou	4	—	1	—	2040

Nr.	Nazwa konia	N a g r o d y				Suma wygr.
		I	II	III	b. m.	
13	Bojar	3	2	—	1	2030
14	Dynamo	3	3	—	—	1900
15	Grula	3	1	3	—	1800
16	Dzisna	2	3	1	1	1800
17	Czeczuga	1	3	6	—	1670
18	Bystrzyca	2	4	1	1	1550
19	Murat	3	—	2	2	1500
20	Czekan	2	3	1	3	1330
21	Arogantka	2	3	1	1	1310
22	Draga	2	3	1	—	1300
23	Claude Denise	2	2	—	2	1170
24	Valera	2	1	2	1	1140
25	Promienisty	2	1	2	2	1130
26	Juljusz	2	2	—	3	1100
27	Bavarde	2	2	1	—	1090
28	Erie	2	—	3	3	1020
29	Telimena	2	1	1	1	1000
30	Dunaj	1	2	5	1	930
31	Manon	1	3	1	4	810
32	Tuhaj-Bej	1	2	—	3	800
33	Torreador	1	2	1	1	760
34	Chobot	1	2	3	1	760
35	Dyletantka	1	1	1	1	750
36	Dziryt	1	2	1	2	740
37	Tanina	1	2	1	1	710
38	Titina	1	2	1	2	680
39	Turkawka	1	2	—	2	670
40	Promienny	1	1	2	4	660
41	Boston	1	2	—	4	640
42	Bianka	1	2	—	5	640
43	Tajfun	1	1	2	3	600
44	Imatra	1	1	2	3	600
45	Czerlona	1	—	—	—	600
46	Assiout	1	1	1	3	570
47	Tradycja	—	3	3	2	560
48	Dumny	1	1	—	2	550
49	Djavoło	1	—	2	5	490
50	Invit	1	—	2	1	490
51	Kirkes	1	—	2	2	480
52	Bianca II	1	—	1	2	450
53	Dorpat	1	—	1	3	440
54	Dryada	1	—	—	1	400
55	Dagmara	1	—	—	—	400
56	Fama	1	—	—	4	400
57	Blady Niko	—	1	1	3	400
58	Kometa	—	2	3	3	360
59	Dulcynea	—	2	2	2	320
60	Fakir	—	2	1	5	320
61	Trębacz	—	2	1	2	280
62	St. Bronchit	—	2	1	5	280
63	Tancerka	—	2	1	—	280
64	Lena	—	1	2	3	250
65	Banco	—	—	2	4	200
66	M-me de Pompadour	—	1	1	2	190
67	Liwiec	—	1	1	2	160
68	Bajeczna	—	—	3	1	140
69	Terefere	—	—	3	6	140
70	Cenzor	—	1	—	4	120
71	Diomed	—	—	2	4	80
72	Ballada	—	—	1	3	50
73	Belladona	—	—	1	1	40
74	Derwisz	—	—	1	6	40
75	Troja	—	—	1	5	40
76	Impertynent	—	—	1	4	40
77	Venus	—	—	—	1	—
78	Bachantka	—	—	—	5	—
79	Rakietka	—	—	—	4	—
80	Boule de Neige	—	—	—	2	—
81	Fraszka	—	—	—	6	—
82	Barykada	—	—	—	2	—
83	Buńczuk	—	—	—	1	—
84	Teer	—	—	—	2	—
85	Alba	—	—	—	4	—
86	Alła	—	—	—	3	—
87	Batory	—	—	—	2	—
88	Rea	—	—	—	4	—
89	Bagatela	—	—	—	1	—
90	Bagnet	—	—	—	4	—
91	Jazon	—	—	—	2	—
92	Celja	—	—	—	2	—
93	Aero	—	—	—	1	—
94	Towarzysz Pancerny	—	—	—	3	—
95	Mohort	—	—	—	2	—

— **P. Zdzisław Koziell-Poklewski**, kierownik stacji ogierów w Janowie, komunikuje nam, że mu się udało rewindykować z Bolszewji 7 ogierów i klaczy.

a między innymi słynną Salome, córkę Saltpetre'a i Tiny Queen, której wybitną karierę wyścigową wszyscy pamiętamy. Salome urodziła się w stadzie p. Łaskiewicza, biegła zaś w barwach ks. Wołkońskiego.

Powrót tak wybitnej klaczy do Polski, musimy z radością zanotować, gdyż, o ile da przychówek, matka tej krwi i klasy powinna w naszej hodowli odegrać wybitną rolę. Salome stała w Morszańsku pod Tambowem i wygląda podobno doskonale.

Wraz ze słynną Salome wróciły do Polski urodzone w Janowie ogiery: Kontrast, Clover i Tarapata, oraz Gorgon i Graf A po Gastonie i klaczkach pół-krwi, oraz 3 klaczki również pół-krwi: Manierka, Metafora i Metryka.

ZAGRANICZNA.

— Jedną z najpoważniejszych ostatnich gonitw sezonu w Anglii „The Cambridgeshire Stakes Handicap” na dystansie 1800 mtr. o nagrodę 1000 livrów wygrał koń ks. of Westminster 4 l. Twelve Pointer po Royal Realm i Fin Glen pod wybornym żokejem Barlslake'm, pod wagą 56½ kg. Drugim był 6 l. Cachelor's Fort z wagą 46½ kg. i trzecią dopiero podeszła do mety zeszłoroczna zwyciężczyni tej że nagrody Verdict pod wagą 56 kg. Biegało 27 koni, wygrano o długość, długość dzieliła również trzeciego konia.

Dodać należy, że Verdict roku zeszłego w tej samej nagrodzie pod wagą coprawda wszystkiego 46 kg. pobiła o krótką głowę sławnego Epinard'a, który jej dawał kolosalną różnicę wagi.

DO HODOWCÓW.

Stosownie do przepisów „Prawideł Wyścigowych”, konie nie wpisane do Polskich Ksiąg Stadnych nie będą miały prawa uczestniczenia w wyścigach płaskich.

Wobec powyższego, przypominamy pp. Hodowcom, o konieczności wnoszenia urodzonych u nich i posiadanych przez nich koni do odpowiednich Ksiąg Stadnych.

Zgłoszenia koni pełnej krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32), ze ścisłym przestrzeganiem ustanowionych terminów.

Zgłoszenia koni do Księgi Stadnej Koni wysokiej pół krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32). Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie, kwalifikujące się do Księgi Stadnej koni wysokiej pół krwi angielskiej, winny być zgłoszone nie później jak do 31 Grudnia 1924 roku, inne w ustanowionych terminach.

Zgłoszenia wszelkich innych koni pół krwi angielskiej, należy przysyłać do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30).

Zgłoszenia koni arabskich należy przysyłać:

- a) z Województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Pomorskiego i Warszawskiego do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30),
- b) z Województw: Krakowskiego, Lwowskiego. (na zachód od Sanu), i Śląskiego do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (plac Szczepański 8),
- c) z Województw: Lwowskiego, (na wschód od Sanu) Stanisławowskiego, i Tarnopolskiego do Gospodarskiego Towarzystwa Wschodniej Małopolski we Lwowie (Kopernika 20),
- d) z Województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego do Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku.

Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie 'arabskie winny być zgłoszone najpóźniej do 31 Grudnia 1925 roku; inne w ustanowionych terminach.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce powiadamia pp. Hodowców i Właścicieli Stajen wyścigowych, że blankiety do wczesnych meldunków na Derby 1926 r. i na przychówki: dwuletni 1927 r. oraz trzyletni 1928 r. są w Sekretarjacie Towarzystwa i będą wysyłane na żądanie.



Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wcześnie wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymywanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

MAGNAT og. gn. ur. w r. 1922 pół krwi w st Fr. Wężyka.

GIOCONDA				MORGANATIC			
Koalicja		Gaston		Molly Morgan		St. Simon	
Alwa	Clover	Shyra	Galtee More	Sissie	Morgan	St. Angela	Galopin
Wariacja	Wellingtonia	Rachel	Kendal	Saga	Springfield	Adeline	Vedette
Ostatni z Asta-rolów	Princess Catherine	Tyion	Morganette	Nuncham	Morgiana	King Tom	Flying Duckess
Groza	Astaroth	Baronesa	Lady Morgan	Auricula	Oxford	lon	Harkaway
Warcraft	Prince Charlie	Rechampton	Typhoens	Thormanby	Lady Morgan	Little Fairy	Pocahontas
Rawa	Arancaria	Calipa	Bend'Or	Saccharissa	Auricula	St. Albans	Merope
	Chattanooga		Windermere			Vindis	The Flying Dutchman
	Chattanooga		Springfield			Scottish Chief	
	Catherine		Lady Morgan				
	Astaroth		Typhoens				
	Groza		Baronesa				
	Warcraft		Rechampton				
	Rawa		Calipa				

Klacz 5-letnia kaszt. pełnej krwi

(BLASON i MARANTA)

I PARA MŁODYCH KUCYKÓW KASZTANÓW DO SPRZEDANIA

Zarząd Dóbr Boguchwała.

Są do sprzedania w stajni wyścigowej M. Bersona

ZDATNE DO WYŚCIGÓW:

- 1) 4 l. og. kaszt. LELEK (Fils du Vent i Montana),
- 2) 3 l. og. c.gn. MOUCHERON (Huszar II i Mundane),
- 3) 4 l. kl. c. gn. LA VILANELLA (Fils du Vent i Alpha),
rodzona siostra derbisty Falstaffa.

ORAZ:

- 4) matka stadna MUNDANE (Alaric i Mundon),
5) roczniak kl. c.gn. CRI-CRI (Arak i Alcantara).

WIADOMOŚĆ W REDAKCJI JEŹDŹCA I HODOWCY.

Antyseptyczny płyn VESTA

**jest niezawodnym środkiem przeciw
pryszczom, wrogom i zapaleniom skóry.**

Pielegnuje i matuje cerę. Przy stosowaniu płynu VESTA po goleniu panowie nie używają wody kolońskiej ani pudru. Płyn VESTA sprzedają większe sklepy apteczne i perfumerie. Perfumerie d'Orient.

JEŹDZIEC i HODOWCA



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 10 zł.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



CYMBARKA kl. gn. po Oszczep i Prawda, wł. H. ks. Lubomirskiego, najwybitniejsza dwulatka 1924 r.

W sprawie raidu Klubu Jazdy.

Czytałem artykuły Polskiej Zbrojnej „Muszkiet” o raidzie konnym „Klubu Jazdy” i teraz artykuł p. mjr. Toczka; ponieważ jestem trochę innego zapatrywania, więc piszę słów kilka, — zapatrywanie moje polega na długoletnim doświadczeniu.

Już w r. 1904 brałem udział w raidach dystansowych i od tego czasu jeździłem już to prywatnie, już to biorąc udział w raidach bardzo dużo na dystans. Studjowałem fachową literaturę niemiecką, francuską i belgijską, dużo koni przygotowywałem do forsownych przebiegów na dystans, tak że te parę słów które w tym miejscu powiem, są rezultatem długoletnich studiów w tym kierunku.

Po pierwsze propozycje raidu tegorocznego były fachowo bez zarzutu, przypuszczam, że i organizacja, która leżała w tak doświadczonych rękach margr. Wielopolskiego — więc z tej strony winy absolutnie niema, że raid wypadł tak fatalnie.

Winę przypisuję bez ogródki niedoświadczeniu jeźdźców i, że tak powiem, zlekceważeniu sobie raidu przez nich. Nie chcę mówić o raidach przedwojennych jak Budapeszt — Wiedeń 224 klm., czas zwycięzcy 16 g. 30 m., ale już i nasze raidy dały bardzo wydajne wyniki. Zaraz I-szy raid Warszawa — Dzików — Radom — Warszawa, okazał, jak trzeba pracować konia i jak taki raid jechać. Mówię tu o pierwszym etapie, na którym por. Trenkwald, na moim i wedle moich wskazówek jechanym „Haliczu”, pokrył tę przestrzeń 280 klm. w 24 godz. 5.1, a mógł ją zrobić łatwo w 21 g. co, że nie zrobił, było tym uzasadnione, że od 160 klm. od Lublina, szedł już sam, bo wszyscy konkurenci odpadli. Halicz przybył o 8 godzin przed następnym koniem Gitana — rtm. Młodeckiego, zupełnie świeży — przy doskonałym apetycie i z temperaturą 38.2 stop.

Wielka szkoda, że w dalszym ciągu raidu musiał zostać, z powodu wypadku, wycofanym — wypadek nader rzadki, bo zwichnięcie lewego tylnego kolana przez nastąpienie na kamień

Co umożliwiło por. Trenkwaldowi tak szybką jazdę bez jakiegokolwiek szkody dla konia? Po pierwsze: racjonalny

trening konia, który kulminował w tym, że Halicz robił 80 klm. w 4 godz., przyczem temperatura podnosiła się o niecały stopień — potem dokładny podział jazdy od godziny do godziny, wolne stopniowanie szybkości jazdy i ciągła kontrola konia za pomocą termometru.

Wielka szkoda, że z powodu złamania nogi, nie mogłem w tym roku wziąć udziału w raidzie, do którego przy-

gotowywałem konia i, że żaden z moich uczniów nie pojechał, przypuszczam, że rekord byłby inny przy zupełnie innej kondycji konia, po przybyciu na miejsce.

Jeźdźcy, którzy są zdania, że kondycja wyścigowa konia jest dostateczna na taki raid i którzy zamiast z miejsca pomału tempo rozwijać od razu żądają od konia całego wysiłku, zawsze dojdą do tego samego rezultatu jak ci panowie, którym konie padły na tegorocznym raidzie. Dotychczasowe zwycięstwa w raidach 1921, 1922 i 1923 nie wykazały doświadczenia jeźdźcy bo etapy były za krótkie, odpoczynki długie, tak że konie wyjeżdżone do granicy swojej wytrzymałości miały czas znowu odejść, że tak powiem. Tego czasu, do odejścia, nie dawał raid 1924, rezultat — trupy. Bo nie dystans zabija, lecz zawsze tempo! To jest ewangelja która musi przejść w ciało i krew każdego jeźdźcy dystansowego, bo tylko o tym mówimy.

Wielka szkoda, że przy raidzie 1924 r. nie był sprawozdawcą prawdziwy fachowiec; ileby można było właśnie z tych tak fatalnych błędów jeźdźców, zaczerpnąć doświadczeń na przyszłość. Nasz drogi „Muszkiet” pisze doskonałe feljetony, ale sprawozdanie z raidu musi wedle mnie trochę inaczej wyglądać, jeżeli ma mieć jakąś wartość na przyszłość. Tak jak sprawozdanie z tegorocznego „Militari” (zawodów o mistrzostwo Armji) nie daje nic fachowego, a to przecież musimy od sprawozdawcy jedyne pismo wojskowe wymagać, — bo iluż oficerów niema na to środków, żeby czytać inne pisma i muszą wszystko czerpać z Polskiej Zbrojnej, a pod względem tego, dla nas tak ważnego sportu końskiego, co ona nam daje? Żarty, ale nie fachowość. Po tej małej wybieczce w dziedzinę dziennikarską wracam do tematu raidów.



A. hr. Morstin

Członek Zarządu Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Czas rtm. Młodeckiego na przestrzeni Wawer — Płock, 120 klm. w 6 godz. 49 m. nie jest tak szybkim, żeby usprawiedliwiać padnięcie konia, o ile ten koń był odpowiednio do takiej jazdy przysposobiony, tu właśnie leży punkt ciężkości całego zagadnienia.

Mam prawo przypuszczać, że Lech nie był zupełnie, lub tylko przez czas nadzwyczaj krótki, przygotowywany do raidu. Jak słyszę koń ten pracował na Olimpiadę, potem startował w Championacie konia armji w Warszawie, gdzież jest więc czas na systematyczne przygotowanie konia na taki wysiłek! Żeby osiągnąć taki stan treningu, w jakim był np. Halicz w r. 1921, potrzebowałem 3 i pół miesiąca, a Halicz nie był jeszcze w tej kondycji, którą bym był sobie życzył, na co się złożyło masę czynników, wychodzących poza ramy tego artykułu — o których może później kiedyś napiszę.

A Lech? Przypuszczam, że i inne konie wszystkich uczestników były nie nadystansowane — przynajmniej wynik raidu każe tak wnioskować. Dalej jeździec musi obowiązkowo cały trening na dystans przeprowadzać sam, a to z tego powodu, żeby poznać jaknajdokładniej swego konia i wszystkie jego humory, po drugie żeby i sam był w tak wysokiej kondycji, aby nie popełniał błędów w czasie przebiegów przez

własne zmęczenie. Konia niesie krew, przygotowanie i doświadczenie jeźdźcy, do zwycięstwa jeźdźca zaś — wola, kondycja, doświadczenie i przede wszystkim — mózg, niezbędna w tym wypadku praca mózgowa.

Bo jazda konna nie jest pracą czysto fizyczną, ale wymaga dużej pracy mózgowej. Jeździec nawet gorszy i fizycznie mniej przysposobiony, osiągnie lepsze rezultaty jeżeli do pracy fizycznej dołoży pracę mózgu, niż jeździec pracujący czysto fizycznie.

W tych kilku słowach streszcza się, de facto, wszystko, co o tym raidzie powiedzieć chciałem — dodać tylko należy, że o ile M. S. Wojskowych chce, to może się ogromnie przyczynić do uniknięcia podobnych zjawisk, jak na raidzie tegorocznym. Wpływ M. S. Wojsk. musiałby wedle mnie iść w dwóch kierunkach: 1) podniesienie doświadczenia jeźdźców, to jest koniecznym, bo w czasie wojny, jak wszystkie środki łączności zawodzą, to koń i człowiek zawsze będą do dyspozycji, 2) kontrola w czasie raidu —



Palatyn og kaszt. po Mości Książce i Zeyneb, A. hr. Wielopolskiego
Zwycięzca Wielkiego Handicapu im. L. bar. Kronenberga, 4-ty na liście zwyciężkich trzylatków.



Creve Coeur 4 l. kl. kaszt. po Mordant i Cassandre, p. J. Hulewicza
Zwycięczyni nagrody im. ks. Lubomirskich.

żeby uniknąć strat dla Skarbu Państwa, przez zabicie wartościowych koni.

Wyobrażam sobie, że ad 1) mogłoby M. S. Wojsk. kreować małe nagrody honorowe dla jeźdźców, którzy w swoich garnizonach, bona fide, wykonają raidy, odjazd

i przyjazd kontrolowany przez komisję, któraby badała kondycję konia po raidzie, odpowiednie dystansy by były:

raid jednodniowy (24 godz.) — 150 klm.

„ dwudniowy (48 godz.) — 250 „

Raidy takie, jeżdżone w bardzo miernym tempie, jak wykazuje wymaganie przezemnie postawione, bardzo dużo przyczyniłyby się do rozwinięcia, tej, dla celów wojennych, tak ważnej gałęzi sportu konnego. Bardzo dodatnioby się odbiły na oficerach, dając im inicjatywę do zbierania doświadczeń. Najodpowiedniejsze miesiące, w którychby te lokalne raidy mogły się odbywać, byłyby lipiec i sierpień, długie dnie etc. etc. Daty każdy oficer, mógłby sobie dowolnie obrać — przy zameldowaniu raidu 48 godz. wcześniej w D-wie garnizonu celem ustalenia komisji. Zresztą detaliczne propozycje mogłyby być opracowane dokładnie, — tu rzucam tylko myśl.

Ad 2) w czasie raidów oficjalnych, czy też rozpisanych przez M. S. Wojsk., Klub Jazdy, Klub Piotrkowski lub inne, musiałyby być dla koni rządowych ustalona przez M. S. Wojsk., a z ramienia M. S. Wojsk. przez Generalnego Inspektora Jazdy, ścisła kontrola, któraby się nie ograniczała na przez dany klub oznaczonych punktach kontrolnych, etapach, — ale musiałyby ustanowić liczniejsze stacje kontrolne z obowiązkiem zatrzymaniem się do zmierzenia temperatury konia i rozstrzygnięcia, czy dany koń może iść bez, lub z zastrzeżeniami dalej, lub czy się go wyklucza od dalszego udziału.

Na osobno wydanym dla koni rządowych bilecie musiałyby być zanotowana temperatura przy starcie, a potem, w miarę mijania stacji kontrolnych wojskowych, temperatura przy przybyciu i krótkie orzeczenie punktu kontrolnego, np. „dalej bez ograniczeń“, „tempo zredukować“ i t. p.

Zgadzając się zupełnie z tym, co mjr. Toczek pisze w ostatnim ustępie swego artykułu, że „bez pracy niema kołaczy“ — uzupełniam to dodatkiem, że pracy należy nadać kierunek, pokazać drogi, które do celu prowadzą, a wtedy praca będzie owocną i nie wyda takich cierniowych rezultatów jak w roku 1924.

Ale u nas w Polsce, na nasze nieszczęście, szuka się winnych zawsze nie w nas samych tylko w innych — jak w tym wypadku w inicjatorach raidu — Klubie Jazdy. Raid ten niech będzie nauką i wskazówką na przyszłość, na jakich koniach i w jaki sposób jechać nie wolno, a Klubowi Jazdy należy się cała nasza wdzięczność, że daje nam sposobność do nauki! Zwracam się też do niego z gorącą prośbą, by przez ciężkie i przykre doświadczenie tegoroczne nie dał się odstraszyć, tylko wytrwale siedł w tym, tak słusznie obranym, kierunku, umożliwiając naszym jeźdźcom i nadal naukę i doskonalenie się do wysokiego celu, który sobie stawiamy — wyrobieniu się na najlepszą jazdę w świecie.

Tyszkiewicz

plk. i d-ca 25 p. ul.

Bilans sportowo-hodowlany 1924 r.

Skończył się sezon jesienny, a z nim razem i rok wyścigowy. Po ostatnim sprawozdaniu musimy więc podkreślić poszczególne wrażenia z obydwóch sezonów, a zsumowawszy je dojść do ogólnej pozycji, która by nam dała pewną całość wyobrażenia, jaki rezultat dały naszej hodowli wyścigi w 1924 roku.

Wpływ wyścigów na hodowlę pełnej krwi bezpośrednio, a pośrednio na hodowlę konia wogóle jest już na tyle przedyskutowany, a na tyle znany i uznany, że poruszać ten temat znaczyło by tyle, co wyłamywać drzwi szeroko otwarte. Przypomnieć jednak naszym czytelnikom warto, co już kiedyś zaznaczaliśmy, że ten ostatni narożnik wyścigu, gdzie ziarno odłącza się od plewy jest dla hodowli tem czem wialnia dla zboża. Prosta linja młynkuje i oddziela poślad, a dopiero celownik wyrzuca celne ziarno zdatne do siewu, przyszły czołowy materiał hodowlany.

Dając ogólne, z całego roku wyścigowego sprawozdanie, ten jakby bilans sportowo-hodowlany, musimy zacząć przedewszystkiem od koni czteroletnich i starszych, którym z wieku i z urzędu należy się pierwsze miejsce

O koniach starszych pisało się już bardzo wiele, w przeciągu dwóch lat prawie, dziś więc omówimy tylko wartość najwybitniejszych egzemplarzy i ich ogólny poziom w stosunku do starszej i młodszej braci.

Import francuskiej Arlinde, klaczy pierwszorzędnej krwi, i wcale dobrej tamtejszej klasy miał dla nas kolosalne

znaczenie. Znaczenie nietylko przybyłej do kraju wybitnej jednostki hodowlanej, lecz córka As d'Atout i Oriane, zwyciężczyni nagrody „Omnium“ we Francji dała nam możliwość zbadać dokładniej postęp naszej ojczystej hodowli przez porównanie jej z naszymi najwybitniejszymi wyścigowcami i przeto dziś już zamiast błąkać się w krainie przypuszczeń i domysłów możemy wytworzyć sobie zupełnie konkretne zdanie o postępie naszej hodowli, na zasadzie którego jesteśmy w możności zdać społeczeństwu raport z tej dziedziny bogactwa krajowego, oparty na twardszych i pewniejszych podstawach.

Z dziesięciu wyścigowców, które zajmują pierwsze miejsca na liście zwyciężkich koni, z wygraną wyżej 5000 złotych, z ogólnej liczby 95-ciu czterolatków i starszych, przyjmujących udział w wyścigach wogóle, cztery Ruta, Ryś, Perichole i Arlinde rozegrały między sobą wszystkie duże nagrody na klasycznych dystansach. Im też poświęcić musimy więcej uwagi.

Ruta czy Ryś? Kto był z nich lepszy do dziś dnia rozstrzygnięciem nie zostało. Każdy z tych dwóch wybitnych koni miał fenomenalne wyścigi, i każdy swych licznych i fanatycznych zwolenników. A ile razy ci dwaj szermierze spotkali się z sobą, o zwycięztwie decydowały „porządek i kondycja“ Ruta była bardzo trudna w treningu, potrzebowała bardzo dużo i bardzo systematycznej roboty, a każda najmniejsza przerwa wyprowadzała ją zupełnie

z kondycji. Ryś znowu, będąc w niedużej stajni, nie miał z kim być dociągnięty, dochodził przeto do formy wyścigami i wówczas dopiero bywał groźnym szermierzem. Ruta wygrała „St. Leger” dwie Jubileuszowe i dwie Janowskie nagrody. Ryś wygrał Derby i nagrodę im. Prezydenta Rzeczypospolitej, błękitną i amarantową wstęgę.

Córka Harry of Hereford'a i Judith idzie podobno do stada, u startu więc prawdopodobnie jej nie ujrzymy, z niecierpliwością będziemy oczekiwać jej pierwszego potomstwa Klacz bar. Kronenberga była eksploatowana na torze bardzo oględnie, biegała w ciągu trzech lat wszystkiego 19 razy, zdobywając 13 pierwszych nagród, w treningu też nigdy szarpnięta nie była, co w jej karierze stadnej będzie miało bardzo dodatnie znaczenie.

Ryś złamał nogę, zakończył więc także swoją wybitną karierę wyścigową, lecz imię jego, jako półkrewka, w kronikach turfu zostanie zapisane złotymi zgłoskami. Karjera stadna uratowanego Rysia będzie bardzo ciekawą, i w przyszłości może mieć bardzo kształtujące znaczenie.

Tuż za Rutą i Rysiem, co do wykazanej klasy musimy postawić Perichole i Arlinde, lub może Arlinde i Perichole.

Klacz te, obie zwyciężczynie Wielkiej Warszawskiej nagrody, Perichole w zeszłym, a Arlinde w bieżącym roku, spotkały się dwa razy, z różnicą wagi 2 klgr. Pierwszy raz

Perichole dostawała 2 klgr. od Arlinde, lecz pobiła ją tak łatwo i w takim stylu, że zdawało się, że i na równej wadze wnuczka Rabelais pobiła by zwyciężczynię paryskiego „Omnium”. Tymczasem w następnym spotkaniu Arlinde dostała kompletny rewanz, gdyż dostając 2 klgr. wagi od Perichole, wygrała znowu tak łatwo, że 2 klgr. nie mogły zrobić różnicy. Arlinde wygrała tę nagrodę od Rozmaryna, który tydzień temu miał bar-

dzo ciężki wyścig, trzecią dopiero była Perichole i to dość daleko, a fakt ten właśnie mówi, że nie różnica wagi była przyczyną sromotnej porażki żrebicy p. M. Róga, lecz Perichole musiała nie być w należyтым porządku, lub może dystans 2800 metrów w nagrodzie Wielkiej Warszawskiej był dla steherki Arlinde odpowiedniejszym, niż w nagrodzie Rzeki Wisły, która się rozgrywała na dystansie 2200 metrów, chociaż znów z drugiej strony obydwie te gonitwy rozegrane zostały na szybkość na ostatnim kilometrze.

Znów więc pytanie: kto lepszy Perichole, czy Arlinde, zostanie tymczasem nie rozstrzygnięte, lub wkroczyć musimy libyśmy w dziedzinę przypuszczeń. Obie klacze jednak mają podobno biegać jeszcze w przyszłym roku, jeżeli więc będą zdrowe i w porządku, różnicę między nimi stwierdzimy konkretniej.

Bardzo dobre konie i dużo wygrały to Eo Ipso i Rozmaryn, lecz klasą poprzednim, zdaje się, znacznie ustępują. Eo Ipso wygrywał nadzwyczajną kondycją, to samo można powiedzieć o Rozmarynie, który szczególnie, jak był bardzo świeżym, miał doskonale wyścigi.

Zwycięzcy nagrody ks. Lubomirskich na dystansie 4800 metrów, Crêve Coeur wykazała duże zdolności steherskie, a o ile była w pełnym porządku miała bardzo piękne wyścigi, na przyszły rok biegać jeszcze będzie i w rękach wytrawnego trenera Michała Stanisławskiego może się znacznie poprawić.

Zbaraż złamał nogę tak nieszczęśliwie, że uratować go było niemożliwym, i zgładzony został. Wielka to strata dla polskiej hodowli, gdyż prawidłowy i nie tuzinkowej klasy żrebiec ten mógł by w hodowli odegrać poważną rolę.

Niespożyty Azamat, nie klasą, lecz zdrowiem uciął pokązną wygraną przeszło 5000 zł. Obecnie, sprzedany do stada pół krwi, powinien być cennym reproduktorem i przelewać potomstwu szlachetność dobre wierzchy, suchość i swoje prawdziwie końskie zdrowie.

Na zakończenie musimy wspomnieć jeszcze o zwyciężczyni „Criterium” Lanoline, o klasie której jestem bardzo wysokiego mniemania. Córka Apothecary i Luisianne, o przecudnych liniach wyścigowych, wykazała dwulatką fenomenalną klasę i uległa raz jeden pod koniec sezonu, gdy już wyszła z formy i to nie było komu. Trzylatką chorowała dość ciężko i tym się tłumaczyła jej znacznie gorsza forma, W tym roku żrebica p. K. Dzierzbickiego biegała całkiem źle i dopiero wygrana nagrody im. bar. Fanshawe rehabilitowała ją potrosze, Lanoline idzie do stada swego właściciela i obok Belgji, Lady Pegoy i Radiation będzie podwaliną hodowli rokującej duże nadzieje.

(D. c. n.)

Józef Szempliński.



Charley's Mount 3 l. kl. po Charley O'Malley i Sonny Ridge
zwycięzcy „Cesarevitch” w Anglii.



Sir AGA KHAN
wybitny sportsmen, właściciel
Charley's Mount.



PRYOR młodziutki żokiej,
który wygrał na Charley's Mount
„Cesarevitch”.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Ilość wygranych nagród

przez żokiei

Nr.	NAZWISKO	Ilość wygranych nagr.				Razem jazd
		I	II	III	0	
1	Fomienko	82	48	40	48	218
2	Magdaliński	52	51	49	57	209
3	Pasternak	42	43	52	47	184
4	Górecki	37	46	35	49	167
5	Chatisow	32	47	22	40	141
6	Dorosz	16	20	20	41	97
7	Sulekow	13	9	8	25	55
8	Kryśko	11	17	11	20	59
9	Wyżgański	10	5	—	13	28
10	Bryk	5	8	7	42	62
11	Weckerman	4	5	5	19	33
12	Kredyk	—	3	1	3	7
13	Kokoszko	—	1	—	1	2
14	Bednarczyk	—	—	—	3	3

przez jeźdźców

1	Sakowicz	23	23	12	33	96
2	Reiff	8	5	9	21	43
3	Rorot	8	5	5	12	30
4	Klamar	2	2	6	7	17
5	Matczak	—	—	1	—	1
6	Balcer	—	—	1	2	3
7	Mugaj	—	—	1	4	5
8	Modzelewski	—	—	—	1	1
9	Nowicki	—	—	—	5	5
10	Szen	—	—	—	6	6

przez chłopców stajennych

1	Nowak	23	19	14	26	82
2	Raniewicz M.	13	10	10	23	56
3	Matosek	8	9	7	14	38
4	Piotrowski	7	3	1	2	13
5	Sulik	4	4	4	6	18
6	Gajewski	3	—	2	3	8
7	Raniewicz W.	3	5	—	3	11
8	Jagodziński	2	8	8	38	56
9	Stefańczyk	1	6	2	—	9
10	Lipiński	1	2	2	4	9
11	Bildiuk	1	1	1	1	4
12	Kordacz	1	—	2	1	4
13	Józwiak	1	1	3	8	13
14	Jednaszewski	1	—	—	—	1
15	Polesiak	—	3	—	2	5
16	Matuszewski	—	—	2	2	4
17	Siedlecki	—	—	3	1	4
18	Kamiński	—	—	1	—	1
19	Eljas	—	—	—	1	1
20	Karbowski	—	—	—	1	1
21	Kozłowski	—	—	—	1	1
22	Pasternak II.	—	—	—	1	1
23	Radomski	—	—	—	1	1
24	Twardzisz	—	—	—	2	2

— **Eldorado** og. kaszt. po Morganatic i Rodija został nabyty od Zarządu Stadnin Państwowych z Janowskiej stadniny przez p. Stanisława Maryewskiego z Mysłowa.

— **Pp. J. i Z. Skolimowscy** kupili od rtm. Bierackiego 2 letnią klacz Ała po Alaric Victor i Very Ugly.

— Sprawozdanie z wyścigów konnych w Warszawie.

Dzień trzydziesty piąty.

(Dokończenie).

422. Nagroda 400 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—800 zł., w sezonie 400 zł., a znajdując się w kategorii—400 zł. **Dystans około 1100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 400 zł.; II-gi koń 120 zł., hod. 12 zł.; III-ci koń 40 zł., hod. 4 zł.

298 **Bianca II**, kl. kaszt. J. hr. Czarneckiego, po Eider i Electra, z niem, l. 2, 55 kg. *z Magdaliński 1.*

401 **Tajfun**, og. kaszt. S. i B. Halpernów, l. 2, 57 kg. *z Kryśko 2.*

288 **Invit**, og. gn. st. „Ktery-Szepietów”, l. 2, 57 kg. *z Pasternak 3.*

407 **St. Bronchit**, og. kaszt. K. Rómmła, l. 2, 57 kg. *z Bryk 4.*

401 **Terefere**, og. gn. M. Butkiewicza, l. 2, 57 kg. *z Dorosz 5.*

274 **Batory**, og. kaszt. B. Karwowskiego, l. 2, 57 kg. *j. Mugaj 6.*

407 **Fraszka**, kl. gn. J. Hulewicz, l. 2, 55 kg. *cht. Reiff 7.*

390 **Towarzysz Pancerny**, og. gn. A. Olszowskiego, l. 2, 57 kg. *z Chatisow 8.*

374 **Celja**, kl. gn. grona oficerów, XIV pułku Uł. Jazłowieckich, l. 2, 55 kg. *z Górecki 9.*

Wycofane: Komet, Dulcynea i Bagnet.

Wygrane 1'10" (7—32—31) w walce o 1 dł., III—1 dł.

Przez chwilę prowadził Batory, lecz zaraz go wyminęły Towarzysz Pancerny i Invit. W połowie prostej konie się grupują, wysuwa się Invit, lecz przed celownikiem mijają go w walce Tajfun i Bianca II, Bianca wygrywa o 1 dł., Invit trzeci również o długość.

Totalizator pojed. 91 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc 21, 33 i 15 zł.

423. Nagroda 500 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—1.400 zł., w sezonie 900 zł., a znajdując się w kategorii 500 zł. **Dystans około 1100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 500 zł., hod. 50 zł.; II-gi koń 150 zł., hod. 15 zł.; III-ci koń 50 zł., hod. 5 zł.

397 **Murat**, og. gn. st. „Ktery-Szepietów”, po Morganatic i Ewa, hod. wł., l. 2, 57 kg. *z Pasternak 1.*

397 **Juljusz**, og. cgn. M. Róga, l. 2, 57 kg. *j. Sakowicz 2.*

401 **Assiout**, kl. gn. M. Bersona, l. 2, 55 kg. *z Magdaliński 3.*

407 **Manon**, kl. siwa, l. hr. Mielżyńskiego, l. 2 55 kg. *z Kryśko 4.*

397 **Tuhaj-Bej**, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, l. 2, 57 kg. *z Górecki 5.*

405 **Bianka**, kl. cgn. grona oficerów XIV pułku uł. Jazłowieckich, l. 2, 55 kg. *z Chatisow 6.*

Wycofane: Dziur, Diavolo, Titina i Dunaj.

Wygrane w 1'10" (7—31—32) łatwo o 1 dł., III—szyja.

Poprowadził Tuhaj-Bej, za nim Murat i Juljusz. Na prostej Juljusz z Muratem mijają Tuhaj-Beja. Zdaje się wygrywa Juljusz, gdy energicznie pchnięty Murat, wysuwa się i wygrywa łatwo o 1 dł., od Juljusza. Finishująca Assiout o szyję przegrywa do Juljusza i kończy na trzecim miejscu.

Totalizator pojed.—76 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 29 i 17 zł.

424. Nagroda 1,000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które po 30.VIII nie wygrały 2-ch nagród po 1,000 zł. **Dystans około 2100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 1,000 zł., hod. 100 zł.; II-gi koń 300 zł., hod. 30 zł.; III-ci koń 100 zł.

406 **Czarodziej**, og. kaszt. St. grona oficerów XIV pułku Uł. Jazłowieckich, po Fils du Vent i Fantazja, hod. Państw. Stad. Janów, l. 3, 58 kg. *j. Sakowicz 1*

- 377 **Rozmaryn**, og. kary bar. L. J. Kronenberga, l. 4, 62 kg.
 ż. *Chatisow* 2.
 377 **Crève Coeur**, kl. kaszt. J. Hulewicza, l. 4, 60 kg.
 ż. *Pasternak* 3.
 376 **Lanoline**, kl. kaszt. K. Dzierzbickiego, l. 4, 60 kg.
 ż. *Doros* 4.

Wycofane: Marabout i Nabab.

Wygrane 2'17½" (7-33-31-33-33½) łatwo o 2 dł., III-1 dł.

Otrzymują: I-szy koń 1,000 zł., hod. 100 zł.; II-gi koń 300 zł., hod. 30 zł.; III-ci koń 100 zł., hod. 10 zł.

- 381 **Too Good**, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Blue Danube i Karabela, hod. wł., l. 2, 57 kg.
 ż. *Chatisow* 1.
 408 **Dyletantka**, kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów”, l. 2, 55 kg.
 ż. *Pasternak* 2.
 385 **Czczuga**, kl. gn. H. ks. Lubomirskiego, l. 2, 55 kg.
 ż. *Doros* 3.



Picaroon 21. og. po Beppo i Ciceronnetta, zwycięzca Middle Park Plate w Anglii.

Pierwszym ruszył Rozmaryn, lecz już na pierwszym zakręcie minęła go Lanolina, za którą blisko szedł Rozmaryn, w odstępie—Crève Cour i Czarodziej. Na ostatnim zakręcie konie się skupiają, a od połowy prostej wychodzi Czarodziej i wygrywa łatwo o 2 dł. od Rozmaryna, za którym o długość Crève Coeur.

Totalizator pojed.—41 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 14 i 13 zł.

425. Nagroda 1,000 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały nagrody 1,000 zł. **Dystans około 1100 mtr.**

335 **Dzisiaj**, kl. gn. E. i J. Grzybowski, l. 2, 55 kg.

ż. *Magdaliński* 4.

Wycofane: Titina, Draga i Promienny.

Wygrane w 1'9½" (7-32-30½) pewnie o 1 dł., III-4 dł.

Pierwszą ze startu była Czeczuga, lecz natychmiast wyminęła ją Dyletantka, za którą podążyły: Czeczuga, Dzisiaj i Too Good, który finishuje na prostej i u słupa łatwo bije Dyletantkę o długość. Trzecia o 4 długości Czeczuga.

Totalizator pojed.—35 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 15 i 15 zł.

426. Nagroda 300 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—1,500 zł., w sezonie 300 zł., a znajdując się w kategorii—300 zł. **Dystans około 2100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 300 zł.; II-gi koń 90 zł.; III-ci koń 30 zł.

400 **Rosenfels**, og. gn. T. Falewicz, po Tuki i Roseninseln, z niem. l. 6, 59 kg. *chl. M. Raniewicz 1.*

382 **Ma Coquine**, kl. kara grona oficerów I pułku Ul. Krechowickich, l. 4, 59 kg. *j. Sakowicz 2.*

400 **Signorina Romaneili**, kl. gn. II p. Szwoleżerów Rokit., l. 3, 56 kg. *ż. Dorosz 3.*

356 **Runaway Girl**, kl. skgn. bar. L. J. Kronenberga, l. 4, 56 kg. *chl. Lipiński 4.*

417 **Arsinoë**, kl. cgn. S. Ciemnińskiego, l. 4, 60 kg. *ż. Chatisow 5*

Wycofany: Misirz.

Wygrane 2'21" (7—34—32½—33½—34) pewnie o 1 dl., III—½ długości.

Do połowy prostej przeprowadziła Runaway Girl, mając za sobą początkowo Ma Coquine, a następnie, na przeciwległej prostej, Signorinę Romaneili, Ostatnim szedł Rosenfels, który na prostej finishuje i pewnie wygrywa o 1 dl. Trzecia o ½ długości Signorina Romanelli.

Totalizator pojed.—zł 25.

(za stawkę 10 zł.) franc. 14 i 16 zł.

Dzień trzydziesty szósty.

Sobota, 1 listopada.

Deszcz, tor miękki.

427. Nagroda 600 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni, które w r. 1924 nie wygrały 4 wyścigów z płotami lub przeszkodami; za wygrane 3 takie wyścigi, plus 2 kg. **Dystans około 2800 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 600 zł.; hod. 60 zł.; II-gi koń 180 zł.; hod. 18 zł.; III-ci koń 60 zł.

396 **Bob II**, og. gn. S. Endera, po Bob i Flambo, hod. W. Daszewskiego, l. 3, 69 kg. *chl. W. Raniewicz 1.*

411 **Rayon d'or**, og. kaszt. Z. Jaworskiego, l. 4, 76 kg. *właściciel 2.*

396 **Rock Drill**, og. kaszt. K. Rómmela, pl., 77 kg. *chl. Balcer 3.*

396 **Harem**, og. gn. st. „St. Ktery-Szepietów”, l. 3, 69 kg. *chl. Bildziuk 4.*

417 **Diadem**, og. gn. grona oficerów II p. Szw. Rokitniańskich, l. 6, 77 kg. *chl. Gajewski 5.*

400 **Importe**, kl. kaszt. K. Żychlińskiego, l. 5, 75 kg. *chl. Sulik 6.*
Wycofana Alliance.
Wygrane w 3'25½" (52½—38½—38—38—38½) w walce o 1 dl., III—1 dl.

Poprowadziła Importe znacznie odsadzając się od reszty pola, na czele którego szedł początkowo Rayon d'or, a następnie Bob II, dalej Rock Drill, Harem i Diadem. Na początku stajen Importe zupełnie skończona odpadła na ostatnie miejsce, a Bob doprowadził do mety i wygrał pewnie o 1 dług. od Rayon d'or, o 1 dług. trzeci Rock Drill.

Totalizator pojed.—29 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 18 i 47 zł.

428. Nagroda 400 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—800 zł., w sezonie 400 zł., a znajdując się w kategorii—400 zł. **Dystans około 1100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 400 zł.; hod. 40 zł.; II-gi koń 120 zł.; hod. 12 zł.; III-ci koń 40 zł.; hod. 4 zł.

418 **Chobot**, og. gn. S. i B. Halpernów, po Blue Danube i Reduta, hod. W. ks. Lubomirskiego, l. 2, 57 kg. *ż. Krysko 1.*

410 **Liwiec**, og. gn. B. Szwejcera, l. 2, 57 kg. *ż. Pasternak 2.*

418 **Diomed**, og. gn. B. Karwowskiego i S. Kaczorowskiego, l. 2, 57 kg. *ż. Magdaliński 3.*

418 **Impertynent**, og. gn. L. Dydyńskiego, l. 2, 57 kg. *chl. M. Raniewicz 4.*

Wycofane: Ała, Troja i Madame de Pompadour.

Wygrane w 1'13" (7—32—34) łatwo o 1 dl., III—2 dl.

Prowadził początkowo Impertynent za nim Liwec, Diomed, i Chobot. Na zakręcie Impertynent odpadł, a do Liwca doszedł Chobot i pobił go pewnie o 1 dług., Diomed o 2 dług. trzeci.

Totalizator pojed.—18 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 13 i 17 zł.

429. Nagroda 500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—4,000 zł., w sezonie 1,200 zł., a znajdując się w kategorii—500 zł. **Dystans około 1600 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 500 zł.; II-gi koń 150 zł.; hod. 15 zł.; III-ci koń 50 zł.; hod. 5 zł.

395 **Bajadera**, kl. gn. S. Mroczkowskiego, po Ariel i Smart, zagr. niem., l. 3, 57 kg. *ż. Dorosz 1.*

413 **Danae**, kl. skgn. Z. Dobieckiego, l. 3, 57 kg. *ż. Górecki 2.*

421 **Cecora**, kl. gn. A. hr. Morstina, l. 3, 57 kg. *ż. Pasternak 3.*

415 **Mary**, kl. gn. L. Dydyńskiego, l. 6, 60 kg. *ż. Magdaliński 4.*

Wycofane: Rock Drill, Paulette i Cylicja.

Wygrane w 1'47½" o krótką szyję, III—½ dl.

Z miejsca do miejsca przeprowadziła Bajadera, tuż za nią podążała Mary, dalej Danae i Cecora. Przy stajniach Mary odpadła i kończyła wyścig na ostatnim miejscu. Bajadera wygrała pewnie choć po walce z finishującą Danae, którą u celownika pobiła o szyję o ½ dług. trzecia Cecora,

Totalizator pojed. 25 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 16 i 30 zł.

430. Nagroda 400 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—800 zł., w sezonie 400 zł., a znajdując się w kategorii—400 zł. **Dystans około 1100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 400 zł.; II-gi koń 120 zł.; hod. 12 zł.; III-ci koń 40 zł.; hod. 4 zł.

418 **Boston**, og. kaszt. J. hr. Czarneckiego, po Eider i Wassermans, zagr. niem., l. 2, 57 kg. *chl. Nowak 1.*

410 **Dulcynea**, kl. gn. M. Bersona, l. 2, 55 kg. *ż. Magdaliński 2.*

414 **Tancerka**, kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, l. 2, 55 kg. *ż. Górecki 3.*

401 **Kometa**, kl. kaszt. R. Kwiatkowskiego, l. 2, 55 kg. *ż. Pasternak 4.*

407 **Bagnet**, og. gn. grona oficerów I pułku Ul. Krechowickich, l. 2, 57 kg. *ż. Dorosz 5.*

418 **Mohort**, og. gn. M. Butkiewicza, l. 2, 55 kg. *ż. Bryk 6.*

422 **Towarzysz Pancerny**, og. gn. A. Olszowskiego, l. 2, 57 kg. *ż. Chatisow 7.*

Wycofany Blady Niko.

Wygrane w 1'12½" (7—32—33½) łatwo o 3 dl., III—½ dl.

Początkowo prowadziła Dulcynea po chwili zmienił ją Mohort i doprowadził do ostatniego zakrętu, gdzie odpadł, na czele zaś stawki znalazł się Boston. Ten ostatni doprowadził gonitwę do celownika wygrywając łatwo o 3 dług., od Dulcynei, o ½ dług. trzecia Tancerka.

Totalizator pojed.—103 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 17, 13 i 12 zł.

431. Nagroda 300 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—1,500 zł., w sezonie 300 zł., a znajdując się w kategorii—300 zł. **Dystans około 1600 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 300 zł.; hod. 30 zł.; II-gi koń 90 zł.; hod. 9 zł.; III-ci koń 30 zł.

411 **Mińsk**, og. gn. I. hr. Mielżyńskiego, po Hyman i Madona, hod. wł., l. 3, 53 kg. *j. Rorot 1.*

417 **Pride of Bendkow**, og. gn. S. Ostoia-Ostaszewskiego, l. 3, 53½ kg. *j. Reiff 2.*

411 **Surma**, kl. cgn. A. hr. Morstina, l. 4, 52½ kg. *ż. Górecki 3.*

411 **Tamta**, kl. gn. B. Szwejcera, l. 3, 50 kg. *chl. Matuszewski 4.*

417 **Teobald**, og. gn. K. Żychlińskiego, l. 5, 58 kg. *ż. Bryk 5.*

426 **Ma Coquine**, kl. kara grona oficerów I pułku Ul. Krechowickich, l. 4, 54½ kg. *ż. Magdaliński 6.*

411 **Czikos**, og. gn. st. grona oficerów I p. Ul. Krechowickich, l. 3, 54 kg. *ż. Chatisow 7.*

417 **Brown Princess**, kl. gn. T. Jaworowskiego, l. 3, 48 kg. *ż. Weckermann 8.*

396 **Mistrz**, og. gn. S. Ciemnińskiego, pl., 55 kg. *ż. Dorosz 9.*

282 **Celestyna**, kl. cgn. st. grona oficerów II pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, l. 3, 49 kg. *chl. Jagodziński 10.*

354 **Cięciwa**, kl. gn. A. hr. Morstina, l. 3, 53 kg.

cht. M. Raniewicz 11.

Wycofane: Aza, Piquer, Polette i Dolly Grey.

Wygrane w 1'45" (7-32-32-34) pewnie o 1/2 dl., III-2 dt.

Mińsk przeprowadził wyścig z miejsca do miejsca, i wygrał łatwo o 1/2 dług. od finishującego Pride of Bendkow, który pobili w połowie prostej cały dystans na drugim idącym miejscu Surmę.

Totalizator pojed.—41 zł.

(za stawkę 10 zł) franc. 17, 29 i 19 zł.

432. Nagroda 500 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—1,400 zł, w sezonie 900 zł. a znajdując się w kategorii—500 zł. **Dystans około 800 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 500 zł., hod. 50 zł.; II-gi koń 150 zł., hod. 15 zł.; III-ci koń 50 zł., hod. 5 zł.

390 **Erie**, og. gn. M. Bersona, po Arak i Jersey Lilly, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Magdaliński 1.

Otrzymują: I-szy koń 600 zł., hod. 60 zł.; II-gi koń 180 zł.; III-ci koń 60 zł., hod. 6 zł.

419 **Chocim**, og. kaszt. A. Olszowskiego, po Huszar II i Frymuska, pół krwi, hod. R. Jaczynowskiego, l. 3, 53 kg.

cht. M. Raniewicz 1.

420 **Lukullus**, og. gn. J. hr. Czarneckiego, l. 5, 59 kg.

cht. Nowak 2.

415 **Diva**, kl. skgn. I. hr. Mielżyńskiego, l. 4, 60 kg. ż. Krysko 3.

406 **Nabab**, og. gn. M. Bersona, l. 3, 58 kg. ż. Magdaliński 4.

368 **Herson**, og. kaszt. S. Mroczkowskiego, l. 6, 62 kg.

ż. Dorosz 5.

Wycofane: Mary, Cylicja, Swit, Cecora i Lotos.

Wygrane w 2'22 1/2" (7-35-33-33-34 1/2) łatwo o 5 dl., III—2 długości.

Do prostej prowadził Herson mając tuż za sobą Chocima, dalej: Diva, Nabab i Lukullus. Na początku prostej Chocim jak najłatwiej rzucił Hersonia i odsadzając się minął celownik



Trybuna członkowska w dzień wyścigowy.

394 **Dziyrt**, og. skgn. K. Dzierzbickiego, l. 2, 57 kg. ż. Dorosz 2.

397 **Dunaj**, og. gn. grona oficerów I pułku Uł. Krechowieckich, l. 2, 57 kg. ż. Chatisow 3.

407 **Fakir**, og. gn. M. Butkiewicza, l. 2, 57 kg. ż. Bryk 4.

418 **Kirkes**, kl. gn. T. Charłupskiego, l. 2, 55 kg. ż. Górecki 5.

405 **Diavolo**, og. kaszt. J. Hulewicz, l. 2, 57 kg. ż. Krysko 6.

Wycofane: Dumny i Boston.

Wygrane w 50 1/2" (18-32 1/2) łatwo o 2 dl., III—1 1/2 dl.

Wyrwał start Erie za nim szły Dziyrt i Kirkes, dalej Diavolo, Fakir i Dunaj. Na początku prostej Kirkes odpadła, a Dziyrt pobudzany starał się dojechać do Erie przegrał jednak w rezultacie wyścig o 2 dług., o 1 1/2 dług. trzeci Dunaj.

Totalizator pojed.—50 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 18 i 16 zł.

433. Nagroda 600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—6,000 zł., w sezonie 1,800 zł., a znajdując się w kategorii—600 zł. **Dystans około 2100 mtr.**

o 5 dług. przed Lukullusem, trzecia o 2 dług. Diva, tuż Nabab i Herson.

Totalizator pojed.—96 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 41 i 19 zł.

434. Nagroda 400 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—2,400 zł., w sezonie 700 zł., a znajdując się w kategorii—400 zł. **Dystans około 2100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 400 zł., hod. 40 zł.; II-gi koń 120 zł.; III-ci koń 40 zł., hod. 4 zł.

411 **Bien Joué**, og. cgn. K. Dzierzbickiego, po Radiant i Gaff, hod. W. Sawickiego, l. 3, 57 kg. j. Rorot 1.

415 **Benjamin**, og. kaszt. H. bar. Maltzan, l. 6, 62 kg. ż. Bryk 2.

404 **Bajaderka**, kl. br. kaszt. A. hr. Morstina, l. 3, 56 kg.

ż. Pasternak 3.

417 **Hellade**, kl. cgn. J. Janusza, l. 3, 56 kg. ż. Magdaliński 4.

324 **Dolly Grey**, kl. siwa grona oficerów 2 p. Szwoł. Rokitniańskich, l. 4, 57 kg. cht. Jagodziński 5.

379 **Polette**, kl. gn. S. Ostoia-Ostaszewskiego, l. 4, 59 kg.

j. Reiff 0.

Wycofane: Czikos i Rock Drill.

Wygrane w 2'24" (7-34-34-35) łatwo o 4 dł., III-1 dł.

Do stajen konie przeszły w porządku: Benjamin, Bajaderka, Bien Joué, Hellade i Dolly Grey. Przy stajniach Bien Joué wyprzedził Bajaderkę i Benjamina, i wygrał jaknajłatwiej o 4 dług., od tego ostatniego, o 1 dług. trzecia Bajaderka. Polette pozostała na starcie.

Totalizator pojed.—48 i 10 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 26, 20 i 10 zł.

Dzień trzydziesty siódmy.

Niedziela, 2 listopada.

Deszcz, tor miękki.

435. Nagroda 400 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—2,400 zł., w sezonie 700 zł., a znajdując się w kategorii—400 zł. **Dystans około 1300 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 400 zł.; II-gi koń 120 zł.; III-ci koń 40 zł.

417 **Hajdamak**, og. skgn. I. hr. Mielżyńskiego, po Bajazzo i Hab-sucht, z niem., l. 3, 59 kg. ż. Krysko 1.

421 **Mulhouse**, kl. gn. H bar. Maltzan, pełn., 60 kg. ż. Bryk 2.

417 **Aza**, og. kaszt. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 56 kg. cht. Nowak 0.

426 **Arsinoë** kl. cgn. S. Ciemnińskiego, l. 4, 60 kg. ż. Chatisow 3.

400 **Avanti**, kl. gn. S. Gruszczyńskiego, l. 3, 56 kg. j. Mugaj 4.

329 **Alliance**, kl. gn. S. Ostoia-Ostaszewskiego, l. 4, 59 kg. j. Reiff 5.

Wycofane: Anitra, Bajaderka, Rosenfels i Valmore.

Wygrane w 1'27 1/2" (19-32 1/2-36) łatwo o 3 dł., III — 1/2 dług.

Prowadziła Mulhouse za nią Avanti, Hajdamak, Aza, Alliance i Arsinoë. Na zakręcie Hajdamak idąc po bandzie wyprzedził Mulhouse i wygrał pewnie o 1 dług., o 1 dług. trzeci Aza, dalej Arsinoë, Avanti i Alliance.

Aza za crossen pozbawiony trzeciej nagrody

Totalizator pojed.—38 zł

(za stawkę 10 zł.) franc. 20 i 19 zł.

436. Nagroda 400 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—800 zł., w sezonie 400 zł., a znajdując się w kategorii—400 zł. **Dystans około 800 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 400 zł., hod. 40 zł.; II-gi koń 120 zł., hod. 12 zł.; III-ci koń 40 zł., hod. 4 zł.

422 **Invit**, og. gn. st. „Ktery-Szepietów”, po Whist i Frau Szerena, hod. M. Jędrzejowicza, l. 2, 57 kg. ż. Pasternak 1.

407 **Trębacz**, og. gn. L. J. bar. Kronenrga, l. 2, 57 kg. ż. Górecki 2.

399 **Banco**, og. kaszt. J. hr. Czarneckiego, l. 2, 57 kg. ż. Magdaliński 3.

414 **Imatra**, og. cgn. grona oficerów I p. Ul. Krechowieckich, l. 2, 57 kg. ż. Krysko 4.

414 **Cenzor**, og. gn. W. Święcickiego, l. 2, 57 kg. ż. Chatisow 5.

414 **Lena**, kl. kaszt. M. Róga, l. 2, 55 kg. ż. Bryk 6.

418 **Fama**, kl. kaszt. S. Ostoia-Ostaszewskiego, l. 2, 55 kg. j. Rorot 0.

Wycofane: Boston, Towarzysz Pancerny i Celja.

Wygrane w 52" (19-33) b. łatwo o 4 dł., III — 3/4 długości.

Z miejsca do miejsca pierwszy Inwit, za nim szły Trębacz, Imatra, Cenzor i Banco. Fama została na starcie. Na zakręcie Banco przeszedł na trzecie miejsce i w tym porządku konie minęły celownik. Inwit wygrał b. łatwo o 3 dług. od Trębacza, o 2 dług. trzeci Imatra.

Totalizator pojed.—22 i 10 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 11, 13, 16 i 10 zł.

437. Nagroda 1,000 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl., które po 30.VIII nie wygrały 1,000 zł. **Dystans około 1600 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 1,000 zł., hod. 100 zł.; II-gi koń 300 zł., hod. 30 zł.; III-ci koń 100 zł., hod. 10 zł.

421 **Cylicja**, kl. gn. A. Olszowskiego, po Fils du Vent i Francja, h. Stadniny Państwowej Janów, l. 3, 52 kg. cht. M. Raniewicz 1.

406 **Azamat**, og. gn. S. Ostoia-Ostaszewskiego, pl., 58 kg.

j. Rorot 2.

419 **Cetynja**, kl. kaszt. St. grona oficerów XIV p. Ul. Jazłowieckich, l. 3, 54 kg. ż. Fomienko 3.

419 **Lotos**, kl. cgn. J. hr. Czarneckiego, l. 4, 57 kg. ż. Magdaliński 4.

421 **Paulette**, kl. gn. J. Hulewicza, l. 3, 51 kg. j. Reiff 5.

421 **Zerwikaptur**, og. gn. I-go pułku ułanów Krechowieckich, l. 5, 58 kg. ż. Krysko 6.

426 **Circe**, kl. gn. A. Olszowskiego, l. 3, 54 1/2 kg. ż. Pasternak 7.

Wycofane: Cecora, Edzio, Bajaderka, Signorina Romanelli Baghera.

Wygrane w 1'47" (7-32-33-35) po walce pewnie o 1 dług., III — 1 długość.

Prowadził Azamat, tuż Paulette, w odstepie Lotos, Cylicja, Circe, Zerwikaptur i ostatnia Cetynja. Około stajen konie się zgrupowały, na prostą tuż za Azamatem wyszła Cylicja i po walce pobiła go w połowie prostej wygrywając o 1 dług. Finishem na prostej o 1 dług. za Azamatem wyszła Cetynja, dalej kończyły Lotos, Paulette, Zerwikaptur i Circe.

Totalizator pojed.—25 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 17, 14 i 14 zł.

438. Nagroda 400 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—800 zł., w sezonie 400 zł., a znajdując się w kategorii 400 zł. **Dystans około 800 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 400 zł., hod. 40 zł.; II-gi koń 120 zł., hod. 12 zł.; III-ci koń 40 zł., hod. 4 zł.

422 **Tajfun**, og. kaszt. S. i B. Halpernów, po Dealer i Kleinod, hod. A. Olszowskiego, l. 2, 57 kg. ż. Krysko 1.

422 **St. Bronchit**, og. kaszt. K. Rómmła, l. 2, 57 kg. ż. Magdaliński 2.

410 **Bajeczna**, kl. gn. R. Kwiatkowskiego, l. 2, 55 kg. ż. Fomienko 3.

422 **Tereferę**, og. gn. M. Butkiewicza, l. 2, 57 kg. ż. Bryk 4.

428 **Diomed**, og. gn. B. Karwowskiego, l. 2, 57 kg. j. Mugaj 5.

314 **Troja**, kl. kaszt. E. Heymana, l. 2, 57 kg. ż. Dorosz 6.

Wycofane: Dulcynea, Fraszka, Batory, Madame de Pompadour, Impertynent, St. Bronchit, Rea.

Wygrane w 53" (19-34) pewnie o 1 dł., III — łeb.

Początkowo prowadziła Bajeczna, po chwili zmienił ją Tajfun i przeprowadziwszy na całym dystansie wygrał pewnie o 1 dł. od St. Bronchit, który finishem pobił Bajeczną o nos.

Totalizator pojed.—21 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 15 i 23 zł.

439. Nagroda 1,500 zł. Nagroda Łazienkowska. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały 6 000 zł. **Dystans około 2100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 1,500 zł., hod. 150 zł.; II-gi koń 450 zł., hod. 45 zł.; III-ci koń 150 zł.

424 **Czarodziej**, og. kaszt. st. grona oficerów XIV p. Ul. Jazłowieckich, po Fils du Vent i Fantazja, hod. Państw. Stad. Janów, l. 3, 60 1/2 kg. ż. Fomienko 1.

391 **Edzio**, og. gn. M. Róga, l. 3, 56 kg. ż. Bryk 2.

393 **Marabout**, og. gn. J. hr. Czarneckiego, l. 5, 59 kg. ż. Magdaliński 3.

409 **Bithur**, kl. gn. W. Święcickiego, l. 4, 58 1/2 kg. ż. Chatisow 4.

409 **La Reine**, kl. cgn. A. Olszowskiego, l. 4, 53 1/2 kg. ż. Pasternak 5.

409 **Świt**, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, l. 3, 54 kg. ż. Górecki 6.

Wycofane: Mary, Youngminster, Baghera, Nabab, Angara, i Chocim.

Wygrane w 2'25" (8-34-33-34-36) wysyłany o 1/2 dł., III — 2 długości.

Ruszyły: Świt, Marabout, Czarodziej, Edzio, La Reine i Bithur. Po chwili Edzio pociągając za sobą La Reine wyprzedził Marabout. Około stajen La Reine zaczęła odpadać, po chwili odpadł i Świt, natomiast Czarodziej zbliżył się do czołowych koni i przed trybunami bijąc Edzia znalazł się na pierwszym miejscu Czarodziej wygrał w rezultacie o 1/2 dług. od Edzia, o 2 dług. trzeci Marabout.

Totalizator pojed.—42 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 19 i 32 zł.

440. Nagroda 1,500 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały 2 nagród po 1,500 zł. **Dystans około 1200 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 1,500 zł., hod. 150 zł.; II-gi koń 450 zł. hod. 45 zł.; III-ci koń 150 zł., hod. 15 zł.

331 **Magnat**, og. gn. R. Kwiatkowskiego, po Morganatic i Gioconda, pół krwi, hod. W. Węzyka, l. 2, 57 kg.

ż. *Fomienko 1.*

342 **Demon**, og. kaszt. A. hr. Morstina, l. 2, 57 kg. ż. *Pasternak 2.*

331 **Iwo**, og. c.-gn. Grona oficerów I pułku Ułanów Krechowieckich, l. 2, 57 kg. ż. *Magdaliński 3.*

410 **Torreador**, og. gn. A. Olszowskiego, l. 2, 57 kg.

ż. *Chatisow 4.*

Wygrane w 1'20" (13-33-34) łatwo o 3 dł., III — 3 długości.

Do zakrętu prowadził Demon, tu jaknajłatwiej rzucił go Magnat i wygrał o 3 długi, o 3 długi. trzeci Iwo i cały dystans ostatni Torreador.

Totalizator pojed. 22 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 11 i 12 zł.

441. Nagroda 500 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924 1,400 zł., w sezonie 900 zł., a znajdując się w kategorii—500 zł. **Dystans około 1100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 500 zł., hod. 50 zł.; II-gi koń 150 zł., hod. 15 zł.; III-ci koń 50 zł., hod. 5 zł.

405 **Czekan**, og. c.-gn. S. Mroczkowskiego, po Proporzec i Uciecha, hod. Wł. ks. Lubomirskiego, l. 2, 57 kg.

ż. *Dorosz 1.*

369 **Dumny**, og. kaszt. grona oficerów XIV p. uł. Jazłowieckich, l. 2, 57 kg. ż. *Fomienko 2.*

425 **Dyletantka**, kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów” l. 2, 55 kg.

ż. *Pasternak 3.*

423 **Assiout**, kl. gn. M. Bersona, l. 2, 55 kg. ż. *Magdaliński 4.*

378 **Promienny**, og. gn. S. Ostoia-Ostaszewskiego, l. 2, 57 kg.

j. *Reiff 5.*

399 **Titina**, kl. gn. A. Olszowskiego, l. 2, 55 kg. ż. *Chatisow 6.*

422 **Bianca II**, kl. kaszt. J. hr. Czarneckiego, l. 2, 55 kg.

chl. *Nowak 7.*

358 **Tradycja**, kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, l. 2, 55 kg.

ż. *Górecki 8.*

Wycofane: Diavolo, Kirkes, Torreador, Juljusz, Manon i Dziuryt.

Wygrane w 1'13¹/₂" (7-30-36¹/₂) w walce o 1¹/₂ dł., III—1¹/₂ dł.

Z miejsca do miejsca przeprowadził Czekan, tuż za nim szła Assiout którą na finishu pobiły Dumny i Dyletantka. Czekan wygrał o 1¹/₂ długi, od Dumnego, o 1 długi. trzecia Dyletantka, czwarta o łeb Assiout, pozostałe w odstępie.

Totalizator pojed. 64 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 14, 13 i 12 zł.

442. Nagroda 500 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1924—4,000 zł., w sezonie 1,200 zł., a znajdując się w kategorii—500 zł. **Dystans około 2100 mtr.**

Otrzymują: I-szy koń 500 zł., hod. 50 zł.; II-gi koń 150 zł., hod. 15 zł.; III-ci koń 50 zł., hod. 5 zł.

434 **Bien Joué**, og. cgn. K. Dzierzbickiego, po Radiant i Gaff, h. W. Sawickiego, l. 3, 52 kg. j. *Rorot 1.*

426 **Runaway Girl** kl. skgn. L. J. bar. Kronenberga, l. 4, 50 kg.

ż. *Górecki 2.*

420 **Youngminster**, og. gn. Z. i J. Skolimowskich, l. 3 55¹/₂ kg.

j. *Mugaj 3.*

413 **Rêve d'or**, kl. gn. E. i J. Grzybowski, l. 4, 54¹/₂ kg.

ż. *Fomienko 4.*

413 **Anitra**, kl. kaszt. W. Charlupskiego, l. 4, 53 kg.

chl. *Jagodziński 5.*

Wycofane: Rock Drill, Cylicja, Hellade, Bajaderka, Cecora, Hajdamak, Danae, Mary, Arsinoë i Polette.

Wygrane w 2'28" (7-35-36-34-36) łatwo o 3 dł., III — 1 dł.

Prowadził Youngminster podpierany przez Reve d'or. dalej Bien Joue, Anitra i Runaway Girl. Na początku prostej z Youngminster'em zrównały się Reve d'or, Bien Joué, a po chwili Runaway Girl Bien Joué łatwo rzucił przeciwników i wygrał o 3 długi, od Runaway Girl, o 1 długi, za którą Youngminster, dalej Reve d'or i Anitra.

Totalizator pojed.—35 zł.

(za stawkę 10 zł.) franc. 20 i 17 zł.

— **Sprawozdanie** z wyścigów konnych urządzanych przez Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych w Poznaniu w dniu 12 października 24 r.

Pogoda, tor elastyczny.

1. Bieg żokiejki. Dystans 2800 mtr.

Nagroda 1) koń — 400 zł.

" 2) " — 120 "

" 3) " — 40 "

Dla 3 l. i st. og. i kl., które w sezonie jesiennym w 24 r. w Poznaniu startowały.

1) Zaporozec og. sk. gn. 5 l., po Night-Hawk i Sagette, 69 kg., j. Józefiak.

2) Barbarine kl. kaszt. 3 l. rtm. Mirnego, 70 kg., j. Frajer.

3) Unreclaimed og. kaszt. 3 l., grona oficerów 17/3 p. uł., 65 kg., j. Kaczmarek.

4) Ta Trzecia kl. gn. pół krwi, stado Chorzelów, 59 kg., j. Ortel.

5) Kaudja kl. kaszt. 3 l. stado Chorzelów, 66 kg., j. mjr. Komorowski.

Wygrane w 3'18" o 4 dł. Tot. zw. 200, fr. 110 i 110 zł.

2. Bieg płaski. Dystans 2100 mtr.

Jesienna nagroda Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Nagroda 1) koń — 500 zł.

" 2) " — 150 "

" 3) " — 50 "

Hodowcy zwycięzcy dyplom od Wlkp. Tow. Wyścigów Konnych.

Dla 4 l. i st. og. i kl. pół krwi ur. w Wielkopolsce. Waga: 4 l. 65 kg., 5 l. i st. 70 kg.

1) Eloë pół krwi kl. gn. 4 l., po Hyman i Panna Ela, l. hr. Mielżyńskiego, 69 kg., i. por. Wolski.

2) Carmen kl. gn. 5 l., 17/3 p. uł., 68 kg., j. rtm. Mosszczeński.

3) Skalt og. kaszt. 3 l., St. hr. Łackiego, 65 kg., j. ppor. Ungeheuer.

4) Mimoza II kl. gn. 5 l., 15 p. uł., 70 kg., j. por. Sitek.

5) Mimoza kl. gn. 4 l., 7 dyon art. kon., 72 kg., j. por. Żurakowski.

6) Artigier og. kaszt. 3 l., prezesa K. Żychlińskiego, 66 kg., j. mjr. Komorowski.

7) Uciecha kl. kaszt. 3 l., M. hr. Mycielskiego, j. por. Zgorzelski.

Wygrane w 2'24" o 3 długi. Tot. zw. 180, fr. 100, 110 150 zł.

3. Bieg z płotami. Dystans 3,200 mtr.

Handicap Ławicy. Nagroda honorowa od J.W. Pana prezesa K. Żychlińskiego.

Nagroda 1) koń — 400 zł.

" 2) " — 120 "

" 3) " — 40 "

Dla 3 l. i st. koni, które w sezonie jesiennym 24 r. w Poznaniu startowały.

1) Importe kl. kaszt. 6 l., po Biniou i Ilseebill, prezesa K. Żychlińskiego 80 kg., j. mjr. K. Komorowski.

2) Mała Grawoza kl. gn. 5 l., 15 p. uł., 65 kg., j. por. Zgorzelski.

3) Tamerlan wał. gn. 5 l., 9 dyonu atr. konnej, 63 kg., j. kpt. Bylczyński.

Wygrane w 3'33" o 3 dł. dowolnie. Tot. 110 zł.

4. Bieg z przeszkodami. Dystans 3,600 mtr.

Jesienny Handicap Pocieszenia.

Nagroda Tow. Akc. Akwawit.

Nagroda 1) koń — 400 zł.

„ 2) „ — 120 „

„ 3) „ — 40 „

Dla 3 l. i st. koni, które w sezonie jesiennym 24 r. w Poznaniu startowały.

1) Lenny kl. gn. po Calvello i Linde, Lehmana — Nitsche, 73 kg., j. por. Dobrowolski.

2) Espoir wał. gn. 4 l., por. Pieczyńskiego, 69 kg., j. por. Wolski.

3) Genowefa kl. gn. pñ., por. J. Kwiecińskiego, 73 kg., j. właściciel.

4) Dandale og. sk. gn. 6 l. po Peregrin i Bobeleigt, 77 kg., j. płk. Studziński.

Wygrane w 4'20'' o 4 dł. Tot. zw. 180, fr. 130 i 240 fr.

5. Wielkopolski bieg z przeszkodami. Dystans 6.200 mtr.

Pierwszemu jeźdźcowi zwycięzcy nagroda honorowa od D. O. K. VII—drugiemu od Banku Pozn. Ziemstwa Kredytowego oraz upominki dla wszystkich jeźdźców od Tow. Wyścigów Konnych.

Nagroda 1) koń — 1500 zł.

„ 2) „ — 450 „

„ 3) „ — 150 „

Dla 4 l. i st. koni. Waga: 4 l. 73 kg., 5 l. i st. 75 kg.

1) Łaska kl. gn. 6 l. po Łom i Fidelia, 15 p. uł., 70 kg., j. por. Dobrowolski.

2) King og. gn. 5 l. K. hr. Bnińskiego, 77 kg., j. płk. Studziński.

3) Ihesal kl. sk. gn. 5 l., 9 dyonu art. kon., 73 kg., j. kpt. Bylczyński.

4) Gertruda kl. br. kaszt. pñ., por. Kowalskiego, 70 kg., j. por. Karski.

Wygrane w 10'27'' o 2 dł. Tot. zw. 200, fr. 100 i 100 zł.

6. Bieg z przeszkodami. Dystans 4000 mtr.

Jeźdźcom 3 pierwszych koni przedmiot od Tow. Wyścigów Konnych. Dla 5 l. i st. koni należących do M.S. Wojsk. Zwycięzca z dn. 5.X.24 r. wykluczony. Waga: 5 let. i st. 75 kg.

1) Kirgis wał. gn. pñ., 8 p. uł., 72 kg., j. ppor. Ungeheuer.

2) Ilumen wał. kaszt. pñ., 8 p. uł., 73 kg., j. por. Wolski.

Wygrane w 6'' o pół dł. po walce. Tot. 160 zł.

7. Bieg Myśliwski. Dystans około 8 klm.

Jeźdźcom 3 pierwszych koni przedmiot od Towarzystwa Wyścigów Konnych. Master płk. Skotnicki d. ca 15 p. uł. Udział 10 koni.

Zwycięzca dwóch biegów myśliwskich w jesiennym sezonie 24 r. wykluczony.

1) Dolly II — j. por. Stokowski.

2) Georg — j. por. Żurkowski.

3) Junkier — j. por. Piotrowski.

4) Jordan — j. rtm. Chrapowiecki.

5) Wacek — j. por. Jaszwilli.

6) Irena — j. por. Sitek.

7) Junak — j. rtm. Gauza.

8) Komar — j. por. Zgorzelski.

9) Prawnuczka — j. por. Wolski.

— **Wyniki** wyścigów jesiennych Przemyskiego Klubu Jazdy Konnej odbytych w Przemyśle w dniach 3 i 5 października 1924 r.*Dzień I-szy 3 października 1924 r.*

I. Bieg otwarcia z płotami. 300 złotych. Dystans 2400 mtr. dla 4 l. i st. koni, które w Warszawie, Poznaniu i Piotrkowie w latach 1923 i 1924 nie wygrały żadnego biegu z płotami lub przeszkodami. Waga 4 l. 72 kg., st. 74 kg. Konie, które w latach 1923 i 1924 wygrały jakiegokolwiek biegu z płotami lub przeszkodami 3 kg. więcej. Startowało 5 koni.

1) Berncastel 6 l. kl. gn. pł. krwi, p. Zbigniewa Hordyńskiego, j. por. Strużyński.

2) Muska kl. sk. gn. pł., po Irish Lad od Measange, 20 p. ułanów, j. mjr. Mysłakowski.

3) Gallowayka 4 l. kl. sk. gn., po Galloway od Gamratka, p. Lesława Dydyńskiego, j. p. Roman Kruszewski.

II. Maiden Steeple Chase. 300 złotych. Dystans 3200 mtr. dla 5 l. i st. koni: które nie wygrały żadnego biegu z przeszkodami. Konie pełnej krwi wykluczone. Waga 5 l. 72 kg. st. 74 kg. Startowało 11 koni.

1) Funek pñ. letni wał. gn., 22 p. ułanów, j. por. Karczewski.

2) Kulik pñ. letn. wał. gn., 20 p. uł., p. por. Szumski.

3) Glo-glo pñ. letn. wał. kaszt., 22 p. ułanów, j. por. Pronaszko.

III. Bieg płaski. 250 złotych. Dystans 1600 mtr. dla 3 l. i st. koni pół-krewi. Waga 3 l. 64 kg., 4 l. 67 kg., 5 l. 69 kg., 6 l. i st. 72½ kg. Za każdy bieg wygrany w roku 1923 — 2 kg., w roku 1924 — 3 kg. więcej. Konie, które w latach 1923 i 1924 nie brały udziału w żadnych biegach płaskich 2½ kg. mniej. Startowało 5 koni.

1) Iskra 5 l. kl. gn., po Olkusz, kpt. Kazimierza Kapiszewskiego (6 D. Tab.), j. właściciel.

2) Cacana 6 l. kl. gn., 19 p. ułanów, j. por. Tuński.

3) Gutek pñ. letn. wał. kaszt., 10 p. art. ciężk., j. mjr. Toczek.

IV. Bieg kłusaków. Dwie nagrody honorowe. Bieg kłusaków sulkami dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów. Amerykańskie i rosyjskie kłusaki stoją o 60 mtr. w tyle przy starcie. Dystans 3600 mtr. Startowało 3 kłusaków.

1) Dantys 3 l. og. sk. gn. amerykański po Herold od Gra, p. Alfreda hr. Potockiego, j. Warchoł.

2) Freilauf 9 l. kl. siwa amerykańska, p. Lesława Dydyńskiego, j. właściciel.

V. Steeple Chase. Nagroda Zamka Łańcuckiego 500 złotych, ofiarowana przez J. W. Pana Alfreda hr. Potockiego. Dystans 3600 mtr. dla 4 l. i st. koni. Waga 4 l. 70 kg., st. 72½ kg. Konie, które wygrały bieg z płotami lub przeszkodami w Warszawie, Poznaniu i Piotrkowie wykluczone. Za każdy bieg wygrany w roku 1923 i 1924 — 2 kg. więcej. Startowało 7 koni,

1) Cassis pñ. letn. wał. gn., 22 p. ułanów, j. por. Chondyński.

2) Gemma pñ. letn. kl. gn., po Matschaker od Mary Diamond, 22 p. ułanów, j. rtm. Kownacki.

3) Iluzjon pñ. letn. wał. kary, 20 p. ułanów, j. rtm. Lipowski.

VI. Steeple Chase podoficerów. Nagroda 10 Bryg. Kawalerji. Dla podoficerów O. K. X. na koniach służbowych. Waga 75 kg. Dystans 3600 mtr. Startowało 9 koni.

- 1) Boy pfn. wał. gn., 20 p. ułanów, j. plut. Staut.
- 2) Jawa pfn. letn. kl. siwa, 20 p. ułanów, j. kpr. Nowak.
- 3) Janczar pfn. letn. wał. gn., 10 p. artyl. ciężk., j. ogn. Jedruch.

Dzień II-gi 5 października 1924 r.

VII. Bieg z płotami. 300 złotych. Dystans 2800 mtr. dla 4 l. i st. koni półkrwi. Waga 4 l. 70 kg., 5 l. 72 1/2 kg., 6 l. i st. 75 kg. Konie, które w latach 1923 i 1924 wygrały bieg z płotami lub przeszkodami za każdy bieg 3 kg. więcej. Startowało 3 konie.

1) Iskra 5 l. kl. gn. po Olkusz, Kpt. Kazimierza Kapiszewskiego (6 D. Tab.), j. właściciel.

2) Judasz pfn. letn. wał. sk. gn., 20 p. ułanów, j. por. Szumski.

VIII. Oficerski bieg z przeszkodami. Nagroda m. Przemyśla 300 złotych i nagroda honorowa dla jeźdźcy zwycięzcy ofiarowana przez J. O. Jerzego księcia Lubomirskiego. Dystans 3600 mtr. dla 5 l. i st. koni służbowych jeżdżonych przez oficerów W. P. Waga 5 l. 72 kg., st. 75 kg. Konie, które w latach 1923 i 1924 wygrały jakkolwiek bieg z płotami lub przeszkodami za każdy bieg 3 kg. więcej. Startowało 9 koni.

1) Funek pfn. letn. wał. gn., 22 p. ułanów, j. por. Karzewski.

2) Filip pfn. letn. wał. gn., 10 p. strzel. kon., j. por. Kulesza.

3) Kulik pfn. letn. wł. gn., 20 p. uł., j. por. Szumski.

IX. Bieg płaski. 250 złotych. Dystans 2400 mtr. dla 3 l. i st. koni. Waga 3 l. 64 kg., 4 l. 67 kg., 5 l. 69 kg., 6 l. i st. 72 1/2 kg. Za każdy wygrany bieg płaski w latach 1923 — 2 kg., 1924 — 3 kg. więcej. Konie, które nie brały udziału w biegach płaskich w latach 1923 i 1924 — 2 1/2 kg. mniej. Startowało 6 koni.

1) Mary 5 l. kl. gn., po Fidelio od Cocarde, p. Lesława Dydyńskiego, j. właściciel.

2) Berncastel 6 l. kl. gn. pełnej krwi, p. Zbigniewa Horodyńskiego, j. por. Strużyński.

3) Gallowayka 4 l. kl. sk. gn. po Galloway od Gamratka, p. Lesława Dydyńskiego, j. p. Florjan Kozłowski.

X. Bieg kłusaków. Dwie nagrody honorowe. Bieg kłusaków sulkami dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów. Amerykańskie i rosyjskie kłusaki stoją o 60 mtr. w tyle przy starcie. Zwycięzca z pierwszego dnia daje 50 mtr. innym koniom. Dystans 3600 mtr. Startowały 4 kłusaki.

1) Temperament 4 l. og. kary amerykański, po Herold od Miss-Klodach, p. Lesława Dydyńskiego, j. właściciel.

2) Chimera 4 l. kl. gn. amerykańska po Herold od Rosemary Chimes, p. Alfreda Hr. Potockiego, j. Warchoń.

XI. Przemyski bieg z przeszkodami. Nagroda Związku Ziemiaków 400 złotych i nagroda honorowa dla jeźdźcy zwycięzcy ofiarowana przez Prezesa Leona Księcia Sapiechę. Dystans 4000 mtr. dla 4 l. i st. koni. Waga 4 l. 70 kg., 5 l. 75 kg., 6 l. i st. 77 kg. Za każdy bieg z przeszkodami wygrany w latach 1923 i 1924 poza Przemyślem i Łańcutem 3 kl. więcej. Konie, które nie wygrały żadnego biegu 2 kg. mniej. Startowało 3 konie.

1) Cassis pfn. letni wał. gn., 22 p. ułanów, j. por. Chendyński.

XII. Bieg pocieszenia z przeszkodami. 250 złotych. Dystans 3200 mtr. dla 4 l. i st. koni, które w jesiennym meetingu w Przemyślu brały udział w biegach z płotami lub przeszkodami a nie zwyciężyły. Waga 4 l. 69 kg., 5 l. 72 kg., 6 l. i st. 75 kg. Konie pełnej krwi wykluczone. Startowało 2 konie.

1) Macbeth 5 l. wał. kaszt., po Maculay, 22 p. ułanów, j. por. Filipczuk.

2) Glo-glo pfn. letni wał. kaszt., 22 p. ułanów, j. por. Pronaszko.

— **W stajni** L. J. bar. Kronenberga, która zimuje w Wieńcu z treningu zostały wycofane 4 l. Ruta i 3 l. Sowdepja.

Pozostało w robocie 18 koni a mianowicie:

3 let. og. Świt, 6 dwulatów: Too Good, Trębacz, Telimena, Turkawka, Tancerka i Trudna Rada.

7 roczniaków: Ułan po Blue Danube — Venezia.

Umizg po Blue Danube — Sirena,

Urwipoleć po Blue Danube — Karabela,

Uzda po Blue Danube i Judith,

Urwis po Chardonneret — Rêve de l'Enfer.

Uciecha po Orest — Legja.

Uroda po Mości Książę — Molly Malone.

3 l. og. Star 1/2 krwi.

Dwulatki 1/2 krwi: Tuhaj Bej; Tradycja i Midas. Konie pozostają nadal pod opieką St. Żubra. Żokieja na razie stajnia niema, do galopowania został zgodzony j. Nowicki.

Sprzedane zostały z licytacji 2 l. og. Derwiesz po Dark Dawn i Rosette p. Ruszczyc-Pokornemu.

Z wolnej ręki: Rozmaryn (Blue Danube — Pandora) p. K. Rómmłowi i Runaway Girl (Blue Danube — Mavourneen) p. mjr. Komorowskiemu.

KOMUNIKATY.

— **Zarząd Stadnin Państwowych** podaje do wiadomości, że taksa za odchowywanie klaczy przez ogiery państwowe na sezon kopulacyjny 1925 r. została ustalona jak następuje:

a) od ogierów czołowych pełnej krwi angielskiej:

po 150 zł. Fils du Vent i Manton,

po 100 zł. King's Idler, Ballyheron, Balthazar i Illuminator.

po 80 zł. Morganatic, Carabas i Harlekin.

po 50 zł. Mości Książę, Wily Attorney, Oszczep.

Dark Dawn, Coriolanus, As-des-As i Dealer,

po 25 zł. Schalk, Liege i Parsifal

oraz ogiery czołowe czystej krwi arabskiej:

po 25 zł. Bakszysz, Abu Mlech i Burgas.

b) od ogierów stad:

od kategorii I — 15 zł.

„ „ II — 10 zł.

„ „ III — 7 zł.

Ogiery rasy huculskiej i koniki po 2 zł. bez różnicy kategorii.

c) opłaty za stanówkę jako też i tenuty dzierżawne województw wschodnich (Wołyńskiego, Wileńskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego) są niższe o 20% od wyżej wskazanych taks za wyjątkiem ogierów rasy huculskiej, koników i czołowych.

Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Meldunek do Derby 1926 r.

I Termin.

Derby w 1926 r. 15,000 zł. i złoty medal dla hodowcy zwycięzcy. Przepadki i stawki dodają się do nagrody. Dla trzyletnich ogierów i klaczy urodzonych w Polsce i zapisanych w Polskich Księgach Stadnych. Właściciel zwycięzcy otrzymuje 15,000 zł., hodowca zwycięzcy złoty medal i 1500 zł.; właściciel drugiego konia 4,500 zł., hodowca 450 zł.; właściciel trzeciego konia 1500 zł. Suma otrzymana z przypadków i stawek dzieli się między właścicielami i hodowcami koni, które przyjdą na trzech pierwszych miejscach, w takim samym stosunku, w jakim są wyznaczone nagrody od Towarzystwa. Waga dla ogierów 58 kg., dla klaczy 56 kg. Dystans około 2400 mtr.

Stawka dla każdego konia wynosi 225 zł., z których pierwszy przypadek 100 zł. należy wnieść przy mianowaniu konia najpóźniej 31 grudnia 1924 r. do godz. 12-ej w południe. Przy mianowaniu konia należy obowiązkowo wyszczególnić: a) nazwę konia, płęć i maść, b) nazwy ogiera i klaczy, od których koń pochodzi, c) nazwiska hodowcy i właściciela. Drugi przypadek 50 zł. należy wnieść do dnia 31 grudnia 1925 r. do godz. 12-ej w południe i pozostałe 75 zł. przy mianowaniu konia do gonitwy. Koń, za którego przepadki lub stawki nie będą wniesione w oznaczonych terminach, oraz koń, przy którego mianowaniu nie będą ściśle, dokładnie i zgodnie z rzeczywistością podane wszystkie wymagane warunkami niniejszego programu szczegóły, traci prawo do udziału w wyścigu, a przepadki za niego opłacone nie podlegają zwrotowi. Wyścig będzie rozegrany według obowiązujących w dniu wyścigu Prawideł Wyścigowych.

UWAGA. Zarząd Towarzystwa zastrzega sobie prawo zwiększenia niniejszej nagrody według swego uznania.

Meldunek do nagr. Kruszyny, dwuletniego przychowku 1927 r.

I Termin.

Nagroda Kruszyny, dwuletni przychówek w 1927 r. 8000 zł. Przepadki i stawki doliczają się do nagrody. Dla dwuletnich ogierów i klaczy, urodzonych w Polsce i zapisanych w Polskich Księgach Stadnych. Właściciel zwycięzcy otrzymuje 8000 zł., hodowca zwycięzcy 800 zł.; właściciel drugiego konia 2400 zł., hodowca 240 zł.; właściciel trzeciego konia 800 zł., hodowca 80 zł. Suma otrzymana z przypadków i stawek dzieli się między właścicielami i hodowcami koni, które przyjdą na trzech pierwszych miejscach, w takim samym stosunku, w jakim są wyznaczone nagrody od Towarzystwa. Waga dla ogierów 58 kg., dla klaczy 56 kg. Dystans około 1100.

Stawka dla każdego konia wynosi 115 zł., z których pierwszy przypadek 25 zł. należy wnieść najpóźniej 31 grudnia 1924 r. do godz. 12-ej w południe przy mianowaniu klaczy, których przychówek ma mieć prawo udziału w wyścigu. Przy mianowaniu klaczy należy obowiązkowo wymienić: a) nazwę klaczy, b) nazwę ogiera, z którym została odchowana i datę ostatniego skoku, c) nazwisko właściciela klaczy. Drugi przypadek 25 zł. należy wnieść najpóźniej 31

grudnia 1925 r. do godz. 12-ej w południe przy mianowaniu źrebiąt, urodzonych z mianowanych w pierwszym terminie klaczy. Przy mianowaniu źrebiąt należy obowiązkowo wyszczególnić: a) ścisłą datę urodzenia źrebięcia, b) miejsce urodzenia źrebięcia, c) nazwę płęć, maść i odmiany źrebięcia, d) nazwę ogiera i klaczy, od których pochodzi źrebię, e) nazwisko właściciela klaczy w dniu urodzenia źrebięcia. Trzeci przypadek 25 zł. należy wnieść najpóźniej 31 grudnia 1926 r. do godz. 12-ej w południe i pozostałe 40 zł. przy mianowaniu koni do gonitwy. Koń, za którego przepadki lub stawki nie będą wniesione w oznaczonych terminach, oraz koń, przy którego mianowaniu nie będą ściśle, dokładnie i zgodnie z rzeczywistością podane wszystkie wymagane warunkami niniejszego programu szczegóły, traci prawo do udziału w wyścigu, a przepadki za niego wpłacone nie podlegają zwrotowi. Wyścig będzie rozegrany według obowiązujących w dniu wyścigu Prawideł Wyścigowych.

UWAGA. Zarząd Towarzystwa zastrzega sobie prawo zwiększenia niniejszej nagrody według swego uznania.

Meldunek do nagrody im. Ludwika Grabowskiego, trzyletniego przychowku w 1928 r.

I. TERMIN.

Nagroda im. Ludwika Grabowskiego, trzyletni przychówek w 1928 r., 12000 zł. Przepadki i stawki doliczają się do nagrody. Dla trzyletnich ogierów i klaczy, urodzonym w Polsce i zapisanych w polskich księgach stadnych. Właściciel zwycięzcy otrzymuje 12000 zł., hodowla zwycięzcy 1200 zł., właściciel drugiego konia 3600 zł., hodowca 360 zł., właściciel trzeciego konia 1200 zł., hodowca 120 zł. Suma otrzymana z przypadków i stawek dzieli się między właścicielami i hodowcami koni, które przyjdą na trzech pierwszych miejscach, w takim samym stosunku, w jakim są wyznaczone nagrody od Towarzystwa. Waga dla ogierów 58 kg., dla klaczy 56 kg. Dystans około 2100 mtr.

Stawka dla każdego konia wynosi 180 zł., z których pierwszy przypadek 40 zł. należy wnieść najpóźniej 31 grudnia 1924 r. do godz. 12-ej w południe przy mianowaniu klaczy, których przychówek ma mieć prawo udziału w wyścigu. Przy mianowaniu klaczy należy obowiązkowo wymienić: a) nazwę klaczy, b) nazwę ogiera, z którym została odchowana i datę ostatniego skoku, c) nazwisko właściciela klaczy. Drugi przypadek 40 zł., należy wnieść najpóźniej 31 grudnia 1925 r. do godz. 12-ej w południe przy mianowaniu źrebiąt, urodzonych z zapisanych w pierwszym terminie klaczy. Przy mianowaniu źrebiąt należy obowiązkowo wyszczególnić: a) ścisłą datę urodzenia źrebięcia, b) miejsce urodzenia źrebięcia, c) nazwę płęć, maść i odmiany źrebięcia, d) nazwę ogiera i klaczy, od których pochodzi źrebię, e) nazwisko właściciela klaczy w dniu urodzenia źrebięcia. Trzeci przypadek 40 zł. należy wnieść najpóźniej 31 grudnia 1926 r. do godz. 12-ej w południe i pozostałe 60 złotych przy mianowaniu konia do gonitwy. Koń, za którego przepadki lub stawki nie będą wniesione w oznaczonych terminach, oraz koń, przy którego mianowaniu nie będą ściśle, dokładnie i zgodnie z rzeczywistością podane wszystkie wymagane warunkami niniejszego programu szczegóły, traci prawo do udziału w wyścigu, a przepadki za niego wpłacone

ne nie podlegają zwrotowi. Wyścig będzie rozegrany według obowiązujących w dniu wyścigu Prawideł Wyścigowych.

UWAGA. Zarząd Towarzystwa zastrzega sobie prawo zwiększenia niniejszej nagrody według swego uznania.

MYŚLIWSKA.

— **W Górach** w pow. Pińczowskim odbyło się dn. 29.X b. r. polowanie w rewirze leśnym „Michałów”, w 3 streifach, przy współudziale myśliwych: pp. Aleksandra margr. Wielopolskiego, Józefa Hallera, Adama ks. Sapiehy, Stefana Ciszewskiego, Alfreda hr. Morstina, Pawła hr. Potockiego, Stefana Dąbrowskiego i Zygmuata hr. Wielopolskiego. Piękna jesienna pogoda sprzyjała dobremu wynikowi polowania ogółem ubito 316 sztuk zwierzyny (291 zajęcy, 23 króliki, 2 kuropatwy). Królem polowania był Paweł hr. Potocki, mający na rozkładzie 62 sztuki zwierzyny.

Gospodarze, Henryk i Józef Dembiński, towarzyszyli myśliwym bez strzelb w czasie polowania.

— **W dniu** 21 i 22 października b. r. odbyło się polowanie par force z chartami na terenach dóbr Boksyce pp. Zdzisławostwa bar. Horochów i Chocimowa pp. Gustawostwa Ośmiałowskich. Na tle malowniczego falistego terenu gór S-to Krzyskich, ozdobionego grupami drzew stojących w całym swym bogactwie i krasie polskiej jesieni, odcinały się sylwetki dzielnych amazonek i sportsmenów. Pomimo bardzo trudnego górzystego terenu w jedną smycz uszczuto 8 zajęcy na 10 widzianych.

W polowaniu brali udział: pp. Gustawowie Ośmiałowscy, p. Zofja Konarska, pp. Juliuszowie Dobieccy, p. Zdzisław bar. Horoch, p. Henryk Cichowski, p. Seweryn Cichowski, p. Henryk Chrzanowski p. Władysław Jasiński.

Grono sportsmenów i zaproszonych gości podejmowano serdecznie, w znanych ze swej gościnności domach pp. Gustawostwa Ośmiałowskich i pp. Zdzisławostwa bar. Horochów. Polowanie to jest świadectwem, że tradycja i pamięć ś. p. Sergjusza Niemojewskiego nie zaginęła.

DO HODOWCÓW.

* Stosownie do przepisów „Prawideł Wyścigowych”, konie nie wpisane do Polskich Ksiąg Stadnych nie będą miały prawa uczestniczenia w wyścigach płaskich.

Wobec powyższego, przypominamy pp. Hodowcom, o konieczności wnoszenia urodzonych u nich i posiadanych przez nich koni do odpowiednich Ksiąg Stadnych.

Zgłoszenia koni pełnej krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32), ze ścisłym przestrzeganiem ustanowionych terminów.

Zgłoszenia koni do Księgi Stadnej Koni wysokiej pół krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32). Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie, kwalifikujące się do Księgi Stadnej koni wysokiej pół krwi angielskiej, winny być zgłoszone nie później jak do 31 Grudnia 1924 roku, inne w ustanowionych terminach.

Zgłoszenia wszelkich innych koni pół krwi angielskiej, należy przysyłać do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30).

Zgłoszenia koni arabskich należy przysyłać:

- a) z Województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Pomorskiego i Warszawskiego do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30),
- b) z Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, (na zachód od Sanu), i Śląskiego do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (plac Szczepański 8),
- c) z Województw: Lwowskiego, (na wschód od Sanu) Stanisławowskiego, i Tarnopolskiego do Gospodarskiego Towarzystwa Wschodniej Małopolski we Lwowie (Kopernika 20),
- d) z Województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego do Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku.

Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie arabskie winny być zgłoszone najpóźniej do 31 Grudnia 1925 roku; inne w ustanowionych terminach.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce powiadamia pp. Hodowców i Właścicieli Stajen wyścigowych, że blankiety do wczesnych meldunków na Derby 1926 r. i na przychówki: dwuletni 1927 r. oraz trzyletni 1928 r. są w Sekretarjacie Towarzystwa i będą wysyłane na żądanie.

SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu Ministerstwa Spraw Wojskowych Dep. Kaw. w Nr. 19 – 20 „Jeździec i Hodowca” z dn. 4.X 1924 r. dotyczącego dostawy 1000 koni, wydrukowano mylnie cenę koni od 1000 zł, Powinno być do 1000 zł, co niniejszym się prostuje.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymywanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

Do sprzedania 2 klacze powozowe kasztanowate (zapisane do Księgi Stadnej Wielkopolskiej).

- 1) ALMA (Almenraush — Barvary) ur. w 1910 r. wys. 172 obwód 209.
- 2) POLKA (Taush) (Slagen)—Zobel $1\frac{1}{2}$ (Zoroaster) ur. w 1915 r. wys. 172 obwód 192. (Wygodna wierzchówka dla starszego pana).

Cena loco stacja Zerków 2,200 zł

Adres: p. Chełkowski, maj. Smielów, p. Zerków, pow. Jarocin.

Majętność Dłoń powiat Rawicki (Wielkopolska)

Sprzeda za cenę przystępną 4 ogiery z rodowodami

3 — 5 let., zdatne do rozplodu.

Bliższe szczegóły listownie.

Antyseptyczny płyn VESTA jest niezawodnym środkiem przeciw pryszczom, wągom i zapaleniom skóry.

Pielęgnuje i matuje cerę. Przy stosowaniu płynu VESTA po goleniu panowie nie używają wody kolońskiej ani pudru. Płyn VESTA sprzedają większe sklepy apteczne i perfumerje. Parfumerie d'Orient.

Rock Drill ogier złoty kasztan 8 lat, importowany z Anglii, gdzie wygrał około 3000 £ i dużą nagrodę 1000 £

po Rock Flint, synu Rock Sanda i klaczy Dew-Star importowanej z Ameryki.

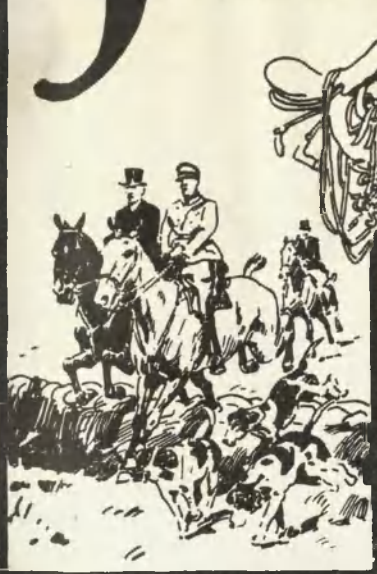
Wiadomość, Hoża 84 m. 4, Pan Łacki.

Zarząd dóbr ks. Sapiehy, Bobrek pod Oświęcimem Małopolska

ma na sprzedaż:

Parę klaczy młodych i parę wałachów zaprzęgowych typu węgierskiego zupełnie ujeżdżonych i klacz 4 l. wierzchową wysokiej krwi.

JEŹDZIEC i HODOWCĄ

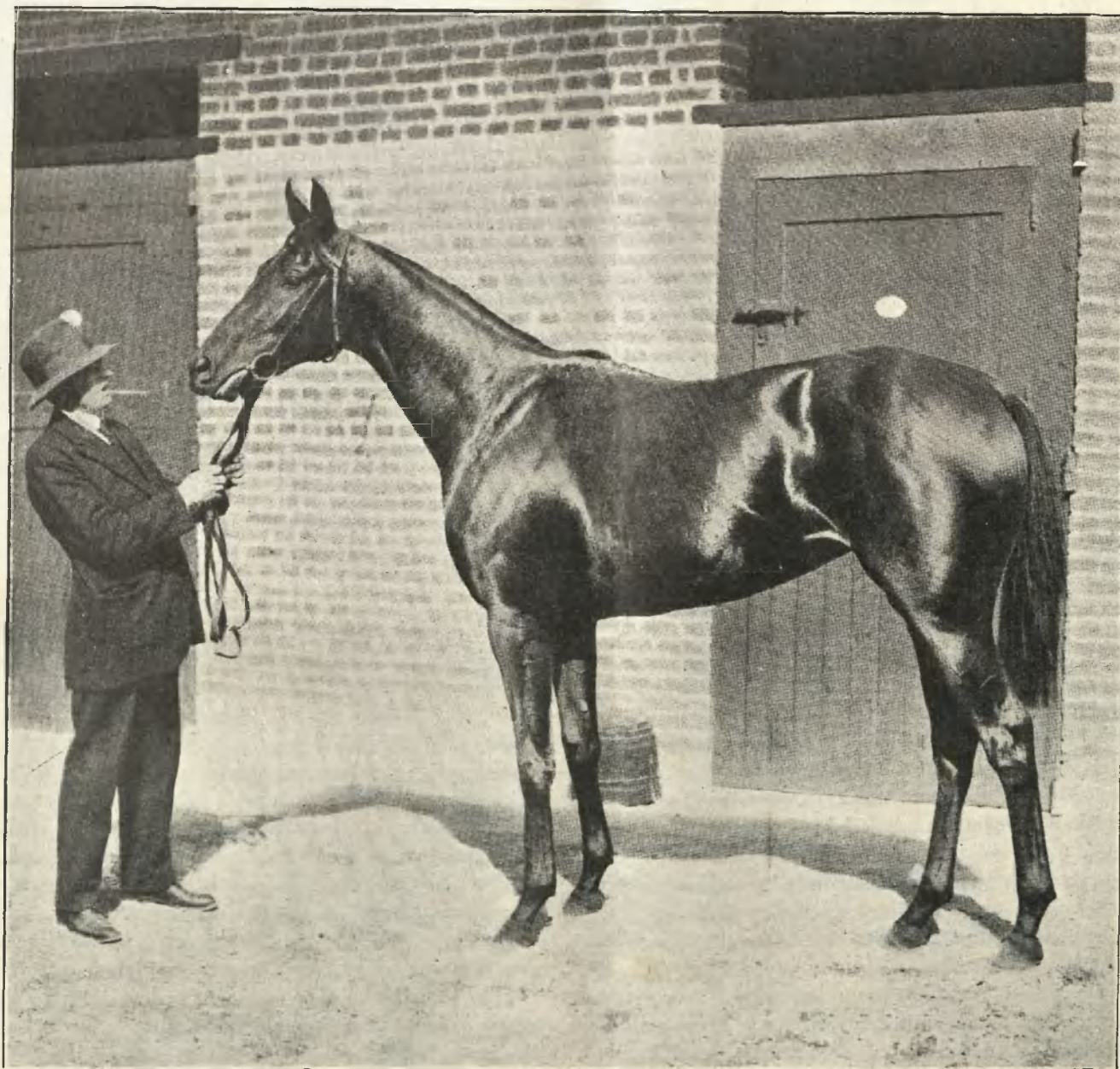


WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 10 zł.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



LA HABANERA (Pillwinkie i Atalante V), jedna z lepszych i piękniejszych dwulatek francuskich.

Z powodu wyścigu dystansowego 1924 roku Warszawa — Grudziądz — Poznań.

Smutny bardzo wynik wyścigu dystansowego 1924 r. wywołał w prasie szereg krytyk. Nie leży w moim zamiarze wdawać się w polemikę z autorami tych artykułów, chcę jedynie stwierdzić stanowisko Klubu Jazdy, którego mam zaszczyt być prezesem, i uzasadnić powody, które kierują Klubem, aby organizować tego rodzaju zawody.

Wszelkie wyścigi na dalekie dystanse zagrażają smutnym rezultatem ofiar w materiale końskim. Komisja techniczna Klubu Jazdy, świadoma tego, niebezpieczeństwa, układała warunki trzech wyścigów dystansowych, odbytych w latach 1921, 1922 i 1923, mając na względzie przymusowe oszczędzanie koni, pozostawiając jednak zawodowi charakter „wyścigu”. Warunek, że po ukończonym wyścigu na leży w określonym czasie w normalnym spacerowym tempie przebyć pewną przestrzeń miał być ostatecznym hamulcem. Warunki tegorocznego wyścigu były poniekąd surowsze w nadziei, że trzyletnie doświadczenie upoważniało organizatorów do zaprojektowania surowszej już próby.

Nasuwa się pytanie: jaki jest sens i cel wyścigów lub jazd na dalekie dystanse? Zdajemy sobie doskonale sprawę, że cel hodowlany, czyli cel wykazania przewagi tej lub innej rasy koni, lub też poszczególnych jej okazów jest żaden. Na powyższe pytanie daje nam odpowiedź tor wyścigowy, na którym z biegiem czasu dystansy zostały o wiele skrócone. Odpowiedź ta brzmi, że koń, który wykaże przewagę na dystansie 2000 mtr. lub nawet krótszym, utrzyma ją w zasadzie i na kilkudziesięciu lub kilkuset kilometrach. Jedynym zatem celem i sensem wyścigów na dużych dystansach jest strona dydaktyczna, mianowicie uczenie uczestników, jak należy jechać „z głową”, by nie wyczerpując nadmiernie sił konia, przejechać w jaknajkrótszym czasie znaczną odległość. Umiejętność ta jest bezsprzecznie każdej kawalerji potrzebna. Zadanie to leży w całokształcie programu pracy Klubu Jazdy i wchodzi z tego tytułu w zakres naszych obowiązków, w programie opartym na § I naszego statutu, który brzmi:

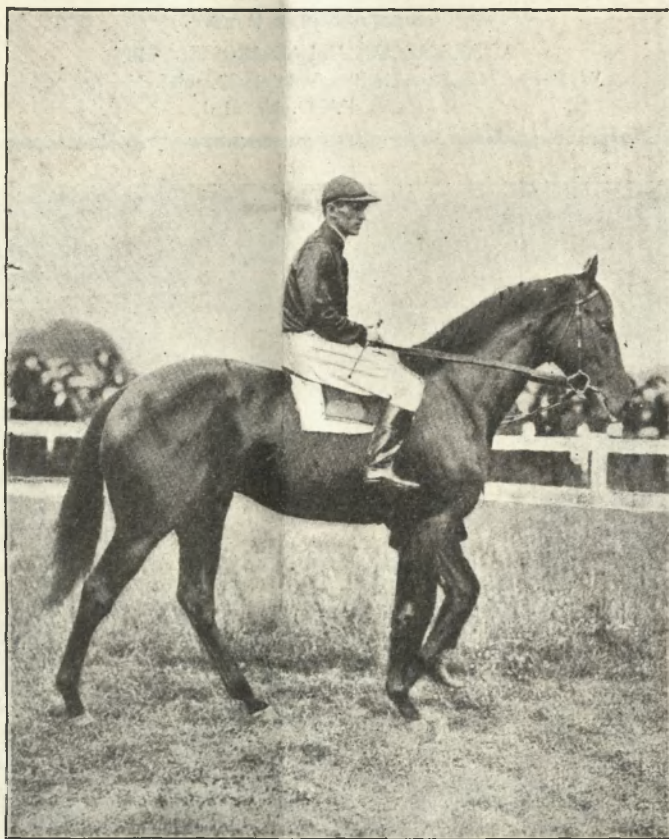
„Celem i zadaniem Klubu jest praca i działalność ku rozwojowi konia i jeźdźca kawalerskiego w Polsce”.

Łatwo zrozumieć, że Klub Jazdy na rozwój konia, a zatem hodowli, w ścisłym tego słowa znaczeniu, dużego wpływu mieć nie może. Zawody organizowane przez Klub mogą jedynie dawać w tym kierunku pewne wytyczne miarodajnym czynnikom. Zadanie to należy do zakresu działalności Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwa i Towarzystw do Zachęty Hodowli Koni, a M.S.W. w szerszych rozmiarach, Klub Jazdy zaś w wiele skromniejszych, tylko pośredni wpływ wywierać może.

Na rozwój jeźdźcy i postępy w tej dziedzinie Klub wpływ swój o wiele dodatniej wywierać może, a śmiem nawet twierdzić, że do powodzeń naszych jeźdźców w ostatnich dwóch latach za granicami Państwa, działalność Klubu Jazdy się też w pewnej mierze przyczyniła.

Powracając do warunków wyścigu dystansowego 1924 roku nie mogę przyznać, żeby były anormalnie trudne. Należało się jednak zastanowić, jak się do nich zastosować, w którym etapie można było postarać się i uzyskać przewagę i czy można i gdzie „pobić samego siebie”? Chcę przez to powiedzieć, że, jadąc w wyścigu na dużym dystansie, nie można się „ścigać”. w ścisłym tego słowa znaczeniu, w żadnym momencie biegu, a

tembardziej na jego początku. Przeciwnie — trzeba sobie obmyśleć i obrachować gruntownie i zdać sprawę, i to miążące naprzód, w jakim czasie, w warunkach danej chwili, na danym koniu, dany dystans, bez szkody dla konia, przebyć można i na tych podstawach ułożyć sobie plan i rozkład jazdy. Przy różnorodnych warunkach sprzyjających, a więc przy dobrym stanie dróg, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych i przy dobrym stanie i kondycji konia, przy dobrym jego chwilowym usposobieniu można taki swój własny plan, który powinien być ułożony trochę pesymistycznie, a conajmniej bardzo oględnie, pobić, czyli stworzyć rekord lepszy od przewidzianego z góry, ale należy



Niceas po Sundridge i Nika (ż. Garner)

Zwycięzca „Prix de la Foret”.

Ustanowił nowy rekord francuski na 1400 mtr., 1 m. 23 1/4 s.

się też a priori pogodzić z myślą i losem, że jeżeli plan współzawodnika lub współzawodników będzie lepszym, będzie się pobitym, a pozostanie satysfakcją, że trudne zadanie zostało ku własnemu zadowoleniu dobrze wykonanym a konia się nie nadużyło. Trzeba będzie w takim wypadku zadowolić się pośledniejszą nagrodą, lub jak w danym wypadku jedynie żetonem pamiątkowym.

Ten, kto układa warunki wyścigu, nie może ich układać inaczej, jak mając na widoku plan, którego by się sam w danym wypadku trzymał. Jeżeli więc dystans Warszawa — Płock wynosił jako pierwszy etap około 125 klm nie można przypuszczać, żeby go można przebyć z szybkością powyżej 14 klm na godzinę, bezkarnie oczywiście, a w gorszych warunkach atmosferycznych, jakie się zdarzyły 6.X (niespodziewanie na tę porę roku wysoka temperatura i bardzo duszne powietrze), należało szybkość zmodyfikować do 12 klm na godzinę.

Ponieważ start w Warszawie (Wawrze) się odbył o g. 8 rano, a start ponowny w Płocku był naznaczony na g. 20-tą, nie groziło niebezpieczeństwo spóźnienia się na start w Płocku. Następny etap Płock — Gru-

dziądz, choć długi, dawał możliwość jazdy wolnej z odpowiednim postojem, a także spóźnienie się do Grudziądza, które znowu mogło być spowodowane nieprzychylnymi warunkami dżdżystej i ciemnej nocy, nie pozbawiało prawa dalszego uczestnictwa.

Obserwowałem w czasie tych czterech, organizowanych przez nasz Klub wyścigów, w jaki sposób jeźdźcy zazwyczaj dojeżdżają do punktów kontroli. Odbywa się to w większości wypadków w kłusie lub galopie, sądząc zaś, że należy dojeżdżać w wolnym tempie, nawet prowadząc konia ostatnie kilometry w rękę, by się uspokoił, nabrał wrażenia, że wraca do stajni, wychłódl, mógł niezwłocznie zostać napojonym i nakarmionym, i prawdziwą z przewidzianego postoju odniósł korzyść. Odpowiedzą mi na to: „wszak to wyścig” — tak — ale celem jego nie jest zabijanie koni, lecz pokazanie, że się umie jechać z głową, świadomy celu i zadania, szanując siły konia. Na koniu przeforsowanym nie tylko nie można wygrać wyścigu dystansowego, ale nawet dojechać do mety. Tych wszystkich wskazówek warunki wyścigu zawierać nie mogą, ale organizatorzy wyścigu mają prawo się spodziewać i rachować z okolicznością, że udział przyjmą jeźdźcy, którzy zasadnicze wiadomości posiadać

powinni. I przysłowie mówi: „qui va piano, va sano, qui va sano, va lontano”. Nad niespodziewaniami, niestety nigdy nie dającymi się przewidzieć, warunkami atmosferycznymi i nad gorszym stanem dróg z góry się zastanowić należy i z góry przewidzieć, jak się względem nich znaleźć i jak w danych warunkach zasadniczo przyjęty plan jazdy zmodyfikować wypadnie. Układający warunki zawodu ma obowiązek dać ku temu możliwość, recepty jednak przepisać nie może. ani wskazać tempa jazdy, gdy powiedzianym jest: „czas dowolny”.

Ośmielam się mieć nadzieję, że krytyk analizujący w ten sposób warunki wyścigu Warszawa — Poznań odda nam sprawiedliwość, że nie były one obmyślane lekkomyślnie. A że były wykonalne jest dowodem namacalnym, że

trzy konie wyścig ukończyły, przybyły do Poznania w kondycji zupełnie zadawalniającej, a nie wyróżniały się one zaiste jako okazy koni kawaleryjskich, zwycięzca ma nawet zbite biodro, a zdobywca drugiej nagrody w dziesięć mniej więcej dni po wyścigu przyjmował na placu Mokotowskim udział w steeple-chasie wojskowym i zajął na ośmiu



Le Capucin (Nimbus i Carmen), zwycięzca „Grand International d'Ostendé”
Jeden z najlepszych czterolatków francuskich obok Massine i Filibert de Savoy.

startujących czwarte miejsce. O ile próba ma być „próbą”, musi być do pewnego stopnia surową, a więc i wyścig dystansowy tę cechę na sobie nosić powinien. Winy bezpośrednio organizacji naszej Klubu Jazdy przypisać nie mogę, o ile chodzi o fatalny wynik wyścigu 1924 r. Winą naszą jedynie być może, że przeceniliśmy doświadczenie i zimną krew współzawodników i zamiast nadać zawodowi charakter czysto „dydaktyczny”, nadaliśmy mu charakter „wyścigu”.

Pozatym trzeba dodać, że choć zasadniczo zadaniem Klubu jest strona dydaktyczna, jednak nie jest jego zadaniem „uczenie” — lecz „examinowanie”. Sama nauka powinna się odbywać, o ile chodzi o armję, w poszczególnych brygadach i pułkach.

Tym nie mniej, smutnym nauczaniem doświadczeniem, ale nie zrażeni do dalszej pracy i wykonywania przyjętych na siebie zadań i obowiązków, zamierzamy na rok 1925 zmodyfikować zasady zawodu na dużym dystansie i nadać mu charakter o wiele bardziej dydaktyczny, co zostanie uwidocznionym w warunkach Jazdy Dystansowej 1925 r. — nie zaś „wyścigu”, które to warunki zostaną niebawem podane do wiadomości zainteresowanych kół.

Prezes Klubu Jazdy margr. Wielopolski.

KIERUNKI HODOWLI.

Profesor Prawocheński w „Gazecie Rolniczej” b. roku (Nr. 33, 34, 35, 36) poruszył kwestję poprawy u nas koni roboczych i remontowych. Streszczając nasuwające się wnioski, należy podkreślić: Szanowny autor uważa za ważne i pożądane: wytworzenie polskiego konia półkrwi uszlachetnionego, którego możnaby uznać w przyszłości jako przedstawiciela ustalonego typu. Środkiem do osiągnięcia tego celu mają być związki hodowlane o wytkniętym jednolitym kierunku. Następnie selekcja hodowlanego materiału nie tylko za pomocą exterieur'u i pochodzenia, ale i różnorodnych prób siły i wytrzymałości. Dopiero połączenie klaczy wybranych przez rejestrację, próby i pomiary ogierów uznanych przez licencję z dodaniem również prób, może wpłynąć na osiągnięcie postępu i ustalenia typu. Jako ogiera zaleca autor huntera irlandzkiego, czyli konia silnej budowy, na obsadzystych nogach, wypróbowanego na polowaniach „par force” o powtarzanych połączeniach z pełną krwią. Przypuszczać należy, iż tu idzie głównie o typ ogiera, który chociażby nie był urodzony w Irlandji i nie cwałował za gończymi psami, mógłby być dobrym reproduktorem, o ileby posiadał odpowiednią budowę, uszlachetniające prądy krwi a był należycie wciągnięty i doświadczony w pracy. Sama zaś nazwa „hunter” jest ogólna, określa konia myśliwskiego, który może być



Bajka (Eider i Therese), jedna z lepszych dwulatek, wł. hr. Czarneckiego.

również dobrze pół-krwi, pełnej krwi, anglo-arabem i niekiedy urodzonym w Irlandji. Nazwę właściwego „huntera” otrzymuje w Anglii koń, który niejednokrotnie uczestniczył w polowaniach w polu z gończymi psami — i wydawane są w tej mierze specjalne zaświadczenia od „Hunt-commitetu”. Ogierzy „huntery” są rzadkie, przeważają klacze i wałachy.

W Anglii dość znaczny procent wałachów, nawet pełnej krwi, biega w gonitwach z przeszkodami.

Zastanawiając się szczegółowiej nad wnioskami to należy podkreślić: co do związków, iż one istnieją: już jest zapisanych 203 stajen związkowych w południowej i zachodniej części b. Królestwa. Do związków przyjmowane są klacze podług exterieur'u i pochodzenia. Wyższe udowodnienie pochodzenia wpływa, iż klacz jest zapisana do wyższej kategorii. Ogierzy w związkach są używane: pełnej krwi angielskiej, stwierdzonej pół krwi, arabskie, anglo-arabskie i orientalne. Związki wpłyną bezwątpienie na uszlachetnienie źrebiąt urodzonych w okręgach w których się znajdują, przygotowują z czasem lepszy, poprawniejszy materiał klaczy, ale nie ustalą ściśle jeszcze rasy. Dla jej ustalenia musiałyby być używane jedynie ogierzy i klacze już do siebie typem zbliżone, co dopiero z czasem, przy odpowiednim podborze klaczy (jednego rodzaju) i ogierów możnaby przypuszczalnie przeprowadzić. Kwalifikacja koni do hodowli nie tylko podług rodowodu, ale i stwierdzonych „prób”, o ile miałyby być bezwzględnie obowiązująca, nie dałaby się przeprowadzić.

Należy również zwrócić uwagę, iż zupełnie wyjątkowy jest procent klaczy, któreby nie pracowały, nie byłyby pracą w tym lub innym kierunku doświadczane. Klacze pełnej krwi są próbowane na torach, klacze wyższej pół krwi po części na torach, pod wierzchem (szczególnie jako oficerskie), w zaprzęgu różnego rodzaju. Klacze mniej rasowe, mniej wyróżniające się, idą do fornalki i wówczas składają prawdziwy egzamin wytrzymałości i odporności organizmu. Szanowny prof. Prawocheński uważa, iż to nie jest dostateczne. Pozwalam sobie mniemać, iż klacze w gospodarstwach, w których oprócz robót polnych — orki, bronowania i t. p. są jeszcze dalsze odstawy drzewa, buraków, zboża, okowity, bądź do stacji kolei żelaznych lub innych punktów, i trwają w ciągu lat kilku w pracy (6 — 8 lat), nie są brakowane, zachowały nogi zdrowie, to złożyły dostateczny egzamin „odporności organizmu”.

Ta trwałość w pracy wydaje mi się donioślejszą, ma większe znaczenie od pociągnięcia nawet większego ciężaru na jakiej wystawie. Niemniej próby bądź ciężkości ciężarów, lub przebiegów, ogierów i klaczy mogą mieć też rację bytu, ale głównie jako wskazówki porównawcze sił, zalet różnych ras. Podobne konkursy mogą odbywać się na większych wystawach trwających trzy, cztery dni, gdzie niema tego pośpiechu jak na jednodniowych pokazach koni. Na pokazach

ma się głównie na uwadze „hodowlę“, „płodność“ i rodzaj przychowku. Klacz stadna przedstawiana w grupie wraz ze swoim przychowkiem różnego wieku, będzie zawsze miała o wiele większe znaczenie od klaczy jałowej chociażby włożonej do ciągnięcia ciężarów. W tym albowiem kierunku włożenie się, nawyknięcie ma bardzo duże znaczenie i decyduje nieraz o pierwszeństwie. Klacze jednak z recordami w tych lub innych próbach, nawet pełnej krwi, niejednokrotnie w hodowli zawodzą. Występują albowiem czynniki niepochwytne, czynniki organów wewnętrznych, zdolności przelewania się, dziedziczenia karmienia. Czynniki „a priori“ nie do stwierdzenia.

Próby siły i wytrzymałości są pożądane w miarę możliwości, nie mogą być jednak zasadniczym bezwzględem kryterjum. Mniemam, iż na faktyczne podniesienie państwowej hodowli należy zapatrywać się z szerokiego punktu widzenia. Głównym bodźcem postępu w każdym państwie są reproduktory. Tu dotykamy najczulszej strony naszej hodowli.

Ogierów państwowych w byłej Kongresówce, w Małopolsce i Wielkopolsce posiadamy około 1300. Liczba zaś prywatnych ogierów w szczególności włościańskich jest nieznaną. A może ją wykazać dopiero oficjalna licencja. Projekt ustawy o licencji został już uchwalony przez Sejm.

Ogierzy państwowe, siłą rzeczy liczby, nie mogą zaspokoić wszystkich potrzeb — składają się przedewszystkiem z uszlachetnionych reproduktorów gorącej krwi. Między ogierami prywatnymi, w szczególności włościańskimi, jest duży procent zimnej krwi. Powstrzymanie tego pędu w zupełności jest niemożliwe. Włościanom imponuje wzrost, masa i wczesne dojrzewanie, zapominają iż koń wcześniej rozwijający się, użyty do pracy, prędzej starzeje się, zużywa.

Odmienność jednak warunków pochodzenia naszych koni, również gleby, paszy nie przemawia za znacznym mnożeniem się zimnej krwi. Inne są warunki państw, posiadających bardzo rozgałęzione sieci dróg żelaznych, wyborne bite drogi i krótkie odstawy. U nas trzeba się liczyć nie tylko z siłą konia, ale wytrzymałością i chodami. Z powodu braku rzeczywiście typowych roboczych ogierów, drobni hodowcy posiłkują się różnorodnymi metysami. Hodowla tego rodzaju jest wadliwa.

Na zachodzie istnieją rasy pośrednie, przejściowe między olbrzymim stępakiem, wzrostu niemal słonia, a koniem nazwanym dawniej „pocztowym“. Pod tą nazwą rozumieją we Francji perszerona (postier) bulona (z okolic Andres, Guines, Marquise), górskiego ardena, rodowitego bretona i stosunkowo nie starą jeszcze rasę na norfolk-bretonów. Można nadmienić i noryckiego pincgauera wychowywanego w Styryi w górach.

Z angielskich ras, jako pośrednie należy uważać: norfolka, raodstera wytworzonego przed wiekami pod wpływem

połączeń z andaluzami, następnie z ogierami pół krwi angielskiej powstałymi już w ustalającej się rasie *).

Niestety dostanie obecnie czystych raodsterów jest bardzo trudne **).

Ale nasi drobni hodowcy tak głęboko nie sięgają,



Regina (Blue Danube i Queen Helena), własność 2 p. szwol. Rokitniańskich.

rzucają się na każdego ogiera, aby był rośli, szeroki, mięsisty. Między włościańskimi metysami zdarzają się czasami niezłe okazy — najczęściej po suchych niedużych polskich klaczach — niemniej należą do wyjątków.

*) Rasy cięższe, pośrednio ulegają silnie wpływom szlachetnych ogierów, dochodzą nawet do przeobrażeń. Takim był dawniej wpływ arabów na perszeronów. Jako przykład w naszej hodowli można postawić ogiera gniadego „Łowczego“ ur. w 1891 r. u p. A. Michalskiego w Borownie. Z ogiera pełnej krwi wyprowadzonego z Francji Rou-Rou (Jules Caesar i Repose) i klaczy Gemza po anglo-arabie Radykale (po płu. kr. Rustiku) i Czereśni. Czereśnia zaś urodziła się ze związku Corregio (arab z Streleckiego stada) i Nidy po perszeronie Zagonie i klaczy krajowej. W trzecim pokoleniu niktby nie dopatrywał pewnego procentu cięższej krwi. Łowczy był żrebiec bardzo szlachetny, normalny, dobrej średniej miary i co ważne wzięty do treningu (biegał pod barwami Grey'a) w wyścigach płaskich niejednokrotnie wyprzedzał konie pełnej krwi (Wyścigi II Kategorji).

Anglo-normandy jak wiadomo są uszlachetnione i sama ich nazwa wskazuje dopływ szlachetnej krwi, jednak we Francji są przedewszystkiem uważane jako piękne konie powozowe lub kategorii kirasjerskiej. W 1913 r. odbył się raid we Francji na 750 klm. do którego stanęło 84 oficerów rezerwy. Pierwsze 200 klm. miały być przejechane podług ściśle określonego czasu, a właściwy raid odbył się na 550 klm. Zwyciężył świetnie por. Crepiat na klaczy „Bibi“ pochodzącej z połączenia ogiera anglo-araba z depot d'Aurillac z klaczą anglo-normandzką. Bibi była średniego wzrostu 1 m. 53 cm., przebyła długą przestrzeń w 3 1/3 dni, piątym był koń pełnej krwi „Visitendine“. Czyli, w połączeniach ogiera wyższej krwi z klaczą bądź z dalszą przymieszką zimnej krwi lub grubszej pół krwi, przeważa „zwykłe“ krew ogiera. Z tego względu uszlachetnienie jest zawsze możliwe. Nazbyt „skrajne“ przeciwieństwa jednak rzadko w związkach udają się.

**) Wydał o nich książkę znany hodowca i właściciel w Anglii przed wojną „stud-farmy“ koni pełnej krwi ś. p. Antoni Mokronowski. Za jego poradą były nabyte w Anglii dla L. hr. Krasińskiego i ordynacji

Czyli należy stawić wniosek — jeżeli we wsiach mają być używane ogiery zimnokrwiste, to tylko z ras pośrednich budowy prawidłowej, nie ciężkiej, z dobrymi ruchami. Z połączeń z ogierami tego rodzaju można otrzymać konie grubsze, ale niezbyt limfatyczne przy odpowiednim wyborze ogierów.

Profesor Prawocheński co do użycia zimnej krwi pisze: „Polska nie może zostać izolowana od ogólnego europejskiego popytu na konie robocze ciężkich ras, trzeba się liczyć z ewentualnością i u nas tego samego popytu. Już i teraz

w następnych pokoleniach stopniowo zacierało się. Hodowla koni zimnej krwi (choć tylko pośrednich) nie może się u nas obejść bez importów, inaczej musimy się posilkować metysami (jak włościanie) lub gdzie niegdzie pozostałymi ogierami w czasie przechodu wojsk lub wypadkowymi małej wartości. Profesor zaś Prawocheński pisze, zatrzymując się nad wychowem koni zimnej krwi“:

Trzeba się liczyć z okolicznością, iż obecny sfinks wschodni w postaci przyszłej Rosji, jako niezbędny teren naszego przyszłego eksportu, też ma, dobitnie zaznaczone,



Pułk. Głogowski dowódca 1 pułku Szwoleżerów.

ważny obserwator odnośnych nastrojów wśród naszych rolników może skonstatować zainteresowanie się końmi grubszego kalibru. Otóż pozwalam sobie dodać, zainteresowanie tego rodzaju nie jest bynajmniej nowością, widzieliśmy je przed wojną. Ogiery przeważnie ras francuskich i angielskich były u nas używane i odnajdujemy je: w Osmolicach i Ursynowie hr. J. Kasińskiego, w Sobienach F. hr. Jezierskiego, w Łosiu W. Myszyrowicza, w Borowni A. Michałskiego, w Siedzowie A. Daszewskiego, w Jabłoni T. hr. Zamoyskiego, w Różance A. hr. Zamoyskiego, w Trzebinu J. F. hr. Zamoyskiego, w Niezdowie W. Kleniewskiego, w Łącznej H. Blocha, w Rąbkowie p. Zakrzewskiego i t. d. Na Wołyniu i Ukrainie widzimy ogiery ras roboczych używane przed wojną na niektórych folwarkach M. hr. Branickiego i J. hr. Potockiego. Typy robocze dostawały się do naszych stad przez importy.

Rzecz godna uwagi — piętno tych ogierów z naszymi aryjskimi suchymi klaczami, o ile nie było odnawiane

hr. Zamoyskich ogiery roasters, które dały dobre potomstwo w linjach męskich i żeńskich. Ogier „Hetman“ po roadsterze z Klemensowa sprzedany do Torgielskiej stajni w Estonji, utrzymywanej przed wojną przez szlachtę, wyróżnił się wybitnie. Osobiście na różnych punktach w Estonji 1916 i 1917 r. przyznawałem ogierom po Hetmanie licencje (działając z ramienia byłego Zarządu Stadnin Państwowych), aby je uchronić od wzięcia do posług wojskowych.

Roadster oznacza właściwie drogowca, gdy podróże odbywano konno, i trzeba go zaliczyć do działu pół krwi.

Gniade Klewelandy zwracają też uwagę — ale również są rzadkie, Anglja przedewszystkiem utrzymuje swoje ciężkie typy.

wśród milionowych mas swoich włościan tendencje do wielkiego „kalibru“. Gdybyśmy mieli zwrócić uwagę na „przypuszczalną“ sprzedaż koni roboczego typu do Rosji, to w jakiż sposób możemy je produkować szerzej bez starannego importu? Między ogierami zimnej krwi, które się u nas obecnie znajdują, jest bardzo mały procent rzeczywiście typowych w swoim rodzaju rasowych. Ziemianie po wojnie nie poszli w tym kierunku, lub posiłkują się resztkami, o ile pozostały z przedwojennych zagranicą zakupów. W dodatku jeżeli w pewnym zakresie można uznać u nas potrzebę wychowu koni cięższych, to tylko w rodzaju pośrednich powyżej wyszczególnionych. Rosja zaś przed wojną oparła swoją produkcję koni zimnej krwi, przeważnie na „stępakach“ jak shir'y, suffolki, belgi i różne niemieckie odmiany fryzów, oraz na gasnących już bitugach. Dość przypomnieć sobie konie widziane w Moskwie, Petersburgu, Charkowie nawet w Kijowie, przeważnie ogiery u tak zwanych „łomowików“, żeby uplastyczyć sobie moje słowa. Czy w tym kierunku miałyby pójść hodowla naszego konia pociągowego? Na szczęście jest to wątpliwe. Niemcy w danym razie znajdują sowietom ogiery, u nich różnych kolosów nie brakuje. Jeżeli nie możemy się obejść bez importów, to mogą być robione tylko w kierunkach, uznanych za pożądane i nieszkodliwe.

Koń rasowy gorąco-krwisty miał zawsze u nas powodzenie. Czy za czasów naszej rycerskiej epopei w XVII stuleciu czy też później, gdy chodziło o wskrzeszenie w naszej hodowli przeszłości. Po wojnie światowej chcemy się

oprzeć na ogierach pełnej i pół krwi, na arabach, anglo-arabach orientalnych (pół krwi arabskiej). Co do koni roboczych, to wypowiedziałem już swój pogląd. Nie stoję bynajmniej na stanowisku, żeby Polska nie mogła wychowywać cennych reproduktorów, jak je dawała przed wojną, szczególnie w kierunku szlachetnym, przy użyciu odpowiednim pełnej krwi, pół krwi i arabów. Wszak ze stad bogatych hodowców ukraińskich nabywano nawet do Hiszpanii arabskich reproduktorów. Były zarząd stadnin w Petersburgu nabywał corocznie polskie ogiery pełnej krwi i półkrwi. Ale to wszystko należy do przeszłości. Nasza dawna wspańska hodowla kresowa stała się cmentarzyskiem.

A w jakim stanie znalazła się była nasza hodowla po wojnie, w b. Królestwie i Małopolsce wiadomem jest powszechnie. Gdyby nie przejęcie przez Ministerjum Rolnictwa ogierów pozostałych po austriakach to byśmy depot państwowych (oprócz w Wielkopolsce) nie mieli lub w nadzwyczaj ograniczonej liczbie. Zarząd Stadnin, o ile środki pozwalają, robi wysiłki, żeby nabywać zagranicą szlachetne reproduktory dla odnawiania depot, popchnięcia rozwijającej się stopniowo hodowli pełnej i pół krwi. Tą drogą czynu dochodzi się do celu i to jest konieczne dla podniesienia zrujnowanej hodowli. W kraju Zarząd Stadnin o ile możliwości stara się kupować ogiery, ale wybór między zagranicznymi (kupionymi w celach wyścigowych) bywa łatwiejszy niż w naszej hodowli. Zaniechanie zatem importów jest niebezpieczne, jak proponuje profesor Prawocheński (Nr. 35 str. 855) wyrażając się: „Trzeba kierować się zasadą nasamprzód jak największego ograniczenia wszelkiego importu z zagranicy. Import nie ma racji i z punktu widzenia ekonomicznego (wypompowywanie pieniędzy z kraju) i punktu widzenia zootechnicznego.

Sprowadzane reproduktory niechaj najlepsze (co wszakże jest teraz rzadkie) przy słabej jeszcze organizacji hodowli w kraju giną w masie bez żadnej korzyści, sprawiając może niektórym hodowcom poczucie łatwego zadowolenia, iż mają przychówek „po imporcie.” Dlaczego ogiery rasowe i typowe sprowadzone z zagranicy nie mają przynieść korzyści i „mają ginąć”, jest trudne do zrozumienia. Przecież przy odnawianiu naszej hodowli potrzebujemy samców wyróżniających się i rzeczywistej wartości. Ich ślad bezwarunkowo nie zaginie, jak i dawniej nie ginął. Wiadomem jest, iż ogiery francuskie i angielskie czy to pełnej krwi i pół krwi, czy roboczego typu aklimatyzują się u nas bardzo dobrze. Przecież próby w tym kierunku były liczne, próby te przyczy-

niły się do powstania naszych szlachetnych stad już w końcu XVI wieku, za pomocą wysoce szlachetnych ogierów z orientu, które przecież mogły być trudniejsze do „zaklimatyzowania się” od francuskich i angielskich. Niedosć oględnie, nie dość ze znajomością rzeczy, robione importy (czy koni, bydła, owiec) rozumie się mogą podlegać surowej krytyce, ale nie obalają konieczności rzeczywiście celowych importów. Poza tem co już powyżej zaznaczył, zapoznać się dokładnie z naszym materiałem rozplodowym jest ko-

nieczne i przyczyni się do wyróżnienia najlepszych, najzdrowszych, najszlachetniejszych i typowych reproduktorów. Licencjonowanie ogierów musi być oparte na wydanym prawie. Projekt Ministerjum Roln. oparty jest na przepisach francuskich, a mianowicie ogiery podzielone są na trzy kategorie: 1) wyróżniane i przytem premjowane, 2) wyróżnione, 3) dozwolone. Ogiery nie zaliczone do żadnej z oznaczonych kategorii nie otrzymują licencji. Właściciele zaś ogierów, jeżeli wyrażą się „zabrakowanych” będą podlegać karze sądowej, o ile będą odchowcywać za opłatą cudze klacze.

Gdy dojdziemy do surowej, obiektywnej selekcji materiału rozplodowego, gdy depot państwowe będą stale powiększać się (a leży to w zakresie działalności Zarządu Stadnin Państwowych), gdy ilość ogierów prywatnych będzie się też powiększać, również pojęcia zasadnicze hodowlane, jak doboru płciowego, użycia pracy, wzrastać, rozszerzać się, wówczas musimy wierzyć w rzeczywisty postęp naszej hodowli.

Nasze klacze, jeżeli je nazwę „rodzime”, są zwykle dobrimi matkami, biorąc pod uwagę jedność ich wewnętrznych organów, najczęściej rodzą w ogierów i są pokarmiste. Zwykle klacze suche o pojemnych żebrach są lepszymi matkami od bardzo mięsistych, limfatycznych, więcej samczej, aniżeli żeńskiej budowy.

Nasza hodowla powinna bezwzględnie dążyć do zaspokojenia potrzeb naszego rolnictwa, przemysłu, a zarazem co jest wielkiej wagi, potrzeb kawalerji i artylerji. Jeżeli nabywanie doborowych ogierów zagranicą jest niezbędne, to konie remontowe powinny być w granicach Rzeczypospolitej kupowane i ten cel musimy osiągnąć. Kwestja ta jest nie tylko hodowlana, ale i patriotyczna. Państwo rolnicze i hodowlane, jak Polska, powinno mieć własny remont. Polski ułan, polski artylerzysta na polskich koniach siedzieć powinni, jak siedzieli za czasów bohaterskiego Czarnieckiego, Chodkiewicza i zwycięzcy pod Wiedniem Sobieskiego.

St. Wotowski.



Stefan Michalczyk, trener J. hr. Czarnieckiego.

Bilans sportowo-hodowlany 1924 r.

(Ciąg dalszy).

Zaczynając rozpatrywać karierę trzylatków, musimy zrobić pewne porównanie, które tymczasem nie może wypaść korzystnie dla przychówku 1921 roku.

Najlepsze nasze trzylatki zwycięzca „Produce” i Derby Warszawskiego Falstaff i zwyciężczyni „St. Leger” Atina przezornie unikały spotkania się z czterolatkami wyższej klasy, a fakt ten nie przemawia na korzyść naszych trzylatków. Obydwa te wyścigowce musimy jednak postawić na czele trzylatków, dobiegającego do końca roku 1924.

Derbista Warszawski Falstaff wykazał bezwarunkowo dużą klasę i znaczną przewagę nad swymi rówieśnikami. Wygrał on Produce i Derby w wielkim stylu i wykazał w obydwóch tych nagrodach nie tylko znaczny zasób szybkości, lecz pierwszorzędne zdolności steherskie. Jak w „Produce” tak i w „Derby” pierwsza połowa dystansu była znacznie szybsza od drugiej, jak tu tak i tam syn Fils du Vent’a i Alphy wygrał prowadząc wyścig z miejsca do miejsca, bez żadnych „leaderów”, biorąc jak inicjatywę, tak i cały ciężar wyścigu na siebie i obydwie te klasyczne gonitwy stawiają zwycięzcę błękitnej wstęgi na pierwszym bezspornie miejscu.

Falstaff biegał 5 razy, wygrał 3 pierwsze nagrody, a w tem Produce i Derby, dwie najzaszczytniejsze nagrody wiosennego sezonu. Derbista przegrał jednak dwa razy, przegrał nagrodę Rulera, te nasze jakby połączone „1000 i 2000 Gwinei”, oraz przegrał St. Leger. Obydwie te nagrody wychowanek stada p. M. Bersona przegrał bezwątpienia z powodu braku kondycji.

W artykule moim „wrażenia z sezonu wiosennego” (Nr 31, 32 Jeźdźca i Hodowcy z dnia 9 sierpnia) pisałem: „charakterystyczną cechą wychowanków lesznowskich było pewne niedociągnięcie w kondycji z początku sezonu, znakomity ich porządek w decydujących momentach, przy osłabieniu formy w ostatnich wyścigach, co trenerowi tej stajni Walentemu Cieślakowi, pomimo pięknych sukcesów, powinno nasunąć pewne refleksje”.

Słowa te w całej pełni można było zastosować do całej stajni p. M. Bersona, a do Derbisty Falstaffa i zwyciężczyni Oaksu Angary w szczególności, a przede wszystkim do systemu treningu tej stajni.

Konie wiosną przyszły na tor mokotowski najwidoczniej stosunkowo zamało zimą robione i nie dostatecznie wycantrowane. Wyścigowiec taki, o ile nie jest gwałtownie szarpnięty w treningu, może zrobić jeden, dwa bardzo dobre wyścigi, tembardziej jeżeli góruje znacznie klasą nad swymi przeciwnikami, lecz kondycja jego jest nadzwyczaj nietrwałą, a każdy ciężki wyścig, choćby nawet stylowo wygrany, wyprowadza takiego wyścigowca nadługo, a mniej odporne organizmy czasami nawet na zawsze, z formy.

Falstaff po dwóch wspólnych zwycięstwach swoich, a szczególnie po Derby, długo nie mógł przyść do siebie i przez to w nagrodzie Jubileuszowej nie miał możliwości bronić z honorem marki swej generacji wobec czterolatków, pozostawiając ten zaszczyt o wiele słabszym rówieśnikom, przez co konie starsze odniosły tryumf całkowity.

Po trzymiesięcznej przerwie jednak derbista warszawski poświęcał na tyle, że stanął u startu 7 września w nagrodzie im. Prezesa Towarzystwa „St. Leger”, by walczyć

o tą trzecią z rzędu klasyczną, a specjalną dla trzylatków nagrodę roku, by sięgnąć po wawrzyn „wieńczonego trzy razy”. Tu wnuk Flying Foxa miał zmierzyć się z nową gwiazdą wschodzącą na horyzoncie turfu, niezwyciężoną w tym roku Atiną. Oprócz klaczy hr. J. Czarneckiego groźnymi przeciwnikami dla derbisty byli tu jeszcze wyfitowany Ten, który we wszystkich klasycznych nagrodach zajmował stale drugie miejsce i kruszyński Boruta, który, aczkolwiek dotąd odznaczał się tylko na rannej robocie, jednak tu oczekiwano od niego bardzo dobrego wyścigu. Kondycja Falstaffa była pod pewnym znakiem zapytania. Konie p. Bersona kasłały, pokasywał i Falstaff, miał jednak niezłą robotę, próbować trzeba było. Dosiadł go Sulekow, który święcił na nim try-



Aleksander Fomienko, żokiej E. i J. Grzybowski.

umfy w Produce i w Derby i tym samym systemem poprowadził wyścig po bardzo ciężkim rozmiękłym torze, Początkowe 2400 metrów przebyte zostały w 2 m. 43 sek, Falstaff prowadzi jeszcze jakieś około 100 metrów, tu kończy się w walce z depcącym mu po piętach Tenem, zaczyna odpadać i wtenczas dopiero rozgrywają między sobą ten wyścig Atina, Ten i Boruta, Falstaff mija celownik na czwartym miejscu, mając za sobą zaledwie Świta i Cylicję.

Takim sposobem Falstaff w „St. Leger” był pobity, nietylko przez Atinę, z którą się nigdy nie spotykał, ale przegrał do Tena i Boruty, które bił z łatwością i fakt ten zdaje się potwierdzać dobitnie, że nie klasa, lecz kondycja całkowicie stanowiła o porażce derbisty.

Shönborna, własność hr. J. Czarneckiego ciem. gn. klacz Atina, córka Albuli i Bonny Betty.

Zwycięzcy nagrody „St. Leger” biegała w tym roku 6 razy i tyleż razy zwyciężyła, odchodząc na zimowy odpoczynek jako niepokonana trzylatka. Wiosną klacz hr. Czarneckiego była nadzwyczaj ogólnie eksploatowaną. Unikała wszelkich niedogodnych spotkań, wyczekała aż wszystkie lepsze konie powychodzą z grup i wtenczas na pewniaka wygrała sobie dwie grupowe nagrody pierwszą od Chocima, Youngminstera i Batuty, drugą od Lepante i La Reine, by dopiero po tych dwóch śmiesznie łatwych zwycięstwach wygrać w ostatnim dniu sezonu dobrze uposażo-



Grupa uczestników polowania w Lebiodce pod Lidą.

Zimowy odpoczynek uzupełni najprawdopodobniej braki różnych kategorii w kondycji derbisty, a sumienny jego trener, mając w swoich rękach tak klasowego konia, dołoży starań, żeby wystawić swojego pupila na wiosnę w bojowym porządku, mając tembardziej o cały rok doświadczenia więcej. U roztropnego człowieka „nauka w las nie chodzi”. Na wiosnę więc Falstaff będzie miał możliwość rehabilitować swoje porażki, a tymczasem zwycięzcy błękitnej wstęgi miana derbisty nikt nie odbierze, a szlachetna głowa wnuka Flying Fox'a będzie w medalionie, zdobić okładkę naszego pisma, aż do początków czerwca roku przyszłego.

Falstaff wygrał ogółem 9150 zł. i stanął na drugim miejscu między zwycięzkimi trzylatkami. Pierwsze miejsce z sumą 10.000 zł. zajęła wychowanka hr. J. Alvensleben

ny handicap Chamberry od lepszych koni, z najwyższą w polu wagą.

Po dwumiesięcznym, letnim, obowiązkowym odpoczynku, niezwyciężona w wiosennym sezonie Atina, która nie wygrała dotąd ani jednego pozagrupowego wyścigu, nie skrepowana przeto ograniczeniami programu, dostaje znowu bardzo łatwy wyścig, gdzie igra jak kot z myszką z 5 letnim Floramurem i 4 letnią La Reine. Następny występ pupilki trenera Michalczyka wypadł w „St. Leger”, gdzie już trzeba było zdać generalny egzamin nietylko z bajecznej kondycji, jaka cechowała stajnię hr. J. Czarneckiego, ale wykazać poważniejsze zalety. Egzamin ten, chociaż zdawało się ciężki, wypadł dla córki Bonny Betty bardzo pomyślnie. Na ostatnim narożniku miała ona, pewne trudności, lecz dzięki różnym bardzo sprzyjającym dla niej

okolicznościom wyszła z nich zwycięzko i wyścig wygrała w końcu dość pewnie, lecz tylko od Tena, gdyż jak się okazało Boruta nie szedł po błocie, a Falstaff jak już wyżej zaznaczyliśmy przeszedł znacznie niżej swej prawdziwej wartości.

Zwycięzców nie sądzą. Atina wygrała „St. Leger” jedną z najlepiej uposażonych i najzaszczytniejszych nagród specjalnych dla trzyletniej młodzieży i zwycięstwo postawiło ją na czele najwybitniejszych trzylatków obok derbisty Falstaffa, Atina wygrała potem jeszcze, wskutek niedopatrzenia w programie 1000 złotych wyścig pozagrupowy od Tena i Hugo i zwycięstwem tym pobiła co do ogólnych wygranych na gotówkę warszawskiego derbistę. Jakie miejsce co do wartości zajmie w przyszłości żrebica hr. J. Czarnieckiego, odpowiedzieć jest dość ryzykownem. Sądzę jednak, że co do klasy musimy ją postawić tuż, jednakże za Falstaffem, a nadzwyczajne swe tegoroczne powodzenie Atina zawdzięcza niezmiernie roztropnej eksploatacji i wzorowe-

mu porządkowi w jakim biegały konie trenowane przez zdolnego trenera Stefana Michalczyka, co podkreślamy celowo, uznając wysoką wartość pracy ludzi wybitnych na każdym polu i w każdym kierunku.

Zanim przystąpimy do zsumowania wrażeń o wartości dalszych najlepszych naszych trzylatków poruszyć chcielibyśmy fakt bardzo znamieny, który będzie miał w dalszym ciągu niniejszego duży wpływ na rozpatrywanie szans dwulatków na przyszłość.

Znamiennym tym faktem jest, że najlepsze dwa trzylatki tegoroczne Falstaff i Atina biegały w dwuletnim wieku ze średnim tylko powodzeniem a na liście zwyciężkich dwulatków zajęły skromne, Falstaff 8, a Atina 12 miejsce. Czołowe zaś dwulatki zeszłoroczne Happy Lover, Hera, Nabab, Cylicja, Bajadera nie figurują w liczbie pierwszych dziesięciu trzylatków, które wygrały powyżej 5000 złotych. Sic transit gloria mundi!

(D. c. n.)

Józef Szempliński.

Rody naszych koni arabskich czystej krwi.

(Ciąg dalszy).

A m a r y s (Athos — Ligja) ogier kaszt. ur. w r. 1909.

A t h o s po Abu-Argubie od Podolanki wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Batran-Agi (V) 25.

L i g j a po Rubii o. a. od Hersy wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Werneta (VII) 42.

A m a r y s wykazuje pokrewieństwo z Batran Agą (VI) i Wernetem (VIII).

D ż i n g i s c h a n (Hermit o. a. — Oaza) ogier kasztanowaty ur. w r. 1912.

O a z a po El-Kebirze od Gazelli III wywodzi swój ród ze strony ojca w linii żeńskiej od El-Delemiego (III), Kohejlana (IV) i Sahary (IV), ze strony matki w linii żeńskiej od El-Delemiego (III), Abiata (IV) i Gazelli (IV) 43.

D ż i n g i s c h a n wykazuje pokrewieństwo z El-Delemim (IV — IV), Kohejlanem (V), Saharą (V), Abiatem (V) i Gazellą (V).

D ą b r ó w k a (Hermit o. a. — Orchis) klacz siwa urodz. w r. 1912.

O r c h i s po Anwilu od Mlechy wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od Mlechy (V) 44.

D ą b r ó w k a wykazuje pokrewieństwo z Mleczą (VI).

F a n f a r a (Kohejlan o. a. — Nimfa) klacz gniada urodz. w r. 1914.

N i m f a po El-Kebirze od Mlechy wywodzi swój ród ze strony ojca w linii żeńskiej od El-Delemiego (III), Kohejlana (IV) i Sahary (IV), ze strony matki w linii żeńskiej od Mlechy (V) 45.

F a n f a r a wykazuje pokrewieństwo z El-Delemim (IV), Kohejlanem (V), Saharą (V) i Mleczą (VI).

J a s k ó ł k a (Durbar — Fryga) klacz gniada ur. w r. 1918.

D u r b a r po Hermicie o. a. od Paraszki wywodzi swój ród ze strony matki w linii męskiej od El-Delemiego (IV), Kohejlana (V) i Sahary (V), w linii żeńskiej El-Delemiego (III) i Gazelli (IV) 26.

F r y g a po Kohejlanie o. a. od Oazy wywodzi swój ród ze strony matki w linii męskiej od El-Delemiego (IV), Kohejlana (V) i Sahary (V), w linii żeńskiej od El-Delemiego (IV), Abiata (V) i Gazelli (V) 46.

J a s k ó ł k a wykazuje pokrewieństwo z El-Delemim (inbreed V—V—IV—V), Gazellą (inbreed VI—V), Kohejlanem (inbreed VI—VI), Saharą (inbreed VI—VI) Abiatem (VI).

(D. c. n.)

Dr. Edward Skorkowski.

K R O N I K A.

K R A J O W A.

— **Arab Horse Society.** Zebranie Rady odbyło się w Londynie dnia 5 listopada b. r.

Ustanowiono na marcową Wystawę w Londynie 1925 roku ośm klas dla koni arabskich czystej i pół-krwii i dwa złote medale z Puharem Wyzwania dla najlepszego ogiera lub żrebca urodzonego w r. 1921, 22, 23 lub 24.

Czysta krew.

1. Ogierzy 3-letnie i starsze.
2. Klacze—matki ze żrebięciem lub mające się ożrebić w r. 1925.
3. Żrebce i żrebice poniżej trzech lat.
4. Jazda maneżowa dla ogierów, klaczy i wałachów każdego wieku.

Pół krew.

5. Ogiery 3 letnie i starsze.
6. Żrebce, żrebice i wałachy poniżej trzech lat.
7. Żrebce, żrebice i wałachy poniżej trzech lat od klaczy Monntain lub Moreland Pony, po ogierze czystej krwi.

8. Jazda maneżowa dla ogierów, klaczy i wałachów każdego wieku.

Przyjmowano wpisy do Arab Horse Stud Book, tom III.

— **P. Stanisław Maryewski** z Mysłowa oddał do treningu roczniaka og. „Samuma” po og. „Parachute” i kl. „My Baby” własnego chowu oraz og. „Eldorado” hodowli Janowskiej, trenerowi Modzelewskiemu, trenującemu konie I p. uł. Krechowieckich

— **Reproduktory**, których potomstwo wygrało powyżej 5000 zł.

1. Fils du Vent	43180 zł.
2. Blue Danube	35105 „
3. Morganatic	20360 „
4. Carabas	17350 „
5. Oszczep	17020 „
6. Mości Książę	14670 „
7. Vadi Halfa	14660 „
8. Harry of Hereford	14000 „
9. Albula	12040 „
10. Sun Star	9350 „
11. Anschluss	9020 „
12. As d'Atout	7750 „
13. Ariel	7390 „
14. Eider	6940 „
15. Mordant	6910 „
16. Lohengrin	6650 „
17. Hyman	6180 „
18. Lynx Eyed	5705 „
19. Hapsburg	5370 „
20. Bempo	5060 „

— **W dniu 17 października** Państwowa Stadnina Koni Pełnej Krwi Angielskiej została przeprowadzona z Janowa Podlaskiego do Kozienic, oprócz 4 klaczy: Amhara, Cavalla, Fantazja i Reine Fiammette, które pozostawiono w Janowie na sezon kopulacyjny 1925 roku dla odstanowienia z og. Fils du Vent.

Obecnie w Kozienicach znajdują się następujące konie

Ogiery czołowe: Manton, King's Idler i Ballyheron; probiery przeznaczone do stanowienia zwykłych klaczy: pełnej krwi Tellur i Sewastopol i pół krwi angielskiej Adjutant; klacze stadne Blaustrumpf, Kérdés, Slivka, Habe, Vola, Serenada, Lezginka, Chorok Bridge, Rodja, Azalja, Saffy, Aragwa, Dźwina, Riga, Szegely, 41 Czerkies, Rusalka, Rosamunda, Ione, Gamma, Email Chrysothemis; odsadzone żrebięta ur. w r. 1924: Fer, Faworyt, Flos, Filar, Fellin, Farmazon, Fortel, Florestan, Floridor, Fordham, Figaro, Fala, Fatima, Fortuna, Fuga, Fanaberja, Fryne, Frasquita i Faszoda.

Z klaczy prywatnych właścicieli już znajdują się w Kozienicach: F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego: Zeyneb, Krajczanka, Guadiana, Wiosna, Resolute i Benora; Władysława ks. Lubomirskiego: Ruń, Pilica i Uciecha; M. Róga: Menzala i Soultz; Władysława hr. Zamoyskiego: Kentucky i Nuit de Mai; ks. Kocięckiego: Graceful Bay.

Od dnia przyprowadzenia do tego czasu konie korzystają z pierwszorzędných zielonych paddoków, dzięki nadzwyczaj ciepłej jesieni.

— **Wymiary i waga** w dniu 1 listopada Państwowych żrebiąt urodz. 1924 r.

	W centimetrach			
	Wzrost	Obwód kl. piers.	Obwód nadpęcia	Waga w kg.
1) Fellin og. gn. ur. 24.I (Morganatic — Riga)	145	151	18,8	310
2) Fala kl. gn. 26.II (Mości Książę—Dźwina)	140	148,7	18,8	287
3) Fryne kl. c.gn. 5.II (Morganatic — Chrysothemis)	135,5	142,5	16,9	242
4) Filar og. gn. 9.II (Balthazar—Chorok Bridge)	138,5	146	17,5	260
5) Frasquita kl. kaszt. 18.II (Mości Książę—Szegely)	134,2	144,5	11,6	255
6) Flos og. gn. 26.II (Balthazar — Saffy)	133,5	138,2	17	238
7) Fortel og. gn. 7.III (King's Idler—Cavalla)	130,5	133	16,5	214
8) Florestan og. c.gn. 10.III (Morganatic—Reine Fiammette)	131,2	132	16,5	203
9) Faworyt og. kaszt. 11.III (Manton — Email)	136,2	135	16,3	226
10) Fer og. gn. 14.III (Manton — 41 Cze kies)	128,7	125,7	14,6	183
11) Fatima kl. c.gn. 14.III (Illuminator—Aragwa)	136,5	137,2	16,5	230
12) Farmazon og. kaszt. 18.III (King's Idler—Blitzmädel)	132,5	137,2	16,2	220
13) Faszoda kl. c.siwa 28.III (Illuminator — Amhera)	129,2	133,5	15,1	212
14) Fordham og. c.gn. 2.IV (Morganatic — Ione)	136,5	133,5	16,6	215
15) Fanaberja kl. c.gn. 5.IV (Illuminator — Fantazja)	131,2	134,5	16,5	214
16) Fuga kl. gn. 7.IV (Balthazar — Gamma)	131	135	15,5	207
17) Figaro og. kaszt. 26.IV (Mości Książę — Rusalka)	130	127,3	16	186
18) Fortuna kl. kaszt. 26.IV (Manton — Habe)	128,5	127,5	15,8	190
19) Floridor og. kaszt. 27.IV (Balthazar — Slivka)	131,6	133	15,7	207

Różnica w centimetrach między obwodem klatki piersiowej a wzrostem głębokość:

10,3 — Frasquita; 8,7 — Fala; 7,5 — Filar; 7 — Fryne; 6 — Fellin; 4,7 — Flos i Farmazon; 4,3 — Faszoda; 4 — Fuga; 3,3 — Fanaberja, 2,5 — Fortel; 1,4 — Floridor; 0,8 — Florestan; 0,7 — Fatima; (— 1) — Fortuna; (— 1,2) — Faworyt; (— 2,7) Figaro; (— 3) Fordham i Fer.

Stosunek wzrostu do obwodu nadpęcia (kościstość): 7,57 — Fala; 7,71 — Fellin; 7,85 Flos; 7,91 — Filar i Fortel; 7,95 — Florestan i Fanaberja; 8,02 — Fryne; 8,08 — Frasquita; 8,125 — Figaro; 8,13 — Fortuna; 8,18 — Farmazon; 8,22 — Fordham; 8,27 — Fatima; 8,35 Faworyt; 8,38 Floridor; 8,45 — Fuga; 8,56 — Faszoda; 8,82 — Fer.

Stosunek wagi do obwodu nadpęcia (stopień suchości): 11,62 — Figaro; 12,03 — Fortuna; 12,3 — Florestan; 12,53 — Fer; 12,95 Fordham; 12,97 — Fanaberja i Fortel; 13,18 — Floridor; 13,1 Faszoda; 13,33 — Farmazon; 13,35 — Fuga; 13,86 — Faworyt; 13,93 — Fatima; 14 — Flos; 14,32 — Fryne; 14,86 — Filar; 15,35 — Frasquita; 15,51 — Fala; 15,96 — Fellin.

MYŚLIWSKA.

— **W końcu października** r. b. odbyło się w Lebiodce pod Lidą u pani Heleny Skinder-Iwanowskiej doroczne dwudniowe polowanie z chartami. Ten rodzaj polowania jest u nas już w zupełnym zaniku, nie mamy już tych przestrzeni, tych koni, tych chartów co dawniej. Tembardziej więc podnieść należy zasługi pani M. Skinder-Iwanowskiej, która nie szczędząc trudów i starań, doszła już do bardzo ładnie wyrównanej stawki chartów syberyjskich, i zgromadza corocznie na jesienne polowanie liczne grono osób z różnych stron kraju.

KOMUNIKATY.

— **Instrukcja dla właścicieli klaczy pełnej krwi angielskiej, umieszczonych w Państwowej Stadninie Koni w Janowie lub Kozienicach w r. 1925 celem odchowania przez ogierzy czolowe.**

Zarząd Stadnin Państwowych podaje do wiadomości, że w r. 1925 przyjmowane będą do Państwowej Stadniny Koni w Janowie lub Kozienicach prywatne klacze pełnej i wysokiej pół krwi angielskiej, celem odchowania przez ogierzy, rasy pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej *).

1) Hodowcy pragnący korzystać z wyżej wymienionych ogierów winni złożyć deklarację pisemną do Zarządu Państwowej Stadniny Koni w Janowie lub Kozienicach nie później jak do dnia 15 lutego r. p. z wyszczególnieniem klaczy do odchowania, ich pochodzenia, wieku, nazwy ogiera, który ostatnio klacz odchowwał, daty ostatniego skoku, jak również wskazać ogierzy z jakimi klacze mają być odchowane.

2) Klacze, z wyjątkiem tych, które mają zżebić się w styczniu r. p. nie mogą być sprowadzone do Janowa lub Kozienic przed dniem 1 lutego.

3) Pasza dla klaczy dostarczana będzie przez Administrację Stadniny według cen kosztu w dniu płatności.

Hodowcy życzący sobie tego, mogą przesłać paszę razem z klaczami w stosunku do wyznaczonej przez nich normy dziennej.

4) Ze względu na brak pomieszczeń dla służby prywatnej i trudności w zaprowiantowaniu jej, nadesłane klacze obsługiwane będą przez służbę Stadniny, za co pobierana będzie opłata po 60 groszy dziennie od klaczy.

*) Nazwy ogierów i ceny stanówki będą ogłoszone w Jezdźcu i Hodowcy.

5) Przed sprowadzeniem klaczy, właściciele ich obowiązują wniesienie lub nadesłanie do Zarządu Państwowej Stadniny Koni w Janowie lub Kozienicach następujących sum:

a) opłata za stanowienie klaczy podług ustanowionej taksy,

b) jednorazowego wkładu po 40 zł. od klaczy na Administrację (na kancel., druki, remont pomieszczeń i t. p.)

c) 80 zł. tytułem kaucji na paszę i koszt utrzymania od jednej klaczy.

Przed otrzymaniem tych sum i podpisanego zobowiązania, klacze w żadnym razie przyjęte do Stadniny nie będą.

Zarząd Stadnin Państwowych zastrzega sobie prawo podwyższenia opłat, przewidzianych poz. 4 i za stanówkę.

6) Sporządzone i przedstawione każdorazowo przez Zarząd Państwowej Stadniny Koni w Janowie lub Kozienicach rachunki za wydaną paszę i za obsługę, oraz ew. koszty leczenia winny być bezzwłocznie przez właścicieli klaczy regulowane.

7) Przyprawione do Janowa lub Kozienic klacze, mają być bezwarunkowo zabrane przed 15 czerwca 1925 r. w przeciwnym bowiem razie, a także w wypadku niezapłacenia przez właściciela klaczy rachunku za utrzymanie ich w przeciągu jednego miesiąca od daty wystawienia, na zasadzie posiadanego przez Zarząd Państwowej Stadniny Koni w Janowie lub Kozienicach i podpisanego przez hodowcę zobowiązania, klacze sprzedane będą przez publiczną licytację w terminie oznaczonym przez Zarząd Stadnin Państwowych.

8) Klacze podejrzane o choroby zaraźliwe w żadnym razie przyjęte nie będą.

9) W razie, gdy klacz zachoruje w Stadninie Janowskiej lub Kozienickiej, na miejscu będzie leczona na koszt właściciela.

10) Skarb Państwa nie będzie ponosił żadnej odpowiedzialności za klacze nadsyłane lub pozostające w Państwowej Stadninie Koni w Janowie lub Kozienicach dla odchowania ich ogierami rządowymi, w razie kalectwa, padnięcia, bez względu na przyczynę oraz w razie kradzieży.

Warszawa, dnia 1 grudnia 1924 r.

Dyrektor Z. S. P.

(—) Fryderyk Jurjewicz

Zobowiązanie.

Zgłaszając niżej wymienione klacze do ogiera niniejszym zobowiązuję się wypełnić wszystkie warunki wyłączone w „Instrukcji dla hodowców klaczy pełnej i wysokiej pół krwi angielskiej” w związku z ich odchowaniem.

Warunki te czytałem i przyjąłem do wiadomości i wykonania.

Deklaruję następujące klacze

do odchowania przez ogiera

W razie niezastosowania się do warunków wymienionych w Instrukcji t. j. niewuiszczenia należności podług ra-

chunków przedstawionych każdorazowo przez Zarząd Państwowej Stadniny Koni w Janowie (w Kozienicach), oraz niezabrania klaczy w przepisany terminie t. j. przed dniem 15 czerwca 1925 r. upoważniam Zarząd Stadnin Państwowych do sprzedaży klaczy wraz z ich przychowkiem

przez publiczną licytację w terminie oznaczonym przez Zarząd Stadnin Państwowych, do p. 7 wspomnianej instrukcji i żadnych z tego powodu pretensji rościć nie będę.

O ile Zarząd Państwowej Stadniny Koni w Janowie (w Kozienicach) zgodzi się na przetrzymanie wyżej wymienionych klaczy i ich przychowku po terminie 15/VI 1925 r. upoważniam niniejszem Zarząd Stadnin Państwowych do sprzedaży rzeczonych klaczy i ich przychowku przez publiczną licytację, w razie gdy w 15 dni od terminu wezwania do zabrania klaczy z Janowa (Kozienic) nie będą one zabrane lub o ile w 15 dni od daty wysłania rachunku za utrzymanie takowy nie będzie uregulowany.

Zamieszkanie prawne dla tego zobowiązania obieram sobie

(Data)

(Podpis)

— Z zarządu Stadnin Państwowych.

W dn. 29 września r. b. miał miejsce zjazd Kierowników Państwowych Zakładów Chowu Koni, który w roku bieżącym przypadł w Państwowym Stadzie Ogierów w Starogardzie. Zjazd odbył się pod przewodnictwem Inspektora Generalnego Zarządu Stadnin Państwowych p. Jana Grabowskiego i brali w nim udział Inspektor Okręgowy Zarządu Stadnin Państwowych p. E. Orłowski oraz Kierownicy p.p. E. Land z Janowa, T. Nosarzewski z Bogusławic, K. Kajetanowicz z Łącka, T. Piotrowski z Krakowa, T. Filipowicz z Sądowej Wiszni, K. Prądyński z Gniezna, A. Donimirski ze Starogardu, oraz w charakterze gościa p. Witold Poklewski-Kozieł z Mniszkowa.

Zjazd rozpoczął się od przeglądu ogierów, pokazywanych bądź w ręku, bądź pod siodłem. Zebrani stwierdzić mogli należyte wyszkolenie masztalerzy zarówno w służbie przy ogierach jak i w jeździe manewrowej, przyczem zwracało uwagę doskonale wyjeżdżenie koni. Przegląd ogierów stada wykazał bardzo dobre utrzymanie koni, których wygląd nie pozostawiał nic do życzenia.

Wogóle stwierdzić wszędzie można było wzorowy porządek i duży zasób wiedzy fachowej oraz nakładu pracy Kierownika Stada w Starogardzie p. Augusta Donimirskiego.

Po dokonaniu przeglądu ogierów odbyły się obrady Kierowników Państwowych Zakładów Chowu Koni pod przewodnictwem Inspektora Generalnego Zarządu Stadnin Państwowych, podczas których poruszone były tematy interesujące wszystkie stadniny i stada, więc po za sprawami ściśle urzędowymi walka z zarząz stadniczą, kwestja remontowania armji i inne.

Nazajutrz odbył się zjazd hodowców z okręgu stada Starogard, w którym wzięło udział, z górą 100 osób.

ZAGRANICZNA.

— Wyścigi konne czechosłowackiej szkoły wojskowej.

Wyścigi konne szkoły wojskowej w Pradze, odbywające się corocznie pod nazwą „wyścigi św. Huberta” odbyły się w tym roku przy niezwykle napływie uczestników. Startowało 70 zawodników. Dystans 12 klm. przebyty został w 1:10:0. Celownik znajdował się na płaszczyźnie Vila Hora, tu też na ostatnich 600 mtr. cztery grupy jeźdźców przebyły ostatni etap wyścigu z wynikami następującymi.

Grupa seniorów — płk. Kral na Belforcie, gen. Mittolhausen szef sztabu gen. Faucher, ppik Fiala, ppłk. Namczek.

Grupa attaches wojskowych i urzędników dyplomacji: mjr. armji ang. Oldfield, dr. Sagh, kpt. Pokorny, kpt. szt. Brokl, dr. Benesz, ppłk. armji rum. Dimitrin, płk. armji włoskiej Bertini.

Grupa oficerów sztab.: kpt. szt. Prachensky, kpt. szt. Sommer, mjr. Wolf, mjr. Bartosz, kpt. szt. Horel, mjr. Flip-pau.

Grupa oficerów młodszych: kpt. Opolecky, kpt. Mader kpt. Kratochwil.

Podziałem nagród honorowych zajęli się: komendant szkoły wojskowej, płk. Jamst i kpt. szt. Platon. Udany meeting konny zawdzięcza należy sprężystości i energii kpt. Plichty.

DO HODOWCÓW.

Stosownie do przepisów „Prawideł Wyścigowych”, konie nie wpisane do Polskich Ksiąg Stadnych nie będą miały prawa uczestniczenia w wyścigach płaskich.

Wobec powyższego, przypominamy pp. Hodowcom, o konieczności wnoszenia urodzonych u nich i posiadanych przez nich koni do odpowiednich Ksiąg Stadnych.

Zgłoszenia koni pełnej krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32), ze ścisłym przestrzeganiem ustanowionych terminów.

Zgłoszenia koni do Księgi Stadnej Koni wysokiej pół krwi angielskiej należy przysyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32). Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie, kwalifikujące się do Księgi Stadnej koni wysokiej pół krwi angielskiej, winny być zgłoszone nie później jak do 31 Grudnia 1924 roku, inne w ustanowionych terminach.

Zgłoszenia wszelkich innych koni pół krwi angielskiej, należy przysyłać do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30)

Zgłoszenia koni arabskich należy przysyłać:

- a) z Województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Pomorskiego i Warszawskiego do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30),
- b) z Województw: Krakowskiego, Lwowskiego. (na zachód od Sanu), i Śląskiego do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (plac Szczepański 8),
- c) z Województw: Lwowskiego, (na wschód od Sanu) Stanisławowskiego, i Tarnopolskiego do Gospodarskiego Towarzystwa Wschodniej Małopolski we Lwowie (Kopernika 20),

- d) z Województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego do Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku.

Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie arabskie winny być zgłoszone najpóźniej do 31 Grudnia 1925 roku; inne w stanowiących terminach.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce powiadamia pp. Hodowców i Właścicieli Stajen wyścigowych, że blankiety do wczesnych meldunków na Derby 1926 r. i na przychówki: dwuletni 1927 r. oraz trzyletni 1928 r. są w Sekretarjacie Towarzystwa i będą wysyłane na żądanie.

SPROSTOWANIE.

W Nr. 35, 36 w sprawozdaniu z meetingu Piotrkowskiego (dzień IV poniedziałek 19.IX str. 282) pomyłkowo wydrukowano raz Antoniewski, drugi raz Antosiewicz, zamiast Antoniewicz.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymywanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.



Są do sprzedania w stajni wyścigowej M. Bersona

ZDATNE DO WYŚCIGÓW:

- 1) 4 l. og. kaszt. LELEK (Fils du Vent i Montana),
- 2) 3 l. og. c.gn. MOUCHERON (Huszar II i Mundane),
- 3) 4 l. kl. c. gn. LA VILANELLA (Fils du Vent i Alpha),
rodzona siostra derbisty Falstaffa.

ORAZ:

- 4) matka stadna MUNDANE (Alaric i Mundon),
- 5) roczniak kl. c.gn. CRI-CRI (Arak i Alcantara).

WIADOMOŚĆ W REDAKCJI JEZDZCA I HODOWCY.

W KOŃCU ROKU WYJDZIE Z DRUKU

„Koń pełnej krwi angielskiej w Polsce”

napisał KAZIMIERZ STOLPE

Zamówienia przyjmuje Księgarnia Rolnicza Nowy-Świat 35
i Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy” Kraków-Przedmieście 32

Cena 10 zł. za egzemplarz.

Antyseptyczny płyn VESTA

jest niezawodnym środkiem przeciw pryszczom, wągom i zapaleniom skóry.

Pielęgnuje i matuje cerę. Przy stosowaniu płynu VESTA po goleniu panowie nie używają wody kolońskiej ani pudru. Płyn VESTA sprzedają większe sklepy apteczne i perfumerje. Parfumerie d'Orient.

Majątność Dłoń powiat Rawicki (Wielkopolska)

Sprzeda za cenę przystępną 4 ogiery z rodowodami

3 – 5 let., zdatne do rozplodu.

Bliższe szczegóły listownie.

Ogier czystej krwi arabskiej

ZE STADA KS. ROMANA SANGUSZKI

skaro-gniady 7 lat, 157 ¹/₂ cmt., pod kolanem 19 ¹/₂,
do sprzedania.

**Wiadomość majątek Zbijewo,
poczta Chodecz, pow. Włocławski.**

Dobrana para gniadych

anglo-arabów z rodowodami

bracia 5 i 6 lat wałachy bardzo eleganckie
do sprzedania

**Adres: Henryk Podkomorski,
Starogard ul. Dworcowa 6.**

IMPAS

6-letni wałach gn. wysokiej półkrwi miary taśmo-
wej 169 ctm. po og. Dao (Matshbox i Trilby)
matka po Woodman syn Warckrafta, doskonale
skaczący, szlachetny, normalny i prawidłowy.

Wiadomość: Włocławek, skrzynka pocztowa № 3.

Cena 2000 zł.

JEŹDZIEC i HODOWCĄ



WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 10 zł.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Warszawa. Krakowskie Przedmieście 32. telef. Nr. 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



DUNKIERKA po Fils du Vent i Francja, wybitna dwulatka, wł. A. margr. Wielopolskiego.

Próby konia wojskowego.

Obecnie, gdy już jesteśmy na drodze doprowadzenia do ładu naszej hodowli koni, i przez co wyłania się możliwość wytworzenia typu konia wojskowego własnej produkcji, nadchodzi chwila do ustalenia wzoru racjonalnej próby tego konia.

Nie o znaczeniu prób wogóle mamy zamiar tu mówić. Ich niezbędność, przy zabarwieniu sportowem¹ omal nie we wszystkich dziedzinach życia jest już aksjomatem, i było by stratą czasu rozwodzenie się nad tem.

By czytelnik nas źle nie zrozumiał, zastrzegamy się również, iż na myśli mamy nie próby, segregujące materiał hodowlany, których miejscem odbywania się są tory wyścigowe. Chodzi nam o ocenę produktu hodowli dla użytku codziennego, a w danym wypadku, przeznaczonego dla służby w konnicy.

Pracę w tym kierunku już u nas rozpoczęto.

Każdy znaczniejszy meeting hippiczny w swym programie zawiera coś i dla konia wojskowego, a M. S. Wojsk. co jesień organizuje w Warszawie specjalne zawody pod nazwą „Mistrzostwa Wojsk Polskich”.

„W wolnej Polsce, jak kto chce!”, więc ile organizatorów — tyle rozmaitych wymagań, a przez to wydawać by się musiało że każdy ma inny pogląd na zadania włożone na jednego i tego samego konia. W rzeczywistości nie jest tak źle i nawet — być nie może, gdyż trudno trzymać się rozbieżnych zdań w kwestjach tak jasnych, że koń wojskowy winien być posłusznym, szybkim, wytrwałym i t. d. Różnorodność w konstrukcji propozycji objaśniamy brakiem czasu, niezbędnego dla należytej oceny praktycznych rezultatów, przecenianiem jednych zalet konia wojskowego na niekorzyść drugich i częściowo chęcią wypróbowania za wielu rzeczy odrazu.

Ustalenie wzoru prób przedewszystkiem da się uskutecznić wyjaśnieniem, czy należy próbować tylko konia, czy też jednocześnie i zgrabność jeźdźcy w ćwiczeniach, wychodzących po za granice czystej sztuki jazdy konnej.

W każdym rodzaju sportu konnego powodzenie konia w większej lub mniejszej mierze jest zależne od jeźdźcy. Rozdzielić to trudno, a wyjątki z tej reguły znaczenia dla nas mieć nie mogą. Próbując konia, bezpośrednio czynimy to z jeźdźcem.

Inaczej się sprawa przedstawia, gdy pewne zadanie stawiamy tylko jeźdźcy. Odpada ocena konia, — mamy domieszkę elementu, nie związanego konsekwentnie z celem próby. Przy podsumowaniu wkradają się cyfry obcego pochodzenia, zawsze zaciemniające, lub nawet zmieniające, prawdziwe wyniki. Przy takich warunkach próba traci na powadze. Pojmujemy naturę duszy ludzkiej, co rada jednemu strzałem zabić dwóch zajęcy, ale co nam po tej radości, kiedy to się nie da wykonać.

Przytoczymy jeden, z najwięcej rażących przykładów płataniny w ocenie.

Konkurs ujeżdżania W rachunek wchodzi stopień otrzymany za ryszunek. Czy w lepszym ryszunku koń

ma być lepiej wyrobionym? Inna jest kwestja i najzupełniej słuszną, że należy przyzwyczajać jeźdźców do starannego, schludnego siodłania i kielźniania. Na to mogą być użyte odmienne sposoby, chociażby najsrozsze, jak nie dopuszczanie takiego konkurenta do współzawodnictwa. Jako środek wychowawczy spowoduje to swój skutek, a konkurs pozostanie ściśle w granicach swego przeznaczenia.

Drugi przykład.

Jeździec, w próbie konia wojskowego musi rąbać, wlaść lancą i w ruchu strzelać z pistoletu do celu. Chybienia pociągają za sobą punktację, wliczaną do ogólnej sumy stopni.

Na pierwszy rzut oka, — niby słuszne wymagania: zmuszenie jeźdźcy do niezaniechania tych niezbędnych we wojsku praktyk, zwalczanie jednostronności. A teraz podliczmy punkty, nawet przy warunku, że będą za te dodatkowe próby minimalne i zadajmy sobie pytanie: co mają do tego zalety konia. I owszem — mają. Jeżeli koń boi się pozornika lub strzału, utrudni to robotę jeźdźcy.

Więc może o to wypróbowanie konia nam chodzi?

Zgadamy się z tem najchętniej. Wymagajmy rąbania, kłucia i wykonania zasłony lancą, strzelania etc. i oceniamy zachowanie się konia, a nie wprawę do tego jeźdźcy.

W taki sposób będzie wiadomo dokładnie, że mowa była o koniu, że tylko jego zdolności i przygotowanie jest ocenione. Poprzednie rozstrzygnięcie zadania, było tem samem, co żądanie, by w pięcioboju lekkoatletycznym cztery fazy zawodu wykonał sam konkurent, a piątą jego narzeczona.

Jeżeli uważamy, że dana próba musi mieć charakter wszechstronnego egzaminu wojskowego nie może ona być powodem do płataniny pojęć. Jedyne wyjście, — nie dopuszczać do współzawodnictwa jeźdźców, którzy poprzednio nie wykonali zadania we władaniu bronią. Może ostry warunek, lecz skuteczniejszy niż półśrodk, które nigdy dodatkowych rezultatów nie dadzą. Mamy na to świeży dowód. W zawodach o Mistrzostwo Wojsk Polskich ocena władania bronią była lekką. Znać było obawę, lecz to nie wpłynęło zanadto na wyniki, co, mówiąc nawiasem, pozwala przypuszczać, że przy układaniu propozycji zawczasu wyczuwano to, co w tym artykule wygłaszamy. Jako skutek mieliśmy lekceważenie przez uczestników tej części zawodów, o czem świadczą jej, zdumiewająco nikłe, wyniki.

I cel nie osiągnięty i zasada zgwałcona.

Po oczyszczeniu prób od zbędnych elementów, pozostaje określenie co mamy oceniać. Koń wojskowy musi być ujeżdżonym, szybkim, wytrwałym, orjentować się na przeszkodach naturalnych i sztucznych we wszystkich chodach.

Wymienione zalety nie są równej wartości i ustalić ich wzajemny stosunek z matematyczną ścisłością nigdy się nie uda. Możemy o tem mówić w przybliżeniu. Lecz jak zdecydować o większym lub mniejszym ich znaczeniu?

Jako skalę do tego należy wziąć główne przeznaczenie konia wojskowego: służbę podczas wojny. Dopiero w sto-

sunku do niej możemy oceniać wartość poszczególnych zalet. Mając wytyczną resztę zadania da się łatwiej osiągnąć.

Na przykład: co jest ważniejsze, — pokaz konia w ujeżdżalni, czy bieg na przełaj? I to i drugie jest potrzebne, lecz każdy z nas, odchodząc na front, chętniej weźmie sobie konia, co nie pogubi nóg w nieznanym terenie, niż takiego co dokładnie przechodzi kąty ujeżdżalni, a w polu stanie przed pierwszą rzeczką, lub inną przeszkodą

Albo: którego konia wybierzemy? tego co robi drogami jak każda fornalka, w 5 minut kilometra lub tego co przechodzi steeple-chase po 550 mtr. na minutę. Obydwie rzeczy są potrzebne, lecz uganiać się będziemy więcej za drugą i t. d.

Z dotychczas znanych, najwięcej odpowiada swemu przeznaczeniu konstrukcja programu „Championnat équestre”, ostatniej

Olimpiady. Było i tam kilka niedokładności, lecz wyłączenie z punktu widzenia sędziowania i administracji, co nie wpływa na zasadę.

Tegoroczne wiosenne „Zawody konia wojskowego” Wielkopolskiego klubu jazdy konnej w Poznaniu i jesienne „Militari” Centralnej Szkoły Kawalerji w Grudziądzu były wzorowane na olimpijskim „Championnat” i dały praktycznie doskonałe rezultaty, wyróżniając niezaprzeczenie najlepsze konie wojskowe.

Nie proponujemy ślepego przyjmowania wszystkich cyfr olimpijskich, określających minimalne szybkości, odległości, wymiary przeszkód i t. d., gdyż było by to niewykonane dla przeciętnego konia. Zwracamy tylko uwagę na wzajemną proporcję odrębnych prób, określoną mnożnikiem.

W każdej próbie, jednakowo, koń otrzymywał 20 punktów bonifikacji, do których, po odliczeniu punktów karnych, stosowano następującą tabelę:

	Mnożnik
I. próba ujeżdżenia	10
II. „ wytrzymałości	
na przełaj	35
steeple-chase	25
drogami	10
III próba skoków przez przeszkodę (konkurs hippiczny)	20
Razem	100

W taki sposób, we wzajemnym do siebie stosunku i do całości procentowo ujęto każdą próbę, udzielając pierwsze miejsce wytrzymałości, ze wszystkimi jej składnikami.

Konkurs hipiczny otrzymuje dość znaczny mnożnik gdyż, właściwie, jako ostatni jest sprawdzeniem kondycji po próbie wytrzymałości w połączeniu z kontrolą normalnego postawienia konia. Jeszcze jedna drażliwa sprawa.

W steeple i biegu na przełaj pomimo ustalenia maksymalnego czasu, przekroczenie którego winno pociągać za sobą punkty karne, eo ipso, musi być wynagradzana i większa szybkość. Jeżeli będziemy bez żadnych ograniczeń dajemy mnożnik, może być całkowicie zatarte znaczenie reszty prób. Byłoby to zdemolowaniem samej idei. Pierwszy-lepszy koń z toru,

zupełnie nieprzygotowany do służby wojskowej; nabierając wszędzie moc karnych punktów, mógłby je nadrobić szybkością i zdobyć nagrodę.

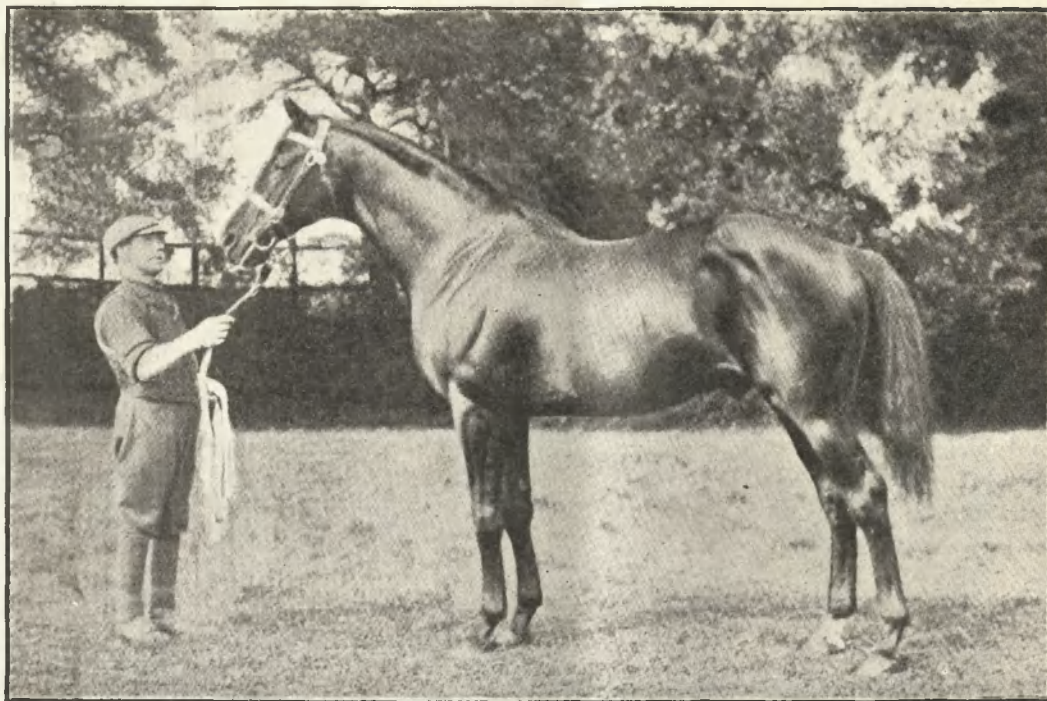
Olimpijski „Championnat” doskonale rozwiązał to zadanie, dając w steeple i biegu na przełaj, w każdym osobno, za 5 sekund nadrobionych pół punktu bonifikacji. Nadrobienie więcej niż 10 punktów nie było przyjmowane pod uwagę i do wymienionej cyfry mnożnik nie był stosowanym.

Normując w ten sposób szybkość i poddając ją ścisłej ocenie, mamy dokładną punktację i należyte przedstawienie o wartości konia w tych próbach.

Jako logiczny wynik — steeple i bieg na przełaj muszą odbywać się pojedynczo. Przy wspólnym starcie ściśle notowanie czasu dla każdego konia, praktycznie, jest trudne dawali punkty za nadrabianie sekund, a w dodatku zastosowanie do wykonania i spowoduje mimowolne niedokładności, a przyjmowanie pod uwagę I, II, III i t. d. miejsc na finiszu było by nieracjonalne, bo zajęcie, przypuśćmy, II-go miejsca o pół długości i o 50, pociągnęłoby za sobą jednakową punktację, przy ogromnej różnicy czasu.

Nie jest naszym zamiarem wyluszczenie szczegółów programu. Poruszyliśmy zagadnienia zasadnicze, chcąc skojarzyć życie z tymi, tak ważnymi dla nas, zawodami.

Każdy rodzaj sportu o ile buduje się na luźnych chęciach, bądź najlepszych, a nie jest oddźwiękiem rzeczywi-



Son in Law (Dark Ronald i Mother in Law), czołowy reproduktor angielski.

stości, pewien czas tuła się po świecie, stopniowo traci adeptów i umiera... pomyślnie, o ile nie narobił szkody.

Koń wojskowy — to jeden z dużych kamieni fundamentu, na którym wzniesie się nasza przyszłość. Ilościowy

rozwój hippiki we wszelkich formach dowodzi jak dobrze o tem wiemy; jakościowy będzie zależał od trafienia na najkrótszą drogę do celownika, przez życie wskazanego.

por. Leon Kon.



Bilans sportowo-hodowlany 1924 r.

(Ciąg dalszy).

Po za Falstaffem i Atiną wyżej 5000 złotych wygrało 8 trzylatków, z których Cis Mol i Palatyn zajęły podług wygranych 3 i 4 miejsca z bardzo małymi różnicami (jak widzimy ze statystyki, pomieszczonej w Nr. 45, 46, Jeźdźca i Hodowcy str. 366). Blizko za nimi stoi, bo na 5 miejscu Ten. Ta więc trójka zając powinna obecnie naszą uwagę.

Cis Mol, córka Carabasa i Gammy, wykazała bezspornie duży zasób talentu wyścigowego. Wychowanka Państwowego stadu w Janowie, aczkolwiek bardzo niespokojna na starcie, w wyścigach ujawniała bardzo dobry temperament, i przez to mogła wykazać maksimum swoich zdolności wyścigowych. Cis Mol szła równie dobrze na froncie, dała się łatwo trzymać na finish, a obdarzona ogromnym rzutem, jeżeli mogła bez wielkiego wysiłku minąć swych przeciwników, miewała piękne wyścigi. Gdy jednak przyszło do walki z klasowymi przeciwnikami, gdy walka ta okazała się dość trudna, córka Carabasa wycofywała się



LORD DERBY, 1-szy na liście zwyciężkich hodowców w Anglii.

z niej odrazu, co zdawało by się znamionować, pewien brak klasy.

Cis Mol wygrała z miejsca do miejsca swój pierwszy wyścig od niegroźnych zupełnie konkurentów, następny wyścig wygrała na rzut od klasowego lecz będącego po za wszelką formą Boruty, który przedtem stoczył jeszcze zajądłą walkę z Beau Pointem, następnie przegrała „Oaks” do Angary, pomimo nadwyzajnej kondycji, w jakiej

Mol pobiła, walka ta jednakże na tyle ją wyczerpała, że w końcu uległa lesznowskiej Angarze, która wygrała ten największy dla końskiej płci słabej, specjalny wyścig.

W „Derby” Cis Mol nie odegrała żadnej roli, pobiła jednak potem w pojedynkowej walce Angarę, po ciężkiej finiszowej walce, podczas gdy lesznowska żrebica musiała sama sobie robić wyścig, i wynieść całą konsekwencję tej niewygody na siebie. Walka z Angarą na tyle ją wyczerpała, że ulega w następnym wyścigu Blue Montaine, od której dostawała 2 klgr. wagi, a Blue Montaine miała w stajni znacznie gorszą od Angary opinię. Następnie Cis Mol nastraszyła na finiszu w handicapie Chamberry Atinę, która jednak pomimo 3½ klgr. nadwagi pobiła ją dość pewnie o 2 długości. Na jesieni żrebica Jazłowieckich ułanów wygrywa bardzo łatwo handicap otwarcia, od miernych jednakże przeciwników, w pobitem polu był coprawda Palatyn który tu zrobił niezrozumiale zły wyścig. Następny wyścig, będąc w nadwyz-



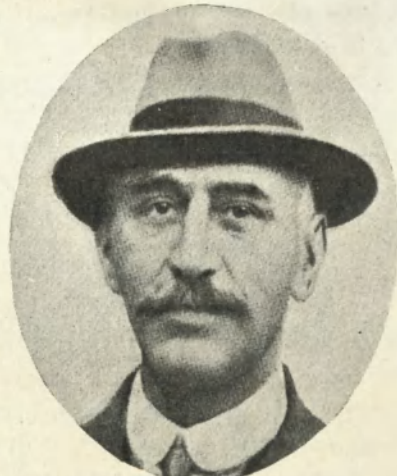
ELLIOT, champion żokiej angielski.

stała u startu, by walczyć o tę zaszczytną nagrodę. Wielce się przyczyniła tu do porażki klaczy Jazłowieckiego pułku ułanów walka przedwcześnie stoczona z Circe, którą Cis

czajnej kondycji, Cis Mol robi dobry i w nagrodzie Rzeki Wisły przychodzi do celownika 3-cią o 1½ dług. za przedstawicielami starszej generacji: Arlinde, którą „cantrem” pobiła Perichole.

Nagrodę „im. hr. Krasieńskiego” Cis Mol wygrywa od czteroletniego Rozmaryna po walce, dość pewnie jednakże 3-im podchodzi do mety tutaj Palatyn, który, jak się niżej okaże, miał bardzo dobre wyścigi.

W końcu córka Carabasa w handicapie Brzezia mija celownik na 3-cim miejscu za Palatynem i klasową Bithur, dając pierwszemu 3½, a drugiej 7 klgr. wagi.



DAWSON, champion trener angielski.

Cis Mol biegła ogółem 12 razy, zajmując u celownika 6 razy pierwsze miejsce, była wystawiana do startu w bajecznej kondycji i temu głównie zawdzięcza, że ciężkie nawet wyścigi nie zdołały ją wyprowadzić z formy i przez to żrebica Jazłowieckich ułanów utrzymywała kondycję do końca co stanowiło o jej znacznej na gotówkę wygranej.

Palatyn i Ten, dwa zdolne wyścigowce były w rękach jednego trenera. Obydwa te ogiery podług wygranych zajęły na liście wygranych przez trzylatki wybitne bo czwarte i piąte miejsca.

Palatyn ustanowił rekord swojego rodzaju, gdyż wygrał 10 pierwszych nagród. Był to żrebiec bardzo trudny w treningu, nie nadający się do utartego szablonu i przez to przegrywał nie raz takie wyścigi, które z kądną powinien był wygrać. Utało się na torze mniemanie, że syn Mości Księcia nie lubi walczyć.

Na ile to mniemanie było niesłusznym Palatyn wykazał w nagrodzie Brzezia, im. bar. L. Kronenberga, gdzie prowadząc cały prawie wyścig na prostej linii zajadłe walczył o pierwszeństwo z Bithur i Cis Mol, które były wówczas u szczytu kondycji i wyszedł z walki tej zwycięzko, wygrywając wyścig na klasycznym dystansie 2400 mtr.

Żrebiec Prezesa Towarzystwa A. hr. Wielopolskiego jest przytem koniem pięknym o potężnych dźwigniach, a zdradzając duże zdolności steherskie, przy dużych zasobach „speed'u“, jeżeli na przyszłość dojdzie do głębszego porozumienia się z trenerem, może wykazać nietuzinkowe zdolności.

Ten, żrebiec p. B. Szwajcera, we wszystkich klasycznych wyścigach, specjalnych dla trzylatków, jak zaklęty, był stale drugim i nie wygrawszy ani jednego większej wartości wyścigu drugimi nagrodami utłukł pokązną sumę prawie 8.000 zł.

Syn Blue Danube'a i Kaleny, w przeciwieństwie do Palatyna, był znowu bardzo łatwy w treningu i występował zwykle w bajecznej kondycji, miał jednak tego „pecha“, że zawsze natrafiał na konia lepszego od siebie i przegrywał. Tak było w nagrodzie Rulera, w Produce, tak też zdarzyło

się w Derby. W St. Leger, po bardzo ciężkim torze, gdy wszystkie warunki gonitwy złożyły się na korzyść jego (Falstaff nie był u szczytu kondycji, Boruta bardzo źle chodzi po błocie, niezwyciężona Atina także szła wówczas znacznie gorzej) przegrał znowu pierwsze miejsce przez jazdę chłopca, podczas gdy na narożniku zdawał się wygrywać bez konkurencji.

Syn Blue Danube'a i Kaleny robił wrażenie konia bar-

dzo pożytecznego, z ogromnym sercem, łatwego do jazdy, jak również w treningu, przeblasków jednak większej klasy po jego wyścigach zauważyć było dość trudno, jednym słowem był to koń dobry, a miał to nieszczęście, że lepsze były od niego. W przyszłości oczekiwać od niego wiele nie należy.

Szóste i siódme miejsce podług wygranych zajęły Czarodziej i Hugo z pokązną sumą wyżej 7000 zł. Ani jeden, ani drugi wybitniejszej klasy nie wykazały, biegały dobrze z koń-

mi gorszymi, lub też znakomitą kondycją były lepsze od siebie, i tylko trenerom swoim i umiejętnemu „management“ zawdzięczają poczesne między rówieśnikami miejsce. To samo powiedzieć można o Edziu, który aczkolwiek obdarzony pewnymi zdolnościami galopowania, był jednak bardzo trudny do jazdy, a jeżdżony był najrozmaiciej.

Wysokiego mniemania jestem o dwóch żrebicach, które zajęły ósme i dziesiąte miejsce na liście trzylatków, o Angarze i Circe.

Pierwsza wyścigami doszła do formy i temiż wyścigami, jak zwykle w takich razach, wyszła z kondycji. Wygrała w pięknym stylu Oaks, z bardzo dobrym rekordem, lecz nigdy już nie powtórzyła wykazanej tam swej wysokiej wartości. Córka Esneh jednakże przy prawidłowej zimowej robocie, może się okazać na przyszłość groźną przeciwniczką.

Circe na wiosnę miała piękne momenty, a w nagrodzie Rulera wykazała dużo talentu wyścigowego. Po kaszlu miała dwa (Oaks i Derby) bezbarwne wyścigi, następnie w pojedynkowej walce z Czarodziejem znowu błysnęła talentem, nie mogła jednakże potem, nawet do późnej jesieni



Saint Germans po Swynford i Hamoaze, (ż. Bullock),
jeden z lepszych trzylatków angielskich.

wrócić do swej najlepszej formy, jak cała stajnia p. A. Olszowskiego, która, mam wrażenie, biegła, szczególnie jesienią, niżej swej wartości.

Wnuczka Lassuk jednak w treningu nigdy szarpnięta nie była i w stadzie powinna odegrać należną tej wysokiej krwi rolę. Ciekawe będą szczególnie ogierki od tej obiecującej, z krwi St. Simon—Bucaneer przyszłej matki stadnej.

Dużo niżej swej wartości biegł kruszyński Boruta, ogier mający może pewne usterki w swej budowie, jednakże zdradzający duży talent wyścigowy. Syn Oszczepa i He-

katy na wiosnę biegł typowo, jak wyścigowiec w zimie mało robiony. Miewał duże przebłyski klasy, której ujawnić nie był w stanie. Na jesieni zdawało się, że będzie biegać w znakomitym porządku, po kilku bardzo obiecujących wyścigach; miał to nieszczęście że stanął u startu w bardzo niekorzystnych dla siebie warunkach. W „St. Leger” biegł po

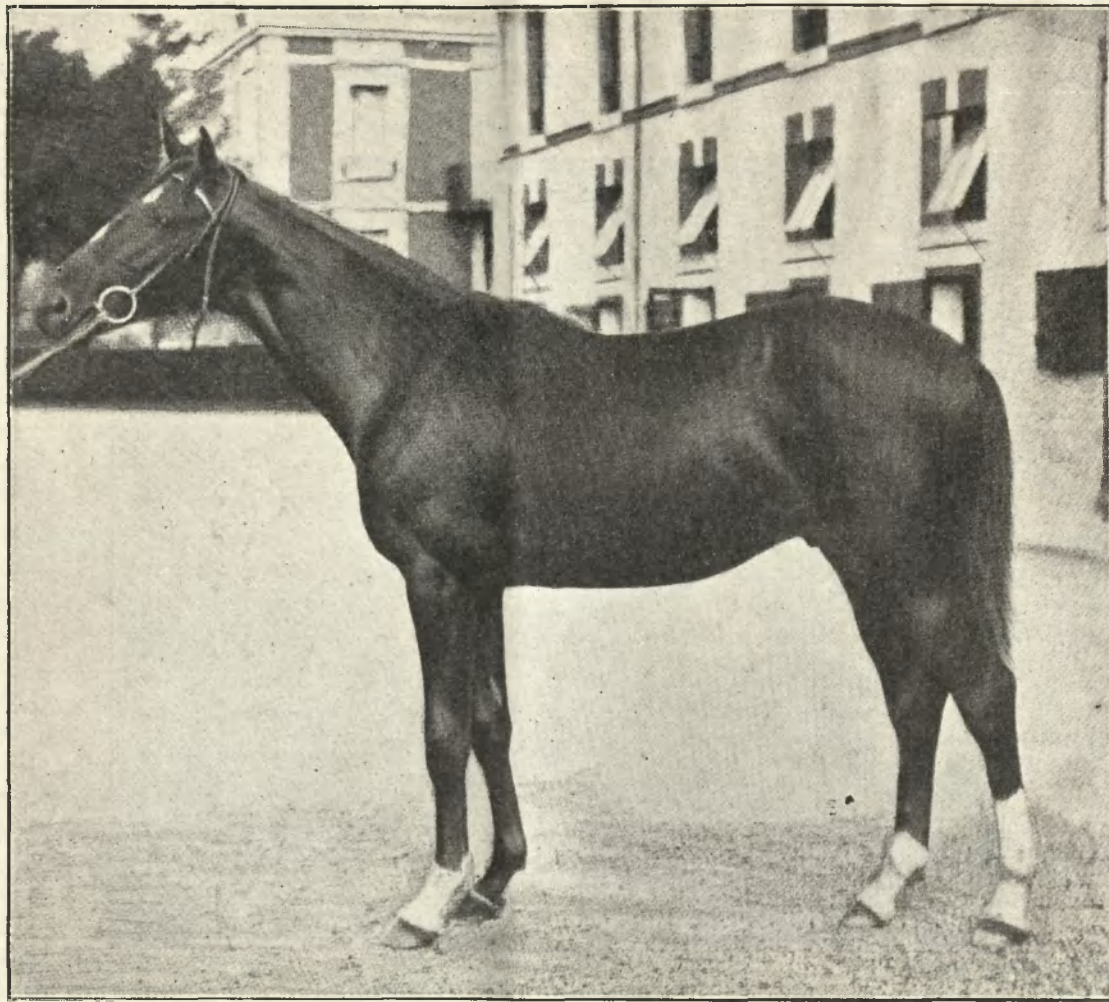
blocie, którego nie znosi, zajął jednak u celownika dobre trzecie miejsce za zwycięską Atiną i Tenem bijąc „Derbistę” Falstaffa. Na nagrodę Wielką Warszawską Boruta musiał być traktowany jako jeden z pierwszych faworytów, na ro-

bocie jednakże uszkodził się nieco i do startu zupełnie nie stanął i na tem skończył swoją trzyletnią karierę wyścigową, odchodząc na zimowy odpoczynek po raz drugi, jako wielkość niesprawdzona. Każdy kto widział jego galopy i kto umiał nie patrzeć, musi jednak przyznać, że w przyszłym roku tylko Boruta jeden może zmienić porządek koni na zwycięskiej liście

wybitnych wyścigowców i on jeden może być niebezpiecznym dla warszawskiego derbisty Falstaffa i zwyciężczyni „St. Leger” Atiny, a dla ostatnich niebezpiecznymi będą przedstawicielki starszej generacji Perichole i Arlinde.

(D. c. n.)

Józef Szempliński.



Gap (Nimbus i Galoping Jeuny) półtorarocznik, za którego osiągnięto na licytacji w Deauville w 1924 roku rekordową sumę 250.000 fr.



Rody naszych koni arabskich czystej krwi.

(Ciąg dalszy).

PODHAJCZYKI.

Pielgrzym - Thuja (Pielgrzym II — Thuja) ogier siwy ur. w r. 1909.

Pielgrzym II po Mlechu I od Amandy wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Krzyżyka (III), El-Delemiego (IV) i Sahary (VI — VI), w linii żeńskiej od Mlechy (IV), Bagdada (V—VI), Kohejlana (VI) i Gazelli (VI), ze strony matki w linii męskiej od El-Delemiego (IV), Kohejlana (V) i Sahary (V), w linii żeńskiej od El-Delemiego (III), Mlechy (V), Bagdada (VI) i Gazelli (VI) 27.

Thuja po Krzyżyku o. a. od Camelji wywodzi swój ród ze strony matki w linii żeńskiej od El-Delemiego (III), Mlechy (IV), Bagdada (V) i Gazelli (V) 47.

Pielgrzym - Thuja wykazuje pokrewieństwo z Krzyżykiem (inbreed II—IV), El-Delemim (inbreed IV—IV—V—V), Mlechą (inbreed V—V—VI), Bagdadem (inbreed VI—VI—VII—VII), Gazellą (inbreed VI—VII—VII), Saharą (VI—VII—VII) i Kohejlanem (VI—VII).

Arabella (Pielgrzym II — Arabella) klacz siwa urodz. w r. 1913.

Pielgrzym II po Mlechu I od Amandy wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Krzyżyka (III), El-Delemiego (IV) i Sahary (VI — VI), w linii żeńskiej od Mlechy (IV), Bagdada (V—VI), Kohejlana (VI) i Gazelli (VI), ze strony matki w linii męskiej od El-Delemiego (IV), Kohejlana (V) i Sahary (V), w linii żeńskiej od El-Delemiego (III), Mlechy (V), Bagdada (VI) i Gazelli (VI) 28.

Arabella po Vasco de Gamma od Ireny wywodzi swój ród ze strony ojca w linii męskiej od Werneta (V), 48.

Arabella wykazuje pokrewieństwo z El-Delemim (IV—V—V), Krzyżykiem (IV), Mlechą (V—VI), Bagdadem (VI—VII—VII), Wernetem (VI—VI), Gazellą (VII—VII), Saharą (VI—VII—VII) i Kohejlanem (VI—VII).

(D. c. n.)

Dr. Edward Skorkowski.



Bieg Myśliwski w Wiśniowej.

W dniu św. Huberta, 3 listopada b. r., odbył się u hr. Janów Mycielskich w Wiśniowej w zachodniej Małopolsce, bieg myśliwski w 12 koni. Podkarpacie nasze ze wszech miar jest dla jeźdźca niewdzięczne i trudne. Małe gęste wzgórza o ostrych stokach, kamienie blizkie powierzchni ubogiej ziemi, nie są zachętą do jazdy na koniu i trzeba prawdziwego, od pokoleń pielęgowanego przywiązania do naszej lichej roli i z trudem wychowanego konia, aby znaleźć garść młodych i starych, którzy po swoich łanach umieją i chcą jeździć, chcą tego konia wychować ku radości swojej i na pożytek bliźniego.

Po paru tygodniach cudnej jesieni, przez niedzielę po Wszystkich Świętych lał zimny deszcz, smutna zapowiedź

dla jeźdźców w terenie miękkim lub śliskim. Św. Hubert wyprosił swym wyznawcom ranek już tylko mglisty, który przemienił się wkrótce w dzień słoneczny, oblał go całym światłem i czarem złotych liści brzoź i topoli nadwiślańskich, nappełnił zapachem tych, których kobierce konie nasze deptały,

Koni poszło dwanaście, z tych dziesięć klaczy do chowu zdatnych i przeznaczonych. Wszystkie chowu swych właścicieli, wychowane bez pomocy stadnin państwowych. Skarogniadych córek Polish Galloway'a (z czasów gdy był prywatną własnością w Małopolsce), naturalnie pełnej krwi, chowu p. A. Ostaszewskiej z Klimówki, szło trzy; wnuczki po kądzieli Le Sancy'ego, Intriganta, i starego The Donner-

EL-DELEMI

ŁANIA Gazella I r. A. G.	{PAMELA {El-Kebir r. K. E. D. S.	{ŁANIA {Al-Nabir r. A. E. D. G.	{ABU-MLECH 1902 {Mlech I r. B. K. Krz. E. D. G. M. S. {ABRA {Anwil {MAZEPA I 1910 {Mazepa r. A. C. P.	{GAZELLA 1914 {Kohejlan o. a.
ROZMAITA Sahara r. K. S.	{EL-KEBIR 1878 {Hadudy	{SAHARA 1878 {Sahara II r. K. S. {NIMFA {Mlecha 1889 r. M.	{FARYS 1905 {Mlech I r. B. K. Krz. E-D. G. M. S. {FANFARA 1915 {Kohejlan o. a.	
KAPUŚCIANKA Gazella I r. A. G.	{AL-NABI 1887 {Siglavi o. a.			
ŻULEJMA Żulejma r. S.	{KRZYŻYK {Krzyżyk o. a.	{MYSZKA {Myszka r. B. {MLECH I {Dora r. B. K. G. M. {HAJDU CZKA {Dagmar r. B. Krz. G. {M. S.	{SZIMKA {Amurat 1881 {MAZEPA II 1910 {Mazepa r. A-C. P.	{SELIM 1900 {Selim
DAGMAR I Camelia r. II B. G. M.	{AMANDA {El-Kebir r. K. E-D. S.	{DAGMARA {Al-Nabi r. A. E-D. G. {ZAGŁOBA 1899 {El-Kebir II r. B. K. A. {Krz. E-D. G. E. S. {PIELGRZYM II {Mlech I r. B. Krz. E-D. {G. M. S.	{RAD-MLECH {Mlech I r. B. K. Krz. {E-D. G. M. S.	{JAGA {Łowiczanka r. A-E. {LOWCZA 1914 {Łowiczanka r. A-C.
DONIA Paraszka I r. G.	{PARASZKA {El-Kebir r. K. E-D. S.	{DURBAR {Hermit o. a.	{DERBENT {Harda {ARABELLA 1913 {Arabella r. W.	{MUSTAFA 1917 {Przyjaciółka r. B-A. {A. C.
4 MLECHA 3 MLECHA r. M. S.	{MLECHA 1892 {Hindostan	{MLECHA III {Mohort r. B-A. {MLESZKA {Mohort r. B-A.	{JASKÓŁKA 1918 {Fryga r. K. E-D. G. S. {CZARODZIEJ 1918 {Gazella r. K.A.E-D.G.S.	
Kitka II Kitka II r. B. S.	{KITKA III {KALIF A. Krz. G.	{EL-KEBIR II {El-Kebir r. K. E-D. S.	{ALMANZOR 1909 {Athos r. B-A. {MLECH 1908 {Dzelfi r. W.	
GAZELLA II Gazella I r. A. G.	{GAZELLA III {Hindostan	{OAZA {El-Kebir r. K. E-D. S.	{DŻINGISCHAN 1912 {Hermit o. a. {FRYGA 1914 {Kohejlan o. a.	
CAMELJA III Camelja I r. B. G. M.	{CAMELJA IV {Hindostan o. a.	{THUJA {Krzyżyk o. a.	{PIELGRZYM-THUJA 1909 {Pielgrzym II r. B. K. Krz. E-D. G. M. S.	
BONA II Bona I r. B. K. G.	{GAZELLA IV {Hafiz	{FARYS 1900 {Attyk		
FATMA Zulejma III r. S.	{KADISZA {Kalif r. A. Krz. G.	{POMPONIA {Zagłoba r. B. K. A. Krz.	{ŻULEJMA 1914 {Kohejlan o. a.	

SAHARA

SAHARA-SLEPKA o. a.	ZULEJMA I Dahoman r. S.	ŻULEJMA II El-Delemi o. a.	KRZYŻYK Krzyżyk o. a.	MYSZKA II {Myszka I r. B. {MLECH I {Dora r. B. K. G. M.	{SZUMKA {Amurath 1881	{SELIM 1909 {Selim
SAHARA o. a.	ZULEJMA III Feruch-Chan o. p.	FATMA El-Delemi o. a.	KADISZA {Kalif r. A. Krz. G.	{POMPONIA {Zagłoba r. B. K. A. Krz. E-D. {G. M. S.	{ZULEJMA 1914 {Kohejlan o. a.	
DAHOMAN Dahoman o. a.	KITKA I Bagdad o. a.	HINDOSTAN {Hindostan o. a. {KITKA II {El-Delemi o. a.	{KOKIETKA V {Kokietka IV r. B. K. {KITKA III {Kalif r. A. Krz. G.	{KOKIETKA-KRZYŻYK {Kokietka V r. B. K. S.	{KHEDIVE 1899 {KA {Khedive	
	DAGMAR II 2 Mlecha r. B. {G. M.	DAGMAR III {Krzyżyk o. a.	HAJDU CZKA {Krzyżyk r. Krz. E-D. {S.	{MAZEPA II 1910 {Mazepa r. A-C. P. {MLECHA III {Mohort r. B-A {MLESZKA {Mohort r. B-A	{ALMANZOR 1909 {Athos r. B-A {MLECH 1908 {Dzelfi r. W.	
	3 MLECHA Rozmaita r. M.	4 MLECHA El-Delemi o. a.	{MLECHA 1892 {Hindostan			
SAHARA I Kohejlan o. a.	ROZMAITA El-Delemi o. a.	{EL-KEBIR {Hadudy	AMANDA Dagmar I r. B. E. {D. G. M.	{PAMELA {Łania r. A. E-DG {AL-NABI r. A. E-D. G.	{ABU-MLECH 1902 {Mlech I r. B. K. E-D. Krz. G. M. S. {ABRA 1904 {Anwil {MAZEPA I 1910 {Mazepa r. A-C. P. {CZARODZIEJ 1918 {Gazella r. K. A. S-D. G. S.	{GAZELLA 1914 {Kohejlan o. a.
			EL-KEBIR II {Kitka III r. B. A. Krz. EDG. S.	{DAGMARA {Al-Nabi r. A. E-D. G.	{RAD-MLECH {Mlech I r. B. K. E-D. {Krz. G. M. S.	{JAGA {Łowiczanka r. A-C. {LOWCZA 1914 {Łowiczanka r. A-C.
			NIMFA {Mlecha r. M.	{ZAGŁOBA {El-Kebir II r. B. K. A. {Krz. E-D. G. S.	{DERBENT {Harda {PIELGRZYM-THUJA 1909 {Thuja r. B. Krz. E-D. G. M.	{KRYSLA 1918 {Tryumf r. B-A. A-C.
			OAZA {Gazella III r. A. E-D. G.	{FANFARA 1914 {Kohejlan o. a. {DŻINGISCHAN 1912 {Hermit o. a.	{ARABELLA 1913 {Arabella G. W.	{MUSTAFA 1917 {Przyjaciółka r. B-A A-C.
				{FRYGA {Kohejlan o. a.	{JASKÓŁKA 1918 {Durbar r. K. E-D. G. S.	
SAHARA II Feruch Chan o. p.	{SAHARA 1888 {El-Kebir r. K. E-D. S.	{FARYS 1905 {Mlech I r. B. K. E-D. Krz. G. M. S.				

JEŹDZIEC i HODOWCA

TYGODNIK SPORTOWO-HODOWLANY

ROK III



WARSZAWA

1924

SPIS RZECZY

ILUSTRACJE:

	Stron.
Badajoz (Gost i Selected) ojciec Epinard'a najlepszego trzylatka roku 1923 we Francji	1
Filibert de Savoi (Isard II i Volante) jeden z najlepszych trzylatków francuzkich 1923 r.	17
Scaramouche 2 l. og. c.-gn. (Durbar i Superlipopette zwycięzca nagrody „de la Foret” w Longchamps i „de la Rochette” w Chantilly	33
Burgas, arab importowany z Syrii własność Zarz. Stad. Państw. w Polsce	49
Claviers, 2 l. og. kaszt. (Durbar i Lady Hill) zwycięzca wielkiego Criterium w Longchamps	65
Obertas i Ninotte XI w „Prix Oeneas”	81
Manvel 6 l. og. kaszt. (Nè d'or i Manola), zwycięzca Wielkiej nagrody Nicejskiej	97
Niceas 4 l. og. (Sundridge i Nika) zwycięzca nagrody Edm. Blanc'a w St. Cloud	114
Shaabbas 3 l. og. kaszt. (Sardanapale i Orietta) wybitny zeszłoroczny dwulatek francuzki	129
Polowanie na guszce w Nieświeżu	145
Z toków w Nieświeżu	147
Nicea w 1924 r., Kwiecień. Polska ekipa	161
„Grand Prix de la Ville de Nice” nagroda wygrana przez por. Królikiewicza na Jaśku	163
Gen. dyw. Władysław Sikorski, Minister Spraw Wojskowych	164
Maurycy Ordynat hr. Zamoyski, Minister Spraw Zagranicznych	164
Gen. broni T. Rozwadowski, Generalny Inspektor Kawalerji	164
Fr. Jurjewicz, Dyr. Zarządu Stad. Państw.	165
A. margr. Wielopolski, Prezes Klubu Jazdy	165
Por. Królikiewicz na Jaśku	166
Por. Królewicz na Picadorze	166
Ekipa Polska	167
Por. Brzeziński na Łobuzie	168
Por. Skupiński na kl. Zorza	168
Pulk. Römmel na Mum Extru Dry	169
Rotm. Rośto-Suski na Generale	170
Falstaf, og. gn. (Fils du Vent i Alpha), zwycięzca nagr. im. L. Grabowskiego i Derby 1924 r.	177
P. M. Berson, właściciel Falstafa	179
Derby 1924 r. (Finish)	179
Por. Rojcewicz konkursy w Poznaniu	181
Promienisty, 2 l. og. kaszt. (Promień i Pirnethy)	193
Prezydent Rzeczypospolitej na konkursach Klubu Jazdy	195
Prezydent Rzeczypospolitej dekoruje Rysia zwycięzcą nagrody swego imienia	197
Uganda, 3 l. kl. (Bridaine i Hush) zwycięzczyni Oaksu francuskiego	209
Epsom: Finish w „Derby” i Zwycięzca „Derby” Sansovino, prowadzony przez właściciela lorda Derby	211
Zawody konne 8-go pułku strzelców konnych	225
Meeting Tow. Zaw. Konn. Ziemi Kieleckiej (3 ilustracje)	229, 231
Massine, 4 l. og. gn. (Consols i Mauri) zwycięzca Ascot Gold Cup	241
Angara, 3 l. kl. gn. (Vadi Halfa i Esneh) Zwycięzczyni „Oaksu” 1924 r. w Warszawie	258
Lucerna. Konkursy hippiczne	273
Z wyścigów Piotrkowskich (2 ilustracje)	278
Epinard w Ameryce	290
Tor wyścigowy w Warszawie	305
Z wycieczki do Janowa	306
W Janowie	307
W Janowie Podlaskim	308
Ruta, najwybitniejszy po wojnie wyścigowiec	308
Bar. L. Kronenberg (Senjor)	309
Atina, zwycięzczyni nagrody „St. Leger”	311
Ten, jeden z lepszych tegorocznych trzylatków	311
Adolf Woliński, jubilat	312
Por. Szosland w Lucernie	313
Demon 2 l. og. kaszt. (Dealer i Rusalka) zwycięzca nagrody Próbnnej dla ogierów	321
Iwo 2 l. og. c.-gn. (Morganatic i Czafranka)	322
W Warszawie na wyścigach	323

	Stron.
Ord. Zamoyski i P. K. Rembieliński	324
Grupa sportsmanów	325
Ballyheron, czołowy reproduktor Janowskiego stada	327
Na licytacji koni w dniu 6/X w Warszawie	328
Arline, zwycięzczyni Wielkiej Warszawskiej nagrody	329
Rozmaryn, jeden z lepszych 4-latków	329
Epizod z wyścigów w Zoppot	330
Caraibe (rotm. Sosnowski) po wygranym wyścigu w Zoppotach	331
Grupa sportsmanów podczas zwiedzania Lesznowskiego stada	337
Falstaf, derbista 1924 r.	339
Alaric, reproduktor Lesznowskiego stada, przepadł w Rosji	341
Ogledziny roczniaków w Lesznie	342
Aral og. c.-gn. jeden z lepszych 2-letnich ogierków 1924 r.	343
Stajnia wyścigowa w Lesznie	344
A. margr. Wielopolski z Rodziną	345
Lanoline, 4 l. kl. kaszt. zwycięzczyni nagr. im. bar. Fanshawe	347
Donna Rosa, kl. kara zwycięzczyni nagr. próbnnej dla 2 l. klaczy	353
A. hr. Wielopolski, prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce	354
Start biegu o mistrzostwo wojsk Polskich	355
Grupa sportsmanów na rannej robocie	356
Powrót do wag	356
Azamat, pełnoł. og. gn. wygrał około 50 pierwszych nagród	357
Start ostatniego wyścigu z przeszkodami na Warszawskim torze	358
W Paddocku sportsmani wydają żokiejom instrukcje	361
Cymbarka, najwybitniejsza dwulatka 1924 r.	369
A. hr. Morstin, członek Zarz. Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce	370
Palatyn, 4-ty na liście zwyciężkich trzylatków	371
Crève Coeur, zwycięzczyni nagrody im. ks. Lubomirskich	371
Charley's Mount zwycięzczyni Cesarevitsh w Anglii, jej właściciel i żokiej	373
Picaroon, 2 l. og. zwycięzca Middle Parke Plate w Anglii	375
Trybuna członkowska w dzień wyścigowy	377
La Habanera (Pillwinkie i Atalante V) jedna z lepszych i piękniejszych dwulatek francuzkich	385
Niceas po Sundridge i Nika (z Garner), zwycięzca „Prix de la Foret”	386
Le Capucin (Nimbus i Carmen), zwycięzca „Grand International d'Ostende”, jeden z najlepszych czterolatków francuzkich obok Massine i Filibert de Savoy	387
Bajka (Eider i Therese), jedna z lepszych dwulatek, wł. hr. Czarnieckiego	388
Regina (Blue Danube i Queen Helena), własność 2 p. szwol. Rokitniańskich	389
Pulk. Głogowski dowódca I pułku Szwoleżerów	390
Stefan Michalczyk, trener J. hr. Czarnieckiego	391
Aleksander Fomienko, żokiej E. i J. Grzybowski	392
Grupa uczestników polowania w Lebiódce pod Lidą	393
Dunkierka (Fils du Vent i Francja) wybitna dwulatka, A. margr. Wielopolskiego	401
Son in Law (Dark Ronald i Mother in Law) czołowy reproduktor angielski	403
Lord Derby 1-szy na liście zwyciężkich hodowców w Anglii	404
Elliot champion żokiej angielski	404
Dawson champion trener angielski	404
Saint Germans po Swynford i Hamoaze (z. Bulloch), jeden z lepszych trzylatków angielskich	405
Gap (Nimbus i Galoping Jenny) półtoraroczniak, który osiągnął na licytacji rekordową sumę 250.000 fr. w Deauville w 1924 r.	406
Uczestnicy biegu myśliwskiego w Wiśniowej u Janostwa hr. Mycielskich	409
Octondi po Slieve Gallion i Odabb (z. Saidzk), jeden z lepszych trzylatków austriackich	409
Asterus (Teddy i Astrella) zapłacony na licytacji w Deauville 210.000 fr.	411
Quomodo (Isard II i Queen Elisabeth) zapłacony na tejże licytacji 225 000 fr.	411

ARTYKUŁY:

	Stron.
Wstępne prace z rocznikami. <i>Hp.</i>	1
Krótki rys konia czystej krwi i wyścigów. <i>H. L.</i>	5
Nasze stalliony. <i>Brzask</i>	6, 39, 52
Trening i próby wyścigowe. <i>Fr. Jurjewicz</i>	18
Nowy nabytek. <i>Brzask</i>	24
Rozbieżne zapatrywania w hodowli pełnej krwi. <i>Hp.</i>	29
Z Anglii. <i>St. S.</i>	34, 50, 70, 98
Odpowiedź na artykuł P. H. W. <i>Por. Romaszkan</i>	37
Wyrobinie konia wojkowego. <i>St. Wotowski</i>	66
W sprawie kurtyzowania końskich ogonów. <i>Józef Hempel</i>	68
Znaczenie systemu liczbowego „Bruce Lowe” w związku z Mendelizmem. <i>Pułk. Wysocki</i>	82
Propozycja podziału pogłowia końskiego w Małopolsce Wschodniej. <i>Michał Holländer</i>	87
Inbreedy. <i>Brzask</i>	87, 100, 116, 133, 148, 185, 198, 247
Księga stadna i próba zdolności koni czystej krwi arabskiej. <i>Edward Skorkowski</i>	98
O zgłaszaniu koni do Polskiej Księgi Stadnej	99
Podstawy klasyfikacji ras końskich. <i>R. Prawocheński</i>	114
Z niemieckiej hipologii. <i>Paweł Popiel</i>	130
Rola klaczy Old Bald Peg fam. 6 i jej progenitury w hodowli pełnej krwi. <i>Pułk. Wysocki</i>	135
Z powodu „orto-inbreedów Brzaska”. <i>R. Prawocheński</i>	146
„Polska Księga Stadna Koni Arabskich”. <i>J. G.</i>	151
Konkursy w Nicei. <i>Tadeusz Daszewski</i>	162
Sprawozdanie z Konkursów w Nicei. <i>T. D.</i>	171
Korespondencja z Paryża. <i>K. St.</i>	175
Dzień „Derby”. <i>Józef Szempliński</i>	178
Konkursy hippiczne Wielkopolskiego Klubu jazdy konnej. <i>Por. Romaszkan</i>	181
S. p. Stanisław Królikowski. <i>Dr. W. Boczkowski</i>	183
Edmund Rydygier	184
W kwestii prób zdatości koni czystej krwi arabskiej. <i>R. Prawocheński</i>	184
Kincsem i jej rodzina. <i>P. Popiel</i>	194
Mniej dla siebie, a więcej dla sportu. <i>Por. Romaszkan</i>	197
Pierwszy Kongres Rolniczy. <i>Józef Szempliński</i>	200
Korespondencja Paryża. <i>K. St.</i>	210
Konkursy hippiczne Klubu Jazdy. <i>Józef Szempliński</i>	211
Konkursy hippiczne w Lublinie. <i>Por. Romaszkan</i>	214
Dzień Jubileuszowej nagrody. <i>Józef Szempliński</i>	215
Okólna droga. <i>Por. L. Kon</i>	226
Wrażenia z sezonu wiosennego. <i>Józef Szempliński</i>	226, 243
Sprawozdanie z pierwszych wyścigów i Konkursów T-wa Zaw. Konn. ziemi Kieleckiej. <i>Widz</i>	228
Księga stadna Związku Hodow. Szlach. konia półkrwi	231
Inteligencja konia, a sport konny. <i>Por. Romaszkan</i>	242
Lipcowy meeting w Dąbrowce Podlężnej. <i>Zbigniew Dobiecki</i>	245
Nasze dwulatki. <i>Józef Szempliński</i>	258
Tracery. <i>St. S.</i>	260
A propos artykułu p. Skorkowskiego. „Próby zdatości koni czystej krwi arabskiej. <i>Franciszek Raciborski</i>	261
Polska hippika na VIII-ej Olimpiadzie. <i>Por. Leon Kon</i>	274
W sprawie prób zdatości ogierów czystej krwi angielskiej. <i>Dr. Edward Skorkowski</i>	276
Meeting Piotrkowski	277
Z wycieczki po Huculszczyźnie. <i>Michał Holländer</i>	290
Swynford. <i>Zebral L. J. K.</i>	291
Polska hippika na VIII Olimpiadzie. Dokończ. <i>Por. L. Kon</i>	292
Gdy byłem w Janowie. <i>Kornel Makuszyński</i>	306
Nagroda Wielka Warszawska, im. <i>Fr. Jurjewicza. Józef Szempliński</i>	310
Rody naszych koni arabskich czystej krwi. <i>Dr. Edward Skorkowski</i>	312, 324, 347, 359, 394, 407
Pierwszy tom Polskiej Księgi Stadnej koni pełnej krwi angielskiej. <i>P. Popiel</i>	322
Wielka licytacja. <i>Józef Szempliński</i>	327
Na dobrej drodze. <i>Crony</i>	330
Leszno. <i>St. Wotowski</i>	338
Rozwój stopniowy stada Lesznowskiego. <i>I. O.</i>	340
Nagrody Borowna i Handicap Brzezia. <i>Józef Szempliński</i>	344
O hucule. <i>Józef Mancel</i>	346
Wyścigi konne w Ławicy pod Poznaniem. <i>W.</i>	354
Wyścigi i szanse. <i>Józef Szempliński</i>	355
Ostatni dzień wyścigów. Przedruk z Warszawianki	357
W sprawie raidu Klubu Jazdy. <i>Tyszkiewicz pułk. i dow.</i>	370
25 puł. ul	370
Bilans sportowo-hodowlany 1924-go r. <i>J. Szempliński</i>	372, 392, 404

Stron.

Z powodu wyścigu dystansowego 1924-go roku Warszawa—Grudziądz—Poznań. Prezes Klubu Jazdy margr. Wielopolski	386
Kierunki hodowli. <i>St. Wotowski</i>	388
Próby konia wojkowego. <i>Por. Leon Kon</i>	402

RODOWODY:

	Stron.
Ballyheron	24
Octondi	30
Manton	31
Morganatic	31
Kings Idler	31
Mości Książę	31
Papyrus	34
Tranquil	35
Ellangowan	35
Top Galant	35
Saltach	36
Eastern Monarch	36
Pharos	37
Vadi Halfa	41
Brownhylda	50
Inkerman	50
Twelve Pointer	51
Concertine	51
Hurry Off	52
Willy Atthorney	56
Paola	70
Bold and Bad	70
Craig Eleyer	71
Dumas	72
Epimard	72
Triumf	73
Silurian	73
Mumtaz Mahal	90
Diophon	90
Straitlace	91
Purple Shade	91
Hewerswood	91
Knight of the Garter	92
Salmon Trout	92
Massine	125
Thunder Cloud	142
Artaban II	142
Sanfoin	149
Plack	158
Circe	176
Sansovino	191
Falstaff	191
Pot au Feu	206
Anmarsch	238
Polyphontes	238
Lilysol	239
Margeritta	239
Canope	253
Cavalette	254
Donna Rosa	319
Dunkierka	319
Demon	336
Arline	335
Atina	352
Magnat	368
Bagdad	395
Koheljan	395
Abiat	395
El-Delemi	408
Sahara	408

KRONIKA:

Str. 13, 14, 29, 30, 31, 46, 47, 48, 59, 60, 61, 62, 63, 75, 76, 77, 78, 79, 94, 95, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 139, 140, 141, 142, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 283, 284, 285, 286, 287, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 317, 318, 332, 333, 334, 335, 349, 350, 351, 362, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 394, 396, 397, 398, 410, 411, 412, 413, 414, 415.

horn; o partjach wybitnych, nizkie na nogach jak krety, jednolitością swoją świadczące o swej paranteli — dalej dwie ciemno gniade ich kuzynki pół krwi, po Paziu Królowej, nabite muskułami i twardymi mięśniami jak atleci, chowu hr. Jana Mycielskiego z Wiśniowej — dalej kara klacz pół krwi

Jazdy w Grudziądzu. Udział w biegu brali prócz niego: Hr. Cecylja Mycielska, panny Marja i Zofja Ostaszewskie z Klimkówki, panowie: Wacław i Jerzy Byszewscy z Lipinek, Adam Gorayski z Szebni, Stanisław Krasicki z Liska, Franciszek i Zygmunt Mycielscy oraz dwóch stajennych,



Uczestnicy biegu myśliwskiego w Wiśniowej u Janostwa hr. Mycielskich.

Imusia, chowu ś. p. Wincentego Byszewskiego z Lipinek, po Nithsdale, wnuczka Bend-ora przez Martagona, długa, rozłożysta o bardzo pięknym, posuwistym skoku w galopie — towarzysza jej jasno gniada Curly, radowieckiego chowu oddana do stada w Lipinkach w r. 1917, skoczka nieporównanna, posiadająca wszystkie znane zalety pierwszych produktów pół krwi od najlepszych klaczy orientalnych po wybitnych koniach pełnej krwi angielskiej, jakich Radowce posiadały coraz więcej. Obok piękna, wysokiej klasy, o ślicznych nogach córka Sly Foxa, kasztanowata pełnej krwi, zrebiciem p. Janowi Gorayskiemu z Moderówki odstąpiona, gdy Austria poratować chciała nasze stada, do ostatniego ogona przez Moskali zrabowane. Wreszcie jakby Saratej całej kompanji skarogniada córka starego Or-vert'a, prawnuczka Buccaneera przez Pasztorą, którą pomimo jej sześćnastu lat prosić trzeba, aby młodych nie mijała. Przy pracy jada z apetytem 12 kg. owsa, a gdy chuda mierzy w pasie 194 cm., ideał do jakiego nasze najbardziej nowożytnie panie stosując się do obecnej mody dojść jednak nie mogą.

Bieg prowadził drugi syn właścicieli Wiśniowej Jan Mycielski, który dwa lata temu wyszedł oficerem ze Szkoły

którym powierzono dwie młode klacze, jakie należało oszczędzać.

Przez ziemniaczyska, koniczynę, pokłady powyżej pęcin, polami dworskimi Wiśniowej, przez ogrodzenia dla bydła

podwójne, przypominające rzymskie stagionati, jednym kłusem 5 klm. ku wzgórzom dworskich pól Markuszowej, znanego hodowcy p. Stanisława Wasilewskiego; poczem chwila odetchnięcia krokiem, z tych wzgórz ostry zjazd i t. z. rutsch dosyć trudny między krzakami dawnej bażantarni, drugi bardzo poważny, prawie półtora piętra wysoki z lądowaniem wprost do rzeki Wisłoka, następnie galop łakami i znowu ciężkimi rolami, z paru pięknymi skokami przez drenowe rowy, nasyp i tor kolejowy, co najmniej bez ucięcia 10 klm. w tempie coraz szybszem do finishu na koniczynie dworskiej w Wiśniowej, gdzie pełna krew córki Sly Foxa i bravura młodego jeźdźcy p. Adama Gorayskiego odniosły prze-



Octondi po Slieve Gallion i Odabb, jeden z lepszych trzylatków austriackich.

widziane zwycięstwo. Ciasny, wśród poletek wiejskich dojazd do tego finishu, był jednak powodem, że parę dobrych koni żadnej szansy nie miało i że najlepsza w całym towarzysztwie córka Polish Galloway'a Cobra, handicapowana co najmniej dwustu metrami odległości, przyszła pod panną

Marją Ostaszewską trzecią, za karą Imusią. Żrebię po własnym ogierze Cyklonie (synu Pazia Królowej) było stosowną nagrodą ofiarowaną zwycięzcy przez gospodarza hr. Jana Mycielskiego.

W starym dworze Wiśniowskim, otoczonym rudymi pięciusetletnimi dębami i lipami, od przeszło pół wieku w ręku rodziny Mycielskich, którego mury znaczą liczne szczyrby od kul rosyjskich poniesione, a sale nie posiadają ani jednego lustra, gdyż wszystkie weneckie i ro-

dzinne z XVII wieku wytłukły lat temu dziesięć szable kozackie, młodzi i starzy przy dobrze zasłużonym posiłku snuli plany dalszych, wzajemnych prób wartości swoich koni, sposobów i pracy ku utrzymaniu ich hodowli; nade wszystko zaś plany utrzymania ziemi przez ojców przekazanej, o którą przyszło nam teraz staczać heroiczne walki niestety nie z obcy n najeźdźcą.

C. M.

K R O N I K A.

K R A J O W A.

— **W dniu** 20 grudnia r. b. w kościele pp. Kanoniczek odbył się ślub znanego sportsmena i właściciela stajni wyścigowej Janusza hr. Czarneckiego z p-ną Romaną Czarnewską.

Redakcja składa młodej parze najlepsze życzenia.

— **Posiedzenie Zarządu** Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli koni odbyło się w Piotrkowie dnia 14 grudnia 1924 r. pod przewodnictwem Prezesa Jerzego hr. Skarbka przy obecnych członkach zarządu: Władysławie Stępińskim, Józefie Stokowskim, Leopoldzie Janie baronie Kronenbergu i Aleksandrze Olszowskim.

Uchwalono wyznaczyć terminy wyścigów na rok 1925, a mianowicie: 15, 16, 18, 20 i 23 sierpnia. Między 20 i 23 sierpnia projektowany raid 100 kilometrowy.

W programie postanowiono uwzględnić trzy duże wyścigi dla koni półkrwi: jeden dla dwulatków i dwa dla trzylatków. Oprócz tego w programie będzie figurować tradycyjne Piotrkowskie Cross-Country.

Przy rozpatrywaniu stanu finansowego Towarzystwa okazało się, iż dotychczas nie wpłynęły od ofiarodawców sumy, przeznaczone przez nich na nagrody w 1924 r.: osiem osób nie wpłaciło 4250 złotych; również nie wpłynęły dotąd składki członkowskie: za 1923 r. zalega 22 osób na sumę 585 zł. i za 1924 r.—64 osoby na sumę 1650 zł. Ze względu na dotkliwy brak funduszy i konieczność regulowania zaległych rachunków Zarząd Towarzystwa uprasza osoby, zalegające z wpłaceniem należnych od nich sum, o możliwie spieszne regulowanie należności. Wysłać należy pod adresem: Piotrkowie Towarzystwo popierania hodowli koni Kaliska 6 Piotrków.

— **W stadzie Widzowskim** księżąt Lubomirskich w r. 1924 urodziły się żrebięta:

- 1) Eskapada kl. cgn. po Oszczep i Desmira,
- 2) Eskorta kl. kaszt. po Oszczep i Bourgogne,
- 3) Égarée kl. gn. po Oszczep i Waćpanna,
- 4) Elmoran og. cgn. po Oszczep i Prawda,
- 5) Eskadra kl. gn. po As des As i Nasza Pani,
- 6) Essaul og. kaszt. po As des As i Rola,
- 7) Egmont og. kaszt. po Oszczep i Roli Poli II i

8) Edda kl. gn. po Oszczep i Rózga,
Zostały stanowione matki pełnej krwi angielskiej:

a) Władysława ks. Lubomirskiego:

Ballyheronem—Pilica,
Mantonem—Ruń, Uciecha,
Oszczepem—Pożoga,
Witeziem—Nasza Pani, Reduta i Rola.

b) Stanisława ks. Lubomirskiego:

Mantonem—Apsara.

c) Hieronima ks. Lubomirskiego:

Oszczepem—Medora, Desmira
Witeziem—Bourgogne.

d) Tomasza ks. Lubomirskiego:

Oszczepem—Rózga, Roli Poli II, Sucha, Widzowianka.

e) Natalji hr. Zamoyskiej:

Mantonem—Waćpanna:

Matki wysokiej półkrwi:

Tomasza ks. Lubomirskiego Junaczka—Oszczepem,
Hieronima ks. Lubomirskiego Rachela—Oszczepem,
Krystyny ks. Lubomirskiej Azyade II—Oszczepem.

— **Po przewlekłych** i mozolnych pertraktacjach naszej Delegacji reewakuacyjnej z władzami sowieckimi w Moskwie uzyskano powrót do Polski 11-stu państwowych i 2-ch prywatnych koni. Drobnym ten ułamek należących się nam od Rosji, a wyprowadzonych w 1915 r. koni składa się z następujących jednostek, znajdujących się obecnie w Stadninie Koni i w Stadzie Ogierów w Janowie Podlaskim:

Nazwy koni:

Klacz: ur. 1917 r. Mazurka po Menydörgös (Bona Vista) z Piaty po Palmist, ur. 1918 r. Metafora po Menydörgös z Buchary po Brissac, ur. 1917 r. Metryka po Menydörgös z Awantażnaja po Ostatni z Astaroth.

Ogier: ur. 1908 r. Kontrast (pełn. kr.) po Clover z Tarapaty po Trytonie, ur. 1917 r. Adonis (pół krwi) po Abstrakt (Idle Boy) z Geby po Gromoboju, ur. 1918 r. Akord (pół kr.) po Abstrakt z Bajki po Batorym, ur. 1918 r. Atom

(pół kr.) po Abstrakt z Brianzy po Batorym, ur. 1917 r. Edyp (pół kr.) po Estampe (Espoir) z Kamelji po Quo Vadis, ur. 1910 r. Gorgon (pół kr.) po Gaston z Gleeful po Granicie, ur. 1911 r. Graf A. (pół kr.) po Gaston z Akwa-



Asterus (Teddy i Astrella),
kupiony na licytacji w Deauville za 210,000 fr.

reli po Ostatnim z Astarothów, ur. 1917 r. Sygnał (pół kr.) po Safar z Grubijanki po Gastonie.

Klacz pełnej krwi Salome po Saltpetre z Tiny Queen po Palmiste własność p. Jana Łaskiewicza.

Ogier pełnej krwi Arabesk jakoby po Grymza własność pani Jankowskiej.

— XII Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Warszawie.

W roku przyszłym, od 21 do 24 czerwca 1925, odbędzie się w Warszawie XII Międzynarodowy Kongres Rolniczy.

Propozycja w tej mierze, zgłoszona Międzynarodowej Komisji Rolniczej w Paryżu tego lata ze strony polskich organizacji rolniczych i przez czynniki rządowe, spotkała się z doskonałym przyjęciem, do tego stopnia, że Włochy, które również wyraziły gotowość przyjęcia XII Kongresu, w sposób niezmiernie kurtuazyjny ustąpiły tego przywileju Polsce. Wprawdzie propozycja z naszej strony wyszła, miała na widoku dopiero rok 1926, nie zaś 1925, lecz należało przyjąć warunek przyspieszonego urządzenia Kongresu, chodziło bowiem o ustalenie, iż Międzynarodowe Kongresy Rolnicze będą urządzone regularnie co dwa lata i będą miały się ze Zgromadzeniami ogólnymi Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, przypadającymi w lata parzyste.

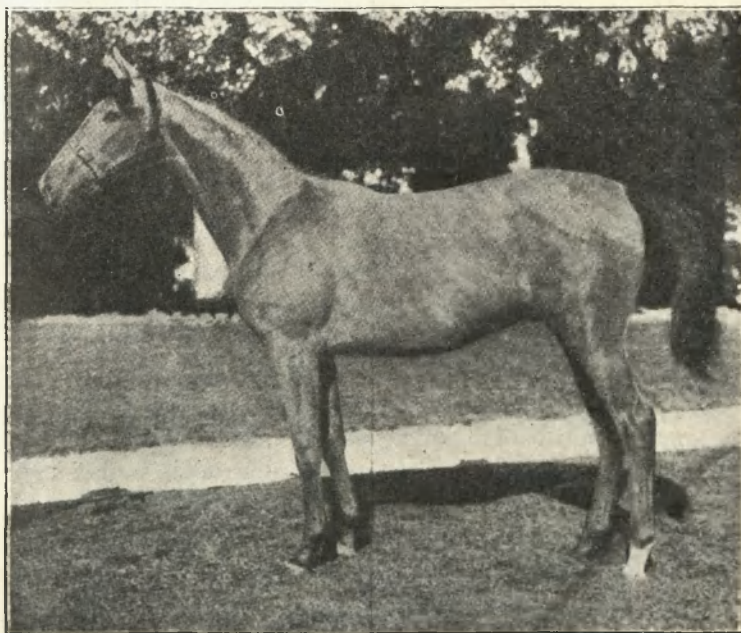
Przyjęliśmy tedy trudny warunek zdążenia z pracami organizacyjnymi do wiosny przyszłego roku i przystąpiliśmy niezwłocznie do niezbędnych przygotowań.

W październiku został powołany do życia w Warszawie Komitet Organizacyjny, złożony przeszło z 40-tu osób, w którego skład weszli przedstawiciele organizacji rolniczych, zakładów naukowych (uczeln i doświadczalni) oraz przedstawiciele ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych

i ministerstwa spraw zagranicznych. Prezydium Komitetu Organizacyjnego tworzą Pp. K. Fudakowski — prezes, dr. K. Esden-Tempski, prof. A. Jura, poseł J. Kowalczyk i poseł T. Wilkoński — wiceprezesi. Dr. J. Lutosławski i poseł T. Niedzielski — sekretarze generalni; do wydziału wykonawczego wchodzi: poza prezydium, Pp. S. Boguszewski, poseł J. Gościcki i H. Wąsowicz, jako zastępcy Pp. W. Czermiński i J. Machnicki. Ministerstwo rolnictwa i dóbr p. w Komitecie Organizacyjnym reprezentowane jest przez p. F. Ubysza, dyrektora departamentu ogólnego i S. Królikowskiego, naczelnika wydziału ekonomiki rolniczej; ministerstwo spraw zagranicznych — przez radcę legacyjnego i naczelnika wydziału budżetowego, P. K. Rościszewskiego.

Komitet Organizacyjny przeprowadził w gronie licznie zaproszonych rzeczoznawców, gruntowną dyskusję nad programem Kongresu, który postanowiono podzielić na 5 sekcji: s. ekonomiki rolnictwa, s. produkcji roślinnej, s. produkcji zwierzęcej, s. przemysłu rolnego i s. naukową (nauczanie rolnictwa i doświadczalnictwo rolnicze). Na czele prac przygotowawczych stanęli przy tym podziale na sekcje: w s. ekonomiki rolnictwa P. prezes Z. Pluciński z Poznania, w s. produkcji roślinnej P. prof. J. Sypniewski z Puław, w s. produkcji zwierzęcej P. prof. dr. Jul. Nowak z Krakowa, w s. przemysłu rolnego P. prof. dr. W. Dąbrowski z Warszawy, w s. naukowej P. prof. inż. E. Załęski z Krakowa, który za razem objął kierownictwo działu doświadczalnictwa rolniczego, gdy dział nauczania rolnictwa powierzono P. red. Stef. Jankowskiemu.

Międzynarodowa Komisja Rolnicza wyraziła życzenie, by liczba tematów w poszczególnych sekcjach została ograniczona, i to o ile możliwości do kilku tematów w każdej sekcji. Ma się tu na celu wyjście z powierzchownych formuł, na których się dotąd przeważnie Kongresy Międzynarodowe kończyły.



Quomodo (Isard II i Queen Elisabeth),
kupiony na licytacji w Deauville za 225,000 fr.

Przy trafnym wyborze niewielu podstawowych i aktualnych zagadnień, można w drodze koreferatów należycie przygotować dyskusję w sekcjach i postawione zagadnienia wyczerpać, kończąc Kongres uchwałami o większym praktycznym znaczeniu.

Zadanie to Komitet Organizacyjny starał się jaknajlepiej wypełnić, w porozumieniu z Międzynarodową Komisją Rolniczą, która zachowuje zwierzchni¹ kierunek prac przygotowawczych do Kongresu Warszawskiego.

Z bardzo licznych, rzuconych przez naszych najlepszych specjalistów, tematów, wybrano kilkadziesiąt, a z nich po nowej selekcji—jeszcze z połowę odrzucono.

O ustalonym w ten sposób programie podamy w następnym komunikacie bliższe szczegóły.

Komitet Organizacyjny opracował już także regulamin Kongresu, który uzyskał w tych dniach zatwierdzenie Międzynarodowej Komisji Rolniczej. Według tego regulaminu w Kongresie biorą udział delegaci rządowi oraz delegaci—institucji i organizacji ściśle rolniczych tych krajów, które wchodziły w skład Międzynarodowej Komisji Rolniczej.

Dla porozumienia się osobistego z Międzynarodową Komisją w sprawach programu i regulaminu Kongresu byli w początkach listopada w Paryżu przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego. P. prezes K. Fudakowski i P. wiceprezes, prof. A. Jura

Obecnie rozpoczęto rozsyłanie zaproszeń do upatrzonych referentów.

Biuro Kongresu mieści się w Warszawie przy ul. Kopernika 30.

Warszawa, w listopadzie 1924 r.

Komitet organizacyjny.

— W sprawie zakupu koni przez komisje wojskowe. (Przedruk z Rolnika).

Uwagi niniejsze, bezstronne i obiektywne, to zasłyszane przeze mnie utyskiwania hodowców w Małopolsce na trudności, na jakie w swej żmudnej, a niezyskowej pracy natrafiają.

Aby zwrócić uwagę miarodajnych czynników, sam wprawdzie niezainteresowany, na prośbę kilku z hodowców podjąłem się umieścić w łamach „Rolnika” kilka słów w tej sprawie. Chodzi tu bowiem o rzecz zasadniczą, czy Małopolska, która przed wojną dostarczała armii austriackiej znacznej ilości koni, tak żołnierskich jak i oficerskich, ma dalej zachować ten kierunek hodowli, czy też ograniczyć się do produkcji konia roboczego.

Wiadomo, że po wojnie trzeba było wszystko stwarzać na nowo. Materiał klaczy, częścią pozbierany z wojska, częścią zakupiony doraźnie, jest pod względem hodowlanym bardzo rozmaity i potrzeba będzie dłuższego czasu, aby go do pewnego wyrównania doprowadzić. Reprodukatorów mamy w kraju bardzo mało, między nimi starych weteranów dużo, a z młodych, niektóre nie zadawają nawet najskromniejszych wymagań.

Polska armja musi być zaopatrzona w odpowiednią ilość koni. Komisje remontowe zakupywały dotąd pokrycie corocznego zapotrzebowania remontu albo za granicą lub też od handlarzy, sprowadzających konie przeważnie z Węgier i Czechosłowacji. Wskutek przedstawienia, wniesionego przez Związek Ziemiaków, M. S. W. wydało rozporządzenie, iż komisje mają w jesieni b. r., na wyznaczonych w tym celu punktach, zakupywać w pierwszym rzędzie konie od hodowców.

Akcja ta jednakże nie osiągnęła zamierzonego celu. W Jasle, dokąd tak więksi jak i drobni hodowcy doprowadzili znaczną ilość koni, przyjęto tylko dwa, w No-

wym Sączu zaś, którego okolica szczyciła się zawsze dobrą hodowlą i w której na stacjach stoją najlepsze ogiery państwowe, nie zakupiono ani jednego!

Ponieważ o złej woli nie może tu być mowy, należy szukać przyczyny w bardzo surowych przepisach, postawionych zgóry komisjom remontującym tak co do miary wysokości wzrostu, jak i kondycji przyprowadzanych koni.

Wypadałoby zastanowić się gruntownie, czy nie było by wskazane, aby zupełnie nie zniechęcić hodowców, w międzyczasie, zanim znowu chów koni w Polsce dojdzie do przedwojennego stanu, raczej przymknąć oko na brakujące 1 — 2 cm do przepisowej miary, i nie żądać bajecznych wyuczonych chodów, o wyrobieniu których u konia nasz włościanin albo przeciętny hreczkosiej nie ma zupełnie pojęcia.

Te same konie, odrzucone przez komisje, jeśli je zakupi handlarz, potrzyma 2 tygodnie w stajni, napięprzy i wytłucze batem, zaraz inaczej przy wyprowadzeniu przedstawiać się będą. Właściwe byłoby tedy stawiać pobłażliwsze wymagania co do koni u hodowców, a o wiele ostrzejsze przy zakupie od handlarzy. Przecież musimy do tego dążyć, aby wojsko nasze swoje zapotrzebowanie mogło w kraju pokrywać, raz dlatego, by nasz pieniądź, którego i tak za wiele nie mamy, nie wychodził za granicę i nie żywił szkodliwych pasorzytów, powtóre, że w krytycznej chwili może być przypływ koni z zagranicy zamknięty i dopiero wtedy będzie „mądry Polak po szkodzie“.

Obserwator.

— **Dnia 22.X 1924** odbył się doroczny par force w Rzeszynie u JWP. Dr. Bohdana Amrogowicza.

Na zaproszenie uprzejmego gospodarza stawiło się kilka czerwonych fraków i 8 panów z 17 p. uł. i 3 panów z 4 p. a. p. z Inowrocławia. Ilość uczestników roku poprzedniego świadczy wymownie, jaką sympatią cieszy się Rzeszynek i jego sportsman — właściciel, aczkolwiek p. Amrogowicz nie jest w tym kącie Kujaw odosobnionym, bo prócz lwina podobne par force'y odbywają się rok rocznie w Piaskach i w Marcinkowie u p. Jaczyńskiego.

Mastrował p. Bohdan Amrogowicz na klaczy Rose My (Parsee-Repanse). Bieg prowadził z właściwą mu wprawą i sercem, bardzo spokojnie, jednak w tempie.

Teren b. urozmaicony wśród lasów i pagórków nadgorzańskich, przy pięknej pogodzie, był prawdziwie interesujący. Teren ten był typowym dla Kujaw, bo prócz kilku stałych przeszkód, było kilkanaście rowów i kanałów z wodą, wszystko przeszkody bardzo poważne. Finish około 300 mtr. w miejscu dla jeźdźców nie znanym, tembardziej więc emocjonujący.

Stawiła się większa ilość koni wysoce rasowych, w pierwszym rzędzie Rose My, Hetman, Johannisnacht i kilka innych. Konie M. S. Wojsk, przeważnie nieznanego pochodzenia okazały jednak swą wysoką wartość.

Po wyrównaniu b. ładnie puszczony finish dał następujące wyniki: 1) ppor. Chrzanowski z 17 p. uł. na wał „Groźny” M. S. Wojsk. 2) por. Blaiche Adam na wał „Yes” oba konie nieznanego pochodzenia, 3) p. Jaczyński z Piasków na kl. „Johannisnacht” pełnej krwi.

Po biegu uprzejmy gospodarz wręczył 3 pierwszym panom cenne pamiątki, poczem miła pogawędka przy winie przeciągnęła się długo w noc.

— **Ś. p. Tadeusz Dorożyński.** (Wspomnienie pośmiertne).

Zmarł w Moskwie w niedoli bolszewickiego regime'u Tadeusz Dorożyński, jeden z najbardziej czynnych i światłych sportsmanów polaków.

Pochodził on z zamożnej, ukraińskiej, ziemiańskiej rodziny i od wczesnej młodości poświęcił życie swoje koniowi szlachetnemu, którego umiłował. Jeden z najstarszych członków Petersburskiego Tow. Wyścigów Konnych w 1890 tych latach miał do spółki ze Skarzyńskim stajnię wyścigową, którą się sam zajmował, a konie trenował osobiście. Słynął jako inteligentny i zdolny trener i w pierwszych latach zaraz osiągnął najwyższe sukcesy, wygrywając na Rymko Rajgisie Wszechrosyjskie Derby i w dwa lata później na Granicie nagrodę Najjaśniejszej Pani.

Rymko Raigis wygrał wszechrosyjskie Derby, jako skończony „outsider”, gdyż był to koń niezmiernie trudny w treningu, i kto wie czy w innych rękach zdołałby się odznaczyć na tyle, żeby wygrać najzaszczytniejszą nagrodę. Wówczas trenowali anglicy, i trening konia był otoczony tajemniczością, sekrety treningowe przechodziły z ojca na syna lub też teść dawał je w wielkim sekrecie w posagu zięciowi, trenowała rutyna i dopiero pierwszy ś. p. Tadeusz Dorożyński odkrył oczy sportsmanom, że konia trzeba znać gruntownie, że go trzeba przeczuwać, a inteligencja wraz z zamiłowaniem odgrywa tutaj dopiero decydującą rolę. Pierwszy on zastosował indywidualny trening i konie jego przez to wykazały maksimum swych zdolności.

Ś. p. Tadeusz Dorożyński, jako hodowca, pomimo iż nie rozporządzał dużymi środkami materialnymi, wychowywał bardzo dobre konie. Jego Tombola, Toga, Tanariva, Colombina, Trovata, Charles Loroux, Maria Gay, wygrywały piękne wyścigi.

W ostatnich latach przed wojną ś. p. Tadeusz Dorożyński zarządzał publiczną stajnią treningową, oraz do spółki z hodowcą Walerym Krzymuskim wykańczali, słynne tablice Petiona.

Zostawił on przytem nadzwyczaj cenną bibliotekę hipologiczną.

— Statystyka Poznańska.

Wykaz jeźdźców, którzy brali udział w wyścigach, przeszkodowych, płotowych oraz płaskich w Ławicy w 1924 roku.

Nr. p.	Nazwisko jeźdźca	Ilość jazd	Ilość wygranych na- gród			Bez miej- sca
			I.	II.	III.	
a) Panowie:						
1.	Por. rez. A. Z. Jaworski . . .	12	6	2	4	—
2.	Mjr. Hr Komorowski . . .	12	3	5	1	3
3.	Por. Dobrowolski . . .	10	6	1	2	1
4.	Por. Wolski . . .	10	5	2	1	2
5.	Pułk. Studziński . . .	9	3	4	1	1
6.	Kpt. Bylczyński . . .	9	1	1	5	2
7.	Rtm. Mieczkowski . . .	8	6	2	—	—
8.	Por. Siciński . . .	7	3	1	2	1
9.	Por. Peucker . . .	7	1	3	2	1
10.	Por. Kwieciński . . .	7	1	3	3	—
11.	Por Sitek . . .	6	—	1	1	4
12.	Por. Stokowski . . .	5	4	1	—	—
13.	Ppor. Ungeheuer . . .	5	2	—	1	2
14.	Por. Karski . . .	5	1	1	1	2
15.	Por Antropow . . .	5	1	—	0	3
16.	Por. Żurkowski . . .	5	—	2	—	3
17.	Por. Bobiński . . .	5	—	4	1	—

18.	Por. Zgorzelski . . .	5	—	1	1	3
19.	Por. Pomernacki . . .	4	—	—	3	1
20.	Por. Pieczyński . . .	3	—	—	1	2
21.	Mjr. Obrębowicz . . .	2	1	1	—	—
22.	Rtm. Unrug . . .	2	—	1	—	1
23.	Por. Sypniewski . . .	2	—	1	1	—
24.	Kpt. Monkielewicz . . .	2	—	2	—	—
25.	Por. Reszke . . .	2	—	—	1	1
26.	Por. Stefanowski . . .	2	—	—	1	1
27.	Por. Chrapowiecki . . .	2	—	—	—	2
28.	Por. Gauza . . .	2	—	—	—	2
29.	Por. Piotrowski . . .	2	—	—	1	1
30.	Rtm. Falewicz . . .	1	—	—	1	—
31.	Por. Piechocki . . .	1	—	—	—	1
32.	Por. Gzowski . . .	1	—	—	—	1
33.	Por. Grodecki . . .	1	—	—	—	1
34.	Por. Legon . . .	1	—	—	—	1
35.	Por. Moszczyński . . .	1	—	1	—	—
36.	Por. Jazwili . . .	1	—	—	—	1

b) Żokeje, jeźdźcy i chłopcy stajenni:

1.	Kaczmarek . . .	7	3	1	3	—
2.	Kryśko . . .	5	3	2	—	—
3.	Sulik . . .	5	2	2	1	—
4.	Ortel . . .	4	1	2	—	1
5.	Józefiak . . .	4	1	—	—	3
6.	Freier . . .	3	1	1	1	—
7.	Klamar . . .	3	—	2	—	1
8.	Filipiak . . .	2	—	1	1	—

Wygrane koni bez mnożnika w sezonie wiosennym 1924 r.

a) 4 letnie i st:

1.	Barcelona . . .	84.000 mkp.	
2.	Rayon d'or . . .	52.500 "	
3.	Seebrugge . . .	33.500 "	
4.	King . . .	30.000 "	
5.	Rima . . .	30.000 "	
6.	Aurelja . . .	21.000 "	
7.	Madelon . . .	21.000 "	
8.	Komar . . .	20.500 "	
9.	Genowefa . . .	18.000 "	
10.	Fürstenberg . . .	16.500 "	
11.	Theobald . . .	16.500 "	
12.	Xalapa . . .	15.000 "	
13.	Dolly II. . .	14.000 "	
14.	Cyclade . . .	12.000 "	
15.	Hetman . . .	11.000 "	
16.	Mimoza II. . .	10.500 "	50 zł.
17.	Kajus II. . .	10.500 "	
18.	Diva . . .	9.500 "	
19.	Innozenz . . .	7.500 "	
20.	Raptus . . .	6.500 "	
21.	Robert . . .	6.000 "	
22.	Łaska . . .	4.500 "	300 zł.
23.	Jatagan . . .	3.000 "	
24.	Mimoza . . .	3.000 "	
25.	Fantazja . . .	2.000 "	
26.	Bajka . . .	1.500 "	
27.	Air Marschall . . .	1.500 "	
28.	Idylla . . .	1.750 "	
29.	Piorun . . .	750 "	
30.	Eloe . . .	0 "	100 zł.
31.	Zeltinger . . .	0 "	
32.	Eros . . .	0 "	
33.	Mała Grawoza . . .	0 "	
34.	Markobrunner . . .	0 "	
35.	Lalka . . .	0 "	
36.	Junkier . . .	0 "	
37.	Kajtuś . . .	0 "	
38.	Kosmos . . .	0 "	

b) 3 letnie:

1.	Hajdamak . . .	46.500 "
2.	Unreclaimed . . .	13.500 "

3. Brygada	10.500	"
4. Lila Hanum	3.000	"
5. Mińsk	1.500	"

Wygrane właścicieli koni bez mnożnika w sezonie wiosennym 1924 roku.

1. Por. A. Z. Jaworski	136.500	mkp.	
2. Ign. Hr. Mielżyński	90.500	"	100 zł.
3. Prezes K. Żychliński	74.000	"	
4. Grono ofic. 17/3 Puł. Ułanów	46.500	"	
5. Rtm. Peretjatkowicz	30.000	"	
6. Pułk. Studziński	30.000	"	
7. Por. Z. Siciński	24.000	"	50 zł.
8. Hr. Potulicki i rtm. Peretjatkowicz	21.000	"	
9. Pułk. W. Łobaczewski	18.000	"	
10. 15-ty Pułk Ułanów	17.000	"	300 zł.
11. Jerzy Hulewicz	15.500	"	
12. Rtm. Falewicz	15.000	"	
13. Mjr. Obrębowicz	11.000	"	
14. H. Pomernacki	6.500	"	
15. 7-my Dyon Artyl. Konnej	2.000	"	
16. Por. Gzowski	1.500	"	

Wygrane koni w sezonie jesiennym 1924 rok.

a) 4 letnie i starsze:

1. Łaska	2.100	zł.
2. Importe	1.000	"
3. Lonny	870	"
4. Zaporozec	660	"
6. King	570	"
7. Eloé	500	"
8. Fantazja	400	"
9. Fürsenberg	400	"
10. Prawnuczka	390	"
11. Nitela	390	"
12. Rima	180	"
13. Genowefa	175	"
14. Mała Grawoza	150	"
15. Ihesal	150	"
16. Espoir	150	"
17. Carmen	150	"
18. Komar	120	"
19. Latossa	90	"
20. Goran	90	"
21. Ta Trzecia	60	"
22. Skalt	50	"
23. Dandolo	45	"
24. Halka	40	"
25. Temerlan	40	"
26. Mimoza II	30	"
27. Łotysz	30	"
28. Zbyszek	30	"
29. Kaffeschwester	20	"
30. Lady Margaret	20	"
31. Abmarsch	—	
32. Mimoza	—	
33. Artygier	—	
34. Uciecha	—	
35. Gertruda	—	

b) 3 letnie:

1. Barbarine	420	zł.
2. Kaudja	390	"
3. Unreclaimed	270	"
4. Brygada	150	"
5. Ta Trzecia	60	"

c) 2 letnie:

1. Barbarossa	400	"
2. Czugurt	60	"
3. Róża	60	"
4. Kimo	40	"

Wygrane właścicieli koni w sezonie jesiennym 1924 roku.

1. 15 Pułk Ułanów	2.400	zł.
2. Prezes K. Żychliński	1.570	"
3. 17/3 Pułk Ułanów	1.220	"
4. K. Hr. Bniński	960	"
5. Stado Chorzaków	990	"
6. Lehman-Nitsche	870	"
7. L. Bobiński	666	"
8. Ign. Hr. Mielżyński	560	"
9. Rtm. Mitrny	420	"
10. 7 Dyon Artyl. Konnej	400	"
11. 9 Dyon Artyl. Konnej	320	"
12. Rtm. Peretjatkowicz	180	"
13. Por. J. Kwieciński	175	"
14. J. Hulewicz	155	"
15. Por. Pieczyński	150	"
16. Rtm. Moszczyński	60	"
17. St. Hr. Łącki	50	"
18. Wł. Jaczyński	40	"
19. H. Pomernacki	30	"
20. 14 p a p.	30	"

ZAGRANICZNA.

— **Wypadek** dopingu miał miejsce w Auteuil, gdzie w nagrodzie Ex Voto 30-go września przybiegł pierwszym do mety Holbeach, którego poprzednie wyścigi niczem nie usprawiedliwiały tak wybitnej zmiany formy. Komisarze zarządzili zdjęcie śliny, a analiza wykazała ślady środków pobudzających. Wezwany trener Lawrence junior zaręczał, że on ani jego pomocnik nic podobnego koniowi nie dawali. Komisarze jednak, pomimo iż trener Lawrence junior uprzednio nigdy posądzanym nie był, wynieśli wyrok skazujący wyżej wymienionego trenera na pozbawienie licencji.

— **Niemiecka** komisja rządowa do zakupu szlachetnych koni robiła w tym roku pierwszy raz po wojnie poważne transakcje w Newmarket w Anglii, gdzie między innymi kupiła klasowego Kaligulę syna The Tetrarcha i Snoot (Perygond) zwycięzcę St. Leger w Doncaster.

— **Championem** francuskich zokei został w tym roku Garner.

— **Jenerałny** sekretarz Tow. Wyścigów Konnych we Francji p. Maurycy Romanet po krótkich cierpieniach zakończył życie.

— **Prezes** Jockey klubu w New Yorku p. August Belmont, właściciel dużej stajni wyścigowej, zmarł w początkach b. m.

MYŚLIWSKA.

— **W Sokołowie** pow. Rypińskiego pp. Aleksandra Płoskich odbyło się w dniu 11 grudnia polowanie w 11 strzelb. Przy pięknej pogodzie zabito w 6-ciu zakładach 401 sztuk w tym 3 lisy, reszta zające, Królem polowania był p. Jerzy Ciechowski, mając na rozkładzie 55 sztuk, następnym p. Artur Borzewski z 53-ma sztukami.

— **Dnia 17-go listopada r. b.** odbyło się polowanie w dobrach Mianocice ziem. kiel. u pp. J. Hallenburg Hallerów.

Strzelb 11.

Przy dobrej pogodzie, a zawsze miłej gościnności gospodarzy, wśród uroczych widoków, chociaż na ciężkim i urwistym terenie zabito 250 zajęcy i 6 bażantów.

W malowniczej leśniczówce śniadanie — istna obława na starolitewskie kołduny, o których powodzeniu świadczył rozgwar świetnych humorów, ujęty po chwili w karby myśliwskiej dyscypliny, przez trąbki strzeleckie, wołające ponownie do lasu.

Wśród zaproszonych gości obecni byli: pułk. Bardziński, Jan Bochwic Andrzej Deskur, Józef Dembiński, Stefan Dąbrowski, Leon Malinowski, Witold Morawski, Konrad Niemojewski, Witold Oskierka, Ireneusz hr. Plater Zyberk-Witold Dusiacki-Rudomina, Albert hr. Wielopolski i Zygmunt hr. Wielopolski. Król polowania, Zygmunt hr. Wielopolski miał na rozkładzie 32 sztuki.

Wynik polowania w stosunku do przedwojennego wyniszczenia zwierzostanu, doskonały. Techniczna strona organizacji — bez zarzutu — dzięki energicznemu, a wysoce umiejętnemu kierownictwu nadleśnego i świetnie wyszkolonej straży leśnej.

Wieczorem przemiłe przyjęcie w słynącym gościnnością domu pp. J. Hallenburg Hallerów, podczas którego gospodarz prastarym obyczajem wzniosł toast na cześć króla polowania, Zygmunta hr. Wielopolskiego.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 23, 24 „Jeźdźca i Hodowcy“ p. prof. Prawocheński poruszając kwestję prób zdatości koni czystej krwi arabskiej, pisze: „W drugiej próbie urządzonej jesienią 1923 roku w Anglii przez zwolenników hunterów wysokiej krwi na dowód, iż huntery łatwo pobijają na dystans araba pod ciężką wagą, huntery rzeczywiście wykonały rajd o 20 go dzin prędzej od najlepszego araba.“

Otóż będąc na praktyce hodowlanej w Anglii w stadninie arabskiej p. C. W. Hough'a, i zbadawszy tę sprawę na miejscu czuję się w obowiązku podania dokładniejszych o niej wiadomości, przez co postawię ją we właściwym oświetleniu.

W styczniu b. r. p. George Bell na hunterze Yorkshire Boy, przebył z Yorku do Londynu dystans 204 mil w 84 godzin, — bijąc rekord araba Sheik'a, który w lecie przeszłego roku pod p. Tyrwhitt Drake przebył tą przestrzeń w 104 godz.

Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że Sheik nie jest wpisany do Arab Horse Stud Book, — a więc co do jego pochodzenia mogą być wątpliwości.

Następnie, że w oficjalnych Endurance Tests urządzanych przez Arab Horse Society w 1920, 21 i 22 roku, dystans 250, 300 i 300 mil był przebyty w 29 godzin 53 m. (Shahzada, — Belka 3-cia), w 37 godzin 38 m. (Belka, — Shahzada 2 gi), wzgl. w 37 godzin 29 m. (Shahzada, — Belka nie kończyła)

Co do szczegółów biegu ostatniego to są one następujące:

Pierwszy: *Shahzada*, og. siwy p. S. G. Hough'a, l. 9.

Waga w przeddzień próby 812 lbs.

1-szy dzień (30 i 30 mil z powrotem) w	7 godz. 0 m.
2-gi dzień („ „ „) w	7 godz. 21 1/2 m.
3-ci dzień („ „ „) w	7 godz. 12 m.
4 ty dzień („ „ „) w	7 godz. 57 1/2 m.
5-ty dzień („ „ „) w	7 godz. 58 m.
300 mil	w 37 godz. 29 m.

Waga 5-go dnia 770 lbs.

Waga 6-go dnia 805 lbs.

Drugi: *Shwaiman*, og. kaszt. markiza Hartington'a, l. 9,
300 mil w 38 godz. 50 m.

W 1923 roku w Bideford odbył się wyścig dla koni arabskich na dystansie 1 mili, w którym Belka wygrała pewnie o 4 długości od Shahzady.

Z powyższego aż nazbyt jasno wynika, że bieg dystansowy, a nie wyścig jest odpowiedni dla selekcji rasy arabskiej.

Z poważaniem

Dr. E. Skorkowski.

— **Stadion Nr. 51 — 52** jako numer gwiazdkowy wyszedł w podwójnej objętości. Strona ilustracyjna przedstawia się nadzwyczaj okazale. Artystycznie wykonane: okładka oraz liczne zdjęcia obejmujące wszystkie dziedziny życia sportowego z kraju i zagranicy, stwarzając całość bardzo ciekawą i estetycznie b. pociągającą.

Na treść numeru składają się artykuły, poruszające zasadnicze tematy z dziedziny sportów w starożytnej Grecji oraz szereg innych obejmujących aktualne tematy sportów zagranicą i w kraju.

Z przyjemnością stwierdzamy, że rozwój tego najpoważniejszego w Polsce tygodnika sportowego równomiernie i stale idzie naprzód.

Liczne estetycznie wykonane kolumny ogłoszeń wyczerpująco informują sportsmenów naszych o najpoważniejszych źródłach zakupu.

Upraszamy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymywanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

W KOŃCU ROKU WYJDZIE Z DRUKU

„Koń pełnej krwi angielskiej w Polsce”

napisał KAZIMIERZ STOLPE

Zamówienia przyjmuje Księgarnia Rolnicza Nowy-Świat 35
i Redakcja „Jeźdźca i Hodowcy” Kraków-Przedmieście 32

Cena 10 zł. za egzemplarz.

IMPAS

6-letni wałach gn. wysokiej półkrwi miary taśmo-
wej 169 ctm. po og. Dao (Matshbox i Trilby)
matka po Woodman syn Warckrafta, doskonale
skaczący, szlachetny, normalny i prawidłowy.

Wiadomość: Włocławek, skrzynka pocztowa № 3.

Cena 2000 zł.

Są do sprzedania w stajni wyścigowej M. Bersona

ZDATNE DO WYŚCIGÓW:

- 1) 4 l. og. kaszt. LELEK (Fils du Vent i Montana),
- 2) 3 l. og. c.gn. MOUCHERON (Huszar II i Mundane),
- 3) 4 l. kl. c. gn. LA VILANELLA (Fils du Vent i Alpha),
rodzona siostra derbisty Falstaffa.

ORAZ:

- 4) matka stadna MUNDANE (Alaric i Mundon),
- 5) roczniak kl. c.gn. CRI-CRI (Arak i Alcantara).

WIADOMOŚĆ W REDAKCJI JEZDZCA I HODOWCY.

Antyseptyczny płyn VESTA

jest niezawodnym środkiem przeciw
pryszczom, wągom i zapaleniom skóry.

Pielegnuje i matuje cerę. Przy stosowaniu płynu VESTA po goleniu panowie nie używają wody kolońskiej
ani pudru. Płyn VESTA sprzedają większe sklepy apteczne i perfumerje. Parfumerie d'Orient.



